

RAPORT

O SYTUACJI EKONOMICZNEJ BANKÓW

WARSZAWA, KWIECIEŃ 2025 R.



ZWIĄZEK
BANKÓW
POLSKICH



WARSZAWSKI
INSTYTUT
BANKOWOŚCI

NR 15/2025 | ISSN 2080-878X

RAPORT O SYTUACJI EKONOMICZNEJ BANKÓW BANKI 2024

przygotowany przez Warszawski Instytut Bankowości
na zlecenie Związku Banków Polskich

NR 15/2025 ISSN 2080-878X

Warszawa, kwiecień 2025 r.

WYDAWCA:

Fundacja Warszawski Instytut Bankowości
ul. Kruczkowskiego 8, 00-380 Warszawa
tel.: 22 182 31 70
www.wib.org.pl

REDAKCJA:

Fundacja Warszawski Instytut Bankowości
ul. Kruczkowskiego 8, 00-380 Warszawa

AUTORZY:

dr Mariusz Zygierewicz – rozdział II, III, IV, V, redakcja
Joanna Tylińska – rozdział I
Katarzyna Pawlik – rozdział IV

PROJEKT:

Polska Grupa Infograficzna

SPIS TREŚCI

STRESZCZENIE KIEROWNICZE	4
NAJWAŻNIEJSZE ZMIANY STANU PRAWNEGO I ZMIANY INSTYTUCJONALNE W SEKTORZE BANKOWYM W 2024 R. MAJĄCE WPŁYW NA DZIAŁALNOŚĆ BANKÓW	45
GOSPODARCZE TŁO DZIAŁALNOŚCI BANKÓW W 2024 R.	106
1. Sytuacja makroekonomiczna	107
2. Polityka banku centralnego	119
3. Polityka walutowa	130
BILANS I RACHUNEK WYNIKU SYSTEMU BANKOWEGO W 2024 R.	133
1. Suma bilansowa	134
2. Aktywa	138
3. Należności od sektora finansowego, papiery wartościowe, należności od sektora budżetowego, pozostałe aktywa pasywa	218
4. Pasywa	230
5. Zobowiązania pozabilansowe	260
6. Wynik finansowy sektora bankowego	264
7. Wybrane węzłowe wskaźniki działalności banków	278
BILANS I RACHUNEK WYNIKU BANKÓW SPÓŁDZIELCZYCH W 2024 R.	288
1. Podstawowe zmiany w bilansie banków spółdzielczych	289
2. Suma bilansowa	289
3. Aktywa	290
4. Pasywa	324
5. Kapitały i fundusze własne	330
6. Wynik finansowy banków spółdzielczych	332
SZANSE I WYZWANIA	344
OD WYDAWCY	378

STRESZCZENIE

Prezentowane opracowanie jest kolejnym, trzydziestym drugim już, rocznym raportem środowiska bankowego, oceniającym kondycję sektora bankowego w minionym roku, warunki ekonomiczne jego działania oraz szanse i wyzwania na najbliższą przyszłość.

Raport tradycyjnie prezentuje wyniki sektora bankowego w minionym roku, uwarunkowania regulacyjne oraz ekonomiczne, w jakich przyszło działać bankom oraz perspektywę jego rozwoju na kolejny rok. Największa część raportu jest jednak tradycyjnie poświęcona wynikom ostatniego roku. Na wstępie trzeba jednak zaznaczyć, że **analiza sytuacji sektora bankowego była prowadzona na podstawie wstępnych danych, dostępnych w lutym 2025 r.** To zastrzeżenie jest o tyle istotne, że w ostatnich latach wiele dużych banków dokonywało po zakończeniu roku bilansowego istotnych korekt, w zdecydowanej większości podnosząc poziom tworzonych rezerw i to wpływało finalnie na wynik sektora bankowego. Jednak te decyzje były niekiedy podejmowane aż do połowy roku i dotyczyły niemal wyłącznie tej pozycji, a nie odniosły się w znaczącym stopniu do innych pozycji bilansowych czy wynikowych.

Patrząc na uwarunkowania ekonomiczne prowadzenia biznesu bankowego bankom przyszło działać w 2024 r. w lepszych warunkach niż miało to miejsce rok wcześniej i była to istotna zmiana w porównaniu z poprzednimi dwoma latami. Wprawdzie w trakcie roku gospodarka osiągnęła lepsze i gorsze

momenty rozwoju, ale w skali całego roku tempo wzrostu gospodarczego wyniosło 2,9%. Oczekiwania rozwoju gospodarczego na ubiegły rok były nieco wyższe, jednak wyniki kolejnych miesięcy roku powodowały stopniowe obniżanie projekcji przez analityków. Szczególnie rozczarowujące były odczyty za III kwartał i biznes wchodził w ostatni kwartał z dużymi obawami. W skali całego roku wynik gospodarki był zarazem znacznie lepszy od wyniku 2024 r. (wzrost po korekcie wyniku wyniósł tylko 0,1%), ale też wyraźnie niższy niż w dwóch wcześniejszych latach, gdy wyniosło ono odpowiednio 5,3% i 6,8%. W sumie gospodarka rozwijała się w umiarkowanym tempie, bez oznak nadziei na większe przyspieszenie.

Wyniki ekonomiczne za 2024 r. wskazały na wzrost konsumpcji jako główny czynnik przyspieszenia wzrostu gospodarczego (wzrost o 3,1%). Bardzo silnie zwiększyła się akumulacja, a więc decydującą rolę odegrały zmiany w popycie krajowym. Inwestycje zwiększyły się w niewielkim stopniu – o 1,3%, a stopa inwestycji wyniosła 17,4%. Ujemny był wkład eksportu netto do dynamiki PKB w warunkach wzrostu importu i niskiej dynamiki eksportu.

Bardzo znaczącym determinantem sytuacji politycznej, ekonomicznej oraz społecznej w naszym kraju pozostała **wojna w Ukrainie**. Pomijając w tym miejscu ogromne skutki polityczne, na niwie gospodarczej oznaczała ona zerwane łańcuchy dostaw, kontakty handlowe ze wschodnimi naszymi sąsiadami, problem z dostawą surowców energetycznych i utrzymywanie się ich cen na wysokim poziomie. Z punktu widzenia budżetu państwa oznaczało to dodatkowe ogromne zwiększenie wydatków ponoszonych na wzmocnienie obronności kraju.

Na niwie politycznej ważną determinantą ubiegłego roku było funkcjonowanie od końca 2023 r. rządu koalicyjnego, w którego skład weszły partie będące poprzednio w opozycji. Funkcjonowanie rządu koalicyjnego powodowało, że podejmowanie szeregu decyzji było bardziej złożone i wydłużało proces w czasie. Do wydłużenia procesu przyczyniło się także przeprowadzenie audytu w kluczowych obszarach dla funkcjonowania państwa. Procesu decyzyjnego nie ułatwiała sytuacja, w której Prezydent RP pochodził z innego obozu politycznego, a w I połowie 2025 r. mają odbyć się wybory prezydenckie. Szereg decyzji Parlamentu zostało skierowanych do Trybunału Konstytucyjnego lub Prezydent skorzystał z przysługującego mu prawa weta. W tych okolicznościach podjęcie najważniejszych decyzji zostało odroczone do czasu wyboru nowego Prezydenta.

Ważnym wydarzeniem minionego roku były **wybory prezydenckie w Stanach Zjednoczonych**. Wybór nowego prezydenta i silna wygrana republikanów spowodowały zmianę polityki międzynarodowej USA, w tym relacji z Europą. Doprowadziło to do wzrostu niepewności w skali międzynarodowej i konieczności podejmowania przez Europę pilnych działań służących wzmocnieniu własnego bezpieczeństwa i zwiększenia wsparcia dla Ukrainy. Będzie to wpływać na warunki prowadzenia biznesu, na wyniki finansów publicznych, ale także na prowadzenie biznesu bankowego.

Miniony rok był okresem najpierw stopniowego hamowania tempa wzrostu cen i usług konsumpcyjnych, a następnie odbicia wskaźnika inflacji do góry. **Inflacja pozostawała wysoka przez zdecydowaną większość minionego roku.** Ponowny wzrost inflacji był spowodowany

m.in. zakończeniem obowiązywania kilku rządowych programów ostonowych w zakresie stosowania zerowej stawki VAT na żywność, zmian zasad ograniczania wzrostu cen energii, a także wynikał z dużego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia, m.in. będącego efektem silnych podwyżek płac w sferze budżetowej.

Umiarkowane tempo wzrostu gospodarczego, w tym stosunkowo niska konsumpcja, a jednocześnie duże transfery społeczne jako wynik obietnic wyborczych z 2023 r., realizacja programów ostonowych służących ochronie przed skutkami wysokiej inflacji dla gospodarstw domowych, bardzo silnie zwiększone wydatki na obronność, próba konsolidacji finansów publicznych, a także wysoka inflacja oraz wysokie stopy procentowe były najważniejszymi powodami sytuacji finansów publicznych, w tym **rekordowo wysokiego deficytu budżetowego** liczonego zarówno w liczbach bezwzględnych, jak i w relacji do produktu krajowego brutto. Ta ekspansywna polityka fiskalna miała swoje skutki dla rozwoju gospodarczego. Znacznie wyższe zapotrzebowanie na finansowanie długu publicznego ograniczało dostęp do finansowania zewnętrznego dla sektora prywatnego.

W skali światowej rok 2024 był też **okresem stopniowego łagodzenia restrykcyjnej polityki monetarnej**. W ślad za obniżającymi się wskaźnikami inflacji najważniejsze banki centralne na świecie rozpoczęły proces łagodzenia polityki pieniężnej i obniżania stóp procentowych. Banki centralne w wielu krajach uznały, że przy redukcji poziomu inflacji istnieje przestrzeń dla wsparcia wzrostu gospodarczego. Natomiast w Polsce polityka monetarna była nadal silnie restrykcyjna. NBP uznał, że nie nastąpiły warunki uzasadniające

obniżenie stóp procentowych, gdyż w ciągu najbliższych kwartałów nie ma szans na trwałe obniżenie wskaźnika inflacji do poziomu celu inflacyjnego. W efekcie **stopy procentowe NBP nie zostały obniżone i pozostały na wysokim poziomie**. Przez znaczną część roku **pozostawały one realnie dodatnie**, co było zjawiskiem odwrotnym do obserwowanego w poprzednich latach. **Koszt kredytu dla kredytobiorców pozostał wysoki**, co powodowało obniżenie zdolności kredytowej wielu potencjalnych kredytobiorców i wpłynęło silnie na zmniejszenie dynamiki akcji kredytowej banków. Część kredytobiorców będących w lepszej sytuacji ekonomicznej podejmowała decyzję o wcześniejszej spłacie kredytu. Jednak wysokie stopy procentowe NBP w 2024 r. oddziaływały w większości pozytywnie na banki, gdyż oznaczały wyższe **przychody odsetkowe instytucji kredytowych przy ograniczonym tempie wzrostu lub nawet spadku kosztu odsetek**.

Wysokie stopy procentowe oraz silniejszy wzrost gospodarczy były jednymi z powodów, dlaczego w ostatnim roku **nie nastąpiła generalnie istotna zmiana siły waluty polskiej względem najważniejszych walut światowych**. Był to kierunek zmiany odwrotny od obserwowanego rok wcześniej, gdy odnotowano aprecjację złotego. Także solidne fundamenty gospodarki wzmocniały polską walutę oraz ponowny dostęp do środków unijnych w ramach KPO.

Te zjawiska powodowały łącznie, że w 2024 r. w Polsce koniunktura makroekonomiczna była niezbyt silna, ale tempo wzrostu polskiej gospodarki okazało się jednym z najwyższych na tle słabej dynamiki całej Europy. Poszczególne kraje UE różnie sobie radziły, a tempo ich wzrostu gospodarczego było silnie zróżnicowane.

Specyfiką ostatniego roku było ponownie, że generalnie lepsze wyniki miały gospodarki wielu krajów południa Europy, choć nie było to już tak widoczne jak rok wcześniej. Można było wiązać m.in. ze słabszym powiązaniem ekonomicznym tych gospodarek z krajami zaangażowanymi w wojnę w Ukrainie. Natomiast specyfiką ostatnich lat było, że najsilniej spowolnienie gospodarcze dotknęło kraje Europy Środkowo-Wschodniej i Skandynawii. Niektóre z tych krajów miały nawet ujemne tempo wzrostu i dotyczyło to ponownie największego kraju UE – Niemiec.

W zakresie regulacji rok 2024 cechował się licznymi zmianami przepisów prawa, co można było wiązać z dalszym przyspieszeniem prac legislacyjnych w świetle zbliżających się wyborów parlamentarnych w Unii Europejskiej, koniecznością implementacji licznych przepisów unijnych w Polsce oraz powstaniem nowego rządu w Polsce.

Na poziomie europejskim w minionym roku przyjęto **zmiany w pakiecie CRD/CRR, stanowiącymi wdrożenie finalnych postanowień Bazylei III w Unii Europejskiej**. Zmiany w CRR wprowadziły nowe zasady wyliczania wymogów kapitałowych w zakresie pokrycia ryzyka kredytowego, ryzyka operacyjnego i ryzyka rynkowego, przy czym na mocy odrębnej regulacji wprowadzenie nowych wymogów w zakresie ryzyka rynkowego zostało odsunięte o rok. Można generalnie uznać, że zmiany spowodują **zwiększenie wymogów kapitałowych dla większych banków (głównie przez zmiany w zasadach stosowania tzw. metod zaawansowanych) i pewne złagodzenie dla mniejszych instytucji kredytowych**.

Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1619 z 31 maja 2024 r.

zmieniła dyrektywę CRD w odniesieniu do uprawnień nadzorczych, sankcji, oddziałów z państw trzecich i ryzyk środowiskowych, społecznych i z zakresu ładu korporacyjnego. Wprowadziła ona m.in. zdefiniowanie różnych rodzajów ryzyka należących do kategorii ryzyka ESG oraz obowiązku raportowania dotyczący ekspozycji wobec podmiotów sektora paliw kopalnych oraz ekspozycji na ryzyka fizyczne i ryzyka przejścia.

Przyjęte 13 marca 2024 r. **Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/886** w sprawie zmiany rozporządzeń (UE) nr 260/2012 i (UE) 2021/1230 oraz dyrektyw 98/26/WE i (UE) 2015/2366 **w odniesieniu do poleceń przelewu natychmiastowego w euro** (rozporządzenie IPR) stworzy konsumentom i firmom w UE pełny dostęp do tanich i szybkich płatności w euro. Rozporządzenie umożliwi przelew pieniędzy w 10 sekund – także poza godzinami pracy banku – nie tylko w kraju, lecz także do innego państwa członkowskiego UE. Rozporządzenie uwzględni także szczególnie charakter podmiotów spoza strefy euro. Dostawcy usług płatniczych (np. banki), którzy oferują standardowe usługi polecenia przelewu w euro, będą zobowiązani oferować usługę polegającą na wykonywaniu i odbieraniu płatności natychmiastowych w euro. Za usługę tę nie mogą pobierać opłaty wyższej niż w przypadku standardowych poleceń przelewu w euro. Wdrożenie tego rozporządzenia wymusi nowe zasady zarządzania środkami finansowymi przez dostawców usług płatniczych.

13 czerwca 2024 r. przyjęto **Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1689** w sprawie ustanowienia zharmonizowanych przepisów dotyczących sztucznej inteligencji (AI). Ma ono zapewnić, aby systemy sztucznej

inteligencji wprowadzane na rynek UE i używane w Unii były bezpieczne i zgodne z obowiązującym prawem w obszarze praw podstawowych oraz z unijnymi wartościami.

EBA opublikowała 12 lutego 2024 r. **ostateczny projekt standardów technicznych (ITS) dotyczący wdrożenia scentralizowanego centrum danych w ramach Filaru III**. Standard ma za zadanie scentralizować ujawnianie informacji ostrożnościowych przez banki w UE za pośrednictwem jednego elektronicznego punktu dostępu na stronie internetowej EBA. Nowy pakiet bankowy (CRR3/CRD6) zawiera mandat dla EBA do opracowania centrum danych w ramach Filaru III.

Na poziomie krajowym 12 kwietnia 2024 r. została uchwalona **ustawa o zmianie ustawy o wsparciu kredytobiorców, którzy zaciągnęli kredyt mieszkaniowy i znajdują się w trudnej sytuacji finansowej oraz ustawy o finansowaniu społecznościowym dla przedsięwzięć gospodarczych i pomocy kredytobiorcom**. Wprowadziła ona przedłużenie okresu obowiązywania tzw. wakacji kredytowych na 2024 r. Zawieszenie spłaty raty kredytowej przysługiwało także w 2024 r. w wymiarze jednego miesiąca w każdym kwartale. Jednocześnie wprowadzono dodatkowe kryterium, zgodnie z którym zawieszenie spłaty kredytu przysługiwało konsumentowi, jeżeli średnia arytmetyczna wartość wskaźnika raty do dochodu (RdD) za okres ostatnich trzech miesięcy poprzedzających miesiąc złożenia wniosku o zawieszenie spłaty raty, przekroczyła 30% lub gdy kredytobiorca miał na utrzymaniu co najmniej troje dzieci. Zawieszenie spłaty kredytu przysługiwało konsumentowi, jeżeli wartość udzielonego kredytu nie przekraczała 1 200 000 zł. Ustawa zmieniła także

zasady korzystania z Funduszu Wsparcia Kredytobiorców poprzez zliberalizowanie przesłanek uprawniających do uzyskania wsparcia. Pierwszą zmianą było obniżenie wielkości wskaźnika RdD (Rata do Dochodu) do poziomu 40%. Drugą było zwiększenie kwoty dochodu uprawniającej do uzyskania wsparcia lub pożyczki na spłatę zadłużenia. W wyniku wprowadzonej zmiany możliwe stało się skorzystanie ze wsparcia, jeżeli miesięczny dochód gospodarstwa domowego pomniejszony o miesięczne koszty obsługi kredytu mieszkaniowego nie przekracza 2,5-krotności kwot określonych w ustawie o pomocy społecznej. Wprowadzono także zmianę polegającą na zwiększeniu wartości maksymalnego wsparcia z dotychczasowego poziomu 2 000 zł do 2 500 zł oraz wydłużenie okresu spłat wsparcia (lub pożyczki) do 200 rat. Umorzenie ostatnich 66 rat zwrotu wsparcia lub pożyczki na spłatę zadłużenia następować będzie po dokonaniu, bez opóźnienia, spłaty 134 rat. Dzięki temu kwota umorzenia wzrosła do 39,6 tys. zł. Maksymalna wartość wsparcia lub pożyczki na spłatę zadłużenia wynosi 120 tys. zł.

Ustawa z 6 grudnia 2024 r. o zmianie ustawy o rachunkowości, ustawy o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz nadzorze publicznym wdrożyła dyrektywę 2022/2464 z 14 grudnia 2022 r. w sprawie sprawozdawczości przedsiębiorstw w zakresie zrównoważonego rozwoju (CSRD). Nowe regulacje wprowadzają **obowiązek raportowania informacji dotyczących wpływu działalności przedsiębiorstw na kwestie środowiskowe, społeczne i ładu korporacyjnego (ESG)**.

Rozporządzenie Ministra Finansów z 18 września 2024 r. w sprawie wskaźnika bufora antycyklicznego

zrealizowało rekomendację Komitetu Stabilności Finansowej w zakresie wprowadzenia pozytywnej stawki tego bufora. Na mocy tego rozporządzenia został **ustanowiony wskaźnik bufora antycyklicznego na poziomie 1%**. Rozporządzenie wchodzi w życie po upływie 12 miesięcy od dnia ogłoszenia, czyli 24 września 2025 r. Po 12 następnych miesiącach, w drodze odrębnego aktu prawnego, zostanie zrealizowany drugi etap rekomendacji KSF polegający na podniesieniu wskaźnika bufora antycyklicznego do docelowej wartości 2%. Wydanie rozporządzenia oznacza zatem zwiększenie wymogów kapitałowych banków, które muszą być pokryte kapitałem najwyższej jakości.

Rozporządzenie Ministra Finansów z 16 stycznia 2025 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie systemu zarządzania ryzykiem i systemu kontroli wewnętrznej oraz polityki wynagrodzeń w bankach dostosowało obowiązujące przepisy rozporządzenia do rzeczywistych zasad funkcjonowania systemów ochrony instytucjonalnej w zakresie uczestnictwa przedstawicieli systemu w posiedzeniach organów banków spółdzielczych.

Rozporządzenie Ministra Finansów z 17 grudnia 2024 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie kryteriów i sposobu przeprowadzania badania i oceny nadzorczej w bankach nakazało Komisji Nadzoru Finansowego uwzględnienie, w badaniu i ocenie nadzorczej w bankach, wyników testów operacyjnej odporności cyfrowej przeprowadzonych zgodnie z rozdziałem IV rozporządzenia 2022/2554. Wymóg ten wynika z przepisów pakietu DORA.

W następstwie interwencji sektora bankowego wydano **rozporządzenie Ministra Finansów z 20 grudnia 2024 r. zmieniające rozporządzenie**

w sprawie rodzajów ekspozycji banków wyłączonych z limitów dużych ekspozycji. Dostosowało ono krajowe wyłączenia spod limitów dużych zaangażowań do treści Rozporządzenia CRR 3 poprzez umożliwienie wyłączenia spod limitów 50% niewykorzystanych akredytyw dokumentowych z koszyka 4 oraz instrumentów kredytowych z koszyka 3.

Ministerstwo Finansów wydało też **rozporządzenie z 16 sierpnia 2024 r. w sprawie dodatkowych danych, o które należy uzupełnić przekazane księgi podlegające przekazaniu na podstawie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych (JPK_KR).** Określiło ono zakres dodatkowych danych, o które należy uzupełnić prowadzone księgi rachunkowe podlegające przekazaniu do aparatu skarbowego oraz sposób ich wykazywania w księgach. Stanowi to olbrzymie wyzwanie dla banków w zakresie dostosowania ksiąg rachunkowych prowadzonych przez te instytucje do wymogów przekazania ich do aparatu skarbowego przy jednoczesnym utrzymaniu przepisów dotyczących tajemnicy bankowej, szczególnie w sytuacji braku precyzji wymogów i braku dokumentacji technicznej niezbędnej do wykonania wymogu.

Rozporządzenie Ministra Finansów z 20 grudnia 2024 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie zaniechania poboru podatku dochodowego od niektórych dochodów (przychodów) związanych z kredytem hipotecznym udzielonym na cele mieszkaniowe przedłużyło termin obowiązywania zaniechania poboru podatku dochodowego o kolejne dwa lata od dochodu wynikającego z zawarcia ugody przez kredytobiorcę z bankiem w zakresie walutowego kredytu mieszkaniowego. Rozporządzenie rozszerzyło też nieco zakres przedmiotowy zwolnienia,

obejmując nim m.in. pożyczki mieszkaniowe. Rozporządzenie powinno ułatwić proces zawierania ugód między stronami kredytu mieszkaniowego, choć nadal zaniechanie poboru podatku nie obejmuje wszystkich rodzajów dochodów powstałych w wyniku zawartej ugody. Dla banków ważne było także utrzymanie zaniechania poboru podatku w zakresie podatku dochodowego od osób prawnych.

W lutym 2024 r. **Komisja Nadzoru Finansowego przyjęła nowelizację Rekomendacji G** dotyczącej zarządzania ryzykiem stopy procentowej w bankach. Jej przyjęcie podyktowane było zmianami przepisów powszechnie obowiązujących oraz aktualną sytuacją rynkową. Nowa Rekomendacja G stanowi zbiór dobrych praktyk w zakresie zarządzania ryzykiem stopy procentowej w bankach i utrzymania wrażliwej na to ryzyko zmienności wyniku finansowego oraz miar wartości ekonomicznej w granicach niezagrożających bezpieczeństwu banku. Rekomendacja stanowi uzupełnienie zasad zarządzania tym ryzykiem o elementy nieuwjęte w przepisach prawa.

15 lipca 2024 roku **Komisja Nadzoru Finansowego przyjęła uchwałę w sprawie wydania Rekomendacji dotyczącej Wskaźnika Finansowania Długoterminowego („Rekomendacja WFD”).** Zdaniem KNF celem wprowadzenia Rekomendacji WFD było ograniczenie ryzyka związanego z aktualną strukturą finansowania kredytów hipotecznych i zmiana tej struktury poprzez zwiększenie udziału długoterminowych instrumentów dłużnych w pasywach banków w stosunku do wartości udzielonych kredytów hipotecznych. Dzięki temu akcja kredytowa w zakresie kredytów mieszkaniowych ma być finansowana bardziej stabilnym finansowaniem długoterminowym.

Rekomendacja **nakłada na banki finansowanie kredytów hipotecznych kapitałem własnym lub wyemitowanymi długoterminowymi dłużnymi papierami wartościowymi.**

KNF oczekuje, że banki o aktywach powyżej 2 mld PLN i jednocześnie mających udział portfela kredytów mieszkaniowych powyżej 10% aktywów będą utrzymywać wskaźnik na poziomie co najmniej 40%. Spełnienie tego oczekiwania spowoduje konieczność wyemitowania przez banki papierów wartościowych na kwotę co najmniej 75 mld PLN. Jest to olbrzymie wyzwanie dla banków w dobie wysokiej nadpłynności sektora bankowego i ograniczonych rozmiarów krajowego rynku kapitałowego.

30 stycznia 2025 r. na stronie KNF opublikowano **Komunikat Komitetu Sterującego Narodowej Grupy Roboczej ds. reformy wskaźników referencyjnych (KS NGR)** powołanej w związku z reformą wskaźników referencyjnych, **o wyborze nazwy „POLSTR” (Polish Short Term Rate)** dla propozycji indeksu funkcjonującego dotychczas pod techniczną nazwą „WIRF- ” i bazującego na depozytach niezabezpieczonych instytucji kredytowych i instytucji finansowych, **jako docelowego wskaźnika referencyjnego stopy procentowej**, który miałby zastąpić wskaźnik referencyjny WIBOR.

W minionym roku kontynuowane były także **prace nad wypracowaniem wzorcowej umowy o kredyt mieszkaniowy**. Proponowane zapisy umowy ulegają jeszcze zmianom, ale aktualnie przewiduje się, że wzorcowa umowa stanie się załącznikiem do ustawy, aby podnieść rangę tego dokumentu. Z wypowiedzi regulatorów wynikało jasno, że umowa powinna mitygować ryzyka prawne po stronie kredytodawców i usuwać ryzyka dla kredytobiorców.

Na koniec prezentacji kwestii regulacyjnych należy jeszcze wspomnieć o przekazaniu przez Ministerstwo Sprawiedliwości do konsultacji społecznych projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach w zakresie rozpoznawania spraw dotyczących zawartych z konsumentami umów kredytu denominowanego lub indeksowanego do franka szwajcarskiego. Wypracowany w lutym 2025 r. projekt ustawy ma stanowić odpowiedź na nadal **rosnącą falę pozwów kierowanych przez kredytobiorców przeciw bankom i sposobom rozstrzygania sporów przez sądy powszechne**. Liczba spraw skierowanych na drogę sądową przekroczyła na koniec 2024 r. 200 000 pozwów. Pozytywnym znakiem była jednak też **rosnąca liczba ugód zawartych między bankiem a kredytobiorcą walutowego kredytu mieszkaniowego**.

Biorąc pod uwagę liczbę pozwów oraz główny kierunek rozstrzygnięć, banki ponosiły stopniowo rosnące koszty sporów z kredytobiorcami przejawiającymi się w tworzeniu przez banki dodatkowych rezerw na ryzyko prawne, a jednocześnie ich częściowego wykorzystania na rozliczenie strat z tytułu prawomocnych wyroków sądowych. Polski nadzór bankowy obliczał kilka lat temu skutki negatywnych rozstrzygnięć na kwotę przekraczającą 100 mld PLN i były to wyliczenia podobne do własnych wyliczeń sektora bankowego. Szacuje się, że dotychczas banki utworzyły rezerwy w granicach 80–85 mld PLN i będą musiały jeszcze utworzyć rezerwę na kwotę ok. 15 mld PLN. Jeśli tak się stanie, to pierwotnie obliczona kwota skutków wyroków sądowych znajdzie potwierdzenie w rzeczywistości.

W kontekście sporów sądowych między kredytobiorcami a bankami należy też wspomnieć o wytaczaniu bankom spraw

w zakresie sankcji kredytu darmowego dopuszczonej w ramach ustawy o kredycie konsumenckim oraz spraw o zakwestionowanie poprawności wskaźnika referencyjnego WIBOR. Liczba tych pozwów też wyraźnie narastała w 2024 r. Dotychczas większość rozstrzygnięć w tych sprawach zapadła na korzyść banków i warto podkreślić stanowisko Komitetu Stabilności Finansowej potwierdzające prawidłowość wyliczania WIBOR i zwracające uwagę na próby nadużywania instytucji sankcji kredytu darmowego, zwłaszcza przez zaangażowane w proceder kancelarie odszkodowawcze.

Wymienione powyżej uwarunkowania ekonomiczne i prawne silnie oddziaływały na wyniki sektora bankowego w Polsce w minionym roku. Już pierwsze spojrzenie na bilans pokazywało, że **dynamika sumy bilansowej była bardzo zbliżona do wyniku 2023 r. i wyniosła nominalnie 10,8%. Ta dynamika była szybsza niż tempo wzrostu nominalnego PKB Polski.** Była to sytuacja zgoła odmienna od obserwowanej przez poprzednie 3 lata. Było to efektem przede wszystkim dopływu nowych depozytów od sektora niefinansowego. W efekcie w 2024 r. relacja aktywów do PKB zwiększyła się o 3,7 pkt proc. (po spadku o 0,5 pkt proc. w 2023 r. do poziomu 92,2%). Można jednak w tym miejscu przypomnieć, że jeszcze w 2020 r. relacja ta przekraczała poziom 100%. Zmieniła się także dynamika podstawowych pozycji aktywów sektora bankowego. **W 2024 r. wyższą niż rok wcześniej dynamiką cechowały się należności netto od sektora niefinansowego. Odnotowano zwiększenie kwoty należności banków od tego sektora o 4,6%, co było zjawiskiem odwrotnym od obserwowanego rok wcześniej, gdy należności te zmniejszyły się o 2,1%.** W warunkach wysokiej inflacji i szybszego tempa wzrostu gospodarczego kraju

spowodowało to jednak **dalsze zmniejszenie się znaczenia kredytu bankowego w gospodarce.** Jeszcze na koniec 2020 r. **relacja kredytów bankowych netto dla sektora niefinansowego do PKB** wyniosła 46,3%, podczas **gdy w 2024 r. spadła o kolejne 0,5 pkt proc. do 32,2%. Był to dramatyczny spadek znaczenia kredytu bankowego w gospodarce.**

Na skutek różnej dynamiki należności i zobowiązań banków od sektora niefinansowego **relacja należności netto banków od podmiotów tego sektora w stosunku do wartości zobowiązań od tej kategorii klientów uległa w 2024 r. dalszemu zmniejszeniu (z 0,61 do 0,59).** Utrzymywała się ona na bardzo niskim poziomie, wskazującym na bardzo poważne trudności banków w możliwości przekształcenia pozyskanych depozytów w kredyty bankowe. Niestety, od wielu lat taki stan stał się zjawiskiem powszechnym w polskiej bankowości. Zamierzchłą przeszłością były czasy, gdy ta relacja była bliska jedności.

Na podkreślenie zasługiwała też nadal zdecydowanie wyższa dynamika wzrostu portfela papierów wartościowych w bankach (wzrost wyniósł 10,3%). Była ona jednak wyraźnie niższa od dynamiki tego portfela osiągniętej rok wcześniej (wzrost o 24,6%), ale zarazem też zdecydowanie wyższa niż w przypadku tempa wzrostu należności od sektora niefinansowego w 2024 r. Banki mając trudności w rozwoju akcji kredytowej, musiały gros środków przeznaczać na zakup papierów wartościowych. Warto też odnotować, że kolejny rok bardzo wysoką dynamikę w portfelu papierów wartościowych sektor odnotował w zakresie obligacji skarbowych. W przeciwieństwie do lat poprzednich niska była natomiast dynamika aktywów z tytułu bonów pieniężnych NBP.

Duża różnica w dynamice należności od sektora niefinansowego oraz portfela dłużnych papierów wartościowych powodowała, że w ujęciu nominalnym kwota należności banków od sektora niefinansowego była już tylko minimalnie wyższa od portfela papierów wartościowych. Przy utrzymaniu tej tendencji już na początku 2025 r. nastąpiła bezprecedensowa sytuacja, w której wolumen papierów wartościowych w aktywach banków będzie większy niż suma udzielonych kredytów netto dla sektora niefinansowego.

W 2024 r. wyraźnie wyhamowała dynamika należności banków od sektora finansowego. Jednak nawet ta obniżona dynamika (do 6,3% wobec 19,8% w 2023 r.) była wyraźnie wyższa niż dynamika należności banków od sektora niefinansowego. Wyniki gospodarki w ostatnich latach stworzyły szansę dla szybszego rozwoju firm leasingowych, faktoringowych, pożyczkowych, choć w ostatnim roku ich dynamika nie była wiele szybsza niż tempo wzrostu aktywów sektora bankowego. Utrzymywał się jednak duży popyt na pieniądź ze strony niebankowych instytucji finansowych.

Pozostałe pozycje aktywów miały już zdecydowanie mniejsze znaczenie. Tym niemniej na podkreślenie zasługiwał **bardziej dynamiczny wzrost aktywów banków z tytułu należności banków od sektora budżetowego.** Gorsza kondycja ekonomiczna wielu budżetów lokalnych spowodowała wzrost wartości tych należności o 10,5% wobec wzrostu o 7,1% rok wcześniej.

Na skutek lepszych wyników finansowych banków we wcześniejszych latach zwiększyły się inwestycje, ale dynamika wartości środków trwałych banków była niewielka. Warto jednak podkreślić jednocześnie ponownie bardziej dynamiczny

wzrost kwoty wartości niematerialnych i prawnych, co było ważne z punktu widzenia dążenia do unowocześniania usług oferowanych przez banki.

Patrząc bardziej szczegółowo na dynamikę należności banków od sektora niefinansowego, warto odnotować zbliżone tempo wzrostu należności od podmiotów gospodarczych i od gospodarstw domowych.

W 2024 r. zwiększył się wreszcie, po kilku latach spadku, portfel kredytów dla gospodarstw domowych. Zwiększenie wolumenu kredytów brutto dla tych kredytobiorców wyniosło 4,1% i nastąpiło po spadkach w poprzednich dwóch latach (odpowiednio o 7,1% i 1,6%).

Główną przyczyną tej zmiany była przede wszystkim **sytuacja w zakresie kredytów mieszkaniowych. W 2024r. nastąpił wzrost tego portfela dla gospodarstw domowych o 4,8%.** Ten wzrost w dużym stopniu należało wiązać z uruchomieniem rządowego programu Bezpieczny Kredyt 2% i jego konsekwencją w postaci wzrostu rynkowych cen mieszkań. Zachęciło to wielu klientów do zaciągnięcia kredytu mieszkaniowego. Ten wzrost nastąpił po dwóch latach zmniejszenia się wartości tego portfela dla gospodarstw domowych. W 2023 r. portfel ten w ujęciu brutto zmniejszył się o 3,6%. Ta wolna dynamika kredytów mieszkaniowych wynikała m.in. z faktu, że część kredytobiorców starała się przyspieszyć spłatę wcześniej zaciągniętych kredytów przy obowiązywaniu wyższych stóp procentowych i tzw. wakacji kredytowych ułatwiających wielu kredytobiorcom przyspieszenie spłaty kredytu. Ponadto, postępujący proces zawierania ugód w sprawie kredytów walutowych wiązał się z częściowym umorzeniem, a także uprawomocnianie się kolejnych wyroków sądowych w sprawie tych kredytów

powodowało obniżenie się wielkości zadłużenia kredytobiorców.

W 2024 r. nieznacznie zwiększył się udział kredytów mieszkaniowych brutto w należnościach banków od sektora niefinansowego z 39,1% do 39,4%. W 2021 r. udział ten wynosił jeszcze 42,5%. Te zmiany pokazują mimo wszystko pozytywną tendencję w postaci stopniowo malejącego uzależnienia banków od aktywów z tytułu kredytów mieszkaniowych.

Wśród nowo udzielonych kredytów mieszkaniowych AMRON raportował drugi rok szybkiego wzrostu liczby i wartości udzielonych kredytów. Rok 2022 charakteryzował się jeszcze głębokim spadkiem wolumenu nowych kredytów. W 2024 r. banki udzieliły ponad 202 tys. kredytów, a w 2023 r. było ich tylko 162 tys. Nastąpił jednocześnie silny wzrost przeciętnej wartości nowego kredytu, co było pochodną szybko rosnących cen nieruchomości. Warto też odnotować brak istotnych zmian w strukturze nowych kredytów pod względem wysokości LtV oraz wyraźny wzrost kredytów udzielonych z (okresowo) stałą stopą procentową. Na skutek oddziaływania nadzoru bankowego, ale też wdrożenia programu Bezpieczny Kredyt 2% udział kredytów o stałej stopie procentowej wśród nowo udzielonych kredytów był wysoki i przekraczał 70%.

Pozytywnym zjawiskiem była natomiast różnica w dynamice portfela złotych i walutowych kredytów mieszkaniowych. Kredyty złote zwiększyły się o 8,5%, podczas gdy walutowe zmniejszyły się aż o 30,5%. W efekcie dalszemu zmniejszeniu uległ udział kredytów walutowych w kredytach mieszkaniowych ogółem i wyniósł on już tylko 6,4%.

Na podkreślenie zasługuje, że relacja

portfela kredytów mieszkaniowych do PKB obniżyła się kolejny rok – tym razem do 13,1%, podczas gdy w 2020 r. przekraczała ona jeszcze 20%, a w krajach wysoko rozwiniętych wynosi ok. 35%.

Należności banków z tytułu kredytów konsumpcyjnych zwiększyły się w minionym roku bardziej dynamicznie, bo o 8,2%, co było zmianą w stosunku do 2023 r., gdy zwiększyły się one o 4,3%. Ten wzrost był jednak na tyle wolny, że **relacja wolumenu kredytów konsumpcyjnych do PKB Polski zwiększyła się tylko o 0,1 pkt proc. do zaledwie 5,7%,** podczas gdy w 2020 r. wynosiła ona jeszcze 7,6%.

Biuro Informacji Kredytowej nie podaje w tym zakresie danych w siatce pojęciowej stosowanej przez NBP, ale z ich raportu można wyczytać, że w 2024 r. zwiększyła się wartość nowych kredytów gotówkowych o 28,6%, kredytów ratałnych o 14,1%, a kredytów z tytułu kart kredytowych o przeszło 15,2%. W zakresie liczby nowych umów 2024 r. przyniósł zwiększenie umów na kredyt gotówkowy o 15,2%, a liczba nowo udzielonych kredytów ratałnych wzrosła o 24,3% w stosunku do 2023 r.

W efekcie tej działalności wzrost zadłużenia klientów nastąpił w niemal wszystkich kategoriach. Szczególnie silny wzrost nastąpił w zakresie kredytów samochodowych, co wynikało głównie ze zmian podażowych nowych aut i oczekiwanego wzrostu cen nowych pojazdów. Dynamiczny był także wzrost kredytów ratałnych, zwłaszcza opiewających na wyższe kwoty.

W zakresie kredytów dla przedsiębiorców indywidualnych i rolników odnotowano ponownie łączne zmniejszenie kwoty należności banków.

Jednak, podobnie jak rok wcześniej, sytuacja ta była bardziej zróżnicowana w zależności od rodzaju klienta. W przypadku mikroprzedsiębiorców nastąpił spadek należności o 12,9% i był on szczególnie silny w zakresie kredytów inwestycyjnych. Natomiast wolumen należności banków od rolników indywidualnych wzrósł nieznacznie, bo o 1,4% (po wzroście aż o 16,3% w 2023 r.) i wynikał z wysokiej dynamiki kredytów operacyjnych. Ten rezultat można wiązać z pogorszeniem opłacalności produkcji rolnej w ostatnim roku i uruchomieniem programów kierowanych do rolników.

Inna i bardziej zróżnicowana sytuacja przedstawiała się w odniesieniu do kredytów bankowych dla większych przedsiębiorstw. Podobnie jak w przypadku kredytów dla gospodarstw domowych w tym segmencie banki odnotowały wzrost należności netto. Wyniósł on 4,4%. **W ujęciu brutto zwiększenie wolumenu portfela kredytowego dla przedsiębiorstw wyniosło 4,2%**, choć rok wcześniej nastąpił spadek należności brutto od tych klientów o 2,7%. Tym niemniej w 2024 r. nastąpiło dalsze obniżenie się relacji należności brutto od sektora przedsiębiorstw do PKB Polski do poziomu 11,9% z 12,2% rok wcześniej. Jeszcze w 2018 r. relacja ta wynosiła 17,4%.

Banki odnotowywały wzrost popytu na kredyt ze strony tej kategorii klientów, ale to banki były początkowo bardziej ostrożne przy ocenie zdolności kredytowej i ustalaniu warunków kredytowych i dopiero w miarę upływu roku zmieniły politykę kredytową w odniesieniu do poszczególnych segmentów przedsiębiorstw w sposób adekwatny do zmian zachodzących na rynku i poziomu szkodości portfela kredytowego. **Patrząc łącznie na wszystkie przedsiębiorstwa, zwiększył się portfel kredytowy**

inwestycyjnych i należności na nieruchomości, natomiast zmniejszył się wolumen kredytów operacyjnych. Na wysokim poziomie pozostał udział kredytów walutowych dla przedsiębiorstw. Wynikało to zapewne z chęci zmniejszenia ryzyka walutowego dla przedsiębiorców aktywnych w handlu zagranicznym.

W ostatnim roku **banki odnotowały zupełnie odmienną dynamikę należności od dużych przedsiębiorstw i od podmiotów zaliczanych do sektora MSP.** Było to zjawisko podobne do obserwowanego w poprzednim roku.

W zakresie należności od dużych przedsiębiorstw nastąpił kolejny rok silnego spadku portfela kredytowego (o 10,7%). Szczególnie silne zmniejszenie nastąpiło ponownie w kredytach na nieruchomości, ale było ono silne także w kredytach inwestycyjnych. Widać było wyraźnie, że ta kategoria podmiotów gospodarczych była w lepszej sytuacji finansowej i nie potrzebowała zewnętrznego finansowania bankowego.

Natomiast w zakresie kredytów dla podmiotów zaliczanych do sektora MSP odnotowano dużą dynamikę portfela. Wzrost o 16% był dość równomiernie rozłożony między różne rodzaje kredytów, ale najwolniej ponownie wzrosły kredyty operacyjne, a najszybciej kredyty inwestycyjne.

W należnościach od sektora niefinansowego szczególną uwagę przywiązuje się do jakości tego portfela. W okresie bardzo umiarkowanego wzrostu gospodarczego, pogorszenia wyników finansowych wielu przedsiębiorstw oraz stosunkowo powolnego tempa wzrostu portfela kredytowego można było oczekiwać pewnego pogorszenia sytuacji w tym zakresie. Nic takiego jednak nie nastąpiło. **Łączny udział należności**

z utratą wartości w należnościach banków od sektora niefinansowego kolejny rok obniżył się z 5,4% do 5%, przy jednoczesnym wyraźnym nominalnym zmniejszeniu się kwoty należności o obniżonej jakości.

Poprawa jakości portfela nastąpiła w 2024 r. tylko w zakresie należności od gospodarstw domowych, natomiast pogorszyła się wyraźnie w zakresie należności od podmiotów gospodarczych. Była to sytuacja odmienna od obserwowanej w poprzednich latach, gdy poprawa dotyczyła obu tych głównych kategorii należności.

Na koniec 2024 r. udział należności o obniżonej wartości we wszystkich należnościach ogółem od gospodarstw domowych wyniósł 4,4%. Był to już bardzo niski poziom złych kredytów, zgodny z zaleceniami UE dotyczącymi wskaźnika kredytów nieregularnych. Można dodać, że rok wcześniej udział należności o obniżonej wartości był aż o 0,7 pkt proc. wyższy. Zmiana ta była bardziej zróżnicowana w odniesieniu do poszczególnych rodzajów kredytów i grup kredytobiorców.

W zakresie kredytów mieszkaniowych jakość portfela wyraźnie poprawiła się. Udział złych kredytów w tej części portfela był w ostatnim roku już naprawdę niski i wynosił 1,6%, choć ocenę sytuacji w tym zakresie mogła zaburzyć możliwość skorzystania z tzw. „ustawowych wakacji kredytowych”. **Poprawa jakości portfela nastąpiła nawet w portfelu kredytów wyrażonych w walucie obcej, głównie we franku szwajcarskim. W zakresie tego ostatniego portfela trzeba jednak pamiętać o bardzo silnym obniżeniu jakości, jaki nastąpił rok wcześniej. Udział kredytów o obniżonej jakości w portfelu kredytów w CHF był nadal wysoki i wyniósł na koniec 2024 r. 12%.**

Trzeba jednak dodać, że znaczenie tego portfela w bankach było już zdecydowanie mniejsze niż w latach poprzednich. W przypadku kredytów walutowych w innej walucie obcej niż frank szwajcarski ich jakość pozostała bardzo dobra, choć minimalnie obniżyła się w 2024 r.

W zakresie kredytów konsumpcyjnych jakość portfela także silnie poprawiła się. Udział kredytów o obniżonej wartości wyniósł na koniec ubiegłego roku 6,4% wobec poziomu 8% rok wcześniej. Ten wynik był nadal dość wysoki, ale był on najniższy we współczesnej historii polskiego sektora bankowego. Warto pamiętać, że od 2009 r. ten wskaźnik był do 2020 r. zawsze dwucyfrowy. Poprawa jakości nastąpiła we wszystkich głównych kategoriach kredytów konsumpcyjnych.

Niepokoić może natomiast niewielka tylko poprawa jakości portfela kredytów dla mikrofirm w sytuacji, gdy w poprzednich latach nastąpiło jej wyraźne pogorszenie. Przy spadku kwoty należności ogółem od tych klientów zmniejszyła się też wartość należności o obniżonej jakości. **Udział kredytów o obniżonej jakości wyniósł 11,7% na koniec 2024 r. Było to spowodowane poprawą jakości należności od przedsiębiorców indywidualnych (z 17,3% do 16,3%) oraz jakości należności od rolników indywidualnych (z 5,2% do 4,8%).**

W obszarze kredytów dla podmiotów gospodarczych jakość portfela pogorszyła się wyraźnie w ostatnim roku. Udział kredytów o obniżonej wartości wzrósł z 6,1% aż do 6,9%. Wyraźnie wzrosła przy tym kwota należności o obniżonej jakości od tych kategorii klientów. Jakość należności od podmiotów gospodarczych nie była już na wyższym poziomie niż jakość należności z tytułu kredytów konsumpcyjnych

dla gospodarstw domowych. To jakoś należności z tytułu kredytów konsumpcyjnych była po raz pierwszy w historii wyższa niż jakość kredytów dla podmiotów gospodarczych.

Patrząc na subkategorie portfeli dla podmiotów gospodarczych, **trzeba odnotować bardzo silne, nawet zaskakująco mocne pogorszenie się jakości należności od dużych przedsiębiorstw. W 2024 r. udział kredytów o obniżonej wartości w portfelu należności od dużych przedsiębiorstw zwiększył się z 3,5% do 6,9%.** Było to zatem naprawdę bardzo silne pogorszenie, szczególnie w sytuacji gdy na ogół duże przedsiębiorstwa osiągają lepsze wyniki finansowe niż mniejsze firmy. Udział należności o obniżonej jakości uległ w ciągu jednego roku praktycznie podwojeniu w lepszych warunkach makroekonomicznych. Jakość należności od dużych podmiotów gospodarczych po raz pierwszy nie była lepsza niż w przypadku należności banków od mniejszych firm.

W zakresie współpracy z firmami sektora MSP sytuacja była dotychczas tradycyjnie gorsza, ale — jak wspomniano — uległa ona w ostatnim roku zasadniczej zmianie. **Udział kredytów o obniżonej jakości zmniejszył się w 2024 r. ponownie, tym razem z 8,2% do 6,9%.** Tym samym jakość tych należności stała się taka sama jak w przypadku należności od większych przedsiębiorstw. Tradycyjnie też jakość kredytów inwestycyjnych pozostawała na wyższym poziomie niż jakość kredytów operacyjnych dla wszystkich grup przedsiębiorstw. Jednak największe pogorszenie nastąpiło w zakresie kredytów inwestycyjnych dla dużych przedsiębiorstw — w ciągu jednego roku pogorszenie wzrosło z 2,7% do 6,6%.

W pasywach sektora bankowego też zaszły w ostatnim roku istotne zmiany, ale

w wielu obszarach różnice były mniejsze w porównaniu do zjawisk obserwowanych w poprzednim roku. **Największą pozycją tradycyjnie były zobowiązania z tytułu depozytów od sektora niefinansowego. Ich dynamika była nieco niższa niż rok wcześniej. Zwiększyły się one o 7,8% wobec wzrostu o 11% w 2023 r.** Ta nieco niższa dynamika nastąpiła mimo szybszego wzrostu realnych wynagrodzeń obywateli w ostatnim roku. Zatem duże znaczenie miało w tym zakresie zakończenie procesu odbudowy oszczędności kosztem zwiększenia bieżącej konsumpcji oraz zakończenie akcji promocyjnej przez banki w zakresie stosowania wyższego oprocentowania depozytów.

W 2024 r. nastąpiły zmiany dynamiki depozytów w różnych przekrojach na tle doświadczeń wcześniejszych. **Nie następował już wzrost depozytów walutowych,** co było widoczne przez kilka wcześniejszych lat. O ile depozyty złotowe zwiększyły się o 9,5%, o tyle depozyty walutowe zmniejszyły się o 0,8%. W efekcie udział depozytów walutowych zmniejszył się o 1,4 pkt proc. do 15,2%. Głównym powodem była mała atrakcyjność finansowa depozytów walutowych, także w warunkach braku deprecjacji waluty krajowej względem głównych walut światowych.

W 2024 r. postępował dalej **szybszy wzrost depozytów gospodarstw domowych niż depozytów przedsiębiorstw.** Jednak różnica w tempie wzrostu depozytów dla obu głównych kategorii klientów banków była tym razem większa niż rok wcześniej.

W warunkach stosowania niższego oprocentowania depozytów zmalało **znaczenie depozytów terminowych w depozytach** ogółem i była to sytuacja odmienna po dwóch latach wzrostu udziału depozytów terminowych.

Różnica w dynamice depozytów bieżących i terminowych nie była jednak duża. Powodowało ponownie większe niedopasowanie terminowe kredytów i depozytów, przy czym terminy depozytów są bardzo krótkie i generalnie nie przekraczają 1 roku.

Tempo wzrostu depozytów ogółem od sektora niefinansowego było ponownie dużo wyższe niż dynamika portfela kredytów udzielonych temu sektorowi. **W efekcie relacja kredytów brutto do depozytów uległa dalszemu obniżeniu.** Wyniosła ona już 62%, choć rok wcześniej także była niska (64%), ale jednak była nieco wyższa. Dowodziła ona przede wszystkim trudności banków w zwiększaniu akcji kredytowej i ich wysokiej płynności.

W 2024 r. **zwiększyły się bardzo dynamicznie depozyty od sektora budżetowego.** Wynikało to w dużym stopniu ze specyficznych warunków działania sektora budżetowego. Zwiększenie deficytu budżetowego w 2024 r. pod koniec roku spowodowało, że więcej środków zostało też pozyskane przez sferę budżetową i nie zostało wykorzystane pod koniec ostatniego roku. Dlatego zapewne ten stan przyrostu środków nie będzie stanem trwałym. Wzrost wolumenu depozytów od tych kategorii klientów wyniósł aż 35,3% i tak szybki wzrost dotyczył zarówno depozytów wobec instytucji szczebla centralnego, jak i instytucji samorządowych.

Nieco silniej niż w poprzednich latach **wzrosły natomiast depozyty banków od sektora finansowego,** a tempo ich zwiększenia było wyraźnie wyższe od tempa wzrostu depozytów od sektora niefinansowego. Depozyty od sektora finansowego zwiększyły się o 14,2%. Było przy tym rzeczą zmienną, że kolejny rok szybciej rosły depozyty od nierezydentów

niż rezydentów. Ten wzrost można do pewnego stopnia wiązać z koniecznością spełnienia przez banki wymogu w zakresie MREL.

Kapitały banków zwiększyły się w ostatnim roku mniej dynamicznie niż rok wcześniej, bo o 11,6% wobec 26,9% w 2023 r. Wolniejszy wzrost był w dużym stopniu wynikiem częściowego odwrócenia przeszacowania wielkiego portfela papierów wartościowych w 2023 r., wyższych zysków banków, ale też wyższych wypłat dywidend w warunkach ograniczonej dynamiki akcji kredytowej banków. Więcej banków spełniało warunki określone przez KNF w zakresie możliwości wypłaty dywidendy.

Współczynniki wypłacalności dla potrzeb liczenia wymogów kapitałowych nadal utrzymywały się na bezpiecznym wysokim poziomie, ale nieco zwiększyły się na skutek obowiązku utworzenia MREL, w dużym stopniu pokrytego kapitałem własnym. W ostatnim roku nieco wyższa była też akcja kredytowa w bankach, co przełożyło się na wielkość współczynnika wypłacalności. **Na koniec 2024 r. współczynnik wypłacalności wyniósł ponad 21%.**

W pasywach banków dużą pozycją stały się **rezerwy, które rosły w ostatnich latach bardzo dynamicznie,** w tempie kilkudziesięciu procent każdego roku. W przeważającej większości wysoki przyrost rezerw został spowodowany dążeniem do zabezpieczenia się banków przed skutkami ryzyka prawnego związanego z możliwymi wyrokami sądowymi dotyczącymi walutowych kredytów mieszkaniowych. Banki tworzyły te rezerwy, aby przygotować się finansowo do spodziewanego procesu zawierania przez nie ugód kredytowych w celu przekształcenia kredytów na wyrażone w walucie polskiej. Zamiana

waluty kredytu na złote będzie wiązać się z mniejszą lub większą stratą dla banków na skutek prawdopodobnego zastosowania częściowego umorzenia kredytu, tak aby zrównać warunki kredytowania klientów mających kredyty w złotych i w walucie obcej. Rezerwy służą także przygotowaniu się na sprawy sporne w sądach w zakresie pozwów składanych w celu uzyskania unieważnienia walutowych kredytów mieszkaniowych.

W minionym roku nastąpił też dalszy wzrost kwoty zobowiązań pozabilansowych sektora bankowego. Wyniósł on 12,4% i było to tempo wzrostu tylko nieco niższe od osiągniętego wcześniej. Tempo wzrostu tych zobowiązań było jednak nadal szybsze od tempa wzrostu sumy bilansowej sektora bankowego, co świadczyło o woli banków i ich klientów do większego zabezpieczenia swoich pozycji przed zmianami stóp procentowych i kursów walut w okresie większej ich zmienności.

Rachunek zysków i strat sektora bankowego pokazał trzeci rok z rzędu wysoki wzrost dochodów odsetkowych. Wzrost dochodów z tego źródła wyniósł w 2024 r. 12,1%. Przychody odsetkowe były wyższe niż rok wcześniej, ale wzrost ich był bardzo umiarkowany, zdecydowanie wolniejszy niż tempo wzrostu sumy bilansowej. Tym samym wzrost przychodów został zrealizowany dzięki większemu wolumenowi kredytów i większemu portfelowi dłużnych papierów wartościowych, a nie z racji stosowania wyższego oprocentowania kredytów dla klientów. Na wielkość przychodów miało też wpływ obowiązywanie tzw. wakacji kredytowych i obniżenie z tego tytułu przychodów odsetkowych od złotych kredytów mieszkaniowych. W 2024 r. zmniejszyły się koszty odsetkowe banków i to one zadecydowały w dużym stopniu o lepszym

wyniku odsetkowym w ostatnim roku w warunkach niezmienionych przez NBP oficjalnych stóp procentowych.

Wzrostowi dochodów odsetkowych towarzyszył silniejszy wzrost dochodów pozaodsetkowych. Było to spowodowane minimalnym wzrostem dochodów z opłat i prowizji, wzrostem dochodów z dywidend oraz odwróceniem negatywnego wyniku z operacji finansowych banków. Ten ostatni składnik zmienił się bardzo wyraźnie w kolejnych latach. W 2023 r. banki odnotowały rekordowo wysoką stratę, a rok później najwyższy poziom dochodu. W ostatnim roku dochody pozaodsetkowe banków były blisko dwukrotnie wyższe niż rok wcześniej. Była to sytuacja całkowicie odmienna od doświadczonej w 2023 r., gdy dochody te zmalały o ponad 40%. Dowodziło to dużej zmienności tych dochodów w czasie oraz trudności banków w zwiększeniu dochodów banków z opłat i prowizji.

Tym samym banki zwiększyły udział dochodów pozaodsetkowych w dochodach ogółem, ale udział dochodów odsetkowych pozostał bardzo wysoki. Na koniec 2024 r. dochody odsetkowe odpowiadały za 81,7% całkowitych przychodów operacyjnych, choć rok wcześniej było jeszcze o 7 pkt proc. więcej. Można też przypomnieć, że jeszcze w 2021 r. udział ten wyniósł 69,2%. Wzrost stóp procentowych w NBP spowodował silne uzależnienie wyników finansowych banków w ostatnich latach od dochodów odsetkowych i zmniejszenie presji na zwiększanie dochodów pozaodsetkowych.

W sumie całkowite przychody operacyjne netto banków były wyższe od uzyskanych w poprzednim roku o 21,9%. **Koszty ogólne banków zwiększyły się dynamicznie, bo o 11%.** Rok wcześniej wzrosły

one tylko o 1,4%, ale to nie było naturalne w warunkach wysokiej inflacji. Wówczas to hamowanie wzrostu kosztów wynikało z wyraźnego zmniejszenia kosztów eksploatacyjnych banków wynikającego z czynników regulacyjnych. W 2024 r. do wyższej dynamiki kosztów działania banków przyczyniło się **wysokie tempo wzrostu kosztów pracowniczych**. Większe dochody odsetkowe pozwoliły na zrealizowanie wyższych wydatków w tym zakresie, a **sytuacja na rynku pracy, zwiększenie zatrudnienia w bankach i wysoka inflacja utrudniały bardziej restrykcyjne ograniczenie kosztów pracy**. W 2024 r. zwiększyły się one o 12,9%.

Koszty eksploatacyjne banków zwiększyły się o 8,8%. W tym zakresie banki odnotowywały dużą zmienność dynamiki. Po eksplozji tych kosztów na skutek wielkich obciążeń nakładanych na banki w 2022 r., rok następny przyniósł ich poważne ograniczenie. W 2024 r., w bardziej stabilnych warunkach regulacyjnych, tempo ich wzrostu było bardziej racjonalne. Tym niemniej w 2024 r. **banki zapłaciły wyższe składki na BFG i wyższą kwotę podatku bankowego**.

Koszty amortyzacji banków zwiększyły się w porównaniu z 2023 r. Kwota rezerw nie była zapewne jeszcze ostateczna, więc trudno ją oceniać, ale należy pamiętać, że ta pozycja była już bardzo wysoka w poprzednich latach, ale mimo tego ich dynamika była co roku wysoka. Tym razem ich wzrost wyniósł 28,5%. **Banki zawiązały po raz kolejny bardzo wysokie rezerwy, głównie na ryzyko prawne**.

Duże zmiany po stronie kosztów nastąpiły w zakresie utworzonych odpisach aktualizacyjnych. **Skala odpisów na aktywa finansowe zmniejszyła się ponownie i był to drugi rok zmniejszenia salda tej pozycji**. Zmniejszenie wyniosło 8,8%

i wynikało z generalnej poprawy jakości należności kredytowych banków. Warto jednak odnotować, że w 2024 r. **nastąpiło obniżenie pokrycia odpisami należności o obniżonej jakości**.

Mimo dynamicznego wzrostu niektórych kategorii kosztów **wskaźnik C/I uległ w 2024 r. kolejnemu obniżeniu do 41,6%**, podczas gdy rok wcześniej ukształtował się na poziomie 46,7%. Wyższe dochody odsetkowe pozwoliły na poprawę sytuacji. Był to bardzo dobry wynik, świadczący o wysokiej efektywności działania banków w Polsce.

Po odliczeniu wszystkich kosztów wynik finansowy brutto sektora bankowego wyniósł 55,6 mld PLN i był o 32,8% wyższy niż w roku poprzednim. Sektor zapłacił w tych warunkach podatek dochodowy o 3,6% niższy niż w 2023 r. **Efektywna stopa opodatkowania dochodu obniżyła się w ostatnim roku i wyniosła 24,1%** przy nominalnej stawce w wysokości 19%. Złożyło się na to parę czynników: po pierwsze, banki utworzyły znaczące rezerwy, które nie mogły być zaliczone do kosztów podatkowych. Po drugie, kosztami podatkowymi nie są wpłaty banków na Bankowy Fundusz Gwarancyjny, czy zapłacony podatek od niektórych instytucji finansowych (banki znów zapłaciły wyższy podatek z tego tytułu).

Wynik netto sektora bankowego według wstępnych danych wyniósł 42 182 mln PLN. Stanowiło to olbrzymią różnicę w porównaniu z 2023 r., gdyż wzrost wyniku przekroczył 50%. **Trzeba dodać, że nominalnie ten wynik był wysoki, najwyższy w historii sektora bankowego, ale w ujęciu względnym nie był już taki wysoki**.

Warto w tym miejscu podkreślić, że wynik ostatniego roku został

zrealizowany w okresie umiarkowanej koniunktury gospodarczej, powoli rosnącego portfela kredytów i jednocześnie obowiązywania wysokich stóp procentowych. Wyższe wyniki finansowe banków mogą spowodować, że rozwiązanie problemu walutowych kredytów mieszkaniowych nie stanie się systemowym problemem zagrażającym stabilności polskiego sektora bankowego. Warto przypomnieć, że w ostatnich 5 latach banki utworzyły rezerwy na kredyty walutowe w wysokości ok. 85 mld PLN, co było kwotą dwukrotnie wyższą niż zysk netto sektora w ostatnim roku.

Osiągnięcie wyższych wyników finansowych przez sektor bankowy spowodowało poprawę wskaźników efektywności działania. Marża odsetkowa wzrosła tylko minimalnie do niemal 3,4% i była najwyższa w najnowszej historii sektora bankowego. Marża dochodów pozaodsetkowych już była wyższa niż w ostatnich latach, ale już w 2021 r. była ona zdecydowanie wyższa. Praktycznie niezmienione w porównaniu z 2023 r. pozostały wskaźniki kosztów działania, zarówno kosztów funkcjonowania banków, jak i kosztów odpisów i rezerw i nie były to wielkości odbiegające od średnich wartości z ostatnich kilku lat.

Wskaźniki ROA i ROE były oczywiście w 2024 r. lepsze niż w latach poprzednich. Wskaźnik ROA wyniósł 1,33%, a wskaźnik ROE 15,5%. Wskaźnik ROE po raz pierwszy od wielu lat pokrył koszt kapitału banków. Był on też satysfakcjonujący dla inwestorów, o czym świadczyły zmiany cen akcji banków na Giełdzie Papierów Wartościowych. Jednocześnie zwrot z kapitałów w sektorze bankowym pozostał niższy niż w wielu innych branżach polskiej gospodarki.

W naszym raporcie odrębnie analizowane są także **wyniki sektora banków spółdzielczych.** Jest to specyficzna, dość homogeniczna grupa banków działających w Polsce, która ma duże znaczenie dla funkcjonowania rynku finansowego w naszym kraju. Na koniec 2024 r. działało 489 banków spółdzielczych, z czego tylko 8 nie było członkiem jednego z dwóch systemów ochrony instytucjonalnej działających w Polsce. Więcej banków było członkami Systemu Ochrony Zrzeszenia BPS (307), ale Spółdzielczy System Ochrony SGB też miał licznych członków (174). Lepsza sytuacja w sektorze bankowym spowodowała, że w ostatnim roku liczba banków spółdzielczych zmniejszyła się zaledwie o 3 podmioty, podczas gdy we wcześniejszych latach było to kilkanaście banków rocznie.

Suma bilansowa banków spółdzielczych zwiększyła się w 2024 r. o 15,1%. W porównaniu do całego sektora bankowego warto podkreślić ponownie nieco szybszą dynamikę aktywów bankowości lokalnej, a także szybszą dynamikę niż tempo wzrostu aktywów banków spółdzielczych odnotowane w 2023 r. W konsekwencji **jej udział w aktywach całego sektora bankowego wzrósł ponownie do 7,2%.** Ta zmiana oznaczała powrót do jednego z najwyższych poziomów w ostatnich latach.

Największą pozycją aktywów banków spółdzielczych pozostały należności od podmiotów niefinansowych, a więc głównie od gospodarstw domowych oraz – w mniejszym stopniu – od przedsiębiorstw.

Warto podkreślić, w ostatnim roku banki spółdzielcze odnotowały **wzrost należności netto od sektora niefinansowego. Nastąpił on niemal w idealnie takim samym tempie, co w całym sektorze bankowym i wyniósł 4,5%.** Jednak mimo

tego wzrostu **kontynuowany był proces zmniejszenia się znaczenia kredytów w aktywach banków. Na koniec 2024 r. stanowiły one tylko 29,6% aktywów** (rok wcześniej 32,6%). W ostatnich latach odnotowywano corocznie zmniejszenie znaczenia kredytów w aktywach banków lokalnych o 3 pkt proc., a nieodległe są lata, gdy ten udział przekraczał jeszcze 50%.

Spadek znaczenia należności od sektora niefinansowego nastąpił kosztem szybszej dynamiki należności od sektora finansowego i portfela papierów wartościowych. Ta sytuacja pojawiła się kolejny już rok. Natomiast po raz pierwszy w historii portfel papierów wartościowych banków spółdzielczych był większy i to wyraźnie większy niż należności banków lokalnych od sektora niefinansowego. To pokazywało trudności bankowości lokalnej w zagospodarowaniu środków, które były do jej dyspozycji, jako że należności od sektora finansowego dotyczyły praktycznie w całości środków lokowanych w bankach zrzeszających. Łącznie obie kategorie aktywów stanowiły już 58,1% sumy bilansowej, podczas gdy rok wcześniej było to o 1 pkt proc. mniej. Dwa lata wcześniej były one mniejsze o kolejne 1,7 pkt proc. Ciesząc się z dalej prezentowanych lepszych wyników bankowości spółdzielczej, to te zmiany napawają pewną obawą. To pokazują skalę środków, którymi dysponowały banki spółdzielcze i rozmiary ograniczeń we właściwym ich wykorzystaniu na rozwój akcji kredytowej.

Relacja kredytów netto do depozytów sektora niefinansowego w bankach lokalnych uległa dalszemu obniżeniu do bardzo niskiego poziomu (38,9%), prawie o 3 pkt proc. mniej niż rok wcześniej. W ujęciu należności brutto ta

relacja wyniosła w 2024 r. 40,8% (ponownie o 3,3 pkt proc. mniej niż rok wcześniej).

Papiery wartościowe stanowiły na koniec 2024 r. 34,8% aktywów banków spółdzielczych. Jednak na skutek wolniejszej dynamiki tej pozycji w ostatnim roku w bankowości komercyjnej udział papierów wartościowych w bankach lokalnych stał się ponownie wyższy niż obserwowany w całym sektorze bankowym. W porównaniu z 2023 r. **tempo wzrostu tego portfela było zdecydowanie wyższe (30,6% wobec 14,1%).**

Trzecią pozycję zajęły należności od sektora finansowego, które w tym przypadku stanowią środki przekazane do banków zrzeszających pod różnymi tytułami. Niektóre z nich są obowiązkowe, inne nie. Udział tej pozycji w aktywach wyniósł 23,3% i zmniejszył się z 26,4% rok wcześniej. Należności te zwiększyły się w 2024 r. zaledwie o 1,6%, co można wiązać z wykorzystaniem większych środków na zakup papierów wartościowych. Ta niewielka dynamika nastąpiła po roku dużej dynamiki, zatem należności te rozwijają się w tempie bardziej zbliżonej do tempa zmiany aktywów w perspektywie wieloletniej.

Podobnie jak w przypadku banków komercyjnych, banki spółdzielcze odnotowały w ostatnim roku większy **wzrost należności od sektora budżetowego.** Jednak ich dynamika w bankowości komercyjnej była w 2024 r. zdecydowanie wyższa. W sektorze spółdzielczym zwiększyły się one o 11,5%, co można było wiązać z gorszą sytuacją wielu budżetów samorządów lokalnych w wyniku wyższej inflacji i wdrożenia zmian wynikających z tzw. Polskiego Ładu. Wzrost kwoty należności od sektora budżetowego spowodował jednak zmniejszenie ich znaczenia w aktywach ogółem z 7% do 6,8%.

Wśród samych należności od sektora niefinansowego banków spółdzielczych zwyczajowo przeważały wyraźnie **należności od gospodarstw domowych**. Wynikało to z faktu, że do tej kategorii zalicza się nie tylko osoby prywatne, ale także indywidualnych przedsiębiorców oraz rolników, a jest to w bankowości lokalnej bardzo duża grupa klientów.

Należności od gospodarstw domowych w ujęciu netto stanowiły prawie 73,6% należności od sektora niefinansowego, w ujęciu brutto 72,6%. W tej kategorii też zachodziły duże zmiany w bankach spółdzielczych w różnych przekrojach. Przede wszystkim, odmiennie niż w całym sektorze bankowym, dynamika tych należności była w ostatnim roku nieco niższa niż w przypadku kredytów dla podmiotów gospodarczych. Było to odwrócenie dynamiki tych podgrup w stosunku do sytuacji obserwowanej rok wcześniej.

Patrząc na dynamikę poszczególnych części należności od gospodarstw domowych trzeba odnotować, że wzrost portfela we wszystkich głównych grupach kredytów. Po spadku o 1% w 2023 r. w następnym roku zwiększył się **portfel kredytów mieszkaniowych** (o 3,4%). Ich udział w całości należności banków lokalnych od gospodarstw domowych zmniejszył się do 32,2% i oznaczało to spadek o 0,2 pkt proc. Ten udział był też nadal o wiele mniejszy niż w bankach komercyjnych. Po kilku latach dość dynamicznego wzrostu tej pozycji (często z bardzo niskiego poziomu), sektor banków lokalnych natrafił od 2022 r. na trudności we wzroście tych należności. Tempo wzrostu kredytów mieszkaniowych było przy tym w 2024 r. niższe w bankowości lokalnej niż w całym sektorze bankowym (wzrost o 4,8%), a banki spółdzielcze nie doświadczały problemu

skutków bilansowych zawierania uгод w zakresie kredytów walutowych.

Należności brutto banków lokalnych z tytułu kredytów konsumpcyjnych zwiększyły się o 11,4% i stanowiły one zdecydowanie najmniejszą pozycję wśród kredytów dla gospodarstw domowych w bankowości spółdzielczej. Dynamika różnych form kredytów konsumpcyjnych była różna, ale poza wysoką dynamiką niewiele znaczących kwotowo kredytów samochodowych oraz brakiem wzrostu należności z tytułu kart kredytowych. Pozostałe kategorie charakteryzowały się tempem wzrostu zbliżonym do ogólnego tempa wzrostu należności z tytułu kredytów konsumpcyjnych.

Zdecydowanie największą kategorię wśród należności od gospodarstw domowych stanowiły należności od mikroprzedsiębiorców oraz rolników indywidualnych (blisko 55% należności od gospodarstw domowych). W całym sektorze bankowym te należności stanowiły tylko 11% należności banków od gospodarstw domowych. To pokazywało znaczenie mikro przedsiębiorstw i rolników indywidualnych w aktywności banków spółdzielczych.

Warto jednak podkreślić, że w przeciwieństwie do roku poprzedniego (i podobnie jak w 2022 r. **dynamika łącznych należności od mikroprzedsiębiorców oraz rolników indywidualnych była najniższa spośród głównych rodzajów należności banków lokalnych od gospodarstw domowych**. Należności te wzrosły o 2,7% po ich wzroście o 15,7% w 2023 r. Wyższa dynamika w 2024 r. dotyczyła ponownie rolników indywidualnych (wzrost portfela o 4,8%). Natomiast portfel należności od samych przedsiębiorców indywidualnych zmniejszył się o 2%. W ujęciu przedmiotowym najszybsza dynamika dotyczyła ponownie kredytów

operacyjnych, natomiast w pozostałych kategoriach odnotowano mniejsze lub większe spadki wolumenów portfeli, analogicznie jak miało to miejsce rok wcześniej.

W zakresie kredytów dla podmiotów gospodarczych banki spółdzielcze uzyskały nieco wyższą dynamikę niż w przypadku należności od gospodarstw domowych i nastąpił wzrost tego portfela o 5,6%. Była to sytuacja dość podobna do występującej w całym sektorze bankowym, gdzie nastąpiło zwiększenie portfela o 4,4%. Co warto podkreślić, to fakt, że podobnie jak w całym sektorze bankowym pozytywna dynamika (wzrost o 4,9%) dotyczyła tylko należności od sektora firm MSP, które są głównymi klientami banków spółdzielczych. Analogicznie jak w całym sektorze bankowym zmalała kwota należności od dużych przedsiębiorstw, ale dla banków spółdzielczych należności od tych klientów są nieznaczące w łącznym bilansie.

W ujęciu brutto należności portfel banków spółdzielczych od sektora MSP zwiększyły się o 4,9%, a od dużych przedsiębiorstw (nieistotnych z punktu widzenia bilansu zbiorczego) zmalały o 14,3%. Należności banków od sektora MSP zwiększyły się najbardziej dynamicznie w zakresie kredytów operacyjnych (o 11,1%), wolniej w kredytach inwestycyjnych (o 3,2%), a zmniejszyły się pozostałe kredyty, włączając w nie także kredyty na nieruchomości (o 0,5%). Były to kierunki zmian analogiczne do obserwowanych rok wcześniej. Różnice w dynamice poszczególnych rodzajów kredytów były zatem duże i spowodowały zmianę w strukturze tych należności. Największe znaczenie uzyskały kredyty operacyjne kosztem pozostałych kredytów. To mogło świadczyć o problemach z finansowaniem bieżącej działalności

przez część podmiotów sektora MSP.

Analizując portfel należności od podmiotów niefinansowych banków spółdzielczych, nie sposób nie zwrócić uwagi na kształtowanie się jakości tego portfela. **W 2024 r. nastąpiła dalsza poprawa jakości portfela. Udział należności o obniżonej jakości wyniósł 6,6%, a więc o 0,7 pkt proc. mniej niż rok wcześniej.** W tym samym czasie w całym sektorze odnotowano też poprawę jakości kredytów, ale różnica w poziomie szkodości między bankami komercyjnymi i bankami spółdzielczymi nieco zmniejszyła się. **Różnica ta mogła wynikać w dużym stopniu z innych zasad tworzenia rezerw i reklasyfikacji należności niż stosowana w bankach komercyjnych.** Niezależnie od tego porównania, warto podkreślić, że jakość portfela banków spółdzielczych była nadal gorsza niż w całym sektorze bankowym (z udziałem należności o obniżonej jakości w wysokości 5%). To też może tłumaczyć częściowo, dlaczego poprawa w bankowości spółdzielczej mogła być większa. Tym niemniej, ta poprawa sytuacji w bankach lokalnych zasługuje na docenienie i dodatkowo towarzyszyło jej także zwiększenie poziomu pokrycia należności o gorszej jakości wyższymi rezerwami (w bankowości komercyjnej sytuacja była odwrotna).

Patrząc na **jakość należności** w poszczególnych segmentach, **była ona tradycyjnie zdecydowanie lepsza w przypadku gospodarstw domowych.** Udział należności o obniżonej jakości u tych klientów wyniósł 4,5% i był o 0,2 pkt proc. niższy niż rok wcześniej. Był to drugi rok z rzędu poprawy wskaźnika. W bankowości komercyjnej jakość tego portfela też uległa większej poprawie i generalnie tam jakość portfela od tych klientów była dużo lepsza. Wynikało to z innej struktury

podmiotowo-przedmiotowej tych należności w bankowości komercyjnej i spółdzielczej. W bankowości komercyjnej przeważały kredyty mieszkaniowe cechujące się generalnie niską szkodowością, a w bankowości spółdzielczej kredyty dla mikrofirm cechujące się gorszą jakością.

Zdecydowanie najlepsza była jakość kredytów mieszkaniowych. Tylko 1,5% tego portfela stanowiły kredyty o obniżonej jakości, ale w ostatnich dwóch latach ich udział rośnie, choć następowało to w wolnym tempie. Było to m.in. efektem stosunkowo młodego portfela, który jednak nie przyrastał już tak dynamicznie w ostatnich latach oraz obowiązujących zasad klasyfikacji tych należności. **W kredytach konsumpcyjnych nastąpiła zdecydowana dalsza poprawa sytuacji.** Udział należności z utratą wartości zmniejszył się w ostatnim roku z 4,5% do 3,8% i był to najlepszy wskaźnik od wielu lat, przynajmniej od 2008 r. **Najgorszą jakością spośród kredytów dla gospodarstw domowych charakteryzowały się kredyty dla mikroprzedsiębiorstw,** ale i tu nastąpiła kolejna poprawa sytuacji. **Wskaźnik należności o obniżonej jakości dla mikroprzedsiębiorstw i dla rolników indywidualnych wyniósł 6,4%** na koniec 2024 r. i obniżył się w ciągu jednego roku o 0,3 pkt proc. Rok wcześniej zmniejszył się on o 1,7 pkt proc. Wskaźnik z ostatniego roku był najniższy od 2017 r. Zdecydowanie lepsza była jakość portfela kredytowego tylko dla samych rolników indywidualnych. Szkodowość tego portfela wyniosła 3,7% wobec wskaźnika 3,9% uzyskanego rok wcześniej.

W przypadku należności od podmiotów gospodarczych jakość portfela była zdecydowanie gorsza, co było zjawiskiem występującym od kilku już lat. W tym zakresie wyniki bankowości

spółdzielczej były złe, choć w ostatnich latach stopniowo nieco poprawiały się. Na koniec 2024 r. udział kredytów o obniżonej wartości wynosił 12,5% i banki spółdzielcze odnotowały wyraźną jego poprawę w ciągu ostatnich już trzech lat (corocznie o ok. 1,6–2 pkt proc.).

Jakość tego portfela była zdecydowanie gorsza niż w całym sektorze bankowym. Doświadczenia w tym zakresie nie pozwalały bankom spółdzielczym na zbyt otwarte zwiększanie tego wolumenu kredytów bez obaw o przyszłą jakość ich spłaty. To był jeden z powodów, dlaczego dynamika tego portfela była w ostatnim roku niska.

Po stronie pasywów sektora banków spółdzielczych od zawsze najpoważniejszą pozycją były depozyty sektora niefinansowego. W ostatnim roku zwiększyły się one o 12,9%, co stanowiło tempo zbliżone do uzyskanego rok wcześniej.

Dynamika depozytów klientów była tym razem nieco wolniejsza niż tempo wzrostu pasywów ogółem. Była to sytuacja odmienna niż odnotowana rok wcześniej. **Stąd znaczenie depozytów klientów zmniejszyło się w 2024 r. do poziomu 76,2% łącznych pasywów.** Był to jednak nadal poziom wyższy niż chociażby w 2022 r.

Dla porównania można przypomnieć, że w całym sektorze bankowym depozyty klientów wzrosły w 2024 r. w wolniejszym tempie, bo o 7,8%. W efekcie, **udział depozytów klientów w bankach spółdzielczych w depozytach tych klientów w całym sektorze bankowym ponownie zwiększył się, tym razem o 0,4 pkt proc. i wyniósł na koniec roku 9,4%. Ten wzrost nastąpił drugi rok z rzędu i po pięciu kolejnych latach stopniowego zmniejszania się znaczenia banków spółdzielczych w tym zakresie.**

Zobowiązania wobec gospodarstw domowych były pozycją dominującą wśród depozytów od gospodarstw domowych i wzrosły one wyraźnie w 2024 r. Zobowiązania te zwiększyły się o 12,9% i stanowiły 65,5% pasywów banków lokalnych. Depozyty gospodarstw domowych w całym sektorze bankowym wzrosły w 2024 r. o 9,7%. **Zobowiązania banków spółdzielczych od przedsiębiorstw zwiększyły się o 14,3% (po wzroście rok wcześniej aż o 20%) i stanowiły nadal ok. 8,6% pasywów tych banków.** W całym sektorze bankowym depozyty od podmiotów gospodarczych wzrosły w tym samym czasie o 3,6%. Tu skala różnicy między bankami spółdzielczymi i bankami komercyjnymi była ponownie bardzo duża.

Drugą znaczącą pozycję, już zdecydowanie mniejszą, w pasywach banków spółdzielczych stanowiły zobowiązania od sektora budżetowego. Podobnie jak miało to miejsce w całym sektorze bankowym, **zobowiązania banków spółdzielczych wobec klientów tego sektora zwiększyły się bardzo dynamicznie w 2024 r., a skala wzrostu wolumenu była niewiele mniejsza w bankowości lokalnej. Wolumen ten zwiększył się aż o 30,6% i stanowił już 11,2% pasywów sektora bankowości lokalnej.** Rok wcześniej ta pozycja stanowiła 9,8%, a dwa lata wcześniej jeszcze ponad 13,5% pasywów. Były to zatem kolosalne zmiany. Należy jednak pamiętać, że banki komercyjne obsługują także instytucje budżetowe szczebla centralnego oraz duże podmioty samorządowe, których sytuacja mogła być inna niż mniejszych jednostek samorządu terytorialnego. W przypadku tylko depozytów od instytucji samorządowych cały sektor bankowy odnotował też wysokie zwiększenie depozytów.

W bardzo szybkim tempie **zwiększyły się w ubiegłym roku kapitały banków lokalnych.** Wynikało to przede wszystkim z o wiele lepszych wyników finansowych, które są głównym źródłem wzrostu tej pozycji. Kapitały zwiększyły się o 20,9%, a kwotowo o ponad 4 500 mln PLN. Było to zdecydowanie wyższe tempo zmian niż w całym sektorze bankowym, gdzie nastąpił wzrost kapitałów o 11,6%. Wyjaśnieniem tej różnicy mogła być większa skala dywidend wypłaconych przez część banków komercyjnych oraz konieczność pokrycia kapitałem własnym większego rozmiaru wymogu MREL.

Dla celów regulacyjnych fundusze własne zwiększyły się o 27,5%. Współczynnik wypłacalności wzrósł i wyniósł na koniec 2024 r. 23,6% (wobec 20,6% na koniec 2023 r.). Współczynnik wypłacalności w bankowości spółdzielczej stał się wyższy niż w bankowości komercyjnej.

Wyniki finansowe banków spółdzielczych były w 2024 r. ponownie bardzo dobre. Okres stosowania wyższych stóp procentowych bez konieczności zabiegania o zwiększenie depozytów klientów zaowocował wynikiem, który nie był dotychczas notowany w bankowości spółdzielczej. Dodatkowo, sektor banków lokalnych czerpie dochody głównie z odsetek, więc lepsze warunki stworzyły szansę na dynamiczny wzrost zysków sektora.

Wynik odsetkowy wzrósł w ostatnim roku już tylko o 3,2% przy wzroście sumy bilansowej w tempie ponad 15%. O ile dynamika przychodów odsetkowych była podobna jak w bankowości komercyjnej, o tyle bankom spółdzielczym nie udało się zredukować kosztów odsetkowych (wzrosły one o 3,8% przy spadku o 6,2% w całym sektorze bankowym). Te wyniki odsetkowe ostatnich lat pokazywały także, jak trudno działało się bankom

spółdzielczym w środowisku niskich stóp procentowych.

Przy szybszym wzroście aktywów ogółem **ponownie wyraźnie obniżył się wskaźnik dochodów odsetkowych do aktywów. Na koniec roku wyniósł on 4,9%**. Wskaźnik tej marży był w bankowości spółdzielczej drugi rok z rzędu nieporównywalnie wyższy niż w całym sektorze bankowym (3,4%), choć jeszcze w 2021 r. w całym sektorze był on wyraźnie lepszy. W bankowości spółdzielczej wskaźnik w 2024 r. był taki sam jak w 2022 r.

Dochody pozaodsetkowe banków spółdzielczych zwiększyły zaledwie o 0,3%, a dochody z opłat i prowizji zmalały o 0,3%. W warunkach szybszego wzrostu sumy bilansowej, ale też wolniejszej akcji kredytowej, ten wynik mógł niepokoić. Z drugiej strony, w 2023 r. dochody pozaodsetkowe łącznie banków spółdzielczych zmniejszyły się, więc nastąpił w ostatnim roku pewien postęp. W efekcie **znaczenie dochodów odsetkowych w dochodach banków lokalnych nie zmieniło się** i stanowiły one 89,7%. Jeszcze w 2021 r. odpowiadały one za 71,8% dochodów.

Relacja przychodów pozaodsetkowych do aktywów uległa dalszemu obniżeniu (do 0,6%) i była ona już niższa niż w całym sektorze bankowym.

W warunkach wzrostu dochodów **banki spółdzielcze**, podobnie jak banki komercyjne, **odnotowały silny wzrost kosztów**. Mechanizm był podobny jak w całym sektorze bankowym. Na skutek redukcji obciążeń zewnętrznych niższa była dynamika kosztów ogólnego zarządu (o 9,1%), a jednocześnie wzrosły silnie koszty pracownicze (o 13,3%). Szczegółowa skala zmian nieco różniła się od sytuacji w bankowości komercyjnej (inne były też tam obciążenia zewnętrzne), ale kierunek i skala zmian tych kosztów w 2024 r. były

bardzo podobne. W bankowości spółdzielczej wzrost kosztów pracowniczych też wynikał ze zmian na rynku pracy, ale też z realizacji kosztów, które były bardzo limitowane w poprzednich latach.

Zwiększył się także wyraźnie koszt amortyzacji. W sumie jednak **relacja kosztów operacyjnych (koszty działania banku i amortyzacja) do aktywów ogółem nie zmieniła się w 2024 r. i pozostała ona na znacznie wyższym poziomie niż przekładowo w latach 2019–2021**. Relacja ta wyniosła 2,5% i ten wskaźnik był zbliżony do poziomu z 2017 r. i nadal niższy niż w latach wcześniejszych. Wskaźnik ten kształtował się też na poziomie znacznie wyższym niż w przypadku całego sektora bankowego (1,78%), mimo braku tak wysokich obciążeń publicznych jak w bankach komercyjnych (głównie wysokiego podatku od niektórych instytucji finansowych).

Zauważalnym był kolejny rok bardzo silnego spadku kwoty odpisów z tytułu wartości aktywów finansowych. Wiązać to można z poprawą jakości kredytowej i wysokimi rezerwami utworzonymi w poprzednich latach, szczególnie w 2022 r. W poprzednich latach, ich dynamika była bardzo wysoka w różnych kierunkach, więc ostatnie trzy lata pokazały bardzo dużą zmienność tej pozycji kosztów banków lokalnych. Odpisy dokonane w 2024 r. były o 35% niższe niż w 2023 r. W 2023 r. były one o blisko 40% niższe niż w 2022 r., gdy wzrosły one o 80%. Nastąpił dalszy **znaczny wzrost pokrycia rezerwami należności o obniżonej jakości**.

Zmniejszyły się także rezerwy utworzone przez banki lokalne, ale ich znaczenie w porównaniu z bankami komercyjnymi jest marginalne. W sumie spowodowało to wyraźne obniżenie wskaźnika rezerw netto odnoszonych do aktywów. Należy

tę zmianę postrzegać pozytywnie, ale wskaźnik pozostawał na wyższym poziomie niż w latach 2020–2021.

W warunkach redukcji wielu podstawowych kategorii kosztów bankowych, ale też przy silnym wzroście dochodów **pogorszył się nieco wskaźnik C/I sektora bankowości spółdzielczej**. Osiągnął on jednak nadal bardzo niski poziom, nie notowany wcześniej (z wyjątkiem 2023 r.) w tej części sektora bankowego w Polsce. Na koniec ubiegłego roku wyniósł on **44,9%**, podczas gdy jeszcze w 2021 r. było to 75% i ten poziom lepiej charakteryzował dotychczas w przeszłości bankowość spółdzielczą niż wynik ostatnich trzech lat.

Mimo niższych odpisów, rezerwom i wyższego dochodu banki spółdzielcze zapłaciły mniejszą kwotę podatku dochodowego niż rok wcześniej.

Trzeba jednak w tym miejscu dodać, że w poprzednich latach kwota ta zwiększała się bardzo wyraźnie. Zmniejszenie kwoty podatku wyniosło 2,7%. **Efektywna stopa opodatkowania wyniosła 20,1%** i była zdecydowanie niższa niż w całym sektorze bankowym i tylko niewiele wyższa od nominalnej stawki podatku (19%).

Wynik finansowy netto wypracowany przez banki spółdzielcze wyniósł w 2024 r. 4 870 mln PLN i był o 2,4% wyższy niż rok wcześniej. Nominalnie był on najwyższy w historii polskiej bankowości spółdzielczej.

Lepsze nominalne wyniki banków spółdzielczych nie miały swojego odzwierciedlenia w dalszej poprawie wskaźników efektywności działania. W 2024 r. uległy one obniżeniu. **Wskaźnik zwrotu netto z aktywów (ROA) w 2024 r. wyniósł 2,16%. Rentowność aktywów w bankach spółdzielczych w 2024 r. była piąty rok z rzędu zdecydowanie wyższa**

niż w całym sektorze bankowym (1,33%) i dystans pomiędzy oboma wskaźnikami był w bardzo duży, choć w ostatnim roku uległ on wyraźnemu zmniejszeniu. Przy wyższej generalnie efektywności kosztowej banków komercyjnych ta różnica pokazuje jeszcze raz jak duży był ciężar obciążeń publicznych sektora bankowego, zwłaszcza banków komercyjnych. Wskaźnik zwrotu z aktywów w bankowości spółdzielczej był nadal bardzo wysoki.

Wskaźnik zwrotu z kapitału (ROE) również uległ pogorszeniu w 2024 r., co było tendencją odwrotną do obserwowanej w poprzednich latach. **ROE na koniec ubiegłego roku wyniósł 20,5% i był o ponad 4,5 pkt proc. niższy niż w 2023 r. i nieco niższy niż w 2022 r. Oczywiście był on nadal czterokrotnie wyższy niż w 2021 r. Warto podkreślić, że w przypadku tego wskaźnika banki spółdzielcze osiągnęły także jego zdecydowanie wyższy poziom niż banki komercyjne (15,5%).** Oczywiście dowodzi to dobrego wyniku finansowego ostatniego roku, szczególnie w warunkach większego znaczenia kapitałów własnych w pasywach bankowości spółdzielczej niż w bankowości komercyjnej.

Powyższe **wyniki sektora bankowego uzyskane w 2024 r. oraz uwarunkowania prowadzenia działalności bankowej mogą być podstawą do analizowania perspektyw rozwoju sytuacji w bankowości w najbliższym roku.**

Warto rozpocząć od przeanalizowania uwarunkowań, które mogą pojawić się w 2025 r., i które będą stanowić szanse i wyzwania dla polskich banków w nadchodzących miesiącach. **Uwarunkowania te mogą mieć charakter:**

- polityczny,
- ekonomiczny,

- **prawno-regulacyjny,**
- **tkwiących w samym sektorze bankowym.**

Patrząc na **otoczenie polityczne** działania banków w bieżącym roku, trzeba podkreślić zwłaszcza trzy zasadnicze kwestie.

Po pierwsze, **w skali globalnej świat znalazł się w nowej sytuacji po wyborach prezydenckich w Stanach Zjednoczonych i zauważalne są obecnie próby poszukiwania przez nową administrację amerykańską wypracowania modelu nowego światowego ładu.** Dla wielu obserwatorów działania te podważają dotychczasowe kanony współpracy w skali światowej. Być może jest to okres budowy nowych sojuszy międzynarodowych, politycznych i militarnych. Skutkiem tych działań jest większa nieprzewidywalność rozwoju sytuacji, zapewne większa jej zmienność, co w sumie prowadzi do większej niestabilności i większego ryzyka politycznego. Dotyczy to w dużym stopniu Europy, naszego najbliższego otoczenia. Te decyzje będą rzutować na skłonność inwestorów do podejmowania ryzyka i wykładania środków finansowych na duże, wieloletnie inwestycje.

Po drugie, **wojna na Ukrainie dalej trwa i dziś trudno przewidzieć, kiedy i jak się ona skończy mimo wysiłków podejmowanych przez USA na rzecz jej zakończenia lub przynajmniej zawieszenia.** Jeśli ten konflikt miałby zakończyć się w 2025 r., to oczywiście rodzi to pytania o finalny wynik tego starcia. Na ile Ukraina pozostanie po nim niezależna, na ile zaistnieją warunki dla odbudowy ekonomicznej kraju, na ile obywatele Ukrainy będą gotowi wrócić do swojego kraju, a na ile ludzie uznają, że osiągnięte rozstrzygnięcie polityczne nie rodzi

nadziei na normalne życie i zadecydują o masowej emigracji, głównie do krajów UE. Niezależnie od skutków politycznych dla Ukrainy i Europy, będzie mieć to skutki ekonomiczne dla całego naszego kontynentu.

W tych warunkach należy spodziewać się podjęcia kolejnych intensywnych działań w celu wzmocnienia potencjału militarnego Polski, przesunięcia części zasobów finansowych na inwestycje i produkcję krajową w tym obszarze. Nie pozostanie to bez skutku dla struktury wydatków państwa i możliwości angażowania się w inne przedsięwzięcia z zakresu polityki społecznej czy inwestycyjnej i na wielkość deficytu budżetowego, którego będzie coraz trudniej finansować.

Wojna w Ukrainie rozpoczęła też dyskusję na temat możliwości członkostwa tego kraju w Unii Europejskiej. Dziś wydaje się ona odleglejsza niż jeszcze rok wcześniej, ale już obecnie w ramach pomocy finansowej Ukrainie przyznane zostały różne koncesje, które mają istotne skutki gospodarcze i powodują napięcia w krajach członkowskich UE. Polska, podobnie jak inne kraje, muszą odpowiednio przygotować się do długoterminowych skutków ewentualnego członkostwa Ukrainy w UE. Nie ulega bowiem wątpliwości, że te konsekwencje będą poważne.

Na koniec uwag o reperkusjach wojny na Ukrainie trzeba dodać, że nie można dziś całkowicie abstrahować od scenariusza rozszerzania się konfliktu zbrojnego na inne państwa. Nie sposób całkowicie wykluczyć działań, które wydają się nieracjonalne i prób zmiany globalnej równowagi na świecie, zwłaszcza w średniej perspektywie czasu. Liczne przykłady z przyszłości pokazały, że taki konflikt potrafi stać się asumptem do zmian politycznych na dziesięciolecia.

Po trzecie, **bieżący rok jest też okresem kolejnych wyborów politycznych.**

W pierwszej połowie tego roku odbędą się w Polsce wybory prezydenckie. Tym samym z powodu pozostawania kraju w procesie nieustannej kampanii wyborczej, trudno oczekiwać w I półroczu 2025 r. kluczowych decyzji dotyczących zmiany polityki gospodarczej i społecznej kraju, w tym tych mniej popularnych społecznie. Przyszłość pokaże, kto jest zwycięzcą wyborów prezydenckich i jakie to będzie rodzić skutki dla sprawczości politycznej i gospodarczej w naszym kraju.

Wybory z 15 października 2023 r. przyniosły zmianę partii rządzącej, a właściwie objęcie władzy przez koalicję partii będących poprzednio w opozycji. Dotychczasowe doświadczenie pokazało, że działając w koalicji trudniejszym jest podejmowanie często mniej popularnych i szybkich decyzji, szczególnie jeśli Prezydent RP wywodzi się z opozycyjnego obozu politycznego. Dlatego też dopiero po wyborach prezydenckich i w zależności od ich wyniku będzie możliwa pełna ocena funkcjonowania rządu koalicyjnego.

Nie sposób w tym kontekście przesądzić, jakie znaczenie w tych projektach będą odgrywać projekty gospodarcze. Prawdopodobnie nieporównywalnie więcej uwagi będzie jednak poświęcone kwestiom ustrojowym niż gospodarczym. Dopiero następne miesiące pokażą, jakie projekty będą realizowane.

Po czwarte, bieżący rok przyniesie **dostęp do wykorzystania olbrzymich środków unijnych** m.in. na transformację gospodarczą. Środki unijne od wielu lat są ważnym źródłem poprawy koniunktury gospodarczej, rosnącego bogactwa kraju i transformacji w kierunku bardziej nowoczesnym. Możliwość współfinansowania wielu

projektów ze środków unijnych stworzy szansę przyspieszenia tempa wzrostu gospodarczego kraju, jego transformację w kierunku gospodarki bardziej efektywnej, a sektorowi bankowemu powinna dać szansę na finansowanie wielu projektów inwestycyjnych.

Po piąte, jako polityczne rozstrzygnięcie należy rozpatrywać także **transformację klimatyczną**, a wśród niej transformację energetyczną. Dotychczas widoczna była stosunkowo duża konsekwencja UE do stania się światowym liderem takiej transformacji. Być może narastające protesty społeczne i wycofywanie się przynajmniej częściowo niektórych krajów pozaeuropejskich z przyjętych postanowień mogą nieco zmienić to podejście, ale zapewne nie w sposób drastyczny. Wyczerpywanie się w Polsce obecnych metod produkcji energii i rosnący na nią popyt wraz z rozwojem gospodarczym, będą wymuszać ponoszenie licznych inwestycji, dużych i małych, na wzmocnienie potencjału produkcyjnego i przesyłu energii. W zależności od wielkości banków w Polsce instytucje te mogą być zainteresowane finansowaniem zarówno wielkich inwestycji w nowe elektrownie, jak i małych producentów energii. Dla banków realizacja takiej polityki będzie stanowić coraz większe wyzwanie, gdyż analizując wnioski kredytowe, będą musiały uwzględnić także ryzyko klimatyczne swoich klientów w wieloletniej perspektywie. Ale będzie ona także olbrzymią szansą na kredytowanie zupełnie nowych przedsięwzięć wspierających transformację.

W zakresie **uwarunkowań ekonomicznych** prowadzenia biznesu, w tym bankowego, na 2025 r. rysują się jako najważniejsze trzy bardzo ważne przesłanki: koniunktura, inwestycje, inflacja i stan finansów publicznych.

Polska znajduje się w okresie umiarkowanej koniunktury gospodarczej, ale jest ona w lepszym momencie cyklu niż wiele krajów UE, naszych głównych partnerów handlowych. Jeśli nie nastąpią żadne nieoczekiwane wydarzenia, to przewidywania wzrostu gospodarczego na 2025 r. prezentowane przez większość ekspertów są oceniane w przedziale 3,5–3,9%. Te prognozy są uzasadniane lepszym tempem wzrostu konsumpcji prywatnej, która od wielu lat była głównym motorem wzrostu PKB w warunkach ograniczonych inwestycji.

Po drugie, **poziom inwestycji w kraju był nadal zdecydowanie niesatysfakcjonujący.** Pozytywnym impulsem powinny stać się wielkie inwestycje strukturalne, które pociągnęłyby za sobą kolejne inwestycje i poprawę koniunktury. Zapowiedzianych zostało wiele programów inwestycyjnych, prowadzących do transformacji polskiej gospodarki, do jej unowocześnienia, do obniżenia kosztów chłonności energii czy do zwiększenia obronności. Czy jednak te programy staną się kołem zamachowym modernizacji i przyspieszenia tempa wzrostu gospodarczego, to czas pokaże. Wydaje się, że jest na to najwłaściwszy i najbardziej sprzyjający moment.

Niepokojem napawają w tym kontekście także najnowsze dane dotyczące wyników finansowych przedsiębiorstw niefinansowych. Poziom rentowności przedsiębiorstw w 2024 r. okazał się zarazem najniższy od 13 lat. Może to rodzić obawy o przyszłość, w tym o zdolność przedsiębiorstw do rozwoju, do ponoszenia nakładów inwestycyjnych.

Trzecim czynnikiem ekonomicznym bardzo silnie determinującym sytuację w kraju w tym roku będzie **utrzymywanie się wyższej inflacji.** Pozostanie ona w obecnym i następnym roku na poziomie

znacznie przewyższającym cel inflacyjny NBP. Inflacja w Polsce jest i pozostanie też na znacznie wyższym poziomie niż w krajach Europy Zachodniej i w USA. Będzie generować to wyzwanie wynikające z utraty wartości pieniądza, różnic w podejściu do prowadzonej polityki pieniężnej i w konsekwencji prowadzić do zmian kursu walutowego złotego względem głównych walut obcych.

Nadal wysoka inflacja spowoduje **utrzymanie wysokich stóp procentowych** ze wszystkimi tego konsekwencjami, nawet jeśli proces ich obniżania rozpocznie się w 2025 r. Ograniczą one popyt na nowy kredyt bankowy, a liczni kredytobiorcy, których dochody nie będą nadążać za tempem wzrostu cen, będą starać się wcześniej spłacić swoje istniejące zobowiązanie względem banków niż zaciągać nowe.

Czwartym wyzwaniem ekonomicznym będzie **sytuacja finansów publicznych.** Już 2024 r. pokazał skalę wzrostu deficytu finansów publicznych. Projekcje przygotowywane przez Ministerstwo Finansów wskazują na bardzo wolną ścieżkę obniżania poziomu deficytu. Wiele potrzebnych i pilnych wydatków (jak na przykład na obronność), duża skala budżetowej redystrybucji dochodów będą prowadzić do sytuacji utrzymywania dużego deficytu finansów publicznych. Będzie to rodzić nacisk na wzrost ceny długu publicznego, wzmacnianego przez generalny wzrost awersji do ryzyka u wielu inwestorów w warunkach większej niepewności politycznej, wysokich wydatków publicznych i trudności ich sfinansowania dochodami własnymi. To będzie zapewne zwiększać presję rządzących na banki na zakup nowych emisji obligacji skarbowych. Tym samym dług publiczny będzie wypychać z gospodarki kredyt bankowy dla

prywatnych kredytobiorców.

Piątym wyzwaniem, które zostało tu zakwalifikowane do czynników ekonomicznych jest **demografia w Polsce**. Z każdym rokiem obserwowane jest coraz większe rozwieranie się nożyc między liczbą urodzeń a liczbą zgonów. W 2024 r. ta różnica wzrosła do ponad 150 tys. Jednak nie tylko same liczby są wyzwaniem, ale struktura wiekowa społeczeństwa. Sytuacja demograficzna ma także skutki dla rynku bankowego, które były wcześniej już widoczne w krajach wysoko rozwiniętych. Rośnie skala depozytów bankowych utrzymywanych na okres po zakończeniu aktywności zawodowej, a jednocześnie maleje liczba potencjalnych kredytobiorców, zwłaszcza osób mogących zaciągać wieloletnie zobowiązania finansowe w bankach. To jest niewątpliwie wyzwanie dla banków, ale oczywiście także dla finansów publicznych czy dla polityki społecznej.

Trzecim rodzajem ważnych uwarunkowań prowadzenia biznesu bankowego są **kwestie prawne**. W tym obszarze również można wymienić przynajmniej kilka kluczowych aspektów ich oddziaływania na sposób prowadzenia działalności i na wyniki banków.

Pierwszym jest oczywiście **kształtowanie się orzecznictwa wymiaru sprawiedliwości w zakresie walutowych kredytów mieszkaniowych oraz nowe inicjatywy legislacyjne w tym obszarze**. W zakresie orzecznictwa dotyczy to tak kluczowych kwestii, jak stwierdzenie nieważności umów, prawo do wynagrodzenia za kapitał, prawo potrącenia. One mają fundamentalny wpływ na koszty, jakie będą musiały ponieść banki z tytułu posiadania portfela kredytów denominowanych lub indeksowanych do waluty obcej i to w perspektywie wieloletniej. Generalnie niekorzystne dla banków

orzecznictwo będzie prowadzić do materializowania się wysokich strat. Banki będą ponosić je także w najbliższych latach. Skumulowane straty banków z tego tytułu są ogromne i hamują bardzo mocno rozwój sektora bankowego i potencjał wzrostu akcji kredytowej. Pozytywnym sygnałem ostatniego roku był natomiast ogromny wzrost liczby zawartych ugód między bankiem a klientem, w tym ugód podpisanych z udziałem sądu. Generalnie pozytywnie należy też oceniać działania administracji publicznej wspierające proces zawieranie ugód bankowych i tym samym odciążenia sądów od rozpatrywania ogromnej liczby spraw wniesionych w sprawie walutowych kredytów mieszkaniowych.

Rok 2025 będzie w tym kontekście ważny dla rozwiązania problemu z dwóch aspektów. Po pierwsze, pokaże postęp w zawieraniu ugód między bankami i kredytobiorcami. Skala operacji jest nadal jeszcze ogromna do dokończenia, a jednym z kluczowych aspektów, jest znalezienie konsensusu między stronami, co do warunków finansowych zawieranego porozumienia. Po drugie, inicjatywa legislacyjna dotycząca udroźnienia postępowań sądowych w zakresie kredytów mieszkaniowych denominowanych lub indeksowanych do waluty szwajcarskiej może służyć szybszym postępowaniom sądowym, ale też może stanowić swoistą zachętę dla kredytobiorców do kierowania do sądów nowych pozwów przeciw bankom. Czas pokaże, jaki będzie wynik tej inicjatywy legislacyjnej w zakresie zarówno finalnego jej kształtu prawnego, jak i skutków w postaci wzrostu liczby wnoszonych pozwów.

Drugim wyzwaniem prawnym, jest **możliwość nieproporcjonalnie szerokiego stosowania przepisów o sankcji kredytu**

darmowego zawartej w ustawie o kredycie konsumenckim. Ograniczona już pula kredytów mieszkaniowych, które mogą stać się przedmiotem postępowania o unieważnienie kredytu mieszkaniowego zachęciła kancelarie odszkodowawcze do poszukiwania nowych form współpracy z klientami bankowymi. Dlatego też została skierowana sprawa pod obrady TSUE, który miał rozstrzygnąć kwestię możliwego zakresu stosowania sankcji kredytu darmowego. Przyjęte przez TSUE rozstrzygnięcie zostało przy tym medialnie zinterpretowane w kraju jako możliwość łatwego uzyskania prawa do kredytu darmowego i może zachęcać wielu klientów do podjęcia próby skorzystania z tej możliwości. Czy będzie ona faktycznie osiągalna, to czas pokaże. Zbliższe orzecznictwo krajowe pokazuje, że wiele zapadających wyroków jest niekorzystnych dla kredytobiorców.

Tym niemniej, Komitet Stabilności Finansowej na posiedzeniu w marcu 2025 r. zidentyfikował jako ryzyko systemowe zagrożenie, jeśli zapisy dotyczące sankcji kredytu darmowego byłyby stosowane w sali masowej. Zdaniem Komitetu Stabilności Finansowej to rozwiązanie prawne wymaga modyfikacji ustawowej, gdyż generuje potencjalnie duże ryzyko systemowe dla sektora finansowego bez adekwatnej ochrony praw konsumenta.

Trzecim wyzwaniem prawnym jest **niebezpieczeństwo powrotu do ponownego wprowadzenia** rozwiązań zbliżonych do **moratoriów kredytowych**, zwanych popularnie wakacjami kredytowymi, choć właściwie stanowią one wyłączenie banków z części należnych ich przychodów. Dziś wydaje się, że prawdopodobieństwo powrotu do takiego prezentu dla kredytobiorców jest niskie, ale w dobie obowiązywania wysokich stóp procentowych i utrzymującej się

na wysokim poziomie kampanii politycznej, która trwa niemal permanentnie, nie sposób wykluczyć całkowicie takiego zagrożenia.

Czwartym, jest wyzwanie związane ze **zmianą wskaźnika referencyjnego** wykorzystywanego jako baza odniesienia przy określaniu zmiennego oprocentowania kredytów czy depozytów. Tu pojawia się wiele potencjalnych form ryzyka dla sektora bankowego. Pierwsza dotyczy możliwości kwestionowania umów zawierających odniesienie do dotychczas stosowanych stawek WIBOR. Wydaje się, że ryzyko prawne w tym zakresie jest dość ograniczone, gdyż zasady ustalania tej stawki są uregulowane w unijnym rozporządzeniu i żaden bank samodzielnie nie wyznacza stawki (jak ma to miejsce w przypadku tabeli kursowej), ale współcześnie nie sposób takiego zagrożenia bagatelizować. Wystarczy przypomnieć w tym kontekście niektóre rozstrzygnięcia sądowe zapadłe w naszym kraju. Należy pamiętać, że skala umów zawierających odniesienie do stawki referencyjnej WIBOR była i jest bardzo szeroka w polskim sektorze bankowym i jakiegokolwiek rozstrzygnięcia negujące jej prawidłowość miałyby olbrzymie skutki finansowe dla sektora bankowego. Pozytywnie należy w tym kontekście ocenić jednoznaczne stanowisko polskich instytucji publicznych w sprawie poprawności stosowania wskaźnika WIBOR, w tym zwłaszcza przez NBP, Ministerstwo Finansów, KNF i UOKiK.

Drugie ryzyko związane ze stawką referencyjną dotyczy stopy procentowej zastosowanej po zamianie wskaźnika referencyjnego. Przejście na stosowanie wskaźnika wyznaczonego na podstawie faktycznych transakcji overnight w porównaniu do dotychczas najczęściej stosowanych stawek trzymiesięcznych może spowodować

zmianę wysokości stóp oprocentowania w odniesieniu do istniejących zobowiązań kredytowych.

Trzecie ryzyko wiąże się z samą operacją zamiany wskaźnika w umowie z klientem. Wyzwaniem będzie wybór właściwego sposobu jej przeprowadzenia, bez narażenia się na kwestionowanie prawne wprowadzanych zmian. W tym kontekście pozytywnie należy ocenić decyzję o przesunięciu momentu wejścia w życie reformy WIRON-owej, o wyborze nowego wskaźnika POLSTR i aktualizacji procesu mapy drogowej zmiany wskaźnika.

Piątym wyzwaniem dla banków, nawiązującym częściowo do kwestii wymienionych już powyżej, stają się **rosnące prawa konsumenta**, wyrażające się w coraz większym zakresie regulacji w tym zakresie, praktyk organów i wyroków sądów. Przykład walutowych kredytów mieszkaniowych, ale nie tylko on, pokazał, jak wiele kwestii może dziś być uznane za klauzule abuzywne. Co gorsza, wiele tych problemów staje się abuzywnymi w ujęciu retrospektywnym, w długim okresie, co zwiększa nieprzewidywalność prowadzenia działalności bankowej. W niektórych przypadkach wątpliwości są tak daleko posunięte, że mogą pozbawiać podstaw racjonalnego prowadzenia biznesu bankowego, są sprzeczne z prawami ekonomii, istotą stosunków zobowiązaniowych. Jak w takim razie kształtować długotrwałe relacje z klientem i ograniczyć ryzyko kwestionowania dobrowolnie zawieranych umów? Czy rozwiązaniem sytuacji może być np. przyjęcie jednego standardu umowy kredytowej, a jeśli tak, to w jakiej formie i w jakim kształcie: czy aktu powszechnie obowiązującego, wytycznej organu instytucji publicznej czy porozumienia sektora bankowego z reprezentacją konsumentów i kredytobiorców? To są ważne pytania, a działania

w tym zakresie nie doczekały się jeszcze finału.

Wyzwaniem będzie też dostosowanie się do wymogów nowej dyrektywy w sprawie kredytu konsumenckiego. Nie znamy jeszcze ostatecznego kształtu polskiej ustawy implementującej zapisy tej dyrektywy, tym niemniej na podstawie treści regulacji unijnej można domyślać się kierunków zmian. Przede wszystkim będą one dotyczyć przeprowadzania oceny zdolności kredytowej konsumenta, która musi być przeprowadzona w interesie konsumenta, tak aby zapobiec praktykom nieodpowiedzialnego udzielania kredytów i nadmiernemu zadłużeniu się. Zmiany będą dotyczyć także możliwości wykorzystywania zautomatyzowanego przetwarzania danych osobowych, gdzie konsument będzie miał prawo żądania uzyskania od kredytobiorcy interwencji człowieka w wyjaśnienie oceny jego zdolności kredytowej. Te wymogi będą wsparciem dla wielu banków w walce z nieuczciwą konkurencją, ale rodzą też pytania o konieczność szerokich ujawnień automatycznych procesów oceny zdolności kredytowej, o zmniejszenie dostępności kredytu w kanałach cyfrowych, o wzrost kosztów operacyjnych i wydłużenie procesu udzielania kredytów.

Szóstym wyzwaniem prawno-regulacyjnym, jest **ryzyko utrzymania i nakładania na banki kolejnych wysokich obciążeń finansowych**. Skala tych obciążeń jest bardzo duża, co powoduje, że banki są efektywne, ale przez wiele lat cechowały się niską rentownością. Dodatkowo bardzo często ich konstrukcja hamuje racjonalną działalność bankową, żeby wspomnieć o obowiązującym kształcie podatku bankowego czy podatku dochodowego. Banki są w nich karane za podejmowanie ryzyka kredytowego. Wiele obciążeń było w ostatnich

latach także nakładanych w sposób spontaniczny, bez możliwości wcześniejszego zabudżetowania środków na ten cel przez banki.

Siódmym wyzwaniem są nakładane na banki **wysokie wymogi ostrożnościowe**. Ostatni rok był okresem intensywnego wypełniania wymogów w zakresie tzw. MREL. Ten wymóg został osiągnięty, lecz teraz wyzwaniem stanie się zrealizowanie przez banki dążenia regulatorów do możliwie dużego pokrycia tego wymogu instrumentami dłużnymi. Istniejąca sytuacja na rynku kapitałowym, wysokie ceny długu nie zachęcały do zwiększania zadłużenia długoterminowego przez banki, szczególnie w momencie, gdy cechują się one dużą płynnością. W tej sytuacji emisja dłużnych papierów wartościowych i ponoszenie wysokiego kosztu obsługi tego długu (często powiązane go z ponoszeniem ryzyka walutowego) stanowią zwiększony ciężar finansowy MREL dla banków i dodatkowe wyzwanie w zarządzaniu ryzykiem.

W zakresie wymogów ostrożnościowych rok 2025 przynosi implementację zaktualizowanych unijnych przepisów w zakresie stosowania tzw. Bazylei III. Dla największych banków, stosujących zaawansowane metody wyliczania wymogu będzie to oznaczać stopniowe podnoszenie wymogów kapitałowych w kolejnych latach. Dla mniejszych banków skutki te będą raczej ograniczone, a mogą one nawet powodować mniejsze zapotrzebowanie na kapitał własny. Wdrożeniu nowych rozwiązań tzw. Bazylei III będzie zaś towarzyszyć poważny chaos regulacyjny, ponieważ prace nad pakietem zostały mocno opóźnione, przyjęte zapisy są w wielu ważnych miejscach bardzo nieprecyzyjne, a Europejski Urząd Nadzoru Bankowego dostał polecenie wydania

kilkudziesięciu szczegółowych aktów wykonawczych i proces ten został dodatkowo rozłożony na kilka lat. Europejski Urząd Nadzoru Bankowego nie kwapi się też do wydawania wyjaśnień w zakresie prawidłowego sposobu wdrożenia nowych zapisów. Warto też pamiętać, że w nieodległej perspektywie pojawią się zapewne dodatkowe wymogi dotyczące kapitałowego pokrycia ryzyka ESG. Innym wyzwaniem regulacyjnym są międzynarodowe rozwiązania nakładające na banki bardzo silne ograniczenia w zakresie zarządzania ryzykiem stopy procentowej w księdze bankowej. Regulacje w tym zakresie pokazują też, że nieuchronnie przychodzi do polskich banków moment koniecznej zmiany modelu biznesowego i zwiększenia zakresu stosowania stałych stóp procentowych

Jednocześnie na poziomie krajowym, zgodnie z rekomendacjami unijnymi, zaczęto wprowadzać pozytywny bufor antycykliczny. Obecnie został on ustanowiony na poziomie 1% ekspozycji, docelowo ma to być 2%. Wraz ze zmianami zawartymi w znowelizowanym rozporządzeniu CRR oznacza to kolejne zwiększenie wymogów kapitałowych dla sektora bankowego, które już obecnie są bardzo wysokie.

W zakresie regulacji lub quasi-regulacji w 2024 r. Komisja Nadzoru Finansowego przyjęła rekomendację dla banków dotyczącą stosowania wskaźnika długoterminowego finansowania (WFD). Jej celem jest znaczące finansowanie kredytów mieszkaniowych udzielanych osobom prywatnym długoterminowymi pasywami w bankach: kapitałami własnymi przekraczającymi minimalne wymogi kapitałowe oraz długoterminowymi zobowiązaniami, w tym pochodzącymi z emisji listów zastawnych.

Koncepcja ta jest logicznie uzasadniona, gdyż zmierza do zmniejszenia luki długoterminowego finansowania, która w polskim sektorze bankowym jest bardzo duża. Problem polega jednak na tym, że ma ona zostać wdrożona w okresie wyjątkowo wysokiej nadpłynności sektora bankowego oraz niewielkiego popytu na listy zastawne wśród inwestorów krajowych. Wprowadzona rekomendacja stanowi zatem bardzo duże wyzwanie dla banków. Szacuje się, że pełne wprowadzenie nowego wskaźnika wymagałoby emisji papierów przez banki o wartości rzędu 75 000 mln PLN.

Ósmym obszarem wyzwań prawnych, będą wszystkie **liczne aspekty prawne związane ze stosowaniem nowych technologii i wykorzystywaniem banków** do przeciwdziałania nadużyciom finansowym przez klientów banków. Można w tym miejscu wymienić chociażby wykorzystanie sztucznej inteligencji, stosowanie rozwiązań chmurowych, wykorzystanie kryptoaktywów, przechodzenie w relacjach z klientem na rozwiązania cyfrowe, rozwiązania służące poprawie cyberbezpieczeństwa, rozbudowywane wymogi w zakresie przeciwdziałania praniu pieniędzy, wdrożenie unijnego rozporządzenia DORA i wiele innych.

Dziwiewiątym obszarem wyzwań prawnych są nakładane na banki w ostatnich latach kolejne **olbrzymie obciążenia sprawozdawcze, informacyjne**. Dotyczą one bardzo szerokiego spectrum sprawozdawczości banków przygotowywanej na potrzeby nadzoru bankowego, BFG, czy informacji dla interesariuszy publikowanych w ramach tzw. Filara III. Praktycznie każdego roku te wymogi są systematycznie rozbudowywane, ostatnio m.in. o informacje o działaniach podejmowanych przez banki w obszarze sustainable finance, równości wynagrodzeń.

Innym dużym obszarem raportowania jest prowadzenie szerokich analiz i przekazywanie informacji o klientach i ich transakcjach finansowych na potrzeby administracji podatkowej. Nowym wyzwaniem jest także przekazywanie ksiąg rachunkowych w postaci JPK_CIT do aparatu skarbowego.

Każda z tych regulacji wymaga ze strony banków olbrzymiej mobilizacji zasobów rzeczowych i osobowych, za które banki nie otrzymują żadnych korzyści, będąc narażonymi na poważne sankcje w przypadku niedopełnienia obowiązków. Pozytywnie w tym kontekście trzeba odnotować różne inicjatywy podejmowane na poziomie europejskim (jak np. raport Draghiego, Omnibus) oraz krajowym zmierzające do deregulacji gospodarki, także otoczenia działania sektora bankowego. Przyszłość pokaże, na ile te inicjatywy okażą się skuteczne, a na ile zatrzymają się w konfrontacji z administracją publiczną kontestującą takie propozycje.

Oczywiście wszystkich, tylko najważniejszych, wyzwań politycznych, ekonomicznych czy prawnych jest nieporównywalnie więcej. Tylko te wymienione powyżej pokazują jednak, jak wielkie one potencjalnie są i jak olbrzymie koszty one generują oraz jakie zasoby rzeczowe i ludzkie one pochłaniają i w rezultacie, z jaką utratą szansy rozwoju biznesu w innych obszarach mogą się one wiązać dla banków.

Te wszystkie wymienione powyżej czynniki mają charakter zewnętrzny, a jak wspomniano, istnieją także **uwarunkowania wewnętrzne, tkwiące w samym sektorze bankowym** w Polsce. Skala tych wyzwań także się zwiększa.

Po pierwsze, **postępuje rewolucja informatyczna** w gospodarce, która stanowi

także wielkie wyzwanie dla banków. Dążenie do nowoczesności, sprostania wymogom konkurencji, stanowią przesłankę do dalszego rozwoju bankowości elektronicznej. Wiele banków odnotowuje stały znaczący postęp w tym zakresie. Polskie banki są bardzo nowoczesne, konkurencyjne i w rezultacie nie odczuwają tak silnych zagrożeń rywalizacji ze strony firm fintech, jak dzieje się to w niektórych bankach zagranicznych. Jednak w tym obszarze cały czas zachodzą zmiany. W dobie digitalizacji gospodarki i życia codziennego coraz więcej usług musi być oferowanych zdalnie. Innym wyzwaniem technicznym, ale także finansowym jest praktycznie otwarcie się banków na działanie w trybie bez przerw, 7 dni w tygodniu przez 24 godziny. Wdrożenie wymogu gotowości do płatności natychmiastowych przez cały tydzień jeszcze wzmocni tę tendencję. Wymaga to olbrzymich ogromnych nakładów.

Wojna na Ukrainie kazała spojrzeć bankom w nowy sposób na korzystanie przez nie z chmury obliczeniowej. Doświadczenia ukraińskie pokazały, że w warunkach zasadniczego zagrożenia dla fizycznej działalności lokalnych centrów, **w określonych warunkach rozwiązania chmurowe okazują się bezcenne** i pozwalają na migrację danych i kontynuowanie dostępu do usług bankowych z dalszej odległości. Będą one z pewnością rozbudowywane.

Stały postęp technologiczny będzie wymuszać w bankach **wykorzystanie na szerszą skalę sztucznej inteligencji**. Jest ona wykorzystywana w obsłudze klientów (przy takich zadaniach jak ocena zdolności kredytowej klientów, usługi call center), a będzie przydatna w funkcjach back-office'owych banku (sprawozdawczość, bazy danych, finanse). Stanowi ona szansę na pozyskanie klientów,

redukcję kosztów, poprawę efektywności działania, ale jest zarazem wyzwaniem dla banków. Wyzwaniem będzie bowiem nadążanie za postępem technologicznym konkurencji, zgromadzenie odpowiednich funduszy na ten kierunek rozwoju oraz dokonywanie stałej odpowiedniej modyfikacji struktury działania banków.

Dążeniu do nowoczesności musi towarzyszyć szczególna troska o utrzymanie wysokich standardów jakości oferowanych usług, w tym zwłaszcza o **zapewnienie najwyższego poziomu cyberbezpieczeństwa**. Przykłady ataków hakerskich na niektóre podmioty, bardzo często kierowanych z zagranicy, ukazują współczesną skalę zagrożenia dla działania w dobie prowadzenia ukrytej wojny elektronicznej. Dlatego też muszą być kontynuowane wszystkie możliwe i uzasadnione działania na rzecz zabezpieczenia banków przed takimi atakami i groźbą utraty danych, reputacji i nieuprawnionego wyprowadzenia środków finansowych z banków. Potrzebna jest w tym zakresie współpraca całego sektora bankowego, a także współdziałanie z instytucjami publicznymi odpowiedzialnymi za ten rodzaj bezpieczeństwa. Należy pamiętać, że system jest tak bezpieczny, jak bezpieczne jest jego najslabsze ogniwo.

W kontekście bezpieczeństwa działania banków warto zwrócić uwagę także na **fizyczne bezpieczeństwo placówek bankowych i ciągłość działania banku**. Banki zwiększyły nacisk na tworzenie jeszcze lepszych centrów zapasowych, ale także na wyposażenie we własne źródła prądu, które pozwolą na przetrwanie kluczowych godzin po zaniku dostępu energii z zewnątrz.

Odrębnym potencjałem tkwiącym w sektorze bankowym jest **umiejętność**

zarządzania danymi gromadzonymi przez banki. Dziś banki otrzymują olbrzymie ilości informacji o swoich klientach, które są dobrze wykorzystywane do zarządzania ryzykiem w banku, ale mogą być też szerzej wykorzystywane do oferowania komplementarnych usług swoim klientom. Nadal w tym zakresie jest bardzo dużo pracy do wykonania w bankach i wiele szans zwiększenia przychodów.

Także w zakresie warunków świadczenia usług, **wyzwaniem jest zmiana sposobu komunikowania się z klientami**. Jeszcze w większym stopniu relacje biznesowe będą oparte na kanałach zdalnych, na braku konieczności utrzymywania silnego fizycznego kontaktu z partnerem biznesowym. Coraz więcej klientów chce korzystać z usług bankowych tylko w formie cyfrowej. To wymaga nie tylko dobrego wyposażenia informatycznego, ale też dopasowania mentalnego kadry do nowej rzeczywistości. Podążając za postępowaniem technologicznym, trzeba jednak pamiętać, że w niektórych sytuacjach stresowych, jak chociażby tych doświadczanych przez banki i klientów w niedawnej przeszłości, ważna dla klientów będzie nadal możliwość zachowania fizycznego dostępu do banku. **Zarządzanie siecią placówek bankowych** będzie zatem też wyzwaniem. Już obecnie widać kolejki w oddziałach banków, składające się głównie z osób wykluczonych cyfrowo. Likwidacja wielu placówek bankowych może powodować, że sprostanie temu wyzwaniu będzie trudniejsze.

W kontekście współpracy z klientami wyzwaniem jest reputacja banków. Banki powinny wspólnie przedsięwziąć działania na rzecz poprawy własnego wizerunku. Nie jest dobrze, gdy banki są oceniane jako złe podmioty, niekiedy najgorsze na rynku, na które często

kierowana jest frustracja społeczna. Wiele innych branż poradziło sobie z negatywnym wizerunkiem mimo sprzedaży zdecydowanie mniej przyjaznych życiu i zdrowiu towarów i usług. Nadszedł czas, aby sektor bankowy wykonał podobne działania i poprawił swój wizerunek w społeczeństwie, gdyż obecnie ma taki, który nie przystaje do funkcji, jaką pełni w gospodarce.

W ekonomice banków stałym problemem jest **zarządzanie płynnością, zwłaszcza płynnością długoterminową**. Przy wydłużaniu przeciętnego okresu kredytowania, zapadalność pasywów nie ulegała wielkim zmianom. Od kilkudziesięciu lat nie udało się w Polsce wypracować modelu pozyskiwania długoterminowych pasywów finansujących wieloletnie kredyty. Nie udało się stworzyć powszechnego systemu wieloletniego oszczędzania na określony cel, ani rozbudować rynku listów zastawnych. To było częściowo efektem braku wsparcia takich zmian ze strony polityki gospodarczej państwa, ale częściowo było to także skutkiem rezygnacji z promowania takich rozwiązań przez same banki. Łatwy dostęp do środków lokowanych przez klientów w formie bieżących depozytów nie motywował do podejmowania bardziej kosztownych działań w celu pozyskania bardziej stabilnych, ale i droższych środków finansowania swojej działalności.

Wymieniając powyżej liczne uwarunkowania zewnętrzne i wewnętrzne prowadzenia obecnie biznesu bankowego w Polsce, można łatwo było odnieść wrażenie, że w przeważającym stopniu wiązały się one z wyzwaniami stojącymi przez tymi instytucjami. Ale to oczywiście nie oznacza, że istnieją tylko one, bo **polski sektor bankowy ma także liczne szanse rozwoju**. Z pewnością jest ich

niemało, choć często są one przesłonięte dużą liczbą wyzwań.

Warto przede wszystkim wskazać na duży **potencjał sektora bankowego w Polsce**. Są nimi banki, które są instytucjami bardzo **profesjonalnie zarządzanymi przez menadżerów**, którzy wielokrotnie dowiedli swojej wiedzy i umiejętności. Poziom efektywności działania jest bardzo wysoki na skutek wdrażania nowoczesnych rozwiązań technologicznych. Jednocześnie są to instytucje, które są zarządzane w sposób dość konserwatywny, z troską o bezpieczeństwo działania całego sektora i zarządzane przez osoby, które najczęściej mają wieloletnie doświadczenie w branży.

Drugą ogromną wartością jest **nowoczesność obsługi klientów, stosowanych procesów i narzędzi cyfrowych**. One pozwalają w łatwiejszy sposób dostosować się do zmieniającej się rzeczywistości. Wysoki poziom nowoczesności powoduje także, że sektor bankowy dominuje na rynku finansowym.

Trzecią wartością jest odpowiednia **znajomość klientów, zarządzanie ryzykiem kredytowym**. Wiele lat funkcjonowania z budowaniem bazy danych o klientach, usługach wykorzystywanych przez nich doprowadziły do sytuacji, w której banki są bardzo skuteczne w zarządzaniu ryzykiem kredytowym, także w oparciu o gromadzone dane behawioralne.

Czwartym elementem, choć może nie tak silnym jak miało to miejsce w przeszłości, jest **odpowiednie wyposażenie w kapitał**. Ta wielkość kapitału w relacji do aktywów nie jest obecnie tak wysoka, jak była jeszcze kilka lat temu, ale nadal banki dysponują nadwyżką kapitału, która umożliwia szybkie zwiększenie akcji kredytowej, gdy tylko pojawi się większe zapotrzebowanie na bankowe

finansowanie. Jednocześnie jednak ten kapitał jest na tyle ograniczony, że przy potrzebie finansowania wielu dużych projektów infrastrukturalnych może okazać się on być niewystarczającym.

Ogromnym aktywem sektora bankowego pozostają też jego pracownicy. Bardzo często profesjonalizm i kultura korporacyjna wynikają z pracy doświadczonych pracowników, cechujących się olbrzymią wiedzą i zaangażowaniem. Ale warto też pamiętać, że na skutek m.in. gorszych wyników w poprzednich latach, zmian demograficznych oraz sytuacji na rynku pracy obserwowana jest wysoka rotacja części pracowników i coraz większe trudności w pozyskaniu utalentowanych pracowników czy osób z odpowiednim doświadczeniem.

Patrząc na **układ instytucjonalny szansę rozwoju stwarza profesjonalna infrastruktura międzybankowa**, w tym istniejące systemy płatności, zasoby zgromadzone w międzybankowych bazach danych umiejscowionych w różnych miejscach. **Dużą wartością jest struktura polskiego rynku bankowego**. Składa się na nią stosunkowo duża liczba konkurujących ze sobą dużych banków, ale także wiele banków mniejszych, w tym bardzo liczne banki lokalne. W porównaniu do wielu innych krajów europejskich daje to gwarancję silnych warunków konkurencji na rynku między wieloma podmiotami bankowymi, co stwarza warunki do uzyskania lepszej oferty i lepszej ceny przez klientów korzystających z usług bankowych w Polsce.

Z punktu widzenia sytuacji makroekonomicznej i regulacyjnej w Polsce rok 2025 może stanowić całkiem dobry okres. Przyspieszenie wzrostu ekonomicznego oraz otwarcie dla Polski dostępu do środków pomocowych Unii Europejskiej powinny być czynnikami

przyspieszenia rozwoju gospodarczego kraju. Te czynniki powinny stanowić koło zamachowe kolejnych inwestycji. To powinna być także ogromna szansa dla banków na zdynamizowanie akcji kredytowej.

Szansą rozwojową dla banków o charakterze biznesowym są silne zachęty regulacyjne polskiego nadzorca do **udzielania kredytów na okresowo stałą stopę procentową**. Rozszerzenie portfela takich kredytów może przynieść korzyści bankom i ich klientom. W zakresie relacji z klientami zwiększy ona zainteresowanie kredytem bankowym, podnosząc bezpieczeństwo kredytowania poprzez wyeliminowanie ryzyka stopy procentowej dla klienta. Takie podejście powinno być w szczególności stosowane dla kredytobiorców zaciągających kredyt na pierwsze własne mieszkanie/dom. Dla banków może to też być korzystne, gdyż ograniczy ryzyko kredytowe klientów. Niestety produkt ten jest obciążony także poważnym ryzykiem. Wynika ono z braku uregulowania skutków finansowych wcześniejszej spłaty kredytu przez kredytobiorcę oraz podejmowanych przez niektórych kredytobiorców prób renegocjacji umów kredytowych w sytuacji spadających rynkowych stóp procentowych. Właśnie w warunkach spodziewanego w dłuższym horyzoncie obniżenia się rynkowych stóp procentowych, oferowanie kredytów ze stałą stopą procentową może stać się zarazem wyzwaniem dla banków, ponieważ klienci będą mogli czuć się oszukani, że bank jako profesjonalny uczestnik rynku finansowego zaoferował im kredyt o określonym oprocentowaniu, które po pewnym czasie okaże się znacznie mniej atrakcyjne niż w momencie udzielenia kredytu. To może stanowić więc kolejne potencjalne zarzewie przyszłych sporów kredytobiorców z bankami i powrót

do dobrze już znanego kwestionowania zapisów umów kredytowych przed sądami powszechnymi. Dlatego klienci powinni mieć prawo wyboru między kredytem o (okresowo) stałym i zmiennym oprocentowaniu, aby zmniejszyć to ryzyko.

Szansą może być **system gwarancji kredytowych**, oferowanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Jego skala jest bardzo duża i różnorodna i stanowi z pewnością silny katalizator rozwoju akcji kredytowej banków. W ostatnim roku nastąpiły zmiany w funkcjonowaniu tego systemu i pojawienie się nowych kierunków aktywności.

Szansą dla banków będzie **finansowanie nowych przedsięwzięć inwestycyjnych, w tym dużych projektów transformacji energetycznej czy rozbudowy infrastruktury**.

Szansą dla banków może być także sytuacja na rynku pracy, w tym szczególnie **niskie bezrobocie**. Pozwala ono utrzymać zdolność kredytową wielu gospodarstw domowych.

Zatem można skonstatować, że istnieją szanse dla rozwoju sektora bankowego w Polsce, ale jak widać z powyższego zestawienia, często są one uwarunkowane decyzjami polityki gospodarczej, a ponadto z samego zestawienia wynika, że nie są one tak liczne jak wyzwania.

Wymienione wyżej bardzo liczne uwarunkowania mogą prowadzić do następujących ocen dotyczących **perspektyw działania sektora bankowego w najbliższym roku**.

Po pierwsze, **można oczekiwać dość umiarkowanego zainteresowania kredytem bankowym**. W pierwszej kolejności powinien on dotyczyć popytu

na kredyt ze strony przedsiębiorstw. W miarę realizacji programów rządu w zakresie transformacji gospodarki, jej unowocześniania można spodziewać się większego zainteresowania zewnętrznym finansowaniem ze strony największych przedsiębiorstw.

Wysokie stopy procentowe, pogorszenie kondycji wielu gospodarstw domowych i przedsiębiorstw jako skutek wysokiej inflacji będą wpływać na **zdolność kredytową wielu potencjalnych kredytobiorców i ich chęć zaciągania nowych zobowiązań kredytowych**. Może dotyczyć to kredytów mieszkaniowych, gdzie nastąpił szybki wzrost cen nieruchomości, niewspółmierny do zmiany zdolności kredytowej wielu klientów. Zainteresowanie wzrostem konsumpcji może być silniejsze i może tworzyć większy popyt na kredyt konsumpcyjny.

Ograniczony popyt na kredyt będzie prowadzić ponownie do większych inwestycji w papiery wartościowe. Dodatkowym czynnikiem pchającym banki do zakupu skarbowych papierów wartościowych lub walorów emitowanych przez bank centralny będzie malejąca nadwyżka kapitałów własnych banków, szczególnie w okresie po osiągnięciu wymogów MREL.

Ograniczony popyt na kredyt bankowy nie będzie zachęcać banków do oferowania deponentom wyższego oprocentowania. Można zatem zakładać, że różnica między oprocentowaniem kredytów i depozytów będzie utrzymywać się i może sprzyjać wzrostowi dochodów odsetkowych banków.

W tych warunkach **można oczekiwać nadal umiarkowanie wysokich dochodów odsetkowych**. Do utrzymania stosunkowo wysokich dochodów odsetkowych przyczyni się także utrzymanie

wysokich rynkowych stóp procentowych.

Dochody odsetkowe stanowią dominującą pozycję całości przychodów banków. **Zwiększanie dochodów pozaodsetkowych przychodzi bankom bardzo ciężko.**

Wyzwaniem dla banków będzie zarządzanie kosztami prowadzenia biznesu bankowego. Przede wszystkim nadal wysoka inflacja powoduje, że nie da się uniknąć wzrostu tych kosztów.

W bieżącym roku **nie powinno nastąpić także pogorszenie jakości kredytów**. Dość konserwatywne warunki udzielania kredytów stosowane przez banki w ostatnich latach, poparte dobrą analizą zdolności kredytowej klientów oraz stopniowa poprawa koniunktury gospodarczej w powiązaniu z niskim bezrobociem nie powinny być uwarunkowaniami dla wzrostu kredytów nieregularnych.

Bardzo ważną kwestią będzie ponownie rozwój sytuacji w zakresie prawnego statusu portfela walutowych kredytów mieszkaniowych. Banki będą zmuszone do dalszego silnego zwiększania rezerw tworzonych na pokrycie ryzyka prawnego i jednocześnie ich rozwiązywania w celu pokrycia strat. Będzie to nadal stanowić bardzo silne obciążenie wyników niektórych banków, choć wiele banków osiągnęła już całkiem wysoki poziom pokrycia ryzyka utworzonymi rezerwami. Przyszłość pokaże, jakie skutki finansowe przyniosą próby wykorzystania przepisów o sankcji kredytu darmowego.

Powyższe uwarunkowania wyraźnie wskazują, że w 2025 r. **można oczekiwać zysków** osiąganych przez banki na poziomie nominalnym zbliżonym do wyników ostatniego roku. Będą one bardziej wynikiem wzrostu sumy bilansowej banków niż poprawy dochodowości poszczególnych produktów. Wysokie obciążenia banków

prowadzą nadal łącznie do bardzo silnego efektywnego obciążenia wyników finansowych banków. **Wzrost kapitałów będzie następować**, ale po okresie niskich wyników w latach wcześniejszych część zysków zostanie przeznaczona na wypłatę dywidend.

BANKI SPÓŁDZIELCZE

Mówiąc o szansach i wyzwaniach stojących przed polskim sektorem bankowym nie można zapomnieć o w miarę jednolitej grupie mniejszych instytucji kredytowych działających na polskim rynku, jakimi są bez wątpienia banki spółdzielcze.

W tej części nie będą oczywiście powtarzane zagrożenia i szanse, które były wcześniej wymieniane w odniesieniu do całego sektora bankowego i które odnoszą się także do bankowości spółdzielczej. Oczywiście trzeba mieć świadomość, że nie wszystkie wymienione wyżej czynniki mają zastosowanie w bankowości spółdzielczej, żeby wymienić chociażby kwestię walutowych kredytów mieszkaniowych, obciążenia banków podatkiem sektorowym od instytucji finansowej czy pogorszenie jakości kredytów od największych przedsiębiorstw (które nie są klientami banków lokalnych). Z tej racji warto skupić się w tym miejscu głównie na specyficznych szansach i wyzwaniach tkwiących wewnątrz tego sektora.

Patrząc analogicznie jak powyżej, czyli najpierw na **wyzwania** stojące przed bankami, można wskazać na **trudności w zwiększaniu akcji kredytowej**. Nie pozwalają one na wykorzystanie posiadanego potencjału tkwiącego w umiejętności pozyskania znacznych depozytów klientów oraz

w istnieniu znaczącej sieci placówek bankowych i licznych pracowników banków lokalnych. Kolejny rok te zasoby są niewspółmiernie duże w stosunku do poziomu jego wykorzystania. Wiadomym jest, że klientami banków spółdzielczych są głównie mniejsze podmioty gospodarcze, które nie osiągały w trudnych warunkach makroekonomicznych tak dobrych wyników jak większe przedsiębiorstwa, ale wydaje się, że istnieje duży potencjał rozwoju akcji kredytowej w bankowości spółdzielczej.

Wyzwaniem dla banków spółdzielczych są **zmiany demograficzne**. Ten czynnik został wymieniony przy omawianiu sytuacji w całym sektorze bankowym, ale w specyficzny i często mocniejszy sposób dotyczy banków działających w mniejszych społecznościach. W wielu miejscach aktywności banków spółdzielczych rośnie udział osób starszych, często oczekujących tradycyjnych form obsługi bankowej. W takich warunkach banki spółdzielcze muszą inwestować w nowe technologie, ale mają też świadomość, że skala potencjalnych klientów z niej korzystających jest ograniczona i banki lokalne nie mogą zrezygnować z tradycyjnych form świadczenia usług. Tym samym inwestycje w nowe technologie nie pozwolą na olbrzymie oszczędności z tytułu likwidacji dotychczasowych kanałów świadczenia usług. Ponadto, starzenie się społeczeństwa utrudnia zwiększanie akcji kredytowej.

Te trudności w aktywowaniu akcji kredytowej powodują, że w ostatnim czasie **banki lokalne nie wzmacniają swojej pozycji na rynku**. Jeśli popatrzeć na udział w rynku kredytów, w różnych przekrojach, to widać co najwyżej utrzymanie lub stopniowe zmniejszanie wagi kredytów udzielonych przez banki spółdzielcze.

Wyzwaniem diskutowanym od wielu lat jest **standaryzacja i większe ujednolicenie oferty produktowej**, poprzez uzupełnienie palety usług o produkty nieoferowane dziś przez banki lokalne lub uczynienie ich bardziej konkurencyjnymi, dostępnymi na terenie całego kraju.

Wyniki ostatnich lat pokazały, że **jakość portfela kredytowego** pozostała na niezłym poziomie, ale sytuacja była mocno zróżnicowana w poszczególnych segmentach. W obszarze klienta korporacyjnego jakość portfela nie była najwyższa, udział kredytów o obniżonej wartości był całkiem wysoki. Ta jakość może stać się obciążeniem, choć warto podkreślić, że w okresie wyższych zysków zwiększył się poziom pokrycia takich należności rezerwami.

Wymieniony powyżej brak możliwości aktywowania depozytów na kredyty dla klientów powoduje, że utrzymuje się **duże znaczenie dochodów odsetkowych uzyskiwanych z banku zrzeszającego i z obligacji skarbowych** w całości dochodów banków spółdzielczych. To nie może być prawidłowy model rozwoju biznesu i poprawy dochodowości banków spółdzielczych w dłuższym horyzoncie.

Wyzwaniem dla banków lokalnych stanie się **upowszechnienie kredytów opartych o stałą stopę procentową**. Z jednej strony będzie to konieczne, gdyż zmieniające się przepisy ostrożnościowe będą wymuszać większą dywersyfikację produktów pod kątem sposobu oprocentowania aktywów, a ponadto konkurencja banków komercyjnych będzie wymuszać oferowanie takiego produktu. Z drugiej strony te banki nie mają skutecznego mechanizmu zabezpieczenia się przed ryzykiem rynkowym.

Wyzwaniem dla bankowości spółdzielczej

będzie **utrzymanie w przyszłości poziomów zysków** wypracowanych w ostatnich latach. W sytuacji obniżenia się rynkowych stóp procentowych i w warunkach znacznego zwiększenia kosztów działania banków lokalnych już w ostatnich latach, znaczna część przychodów tych banków będzie konsumowana przez ich koszty działania.

Z zadowoleniem trzeba odnotować postęp uczyniony w ostatnich latach przez bankowość spółdzielczą w obszarze **wprowadzania rozwiązań informatycznych i współpracy w tym zakresie w poszczególnych zrzeszeniach**. Ważnym zadaniem musi być **dbanie o cyberbezpieczeństwo** na możliwie najwyższym poziomie. W tym zakresie poziom odporności banków musi być dalej podnoszony i banki spółdzielcze nie mogą być gorzej chronione niż jej komercyjni konkurenci.

Tradycyjnie jako wyzwanie dla bankowości spółdzielczej można wymienić **stosowanie w praktyce zasady proporcjonalności w wymogach regulacyjnych**. Rosnąca liczba regulacji bankowych powoduje, że mniejsze instytucje finansowe nie są i nigdy nie będą w stanie spełnić wszystkich stale rozbudowywanych wymogów i zapanować nad wszystkimi obowiązkami na nie nakładanymi. Trzeba zatem wciąż zastanawiać się nad celowością nakładania tak licznych wymogów na małe banki, które świadczą tylko ograniczony zakres usług finansowych i nie generują ryzyka systemowego dla rynku finansowego, dla gospodarki realnej.

Ale oczywiście **sektor bankowości spółdzielczej ma też liczne szanse**, które może on wykorzystać w najbliższym czasie.

Wyższe rynkowe stopy procentowe

oddziałują pozytywnie w zakresie możliwości poprawy wyników finansowych.

Niewielki nadal udział w rynku kredytów mieszkaniowych daje szansę na wzrost portfela kredytowego w obszarze, gdzie szkodowość portfela kredytowego jest zwykle niska. Ważne jest jednak, aby banki spółdzielcze wchodząc później na ten rynek kredytowy, nie popełniały błędów banków komercyjnych i nie narażyły się na ryzyko prawne umów w przyszłości.

Zmiana sposobu myślenia o rozwoju gospodarczym świata, w tym dążenie do niskiej emisyjności, **zielonej gospodarki i finansów**, może być także szansą dla bankowości spółdzielczej, która działa w mniejszych społecznościach, z dużą koncentracją na określony profil działalności klientów.

Ten punkt został zawarty już w wyzwaniach, ale stanowi także szansę dla bankowości lokalnej – chodzi bowiem o **postęp czyniony w zakresie wprowadzania rozwiązań informatycznych**.

Lokalny charakter, tradycja, wielopokoleniowe przywiązanie do banku, **relacyjność z klientem**, elastyczność działania i podejmowania decyzji oraz podjęty proces modernizacji banków spółdzielczych są od lat walorami, które są cenione przez klientów tych instytucji. Są to wartości, które w powiązaniu z postępującymi zmianami w wielu bankach, potrzebami rozszerzania i unowocześniania kanałów dostępu do usług, będą sprzyjać bankowości lokalnej.

Olbrzymią szansą bankowości spółdzielczej są **wysokie zyski wypracowane w latach 2022–2024**. One stworzyły wyjątkową szansę na pokrycie większości niezbędnych odkładanych w przeszłości kosztów, czy to w zakresie kosztów działania, kosztów pracowniczych, lepszego

zabezpieczenia w formie utworzonych wyższych rezerw, wpłat wniesionych do systemu ochrony instytucjonalnej. Obecnie nadszedł czas, aby te wysokie dochody zostały dobrze wykorzystane na rozwój banków, a nie przeznaczone na zbędne wydatki. Zarządzanie kosztami w tych warunkach może okazać się trudniejsze niż przy mniejszych budżetach.

Ogromnym osiągnięciem jest **dobre działanie obu systemów ochrony instytucjonalnej**. Olbrzymia praca wykonywana regularnie pozwala na wczesne identyfikowanie problemów i zarządzanie sytuacjami mogącymi powodować problemy w sektorze, choć w dobie wyższych stóp procentowych tych problemów jest nieco mniej.

Wskazując powyższe wyzwania i szansę **można zarysować perspektywę** na najbliższy czas **dla bankowości spółdzielczej**. Wydaje się, że w dużym stopniu będzie to sytuacja zbliżona, ale chyba nieco słabsza od doświadczonej w latach 2022–2024. Tym niemniej, **sektor powinien** ponownie nadal jeszcze **uzyskać satysfakcjonujące wyniki finansowe** dzięki wysokim dochodom odsetkowym.

Akcja kredytowa będzie rosła stosunkowo powoli, nie dając wielkich szans na zwiększenie udziału bankowości spółdzielczej w rynku usług bankowych.

Dzięki zagospodarowaniu ostatnich zysków i ponoszonym inwestycjom **nastąpi dalsze unowocześnienie działania banków, sposobu świadczenia usług**.

I właśnie odnosząc się do tej ostatniej kwestii, już w kontekście całego sektora bankowego, warto zauważyć, że **coraz więcej uwagi wszystkie banki będą musiały poświęcać odpowiedniemu kształtowaniu relacji z klientami i utrzymywaniu wysokiej jakości obsługi**.

Ten aspekt stale nabiera coraz większego znaczenia.

Reasumując, można stwierdzić, że całemu sektorowi bankowemu przyjdzie funkcjonować w okolicznościach, które nie będą całkiem łatwe, ale jednak generalnie powinny one pozostać nie-najgorsze. Należy mieć nadzieję, że okres najgorszej koniunktury i najwyższej inflacji już minął w 2023 r. i w miarę upływu obecnego roku warunki ekonomiczne działania będą poprawiać się. W zakresie uwarunkowań prawnych zdecydowanie trudniej być optymistą. One będą raczej utrzymywać się i w konsekwencji przyjdzie w tym roku podejmować wiele trudnych decyzji, także w trosce o stabilność sektora bankowego.

**NAJWAŻNIEJSZE
ZMIANY STANU PRAWNEGO
I ZMIANY INSTYTUCJONALNE
W SEKTORZE BANKOWYM
W 2024 R.**

mające wpływ
na działalność banków

NAJWAŻNIEJSZE ZMIANY STANU PRAWNEGO I ZMIANY INSTYTUCJONALNE W SEKTORZE BANKOWYM W 2024 R. MAJĄCE WPŁYW NA DZIAŁALNOŚĆ BANKÓW

W ciągu ostatniego roku w gospodarce europejskiej maleje presja inflacyjna, co powoduje stopniowe obniżanie stóp procentowych przez banki centralne i poprawę perspektyw makroekonomicznych. Mimo to wciąż utrzymuje się duża niepewność, wynikająca m.in. z ryzyka geopolitycznego materializującego się na skutek wojny w Ukrainie, konfliktów zbrojnych na Bliskim Wschodzie oraz zaostżenia napięć politycznych w regionach, w których występują trudno zastępowalne surowce naturalne lub w państwach będących producentami unikalnych materiałów i środków produkcji (Afryka, Azja). Ważnym czynnikiem wpływającym na stabilność sektora bankowego mogą być wyniki wyborów w znaczących krajach UE i USA. Wskazane czynniki mogą wywołać niespodziewany wzrost zmienności na rynkach finansowych. Dodatkowo rośnie narażenie banków na ryzyko operacyjne wynikające z ryzyka cyberataków na infrastrukturę krytyczną oraz rozwoju sztucznej

inteligencji, a także ryzyko zmian klimatu, w tym kolejnej powodzi tysiąclecia, która nawiedziła Dolny Śląsk w 2024 r. i miała wpływ również na działalność banków w Polsce.

Prezentując na wstępie najważniejsze regulacje przyjęte w ostatnim roku, należy wymienić przede wszystkim poniższe zmiany:

1. Pakiet reform bankowych – zakończenie prac nad dostosowaniem do Bazylei III.
2. Dalsze wymogi w zakresie uporządkowanej likwidacji i MREL.
3. Regulacje dotyczące nowych wyzwań w Europie, takie jak cyberbezpieczeństwo oraz sztuczna inteligencja, a także ramy tożsamości cyfrowej.
4. Przepisy w zakresie finansowania zrównoważonych inwestycji i ochrony klimatu oraz rozszerzenie wymogów sprawozdawczych w tym zakresie.
5. Dalsze zwiększanie ochrony

konsumentów na poziomie unijnym i krajowym.

6. Dalsze uszczelnianie mechanizmu poboru podatków oraz regulacje dotyczące AML.
7. Wakacje kredytowe i zmiany zasad działania Funduszu Wsparcia Kredytobiorców oraz rozwiązania dla powodzin.
8. Zmiany podatkowe związane z kryzysem i rozwojem rynku finansowego.
9. Zmiana zasad stosowania bufora antycyklicznego.
10. Kontynuacja prac nad reformą wskaźników referencyjnych.

Poniżej przedstawione zostały najważniejsze dla sektora bankowego zmiany oraz propozycje zmian regulacyjnych zarówno na poziomie europejskim, jak i krajowym, które miały miejsce w 2024 r.

1. EUROPEJSKIE REGULACJE OSTROŻNOŚCIOWE

1.1. PAKIET NOWELIZUJĄCY UNIJNE PRZEPISY BANKOWE

W dniu 19 czerwca 2024 r. w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej został opublikowany finalny tekst tzw. pakietu CRD 6/CRR 3, w skład którego wchodzi:

- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1623 z dnia 31 maja 2024 r. w sprawie zmiany rozporządzenia (UE) nr 575/2013 w odniesieniu do wymogów dotyczących ryzyka kredytowego, ryzyka związanego z korektą wyceny kredytowej, ryzyka operacyjnego, ryzyka rynkowego oraz minimalnego progu kapitałowego,

- Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1619 z dnia 31 maja 2024 r. w sprawie zmiany dyrektywy 2013/36/UE w odniesieniu do uprawnień nadzorczych, sankcji, oddziałów z państw trzecich i ryzyk środowiskowych, społecznych i z zakresu ładu korporacyjnego.

Pakiet ten kończy proces wdrażania pakietu Bazylea III w UE i stanowi ostatni etap reformy przepisów bankowych.

Pakiet ma zapewnić, że „wewnętrzne modele” stosowane przez banki do obliczania wymogów kapitałowych, nie będą skutkowały niedoszacowaniem ryzyka, dzięki czemu kapitał wymagany do jego pokrycia będzie utrzymywany na odpowiednim poziomie. Ułatwi to porównywanie współczynników wypłacalności między bankami i pomoże wzmocnić stabilność sektora. Zdaniem regulatorów nie spowoduje on zwiększenia wymogów kapitałowych, co pozwoli utrzymać konkurencyjność sektora. Pakiet ma przyczynić się także do zmniejszenia kosztów przestrzegania przepisów, zwłaszcza w przypadku mniejszych banków, bez łagodzenia norm ostrożnościowych.

Rozporządzenie CRR 3 wprowadza istotne zmiany w szczególności w obszarach:

- **RYZYKA KREDYTOWEGO** – zasadnicza rewizja metody standardowej, a także zmiany w zakresie metody wewnętrznych ratingów (IRB); zmiana zasad stosowania wag ryzyka w zakresie ekspozycji zabezpieczonych hipotecznie i uwzględniania wartości zabezpieczenia hipotecznego;
- **RYZYKA CVA** – rezygnacja z możliwości stosowania metody zaawansowanej i wprowadzenie nowych i zmodyfikowanych metod;

- **RYZYKA OPERACYJNEGO** – zastąpienie dotychczasowych metod nową metodą standardową;
- **RYZYKA RYNKOWEGO** – implementacja standardu FRTB jako wiążącego wymogu w zakresie funduszy własnych;
- **OUTPUT FLOOR** – ograniczenie związane ze stosowaniem modeli wewnętrznych;
- **ESG** – zdefiniowanie różnych rodzajów ryzyka należących do kategorii ryzyka ESG oraz wprowadzenie obowiązku raportowego dotyczącego istniejących i nowych ekspozycji wobec podmiotów sektora paliw kopalnych oraz ekspozycji na ryzyka fizyczne i ryzyka przejścia;
- **WYMÓG RAPORTOWANIA W ZAKRESIE KRYPTOAKTYWÓW.** Do 30 czerwca 2025 r. Komisja Europejska przedłoży Parlamentowi i Radzie UE wniosek ustawodawczy w celu wprowadzenia specjalnego ostrożnościowego traktowania ekspozycji na kryptoaktywa – w tym wymogi w zakresie funduszy własnych w odniesieniu do wszystkich rodzajów ryzyka związanych z różnymi rodzajami kryptoaktywów.

W rozporządzeniu CRR wprowadzono wyjściowy poziom wymogu kapitałowego (output floor), który ma ograniczać korzyści banku wynikające ze stosowania metody zaawansowanej dla wyliczania wymogu kapitałowego z tytułu ryzyka kredytowego (IRB). Wartość wymogów, jaka ostatecznie będzie je obowiązywała, nie będzie mogła być niższa niż 72,5% wartości wymogów wyliczonych metodami standardowymi (po upływie 5-letniego okresu przejściowego).

Inne zmiany dla banków stosujących metodę IRB to:

- wprowadzenie nowych klas ekspozycji;
- modyfikacji formuły wyznaczania wagi ryzyka;
- wprowadzenie tzw. input floors, czyli minimalnych wartości parametrów wejściowych do formuły wyznaczania wagi ryzyka (PD, LGD, CCF);
- modyfikacja podejścia do uwzględniania ochrony kredytowej rzeczywistej i nierzeczywistej.

Zmiany w metodzie standardowej wyliczania wymogu kapitałowego w zakresie ryzyka kredytowego, które z założenia mają zwiększyć wrażliwość stosowania tej metody na ryzyko, czynią ją bardziej skomplikowaną ze względu na dodawanie większej liczby poziomów, kategorii i wymagań w stosunku do obecnie stosowanej metody.

Uwzględniono jednak w rozporządzeniu specyfikę w kredytowaniu nieruchomości w UE. Zamiast proponowanego podejścia bazylejskiego, które wymaga, aby wartość nieruchomości opierała się na wartości w momencie udzielenia pożyczki, podejście Komisji pozwala na skorygowanie wartości nieruchomości w górę do średniej wartości nieruchomości.

Wprowadzono definicję wartości nieruchomości, która oznacza wartość nieruchomości mieszkalnej lub komercyjnej określoną zgodnie z art. 229 ust. 1. Nieruchomość mieszkalna to zgodnie z nowym zapisem w rozporządzeniu CRR 3 nieruchomości, która oznacza dowolne z powyższych:

- ma charakter mieszkalny¹

¹ Spełnia wszystkie przepisy ustawowe i wykonawcze umożliwiające jej wykorzystanie w celach mieszkaniowych.

- ma charakter mieszkalny i jest nadal w trakcie budowy
- grunt przynależny powyższym nieruchomościom.

Do nieruchomości komercyjnych zaś zaliczać się będą wszystkie pozostałe nieruchomości niespełniające definicji nieruchomości mieszkalnej.

Rozporządzenie CRR 3 wprowadza także wymóg identyfikacji ekspozycji związanych z nieruchomością generująca dochód (ang. Income-producing real estate exposure – IPRE), czyli ekspozycji zabezpieczonych na co najmniej jednej nieruchomości mieszkalnej lub komercyjnej, w przypadku której wypełnienie zobowiązań kredytowych związanych z ekspozycją zależy w znacznym stopniu od przepływów środków pieniężnych generowanych przez nieruchomości zabezpieczające tę ekspozycję, a nie od zdolności dłużnika do wypełnienia zobowiązań kredytowych z innych źródeł. Głównym źródłem takich przepływów środków pieniężnych są opłaty z tytułu najmu lub dzierżawy albo wpływy ze sprzedaży nieruchomości mieszkalnej lub komercyjnej.

Rozporządzenie CRR 3 wprowadza też nową kategorię ekspozycji finansujących zakup gruntów i budowę nieruchomości przez przedsiębiorstwa (ang. Land acquisition, development and construction exposures – ADC). Są to ekspozycje banków wobec przedsiębiorstw lub jednostek specjalnego przeznaczenia (SPV) finansujące jakiegokolwiek nabycie gruntów w celach ich zagospodarowania i zabudowy lub finansujące prace deweloperskie i budowę nieruchomości mieszkalnych lub komercyjnych. Ekspozycjom ADC, co do zasady przypisuje się wagę ryzyka 150%.

Przewiduje się trzy ścieżki kalkulacji aktywów ważonych ryzykiem dla kredytów hipotecznych w zależności od cech finansowanych nieruchomości oraz typu dłużnika:

- analogiczne do dzisiejszego podejścia dzielenia ekspozycji na części i przypisywania preferencyjnej wagi ryzyka dla części ekspozycji w pełni i całkowicie zabezpieczonych na nieruchomości (tzw. loan splitting);
- podejście, w którym waga ryzyka jest przypisywana w zależności od stosunku wartości ekspozycji do wartości nieruchomości (podejście ETV-buckets);
- odrębnie traktowane będą ekspozycje generujące dochód IPRE oraz ADC.

W nowych przepisach ekspozycje na nieruchomościach mieszkalnych dalej stanowią grupę uprzywilejowaną w odniesieniu do innych nieruchomości, przy czym obniżono nawet dla części z nich wagę ryzyka z 35% do 20%. Jednak, aby bank mógł zastosować niższą wagę ryzyka wobec ekspozycji zabezpieczonej na nieruchomości mieszkalnej, musi ona spełnić dodatkowe kryteria i nie może być ekspozycją wobec przedsiębiorcy (ekspozycja ADC).

Zmiany CRR 3 objęły również m.in. zagadnienia wyznaczania ekspozycji ważonej ryzykiem kredytowym (RWA) w przypadku ekspozycji dla osoby fizycznej z niedopasowaniem walutowym zabezpieczonej na nieruchomości mieszkalnej oraz ekspozycji detalicznej. W przypadku takich ekspozycji wagę ryzyka mnoży się dodatkowo przez współczynnik wynoszący 1,5, przy czym otrzymana waga tak uzyskana nie może być wyższa niż 150%.

Ekspozycje zabezpieczone hipoteką na nieruchomościach komercyjnych również dzieli się na:

- ekspozycje generujące dochód (IPRE) oraz
- nie będące IPRE.

Dla ekspozycji zabezpieczonych nieruchomością komercyjną niegenerującą dochodu bank może zastosować wagę ryzyka 60% dla części ekspozycji do 55% wartości nieruchomości.

Natomiast dla ekspozycji zabezpieczonych nieruchomością komercyjną generującą dochód (IPRE) bank stosuje wagi ryzyka w zależności od poziomu ekspozycji do zabezpieczenia na nieruchomości (ETV) od 70% do 110%.

Instytucje regularnie monitorują wartość nieruchomości – co najmniej raz na rok w przypadku nieruchomości komercyjnych i co 3 lata w przypadku mieszkalnych.

Wycena nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie kredytu podlega weryfikacji, jeżeli informacje będące do dyspozycji banku wskazują, że wartość nieruchomości mogła istotnie się obniżyć w stosunku do ogólnych cen rynkowych, a weryfikację tę przeprowadza rzeczoznawca, który:

1. posiada kwalifikacje, zdolności i doświadczenie niezbędne do przeprowadzenia wyceny i
2. pozostaje niezależny od procesu decyzyjnego w sprawie udzielania kredytu.

Rozporządzenie CRR wprowadza aktualizację wyceny nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie kredytu powyżej wartości w momencie udzielenia kredytu. Nie powinna ona jednak przekraczać wyższej z:

- wartości w momencie udzielenia kredytu lub
- średniej wartości porównywalnej nieruchomości mierzonej w wystarczająco długim okresie – 6 lat dla nieruchomości mieszkalnej i 8 lat dla komercyjnej, chyba że zmiany na nieruchomości jednoznacznie zwiększają jej wartość.

Rozporządzenie CRR wyraźnie wskazuje, że za zmiany zwiększające wartość nieruchomości można uznać: poprawiającą charakterystykę energetyczną budynków i lokali mieszkalnych lub ich odporność, ochronę i dostosowanie do ryzyk fizycznych. Jednak przy weryfikacji wartości należy uwzględnić również wszelkie ograniczenia nałożone przez cele regulacyjne związane z ESG.

Wskazano także wyraźnie w Rozporządzeniu CRR 3, co było bardzo ważne dla sektora bankowego, że do monitorowania wartości nieruchomości bank może stosować zaawansowane metody statystycznie lub matematyczne (modele), jednak modele te muszą spełniać wymogi w zakresie aktualności dokumentacji, walidacji, jakości danych czy backtestingu.

Zgodnie ze zmianami wynikającymi z Bazylei III wymóg kapitałowy z tytułu ekspozycji kapitałowych będzie mógł być wyliczany tylko metodą standardową, a wagi ryzyka ustalone będą na zdecydowanie wyższym poziomie sięgającym aż do 450%. Komisja Europejska zaproponowała jednak dwa ustępstwa od postanowień Bazylei III: pierwsze zakłada zastosowanie wagi ryzyka 100% dla wewnątrzgrupowych ekspozycji kapitałowych, a drugie przewiduje okres przejściowy na dostosowanie się do nowych wag ryzyka.

Zgodnie z wymogami Bazylei III w zakresie ryzyka operacyjnego odstępuje się od stosowania metody zaawansowanego

pomiaru (AMA) i zastępuje ją metodą standardową. Opiera się ona na komponencie wskaźnika biznesowego (BIC) określonym w dokumencie bazylejskim, jednak Komisja Europejska nie przyjęła, dla celów wyliczania wymogu, możliwości uwzględniania historycznych strat operacyjnych. W związku z tym, element mnożnika wewnętrznej straty ryzyka operacyjnego (ILM) jest faktycznie ustawiony na poziomie 1. Metoda ta bazuje na danych z rachunku wyników i bilansu banku, a wymóg kapitałowy wyznaczany jest jako suma trzech komponentów – komponentu odsetek, leasingu i dywidendy, komponentu usług i komponentu finansowego – przemnożonych przez odpowiedni wskaźnik. Poza zmianą metody wyznaczania wymogu kapitałowego, wprowadza się dodatkowe wymogi dotyczące ujawniania danych o stratach operacyjnych oraz wymogi dotyczące infrastruktury informatycznej wykorzystywanej do utrzymywania i aktualizacji zbioru danych dotyczących strat.

CRR 3 zmienia także istniejące przepisy dotyczące ryzyka rynkowego, ze szczególnym naciskiem na wdrożenie nowych standardów FRTB jako wiążących wymogów kapitałowych. W ten sposób UE jest jedną z pierwszych głównych jurysdykcji, które zakończyły wdrażanie standardów bazylejskich. Ze względu jednak na brak jednolitego wdrażania standardów we wszystkich jurysdykcjach będących członkami Bazylejskiego Komitetu Nadzoru Bankowego oraz szacowane znaczne zwiększenie wymogów w zakresie funduszy własnych z tytułu ryzyka rynkowego w przypadku niektórych rodzajów działalności związanych z obrotem i animacją rynku, które są ważne dla gospodarki Unii, Komisja Europejska odroczyła o jeden rok (tj. do 1 stycznia 2026 r.) datę rozpoczęcia

stosowania gruntownego przeglądu portfela handlowego (FRTB).

W nowym rozporządzeniu CRR3 zgodnie z ostatecznymi standardami FRTB wdrożono rozgraniczenie między portfelem handlowym a portfelem bankowym poprzez określenie wykazu instrumentów, które należy przypisać do portfela handlowego lub portfela bankowego.

Znacząco ograniczono możliwość przenoszenia transakcji między księgami bankową i handlową, co zostanie doprecyzowane w wytycznych Europejskiego Urzędu Nadzoru Bankowego (EBA). Zamiar obrotu pozostaje głównym kryterium przypisania do księgi handlowej. Przeniesienie pozycji między księgami nie skutkuje zmniejszeniem wymogu kapitałowego, a wymaga zgody organu nadzoru oraz ujawnień. Dodatkowy wymóg kapitałowy w wysokości różnicy wymogów musi być utrzymywany do terminu zapadalności danej pozycji lub w terminie krótszym, ale wyłącznie za zgodą nadzorcy. Umożliwiono także bankom przypisanie do portfela bankowego, z zastrzeżeniem zatwierdzenia przez organ nadzoru, niektórych instrumentów zwykle przechowywanych w portfelu handlowym, w tym notowanych instrumentów kapitałowych, jeżeli pozycje w tych instrumentach nie są przeznaczone do obrotu, ani nie zabezpieczają pozycji przeznaczonych do obrotu.

Zgodnie z art. 325 Rozporządzenia CRR bank oblicza na dotychczasowych zasadach wymogi w zakresie funduszy własnych z tytułu ryzyka rynkowego dla wszystkich pozycji portfela handlowego oraz pozycji portfela bankowego obciążonych ryzykiem walutowym lub ryzykiem cen towarów, zgodnie z następującymi metodami:

- a. metodą standardową – będącą sumą wymogów: z tytułu ryzyka pozycji, ryzyka walutowego i ryzyka cen towarów;
- b. metodą modeli wewnętrznych (IRB) do kategorii ryzyka, dla których instytucja otrzymała zezwolenie od nadzorca na stosowanie tej metody.

Jednak dodatkowo, na razie tylko do celów sprawozdawczych, banki są zobowiązane wyliczać wymóg z tytułu ryzyka rynkowego już według nowych, bardziej pracochłonnych i złożonych metod opartych na wytycznych FRTB Komitetu Bazylejskiego:

- alternatywnej metody standardowej;
- alternatywnej metodą modeli wewnętrznych.

W motywach do Rozporządzenia CRR 3 wpisano zasadę proporcjonalności przy obliczaniu wymogów w zakresie funduszy własnych z tytułu ryzyka rynkowego dla instytucji prowadzących działalność zaliczaną do portfela handlowego na średnią skalę oraz stosownej kalibracji tych wymogów. W związku z tym powinny mieć one możliwość stosowania uproszczonej metody standardowej do obliczania wymogów w zakresie funduszy własnych z tytułu ryzyka rynkowego, zgodnie ze standardami uzgodnionymi na szczelnie międzynarodowym. Wobec tego z wymogu sprawozdawczego wyliczanego według metod alternatywnych wyłączone są banki, których wielkość działalności bilansowej i pozabilansowej obciążonej ryzykiem rynkowym ustalona na podstawie oceny przeprowadzanej w odstępach jest równa lub niższa niż każdy z następujących progów:

- a. 10 % całkowitych aktywów banku;
- b. 500 mln EUR.

W nowej alternatywnej metodzie standardowej bank oblicza wymogi w zakresie funduszy własnych z tytułu ryzyka rynkowego dla pozycji portfela handlowego lub pozycji portfela niehandlowego, wiążących się z ryzykiem walutowym lub ryzykiem cen towarów, jako sumę następujących trzech elementów:

- wymogu w zakresie funduszy własnych wyznaczonego według metody opartej na wskaźnikach wrażliwości (z tytułu ryzyka delta i ryzyka vega i zakrzywienia (curvature));
- wymogu w zakresie funduszy własnych z tytułu ryzyka niewykonania zobowiązania, który ma zastosowanie wyłącznie do pozycji portfela handlowego;
- wymogów w zakresie funduszy własnych z tytułu ryzyka rezydualnego, które mają zastosowanie wyłącznie do pozycji portfela handlowego.

Największym wyzwaniem w nowej alternatywnej metodzie standardowej jest przeprowadzenie analizy wrażliwości portfela i wyliczenie wskaźników wrażliwości.

Wymóg kapitałowy według metody opartej na wskaźnikach wrażliwości to suma wymogów wynikających z:

- ryzyka delta uwzględniającego ryzyko zmiany wartości instrumentu w wyniku zmian jego czynników ryzyka niezwiązanych ze zmiennością;
- ryzyka vega ujmującego ryzyko zmiany wartości instrumentu w wyniku zmian jego czynników ryzyka związanych ze zmiennością oraz
- ryzyka zakrzywienia ujmującego ryzyko zmiany wartości instrumentu w wyniku zmian głównych czynników ryzyka niezwiązanych ze zmiennością, których nie obejmują wymogi w zakresie funduszy własnych z tytułu ryzyka delta.

Procedurę obliczania wymogów w zakresie funduszy własnych z tytułu ryzyka delta, ryzyka vega i ryzyka zakrzywienia dla określonej klasy ryzyka przeprowadza się trzykrotnie dla każdej klasy ryzyka, za każdym razem przy wykorzystaniu innego zestawu parametrów korelacji.

Kolejny składnik wymogu z tytułu ryzyka rynkowego – wymóg kapitałowy z tytułu ryzyka niewykonania zobowiązania – dotyczy instrumentów dłużnych i kapitałowych oraz opartych na nich instrumentów pochodnych, na których wypłaty lub wartości godziwe ma wpływ niewykonanie zobowiązania przez dłużnika innego niż kontrahent będący stroną tego instrumentu pochodnego.

Trzeci element wymogu z tytułu ryzyka rynkowego to wymóg z tytułu ryzyka rezydualnego dla instrumentów egzotycznych.

W rozporządzeniu wprowadzono także ostrzejsze wymogi w zakresie stosowania modelu wewnętrznego i definicji portfela. Aby bank mógł stosować model wewnętrzny musi uzyskać zgodę nadzoru na jego stosowanie na poziomie każdej z mniejszych samodzielnych jednostek odpowiedzialnych za handel (tzw. Desków).

Banki będą miały obowiązek ustanowienia jednostek odpowiadających za handel i przypisania im każdej ze swoich pozycji portfela handlowego.

Do oceny jakości modeli zarządzania ryzykiem działalności handlowej i oceny odpowiednich (wpływających na poziom zysków i strat – PnL) czynników ryzyka, wdrożony został „proces alokacji zysków i strat” (PnL attribution). Wymóg dotyczący przypisania zysków i strat zapewnić ma, aby teoretyczne zmiany wartości portfela jednostki odpowiadającej za handel, oparte na modelu pomiaru

ryzyka instytucji, były wystarczająco zbliżone do hipotetycznych zmian wartości portfela jednostki odpowiadającej za handel, opartych na modelu wyceny banku. Rozszerzone zostały codzienne testy oparte o dane historyczne (backtesting) służące porównaniu strat prognozowanych przez model ze stratami rzeczywiście poniesionymi. Bank będzie także zobowiązany do walidacji modelu dla każdego z portfeli, dla których stosowane są modele wewnętrzne.

Część wymogów metody FRTB przeniesiono do zdefiniowania w standardach technicznych (RTS), które mają zostać określone w okresie 9–18 miesięcy od momentu publikacji zmiany rozporządzenia CRR.

Dodatkowo zmienia się sposób ujawniania informacji wymaganych w ramach Filara III. Dane, które podlegają ujawnieniom Filara III, będą przekazywane EBA i publikowane w centralnej bazie danych prowadzonej na szczeblu europejskim.

Banki zostały zobowiązane w rozporządzeniu do systematycznego identyfikowania i ujawniania ryzyka środowiskowego, społecznego i z zakresu ładu korporacyjnego oraz zarządzania nim w ramach procesu zarządzania ryzykiem. W ramach tego procesu przewiduje się regularne przeprowadzanie testów warunków skrajnych związanych z klimatem zarówno przez organy nadzoru, jak i przez banki. Organy nadzoru będą musiały też oceniać ww. ryzyko w ramach regularnych przeglądów nadzorczych. Banki z kolei będą musiały ujawniać stopień ich narażenia na ten rodzaj ryzyka. Aby uniknąć nadmiernych obciążeń administracyjnych dla mniejszych banków, przepisy dotyczące ujawniania informacji będą stosowane z zastosowaniem zasady proporcjonalności.

Pakiet CRD 6/CRR 3 zwiększa harmonizację niektórych uprawnień i narzędzi nadzorczych. Ustanowiono w nim zbiór przepisów dotyczących kompetencji i reputacji w oparciu, o które organy nadzoru będą oceniać, czy kadra kierownicza wyższego szczebla banku posiada umiejętności i wiedzę wymagane do zarządzania bankiem. Organ nadzoru otrzymają również skuteczniejsze narzędzia na potrzeby nadzoru nad grupami skupiającymi spółki z branży technologii finansowych (FinTech), w tym nad jednostkami zależnymi banków.

Europejski Urząd Nadzoru Bankowego opublikował 4 października 2024 r. kolejną edycję raportu, w którym ocenił, jak wprowadzenie wymogów Bazylei III oddziaływałoby na sektor bankowy. Analizy przeprowadzono na podstawie danych 152 banków (60 banków z tzw. grupy 1 oraz 92 banki z grupy 2), zgodnie ze stanem na koniec grudnia 2023 r. Badanie EBA wykazało, że w porównaniu z obowiązującymi wymogami kapitałowymi wprowadzenie standardów Bazylei III z modyfikacjami uwzględniającymi specyfikę UE spowoduje wzrost kwoty minimalnego wymogu z tytułu kapitału Tier 1 średnio o 7,8%. Wzrost wymaganego kapitału będzie rezultatem głównie wprowadzenia wymogów dotyczących minimalnego progu kapitałowego – tzw. output floor (wzrost o 5,7%) oraz nowych standardów dotyczących ryzyka operacyjnego (wzrost o 2,8%). Zmiany wpłyną również na raportowane przez banki wskaźniki adekwatności kapitałowej. Średnie wartości wskaźników kapitału podstawowego Tier 1 (common equity Tier 1, CET1), kapitału Tier 1 i kapitału całkowitego spadną odpowiednio o 1,4, 1,5 i 1,7 pkt proc. (do 14,5%, 15,7% i 18,0%). Wskaźnik dźwigni pozostanie na niezmiennym poziomie 5,8%. W celu spełnienia nowych wymogów banki muszą zwiększyć swoje

kapitały łącznie o 5,1 mld euro, w tym kapitał Tier 1 o 0,8 mld euro, a CET1 o 0,3 mld euro. Niedobory kapitału całkowitego będą obserwowane w dziewięciu bankach, kapitału Tier 1 – w pięciu, a CET1 – w dwóch.

1.2. RAMY CMDI (PROJEKT)

Pakiet legislacyjny zarządzania kryzysowego i gwarantowania depozytów (Crisis Management & Deposit Insurance) – pakiet ma na celu stworzenie ram prawnych do trzeciego filaru unii bankowej w postaci jednolitych zasad gwarantowania depozytów, a ponadto ma wzmocnić sektor bankowy poprzez reformę zasad procedur resolution na poziomie krajowym i unijnym. Ponadto, projektowane przepisy mają rozszerzyć zakres podmiotów, których depozyty objęte będą systemami gwarantowania depozytów.

18 kwietnia 2024 r. Komisja przyjęła zestaw wniosków ustawodawczych w ramach przeglądu przepisów dotyczących zarządzania kryzysowego i gwarantowania depozytów (ramy CMDI). Przegląd obejmuje:

- projekt dyrektywy zmieniającej dyrektywę o naprawie oraz restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji banków;
- projekt dyrektywy zmieniającej dyrektywę w sprawie systemów gwarancji depozytów;
- projekt rozporządzenia zmieniającego rozporządzenie w sprawie mechanizmu restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji;
- ukierunkowane zmiany do rozporządzenia w sprawie „połączenia łańcuchowego”.

Ukierunkowane zmiany do rozporządzenia w sprawie „połączenia łańcuchowego” przyjęto 26 marca 2024 r.

Z perspektywy polskiej bankowości istotna jest kwestia właściwego traktowania IPS. W Parlamencie Europejskim (PE) zaproponowano bardzo szkodliwą dla polskiej bankowości spółdzielczej poprawkę dotyczącą wyłączenia możliwości redukcji składki na BFG w związku z członkostwem w IPS (art. 13 ust. 1 dyrektywy DGSD) tak, by pozostała jej część przekazywać do IPS celem budowania funduszy pomocowych. Przedstawiciele sektora bankowego zabiegali o to, aby poprawka niekorzystna dla IPS i polskiego sektora spółdzielczego nie znalazła się w uzgodnieniach kompromisowych.

Parlament Europejski ostatecznie odrzucił w swoim stanowisku z kwietnia 2024 r. poprawki zmieniające art. 13 ust. 1 DGSD, który jest kluczowy dla funkcjonowania obu IPS w sektorze polskiej bankowości spółdzielczej. Gdyby proponowana zmiana została przyjęta przez PE to IPS-y straciłyby możliwość zwiększania funduszy pomocowych, których celem jest wspieranie płynności banków spółdzielczych objętych ochroną IPS. Jest to zatem przepis ustrojowo najistotniejszy dla dalszego rozwoju systemu ochrony instytucjonalnej.

W czerwcu 2024 r. Rada UE przyjęła stanowisko, w którym utrzymano zasadę, że depozyty powinny korzystać z ogólnego uprzywilejowania, co zwiększa ochronę przysługującą wszystkim deponentom w ramach stopnia uprzywilejowania w postępowaniu upadłościowym.

Usunęła jednak proponowany przez Komisję „równy stopień uprzywilejowania”, którym cieszyliby się wszyscy deponenti w przypadku stwierdzenia niewypłacalności banku. Rada przywróciła

„nadrzędny stopień uprzywilejowania” dla deponentów, którzy zyskują ochronę w razie wykorzystania systemów gwarancji depozytów, i automatycznie, dla tych systemów w przypadku subrogacji.

Zarazem w związku z tym, że przywrócenie „nadrzędnego stopnia uprzywilejowania” dla systemów gwarancji depozytów ogranicza możliwość ich interwencji w kontekście restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji, Rada uzgodniła harmonizację i poszerzenie „testu najniższego kosztu”. Test ten będzie trzeba przeprowadzać, zanim środki z systemów gwarancji depozytów będą mogły zostać wykorzystane do celów innych niż wypłata w kontekście restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji, czyli do sfinansowania środków zapobiegawczych przed poddaniem banku restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji czy środków alternatywnych wspierających likwidację lub do wsparcia procedury restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji.

Gwarantuje to, że żadne wykorzystanie środków z systemów gwarancji depozytów nie będzie mogło przekroczyć hipotetycznych kosztów zwrotu właścicielom depozytów gwarantowanych w przypadku likwidacji, z zastrzeżeniem pewnych dostosowań uwzględniających koszty pośrednie i z zastrzeżeniem współczynnika korekty wynoszącego 85%.

W swoim mandacie Rada doprecyzowała rozróżnienie między środkami zapobiegawczymi, które zapobiegają upadłości banku, a środkami alternatywnymi. Zmienia procedurę stosowania środków zapobiegawczych, wyjaśniając rolę każdego organu. Zgodnie z oświadczeniem Eurogrupy z czerwca 2022 r. mandat Rady wprowadza także przepisy szczegółowe mające zachować funkcjonujące

ramy dla instytucjonalnych systemów ochrony (IPS) w celu wdrażania środków zapobiegawczych.

Mandat Rady precyzuje także, jakie formy publicznego wsparcia finansowego dla banków znajdujących się w trudnej sytuacji mają być dopuszczalne w nadzwyczajnych okolicznościach, i określa praktyczny proces ich stosowania.

1.3. MREL

1.3.1. POŁĄCZENIA ŁAŃCUCHOWE

Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 kwietnia 2024 r. nr 2024/1174 zmieniająca dyrektywę 2014/59/UE i rozporządzenie (UE) nr 806/2014 w odniesieniu do niektórych aspektów minimalnego wymogu w zakresie funduszy własnych i zobowiązań kwalifikowalnych wprowadza wymogi proporcjonalności, jeżeli chodzi o traktowanie „wewnętrznego MREL” (minimalnego wymogu w zakresie funduszy własnych i zobowiązań kwalifikowalnych) w grupach restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji banków.

W przypadku, gdy instrument kwalifikujący się do spełnienia MREL jest emitowany przez jednostkę zależną w ramach grupy bankowej i subskrybowany bezpośrednio lub pośrednio przez jej jednostkę dominującą, mowa jest o „wewnętrznym MREL”. Dotychczas w razie subskrypcji pośredniej pośrednia jednostka zależna musiałaby odliczyć posiadane przez siebie instrumenty „wewnętrznego MREL” od funduszy własnych, aby zapewnić integralność tych instrumentów i ich zdolność do pokrycia strat. Po przeprowadzeniu analiz Komisja Europejska stwierdziła, że zastosowanie wymogu odliczenia

w odniesieniu do „wewnętrznego MREL” może mieć nieproporcjonalnie szkodliwy wpływ na niektóre struktury grup bankowych, a mianowicie struktury działające w ramach dominującej spółki holdingowej i na struktury spółki operacyjnej.

Dyrektywa w sprawie połączeń łańcuchowych przyznała organom ds. restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji uprawnienia do ustalania „wewnętrznego MREL” na zasadzie skonsolidowanej pod pewnymi warunkami. Jeżeli organ ds. restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji zezwoli grupie bankowej na stosowanie takiego skonsolidowanego podejścia, pośrednie jednostki zależne nie będą musiały odliczać swoich indywidualnych zasobów „wewnętrznego MREL”. Zapobiegną w ten sposób szkodliwemu wpływowi wskazanemu przez Komisję.

Ponadto Dyrektywa wprowadza szczególny sposób postępowania w przypadku „podmiotów poddawanych likwidacji”. Definiuje je jako podmioty w ramach grupy bankowej, które mają zostać zlikwidowane zgodnie z przepisami prawa upadłościowego i które w związku z tym nie podlegałyby restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji (konwersji lub umorzeniu instrumentów MREL). Na tej podstawie podmioty te nie musiałyby z reguły spełniać wymogu MREL, chyba że w poszczególnych przypadkach organ ds. restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji postanowiłby inaczej, aby chronić stabilność finansową. W drodze odstępstwa organ ten może ocenić, czy uzasadnione jest ustalenie na zasadzie indywidualnej wymogu MREL dla podmiotu poddawanego likwidacji, w kwocie przekraczającej kwotę wystarczającą do pokrycia strat. W swojej ocenie organ i bierze pod uwagę w szczególności ewentualny wpływ na stabilność

finansową i na ryzyko wywołania efektu domina w systemie finansowym, w tym w odniesieniu do zdolności finansowania systemów gwarancji depozytów. Jeżeli organ ds. restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji ustali wymóg, podmiot poddawany likwidacji musi spełnić ten wymóg przy zastosowaniu funduszy własnych lub zobowiązań kwalifikowanych.

Swoich funduszy własnych wyemitowanych pośrednim jednostkom zależnym podmioty takie nie musiałyby odliczać, o ile fundusze te nie stanowią istotnej części funduszy własnych i zobowiązań kwalifikowanych pośredniej jednostki zależnej. Dyrektywa precyzuje zakres podmiotów poddawanych likwidacji. Dookreśla też warunki stosowania skonsolidowanego podejścia wobec „wewnętrznego MREL”.

1.3.2. SPRAWOZDAWCZOŚĆ WYKUPU INSTRUMENTÓW MREL

Rozporządzenie wykonawcze Komisji (UE) 2024/1618 z dnia 6 czerwca 2024 r. zmienia rozporządzenie wykonawcze (UE) 2021/763 ustanawiające wykonawcze standardy techniczne do celów stosowania rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 575/2013 i dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/59/UE w odniesieniu do sprawozdawczości nadzorczej w obszarze minimalnego wymogu w zakresie funduszy własnych i zobowiązań kwalifikowanych oraz podawania tego wymogu do wiadomości publicznej.

Podmioty podlegające TLAC lub MREL mogą, po uzyskaniu uprzedniego zezwolenia od właściwego dla nich organu ds. restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji, wezwać do sprzedaży instrumentów zobowiązań kwalifikowanych

bądź wykupić, spłacić lub odkupić instrumenty zobowiązań kwalifikowanych. Kwoty objęte takim zezwoleniem zmniejszają zdolność podmiotu do spełnienia wymogu dotyczącego MREL lub wymogu dotyczącego TLAC. W związku z tym było konieczne określenie, w jaki sposób wpływ takiego zezwolenia powinien zostać odzwierciedlony w informacjach podawanych do wiadomości publicznej oraz w sprawozdawczości dla nadzoru i organów ds. restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji.

1.4. RATING ESG

Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady z 27 listopada 2024 r. nr 2024/3005 w sprawie przejrzystości i rzetelności działalności ratingowej z zakresu ochrony środowiska, polityki społecznej i ładu korporacyjnego (ESG) ma zwiększyć wiarygodność zrównoważonych produktów wśród inwestorów oraz porównywalność ratingów ESG oraz ograniczyć pseudoekologiczny marketing (tzw. greenwashing), m.in. przez nadzór Europejskiego Urzędu Nadzoru Giełd i Papierów Wartościowych (ESMA) oraz wprowadzenie w agencjach ratingowych wewnętrznych procedur zapewniających bezstronność przygotowywania ocen.

Zdaniem regulatorów ratingi ESG mają coraz większy wpływ na funkcjonowanie rynków kapitałowych oraz na zaufanie inwestorów do zrównoważonych produktów.

Ratingi ESG będą musiały zawierać opinię na temat profilu przedsiębiorstwa lub instrumentu finansowego pod kątem zrównoważonego rozwoju, oceniając jego narażenie na ryzyko dla zrównoważonego rozwoju oraz jego wpływ na społeczeństwo i środowisko.

Ratingi ESG obejmować mają czynniki środowiskowe, społeczne, dotyczące praw człowieka lub z zakresu ładu korporacyjnego. Porozumienie przewiduje możliwość wydawania odrębnych ratingów środowiskowych (E), społecznych (S) i z zakresu ładu korporacyjnego (G). Jeżeli jednak wydaje się jeden rating, należy jednoznacznie wskazać wagi poszczególnych czynników E, S i G.

Dostawcy ratingów ESG mający siedzibę w UE będą musieli uzyskać zezwolenie od ESMA. Dostawcy ratingów ESG mający siedzibę poza UE, którzy chcą prowadzić działalność w Unii, będą musieli uzyskać:

- zatwierdzenie swoich ratingów ESG przez upoważnionego unijnego dostawcę ratingów ESG,
- uznanie na podstawie kryterium ilościowego lub
- zostać włączeni do unijnego rejestru dostawców ratingów ESG na podstawie decyzji w sprawie równoważności w odniesieniu do państwa pochodzenia oraz w następstwie dialogu prowadzonego między ESMA a odpowiednim właściwym organem państwa trzeciego.

Rozporządzenie wymaga oddzielenia działalności ratingowej od innych rodzajów działalności, przy czym istnieje możliwość, by dostawcy ratingów nie musieli powoływać odrębnego podmiotu prawnego do niektórych rodzajów działalności, o ile będzie istniało wyraźne rozróżnienie między poszczególnymi rodzajami działalności i o ile wdrożą oni środki pozwalające unikać potencjalnego konfliktu interesów. Odstępstwo to nie będzie miało zastosowania do dostawców ratingów ESG, którzy prowadzą działalność konsultingową, audytową i działalność w zakresie ratingu kredytowego.

Wprowadzono uproszczony, tymczasowy i fakultatywny system rejestracji dla małych przedsiębiorstw i grup dostarczających ratingi ESG. Ma on obowiązywać przez trzy lata.

1.5. UNIA RYNKÓW KAPITAŁOWYCH

Unia rynków kapitałowych (URK) przedstawiona w komunikacie Komisji z dnia 30 września 2015 r. w sprawie planu działania na rzecz tworzenia unii rynków kapitałowych ma na celu rozwój unijnych rynków kapitałowych i ograniczenie ich rozdrobnienia na poszczególne państwa, a tym samym umożliwienie spółkom dostępu do źródeł finansowania innych niż kredyty bankowe oraz dostosowanie ich struktury finansowania wraz z ich rozwojem i wzrostem wielkości. Bardziej zróżnicowane finansowanie, dłużne i kapitałowe, pozwoli zmniejszyć ryzyko dla poszczególnych spółek i całej gospodarki, a także ułatwi spółkom unijnym, w tym małym i średnim przedsiębiorstwom (MŚP), realizację ich potencjału wzrostu. Unia rynków kapitałowych wymaga efektywnych i skutecznych ram regulacyjnych, które ułatwiają spółkom, w tym MŚP, dostęp do publicznego finansowania kapitałowego.

1.5.1. PŁATNOŚCI NATYCHMIASTOWE W EURO

W dniu 13 marca 2024 r. przyjęto Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/886 w sprawie zmiany rozporządzeń (UE) nr 260/2012 i (UE) 2021/1230 oraz dyrektyw 98/26/WE i (UE) 2015/2366 w odniesieniu do poleceń przelewu natychmiastowego w euro (rozporządzenie IPR). Inicjatywa ta jest jednym z elementów służących

zbudowaniu pełnej unii rynków kapitałowych. Daje ona konsumentom i firmom w UE i EOG pełny dostęp do tanich i szybkich płatności w euro.

Nowe przepisy zwiększają autonomię europejskiego sektora gospodarczo-finansowego, ponieważ pomogą ograniczyć nadmierną zależność od instytucji i infrastruktur finansowych z państw trzecich.

Rozporządzenie umożliwi przelew pieniędzy w 10 sekund – także poza godzinami pracy banku – nie tylko w kraju, lecz także do innego państwa członkowskiego UE. Uwzględnia ono szczególnie charakter podmiotów spoza strefy euro.

Dostawcy usług płatniczych (np. banki), którzy oferują standardowe usługi polecenia przelewu w euro, będą zobowiązani oferować usługę polegającą na wykonywaniu i odbieraniu płatności natychmiastowych w euro. Za usługę tę nie mogą pobierać opłaty wyższej niż w przypadku standardowych poleceń przelewu w euro.

Rozporządzenie udziela dostępu do systemów płatności instytucjom płatniczym i instytucjom pieniądza elektronicznego – dokonuje w tym celu zmian w Dyrektywie o ostateczności rozrachunku. W efekcie, po okresie przejściowym podmioty te będą musiały oferować usługę polegającą na wykonywaniu i odbieraniu poleceń przelewu natychmiastowego. Rozporządzenie przewiduje odpowiednie zabezpieczenia, aby dostęp udzielony tym instytucjom nie powodował dodatkowych zagrożeń dla systemu.

Nowe przepisy nakazują dostawcom płatności natychmiastowych sprawdzać, czy numer IBAN zgadza się z nazwą odbiorcy, po to by powiadamiać płatnika przed transakcją o ewentualnych pomyłkach lub oszustwach. Wymóg ten będzie dotyczyć także zwykłych przelewów.

1.5.2. LISTING ACT PACKAGE

W dniu 23 października 2024 r. uchwalone zostały trzy akty prawne wchodzące w skład tzw. Listing Act. Są to:

- **Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/2809** w sprawie zmiany rozporządzenia (UE) 2017/1129, (UE) nr 596/2014 i (UE) nr 600/2014 w celu zwiększenia atrakcyjności publicznych rynków kapitałowych w Unii dla spółek oraz ułatwienia małym i średnim przedsiębiorstwom dostępu do kapitału;
- **Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/2810** w sprawie akcji uprzywilejowanych co do głosu w spółkach, które ubiegają się o dopuszczenie swoich akcji do obrotu na wielostronnej platformie obrotu;
- **Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE)** w sprawie zmiany dyrektywy 2014/65/UE w celu zwiększenia atrakcyjności publicznych rynków kapitałowych w Unii dla spółek i ułatwienia małym i średnim przedsiębiorstwom dostępu do kapitału oraz uchylenia dyrektywy 2001/34/WE.

Pakiet ten (tzw. listing act package) reguluje dopuszczanie papierów wartościowych spółek do obrotu publicznego. Celem Listing Act jest przede wszystkim zwiększenie atrakcyjności korzystania z rynków publicznych w UE. Nowe przepisy łagodzą wymogi dotyczące dopuszczania papierów wartościowych do obrotu giełdowego oraz wymogi obowiązujące po wejściu na giełdę przy jednoczesnym zapewnieniu odpowiedniej przejrzystości, ochrony inwestorów i integralności rynku. Ich zadaniem jest zwiększenie atrakcyjności rynków kapitałowych w UE dla unijnych przedsiębiorstw oraz ułatwienie małym i średnim przedsiębiorstwom dostępu do kapitału.

Nowe przepisy wprowadzają zmiany w czterech unijnych aktach prawnych: drugiej Dyrektywie w sprawie rynków instrumentów finansowych (MiFID II) oraz w trzech rozporządzeniach: w sprawie prospektu emisyjnego, w sprawie nadużyć na rynku oraz w sprawie rynków instrumentów finansowych (MiFIR). Przyjęty pakiet legislacyjny stanowi część realizacji planu działania mającego na celu wspieranie budowy unii rynków kapitałowych.

1.5.3. PAKIET DLA CCP

W dniu 27 listopada 2024 r. uchwalono pakiet regulacyjny dla kontrahentów centralnych (CCP):

- **Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/2987** zmieniające rozporządzenia (UE) nr 648/2012, (UE) nr 575/2013 i (UE) 2017/1131 w zakresie środków mających na celu ograniczenie nadmiernych ekspozycji wobec kontrahentów centralnych z państw trzecich oraz zwiększenie efektywności unijnych rynków usług rozliczeniowych;
- **Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/2994** zmieniająca dyrektywy, 2013/36/UE i (UE) 2019/2034 w odniesieniu do sposobu traktowania ryzyka koncentracji z tytułu ekspozycji wobec kontrahentów centralnych i ryzyka kontrahenta w przypadku rozliczanych centralnie transakcji na instrumentach pochodnych.

Aby przyczynić się do osiągnięcia celów unii rynków kapitałowych, w kontekście efektywnego korzystania z usług CCP konieczne było wyeliminowanie przeszkód w stosowaniu rozliczania centralnego, w tym nadmiernego uzależnienia unijnego systemu finansowego od mających

znaczenie systemowe CCP z państw trzecich (CCP Tier II).

Działalność podmiotów mających siedzibę w państwach trzecich mających strategiczne braki w swoich krajowych systemach przeciwdziałania praniu pieniędzy i finansowaniu terroryzmu („państwa trzecie wysokiego ryzyka”), może zwiększać ryzyko dla stabilności finansowej Unii, m.in. z uwagi na podwyższone ryzyko kredytowe kontrahenta i ryzyko prawne. Dlatego też tego rodzaju podmioty nie powinny kwalifikować się do objęcia ich ramami ustanowionymi na potrzeby transakcji wewnątrzgrupowych. W celu ograniczenia ewentualnego ryzyka wystąpienia efektu domina w unijnym systemie finansowym, wprowadzono środki identyfikacji ryzyka koncentracji z tytułu ekspozycji wobec CCP, zarządzania takim ryzykiem i jego monitorowania.

Rozporządzenie nakłada na wszystkich kontrahentów finansowych i niefinansowych podlegających obowiązkowi rozliczania i przekraczających progi związane z obowiązkiem rozliczania (w dowolnej kategorii kontraktów pochodnych określonych przez ESMA jako mające istotne znaczenie systemowe) wymóg utrzymywania – bezpośrednio lub pośrednio – aktywnego rachunku i rozliczania reprezentatywnej liczby transakcji u CCP z Unii. Wymóg ten powinien przyczynić się do ograniczenia skali świadczenia tego rodzaju usług rozliczeniowych przez CCP Tier II. Dyrektywa wprowadza wymóg, aby instytucje kredytowe, firmy inwestycyjne i organy nadzoru odpowiednio monitorowały i ograniczały ryzyko koncentracji z tytułu ekspozycji wobec CCP Tier II, którzy oferują usługi o istotnym znaczeniu systemowym oraz likwiduje limity ryzyka kontrahenta w przypadku transakcji na instrumentach

pochodnych rozliczanych centralnie przez CCP, który posiada zezwolenie lub został uznany w UE.

1.6. AI

W dniu 13 czerwca 2024 r. przyjęto Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1689 w sprawie ustanowienia zharmonizowanych przepisów dotyczących sztucznej inteligencji (AI). Ma ono zapewnić, aby systemy sztucznej inteligencji wprowadzane na rynek UE i używane w Unii były bezpieczne i zgodne z obowiązującym prawem w obszarze praw podstawowych oraz z unijnymi wartościami.

System AI został zdefiniowany jako system maszynowy, który został zaprojektowany do działania z różnym poziomem autonomii po jego wdrożeniu oraz który może wykazywać zdolność adaptacji po jego wdrożeniu, a także który – na potrzeby wyraźnych lub dorozumianych celów – wnioskuje, jak generować na podstawie otrzymanych danych wejściowych wyniki, takie jak predykcje, treści, zalecenia lub decyzje, które mogą wpływać na środowisko fizyczne lub wirtualne.

W rozporządzeniu przyjęto podejście oparte na analizie ryzyka i ustanowiono jednolite, horyzontalne ramy prawne dotyczące sztucznej inteligencji, które mają zapewnić pewność prawa. Ma ono wspierać inwestycje i innowacje w zakresie sztucznej inteligencji, poprawić zarządzanie i skuteczne wdrażanie obowiązujących przepisów o prawach podstawowych i bezpieczeństwie oraz ułatwić rozwój jednolitego rynku dla zastosowań sztucznej inteligencji. Zbiega się to z innymi inicjatywami, w tym skoordynowanym planem w sprawie sztucznej inteligencji, który ma

przyspieszyć inwestycje w sztuczną inteligencję w Europie.

Klasyfikacja AI opiera się na trzech kategoriach ryzyka:

1. **Kategoria niedopuszczalnego ryzyka** – to aplikacje i systemy, które stwarzają niedopuszczalne ryzyko i są zakazane w UE. Należą do nich m.in.: systemy, które stosują techniki podprogowe (manipulacje) w celu modyfikacji lub zniekształcenia zachowania człowieka, np. w reklamie lub sprzedaży; systemy, które wykorzystują ludzkie słabości w celu zniekształcenia ich zachowania (np. wiek); systemy, które dokonują oceny działań ludzi (tzw. scoring społeczny). W zakresie kategorii niedopuszczalnego ryzyka przewidziano wyjątki, które umożliwią korzystanie ze sztucznej inteligencji. Kwestie te dotyczą egzekwowania prawa przez organy władzy państwowej.
2. **Aplikacje wysokiego ryzyka**, systemy używane przy rekrutacji (np. narzędzie do skanowania CV), systemy nadzoru pracowników, systemy wykorzystywane w celu oceny zdolności kredytowej – muszą spełniać określone normy, w tym przeprowadzić analizę i ocenę przewidywanych zagrożeń, czy też wdrożyć system zarządzania ryzykiem związanym z AI.
3. **Kategoria niskiego lub ograniczonego ryzyka** – systemy z tej kategorii podlegają obowiązkom w zakresie przejrzystości – dostawcy i wprowadzający na rynek modele muszą zapewnić, że użytkownicy końcowi są świadomi tego, iż wchodzi w interakcję ze sztuczną inteligencją (chatboty i systemy manipulujące treściami audio – deepfakes). Aplikacje, systemy, które nie zostały

wyraźnie zakazane lub wymienione jako obarczone wysokim ryzykiem, kategoryzuje się jako niosące niskie ryzyko dla użytkowników.

Przepisy rozporządzenia dotyczą dostawców wprowadzających do obrotu lub oddających do użytku systemy AI lub wprowadzających do obrotu na rynek modele sztucznej inteligencji ogólnego przeznaczenia w Unii Europejskiej, niezależnie od tego, czy dostawcy ci mają siedzibę lub miejsce prowadzenia działalności na jej terytorium, czy na terytorium w państwie trzecim. Kolejnym adresatem są podmioty wdrażające systemy AI, które mają miejsce prowadzenia działalności lub które znajdują się na terytorium Unii, a także dostawcy i podmioty wdrażające, którzy mają miejsce prowadzenia działalności lub którzy mają siedzibę w państwie trzecim, w którym wytworzone przez AI produkty są wykorzystywane w UE. Przepisy dotyczą również importerów i dystrybutorów systemów AI, producentów produktów wprowadzających do obrotu lub oddających do użytku system AI wraz ze swoim produktem i pod własną nazwą lub znakiem towarowym, upoważnionych przedstawicieli dostawców niemających siedziby w Unii i inne zainteresowane osoby, które mają siedzibę w UE.

Kary pieniężne za naruszenie aktu o sztucznej inteligencji zostały ustalone jako odsetek rocznego światowego obrotu z poprzedniego roku obrotowego firmy dokonującej naruszenia lub jako konkretna kwota – zależnie od tego, która z wartości jest wyższa. Byłoby to 35 mln EUR lub 7% obrotu za naruszenie zakazanych praktyk w zakresie sztucznej inteligencji, 15 mln EUR lub 3% obrotu za naruszenie obowiązków wynikających z aktu o sztucznej inteligencji oraz 7,5 mln EUR lub 1,5% za dostarczenie błędnych informacji.

1.7. PAKIET PSD3 (PROJEKT)

Komisja Europejska dążąc do wzmocnienia i modernizacji europejskiego rynku płatności, planuje wprowadzenie Pakietu PSD3, składającego się z:

- **Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady** w sprawie ram dostępu do danych finansowych (FIDA);
- **Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady** w sprawie usług płatniczych w ramach rynku wewnętrznego (PSR);
- **Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2015/2366 z dnia 25 listopada 2015 r.** w sprawie usług płatniczych w ramach rynku wewnętrznego (PSD3).

Pakiet ten ma na celu wprowadzenie innowacyjnych rozwiązań, które mają zwiększyć bezpieczeństwo, konkurencyjność i przejrzystość w obszarze usług płatniczych w UE. Nowe przepisy będą wymagały od banków zwiększenia bezpieczeństwa transakcji i ochrony danych osobowych, a także zapewnienia współpracy z niebankowymi dostawcami usług płatniczych wprowadzającymi innowacyjne produkty i usługi.

1.7.1. OPEN FINANCE (FIDA) (PROJEKT)

Projekt Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ram dostępu do danych finansowych (FIDA) ma za zadanie wdrożyć w UE koncepcję otwartych finansów (open finance). Projekt FIDA zakłada wprowadzenie ram prawnych dostępu do danych finansowych użytkowników usług płatniczych. Ramy te ustanowią jasne prawa i obowiązki w zakresie zarządzania udostępnianiem danych klientów w sektorze finansowym

poza rachunkami płatniczymi. W praktyce założeniem projektu jest doprowadzenie do powstania bardziej innowacyjnych produktów i usług finansowych dla użytkowników oraz pobudzenie konkurencji w sektorze finansowym.

Projekt istotnie poszerza zakres udostępniania danych finansowych klientów, m.in. przez banki, dotyczących np.: umów o kredyty i pożyczki, oszczędności, inwestycji w instrumenty finansowe, ubezpieczeniowych produktów inwestycyjnych, kryptoaktywów, ubezpieczeń innych niż ubezpieczenie na życie.

Projekt FIDA zakłada m.in.:

- możliwość udostępniania przez klientów swoich danych (np. instytucjom finansowym lub firmom fintech) w bezpiecznym formacie nadającym się do odczytu maszynowego w celu otrzymywania nowych, tańszych i lepszych produktów i usług finansowych oraz informacyjnych opartych na danych (tj. porównywarki produktów finansowych, spersonalizowane porady online);
- zobowiązanie posiadaczy danych klientów (np. instytucji finansowych) do udostępniania tych danych (np. innym instytucjom finansowym lub firmom fintech) poprzez wprowadzenie wymaganej infrastruktury technicznej i za zgodą klienta;
- zapewnienie klientom rozwiązań umożliwiających pełną kontrolę nad tym, kto uzyskuje dostęp do ich danych i w jakim celu, aby zwiększyć zaufanie do udostępniania danych, m.in. poprzez wymóg dedykowanych pulpitów nawigacyjnych uprawnień i wzmocnioną ochronę danych osobowych klientów zgodnie z ogólnym rozporządzeniem o ochronie danych (RODO);
- standaryzację danych klientów i wymaganych interfejsów technicznych w ramach systemów udostępniania danych finansowych, których członkami muszą zostać zarówno posiadacze, jak i użytkownicy danych;
- systemy odpowiedzialności za naruszenia danych i mechanizmy rozstrzygania sporów w ramach systemów udostępniania danych finansowych, tak aby ryzyko odpowiedzialności nie zniechęcało posiadaczy danych do udostępniania danych;
- dodatkowe formy zachęt dla posiadaczy danych do wprowadzania wysokiej jakości interfejsów dla użytkowników danych poprzez rozsądną rekompensatę od użytkowników danych zgodnie z ogólnymi zasadami udostępniania danych między przedsiębiorstwami (B2B) na zasadach określonych w projekcie Data Act.

W dniu 4 grudnia 2024 r. Rada UE przyjęła swoje ogólne stanowisko (general approach) w sprawie FIDA. Kolejny etap prac to trilogi, które rozpoczną się w czasie prezydentury Polski w Radzie UE. Rada w swoim stanowisku poparła propozycję Komisji, uwzględniając stopniowe podejście do wdrażania nowych zasad. Doprecyzowano definicje zestawów danych, produktów i sektorów, których przepisy będą dotyczyć oraz ustalono harmonogram obowiązywania wymogów dotyczących udostępniania danych. Rada zaproponowała wyłączenie z FIDA danych związanych z pracowniczymi programami emerytalnymi, pozostawiając jednak państwu członkowskiemu możliwość dobrowolnego włączenia ich do systemu. Dodatkowo wprowadzono możliwość ustalania limitu czasowego na udostępnianie danych klientów, które nie są dostępne w formie cyfrowej. Rada

zaproponowała także zwiększenie środków ostrożności dla dostępu do danych przez zagranicznych dostawców usług z zakresu informacji finansowych (Financial Information Service Providers – FISP), którzy świadczą takie usługi, jak doradztwo finansowe czy zarządzanie finansami osobistymi. Szczególne regulacje i nadzór przewidziano także dla podmiotów pełniących rolę „strażników dostępu” (gatekeepers), czyli globalnych gigantów technologicznych spoza UE, którzy mogliby wykorzystać swoją dominującą pozycję, aby zmonopolizować rynek. Taka sytuacja zagrażałaby konkurencyjności europejskich przedsiębiorstw oraz osłabiałaby gospodarkę danych w UE.

1.7.2. PSR (PROJEKT)

Projekt Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie usług płatniczych w ramach rynku wewnętrznego („PSR”) będzie zastępował Dyrektywę PSD2, aktualizując przepisy oraz przenosząc je do formy aktu obowiązującego bezpośrednio, bez konieczności implementacji w poszczególnych państwach członkowskich.

Projekt PSR nie zawiera nowych usług płatniczych (jak miało to miejsce w przypadku PSD2), jednak dokonuje zmian w przepisach dotychczas obowiązujących na gruncie aktów implementujących PSD2.

Jako najistotniejsze zmiany proponowane przez obecną wersję PSR należy wskazać ujednolicenie modelu odpowiedzialności dostawców usług płatniczych za transakcje nieautoryzowane i transakcje autoryzowane w całej Unii Europejskiej, poprzez przyjęcie modelu odpowiedzialności obowiązującego w Polsce na gruncie przepisów PSR.

Inną istotną zmianą jest wprowadzenie przepisów regulujących odpowiedzialność dostawców usług płatniczych za oszustwa, do których doszło na skutek podszycia się przestępcy pod pracownika dostawców usług płatniczych.

Istotniejsze zmiany przewidziane w PSR, które nie dotyczą odpowiedzialności dostawców usług płatniczych obejmują rozwiązania dotyczące w szczególności:

- wprowadzenia usprawnień w stosowaniu SCA (Strong Customer Authentication), w tym dla osób ze szczególnymi potrzebami;
- podnoszenia świadomości konsumentów i pracowników w zakresie oszustw;
- wprowadzenia podstaw prawnych dla wymiany informacji o oszustwach;
- wprowadzenia weryfikacji IBAN odbiorcy dla wszystkich poleceń przelewu;
- zwiększenia dostępności gotówki;
- wprowadzenia permissions dashboards i uszczegółowienia zasad wymiany danych w ramach API;
- wzmocnienia dostępu do rachunków bankowych;
- zapewnienia bezpośredniego dostępu niebankowych dostawców usług płatniczych do systemów płatności.

1.7.3. PSD3 (PROJEKT)

Projekt Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie usług płatniczych i usług pieniądza elektronicznego w ramach rynku wewnętrznego (PSD3) będzie regulować przede wszystkim zasady dotyczące podejmowania działalności w zakresie świadczenia usług płatniczych i usług

pieniądza elektronicznego w Unii Europejskiej przez instytucje płatnicze.

PSD3 będzie również przewidywać przepisy w zakresie uprawnień nadzorczych i narzędzi nadzoru nad instytucjami płatniczymi.

1.8. PUBLIKACJE KE I EUROPEJSKICH URZĘDÓW NADZORU

1.8.1. SPRAWOZDAWCZOŚĆ IRRBB

Rozporządzenie wykonawcze KE 2024/855 z 15 marca 2024 r. zmieniające wykonawcze standardy techniczne określone w rozporządzeniu wykonawczym (UE) 2021/451 w odniesieniu do przepisów dotyczących sprawozdawczości nadzorczej w zakresie ryzyka stopy procentowej w portfelu bankowym miało za zadanie określenie wzorów sprawozdawczych. Wzory te powinny być wykorzystywane w celu przekazywania organom nadzoru danych niezbędnych do monitorowania ryzyka stopy procentowej w portfelu bankowym (IRRBB) oraz wpływu zmian stóp procentowych na instytucje, w tym interakcji IRRBB z zarządzaniem ryzykiem stopy procentowej przez instytucje, a także identyfikacji wartości odstających zarówno w ramach testu nadzorczego wartości odstających w odniesieniu do wartości ekonomicznej kapitału, jak i testu nadzorczego wartości odstających w odniesieniu do wyniku odsetkowego netto.

Zgodnie z zasadą proporcjonalności, a także aby ograniczyć obciążenie związane ze sprawozdawczością, małe i niezałożone instytucje będą przekazywać zestaw zredukowanych wzorów.

1.8.2. RAPORT EBA – CELE IRRBB

Europejski Urząd Nadzoru Bankowego (EBA) opublikował 6 lutego 2025 r. raport na temat krótko- i średnioterminowych celów swojej mapy ryzyka stopy procentowej w portfelu bankowym (IRRBB), zawierający spostrzeżenia i zalecenia dla instytucji i organów nadzoru. Raport odnosi się do głównych obszarów kontroli zidentyfikowanych w krótko- i średnioterminowych celach „mapy ciepłej” (Heatmap) w następstwie kontroli EBA dotyczącej IRRBB opublikowanej w styczniu 2024 r.

Raport zawiera również narzędzia wspierające ocenę ryzyka stopy procentowej w portfelu bankowym. Zapewnia również narzędzia wspierające ocenę ryzyka IRRBB, bez ustanawiania nowych wymogów lub progów, tak aby wspierać wspólne zrozumienie ryzyka IRRBB.

Kluczowe obszary zainteresowania to:

- Założenia behawioralne dotyczące depozytów niewymagalnych (NMD), w których przedstawiono niewyczerpującą listę czynników ryzyka wpływających na zachowanie NMD w zakresie ponownej wyceny, które mogą być brane pod uwagę przez instytucje podczas modelowania zachowania ich NMD. Zawiera również zestaw narzędzi wspierających organy nadzoru w analizie modelowania NMD.
- Niewyczerpujący zestaw wymiarów uzupełniających, które organy nadzoru mogłyby wziąć pod uwagę w przypadku instytucji zidentyfikowanych jako odstające w ramach nadzorczego testu wartości odstających (SOT) w odniesieniu do wyniku odsetkowego netto (NII). Odzwierciedlają one wewnętrzne wskaźniki powszechnie stosowane przez instytucje bez

ustanawiania nowych wymogów lub progów. Opiera się to na opinii EBA, zgodnie z którą SOT są wskaźnikami, które należy brać pod uwagę bez automatyzmu w ramach nadzoru.

- Niewyczerpujący zestaw wymiarów uzupełniających, które organy nadzoru mogłyby wziąć pod uwagę w przypadku banków zidentyfikowanych jako odstające w ramach nadzorczego testu wartości odstających (SOT) w zakresie wyniku odsetkowego netto (NII). Odzwierciedlają one wewnętrzne wskaźniki powszechnie stosowane przez instytucje bez ustanawiania nowych wymogów lub progów. Opiera się to na opinii EBA, że SOT są wskaźnikami, które należy brać pod uwagę bez automatyzmu w ramach procesu przeglądu i oceny nadzorczej (SREP).
- Komercyjne marże NMD w SOT NII w kontekście założenia o stałym bilansie. W raporcie wyjaśniono, że banki powinny stosować te same założenia modelowania marż komercyjnych, które są stosowane w ich wewnętrznych systemach pomiarowych lub, w przypadku ich braku, rozważyć stały spread w różnych scenariuszach.
- Strategie zabezpieczające, w tym zalecenie dotyczące roli instrumentów pochodnych na stopę procentową w ostrożnym zarządzaniu IRRBB oraz określenie, że modelowanie przeszacowania NMD (i jego rola naturalnego zabezpieczenia) powinno opierać się na specyficznych cechach NMD.

EBA będzie kontynuowała dyskusję z zainteresowanymi stronami na temat różnych aspektów określonych w średnio- i długoterminowych celach Heatmap, takich jak monitorowanie 5-letniego limitu średniego ważonego terminu

przeszacowania NMD, ryzyka spreadu kredytowego wynikającego z działań związanych z portfelem niehandlowym (CSRBB) oraz projektu dynamicznego zarządzania ryzykiem (DRM) Rady Międzynarodowych Standardów Rachunkowości (IASB).

1.8.3. RTS FRTB

W dniu 13 sierpnia 2024 r. Europejski Urząd Nadzoru Bankowego opublikował ostateczne zmiany do regulacyjnych standardów technicznych (RTS) dotyczących fundamentalnego przeglądu portfela handlowego (FRTB). Mają one głównie na celu dostosowanie tych RTS do rozporządzenia w sprawie wymogów kapitałowych (CRR3) i zapewnienie stabilności obowiązujących ram regulacyjnych.

W szczególności EBA został upoważniony do przeglądu RTS w sprawie traktowania ryzyka walutowego i towarów w portfelu bankowym, RTS w sprawie testu przypisania zysków i strat oraz RTS w sprawie oceny możliwości modelowania czynników ryzyka.

Jeśli chodzi o szczegóły dotyczące testu przypisania zysków i strat, RTS usuwają formułę agregacji do obliczania łącznych wymogów w zakresie funduszy własnych z tytułu ryzyka rynkowego dla instytucji stosującej alternatywną metodę modelu wewnętrznego, ponieważ formuła ta została obecnie wprowadzona w CRR3.

W odniesieniu do oceny modelowalności czynników ryzyka, RTS zapewniają, że instytucje są w stanie określić, w jakim stopniu polegają na zewnętrznym dostawcy w celu oceny modelowalności czynnika ryzyka.

W odniesieniu do RTS dotyczących ryzyka walutowego i ryzyka cen towarów

w księdze bankowej zmiany obejmują wymogi zapewniające instytucjom możliwość identyfikacji pozycji obciążonych ryzykiem walutowym wyłącznie ze względu na ryzyko kursowe wynikające z procesu konsolidacji oraz zapewniające, że instytucje korzystające z modeli wewnętrznych posiadają jasne zasady wyjaśniające, które pozycje są zarządzane przez klasyczne jednostki handlowe (deski), a które są pozycjami zarządzanymi w kontekście hipotetycznej jednostki handlowej.

1.8.4. SCENTRALIZOWANE CENTRUM DANYCH W RAMACH FILARU III

W dniu 12 lutego 2024 r. EBA opublikował ostateczny projekt standardów technicznych (ITS) dotyczący wdrożenia scentralizowanego centrum danych w ramach Filaru III. Standard ma za zadanie scentralizować ujawnianie informacji ostrożnościowych przez banki za pośrednictwem jednego elektronicznego punktu dostępu na stronie internetowej EBA. Nowy pakiet bankowy (CRR3/CRD6), obejmuje mandat udzielony EBA w zakresie opracowania centrum danych w ramach Filaru III.

Rozporządzenie CRR3 (art. 434 i 434a) nakłada na EBA obowiązek publikowania na swojej stronie internetowej informacji ostrożnościowych udostępnianych wszystkim instytucjom podlegającym takim wymogom, dzięki czemu są one łatwo dostępne w sposób scentralizowany dla wszystkich odpowiednich zainteresowanych stron za pośrednictwem jednego elektronicznego punktu dostępu na jego stronie internetowej. Aby wywiązać się z tego mandatu, EBA tworzy centrum danych gromadzące wszystkie informacje wymagane na mocy części ósmej rozporządzenia CRR.

ITS szczegółowo przedstawiają rozwiązania i procesy informatyczne, których muszą przestrzegać duże i inne instytucje przy składaniu informacji ujawnianych w ramach Filaru III. Obejmują także rozwiązania informatyczne, które należy zastosować, formaty wymiany danych, które należy uwzględnić, oraz zatwierdzenia techniczne, które ma przeprowadzić EBA.

EBA przekaze dodatkowe szczegółowe informacje techniczne dotyczące przekazywania informacji w planie komunikacji wprowadzającej, który ma opublikować do końca pierwszego kwartału 2025 r.

Aby przekazać informacje do EBA, instytucje skorzystają z okresu przejściowego dla informacji z datami odniesienia do ujawnienia od czerwca do grudnia 2025 r. Dzięki temu zdaniem EBA będą miały wystarczająco dużo czasu na przygotowanie się do nowego procesu publikacji.

Równolegle EBA na zasadzie dobrowolności sfinalizowała pilotaż mający na celu przetestowanie tego procesu w przypadku dużych i innych instytucji. Finalizując projekt ITS, EBA uwzględniła wnioski z tego działania pilotażowego wraz z informacjami zwrotnymi otrzymanymi na etapie konsultacji.

Projekt ITS dla małych i nieskomplikowanych instytucji oraz polityki ponownego składania wniosków zostanie poddany odrębnym konsultacjom, które mają rozpocząć się w pierwszej połowie 2025 r.

1.8.5. DRUGI ZESTAW PROJEKTÓW AKTÓW WYKONAWCZYCH W RAMACH DORA^{2,3}

W dniu 17 lipca 2024 r. europejskie urzędy nadzoru (EBA, EIOPA i ESMA) opublikowały drugi zestaw projektów aktów wykonawczych w ramach DORA. Pakiet ten składa się z czterech ostatecznych projektów regulacyjnych standardów technicznych (RTS), jednego zestawu wykonawczych standardów technicznych (ITS) i dwóch wytycznych, z których wszystkie mają na celu zwiększenie cyfrowej odporności operacyjnej sektora finansowego UE.

Pakiet koncentruje się na zasadach zgłaszania incydentów związanych z ICT (przejrzystość zgłaszania, szablony) i testach penetracyjnych opartych na zagrożeniach, wprowadzając jednocześnie pewne wymogi dotyczące projektowania ram nadzoru, które zwiększają cyfrową odporność operacyjną sektora finansowego UE, zapewniając w ten sposób również ciągłe i nieprzerwane świadczenie usług finansowych klientom oraz bezpieczeństwo ich danych.

W ramach zestawu projektów aktów wykonawczych opublikowano:

- RTS i ITS dotyczące treści, formatu, szablonów i terminów zgłaszania poważnych incydentów związanych z ICT i istotnych cyberzagrożeń – doprecyzowujący m.in. zakres informacji, jaki powinien być przekazywany w raportach, formę składania raportów, incydenty powtarzające się oraz reklasyfikację incydentów, raporty zbiorcze oraz dobrowolne raportowanie znaczących cyberzagrożeń;
- RTS w sprawie harmonizacji warunków umożliwiających prowadzenie działań nadzorczych – określający m.in. zakres informacji, jaki powinien przedstawić zewnętrzny dostawca usług ICT we wniosku o uznanie go jako krytycznego dostawcę, informacje jakie powinien przekazać krytyczny dostawca usług ICT głównemu organowi nadzorcemu, kwestie związane z oceną podjętych działań przez krytycznego dostawcę usług ICT;
- RTS określający kryteria ustalania składu wspólnego zespołu egzaminacyjnego (JET); oraz doprecyzowujący kwestie ustanowienia tzw. JET (Joined Examination Team), jego zadań, członków, a także odnawiania członkostwa w zespole;
- RTS w sprawie testów penetracyjnych opartych na zagrożeniach (TLPT) – doprecyzowujący m.in. techniczne definicje, kwestie związane z identyfikacją podmiotów zobowiązanych do wykonywania TLPT, wytycznych dotyczących zakresu, metodologii oraz wyników TLPT, wytycznych oraz standardów dla wykorzystania wewnętrznych testerów.

Ponadto, opublikowane zostały wytyczne, tj.:

- dotyczące szacowania w ujęciu rocznym kosztów i strat spowodowanych incydentami – doprecyzowujące formę i zakres raportowania kosztów i strat spowodowanych przez występowanie incydentów związanych z ICT;
- dotyczące współpracy w zakresie nadzoru i wymiany informacji

² Rozporządzenie delegowane Komisji (UE) 2024/2795 z dnia 24 lipca 2024 r. zmieniające rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 575/2013 w odniesieniu do daty rozpoczęcia stosowania wymogów w zakresie funduszy własnych z tytułu ryzyka rynkowego.

³ <https://www.eba.europa.eu/publications-and-media/press-release/esas-published-second-batch-policy-products-under-dora>

między ESA a właściwymi organami – zawierające wytyczne dotyczące raportowania, w tym zakresu, sposobu, języka, dostępności punktów kontaktowych, terminów, wymiany informacji między ESA a właściwymi organami ustanowionymi lub wyznaczonymi w ramach dyrektywy NIS 2.

Wytyczne zostały już przyjęte przez rady organów nadzoru trzech europejskich urzędów nadzoru. Ostateczny projekt standardów technicznych został przekazany Komisji Europejskiej w celu ostatecznego przyjęcia tych aktów.

2. REGULACJE KRAJOWE

2.1. OCHRONA SYGNALISTÓW

Ustawa z dnia 14 czerwca 2024 r. o ochronie osób zgłaszających naruszenia prawa ma na celu zapewnienie zgodności przepisów krajowych z wymogami dyrektywy 2019/1937 w sprawie ochrony osób zgłaszających naruszenia prawa Unii.

W ustawie kompleksowo uregulowano ochronę praw osób zgłaszających naruszenia, zasady przyjmowania takich zgłoszeń oraz reakcji na zgłoszenia przez podmioty prawne i organy publiczne.

Zgłaszający uzyskali istotne prawne narzędzia ochrony przed nieuzasadnionymi działaniami odwetowymi będącymi następstwem reakcji na nieprawidłowości. Ustanowiono kanały dokonywania zgłoszeń wewnętrznych i zewnętrznych o naruszeniach, wraz z określeniem zasad ich funkcjonowania oraz zasady dokonywania ujawnienia publicznego.

2.2. WAKACJE KREDYTOWE I FUNDUSZ WSPARCIA KREDYTOBIORCÓW

Ustawa z 12 kwietnia 2024 r. o zmianie ustawy o wsparciu kredytobiorców, którzy zaciągnęli kredyt mieszkaniowy i znajdują się w trudnej sytuacji finansowej oraz ustawy o finansowaniu społecznościowym dla przedsięwzięć gospodarczych i pomocy kredytobiorcom wprowadziła czasowe przedłużenie okresu obowiązywania rozwiązań ostonowych, obowiązujących w okresie w którym oprocentowanie nadal jest relatywnie wysokie.

2.2.1. FUNDUSZ WSPARCIA KREDYTOBIORCÓW

W celu zwiększenia wykorzystania środków zgromadzonych w Funduszu Wsparcia Kredytobiorców zliberalizowano przesłanki uprawniające do uzyskania wsparcia. Zmniejszono jedną z przesłanek uzyskania wsparcia – wielkość wskaźnika RdD (Rata do Dochodu) do poziomu 40%. Wskaźnik ten oznacza stosunek wydatków kredytobiorcy związanych z obsługą miesięcznej raty kapitałowej i odsetkowej kredytu mieszkaniowego do miesięcznego dochodu gospodarstwa domowego kredytobiorcy.

Drugą zmianą było zwiększenie kwoty dochodu uprawniającej do uzyskania wsparcia lub pożyczki na spłatę zadłużenia. Zgodnie ze zmianą, możliwe jest skorzystanie ze wsparcia, jeżeli miesięczny dochód gospodarstwa domowego pomniejszony o miesięczne koszty obsługi kredytu mieszkaniowego nie będzie przekraczał 2,5-krotności kryteriów określonych w ustawie z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej.

Wprowadzono także zmianę polegającą na zwiększeniu wartości maksymalnego wsparcia z dotychczasowego poziomu 2 000 zł do poziomu 2 500 zł oraz wydłużenie okresu spłat wsparcia (lub pożyczki) do 200 rat. Umorzenie pozostałych 66 rat zwrotu wsparcia lub pożyczki na spłatę zadłużenia następować będzie po dokonaniu, bez opóźnienia, spłaty 134 rat. Dzięki temu kwota umorzenia wynosi 39,6 tys. zł. Maksymalna wartość wsparcia lub pożyczki na spłatę zadłużenia wynosi 120 tys. zł.

2.2.2. WAKACJE KREDYTOWE

Przedłużono obowiązywania mechanizmu wakacji kredytowych na rok 2024 dla osób, które zawarły umowę kredytu przed 1 lipca 2022 r. Zawieszenie to przysługiwało w wymiarze jednego miesiąca w każdym kwartale.

Jednocześnie kryterium, zgodnie z którym zawieszenie spłaty kredytu przysługiwało konsumentowi, jeżeli średnia arytmetyczna wartość wskaźnika RdD, za okres ostatnich trzech miesięcy poprzedzających miesiąc złożenia wniosku, przekroczyła 30% lub gdy kredytobiorca ma na utrzymaniu co najmniej troje dzieci. Zawieszenie spłaty kredytu przysługiwało konsumentowi, jeżeli wartość udzielonego kredytu nie przekracza 1 200 000 zł.

Z wakacji kredytowych można było skorzystać w wymiarze dwóch miesięcy od 1 maja do 30 czerwca 2024 r. oraz w przypadku kolejnych kwartałów – w wymiarze miesiąca w każdym kwartale.

Zaproponowane rozwiązania – nawet przy założeniu wprowadzenia ograniczeń dostępowych, banki oceniają jako szkodliwe nie tylko dla kondycji sektora bankowego, ale przede wszystkim dla milionów klientów

banków i gospodarki kraju. Ponowne użycie tego instrumentu w nowych realiach politycznych utrwala niebezpieczną tendencję nieuzasadnionych oczekiwań społecznych, co do możliwości niewykonywania umów podważając, tym samym, zaufanie do stabilności prawa, które jest podstawą bezpiecznej bankowości.

Sektor bankowy chce szczególną troską otaczać tych kredytobiorców, którzy z obiektywnych przyczyn, a do takich niewątpliwie należy gwałtowny wzrost stóp procentowych, napotykają problemy z regulowaniem rat kredytów. Temu służy od wielu lat systemowy mechanizm pomocy, jakim jest Fundusz Wsparcia Kredytobiorców. To banki w całości finansują wsparcie udzielane z Funduszu. Sektor bankowy jest gotowy rozwijać ten program i przeznaczać na niego dodatkowe środki, nie incydentalnie, ale w sposób systematyczny. Analizy wskazują, że to właśnie Fundusz Wsparcia Kredytobiorców daje realną pomoc osobom mającym rzeczywisty problem z terminową obsługą kredytów mieszkaniowych. Wakacje kredytowe, stanowią korzyść dla nielicznych, ale ich koszt obciąża wszystkich klientów banków.

2.2.3. WAKACJE KREDYTOWE DLA POWODZIAN

W dniu 1 października 2024 r. w obliczu klęski żywiołowej jaka dotknęła południowo-zachodni region Polski sektor bankowy pod egidą ZBP i KZBS, korzystając z doświadczeń z okresu pandemii COVID-19, po raz kolejny zaproponował analogiczne jak wówczas moratorium pozaustawowe przewidujące odroczenie spłaty kredytu na wniosek klienta, dla klientów dotkniętych tym razem skutkami powodzi. Moratorium umożliwiałoby powodzianom odroczenie spłat rat kapitałowych lub kapitałowo-odsetkowych

w trybie automatycznym lub uproszczonym maksymalnie o 3 miesiące. Formalnie moratorium dla powodzian podlegało zatwierdzeniu przez EBA, analogiczne jak moratorium i jego kolejne edycje wprowadzone w związku z pandemią COVID-19.

Z działań pomocowych korzystali kredytobiorcy, którzy spełnili określone kryteria i złożyli wnioszek.

2.3. ROZWIĄZANIA DLA POWODZIAN

Ustawa z dnia 1 października 2024 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi uzupełnia dotychczasową ustawę o szczególne rozwiązania związane z usuwaniem skutków powodzi. Zakłada przyznanie nowej formy wsparcia finansowego w postaci zasiłku losowego przeznaczonego na zaspokojenie potrzeb edukacyjnych dzieci realizujących obowiązkowe roczne przygotowanie przedszkolne lub uczniów, dodatkowych zasiłków opiekuńczych, udogodnień pracowniczych, wsparcia kredytobiorców, skrócenia i uproszczenia procedur dla gmin jako inwestora w gospodarce wodnej, skrócenie procedur w sprawie wydawania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach związanych z przeciwdziałaniem skutkom powodzi czy związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych.

Poszkodowani powodzią mogli ubiegać się o pomoc finansową w formie:

- **8 tys. zł** pomocy z tytułu pomocy społecznej,
- **2 tys. zł** zasiłku powodziowego,
- **do 100 tys. zł** na remont lub odbudowę budynków gospodarczych,

- **do 200 tys. zł** na remont lub odbudowę budynków mieszkalnych.

Ponadto, kredytobiorcy mogą ubiegać się o bezwrotne wsparcie z Funduszu Wsparcia Kredytowego w przypadku, gdy kredytobiorca utracił, choćby czasowo, możliwość korzystania z domu lub mieszkania. Wsparcie z FWK polega na spłacie rat przez okres 12 miesięcy.

2.4. DOSTĘPNOŚĆ PRODUKTÓW I USŁUG DLA OSÓB ZE SZCZEGÓLNYMI POTRZEBAMI

Ustawa z 26 kwietnia 2024 r. o zapewnianiu spełniania wymagań dostępności niektórych produktów i usług przez podmioty gospodarcze implementuje w całości obligatoryjne elementy dyrektywy 2019/882 w sprawie wymogów dostępności produktów i usług.

Ustawa określa:

- wymagania dostępności produktów i usług;
- obowiązki podmiotów gospodarczych w zakresie zapewniania spełniania wymagań dostępności produktów i usług;
- system, zasady i tryb sprawowania nadzoru rynku w zakresie zapewniania spełniania wymagań dostępności produktów i usług.

Podmioty gospodarcze objęte zakresem ustawy mają obowiązek dostarczać produkty i świadczyć usługi, które spełniają wymagania dostępności w niej określone. Zobowiązanymi na mocy ustawy są podmioty gospodarcze uczestniczące w łańcuchu dostaw i dystrybucji.

Ustawa formułuje m.in. wymagania dostępności w stosunku do terminali:

- płatniczych,

- samoobsługowych przeznaczonych do świadczenia usług objętych ustawą: bankomatów i wplatomatów.

Ustawa określa także wymagania dostępności w odniesieniu do usług w tym bankowości detalicznej.

Ponadto, w przypadku gdy w powiązaniu z danym produktem albo usługą są udostępniane usługi wsparcia technicznego, usługi przekazu lub usługi szkoleniowe, informacje na temat dostępności produktu albo usługi i kompatybilności produktu albo usługi z narzędziami wspomagającymi mają być udzielane z wykorzystaniem sposobów komunikacji spełniających wymagania dostępności określone w ustawie.

Ustawa określa wymagania dostępności produktów i usług. Odnoszą się one m.in. do właściwości i treści przekazywanych informacji, funkcji interfejsu produktów oraz elementów usług, kompatybilności z urządzeniami wspomagającymi. Wymogi dostępności mają zastosowanie wyłącznie w zakresie, w jakim zapewnienie z nimi zgodności:

- nie wymaga wprowadzenia zasadniczej zmiany podstawowych właściwości produktu albo usługi, lub
- nie stanowi dla podmiotu gospodarczego nieproporcjonalnego obciążenia.

Zawarto w ustawie również przepisy o dochodzeniu praw przez konsumenta. Ma on prawo do złożenia do pomiotu gospodarczego skargi na niezapewnienie spełniania wymagań dostępności produktu albo usługi. Niezależnie od postępowania skargowego, które jest przeznaczone tylko dla konsumentów, każdy będzie mógł złożyć Prezesowi Zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych

(PFRON) zawiadomienie o niespełnianiu przez produkt albo usługę wymagań dostępności.

Ponadto, ustawa reguluje postępowanie kontrolne prowadzone przez organy nadzoru rynku. Wprowadza przepisy określające sankcje, w tym kary pieniężne, nakładane na podmioty gospodarcze, które nie wykonują obowiązków wynikających z ustawy.

Obowiązki nałożone w ramach nowej regulacji będą stosowane od dnia 28 czerwca 2025 r. Ustawa, zgodnie z dyrektywą 2019/882, przewiduje dla niektórych rodzajów produktów i usług dłuższe okresy przejściowe.

2.5. SPRAWOZDAWCZOŚĆ CSR W UOR

Ustawa z 6 grudnia 2024 r. o zmianie ustawy o rachunkowości, ustawy o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz nadzorze publicznym wdraża dyrektywę 2022/2464 z 14 grudnia 2022 r. w sprawie sprawozdawczości przedsiębiorstw w zakresie zrównoważonego rozwoju (CSRD). Nowe regulacje wprowadzają obowiązek raportowania informacji dotyczących wpływu działalności przedsiębiorstw na kwestie środowiskowe, społeczne i ładu korporacyjnego (ESG).

Ustawa w ślad za dyrektywą dostosowuje również kryteria wielkości przedsiębiorstw mikro, małych, średnich i dużych oraz dużych grup kapitałowych, co umożliwi większej liczbie jednostek skorzystanie z uproszczonych zasad rachunkowości.

Zgodnie ze zmianami do ustawy o rachunkowości docelowo duże jednostki i duże grupy kapitałowe oraz mali i średni emitenci z rynku regulowanego będą publikowali informacje niezbędne do zrozumienia wpływu ich

działalności na kwestie środowiskowe, społeczne i ładu korporacyjnego (ESG). Obowiązek sprawozdawczości będzie wprowadzany stopniowo. Pierwszą grupę stanowią największe jednostki, które już mają doświadczenie w sprawozdawczości ESG. W dalszej kolejności obowiązek raportowania, w uproszczonym zakresie, obejmie małe i średnie przedsiębiorstwa, które są emitentami. Duża część jednostek zobowiązanych do sporządzania sprawozdawczości ESG będzie miała możliwość zwolnienia w przypadku ujęcia ich w sprawozdawczości skonsolidowanej sporządzanej przez jednostkę dominującą.

Ponadto omawiany akt prawny wprowadza w ustawie o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz nadzorze publicznym przepisy regulujące przeprowadzanie atestacji sprawozdawczości ESG przez biegłych rewidentów.

2.6. WYMIANA I UDOSTĘPNIANIE DANYCH GOSPODARCZYCH

Ustawa z dnia 18 października 2024 r. o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych ma na celu ułatwienie biurom informacji gospodarczej, realizację obowiązków ustawowych. Zmiana ustawy upraszcza i doprecyzowuje przepisy oraz eliminuje wątpliwości interpretacyjne. Obejmuje ona m.in.:

- zapewnienie spójności regulacji z ustawą o doręczeniach elektronicznych;
- milczące załatwienie sprawy, w rozumieniu Kodeksu postępowania administracyjnego, w przypadku postępowania dotyczącego zatwierdzenia regulaminu zarządzania danymi;

- nałożenie na biuro obowiązku informowania ministra o zmianie firmy, pod którą działa;
- doprecyzowanie zasad konstruowania cenników za usługi biura wynikające z przepisów ustawy;
- rejestrowanie przez biura czynności dokonywanych przez pełnomocników klientów;
- doprecyzowanie zasad uzyskiwania informacji gospodarczych przez jednostki podległe MSWiA;
- umożliwienie dostępu do informacji gospodarczych i informacji z rejestru zapytań przez jednostki podległe MON;
- umieszczanie w rejestrze zapytań danych pełnomocnika podmiotu, któremu biuro udostępniło dane;
- usprawnienie komunikacji ministra z biurem;
- uproszczenie zasad nadzoru ministra nad działalnością biur.

2.7. PRAWO KOMUNIKACJI ELEKTRONICZNEJ

Ustawa z dnia 12 lipca 2024 r. prawo komunikacji elektronicznej ma na celu przede wszystkim wdrożenie dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2018/1972 ustanawiającej Europejski kodeks łączności elektronicznej.

Ustawa reguluje kwestię statusu i kompetencji krajowych organów regulacyjnych oraz zasady ich współpracy z innymi organami, a także prawa i szczególne obowiązki przedsiębiorców telekomunikacyjnych, w szczególności obowiązek świadczenia usługi powszechnej i wymóg w zakresie jasności i przejrzystości umów, jak również praw

osób z niepełnosprawnościami w zakresie dostępu i korzystania z usług łączności elektronicznej.

Ustawa określa zasady zagospodarowania częstotliwości, zasobów orbitalnych oraz numeracji. Reguluje zagadnienia związane z dostępem telekomunikacyjnym i umowami międzyoperatorskimi oraz kwestie dotyczące zasad i sposobu zapewnienia efektywnej konkurencji na rynku, w tym ustalania przedsiębiorcy o znaczącej pozycji rynkowej.

2.8. POJEDYNCZY PUNKT DOSTĘPU (ESAP) – (PROJEKT)

Projekt z dnia 9 stycznia 2025 r. ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z przekazywaniem informacji do europejskiego pojedynczego punktu dostępu ma na celu dokonanie niezbędnych zmian w krajowym porządku prawnym w związku z wejściem w życie regulacji prawnych Unii Europejskiej dotyczących utworzenia europejskiego pojedynczego punktu dostępu (European Single Access Point – ESAP).

Celem pakietu ESAP jest stworzenie systemu zapewniającego źródło publicznie dostępnych informacji o podmiotach i ich produktach, gdy informacje te mają znaczenie dla usług finansowych, rynków kapitałowych i zrównoważonego rozwoju, w tym podmiotach rynku finansowego, oraz produktach inwestycyjnych z UE, niezależnie od ich lokalizacji i pochodzenia na obszarze UE.

Ustanowienie ESAP, który będzie prowadzony przez Europejski Urząd Nadzoru Giełd i Papierów Wartościowych (ESMA), ma na celu zmniejszenie barier w dostępie do informacji za pomocą środków cyfrowych, zwiększenie przepływu informacji w UE oraz wspieranie ich cyfrowego

wykorzystania, co przyczyni się do integracji usług finansowych i rynków kapitałowych oraz do lepszej alokacji kapitału w całej UE.

ESAP będzie platformą internetową zawierającą finansowe i pozafinansowe informacje o poszczególnych podmiotach, które co do zasady będą dostępne dla wszystkich bez opłat czy licencji. Niemniej, od tej zasady przewidziano wyjątki – obowiązek uiszczania opłat będzie wprowadzony jednak wyłącznie w przypadku użytkowników wyszukujących i pobierających duże ilości informacji. Wysokość opłat nie będzie mogła jednak przekroczyć ponoszonych przez ESMA kosztów udostępnienia informacji.

Projektowane rozwiązania zmierzają przede wszystkim do dostosowania istniejących już obowiązków udostępniania określonych informacji, które wynikają z prawa UE, do ich równoległego udostępniania w ESAP. Konieczne jest również wprowadzenie wymogów związanych z przestrzeganiem określonych formatów i z opatrywaniem informacji wymaganymi metadanymi. Ponadto niezbędne jest również wyznaczenie krajowych organów, które będą realizowały zadania tzw. organów zbierających dane. Podmioty będą zobowiązane do przekazania określonych informacji organowi zbierającemu dane. Organ ten będzie następnie udostępniał te informacje w ESAP, przy zastosowaniu specjalnie do tego przeznaczonej infrastruktury IT. Organami zbierającymi dane, w zależności od rodzaju danych, będą Komisja Nadzoru Finansowego (KNF), Bankowy Fundusz Gwarancyjny (BFG), Polska Agencja Nadzoru Audytowego, Centralna Informacja Krajowego Rejestru Sądowego oraz Krajowa Rada Biegłych Rewidentów. Jednocześnie, część informacji, które będą publikowane w ESAP,

będzie pochodziła nie od podmiotu, a od krajowego organu, który jednocześnie będzie organem zbierającym dane (np. informacje o nałożonych sankcjach czy zidentyfikowanych instytucjach o znaczeniu systemowym). W takim przypadku to organ będzie zamieszczał te informacje w ESAP, ponieważ jednocześnie będzie pełnił rolę organu zbierającego dane.

Projektowane przepisy określą także m.in. wymagania techniczne dotyczące przekazywanych danych – informacje udostępniane w ESAP muszą być sporządzane w odpowiednim formacie i każdorazowo opatrzone właściwymi metadanymi przed takim udostępnieniem.

Podmioty zobowiązane do udostępniania informacji w ESAP będą sporządzać informacje w formacie pozwalającym na pobór danych lub w formacie pozwalającym na ich odczyt maszynowy. Stosowane będą dwa rodzaje grupy formatów, w zależności od rodzaju informacji, niemniej w każdym przypadku, w odniesieniu do danego podmiotu rynku finansowego, będą wymagane:

- imię i nazwisko/nazwa podmiotu;
- w przypadku podmiotu będącego osobą prawną – identyfikator;
- rodzaj przekazywanych informacji;
- wskazanie, czy informacje zawierają dane osobowe (co jest konieczne do identyfikowania w ESAP okresu przechowywania danych).

Mając na uwadze, że wdrażane przepisy wymagają, aby przekazywane do ESAP informacje były opatrzone metadaną zawierającą identyfikator podmiotu prawnego przekazującego informacje, w ślad za wdrażanymi przepisami w projekcie przewidziano obowiązek wystąpienia przez podmiot przekazujący dokumenty

lub informacje o nadanie mu identyfikatora podmiotu prawnego.

Przekazywanie informacji w celu ich udostępnienia w ESAP będzie się odbywać w możliwie jak największym stopniu z wykorzystaniem istniejących kanałów komunikacji z organami zbierającymi dane. Organ zbierający dane będzie zobowiązany do przeprowadzania automatyzowanej walidacji technicznej otrzymywanych informacji w celu weryfikacji, czy spełniają one wymagania dotyczące formatu, metadanych oraz ich opatrzenia kwalifikowaną pieczęcią elektroniczną (w określonych przypadkach). Negatywna walidacja będzie skutkować odrzuceniem informacji i koniecznością ich poprawienia oraz ponownego przekazania. Organy zbierające dane będą usuwać informacje, które uznają za niewłaściwe, stanowiące nadużycie lub wykraczające poza wymagany zakres. Koszty ponoszone przez organy zbierające dane w związku z realizowanymi zadaniami będą pokrywane zgodnie z obowiązującymi przepisami dotyczącymi ich finansowania.

Od razu nasuwa się pytanie, czy nowy wymóg raportowy nie zwiększy znacząco zakresu sprawozdawczości banków oraz kosztów nadzoru pokrywanych w dużej części przez banki w związku z nowym zadaniem dla KNF.

2.9. KRYPTOAKTYWA (PROJEKT)

Projekt z dnia 9 sierpnia 2024 r. ustawy o rynku kryptoaktywów, ma na celu realizację zadań wynikających z rozporządzenia 2023/1114 z dnia 31 maja 2023 r. w sprawie rynków kryptoaktywów (MiCA), w szczególności w zakresie skutecznego nadzoru i ochrony inwestorów. Ma on służyć rozwojowi rynku kryptowalut

w perspektywie wieloletniej oraz jego bezpieczeństwa przez rozszerzenie kompetencji nadzorczych.

Najważniejsze rozwiązania przewidziane w proponowanych przepisach obejmują:

- wyznaczenie KNF jako organu właściwego w zakresie stosowania rozporządzenia 2023/1114 i wprowadzenie narzędzi służących skutecznemu wykonywaniu przez KNF nadzoru i realizacji postanowień przedmiotowego rozporządzenia;
- określenie obowiązków emitentów tokenów powiązanych z kryptoaktywami i tokenów powiązanych z e-pieniędzem oraz dostawców usług w zakresie kryptoaktywów, w tym zobowiązanie emitentów do przekazywania KNF informacji dotyczących ich działalności, które podlegają ocenie nadzorcy;
- przyznanie KNF środków nadzorczych służących przeciwdziałaniu naruszeniom, których mogą dopuścić się podmioty nadzorowane;
- wprowadzenie możliwości nakładania sankcji przez KNF na oferujących, emitentów lub osoby ubiegające się o dopuszczenie kryptoaktywów, a także wprowadzenie kompetencji nadzorczych KNF w zakresie m.in. możliwości nałożenia kary pieniężnej na osoby zawodowo pośredniczące w zawieraniu transakcji związanych z kryptoaktywami lub realizujące takie transakcje. Przewiduje się również wyposażenie KNF w środki sankcyjne adresowane do dostawców usług w zakresie kryptoaktywów;
- wprowadzenie odpowiedzialności karnej podmiotów nadzorowanych. Surowość środków penalnych będzie uzależniona od stopnia przewinienia

i będzie pozostawała w ścisłym związku z rodzajem czynu poddanego kryminalizacji. Rozwiązanie ma na celu zapewnienie bezpieczeństwa obrotu, w tym przede wszystkim konsumentów, ochronę państwa i inwestorów;

- ustalenie zakresu i zasad zachowania tajemnicy zawodowej obejmującej informacje uzyskane w związku ze świadczeniem usług w zakresie kryptoaktywów. Projektowane rozwiązanie przewiduje stworzenie katalogu sytuacji, w których ujawnienie informacji nie stanowi niedochowania tajemnicy zawodowej. Zostaną określone także podmioty, wobec których ujawnienie ww. informacji nie będzie naruszeniem;
- wprowadzenie możliwości składania oświadczeń woli w formie elektronicznej w odniesieniu do usług dotyczących kryptoaktywów lub ich oferty publicznej. Przewiduje się nadanie tak złożonemu oświadczeniu woli mocy równej oświadczeniu złożonemu w formie pisemnej zastrzeżonej pod rygorem nieważności.

2.10. ZMIANA USTAWY O BFG (PROJEKT)

Projekt ustawy z dnia 20 października 2024 r. o zmianie ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, systemie gwarantowania depozytów oraz przymusowej restrukturyzacji ma na celu:

- implementację przepisów dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1174 z 11 kwietnia 2024 r. zmieniającej dyrektywę 2014/59/UE i rozporządzenie (UE) nr 806/2014 w odniesieniu do niektórych aspektów minimalnego wymogu w zakresie funduszy własnych i zobowiązań kwalifikowalnych. Wdrożenie przepisów

w aspekcie MREL w założeniu ma m.in. zapewnić, aby mechanizm odliczeń w relacjach jednostek zależnych i grup bankowych (struktury łańcuchowe) był proporcjonalny i nie stwarzał problemów z punktu widzenia równych warunków funkcjonowania dla różnych struktur grup bankowych;

- uzupełnienie lub skorygowanie wdrożenia niektórych przepisów dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/879 z dnia 20 maja 2019 r. zmieniającej dyrektywę 2014/59/UE z dnia 15 maja 2014 r. w odniesieniu do zdolności do pokrycia strat i dokapitalizowania instytucji kredytowych i firm inwestycyjnych oraz dyrektywę 98/26/WE;
- uwzględnienia w przepisach ustawy o BFG zmienionych w 2023 r. wytycznych EBA, przewidujących wprowadzenie dla BFG uprawnień do dokonywania wizyty sprawdzającej i testowania wykonalności planów przymusowej restrukturyzacji w miejscu prowadzenia działalności przez podmiot oraz weryfikacji zgodności działania podmiotu z wytycznymi EBA pod kątem możliwości przeprowadzenia skutecznej przymusowej restrukturyzacji;
- uzupełnienia i doprecyzowania niektórych przepisów ustawy o BFG oraz innych ustaw na tle dotychczasowych doświadczeń i praktyki BFG związanych z przygotowaniem i przeprowadzeniem przymusowej restrukturyzacji w celu umożliwienia efektywniejszej realizacji ustawowych zadań na rzecz stabilności krajowego systemu finansowego.

2.11. PRZELEWY NATYCHMIASTOWE W EURO

Projektowana zmiana ustawy o BFG wprowadza także zmiany w ustawie o nadzorze nad rynkiem kapitałowym oraz ustawie o obrocie instrumentami finansowymi i ma na celu umożliwienie stosowania przepisów rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/886 z dnia 13 marca 2024 r. w sprawie zmiany rozporządzenia 2021/1230 oraz dyrektyw 98/26/WE i (UE) 2015/2366 w odniesieniu do poleceń przelewu natychmiastowego w euro (rozporządzenie IPR). W związku z powyższym na poziomie krajowym należy uregulować przepisy sankcyjne wobec nieprzestrzegania przepisów rozporządzenia IPR, dodać możliwości zdeponowania przez instytucje płatnicze oraz instytucje pieniądza elektronicznego środków pieniężnych na odrębnym rachunku w NBP i rozszerzyć pojęcie uczestnika w ustawie o ostateczności rozrachunku oraz wprowadzić zobowiązanie operatorów systemów płatności do kierowania się przy określaniu warunków uczestnictwa potrzebą zapewnienia sprawnego i bezpiecznego funkcjonowania systemu oraz potrzebą zapewnienia ostateczności rozrachunku realizowanych zleceń rozrachunku. Niezbędne jest także wprowadzenie rozwiązania, zgodnie z którym, jeżeli uczestnik wyznaczony na podstawie ustawy o ostateczności rozrachunku zezwala posiadającemu zezwolenie lub zarejestrowanemu dostawcy usług płatniczych, niebędącemu uczestnikiem systemu płatności, na przekazywanie zleceń transferu za pośrednictwem tego systemu, uczestnik ten, w momencie otrzymania tego wniosku, ma obowiązek zapewnienia takiej samej możliwości przekazywania zleceń

w sposób obiektywny, proporcjonalny i niedyskryminujący w stosunku do innych dostawców, posiadających zezwolenie lub dostawcom zarejestrowanym.

2.12. POSTĘPOWANIA W SPRAWACH CHF (PROJEKT)

Projekt z dnia 30 stycznia 2025 r. ustawy o szczególnych rozwiązaniach w zakresie rozpoznawania spraw dotyczących zawartych z konsumentami umów kredytu denominowanego lub indeksowanego do franka szwajcarskiego ma uprościć i przyspieszyć postępowania w sprawach frankowych, a przez to odciążyć sądy i doprowadzić do skrócenia czasu postępowania również w innych rodzajach spraw.

W uzasadnieniu projektu wyjaśniono, że „kluczowe mechanizmy przewidziane w projekcie obejmują zarówno ułatwienia proceduralne, jak i instrumenty zmierzające do efektywnego rozstrzygania sporów”.

Resort planuje osiągnąć ten cel poprzez m.in.:

- Wstrzymanie obowiązku spłaty rat przez konsumenta z chwilą doręczenia pozwu bankowi (eliminuje to konieczność rozpoznawania wniosków o zabezpieczenie).
- Rozszerzenie możliwości orzekania na posiedzeniu niejawnym zarówno w pierwszej, jak i w drugiej instancji.
- Możliwość przesłuchiwania stron na piśmie oraz brak ograniczeń w przesłuchiowaniu świadków podczas zdalnych posiedzeń sądowych.
- Likwidację ograniczeń temporalnych (zniesienie limitu czasowego) w odniesieniu do zarzutu potrącenia.

- Umożliwienie zgłoszenia wniosku o rozliczenie roszczenia wzajemnego w jednym postępowaniu sądowym, tak aby sąd w wyroku mógł rozliczyć wzajemne roszczenia stron wynikające z nieważności umowy, co wyeliminuje konieczność wszczynania drugiego, odrębnego postępowania.
- Przyznanie referendarzom sądowym kompetencji do umarzania postępowań w razie cofnięcia pozwu czy apelacji, co ma odciążyć sędziów.
- Rozszerzenie w sprawach frankowych zakresu orzekania w drugiej instancji w składzie jednego sędziego.

Projekt ustawy wprowadza także zachęty do zawierania ugód poza sądem, w tym korzyści fiskalne dla stron rezygnujących z dalszego prowadzenia sporu sądowego.

Nowe przepisy mają wspierać polubowne rozwiązywanie sporów pomiędzy konsumentami a instytucjami finansowymi. Przyjęcie ustawy planowane jest na drugi kwartał tego roku.

2.13. ROZPORZĄDZENIA (WYBRANE)

2.13.1. WYDZIELENIE DZIAŁALNOŚCI MAKLERSKIEJ Z BANKU

Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 6 marca 2024 r. w sprawie szczegółowych zasad wydzielania organizacyjnego działalności maklerskiej banku oraz czynności, które mogą być wykonywane przez jednostkę wydzieloną organizacyjnie albo inne jednostki organizacyjne banku wprowadza regulacje umożliwiające zastosowanie optymalnych organizacyjnie rozwiązań zapewniających kompleksowe wykonywanie działalności maklerskiej przez

banki, uwzględniających wypełnianie obowiązków wynikających z ustawy lub innych przepisów szczególnych w związku z prowadzeniem tej działalności – przy jednoczesnym zagwarantowaniu bezpiecznego i sprawnego prowadzenia tej działalności.

Rozporządzenie określiło szczegółowe zasady wydzielenia organizacyjnego działalności maklerskiej banku, uwzględniając konieczność zapewnienia zachowania poufności danych w wydzielonej jednostce organizacyjnej banku przy jednoczesnym zagwarantowaniu bezpiecznego i sprawnego prowadzenia działalności maklerskiej oraz; zakres czynności, które w związku z prowadzoną działalnością maklerską przez bank i pozostałą działalnością banku mogą być wykonywane przez wydzielone organizacyjnie biuro maklerskie albo jednostki organizacyjne banku inne niż ta jednostka, oraz sposób ustalenia warunków wykonywania tych czynności przy jednoczesnym zagwarantowaniu bezpiecznego i sprawnego wykonywania tych czynności.

2.13.2. GWARANCJA OSTROŻNOŚCIOWA I POKRYCIE NIEDOBORÓW KAPITAŁOWYCH

Rozporządzenie Ministra Finansów z 2 kwietnia 2024 r. w sprawie podziału obciążeń przez akcjonariuszy, udziałowców i wierzycieli podporządkowanych z tytułu zawarcia przez instytucję umowy gwarancji ostrożnościowej lub umowy pokrycia niedoborów kapitałowych określa szczegółowe warunki podziału obciążeń przez akcjonariuszy, udziałowców i wierzycieli podporządkowanych, uwzględniając potrzebę zapewnienia zgodności szczegółowych warunków podziału obciążeń z unijnymi ramami pomocy państwa.

Zmiana miała głównie na celu wprowadzenie nowego instrumentu nadzwyczajnego publicznego wsparcia finansowego, tj. pokrycia niedoborów kapitałowych przez Skarb Państwa. Instrument rekaptalizacji w postaci pokrycia niedoborów kapitałowych może być stosowany również wobec banków spółdzielczych tzn. podział obciążeń, o którym mowa w rozporządzeniu, powinien dotyczyć również udziałowców banków spółdzielczych oraz powinien być stosowany z tytułu zawarcia umowy pokrycia niedoborów kapitałowych.

Instrumenty rekaptalizacji mogą być udzielone tylko instytucji wypłacalnej i podlegają zatwierdzeniu zgodnie z ramami dotyczącymi pomocy państwa oraz ponadto w stosunku do akcjonariuszy lub udziałowców oraz wierzycieli podporządkowanych instytucji zostały zastosowane środki podziału obciążeń. Jeżeli instytucja nie będzie w stanie zwiększyć funduszy własnych samodzielnie, będzie mogła wystąpić do Ministra Finansów z wnioskiem o udzielenie jej w imieniu Skarbu Państwa gwarancji ostrożnościowej lub zastosowanie pokrycia niedoborów kapitałowych. Instrumenty rekaptalizacji będą udzielane na podstawie umowy pomiędzy daną instytucją a ministrem właściwym do spraw instytucji finansowych, działającym w imieniu Skarbu Państwa.

Podziału obciążeń będzie można dokonać poprzez:

- konwersję kapitału hybrydowego lub długu podporządkowanego na kapitał podstawowy Tier I;
- odpis aktualizujący wartość kwoty głównej instrumentu kapitałowego oraz konwersję długu podporządkowanego na kapitał własny.

Przed dokonaniem podziału obciążeń beneficjent gwarancji lub pokrycia niedoborów kapitałowych zobligowany będzie do dokonania oszacowania, aby określić kwoty strat do pokrycia oraz niezbędnej kwoty odpisu lub konwersji.

W celu zachowania wiarygodności wyników oszacowania beneficjent gwarancji lub pokrycia niedoborów kapitałowych zleci dokonanie oszacowania podmiotowi niezależnemu od jego organów, akcjonariuszy, udziałowców oraz wierzycieli podporządkowanych.

Jeżeli dokonanie powyższego oszacowania nie jest możliwe przez podmiot niezależny, beneficjent gwarancji lub pokrycia niedoborów kapitałowych powinien sam dokonać oszacowania wartości aktywów i pasywów, co stanowić będzie wystarczającą podstawę do dokonania podziału obciążeń.

2.13.3. BUFOR ANTACYKLICZNY

KSF podjął 14 czerwca 2024 r. uchwałę w sprawie rekomendacji dotyczącej ustalenia wysokości wskaźnika bufora antycyklicznego w ramach wprowadzenia nowej strategii tzw. neutralnego niezerowego bufora antycyklicznego (nCCyB)⁴. Zaktualizowane podejście do stosowania antycyklicznego bufora kapitałowego zakłada uwzględnianie aspektu w postaci niemożliwego do przewidzenia źródła ryzyka, na które sektor bankowy może nie być przygotowany. Tego typu zdarzenia są trudne do przewidzenia, a mają istotny wpływ na cykl finansowy. Jednocześnie zdaniem KSF modele i metody analityczne nie zawsze są w stanie właściwie zaadresować lub oszacować potencjalne ryzyka,

w związku z czym poziom ustanowionych buforów może okazać się nieadekwatny.

Komitet uznał za zasadne, aby zgodnie z koncepcją nCCyB, wprowadzić dodatni poziom wskaźnika bufora antycyklicznego w czasach dobrej koniunktury, czyli w momencie, w którym sytuacja w sektorze bankowym jest korzystna i dysponuje on nadwyżkami kapitału ponad minimalne wymogi regulacyjne i nadzorcze. Bufor będzie obowiązywał banki przez większość cyklu finansowego i będzie mógł zostać uwolniony w przypadku materializacji ryzyka nieprzewidywanego, co przyczynić się ma do zachowania stabilności sektora m.in. przez umożliwienie pokrycia ewentualnych strat i kontynuację akcji kredytowej.

Komitet, biorąc pod uwagę ocenę natężenia cyklicznego ryzyka systemowego i adekwatność wskaźnika bufora antycyklicznego, zarekomendował ustanowienie wskaźnika bufora antycyklicznego docelowo na poziomie 2%, jednocześnie zalecając stopniowe podwyższenie wskaźnika bufora antycyklicznego do poziomu 1%, a następnie 2%, z zachowaniem 12-miesięcznych okresów dostosowawczych. Stopniowe podnoszenie wskaźnika bufora zapewni bankom czas na zmodyfikowanie polityki zarządzania i dostosowanie się do nowych wymogów kapitałowych. Podstawą wyliczenia jest łączna ekspozycja na ryzyko wyliczona zgodnie z art. 92 ust. 3 Rozporządzenia CRR.

Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 18 września 2024 r. w sprawie wskaźnika bufora antycyklicznego wprowadza powyższe rekomendacje KSF. Mocą niniejszego rozporządzenia wskaźnik bufora antycyklicznego zostanie ustanowiony przez Ministra Finansów

⁴ Strategia z 27 marca 2024 r., Uchwała KSF 72/2024.

na poziomie 1%. Rozporządzenie wejdzie w życie po upływie 12 miesięcy od dnia ogłoszenia, czyli od 24 września 2025 r. Po 12 miesiącach, w drodze odrębnego aktu prawnego, zostanie zrealizowany drugi etap polegający na podniesieniu wskaźnika bufora antycyklicznego do docelowej wartości 2%.

2.13.4. KONTROLA WEWNĘTRZNA I ZARZĄDZANIE RYZYKIEM

Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 16 stycznia 2025 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie systemu zarządzania ryzykiem i systemu kontroli wewnętrznej oraz polityki wynagrodzeń w bankach ma na celu dostosowanie przepisów obowiązującego rozporządzenia do rzeczywistych zasad funkcjonowania systemów ochrony IPS.

W rozporządzeniu zastępuje się obowiązkiem udziału osoby kierującej komórką audytu wewnętrznego IPS w posiedzeniach organów banków uczestników, uprawnieniem do takiego udziału. Osoba kierująca komórką audytu wewnętrznego oraz osoba kierująca komórką do spraw zgodności lub osoby je zastępujące uczestniczą w posiedzeniach zarządu banku, przy czym w przypadku banku będącego uczestnikiem systemu ochrony obowiązkowy udział dotyczy jedynie osoby kierującej komórką do spraw zgodności.

Osoba kierująca komórką audytu wewnętrznego oraz osoba kierująca komórką do spraw zgodności lub osoby je zastępujące uczestniczą w posiedzeniach rady nadzorczej i komitetu audytu, jeżeli został powołany, w przypadku gdy przedmiotem posiedzenia są zagadnienia związane z systemem kontroli wewnętrznej, w tym zapewnianiem

zgodności, audytem wewnętrznym lub zarządzaniem ryzykiem, przy czym w przypadku banku będącego uczestnikiem systemu ochrony obowiązkowy udział dotyczy jedynie osoby kierującej komórką do spraw zgodności.

2.13.5. BADANIE I OCENA NADZORCZA W BANKACH

Rozporządzenie Ministra Finansów z 17 grudnia 2024 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie kryteriów i sposobu przeprowadzania badania i oceny nadzorczej w bankach nakazuje Komisji Nadzoru Finansowego uwzględnienie, w badaniu i ocenie nadzorczej w bankach, wyników testów operacyjnej odporności cyfrowej przeprowadzonych zgodnie z rozdziałem IV rozporządzenia 2022/2554. Wymóg ten wynika z przepisów pakietu DORA. Zdaniem MF działanie to korzystnie wpłynie na usprawnienie operacyjnej odporności cyfrowej podmiotów działających w sektorze finansowym, zgodnie z celem pakietu DORA.

2.13.6. WAGA RYZYKA DLA HIPOTEK

Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 12 listopada 2024 r. uchylające rozporządzenie w sprawie wyższej wagi ryzyka dla ekspozycji zabezpieczonych hipotekami na nieruchomościach stanowi realizację rekomendacji KSF, wydaną w dniu 20 września 2024 r. w drodze uchwały nr 77/2024 w sprawie rekomendacji dotyczących zarządzania ryzykiem związanym z ekspozycjami zabezpieczonymi hipotekami na nieruchomościach. Komitet zarekomendował Ministrowi Finansów uchylenie rozporządzenia MRiF. Jest to związane z wejściem w życie z dniem

1 stycznia 2025 r. rozporządzenia CRR3, gdyż cele przyświecające rozporządzeniu MRIF mogą w nowym stanie prawnym być realizowane przez stosowanie bezpośrednio przepisów rozporządzenia CRR.

Nowelizacja rozporządzenia CRR istotnie modyfikuje dotychczasowe zasady dotyczące stosowania wag ryzyka dla ekspozycji zabezpieczonych na nieruchomości oraz wprowadzając mnożnik podwyższający wagi ryzyka dla ekspozycji z niedopasowaniem walutowym, wynoszący 1,5. Mechanizm ma na celu odpowiednie zabezpieczenie kapitałowe w odniesieniu do tego rodzaju ekspozycji, ale także stanowi zachętę do redukcji tego portfela. Parlament Europejski i Rada Unii Europejskiej w nowych rozwiązaniach regulacyjnych uwzględniły podejście zgodne ze stanowiskami Europejskiej Rady ds. Ryzyka Systemowego, które wskazywały na możliwość generowania ryzyka systemowego przez kredyty walutowe.

Nowelizacja rozporządzenia CRR wprowadza zmiany także w obszarze wyznaczania wag ryzyka dla nieruchomości komercyjnych, z jednoczesnym uwzględnieniem specyfiki ekspozycji zabezpieczonych na nieruchomościach generujących przychód. Ponadto, mając na uwadze, że Komitet od końca 2019 r. nie ocenia rynku nieruchomości komercyjnych jako obszaru generującego istotne ryzyko dla systemu finansowego nie ma obecnie uzasadnienia dla utrzymania wyższej wagi ryzyka dla tej kategorii ekspozycji wobec wynikających bezpośrednio z rozporządzenia CRR.

2.13.7. DUŻE ZAANGAŻOWANIA

W wyniku interwencji sektora bankowego wydano Rozporządzenie Ministra

Finansów z 20 grudnia 2024 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie rodzajów ekspozycji banków wyłączonych z limitów dużych ekspozycji. Dostosowuje ono krajowe wyłączenia spod limitów dużych zaangażowań do Rozporządzenia CRR3. Umożliwia wyłączenie spod limitów 50% niewykorzystanych akredytów dokumentowych z koszyka 4 i instrumentów kredytowych z koszyka 3.

Jednak pozostałe propozycje sektora bankowego wyłączeń spod limitów dużych ekspozycji nie zostały uwzględnione przez MF. Szczególnie ważne jest uwzględnienie w wyłączeniach gwarancji agencji kredytów eksportowych – ECA (Export Credit Agency) pochodzących ze wszystkich krajów OECD, w tym przede wszystkim KUKE S.A. Ubezpieczenia i gwarancje udzielane przez KUKE, w wypadku których wypłata odszkodowań jest zapewniona w drodze przekazywania zakładowi ubezpieczeń przez Skarb Państwa niezbędnych na ten cel środków, można zdaniem sektora bankowego traktować jako ekspozycje gwarantowane przez Rząd RP. Ryzyko jest ograniczone do minimum, gdyż płatności są pośrednio gwarantowane przez Skarb Państwa.

Dodanie takiego wyłączenia pozwoliłoby na efektywniejszą realizację zadań KUKE S.A. powierzonych przez Rząd RP, takich jak finansowanie transformacji energetycznej.

Obecnie, w warunkach istotnego zaangażowania krajowego sektora bankowego w finansowanie podmiotów powiązanych z Rządem RP (CRR wymaga łącznego uwzględniania ekspozycji wobec Rządu RP i spółek zależnych, również w ramach podejścia alternatywnego), brak wyłączenia tego typu ekspozycji z limitu dużych ekspozycji ogranicza istotnie możliwości realizacji zadań tego podmiotu.

2.13.8. PROFIL ZAUFANY

Projekt z 7 listopada 2024 r. rozporządzenia Ministra Cyfryzacji zmieniającego rozporządzenie w sprawie profilu zaufanego i podpisu zaufanego ma zwiększyć efektywność, bezpieczeństwo i przyjazność dla użytkownika. Ponadto, mając na uwadze, że w ustawie z dnia 26 maja 2023 r. o aplikacji mObywatel wprowadzono zmiany prawne, których celem było wprowadzenie możliwości składania podpisu zaufanego przy wykorzystaniu dodatkowego środka identyfikacji elektronicznej – profilu mObywatel, niezbędne wprowadzenie zmian do rozporządzenia.

Do najważniejszych zmian przewidzianych w projekcie zaliczyć należy:

- uproszczenie terminologii (zmiana z „identyfikator użytkownika” na prostszą i łatwiejszą do zrozumienia dla użytkownika „nazwę użytkownika”) i lepsze odróżnienie nazwy użytkownika od identyfikatora profilu zaufanego;
- umożliwienie podpisywania potwierdzanych profili zaufanych przez osobę upoważnioną podpisem osobistym;
- umożliwienie użytkownikowi wyboru sposobu przekazywania oraz rodzajów komunikatów związanych z funkcjonowaniem profilu zaufanego i konta profilu zaufanego, z wyłączeniem komunikatów dotyczących bezpieczeństwa;
- wprowadzenie zawsze aktywnej możliwości uwierzytelniania i autoryzacji w systemie, w którym wydawany jest profil zaufany przy użyciu profilu osobistego;
- przyznanie ministrowi właściwemu do spraw informatyzacji kompetencji do usuwania kont profilu zaufanego po unieważnieniu powiązanych z nimi profili zaufanych w sytuacji wykrycia nieprawidłowości;
- usunięcie identyfikatora profilu zaufanego z wniosków o potwierdzenie, przedłużanie, unieważnienie profilu zaufanego;
- usunięcie opcji uwierzytelniania z wykorzystaniem profilu zaufanego przy użyciu numeru telefonu (zamiast identyfikatora użytkownika).

2.13.9. REZERWY CELOWE

W Ministerstwie Finansów trwają prace nad zmianą przepisów dotyczących systemu tworzenia rezerw w bankach spółdzielczych, które są nieadekwatne do obecnych realiów sektora bankowego.

We wrześniu 2024 r. sektor banków spółdzielczych przekazał do MF postulatę zawierającą zakres niezbędnych zmian, jakich trzeba dokonać w rachunku rezerw celowych. Propozycje zgłoszone przez sektor bankowości spółdzielczej mają na celu wzmocnienie stabilności sektora poprzez bardziej elastyczne podejście do zarządzania ryzykiem kredytowym, co pozwoli bankom na skuteczniejsze dostosowywanie polityki rezerw do aktualnych potrzeb rynku.

Najważniejsza jest racjonalizacja (a nie uproszczenie) procesu przeglądu ekspozycji kredytowej. Alokacja zasobów banków w taki sposób, aby skupić się na tych najistotniejszych obszarach ryzyka, czyli na największych ekspozycjach kredytowych.

Doprecyzowania wymagają przepisy związane z samym przeglądem i oceną ryzyka poszczególnych ekspozycji kredytowych, szczególnie w kontekście stosowania ich w praktyce i wykorzystywania poszczególnych miar oceny ryzyka.

Niezbędne są również zmiany dotyczące metodyk wyceny ryzyka, bowiem obecnie obowiązujące przepisy są niedostosowane do dzisiejszych realiów, np. struktury małych i średnich przedsiębiorstw, sposobu rozliczeń. Istnieje także potrzeba dostosowania rozporządzenia do zmienionych przepisów Rozporządzenia CRR3.

3. REKOMENDACJE I KOMUNIKATY KNF

3.1. REKOMENDACJA G

W dniu 26 lutego 2024 r. Komisja Nadzoru Finansowego przyjęła nowelizację Rekomendacji G dotyczącej zarządzania ryzykiem stopy procentowej w bankach. Jej przyjęcie podyktowane jest zmianami przepisów powszechnie obowiązujących oraz obecną sytuacją rynkową.

Nowa Rekomendacja G jest zbiorem dobrych praktyk w zakresie zarządzania ryzykiem stopy procentowej w bankach i utrzymania wrażliwej na to ryzyko zmienności wyniku finansowego oraz miar wartości ekonomicznej w granicach niezagrażających bezpieczeństwu banku. Rekomendacja uwzględnia aktualne uwarunkowania w zakresie produktów generujących ryzyko stopy procentowej oraz technik zarządzania tym ryzykiem.

Na ostateczny kształt nowej Rekomendacji G miały wpływ zarówno

uregulowania zawarte w przepisach krajowych, jak i opracowywany w ostatnim czasie pakiet regulacji unijnych z zakresu zarządzania ryzykiem stopy procentowej.

Znowelizowana Rekomendacja G zawiera postanowienia doprecyzowujące oraz uzupełniające te regulacje, w szczególności w zakresie zarządzania ryzykiem stopy procentowej w bankach również w portfelu handlowym.

Komisja oczekiwała, że banki dostosują swoją działalność do zmienionej Rekomendacji G do 31 grudnia 2024 r. Do tego czasu banki stosowały Rekomendację G z 2002 r.

3.2. REKOMENDACJA WFD

W dniu 15 lipca 2024 r. Komisja Nadzoru Finansowego przyjęła uchwałę w sprawie wydania Rekomendacji dotyczącej Wskaźnika Finansowania Długoterminowego („Rekomendacja WFD”).

Celem wprowadzenia Rekomendacji WFD było ograniczenie ryzyka związanego z aktualną strukturą finansowania kredytów hipotecznych i zmiana tej struktury poprzez zwiększenie udziału długoterminowych instrumentów dłużnych w pasywach banków, w stosunku do wartości udzielonych kredytów hipotecznych. Obecnie, w większości finansowanie tych kredytów opiera się na depozytach detalicznych, w szczególności na depozytach bieżących przy założeniu trwałości tzw. osadu depozytowego. Jednakże w przypadku wystąpienia warunków skrajnych może nastąpić nagły wypływ depozytów (nawet tych uznawanych w warunkach normalnych za najbardziej stabilne), którego bank może nie być w stanie zatrzymać poprzez podniesienie ich oprocentowania. Wprowadzenie Rekomendacji ma zapewnić zwiększenie

finansowania długoterminowych kredytów hipotecznych przede wszystkim długoterminowymi instrumentami dłużnymi, które nie mogą zostać wykupione w okresie co najmniej jednego roku. Aby osiągnąć wskazany powyżej cel Rekomendacja definiuje WFD, w którym wprowadzone zostały wagi zależne od rezydualnego terminu zapadalności danego instrumentu finansującego (najwyższa waga dla terminów co najmniej 5 lat). Opracowanie Rekomendacji WFD wpisuje się w szersze działania Komisji Nadzoru Finansowego, których celem jest ograniczenie ryzyka płynności i ryzyka stopy procentowej ponoszonych przez banki, a także uatrakcyjnienie bankowej oferty kredytów hipotecznych opartych o stałą stopę procentową, które zwalniają kredytobiorców z ponoszenia ryzyka stopy procentowej zobowiązań kredytowych.

Obecny model finansowania długoterminowych kredytów hipotecznych – poprzez krótkoterminowe depozyty detaliczne – może rodzić ryzyko niestabilnego finansowania.

Pokrycie stabilnym finansowaniem długoterminowym znacznej części portfela kredytów hipotecznych spowoduje wzrost odporności sektora bankowego na szokowe sytuacje kryzysowe, które mogą prowadzić do masowego i gwałtownego wycofywania depozytów krótkoterminowych.

Rekomendacja WFD jest skierowana do banków krajowych, ale nie podlega jej:

1. banki spółdzielcze będące uczestnikami instytucjonalnego systemu ochrony;
2. banki z wdrożonym planem naprawy;

3. banki w restrukturyzacji – w okresie dwóch lat od daty wydania decyzji, o której mowa w art. 101 ust. 7 ustawy o BFG;
4. instytucje pomostowe;
5. banki, w stosunku do których zakończono działalność instytucji pomostowej – w okresie dwóch lat od dnia, o którym mowa w art. 195 pkt 2 ustawy o BFG;
6. banki, w stosunku do których zakończono działalność instytucji pomostowej na skutek zbycia akcji – w okresie dwóch lat od zbycia akcji instytucji pomostowej.

KNF oczekuje, że począwszy od 31 grudnia 2026 r. bank, którego:

- aktywa wynoszą powyżej 2 mld PLN;
- i udział wartości bilansowej netto portfela kredytów dla gospodarstw domowych zabezpieczonych nieruchomościami mieszkaniowymi w aktywach wynosi powyżej 10%

będzie utrzymywać WFD na poziomie co najmniej 40% i powinien dołożyć wszelkich starań, aby zapewnić utrzymywanie WFD na powyższym poziomie na koniec każdego miesiąca. W przypadku, gdy poziom WFD spadnie poniżej poziomu oczekiwanego, bank powinien niezwłocznie powiadomić o tym KNF (wraz z uzasadnieniem) i bez zbędnej zwłoki przedstawić KNF plan szybkiego osiągnięcia oczekiwanego poziomu WFD. Po jego osiągnięciu, bank powinien również niezwłocznie powiadomić o tym KNF.

Bank powinien wyznaczać WFD na zasadzie skonsolidowanej na najwyższym poziomie skonsolidowania w Polsce, przy kalkulacji wskaźnika bank nie powinien uwzględniać podmiotów zależnych z siedzibą poza terytorium Polski i swoich

oddziałów zagranicznych. Pozostałe banki, które nie podlegają konsolidacji ostrożnościowej powinny wyznaczać WFD na zasadzie indywidualnej.

Rekomendacja WFD weszła w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia uchwały w Dzienniku Urzędowym Komisji Nadzoru Finansowego. KNF będzie monitorować proces wdrożenia Rekomendacji. Począwszy od 31 grudnia 2027 r. KNF może dokonywać zmian oczekiwanego poziomu WFD w kolejnych latach, uwzględniając zarówno sytuację poszczególnych banków, jak i sytuację makroekonomiczną.

Zaproponowana definicja WFD w sposób preferencyjny traktuje nadwyżkę kapitałową (waga 1,4 dla nadwyżki OCR), instrumenty o dłuższych kontraktowych terminach zapadalności (0,0 dla instrumentów z terminem zapadalności poniżej 1 roku oraz wagi za tenor w przedziale od 0,9 dla okresów 1–2 lata do 1,1 dla okresów powyżej 5 lat), instrumenty „zielone” (waga 1,2 dla instrumentów dłużnych spełniających standardy ICMA GBP lub EU GBS i 1 dla pozostałych) oraz kredyty hipoteczne okresowo stałoprocentowe, w przypadku których rezydualny termin obowiązywania okresowo stałej stopy procentowej wynosi co najmniej jeden rok (waga w mianowniku na poziomie 0,90).

UKNF oszacował, że przy wskaźniku w wysokości 40 proc. banki będą musiały wyemitować 7–8 mld zł papierów dłużnych rocznie. W kontekście realnego braku popytu na listy zastawne na krajowym rynku w opinii banków wskaźnik WFD powinien być postrzegany jako miara, której celem jest stymulowanie krajowego rynku długoterminowych instrumentów finansujących, co pozwoliłoby na niepowiększanie strukturalnego niedopasowania walutowego

w bilansach banków, zwiększenie zależności od rynków zagranicznych oraz związanych z tym kosztów. Banki wskazały również, że wprowadzenie WFD w wersji preferencyjnie traktującej hipoteczne kredyty okresowo stałoprocentowe powinno być uzupełnione sfinalizowaniem prac nad opłatą za przedpłatę oraz skonkludowaniem sektorowej dyskusji o możliwości wprowadzenia ujednoliconego wzorca umowy kredytu hipotecznego.

W opinii Komitetu Stabilności Finansowej na obecnym etapie rozwoju krajowego rynku finansowego popyt na instrumenty dłużne emitowane przez banki ze strony innych podmiotów może być ograniczony. W tym kontekście KSF zwrócił uwagę, że sytuacja, w której bankowe instrumenty dłużne byłyby nabywane głównie przez inne banki, może prowadzić do wzrostu ryzyka wynikającego z wzajemnych powiązań w systemie bankowym. Jednocześnie w takiej sytuacji nie doszłoby do realizacji celu Rekomendacji WFD, tj. zmniejszenia niedopasowania terminowego i wrażliwości na odpływ depozytów krótkoterminowych w skali całego sektora bankowego. W opinii Komitetu pożądane byłoby uwzględnienie tej kwestii w procesie monitorowania przez KNF implementacji WFD.

3.3. REFORMA WSKAŹNIKÓW REFERENCYJNYCH

W dniu 30 stycznia 2025 r. na stronie KNF opublikowano Komunikat Komitetu Sterującego Narodowej Grupy Roboczej ds. reformy wskaźników referencyjnych (KS NGR) powołanej w związku z reformą wskaźników referencyjnych, o wyborze nazwy „POLSTR” (Polish Short Term Rate) dla propozycji indeksu funkcjonującego dotychczas pod techniczną nazwą

„WIRF”⁵ bazującego na depozytach niezabezpieczonych instytucji kredytowych i instytucji finansowych, jako docelowego wskaźnika referencyjnego stopy procentowej, który miałby zastąpić wskaźnik referencyjny WIBOR.

Administratorem „WIRF” w rozumieniu Rozporządzenia BMR będzie spółka GPW Benchmark S.A., wpisana do rejestru Europejskiego Urzędu Nadzoru Giełd i Papierów Wartościowych (ESMA). Tym samym KS NGR zweryfikował i zmodyfikował swoją wcześniejszą decyzję o wyborze WIRON (pierwotnie WIRD) jako wskaźnika referencyjnego.

Wybór propozycji indeksu został poprzedzony rozpoczętym 29 marca 2024 r. procesem przeglądu i analizy wskaźników alternatywnych dla WIBOR typu Risk Free Rate (RFR). Przegląd ten miał na celu weryfikację podjętej we wrześniu 2022 r. decyzji KS NGR, na podstawie szerszego zakresu analiz i informacji rynkowych w dynamicznie zmieniającym się środowisku makroekonomicznym polskiej gospodarki. Proces ten obejmował przeprowadzenie dodatkowych analiz wewnętrznych przez zaangażowane w prace KS NGR instytucje, w tym KNF, NBP i GPW Benchmark S.A., oraz obejmował dwie rundy konsultacji publicznych skierowanych do wszystkich interesariuszy, w tym uczestników rynku finansowego.

Uczestnicy konsultacji publicznych jako uzasadnienie wysokich ocen dla propozycji indeksu „WIRF” wskazywali przede wszystkim: homogeniczność zasobu transakcyjnego, relatywnie niską zmienność tej propozycji indeksu oraz najwyższe w ich ocenie prawdopodobieństwo stworzenia rynku instrumentów pochodnych na taki docelowy indeks

i wykreowania krzywej terminowej. Ponadto zauważono, że propozycja indeksu „WIRF” (nowa nazwa: POLSTR) cechuje się najniższym, ale wystarczającym zasobem do wyliczenia wskaźnika referencyjnego.

POLSTR ma stać się kluczowym wskaźnikiem referencyjnym stopy procentowej w rozumieniu rozporządzenia BMR, który będzie mógł być stosowany w umowach finansowych (np. umowach kredytu), instrumentach finansowych (np. papierach dłużnych lub instrumentach pochodnych) oraz przez fundusze inwestycyjne (np. w ustalaniu opłat za zarządzanie).

Działania Narodowej Grupy Roboczej kierowanej przez Komitet Sterujący mają na celu zapewnienie wiarygodności, przejrzystości i rzetelności opracowywania oraz stosowania nowego wskaźnika referencyjnego stopy procentowej.

Jednocześnie KS NGR zauważył potrzebę prowadzenia dalszych prac nad rozwojem rynku transakcji warunkowych i mierzącym ten rynek potencjalnym indeksem typu WRR, aby docelowo w przyszłości taki indeks mógł być stosowany jako wskaźnik alternatywny dla „WIRF”, który zastąpi wskaźnik referencyjny WIBOR.

3.4. POLITYKA DYWIDENDOWA

W dniu 10 grudnia 2024 r. KNF przyjęła stanowisko w sprawie polityki dywidendowej m.in. banków komercyjnych, banków spółdzielczych i zrzeszających w 2025 r. nieznacznie różniącą się od ubiegłorocznych zaleceń.

⁵ WIRF – tj. propozycja indeksu, w przypadku którego dane wejściowe opisują Zasób Transakcyjny pomniejszony o depozyty Pozostałych Instytucji Finansowych.

Jak poinformowano w komunikacie bezpośrednim celem polityki dywidendowej KNF jest zapewnienie stabilności polskiego sektora finansowego poprzez dostosowywanie bazy kapitałowej podmiotów nadzorowanych do poziomu ponoszonego przez nie ryzyka oraz ochrona odbiorców usług finansowych tych podmiotów.

3.4.1. BANKI KOMERCYJNE

Kwotę dywidendy do wysokości 50% zysku z 2024 r. będą mogły wypłacić jedynie banki komercyjne spełniające jednocześnie poniższe kryteria:

- a. nierealizujące planu naprawy;
- b. pozytywnie oceniane w ramach procesu BION (ocena nie gorsza niż 2,5);
- c. wykazujące poziom dźwigni finansowej (LR) na poziomie wyższym niż 5%;
- d. posiadające wymogi CET1, T1 i TCR nie niższe niż wymagane minimum:
 - posiadają współczynnik kapitału podstawowego Tier I (CET1) nie niższy niż wymagane minimum: $4,5\% + 56,25\% \cdot \text{wymóg P2R2} + \text{wymóg połączzonego bufora} + \text{P2G}$ (czyli dodatkowe zalecenie kapitałowe);
 - posiadają współczynnik kapitału Tier I (T1) nie niższy niż wymagane minimum: $6\% + 75\% \cdot \text{wymóg P2R} + \text{wymóg połączzonego bufora} + \text{P2G}$;
 - posiadają łączny współczynnik kapitałowy (TCR) nie niższy niż wymagane minimum: $8\% + \text{wymóg P2R} + \text{wymóg połączzonego bufora} + \text{P2G}$.

Kwotę do wysokości 75% zysku z 2024 r. mogą wypłacić jedynie banki spełniające

kryteria do wypłaty 50%, a jednocześnie których portfel należności od sektora niefinansowego charakteryzuje się dobrą jakością kredytową (udział NPL, z uwzględnieniem instrumentów dłużnych, na poziomie nieprzekraczającym 5%). Bank powinien spełniać kryteria zarówno na poziomie jednostkowym, jak i skonsolidowanym, według stanu na koniec 2024 r. oraz w dniu podjęcia decyzji przez Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy o wypłacie dywidendy.

Dla banków posiadających istotny portfel walutowych kredytów mieszkaniowych stopę dywidendy należy dodatkowo skorygować zgodnie z poniższymi kryteriami:

- a. Kryterium 1 – bazuje na udziale walutowych kredytów mieszkaniowych dla gospodarstw domowych udzielonych kredytobiorcom niezabezpieczonym (kredytobiorcy uzyskujący większość swoich dochodów w walucie innej niż waluta, w której zaciągnęli kredyt) w całym portfelu należności od sektora niefinansowego:
 - banki z udziałem powyżej 5% – korekta stopy dywidendy o 20 p.p.
 - banki z udziałem powyżej 10% – korekta stopy dywidendy o 40 p.p.
 - banki z udziałem powyżej 20% – korekta stopy dywidendy o 60 p.p.
 - banki z udziałem powyżej 30% – korekta stopy dywidendy o 100 p.p.;
- b. Kryterium 2 – bazuje na udziale kredytów udzielonych w latach 2007 i 2008 w portfelu walutowych kredytów mieszkaniowych dla gospodarstw domowych:
 - banki z udziałem powyżej 20% – korekta stopy dywidendy o 30 p.p.
 - banki z udziałem powyżej 50% – korekta stopy dywidendy o 50 p.p.,

przy czym łączna wartość korekty (maksymalnie 75%) jest sumą korekt wynikających z obu kryteriów.

3.4.2. BANKI SPÓŁDZIELCZE I ZRZESZAJĄCE

Banki zrzeszające banki spółdzielcze powinny stosować się do ogólnych założeń polityki dywidendowej, takich samych jak w przypadku innych banków komercyjnych.

Banki spółdzielcze będą obowiązywały w 2025 r. podobne zasady jak w roku poprzednim:

- a. Do 20% zysku za 2024 r. mogą wypłacić banki spółdzielcze spełniające łącznie następujące kryteria:
 - nie realizują działań naprawczych (tj. nie były zobowiązane do wdrożenia planów naprawy lub grupowych planów naprawy);
 - pozytywnie oceniane w ramach BION (ocena nie gorsza niż 2,5);
 - posiadające poziom dźwigni finansowej (LR) wyższy niż 5%;
 - łączny współczynnik kapitału TCR $\geq$ 12,0%, T1 $\geq$ 10,0%, CET1 $\geq$ 8,5%;
 - niekorzystające z możliwości pomniejszania podstawy tworzenia rezerw celowych.
- b. Kwotę do wysokości 15% zysku za 2024 r. mogą wypłacić banki:
 - spełniające łącznie powyższe kryteria, ale korzystające z możliwości pomniejszania podstawy tworzenia rezerw celowych.
- c. Kwotę do wysokości 10% zysku za 2023 r. mogą wypłacić banki spółdzielcze spełniające łącznie następujące kryteria:

- nie realizują działań naprawczych;
- ocena BION gorsza niż 2,5 i nie gorsza niż 3,25;
- posiadające poziom dźwigni finansowej (LR) wyższy niż 5%;
- TCR $\geq$ 12%, T1 $\geq$ 10%, CET1 $\geq$ 8,5%.

Mając na uwadze konieczność budowy odpowiedniego wizerunku rynkowego, utrzymania obecnych udziałowców oraz pozyskania nowych, zakłada się możliwość przeznaczenia części zysku netto za 2024 r. na cele społeczne określone w statutach banków spółdzielczych.

Do banków spółdzielczych, które nie spełnią kryteriów do wypłaty dywidendy z zysku netto za 2024 r., Urząd Komisji skieruje indywidualne wystąpienia nadzorcze.

4. PODATKI

4.1. WYMIANA INFORMACJI PODATKOWYCH Z INNYMI PAŃSTWAMI

Ustawa z 23 maja 2024 r. o zmianie ustawy o wymianie informacji podatkowych z innymi państwami oraz niektórych innych ustaw ma na celu udoskonalenie i rozszerzenie obowiązujących przepisów dotyczących zakresu wymiany informacji i współpracy administracyjnej w sprawach podatkowych, poprzez:

- nałożenie na platformy cyfrowe obowiązku sprawozdawczego dotyczącego sprzedawców działających za pomocą tych platform;
- zbudowanie mechanizmu wymiany informacji o sprzedawcach pomiędzy państwami członkowskimi oraz
- poprawę obecnych mechanizmów

współpracy między administracjami, np. poprzez wprowadzenie możliwości przeprowadzania wspólnych kontroli.

Implementacja powyższych rozwiązań do krajowego porządku prawnego realizuje obowiązki nałożone na państwa członkowskie w dyrektywie Rady (UE) 2021/514 z dnia 22 marca 2021 r. zmieniającą dyrektywę 2011/16/UE w sprawie współpracy administracyjnej w dziedzinie opodatkowania (DAC 7), tj. uzyskanie informacji o podatnikach uzyskujących dochód ze świadczenia usług i sprzedaży towarów za pośrednictwem platform cyfrowych. Nowe obowiązki należało wdrożyć do polskiego porządku prawnego do końca 2022 r. i powinny one obowiązywać już od 1 stycznia 2023 r.

4.2. ZNIESIENIE INTEGRALNOŚCI KAS I TERMINALI

Ustawa z 24 stycznia 2025 r. o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług, ustawy o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw wprowadza szereg zmian w zakresie regulacji podatkowych. Do szczególnie istotnych zmian z perspektywy sektora bankowego należy wskazać zniesienie obowiązku integracji kas rejestrujących z terminalami płatniczymi na rzecz zastępczego raportowania danych dotyczących transakcji płatniczych przez agentów rozliczeniowych.

W tym zakresie proponowane zmiany obejmują:

- uchylenie zmian ustawowych wprowadzonych do ustawy – Prawo przedsiębiorców – rezygnacja z obowiązku zapewnienia współpracy kasy rejestrującej z terminalem płatniczym zgodnie z wymaganiami technicznymi dla kas rejestrujących;

- uchylenie zmian ustawowych wprowadzonych do Ustawy VAT – uchylenie przepisu nakładającego na podatnika karę pieniężną za brak zapewnienia współpracy kasy rejestrującej z terminalem płatniczym;
- utrzymanie zastępczego raportowania przez agentów rozliczeniowych poprzez zmiany w Ustawie KAS i w KKS – obecnie przepisy w zakresie przesyłania danych przez agentów rozliczeniowych mają charakter czasowy i zostały wprowadzone w przepisach epizodycznych. W związku z tym proponuje się dodanie przepisów w zakresie raportowania danych przez agentów rozliczeniowych. Dodatkowo zmiany obejmują przeniesienie przepisów dotyczących kar w tym zakresie z Ustawy KAS do KKS.

4.3. KSEF (PROJEKT)

Projekt ustawy z dnia 5 listopada 2024 r. o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług (KSeF) zawiera zmiany mające na celu wprowadzenie obowiązkowego KSeF dla wszystkich przedsiębiorców. Projekt uwzględnia zmiany postulowane podczas prekonsultacji rozwiązań KSeF, które odbyły się na przełomie marca–lipca 2024 r.

Do głównych rozwiązań o charakterze prawnym oraz biznesowym należą:

- wprowadzenie obowiązku wystawiania e-faktur dla wszystkich podatników (dla podatników czynnych i podatników zwolnionych z VAT), z uwzględnieniem etapowania:
 - od 1 lutego 2026 r. dla podatników, których wartość sprzedaży (wraz z kwotą podatku) przekroczyła w 2025 r. kwotę 200 mln zł;
 - od 1 kwietnia 2026 r. dla pozostałych przedsiębiorców;

- utrzymanie przez pół roku, tj. od lutego do końca lipca 2026 r. możliwości wystawiania faktur przy użyciu kas rejestrujących;
- odroczenie o pół roku, tj. od lutego do końca lipca 2026 r. wymogu podania numeru KSeF w płatnościach za e-faktury;
- wprowadzenie do końca 2026 r. dobrowolnie stosowanego przez podatników trybu „offline”;
- wprowadzenie półrocznego okresu przejściowego, tj. od kwietnia do końca września 2026 r. dla mikroprzedsiębiorców;
- dobrowolne wystawianie e-faktur dla konsumentów;
- wprowadzenie dodatkowej funkcjonalności, polegającej na umożliwieniu przesyłania do KSeF faktury z załącznikiem;
- instalacja certyfikatów do kodów QR przed wprowadzeniem obowiązku wystawiania faktur w KSeF – zostanie zapewniona możliwość wcześniejszego wygenerowania oraz poboru certyfikatów wystawcy faktur w okresie trwania awarii lub niedostępności KSeF, a także gdy podatnik będzie czasowo korzystał z wystawiania faktur poza KSeF;
- wyrównanie środowisk KSeF – zostanie wprowadzone rozwiązanie techniczne, które będzie polegało na zastąpieniu obecnego, fakultatywnego systemu, systemem obowiązkowego KSeF;
- wymóg podania na fakturze NIP jednostki podległej JST – w tym celu zostanie zaproponowana zmiana schemy e-faktury poprzez wprowadzenie obowiązku wypełniania elementu Podmiot3.

4.4. ROZPORZĄDZENIE JPK_KR

Ministerstwo Finansów wprowadziło rozporządzeniem z 16 sierpnia 2024 r. w sprawie dodatkowych danych, o które należy uzupełnić prowadzone księgi podlegające przekazaniu na podstawie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych (JPK_KR), wymóg przesyłania do urzędu skarbowego danych CIT.

Rozporządzenie jest aktem wykonawczym do Ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, która nakłada nowy obowiązek dla podatników podatku dochodowego od osób prawnych dotyczący prowadzenia ksiąg, ksiąg rachunkowych lub ewidencji środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych (JPK_CIT).

Jest to kontynuacja procesu zapoczątkowanego przez JPK_VAT. Zawiera on liczne obowiązki dostarczania danych do aparatu skarbowego. Będzie to wymagać odpowiedniego zmapowania kont (tzw. obrotówki podatnika) ze schematem uniwersalnym narzuconym przez Ministerstwo Finansów. Wymóg będzie zapewne stopniowo rozszerzany na nowe obszary.

Celem uzyskania żądanych efektów wprowadzono następujące zmiany:

- w strukturze JPK_KR dodatkowe znaczniki identyfikujące konta ksiąg stosowanych przez tę jednostkę. Z uwagi na to, że podatnicy będą przesyłać rozbudowane księgi rachunkowe (o różnym nazewnictwie poszczególnych kont) oraz mając na względzie przyjęte przez jednostki zasady (politykę) rachunkowości wykorzystano dla odnaczeń (znaczników) identyfikujących konta nazewnictwo wynikające z bilansu oraz rachunku zysków i strat,

o których mowa w ustawie o rachunkowości. Wprowadzenie zaproponowanego znacznika kont wpłynie na prawidłową identyfikację kont ksiąg rachunkowych, co będzie miało bezpośredni wpływ na efektywność działalności analitycznej i kontrolnej jednostek KAS, a zarazem przyczyni się do zmniejszenia zaangażowania podatników w udzielanie wyjaśnień dotyczących dokonanych zapisów;

- wprowadzenie modyfikacji JPK_KR w zakresie ewidencji środków trwałych i wartości niematerialnych i prawnych, różnic w zakresie przychodów i kosztów dla celów bilansowych a przychodów i kosztów dla celów podatkowych oraz podstawy opodatkowania podatkiem dochodowym w przypadku wyboru przez podatników tzw. CIT estońskiego.

Wprowadzenie dodatkowych danych jest niezbędne dla zapewnienia porównywalności pomiędzy składanymi ewidencjami a sprawozdaniami finansowymi, danymi z JPK_VAT oraz informacjami z systemu KSeF.

Wymóg wszedł w życie od początku 2025 r. Banki będą musiały do marca 2026 r. złożyć zeznanie podatkowe za 2025 r.

4.5. ZANIECHANIE POBORU PODATKU OD UMORZONYCH KREDYTÓW CHF

Rozporządzenie Ministra Finansów z 20 grudnia 2024 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie zaniechania poboru podatku dochodowego od niektórych dochodów (przychodów) związanych z kredytem hipotecznym udzielonym na cele mieszkaniowe ma na celu przedłużenie zaniechania poboru podatku dochodowego o kolejne dwa lata

i objęcie nim dochodów bądź przychodów uzyskanych w okresie od 1 stycznia 2025 r. do 31 grudnia 2026 r.

Rozporządzenie ma na celu kontynuację zaniechania poboru podatku dochodowego od osób fizycznych od dochodów (przychodów) osób fizycznych z tytułu:

- wierzytelności umorzonych osobie fizycznej z tytułu kredytu mieszkaniowego, lub
- świadczeń otrzymanych przez osobę fizyczną z tytułu kredytu mieszkaniowego udzielonego w walucie obcej lub w złotych, lecz nominowanego lub indeksowanego do waluty obcej, w związku z powstaniem przychodu z tytułu zastosowania ujemnego oprocentowania.

Zakłada również kontynuowanie zaniechania poboru podatku dochodowego od osób prawnych od dochodu odpowiadającego równowartości umorzonych kwot wierzytelności z tytułu kredytów mieszkaniowych, od tej części kapitału, od której następuje zaniechanie poboru podatku dochodowego od osób fizycznych.

5. OPŁATY NA BANKOWY FUNDUSZ GWARANCYJNY

Na podstawie obecnych przepisów Bankowy Fundusz Gwarancyjny jest zobowiązany w 2025 r. do powrotu, po dwóch latach przerwy, do poboru składki na system gwarantowania depozytów. Poziom pokrycia w BFG kwoty gwarantowanych depozytów spadł bowiem w październiku 2024 r. poniżej 1,6%, wyznaczonego obecnie przez Radę BFG jako docelowy poziom pokrycia. Główną przyczyną powrotu do poboru składki na system gwarantowania

depozytów jest szybki przyrost kwoty gwarantowanych depozytów w bankach. BFG apeluje do banków o rozwijanie alternatywnych form oszczędzania w Polsce, zwłaszcza w instrumenty rynku kapitałowego, takie jak fundusze inwestycyjne czy obligacje skarbowe.

Całkowita kwota składek banków na Bankowy Fundusz Gwarancyjny w 2025 r. będzie wyższa niż w poprzednich latach (w 2024 r. wyniosła ona 1 563 mln PLN, w 2023 r. – 1 455 mln PLN, a w 2022 r. – 2 195 mln PLN). Zasady utrzymywania części składki w postaci środków utrzymywanych w kasach banków pozostają bez zmian (z limitem 30%). Rozważana była przez BFG wielkość składki łącznej banków na fundusz gwarancyjny (DGS) oraz fundusz przymusowej restrukturyzacji (BRR) na 2025 r. między 2,3 mld PLN (600 mln PLN na DGS i 1700 mln PLN na BRR) i 2,95 mld PLN (1150 mln PLN na DGS i 1800 mln PLN na BRR). Ostatecznie Rada Bankowego Funduszu Gwarancyjnego w dniu 11 lutego 2025 r. określiła łączną kwotę składek na fundusze bankowe BFG w 2025 r. w wysokości 2 706 mln zł.

Zysk netto BFG za 2024 r. w wysokości ok. 1 300 mln zł pozwala znacząco ograniczyć wysokość pobieranych składek. Projekcje BFG wskazują, że obciążenia banków składkami nie będą rosły silnie w kolejnych latach. Większe zmiany stawki mogą być związane z kierunkami zmian w dyrektywie CMDI, ale jej finalny kształt jest dziś trudno przewidzieć, podobnie jak termin przyjęcia przez UE. Dotyczy to także kwestii uelastycznienia możliwości przepływu środków między funduszem resolution i funduszem środków gwarantowanych.

Według stanu na koniec 2024 r. poziom zabezpieczenia fundusz gwarancyjnego banków wynosił 1,58% środków

gwarantowanych, a funduszu przymusowej restrukturyzacji banków 0,68% środków gwarantowanych. Są to poziomy obliczone na podstawie wstępnych danych o poziomach funduszy BFG przed badaniem sprawozdania finansowego BFG przez firmę audytorską. Dane zaudytowane BFG przedstawia w Raporcie Rocznym, publikowanym w III kwartale roku.

5.1. SKŁADKI NA FUNDUSZ GWARANCYJNY

W dniu 11 lutego 2025 r. Rada BFG w uchwale w sprawie określenia łącznej kwoty składek na fundusz gwarancyjny banków na 2025 r., terminów ich wnieśienia oraz udziału składek wnoszonych w formie zobowiązania do zapłaty określa łączną kwotę składek na fundusz gwarancyjny banków na 2025 r. w wysokości 893 mln zł.

Banki oraz oddziały banków zagranicznych objęte obowiązkowym systemem gwarantowania wnoszą składki należne za:

- a. I kwartał 2025 r.
do dnia 20.03.2025 r.;
- b. II kwartał 2025 r.
do dnia 26.06.2025 r.;
- c. III kwartał 2025 r.
do dnia 18.09.2025 r.;
- d. IV kwartał 2025 r.
do dnia 18.12.2025 r.

Maksymalny udział składek wnoszonych w formie zobowiązania do zapłaty wynosi 30% należnej składki.

5.2. SKŁADKI NA FUNDUSZ PRZYMUSOWEJ RESTRUKTURYZACJI

W dniu 11 lutego 2025 r. Rada BFG w uchwale w sprawie określenia łącznej kwoty składek na fundusz przymusowej restrukturyzacji banków na 2025 r., terminu ich wniesienia oraz udziału składek wnoszonych w formie zobowiązania do zapłaty określiła łączną kwotę składek na fundusz przymusowej restrukturyzacji banków w wysokości 1 813 mln zł.

Banki, firmy inwestycyjne i oddziały banków zagranicznych wnoszą składki na fundusz przymusowej restrukturyzacji banków należne za 2025 r. w terminie do dnia 24 lipca 2025 r.

Maksymalny udział składek wnoszonych w formie zobowiązania do zapłaty wynosi 30% należnej składki.

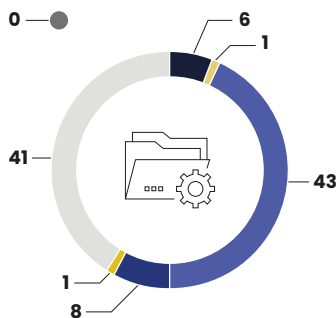
W przypadku funduszu przymusowej restrukturyzacji banków, składka w 2025 r. wzrosła o 16% r/r do poziomu 1 813 mln zł z poziomu 1 563 mln zł w roku poprzednim.

6. DZIAŁALNOŚĆ ARBITRA BANKOWEGO

Ważnym elementem systemu ochrony konsumenta usług bankowych była w 2024 r. działalność Bankowego Arbitrażu Konsumentckiego (BAK). Do Bankowego Arbitrażu Konsumentckiego należą obecnie wszystkie banki – członkowie ZBP oraz te banki spółdzielcze niezrzeszone w ZBP, które wyraziły wolę współpracy z BAK.

W okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 2024 r. wpłynęło do Bankowego Arbitrażu Konsumentckiego 697 wniosków, o 110 mniej niż w 2023 r., liczba wniosków z roku na rok maleje. Za to rośnie systematycznie średnia wartość przedmiotu sporu,

Arbiter Bankowy rozstrzygnięcia spraw w 2024 r.



- Na korzyść wnioskodawcy
- Ugoda
- Oddalenie
- Odmowa rozpatrzenia
- Umorzenie
- Zwrot wniosku
- Zawieszenie postępowania

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych BAK.

w 2024 r. wyniosła ona 13 221,8 zł (wzrosła o 2 666,08 zł w porównaniu do 2023 r.).

Do dnia 31 grudnia 2024 r. zakończono 709 spraw, w tym 384 orzeczeniami i 325 zarządzeniami. Średni czas rozpatrywania orzeczeń wyniósł około 81 dni (podobnie jak w roku poprzednim).

7. PRZECIWDZIAŁANIE PRZESTĘPSTWOM NA SZKODĘ BANKÓW I KLIENTÓW

7.1. DOBRE PRAKTYKI UKNF – ATAKI RANSOMWARE

W dniu 21 maja 2024 r. UKNF przedstawił „Dobre praktyki w zakresie zapobiegania i reagowania na ataki typu ransomware”⁶. Przygotowali je specjaliści z Zespołu CSIRT KNF we współpracy z podmiotami rynku finansowego oraz ekspertami z obszaru cyberbezpieczeństwa.

Dokument zawiera podpowiedzi i wytyczne, które pozwalają zwiększyć odporność systemów informatycznych organizacji na ataki ransomware, a w przypadku ich wystąpienia, podpowiada jak podjąć odpowiednie działania, aby zmitigować skutki takiego incydentu.

W atakach ransomware często wykorzystywane są poniższe techniki:

- **phishing** – polegający na manipulacji użytkownikiem, np. poprzez wysyłanie oszukańczych wiadomości e-mail, których celem jest nakłonienie odbiorcy do otwarcia przesłanego załącznika lub wejścia w link i pobrania pliku ze złośliwym oprogramowaniem;
- **podatne, nieaktualizowane usługi** – wiele ataków ransomware wykorzystuje znane luki i podatności w oprogramowaniu, które nie zostały zaktualizowane do najnowszej, zalecanej przez producenta wersji;
- **niepoprawnie zabezpieczone dostępy zdalne** – atakujący często wykorzystują

publiczne usługi dostępu zdalnego i uzyskuje dostęp do tych usług poprzez łamanie haseł metodą „Brute Force”.

Zdaniem UKNF każda organizacja powinna przeprowadzić analizę ryzyka w obszarze ataków ransomware na swoją infrastrukturę teleinformatyczną i na podstawie jej wyników przygotować odpowiednie procesy, procedury oraz dobrać odpowiednie narzędzia i rozwiązania techniczne, w taki sposób, aby zminimalizować ryzyko wystąpienia incydentu ransomware.

7.2. DOKUMENTY ZASTRZEŻONE

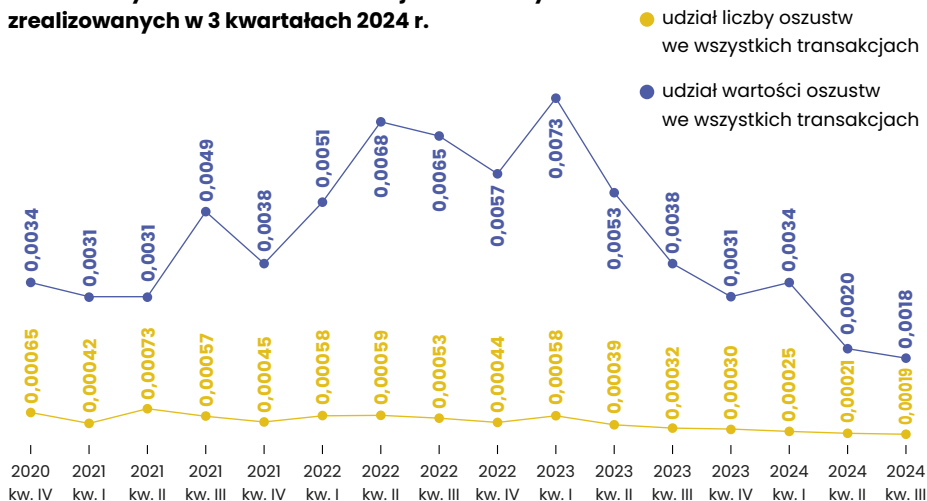
Jak wynika z raportu infoDOK ZBP⁷, w którym omawiana jest tematyka związana z zastrzeganiem kradzionych i zgubionych dokumentów tożsamości oraz próbach ich nielegalnego wykorzystania, w latach 2008–2024 do bazy Systemu DOKUMENTY ZASTRZEŻONE, w którym uczestniczą wszystkie polskie banki oraz szereg innych firm i instytucji trafiło 2,626 mln sztuk dokumentów. Rekordowa próba wyłudzenia opiewała ma 25 mln zł, zaś 748 prób dotyczyło kwot równych lub większych niż 1 mln zł.

W ciągu 2024 r. odnotowano 150,7 tys. nowych zastrzeżeń dokumentów tożsamości – o 15% mniej niż w 2023 r., który był rekordowy. Liczba udaremnionych prób wyłudzeń w 2024 r. to 12 331, jest to najwyższy roczny wynik zanotowany od 2008 r. – aż 27% wzrost rok do roku. Łączna kwota udaremnionych prób wyłudzeń to 324,2 mln zł. Do tego spadku przyczyniło się wprowadzenie systemu zastrzegania numerów PESEL, które

6 Ransomware (ang. ransom – okup, ang. software – oprogramowanie) to program należący do rodziny szkodliwego oprogramowania, który powoduje blokadę lub zaszyfrowanie plików znajdujących się na urządzeniu. – za: <https://www.gov.pl/web/baza-wiedzy/ransomware--jedno-z-najpoważniejszych-zagrozen-w-cyberprzestrzeni>

7 <https://dokumentyzastrzezone.pl/raport-infodok/>

Udział liczby oraz wartości transakcji oszukańczych zrealizowanych w 3 kwartałach 2024 r.



Źródło: Opracowanie NBP na podstawie danych od agentów rozliczeniowych.

zaczęło funkcjonować od 1 czerwca 2024 r. Od tego czasu zastrzeżonych zostało ponad 5 mln numerów PESEL.

Średnia kwota udaremnionych prób wyłudzeń kredytów w 2024 r. to 19,2 tys. zł.

Kwota największej udaremnionej próby wyłudzenia kredytu w 2024 r. to 2,6 mln zł. Tradycyjnie najwięcej przypadków prób wyłudzeń odnotowano w województwach dolnośląskim, śląskim i mazowieckim.

7.3 TRANSAKCJE OSZUKAŃCZE

Udział liczby oraz wartości transakcji oszukańczych zrealizowanych w 3 kwartałach 2024 r. systematycznie spada. W III kw. 2024 r. wskaźniki te osiągnęły historycznie najniższe poziomy – na podstawie danych od agentów rozliczeniowych osiągnęły odpowiednio 0,00019% liczby i 0,0018% wartości wszystkich transakcji.

Według danych banków stanowiły one odpowiednio 0,003% liczby i 0,007% wartości transakcji gotówkowych i bezgotówkowych dokonanych tymi instrumentami płatniczymi wydanymi przez podmioty raportujące do NBP.

Polska ma jedną z najniższych w UE relację transakcji oszukańczych do ogólnej liczby i wartości transakcji kartami płatniczymi.

Wśród operacji oszukańczych duży udział miały transakcje dokonane kartami płatniczymi wydanymi poza Polską. Pod względem liczby stanowiły one 67,9%, natomiast pod względem wartości 87,3% takich operacji.

Z informacji przekazanych przez wydawców kart do NBP wynika, że w III kwartałach 2024 r. dominowały oszustwa w kategorii kradzież danych karty, w której banki przekazują informacje głównie o transakcjach dokonanych z przywłaszczeniem danych karty płatniczej bez

jej fizycznej obecności; oszustwa te stanowiły połowę transakcji oszukańczych kartami płatniczymi wydanymi przez banki krajowe. Dominujący udział wśród oszukańczych transakcji bezgotówkowych stanowią płatności realizowane bez fizycznego użycia karty (typu CNP), np. w sklepach internetowych – 90% wszystkich transakcji oszukańczych kartami. Największy udział – ponad 75% w liczbie i ponad 45% wartości operacji oszukańczych z użyciem kart płatniczych miały transakcje zdalne dokonane poza Polską bez użycia silnego uwierzytelnienia (SCA).

W III kwartałach 2024 r. odnotowano 45 923 oszustwa przy użyciu polecenia przelewu, na łączną kwotę 422,1 mln zł, w tym w wyniku nakłonienia zmanipulowanego płatnika do realizacji przelewu odnotowano straty na kwotę 179,09 mln zł, co stanowiło aż 42% wszystkich oszustw przy użyciu polecenia przelewu.

8. SYSTEMY ROZLICZEŃ

8.1. ROZLICZENIA W ZŁOTYCH

8.1.1. SYSTEM SORBNET 2

SORBNET 2 jest polskim systemem płatności wysokokwotowych, w którym prowadzone są rachunki bieżące banków, rachunki pomocnicze podmiotów prowadzących systemy płatności detalicznych oraz systemów rozrachunku papierów wartościowych, a także rachunki rezerwy obowiązkowej dla banków, które nie posiadają w tym systemie rachunku bieżącego. W SORBNET 2 dokonywany jest w czasie rzeczywistym i w trybie brutto na międzybankowy rozrachunek płatności w złotych.

Uczestnikami systemu SORBNET 2 na koniec 2024 r. było 46 banków, Krajowy Depozyt Papierów Wartościowych S.A., KDPW CCP Spółka Akcyjna, Krajowa Izba Rozliczeniowa S.A., KDPW_CCP S.A., Krajowa Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa oraz NBP.

Wśród płatności zrealizowanych w systemie SORBNET 2 w 2024 r. pod względem wartości dominowały zlecenia klientów, które stanowiły prawie połowę wszystkich obrotów. W systemie SORBNET 2 w III kwartałach 2024 r. rozliczonych zostało 54,4 mln zleceń, o wartości 109,2 bln zł.

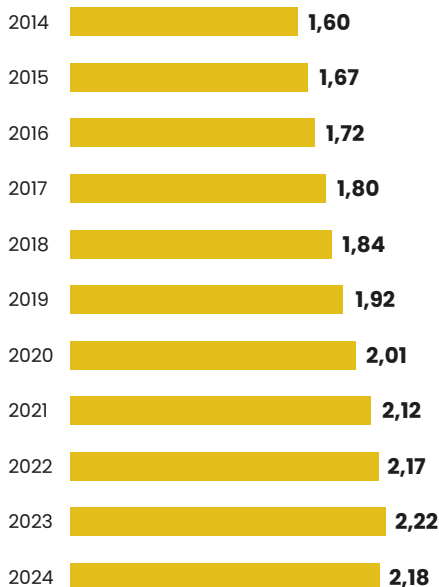
Na kolejnych pozycjach znajdowały się operacje związane z wykorzystaniem kredytu technicznego udzielanego bankom przez NBP oraz transakcje zakupu przez banki bonów pieniężnych NBP lub wykupu tych papierów dłużnych przez bank centralny.

8.1.2. SYSTEM ELIXIR

W systemie Elixir prowadzonym przez Krajową Izbę Rozliczeniową S.A. w 2024 r. uczestniczyło 37 banków (w tym NBP) – o 2 mniej niż rok wcześniej.

Liczba dni rozliczeniowych wyniosła 252 – o jeden więcej niż w roku poprzednim.

W 2024 r. izba przetworzyła łącznie 2,177 mld transakcji, o 42 mln mniej niż rok wcześniej. Po raz pierwszy od wielu lat liczba przetwarzanych przez KIR transakcji spadła. 99,12% wszystkich transakcji stanowiły transakcje uznaniowe. Wartość transakcji wyniosła 9,026 bln zł ponad 0,56 bln zł więcej niż rok wcześniej.

Liczba transakcji w KIR (w mld)

Źródło: Dane KIR.

8.1.3. SYSTEM EXPRESS ELIXIR

Według stanu po trzech kwartałach 2024 r. bezpośrednimi uczestnikami systemu Express Elixir były 22 banki oraz Narodowy Bank Polski. Operatorem systemu jest Krajowa Izba Rozliczeniowa S.A.

System Express Elixir umożliwia bezpośrednią realizację przelewów krajowych w trybie 24 godziny na dobę, bez ograniczeń czasowych. Z rozwiązania mogą korzystać zarówno klienci indywidualni, jak i przedsiębiorcy, o ile są klientami banków – uczestników systemu Express Elixir.

W III kwartałach 2024 r. izba przetworzyła łącznie 381,5 mln transakcji, o 122,3 mln więcej niż rok wcześniej. Wartość transakcji wyniosła 191,2 mld zł.

8.1.4. SYSTEM BLUECASH

System płatności natychmiastowych BlueCash funkcjonuje 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu i obsługuje transakcje w formie polecenia przelewu. Operatorem systemu jest firma Autopay S.A. Uczestnikiem systemu może być wyłącznie bank posiadający siedzibę i prowadzący działalność w Polsce, który zawarł z Autopay S.A. umowę o uczestnictwo w systemie. Na koniec III kwartału 2024 r. uczestnikami Systemu BlueCash było 5 banków komercyjnych (o 1 mniej niż rok wcześniej), 78 banków spółdzielczych (o 5 mniej niż rok wcześniej) oraz Autopay S.A.

Przez trzy pierwsze kwartały 2024 r. w systemie rozliczono 9,87 mln transakcji. Wartość transakcji wyniosła 17,48 mld zł, o 2,86 mld zł więcej niż w analogicznym okresie roku poprzedniego.

8.2. ROZLICZENIA W EURO**8.2.1. SYSTEM TARGET-NBP**

System TARGET-NBP działający od 20 marca 2023 r., jest polskim komponentem skonsolidowanego systemu wysokokwartowego TARGET, prowadzonego przez EBC. TARGET-NBP umożliwia prowadzenie dla banków krajowych rachunków dla różnych usług wchodzących w skład skonsolidowanego systemu TARGET, tj. T2 (usługa płatności w systemie RTGS), TARGET2Securities (T2S – usługa rozrachunku i rozliczeń transakcji papierami wartościowymi) i TARGET Instant Payment Settlement (TIPS – usługa płatności natychmiastowych).

Na koniec września 2024 r. rachunki w systemie TARGET-NBP posiadało

19 podmiotów – 15 banków, KIR S.A., KDPW S.A., KDPW_CCP S.A. oraz NBP. Z usługi T2S korzystał KDPW S.A., a z usługi TIPS jeden bank. Pozostali uczestnicy posiadali rachunki tylko w systemie RTGS (usługa T2).

W systemie TARGET-NBP przeważają rozliczenia transgraniczne, które obejmują płatności wysyłane i otrzymywane przez banki krajowe w obrocie z bankami zagranicznymi.

W systemie w 3 kwartałach 2024 r. przetworzono 1 857 930 transakcji o wartości 2,344 bln euro.

8.2.2. SYSTEM EURO ELIXIR

Prowadzony przez Krajową Izbę Rozliczeniową S.A. system Euro Elixir umożliwia bankom rozliczanie płatności w euro zarówno w kraju, jak i w relacjach transgranicznych. System zapewnia paneuropejski zasięg dzięki połączeniu z paneuropejską izbą rozliczeniową STEP2 oraz z izbami rozliczeniowymi zrzeszonymi w stowarzyszeniu EACHA.

Według stanu na III kwartał 2024 r. bezpośrednimi uczestnikami systemu Euro Elixir – podobnie jak w roku poprzednim – było 16 banków oraz Narodowy Bank Polski.

W III kwartałach 2024 r. izba przetworzyła łącznie 40,4 mln transakcji o wartości 270,95 mld euro. Transakcje transgraniczne stanowiły ponad 88% wszystkim transakcji w systemie.

8.3. SYSTEMY PŁATNOŚCI MOBILNYCH

8.3.1. SYSTEM BLIK

Funkcjonujący od 9 lutego 2015 r. system BLIK umożliwia dokonywanie płatności dzięki urządzeniom przenośnym.

W praktyce oznacza to możliwość wykorzystania przez klientów urządzeń typu telefony komórkowe oraz tablety. Aby skorzystać z nowego standardu płatniczego, należy pobrać aplikację mobilną jednego z banków uczestniczących w systemie. Na koniec września 2024 r. w systemie uczestniczyło 20 banków.

Do końca września 2024 r. w systemie BLIK wykonano łącznie 1,744 mld zleceń o łącznej wartości 247,86 171,1 mld zł. Porównując rok do roku, liczba zleceń wzrosła o 72%, a wartość zleceń o 69%.

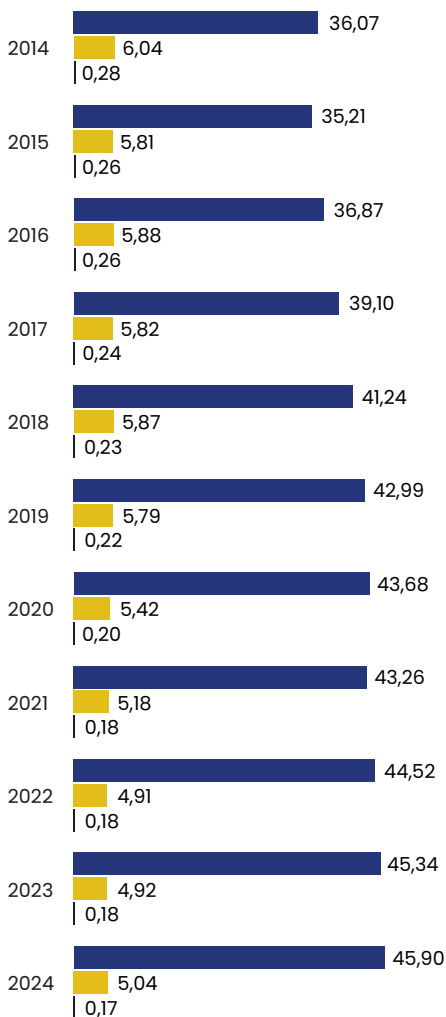
8.4. KARTY PŁATNICZE

Jak wynika z danych NBP na koniec III kwartału 2024 r. znajdowało się na rynku polskim 45,9 mln kart płatniczych, czyli o 0,9 mln więcej niż w 2023 r. Liczba kart aktywnych, tj. kart, którymi dokonano co najmniej jednej transakcji gotówkowej bądź bezgotówkowej w danym kwartale, wyniosła na koniec września 2024 r. 34,4 mln sztuk, czyli 75% wszystkich kart.

Z danych wystawców kart wynika, że na koniec III kwartału 2024 r. przeważającą pozycję na polskim rynku, jeśli chodzi o organizacje płatnicze nadal utrzymywała organizacja Visa (jej udział w rynku wzrósł). Do tej organizacji należało 58,8% wydanych w Polsce kart płatniczych, natomiast drugie miejsce – z 41,1% udziałem w rynku – zajmowała organizacja Mastercard. Udział pozostałych kart, w tym głównie kart własnych banków, na koniec września 2024 r. wyniósł 0,1%.

Podstawową kategorią kart w Polsce są karty debetowe, których udział w rynku systematycznie rośnie (stanowiły 85,6% wszystkich kart). Łączna liczba kart debetowych wyniosła 39,3 mln sztuk o 1 mln

Liczba kart płatniczych posiadanych przez klientów w Polsce (w mln sztuk)



Źródło: Dane KNF.

więcej niż w analogicznym okresie roku poprzedniego. Drugą kategorią kart najczęściej używanych w Polsce są karty kredytowe, których łączna liczba wyniosła w Polsce 5 mln sztuk. Wartość kredytów zaciągniętych w rachunkach kart

kredytowych wyniosła w Polsce na koniec września 2024 r. 13,7 mld zł.

Kolejną pod względem ilości pozycję stanowią karty przedpłacone (prepaid cards) – 1,4 mln sztuk, o 200 tys. mniej niż w tym samym okresie roku poprzedniego, zaś karty obciążeniowe (charge) to zaledwie 173,1 tys. sztuk, o 5 tys. mniej niż rok wcześniej.

Ze względu na technologię zapisu danych – karty hybrydowe są dominującą kategorią kart na rynku polskim, stanowiąc 97,8% wszystkich kart. Na koniec września 2024 r. kart hybrydowych, czyli wyposażonych zarówno w pasek magnetyczny, jak i mikroprocesor – było w obiegu 44,9 mln szt., co stanowi wzrost w stosunku do analogicznego okresu 2023 r. o 1,4 mln sztuk.

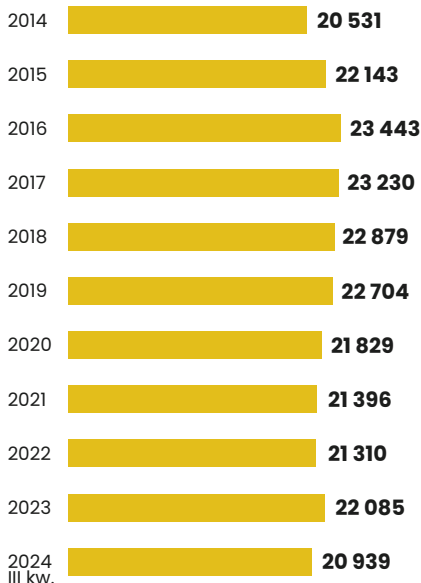
Na koniec września 2024 r., według danych przekazanych przez banki, znajdowało się w obiegu 45,6 mln kart z funkcją zbliżeniową, o 2 mln więcej niż rok wcześniej. Udział kart zbliżeniowych w całości rynku osiągnął rekordowy poziom 99,3%. Od marca 2020 r. podanie kodu PIN lub złożenie podpisu posiadacza karty jest wymagane przy płatnościach powyżej 100 zł.

Jak wynika z informacji NBP na koniec września 2024 r. liczba wszystkich zbliżeniowych instrumentów płatniczych wyniosła 99,3% rynku kart płatniczych. Bazujących na kartach płatniczych i wliczając w to także: gadżety, stickery czy karty zainstalowane w telefonie było łącznie 58,3 mln sztuk.

Według danych z banków, po trzech kwartałach 2024 r. odnotowano wzrost liczby oraz wartości transakcji przeprowadzonych przy użyciu kart płatniczych. Przeprowadzono 8 mld transakcji kartami płatniczymi, o 0,7 mld więcej niż w analogicznym okresie roku

Rozwój sieci bankomatów w Polsce

(w sztukach)



Źródło: Dane NBP.

poprzedniego. Wartości transakcji kartami płatniczymi to po trzech kwartałach 2024 r. 962,1 mld zł – aż o 79,7 mld zł więcej niż rok wcześniej.

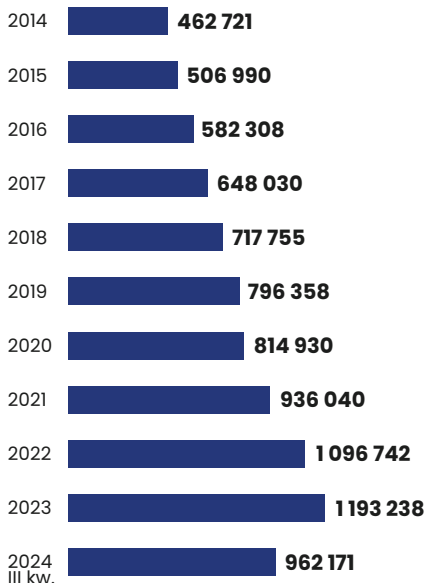
Liczba terminali akceptujących karty w Polsce w ostatnim czasie stale wzrasta. Na koniec września 2024 r. liczba terminali POS na rynku polskim wynosiła 1,3 mln terminali POS. Obecnie w Polsce wszystkie dostępne na rynku terminale POS są przystosowane do obsługi kart zbliżeniowych. Liczba działających akceptantów wyposażonych w terminale POS zwiększyła się do poziomu 634,4 tys. Nastąpił także wzrost liczby punktów handlowo-usługowych, które są przystosowane do akceptacji kart płatniczych. Na koniec września 2024 r. było ich 973,9 tys., tj. o 6,5 tys. więcej niż w analogicznym okresie roku poprzedniego.

Na koniec września 2024 r. w Polsce było 21 160 bankomatów. W ciągu 9 miesięcy liczba bankomatów wzrosła o 640 urządzeń. Natomiast liczba wpłatomatów wyniosła 11 813 urządzeń.

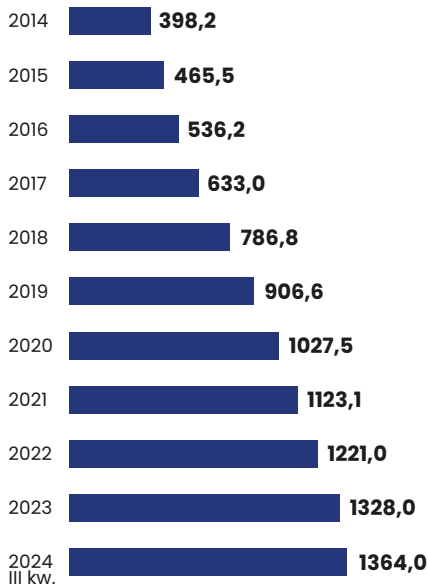
Wypłaty gotówki są dominującym typem transakcji realizowanych w bankomatach, ponad 82% wszystkich transakcji. Transakcji wypłat z bankomatów było 356,2 mln, o 37 mln mniej niż rok wcześniej. Łączna wartość wypłat wyniosła, 309,7 mld zł, tj. o 9,7 mld zł mniej niż rok wcześniej. Jednorazowa średnia wypłata w bankomacie utrzymywała się na poziomie 869 zł, tj. o 57 zł więcej niż w 2023 r.

Wpłaty gotówki w bankomatach wyniosły 75,5 mln, a ich wartość to 184,5 mld zł. Jednorazowa średnia wpłata w bankomacie utrzymywała się na poziomie 2 440 zł.

Wartość transakcji dokonanych kartami płatniczymi (w mln PLN)



Źródło: Dane NBP.

Liczba terminali POS (w tys. sztuk)

Źródło: Dane NBP.

9. STRUKTURA SEKTORA BANKOWEGO

W 2024 r. obok zmian w otoczeniu prawnym banków, podobnie jak w latach poprzednich, zachodziły także przeobrażenia w strukturze sektora bankowego.

Jak wynika z danych KNF na koniec 2024 r. działalność operacyjną prowadziło 551 (spadek o 4) banków i oddziałów instytucji kredytowych.

W 2024 r. działało 29 banków komercyjnych podobnie jak w 2023 r. Jednak 27 listopada 2024 r. KNF jednogłośnie zezwoliła na utworzenie przez Industrial Bank of Korea z siedzibą w Seulu, banku w formie spółki akcyjnej pod firmą IBK Bank Polska SA. Bank został zarejestrowany w KRS w dniu 13 stycznia 2025 r.

Liczba oddziałów instytucji kredytowych zmniejszyła się o 1 do 33, zaś banków spółdzielczych było 489 – o 3 mniej niż w 2023 r.

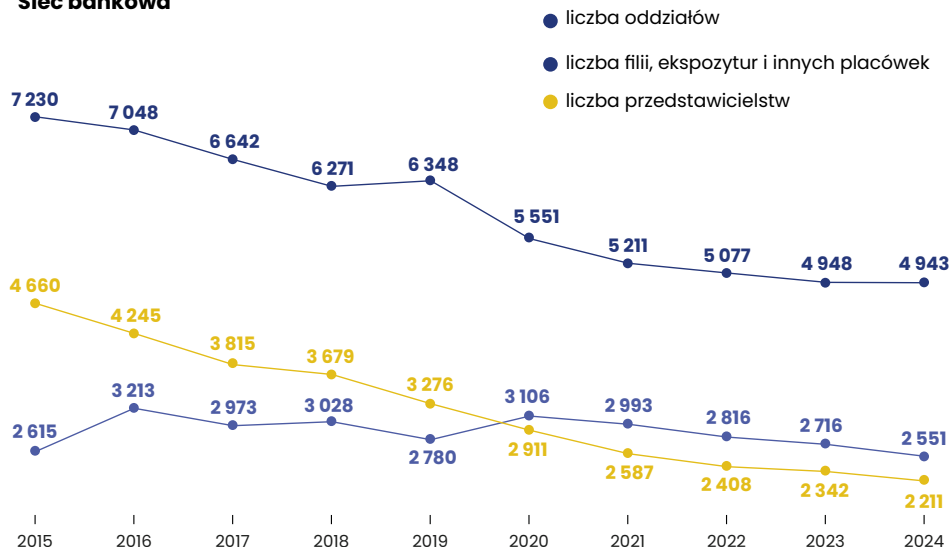
Liczba banków komercyjnych kontrolowanych przez Skarb Państwa wyniosła 8, o 1 mniej niż rok wcześniej. Od 1 sierpnia 2024 r. właścicielem wszystkich akcji banku VeloBank S.A. został amerykański fundusz Cerberus Capital Management. Na skutek tego, zakończył się prawie dwuletni proces restrukturyzacji byłego Getin Noble Banku.

Liczba banków komercyjnych kontrolowanych przez kapitał prywatny w 2023 r. wynosiła 20, przy czym przez polski kapitał prywatny kontrolowane są 4 banki komercyjne oraz wszystkie banki spółdzielcze. O 1 więcej, czyli 17 banków komercyjnych było kontrolowanych przez kapitał zagraniczny.

Poziom koncentracji w aktywach sektora bankowego pozostaje stabilny, z niewielką tendencją wzrostową i udział 5 największych banków w aktywach sektora bankowego wyniósł na 31 grudnia 2024 r. 59,4% (wzrost o 0,8 p.p.).

Według danych na koniec 2024 r. udział banków spółdzielczych, w aktywach sektora bankowego wynosił 7,2%, co oznacza kolejny rok niewielkiego wzrostu o 0,2 p.p. w porównaniu z 2023 r. Udział w aktywach sektora oddziałów instytucji kredytowych pozostał na niezmiennym poziomie – 2,6%. Skarb Państwa kontrolował banki dysponujące 47,9% (spadek o 0,5 p.p.), zaś w rękach podmiotów zagranicznych pozostaje 42,7% (wzrost o 0,5 p.p.) aktywów – udział ten po raz pierwszy od kilku lat wzrósł. Do polskiego kapitału prywatnego należały banki dysponujące kontrolą zaledwie 9,4% aktywów krajowego sektora bankowego.

Sieć bankowa



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych UKNF.

Według stanu na koniec 2024 r., banki w Polsce prowadziły swoją działalność za pośrednictwem 4 943 oddziałów, o 5 mniej niż w 2024 r., tendencja spadkowa wyhamowuje, a liczba oddziałów staje się coraz bardziej optymalna. W kraju było ich 4 937 i 6 za granicą. Spadła o 131 liczba filii, ekspozytur i innych placówek obsługi klienta – do 2 211, a liczba przedstawicielstw o 165, do 2 551 jednostek.

10. KADRY BANKOWE

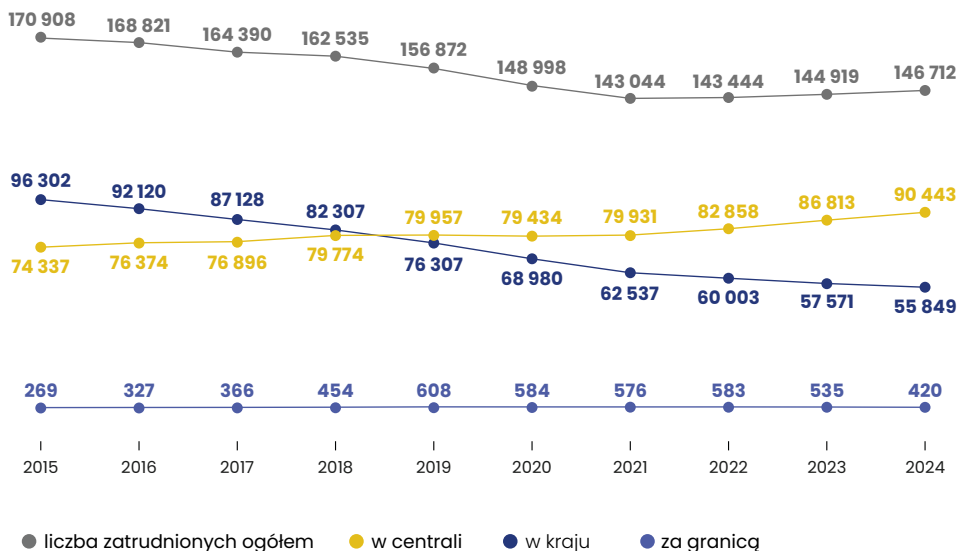
Trzeci rok z rzędu rośnie zatrudnienie w sektorze bankowym. Na koniec 2024 r. w bankach komercyjnych, spółdzielczych i oddziałach instytucji kredytowych zatrudnionych było 146 712 osób, o 1 793 więcej niż rok wcześniej.

W centralach banków zanotowano kolejny już rok znaczący wzrost zatrudnienia,

aż o 3 630 osób do poziomu 90 443 pracowników. Kolejny jednak rok nastąpił spadek zatrudnienia w oddziałach banków w kraju do 55 849, czyli aż o 1 722 pracowników. O 15 osób spadła także liczba zatrudnionych w oddziałach banków za granicą – do 420 pracowników.

W 2024 r. kontynuowane były prace nad rozwojem i promocją Systemu Standardów Kwalifikacyjnych (SSK) jako systemu wspierającego politykę kształcenia i rozwoju kompetencji pracowników banków. Platformą współpracy w tym zakresie jest Komitet ds. Standardów Kwalifikacyjnych ZBP, w którym uczestniczy 19 banków komercyjnych, BGK jako bank państwowy, wszystkie banki spółdzielcze, reprezentowane przez 2 Banki Zrzeszające, 2 banki spółdzielcze ze statusem samodzielnym (KBS i BS w Brodnicy), 16 uczelni wyższych i instytucji szkolących oraz

Liczba zatrudnionych



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych UKNF.

2 inne instytucje finansowe z rekomendacji banków. Status honorowy w Systemie posiada Narodowy Bank Polski. Celem Komitetu jest wspieranie banków i innych instytucji finansowych w kształtowaniu i certyfikowaniu kompetencji bankowców w dobie digital banking, AI i potrzeb biznesowych sektora.

Przedstawiciele banków i uczelni, reprezentujących Komitet ds. Standardów Kwalifikacyjnych, zdecydowali we współpracy z Komitetem ds. Zrównoważonego Finansowania, o powołaniu Bankowej Grupy Ekspertów w celu opracowania nowego Standardu Kwalifikacyjnego dla doradców z zakresu ESG. W toku ubiegłorocznych prac Grup, wypracowano „Rekomendację dotyczącą akceptacji projektu Standardu Kwalifikacyjnego ZBP Certyfikowany Doradca w zakresie ESG”

(przyjęcie Standardu planowane jest w I kwartale 2025 r.). Standard ten przeznaczony jest dla doradców klienta MŚP oraz detalicznego z możliwością aplikowania dla doradców korporacyjnych, a także wszystkich osób z sektora finansowego, którzy byłiby zainteresowani nabyciem nowej wiedzy i umiejętności w obszarze ESG.

26 czerwca 2024 r. odbyła się w Klubie Bankowca 60. jubileuszowa uroczystość wręczenia Certyfikatów Związku Banków Polskich w Systemie Standardów Kwalifikacyjnych w Bankowości Polskiej. Uroczystość tę przeprowadzono w ramach obchodów Roku Edukacji Ekonomicznej, jako przykład przedsięwzięcia służącego edukacji profesjonalistów sektora bankowego, współtworzonego przez przedstawicieli banków i uczelni.

W bieżącej edycji na wniosek banków, ZBP nadał pracownikom sektora bankowego 93 stopnie zawodowe, potwierdzone Certyfikatami ZBP, w tym Dyplomowanego Pracownika Bankowego i Menedżera ds. Zarządzania Procesami i Jakością (dołączyli oni do grona ponad 17000 certyfikowanych przez ZBP bankowców).

Sekretariat Systemu Standardów ZBP przeprowadził w siedzibach banków i uczelni w całym kraju 24 egzaminy certyfikacyjne, w tym: 22 na Europejski Certyfikat Bankowca EFCB 3E i po 1 Studium Bankowości na poziomie Dyplomowanego Pracownika Bankowego oraz po 1 na poziomie Menedżera ds. Zarządzania Procesami i Jakością. Łącznie do egzaminów przystąpiło 648 osób, a zdało 569. Odnotowano prawie 3-krotny wzrost uczestników egzaminów w porównaniu do 2023 r. i w szczególności wzrost zainteresowania dotyczył kadry zarządzającej i pracowników banków spółdzielczych. We współpracy z Komitetem ds. Finansowania Nieruchomości ZBP, przeprowadzono 3 egzaminy dla rzeczoznawców majątkowych po szkoleniu Wycena nieruchomości na potrzeby zabezpieczenia wiarygodności bankowych, do których przystąpiło 48 osób, a zdało 40.

W 2024 r. akredytację Komitetu Europejskiego Certyfikatu Bankowca EFCB, pod kątem realizacji w programie studiów efektów uczenia się, odpowiadających wymogom Standardu Kwalifikacyjnego Dyplomowanego Pracownika Bankowego (DPB) po egzaminie ECB EFCB 3E, otrzymały dwie uczelnie: Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu (kierunek: Finanse i Rachunkowość, moduły Bankowość i ubezpieczenia oraz Nowoczesne technologie w finansach) i Uniwersytet

Ekonomiczny w Poznaniu (kierunek: Finanse, audyt, inwestycje, specjalność Bankowość i pośrednictwo finansowe).

Na początku 2024 r. oraz 2025 r. odbyły się również dwie edycje Strategicznej Szkoły Polskiego Sektora Bankowości Spółdzielczej. Jest to unikatowy program rozwoju kompetencji współczesnego menedżera bankowego, który pomaga przygotować przedstawicieli kadry zarządzającej do skutecznego kierowania Bankiem Spółdzielczym w realiach wyzwań współczesnej bankowości. Strategiczna Szkoła ZBP przeznaczona jest dla przedstawicieli kadry zarządzającej Banków Spółdzielczych. Szkoła stawia na rozwój kompetencji zarówno obecnych, jak i przyszłych liderów, dlatego udział w niej rekomendowany jest również osobom, które aspirują do pełnienia kluczowych funkcji w swoich organizacjach w przyszłości. Bloki tematyczne prezentowane podczas zajęć cechują się dużą różnorodnością i obejmują zagadnienia merytoryczne, dotyczące takich zagadnień jak: strategiczne podejście do biznesu, ujmowanie warunków rynkowych, konkurencji i istotnych tendencji rozwojowych banku, zastosowanie nowoczesnych technologii, cyberbezpieczeństwa, zarządzania produktami i ryzykiem czy procesów pozyskiwania klientów. W trakcie sesji szkoleniowych uczestnicy poznają również sposoby budowania zespołów przez dojrzałych oraz świadomych swych celów liderów oraz odkrywają indywidualne uzdolnienia kandydatów i członków zarządów banków.

**GOSPODARCZE
TŁO DZIAŁALNOŚCI
BANKÓW
W 2024 R.**

GOSPODARCZE TŁO DZIAŁALNOŚCI BANKÓW W 2024 R.

1. SYTUACJA MAKROEKONOMICZNA

Gospodarka Polski wchodziła w 2024 r. ze stosunkowo słabymi wynikami. Wprawdzie najgorsze wyniki polska ekonomia odnotowała na przełomie I i II kwartału 2023 r., ale po wyraźnie lepszym III kwartale wyniki ostatniego kwartału 2023 r. były słabsze od oczekiwanych i cały rok zakończył się minimalnym pozytywnym wskaźnikiem wzrostu PKB (w wysokości 0,1%). Mimo to oczekiwania silniejszego odbicia polskiej gospodarki w 2024 r. były całkiem wysokie. Na początku minionego roku wskazywano na możliwość osiągnięcia rocznego tempa wzrostu w wysokości 3,5%, a niektórzy podnosili te szacunki nawet do 3,7%. W praktyce te przewidywania ulegały w trakcie roku stopniowej korekcie w dół.

W I połowie 2024 r. widoczny był wzrost aktywności gospodarczej w Polsce, choć pozostawał on na niższym poziomie niż wynosiła średnia wieloletnia. Do wzrostu PKB przyczyniły się zwiększenie konsumpcji prywatnej oraz publicznej, a także dodatni – choć niższy niż w poprzednich okresach – wkład eksportu netto. Dynamika PKB była z kolei ograniczana przez obniżenie się inwestycji oraz ujemny wkład zmiany zapasów.

Natomiast w II połowie 2024 r. nastąpiło pewne spowolnienie rocznej dynamiki PKB, w tym konsumpcji jako głównego czynnika wzrostu. Ponownie obserwowano dążenie do odbudowy oszczędności kosztem wzrostu konsumpcji – oszczędności, które zostały uszczuplone w poprzednich latach. Do spowolnienia wzrostu przyczyniło się także ujemne saldo obrotów handlu zagranicznego. W efekcie nastąpił silny wzrost akumulacji brutto oraz niewielki wzrost spożycia ogółem o 1,3%.

Także koniunktura w otoczeniu polskiej gospodarki pozostawała osłabiona, pomimo okresowej – zwłaszcza na początku minionego roku – pewnej poprawy sytuacji. W strefie euro roczna dynamika PKB w 2024 r. pozostała niska. W regionie Europy Środkowo-Wschodniej wzrost PKB w I kw. 2024 r. również przyspieszył, choć później był on niski. Negatywnie na koniunkturę nadal wpływały skutki wcześniejszego zacieśnienia warunków polityki monetarnej oraz szoków podażyowych z poprzednich lat. Jednocześnie okresowy spadek poziomu inflacji, w warunkach utrzymującej się bardzo dobrej sytuacji na rynkach pracy w większości gospodarek, sprzyjała wzrostowi realnych wynagrodzeń i popytu wewnętrznego.

W gospodarce światowej, także europejskiej i polskiej, miniony rok był również kolejnym okresem wdrażania idei transformacji energetycznej, ograniczania śladu węglowego, zmierzania w kierunku zero emisyjności gospodarki. Warto w tym kontekście odnotować przyjęcie wielu regulacji dążących do zmierzenia się z tym wyzwaniem, jak przyjęcie taksonomii, określenia obowiązków ujawniania i raportowania skutków klimatycznych prowadzonej działalności gospodarczej, a także silnego wzrostu cen uprawnień do emisji CO₂ handlowanych na rynku wtórnym. To prowadziło w pierwszej kolejności do dalszego wzrostu cen energii w wielu krajach silnie opartych tradycyjnie na surowcach kopalnych, w kolejnej zaś do poszukiwania form transformacji energetycznej i ponoszenia nakładów inwestycyjnych na pozyskanie energii z nowych źródeł i lepszych sposobów jej magazynowania. W Polsce zaowocowało to działaniami na rzecz zmiany struktury produkcji energii elektrycznej, w tym pracami przygotowawczymi do budowy elektrowni jądrowej, rozbudowy elektrowni wiatrowych na lądzie i budowy ich na morzu. Nie sposób jednak też nie odnotować, że wśród wielu decydentów światowych entuzjazm związany z potrzebą wprowadzania zmian połączonych z punktu widzenia klimatu uległ pewnemu osłabieniu, o czym świadczyły podejmowane próby rewizji celów klimatycznych, czasu ich wdrożenia, ograniczenia wymogów dla niektórych

uczestników życia gospodarczego.

Pomimo umiarkowanej kondycji makroekonomicznej sytuacja na rynku pracy w Polsce pozostawała stabilna. Przejawiała się ona we wzroście liczby osób pracujących, wzroście wynagrodzeń, a stopa bezrobocia pozostawała na historycznie niskim poziomie. Ta ostatnia wiązała się m.in. ze zmianami demograficznymi i stopniowym schodzeniem z rynku pracy osób z pokolenia baby boomers.

W poszczególnych kwartałach 2024 r. dynamika polskiego PKB (według danych niewyrównanych sezonowo) wyniosła: 2,1% w I kwartale, 3,2% w II kwartale, 2,7% w III kwartale i 3,2% w IV kwartale.

Finalnie, według wstępnych szacunków polska gospodarka odnotowała w skali całego 2024 r. wzrost produktu krajowego brutto realnie o 2,9%, co było wielkością stosunkowo zbieżną z oczekiwaniami analityków w II połowie ubiegłego roku. Było to zatem tempo wzrostu znacznie większe niż odnotowane rok wcześniej, gdy po rewizji danych okazało się, – jak już wspomniano na początku – że wzrost wyniósł wówczas zaledwie o 0,1%.

Wstępnie wyliczony nominalny PKB w 2024 r., stanowiący bazę odniesienia dla niektórych wskaźników obrazujących sytuację sektora bankowego, wyniósł 3 617 438 mln PLN (w 2023 r. było to 3 401 610 mln PLN, w 2022 r. 3 100 850 mln PLN, a w 2021 r. 2 661 518 mln PLN).

Roczne tempo wzrostu PKB polskiej gospodarki w latach 2019–2024 (w %)

Rok	2019	2020	2021	2022	2023	2024
Tempo wzrostu PKB	4,6	-2,0	6,9	5,3	0,1	2,9

Źródło: Dane GUS.

Jak już wspomniano, wzrost PKB w Polsce następował w warunkach słabej koniunktury na rynkach międzynarodowych, szczególnie w Europie. Według wstępnych szacunków Komisji Europejskiej z lutego 2025 r. wzrost ten wyniósł w 2024 r. w całej UE 0,9% i 0,8% w strefie euro (rok wcześniej oba wskaźniki wyniosły 0,5% – dla całej UE oraz w samej strefie euro)¹. Było to skutkiem słabej zarówno konsumpcji, jak i inwestycji, natomiast pozytywnie kontrybuował do wzrostu PKB w Europie wynik handlu zagranicznego, z silniejszym spadkiem importu niż eksportu. Było rzeczą specyficzną ostatnich lat, że najsilniejsze spowolnienie gospodarcze dotknęło kraje Europy Środkowo-Wschodniej i Skandynawii. Niektóre z tych krajów miały nawet nadal ujemne tempo wzrostu i nie odrobiły jeszcze strat z okresu pandemii. Częściowo było to skutkiem szybszego wzrostu cen energii i zwiększonego ryzyka politycznego spowodowanego wojną na Ukrainie. Lepiej natomiast kształtowała się sytuacja gospodarcza w ostatnich dwóch latach na południu Europy, gdzie wzrost był nieco bardziej dynamiczny.

Odwrotnie wyglądała sytuacja w Stanach Zjednoczonych, gdzie tempo wzrostu gospodarczego w ostatnich dwóch latach było wyraźnie wyższe niż w Europie. W ostatnim roku wyniosło ono 2,8%, co było wynikiem silnie zbliżonym do dynamiki osiągniętej w 2023 r. (wzrost o 2,9%)². Jednocześnie dane dotyczące gospodarki w skali światowej pokazują, że wzrost PKB był w 2024 r. minimalnie słabszy niż rok wcześniej na skutek pewnego spowolnienia gospodarek

krajów rozwiniętych. W sumie według danych Międzynarodowego Funduszu Walutowego ze stycznia 2025 r. wzrost światowy wyniósł 3,2% w 2024 r. wobec 3,3% w 2023 r.³. Tempo wzrostu gospodarek rozwiniętych wyniosło natomiast tylko 1,7% (a więc analogicznie, jak miało to miejsce rok wcześniej), a krajów rozwijających się i rynków emerging zmniejszyło się z 4,4% do 4,2%. Te liczby pokazują, że dynamika polskiej gospodarki w ostatnim roku różniła się od trendu gospodarek rozwiniętych i także od gospodarek rozwijających się.

Na dynamikę produktu krajowego brutto w Polsce pozytywnie oddziaływał popyt krajowy, co było zjawiskiem odwrotnym do obserwowanego rok wcześniej. Wzrosło spożycie, a jednocześnie dodatni, choć bliski zeru, był wzrost popytu inwestycyjnego.

Popyt krajowy zwiększył się w 2024 r. o 4,1%, co było bardzo dużą pozytywną zmianą po jego zmniejszeniu się o 3,1% rok wcześniej. To wzrost siły nabywczej wynagrodzeń i świadczeń społecznych w 2024 r. przyczynił się do wzrostu spożycia ogółem o 4%, w tym do wzrostu spożycia gospodarstw domowych o 3,1%. Przy niższej bazie odniesienia z 2023 r. i nieco lepszych warunkach makroekonomicznych popyt na dobra konsumpcyjne wzrósł. W poprzednim roku spożycie realnie wzrosło o 0,7% przy spadku spożycia gospodarstw domowych o 0,3%.

Po lepszym 2023 r. dynamika akumulacji brutto ponownie bardzo wyraźnie obniżyła się. Była ona też znacznie wolniejsza niż dynamika spożycia. Nakłady

¹ Źródło: European Economic Forecast, Winter 2024, Institutional Paper 268, February 2024, https://economy-finance.ec.europa.eu/ecfin-publications_en

² Źródło: [bea.gov/news/2025/gross-domestic-product-fourth-quarter-and-year-2024-advance-estimate](https://www.bea.gov/news/2025/gross-domestic-product-fourth-quarter-and-year-2024-advance-estimate)

³ Źródło: [imf.org/en/Publications/WEO/Issues/2025/01/17/world-economic-outlook-update-january-2025](https://www.imf.org/en/Publications/WEO/Issues/2025/01/17/world-economic-outlook-update-january-2025)

brutto na środki trwałe zwiększyły się w 2024 r. o 1,3% (rok wcześniej aż o 12,6%).

Stopa inwestycji, liczona jako relacja nakładów brutto na środki trwałe do PKB, w 2024 r. wyniosła według wstępnych danych 17,4% (w 2023 r. było to 17,7%). Był to cały czas poziom znacznie niższy od średniego wskaźnika charakteryzującego gospodarkę całej Unii Europejskiej.

Koniunktura na rynkach międzynarodowych wpływała na wyniki polskiego handlu zagranicznego. W 2024 r. wynik ten był zdecydowanie słabszy niż rok wcześniej. Wynikało to ze spadku eksportu towarów wyrażonego zarówno w PLN, jak i w EUR oraz wzrostu importu liczonego w EUR. Rok wcześniej lepsze wyniki handlu zagranicznego wynikały z słabego importu i wówczas całoroczny wynik obrotów towarowych Polski z zagranicą zamknął się dużą nadwyżką, najwyższą w ostatnich kilkudziesięciu latach.

Łączna wartość eksportu towarów, liczona w złotych, zmniejszyła się wg GUS w 2024 r. o 6,3%, przy minimalnym spadku tej wartości w 2023 r. i po znaczących wzrostach zrealizowanych we wcześniejszych dwóch latach. Eksport liczony w euro zmniejszył się natomiast o 0,8%, po wzroście zrealizowanym w 2022 r. o 2%. Było to skutkiem słabej koniunktury w strefie euro, zwłaszcza w Niemczech, które pozostawały głównym partnerem gospodarczym Polski od wielu już lat.

Wpływy z eksportu towarów osiągnęły w 2024 r. poziom 350,4 mld EUR.

W tym samym czasie import towarów wyniósł 349,7 mld EUR. Zmniejszył się on o 3,8% w ujęciu złotowym i wzrósł o 1,9% wyrażony w euro w porównaniu z rokiem wcześniejszym. Spadek importu wynikał ze słabej nadal konsumpcji w Polsce, niższych cen paliw na rynkach międzynarodowych. Dynamika importu w 2024 r. była zatem znacząco wyższa niż w przypadku eksportu i była ona zarazem wyraźnie wyższa od dynamiki importu odnotowanej w 2023 r. W tych warunkach – według wstępnych danych GUS – w całym ubiegłym roku osiągnięto dodatnie saldo obrotów towarowych tylko w wysokości 3 mld PLN (0,7 mld EUR). Rok wcześniej dodatni wynik wyniósł 45,1 mld PLN (9,8 mld EUR). Na podkreślenie zasługuje fakt utrzymania pozytywnego wyniku w wymianie towarowej, gdyż do 2014 r. Polska miała stale ujemne saldo w wymianie towarowej.

Natomiast według wyliczeń NBP nadwyżka importu nad eksportem towarów w 2024 r. wyniosła 6,8 mld EUR, co było olbrzymią zmianą wobec dodatniego salda obrotów towarowych uzyskanego w 2023 r. (w wysokości 4,7 mld EUR). W danych NBP zauważalne było utrzymanie się wysokiego dodatniego salda usług. W 2023 r. wyniosło ono 39,4 mld EUR, a rok później wzrosło

Saldo obrotów towarowych polskiego handlu zagranicznego w latach 2019–2024

(w mld EUR)

Rok	2019	2020	2021	2022	2023	2024
Saldo nominalne (w mld EUR)	1,2	10,5	-1,5	- 20,0	9,8	3,0

Źródło: Dane GUS.

do blisko 40,2 mld PLN. Warto w tym miejscu podkreślić, że udział usług w polskim eksporcie wyniósł prawie 24,5% i był to po raz kolejny najwyższy wynik w historii.

W 2024 r. nie pogłębiło się ponownie, natomiast ustabilizowało się, ujemne saldo dochodów pierwotnych (transferu wynagrodzeń pracowniczych między Polską i zagranicą). Pogłębiło się natomiast ujemne saldo dochodów wtórnych (w tym wynikające z transferów unijnych, transferu środków Polaków do Polski i obcokrajowców za granicę).

Na uwagę zasługuje też zmniejszenie się przez kolejny rok skali napływu zagranicznych inwestycji bezpośrednich w 2024 r. w porównaniu z rokiem poprzednim. Dotyczyło to zarówno inwestycji w akcje i udziały kapitałowe, jak i inwestycji w instrumenty dłużne. W sumie inwestycje bezpośrednie w Polsce zwiększyły się o 17,6 mld EUR (przy wzroście rok wcześniej o 31,7 mld PLN). Natomiast inwestycje portfelowe zwiększyły się w ostatnim roku bardzo dynamicznie – o 23,7 mld EUR (rok wcześniej wzrosły o 9 mld EUR). Spadek inwestycji bezpośrednich w dużej części wiązał się z mniejszym reinwestowaniem zysków na skutek niższej rentowności wielu firm. Rok wcześniej kwota inwestycji była jedną z najwyższych w ostatnich latach, gdyż reinwestycja obejmowała także część zysków niewypłaconych w latach wcześniejszych, m.in. na skutek ograniczeń nałożonych w tym zakresie przez KNF na nadzorowane instytucje finansowe.

Rachunek bieżący bilansu płatniczego zamknął się w 2024 r. – według danych NBP – bardzo niewielkim dodatnim saldem, co stanowiło dużą różnicę w porównaniu z wynikiem roku poprzedniego, gdy Polska zanotowała znaczną nadwyżkę. Nadwyżka na rachunku

bieżącym w 2024 r. wyniosła 1,2 mld EUR, podczas gdy rok wcześniej było to 13,4 mld EUR. W rezultacie relacja wyniku obrotów bieżących do PKB w ostatnim roku świadczyła o zdecydowanym pogorszeniu równowagi zewnętrznej naszego kraju. Do tego wyniku przyczyniły się z pewnością też wysokie zakupy sprzętu obronnego za granicą w ostatnim roku.

Podstawowe dane obrazujące sytuację ekonomiczną w 2024 r. były umiarkowanie dobrym prognozą dla przedstawiania prognoz rozwoju gospodarczego Polski na 2025 r. Można oczekiwać, że wyniki te będą stopniowo lepsze w kolejnych kwartałach roku. Nadzieje można wiązać także ze spodziewanym większym wykorzystaniem unijnych środków w ramach KPO. Jednak poziom niepewności prognoz wynikających z możliwych zmian sytuacji na skutek utrzymywania się wielu nieświadomych każe ostrożnie podchodzić do przedstawianych prognoz. Dotyczą one zwłaszcza rozwoju konfliktu zbrojnego za naszą wschodnią granicą, skali możliwych napięć w handlu międzynarodowym inicjowanych zapowiedziami wprowadzania ceł, utrzymania sankcji gospodarczych wobec Rosji w skali międzynarodowej, kształtowania się inflacji, w tym cen żywności i cen energii w szczególności. Niewiadomą pozostaje także koniunktura gospodarcza u naszych głównych partnerów zagranicznych. Raczej słabe ich wyniki mogą ograniczać wpływ eksportu na wzrost produktu krajowego brutto. Niskie bezrobocie w kraju może zachęcać do nowych inwestycji prywatnych substytuujących zatrudnienie, ale też może powodować napiętą sytuację na rynku pracy. Ona z kolei może wywołać presję płacową i pogarszać warunki konkurencyjne działania przedsiębiorstw. Rok 2025 będzie też rokiem wyborów prezydenckich i zapewne ich

wynik będzie mieć wpływ na politykę prowadzoną przez rząd, w tym politykę gospodarczą. To prowadzi do konkluzji, że w skali całego roku aktualne przewidywania realnego wzrostu gospodarczego Polski na 2025 r. są umiarkowanie pozytywne i zakładają ten wzrost w okolicy 3,5%, co może stanowić umiarkowany prognozyk także dla możliwości rozwoju krajowego sektora bankowego (tu jednak wiele zależeć będzie od skali inwestycji, w tym inwestycji prywatnych finansowanych z innych źródeł niż środki własne przedsiębiorstw).

Z punktu widzenia działalności banków równie ważne były zmiany, jakie następowały w zakresie sytuacji ekonomicznej w najważniejszych segmentach klientów bankowych z sektora niefinansowego oraz zmiany na rynkach papierów wartościowych.

W 2024 r. produkcja sprzedana przemysłu nieznacznie zwiększyła się (o 0,3%) w porównaniu z rokiem poprzednim i ten wynik został osiągnięty po roku spadku (o 1,7%) osiągniętym w 2023 r. i po bardzo wyraźnym jego wzroście odnotowanym we wcześniejszych dwóch latach (w wysokości 9,5% w 2022 r. i ok. 15% w 2021 r.).

W większości sekcji przemysłu produkcja sprzedana była w ostatnim roku większa niż w roku poprzednim. Ponownie natomiast najsilniej zmniejszyła się ona w górnictwie i wydobywaniu. W przetwórstwie przemysłowym, będącym największą sekcją, produkcja wzrosła o 0,2% (po spadku o 1,2% rok wcześniej). Patrząc na główne grupowania przemysłowe, wzrost produkcji dóbr konsumpcyjnych trwałych i nietrwałych były najwyższe (odpowiednio o 3,6% i 3,3%). W pozostałych głównych grupowaniach przemysłowych sprzedaż produkcji była niższa niż w 2023 r.:

w produkcji dóbr zaopatrzeniowych o 1,6%, dóbr związanych z energią o 1,1% i dóbr inwestycyjnych o 0,3%.

W produkcji budowlano-montażowej nastąpił natomiast wyraźny spadek sprzedaży (aż o 8%). Warto tu dodać, że w poprzednich latach odnotowywano w tym zakresie dodatnią dynamikę (wzrost o 4,1% w 2023 r. i o 13,7% w 2022 r.), choć silny spadek tej dynamiki był widoczny już w 2023 r. W ostatnim roku zmniejszenie produkcji nastąpiło we wszystkich działach budownictwa, ale najbardziej w zakresie robót budowlanych specjalistycznych (o blisko 10%). Wolniejszy był spadek sprzedaży budowy budynków (o 7,3%) i budowie obiektów inżynierii lądowej i wodnej (o 6,7%). Silny był spadek w 2024 r. produkcji robót inwestycyjnych (o 8,3%), ale nastąpił on po wyjątkowo szybkim wzroście odnotowanym w roku wcześniejszym.

W minionym roku, po raz drugi z rzędu, a jednocześnie po blisko dziesięciu latach stałego wzrostu trwającego aż do 2022 r., odnotowano spadek liczby nowych mieszkań oddanych do użytkowania (o 9,6%). Spadek uzyskany w 2024 r. był głębszy niż w poprzednim roku (o 7,2%). Dynamika sprzedaży silnie spadała już od 2022 r. Zauważalny był też drugi rok z rzędu silniejszy spadek dynamiki liczby mieszkań zbudowanych w budownictwie indywidualnym niż w budownictwie na sprzedaż.

Pozytywne w tym kontekście były natomiast dane o liczbie pozwoleń lub zgłoszeń budowy oraz liczby rozpoczętych budów. W zakresie pozwoleń lub zgłoszeń na budowę odnotowano wzrost o 20,3% (po wysokim spadku w 2023 r. o 18,9%), zaś w zakresie liczby rozpoczętych budów wzrost wyniósł aż 23,7% (po spadku rok wcześniej o 5,6%). Te dynamiki mogą zapowiadać lepsze wyniki w perspektywie

następnych miesięcy.

Wstępne dane statystyczne wskazują także, że wyniki finansowe przedsiębiorstw niefinansowych za 2024 r. były niższe w porównaniu z rezultatami 2023 r. Przy spadku przychodów z całokształtu działalności o 3% i spadku kosztów ich uzyskania o 1,8%, odnotowano w 2024 r. zmniejszenie wyniku finansowego netto przedsiębiorstw aż o 24%, po spadku rok wcześniej o 4%. Łącznie była to zatem duża skala pogorszenia wyniku, ale trzeba jednak pamiętać, że w 2022 r. przedsiębiorstwa uzyskały najlepsze wyniki w ostatnim dziesięcioleciu. Wskaźnik rentowności netto obniżył się do poziomu najniższego od 2012 r. Spadek przychodów w warunkach całkiem wysokiej inflacji świadczy o problemach ze sprzedażą, z popytem na towary. To był dopiero drugi spadek przychodów firm w ostatnich 15 latach (poprzedni raz miał miejsce podczas pandemii w 2020 r.). Wolniejszy spadek kosztów, w tym wzrost kosztów pracy w wyniku zmian zachodzących na rynku spowodował wyraźny spadek rentowności firm w warunkach wzrostu produktu krajowego brutto w 2024 r.

Zysk netto wykazało 77,2% ogółu przedsiębiorstw (wobec 80,8% rok wcześniej). Obniżyły się główne średnie wskaźniki rentowności przedsiębiorstw. Wskaźnik rentowności brutto ze sprzedaży spadł z 5,5% do 4,4%, a wskaźnik rentowności obrotu brutto obniżył się z 5,4% do 4,3% i netto z 4,3% do 3,4%. Wzrósł też wskaźnik poziomu kosztów (z 94,6% do 95,7%), ale jednocześnie poprawiły się nieco wskaźniki płynności finansowej.

W ubiegłym roku sytuacja na rynku pracy pozostawała stabilna. Po kilku latach wzrostu liczba osób pracujących w gospodarce narodowej ulegała w latach 2023–2024 niewielkiemu

zmniejszeniu (o 0,1% w 2024 r. i o 0,2% w 2023 r.). Także przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw zmniejszyło się w 2024 r. (o 0,4%), choć rok wcześniej jeszcze rosło (o 0,3%). Wynikało to ze stosunkowo słabej koniunktury gospodarczej.

Zmniejszyła się natomiast liczba zarejestrowanych bezrobotnych (o 0,3%). Na koniec minionego roku bez pracy było 786 tys. osób i była to liczba o 2 tys. mniejsza niż rok wcześniej. W 2023 r. liczba bezrobotnych zmniejszyła się też w sposób bardziej dynamiczny. Stopa bezrobocia rejestrowanego w grudniu 2024 r. wynosiła 5,1% i była podobna do notowanej w grudniu roku poprzedniego. W skali kraju poziom bezrobocia kształtowało się jednak w sposób wyraźnie zróżnicowany w poszczególnych miesiącach roku. Jeszcze większe zróżnicowanie dotyczyło wyników poszczególnych województwach (rozpiętość wynosiła od 3% do 8,7%).

Podobne jak w 2023 r., w 2024 r. charakterystyczne było wysokie tempo wzrostu przeciętnego wynagrodzenia nominalnego brutto w sektorze przedsiębiorstw, co było pochodną sytuacji na rynku pracy i wysokiego tempa wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych. W 2024 r. wynagrodzenie to wzrosło o 11% (wobec wzrostu w 2023 r. o 11,9%). Jednak w przeciwieństwie do 2023 r. w ostatnim roku cen siła nabywcza takiego wynagrodzenia wzrosła wyraźnie – o 7%. Rok wcześniej siła nabywcza zwiększyła się tylko o 0,5%. W grudniu 2024 r. przeciętna realna płaca brutto była o 5,1% wyższa niż w grudniu 2023 r. na skutek spadku inflacji.

Przeciętna emerytura i renta brutto z pozarolniczego systemu ubezpieczeń społecznych wzrosła w minionym roku o 14,4%. Tempo jej wzrostu było nieco niższe niż w 2023 r. Siła nabywcza przeciętnej emerytury i renty realnie

wzrosła o 10,4% w porównaniu z rokiem poprzednim (rok wcześniej wzrosła ona o 4,7%), a w grudniu 2024 r. nominalne świadczenie było aż o 13,7% wyższe niż rok wcześniej. Trzeba też pamiętać o wypłacie w 2024 r. i wpisanie na stałe do przepisów prawa do tzw. trzynastej emerytury, która została wypłacona wszystkim uprawnionym do świadczenia emerytalnego, a części uprawnionych także do tzw. czternastej emerytury.

Sytuacja ekonomiczna kraju wpływała w sposób zasadniczy na kształtowanie się wyników sektora finansów publicznych. Ponadto działania polityki gospodarczej rządu zmierzające do prowadzenia aktywnej polityki fiskalnej, w tym ograniczenia skutków wzrostu cen podstawowych towarów, silnego zwiększenia wydatków na obronność oraz realizacji obietnic wyborczych złożonych podczas kampanii wyborczej do Parlamentu pod koniec 2023 r., spowodowały łącznie ogromny wzrost wydatków budżetowych i jednocześnie rezygnację z części potencjalnych wpływów z podatku od towarów i usług. Równocześnie nadal wysoka inflacja powodowała zwiększenie wpływów z podatków pośrednich. Wydarzeniem specyficznym 2024 r. była także konieczność poniesienia znacznych wydatków na przeciwdziałanie skutkom jesiennej powodzi na południu Polski. Warto też przypomnieć, że na wyniki budżetu państwa i budżetów samorządowych nadal istotny wpływ miała także reforma podatkowa przeprowadzona pod koniec 2021 r. określana jako Polski Ład, a następnie poprawiana w trakcie 2022 r.

W konsekwencji tych wszystkich czynników konieczne było pod koniec 2024 r. przeprowadzenie nowelizacji ustawy budżetowej, znacznie zwiększającej dopuszczalny deficyt budżetowy.

Wprawdzie zmiana ustawy była uzasadniana oddziaływaniem ustawy budżetowej po poprzednim rządzie, potrzebą znowelizowania kwoty deficytu zgodnie z zamierzeniem przeprowadzenia konsolidacji finansów publicznych, a ponadto zapisana kwota miała znacznie przekroczyć bieżące potrzeby finansowe państwa i była czyniona na poczet wydatków w kolejnym roku, jednak finalne wyniki budżetu nie potwierdzają całkowicie tych uzasadnień.

Według wstępnych danych za 2024 r. zrealizowany deficyt budżetowy był zdecydowanie wyższy niż w latach wcześniejszych. Wyniósł on aż 210,9 mld PLN wobec deficytu w wysokości 85,6 mld PLN osiągniętego w 2023 r. Nawet w okresie pandemii deficyt był kwotowo zbliżony do wyniku 2023 r. W ostatnim roku był on blisko dwu i półkrotnie wyższy z niewielkimi szansami na jego wyraźne obniżenie w następnych kilku latach.

Oczywiście trzeba w tym miejscu zastrzec, że ostateczny wynik budżetu państwa może jeszcze nieco różnić się od zaprezentowanych wstępnych danych, tym niemniej osiągnięty wynik pokazywał, jakie skutki spowodowała ekspansywna polityka fiskalna w warunkach ograniczonego tempa wzrostu gospodarczego i pewnej stabilizacji się poziomu inflacji.

Relacja samego deficytu budżetu państwa do wielkości PKB musiała zatem wyraźnie zwiększyć się w 2024 r. W ostatnim roku relacja ta wyniosła aż 5,8%, podczas gdy rok wcześniej było to 2,5%, a w 2022 r. tylko 0,4%.

Trzeba oczywiście wyraźnie w tym miejscu zaznaczyć, że relacja deficytu budżetu państwa do PKB nie pokazywała już wiele w zakresie obrazu stanu finansów publicznych. Należy podkreślić, że w tej kwocie nie są uwzględnione oczywiście wszystkie

elementy brane pod uwagę przy wyliczaniu wskaźnika deficytu dla potrzeb programu konwergencji. Przy nadal dużym znaczeniu różnych funduszy wykorzystywanych przez administrację centralną, to tam powstawały także ważne składowe

w 2023 r. w wysokości prawie 23 mld PLN. Warto w tym miejscu przypomnieć, że jeszcze w 2021 r. budżety lokalne osiągnęły znaczny wynik dodatni w wysokości 17,4 mld PLN. Tylko minimalnie negatywny wynik ostatniego roku mógł być możliwy

Roczny wyniki budżetu państwa w Polsce w latach 2019–2024

(w mld PLN)

Rok	2019	2020	2021	2022	2023	2024
Roczny wynik	-13,7	-85,0	-26,4	-12,6	- 85,6	-210,9

Źródło: Dane GUS.

finalnej kwoty deficytu finansów publicznych. Oczywiście w ujęciu ESA te wydatki powiększały dług publiczny.

W momencie sporządzania oceny sytuacji ekonomicznej kraju brak było jeszcze finalnych danych dotyczących całego sektora instytucji rządowych i samorządowych za 2024 r. Wstępne dane dotyczące sytuacji finansowej samorządów w ostatnim roku pokazały deficyt w wysokości 0,8 mld PLN przy łącznym deficycie budżetów tych jednostek

tylko dzięki subwencji przekazanej z budżetu państwa pod koniec ubiegłego roku. W warunkach bowiem umiarkowanej koniunktury gospodarczej, ale także bardzo dużego wpływu rozwiązań regulacyjnych w zakresie wpływów z podatków stanowiących dochody własne jednostek samorządu terytorialnego, ten łączny wynik tych jednostek byłby niemożliwy do osiągnięcia. Można bowiem przypomnieć, że planowany deficyt jednostek samorządu terytorialnego za 2024 r. wynosił aż blisko 29 mld PLN.

Roczny deficyt sektora instytucji rządowych i samorządowych w Polsce w latach 2019–2024 (w mld PLN)

Rok	2019	2020	2021	2022	2023	2024
Roczny wynik	-17,0	-161,9	-46,5	-106,5	-173,8	-320,0

Źródło: Dane GUS.

Łączny deficyt finansów publicznych w 2024 r. był bardzo wysoki i według wstępnego wyliczenia odpowiadał on aż 6,6% PKB. Był to zatem wynik jeszcze gorszy niż słaby rezultat uzyskany w 2023 r., gdy deficyt ten wyniósł finalnie 5,3% PKB liczony wg ESA. W liczbach bezwzględnych deficyt finansów publicznych wyniósł w 2024 r. ok. 320 mld PLN, podczas gdy rok wcześniej było to 173,8 mld PLN. Oczywiście wynik ostatniego roku został zrealizowany w innych uwarunkowaniach ekonomicznych niż istniały one w 2023 r., ale został też wykonany w roku następującym po roku wyborów parlamentarnych, kiedy deficyt jest zwykle wyższy także z powodów politycznych.

W rezultacie wykazanego deficytu wzrósł w 2024 r. po raz kolejny dług sektora finansów publicznych. Nominalne tempo jego wzrostu było nieporównywalnie szybsze od tempa wzrostu nominalnego PKB. W konsekwencji według wstępnych danych zmieniła się bardzo znacząco w 2024 r. relacja długu publicznego do PKB. Na koniec ubiegłego roku

wyniosła ona aż 55,6% wg metodologii ESA 2010 (wobec 49,8% rok wcześniej) i 44,6% według metodologii krajowej (wobec 39,1% w 2023 r.), a więc relacja ta ukształtowała się już wyraźnie powyżej – odpowiednio wskaźników 50% i 40%. Tym samym wielkości te znajdowały się nadal poniżej konstytucyjnego limitu 60%, choć już bardzo szybko zbliżały się do tego poziomu. W 2024 r. został przekroczony zarówno limit 50% jak i limit 55%.

Największe znaczenie w długu sektora finansów publicznych ma zadłużenie Skarbu Państwa. W 2024 r. zwiększyło się ono aż o 283,1 mld PLN, co było wynikiem zdecydowanie wyższym niż wynik uzyskany w 2023 r. (107,7 mld PLN) i przyrost zrealizowany w 2022 r. (100,4 mld PLN). Silny wzrost długu w 2024 r. nastąpił w warunkach olbrzymiego deficytu budżetowego. Na koniec 2024 r. zadłużenie Skarbu Państwa wyniosło 1 559 mln PLN (rok wcześniej było to 1 346 mld PLN). Relacja zadłużenia Skarbu Państwa do PKB ukształtowała się na poziomie 43,4% (rok wcześniej było to 39,6%).

Dług sektora instytucji rządowych i samorządowych w Polsce w latach 2019–2024 w ujęciu nominalnym i w relacji do PKB

Rok	2019	2020	2021	2022	2023	2024
Dług nominalny (w mld PLN)	1 046	1 337	1 411	1 513	1 691	2 012
Dług w relacji do PKB (w %)	45,2	56,6	53,0	48,8	49,7	55,6

Źródło: Dane GUS.

Zadłużenie Skarbu Państwa w Polsce w latach 2019–2024

Rok	2019	2020	2021	2022	2023	2024
Zadłużenie nominalne (w mld PLN)	973	1 097	1 138	1 238	1 346	1 559

Źródło: Dane GUS, Ministerstwo Finansów.

W kontekście zadłużenia Skarbu Państwa na podkreślenie zasługuje większe powiązanie finansów banków z zadłużeniem publicznym niż miało to miejsce rok wcześniej. Na koniec 2024 r. 37,4% zadłużenie Skarbu Państwa było finansowane przez banki poprzez objęcie krajowych (i w znacznie mniejszym stopniu zagranicznych) obligacji skarbowych. Sektor bankowy posiadał skarbowe papiery wartościowe o wartości 609 mld PLN. W ciągu ostatniego roku to zadłużenie zwiększyło się o 19,3% – na koniec 2023 r. wynosiło ono jeszcze 511 mld PLN.

Można też dodać, że od 2020 r. w zadłużeniu sektora bankowego partycypował także NBP (na kwotę 68,8 mld PLN na koniec 2024 r.). Tym samym banki komercyjne i spółdzielcze posiadały w swoich portfelach obligacje pomniejszone o tę kwotę. W 2024 r. wynosiła ona 540 mld PLN, co odpowiadało 34,4% zadłużenia Skarbu Państwa. Rok wcześniej udział ten był nieco niższy (32,5%).

W minionym roku zwiększyło się też zadłużenie Skarbu Państwa wobec nie-rezydentów. Tym razem kwota tego przyrostu była bardzo wyraźna, bo wyniosła ona 92,1 mld PLN, podczas gdy w 2023 r. było to zaledwie 2,1 mld PLN, a w 2022 r. zwiększenie nastąpiło o 45,7 mld PLN. Łącznie udział inwestorów zagranicznych w finansowaniu długu Skarbu Państwa wyniósł na koniec 2024 r. 31%, tj. o 0,3 pkt proc. więcej niż na koniec 2023 r. Była to zmiana w odwrotnym kierunku niż obserwowana rok wcześniej, gdy udział ten zmniejszył się o 0,1 pkt proc. Zmiana wyniku wskazywała na rosnące uzależnienie finansowania długu państwowego od inwestorów zagranicznych. Jeśli doda się do tego rosnący stale koszt długu na skutek dużej podaży długu oraz wzrostu awersji na ryzyko na dług publiczny, to pokazuje to silnie

rosnącą trudność w finansowaniu długu publicznego. Swego rodzaju dowodem w tej kwestii był powrót przez Ministerstwo Finansów do emisji krótkoterminowych bonów skarbowych – praktyki zaniechanej wiele lat temu.

Sytuacja polskiej gospodarki przeżyła się w sposób nieproporcjonalny na zmiany wyników polskiego rynku kapitałowego. Rok 2024, odwrotnie niż rok wcześniej – gdy obserwowano wysoki wzrost praktycznie wszystkich indeksów giełdowych, charakteryzował się bardzo różną dynamiką poszczególnych głównych indeksów giełdowych akcji na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie. Wskaźnik WIG wzrósł w 2024 r. tylko o 1,4% (po wzroście w 2023 r. o 36,5%), osiągając na koniec minionego roku poziom 79 577 pkt. WIG20 zmniejszył się natomiast o 6,4% (do poziomu 2 192 pkt na koniec roku), po wzroście aż o 30,7% rok wcześniej. Wskaźnik WIG-Banki wzrósł zaś o 11,6%, po bardzo silnym wzroście odnotowanym w 2023 r. – o 77%. Zmienność cen na podstawowym parkiecie rynku kapitałowego była w ostatnich latach ogromna.

W minionym roku odnotowano 9 debiutów akcji nowych spółek na rynku głównym GPW SA (w 2023 r. było ich 10), a z rynku wycofało się w tym samym czasie 11 spółek (o 1 mniej niż w 2023 r.). Liczba spółek notowanych na GPW SA zmniejszyła się zatem minimalnie i wyniosła na koniec 2024 r. 411 firm.

Kapitalizacja giełdy na koniec ubiegłego roku wyniosła 1 491,7 mld PLN i była wyższa od osiągniętej rok wcześniej o 3,6% (rok wcześniej wzrost wyniósł aż o 29,3%). Kapitalizacja spółek krajowych na koniec 2023 r. wyniosła 760 mld PLN, rok później zmniejszyła się do 732 mld PLN (co oznaczało spadek o 3,7% po wzroście o 32,2% w roku poprzednim). Po umiarkowanych

zmianach kapitalizacji w 2024 r., silnych wzrostach w 2023 r., wcześniej zaś spadkach w 2022 r., wzrostach w 2021 r. i spadkach w 2020 r. widoczna była bardzo wysoka zmienność wartości indeksów giełdowych i kapitalizacji giełdy w kolejnych latach.

W relacji do PKB wskaźnik łącznej kapitalizacji giełdy (uwzględniając tylko spółki krajowe) obniżył się dość wyraźnie, bo z poziomu 22,3% w 2023 r. do 21% w roku następnym.

Udział banków krajowych w kapitalizacji spółek krajowych wyniósł na koniec 2024 r. 35,4% r. i był o 1,7 pkt proc. wyższy niż na koniec 2023 r. Był to dalszy wzrost znaczenia banków, ale warto przypomnieć, że rok wcześniej odnotowano bardzo silny wzrost kapitalizacji giełdowej banków. Wówczas ich udział wzrósł aż o 7,6 pkt proc. Te wzrosty znaczenia banków w kapitalizacji giełdy wynikały ze zmieniających się nastrojów inwestorów w zakresie lokowania kapitału w akcje banków na skutek odmiennych uwarunkowań ekonomicznych i regulacyjnych prowadzenia biznesu bankowego i wynikających z nich perspektyw wyników finansowych wielu banków. Zauważalne były zwłaszcza duże skutki zmiany nominalnych wyników finansowych banków oraz podejście do tworzenia rezerw na ryzyko prawne.

Na rynku Catalyst wielkość obrotów obligacjami skarbowymi i obligacjami BGK zwiększyła się nieznacznie (o 0,5%) po spadku obrotów rok wcześniej o 35%. Bardziej wyraźnie zwiększyły się obroty obligacjami korporacyjnymi. W tym obszarze wzrost wyniósł 11,3% po spadku o 11% rok wcześniej i wzroście aż o 77% w 2022 r. Wzrosły obroty listami zastawnymi, natomiast obroty i wartość emisji obligacji spółdzielczych spadły niemal do zera. Zwiększyły się także obroty

obligacjami komunalnymi. Wzrosła wartość wszystkich emisji papierów notowanych na Catalyst (z 1,28 mld PLN do 1,47 mld PLN), a wzrost dotyczył przede wszystkim obligacji skarbowych. Wzrosła jednak także wartość emisji obligacji korporacyjnych oraz obligacji komunalnych, zmalała natomiast wartość emisji listów zastawnych i obligacji spółdzielczych. Liczba emitentów wzrosła do 139 podmiotów (ze 125 rok wcześniej).

Na rynku NewConnect obserwowano ponownie wyraźne pogorszenie wyników i odwrócenie trendu z lat wcześniejszych. Liczba podmiotów debiutujących na tym rynku była podobna (13 wobec 14 rok wcześniej), ale zmniejszyła się znacząco liczba spółek, które go opuściły (13 wobec 34). W rezultacie liczba podmiotów notowanych na tym rynku nie zmieniła się – było to nadal 359 podmiotów.

Indeks rynku NewConnect zmniejszył się w 2024 r. wyraźnie – o 23,5%, osiągając poziom niecałych 230 pkt (rok wcześniej zmniejszył się on o 4,3%), a ponadto zmniejszyła się ponownie wartość obrotów instrumentami – tym razem o 26,1% (po spadku o 12,7% w 2023 r. i o ponad połowę w 2022 r.), osiągając poziom 1 667 mln PLN w skali roku. Kapitalizacja rynku zmniejszyła się kolejny rok z rzędu – tym razem o 23,3% (po spadku o 11,4% w 2023 r.). Na koniec ubiegłego wyniosła ona 9 863 mln PLN.

2. POLITYKA BANKU CENTRALNEGO I POLITYKA STÓP PROCENTOWYCH BANKÓW

W Założeniach polityki pieniężnej na 2024 r.⁴ Rada Polityki Pieniężnej potwierdziła prowadzenie polityki pieniężnej w oparciu o strategię bezpośredniego celu inflacyjnego i utrzymała średniookresowy cel inflacyjny na poziomie 2,5% z symetrycznym przedziałem odchyień o szerokości ± 1 pkt proc. Przy realizacji polityki pieniężnej Rada miała kłaść zwiększony nacisk na stosowanie strategii celu inflacyjnego w taki sposób, aby sprzyjać utrzymaniu zrównoważonego wzrostu gospodarczego i stabilności systemu finansowego. W założeniach na 2024 r. ponownie podkreślono, że Rada Polityki Pieniężnej określi w sposób elastyczny pożądane tempo powrotu inflacji do celu. Rada potwierdziła także, że będzie dążyć do realizacji celu w warunkach płynnego kursu walutowego, nie wykluczając interwencji na rynku walutowym.

Warto przypomnieć w tym miejscu, że w momencie przyjmowania Założeń, osiągnięcie tego średniookresowego celu inflacyjnego było zadaniem bardzo ambitnym, gdyż przez cały 2023 r. wskaźnik wzrostu cen i usług konsumpcyjnych kształtował się na poziomie wyraźnie przewyższającym przyjęty przedział 2,5% ± 1 pkt proc., osiągając najwyższy odczyt w styczniu 2023 r. w wysokości 18,4% w ujęciu rok do roku, ale w kolejnych miesiącach obniżający się stopniowo.

Na koniec 2023 r. wskaźnik wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych

w ujęciu grudzień do grudnia osiągnął poziom 6,2%. Średnioroczny wskaźnik wzrostu cen w 2023 r. wyniósł 11,4%. Ten ostatni wskaźnik był stosunkowo niewiele niższy od poziomu z 2022 r., gdy był on najwyższy od ponad 25 lat, tj. od momentu osiągnięcia stopniowego zmniejszenia inflacji w okresie restrukturyzacji gospodarki na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku.

W pierwszym kwartale 2024 r. inflacja stopniowo obniżała się, do najniższego poziomu 2% w marcu. Od lutego do czerwca minionego roku inflacja CPI kształtowała się poziomem zgodnym z celem inflacyjnym NBP. Przez drugi kwartał pozostawała ona zatem na relatywnie niskim poziomie, ale od lipca obserwowano jej stopniowy wzrost, a następnie w IV kwartale stabilizację na wyższym poziomie. Wzrost inflacji wynikał przede wszystkim z częściowego odmrożenia cen energii elektrycznej, gazu ziemnego i energii ciepłej oraz ze wzrostu dynamiki cen żywności.

Na koniec roku 2024 r. wskaźnik wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych w ujęciu grudzień do grudnia osiągnął poziom 4,7%. Trzeba jednak pamiętać, że ten poziom był możliwy m.in. dzięki instrumentom polityki fiskalnej, które były stosowane w celu ograniczenia wysokości inflacji. Stosowanie tych programów było częściowo przedłużane w miarę upływu 2024 r. Średnioroczny wskaźnik wzrostu cen w 2024 r. wyniósł 3,6% (wobec poziomu 11,4% rok wcześniej).

⁴ Źródło: Założenia polityki pieniężnej na 2024 r., NBP, 2023 r.

Roczny wskaźnik tempa wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych w latach 2019–2024 (w % liczony jako rok poprzedni = 100)

Rok	2019	2020	2021	2022	2023	2024
Roczne tempo wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych	102,3	103,4	105,1	114,4	111,4	103,6

Źródło: Dane GUS.

Trzeba w tym miejscu odnotować, że poziom inflacji został w 2024 r. wyraźnie obniżony także w głównych gospodarkach światowych. Ten spadek był nawet wyraźnie silniejszy niż w Polsce, gdyż inflacja w Stanach Zjednoczonych i w strefie euro zmniejszyła się w trakcie minionego roku do poziomu bliskiego celom inflacyjnych banków centralnych. Wprawdzie pod koniec 2024 r. nastąpiło pewne – nieco zaskakujące dla analityków – odbicie do góry wskaźników inflacji, zwłaszcza w strefie euro i w Stanach Zjednoczonych, a na koniec minionego roku wyniosła ona 2,4% w strefie euro i 2,9% w Stanach Zjednoczonych. Ten wzrost w strefie euro był oceniany głównie jako efekt bazy, który nie powinien mieć skutków w dłuższym horyzoncie. Wzrost inflacji odnotowano szczególnie w Niemczech i Hiszpanii, ale z drugiej strony niższe od przewidywanych były odczyty we Francji i we Włoszech. Natomiast w Stanach Zjednoczonych do wzrostu inflacji przyczynił się pod koniec ubiegłego roku wzrost cen usług i cen za mieszkanie.

Także w krajach Europy Środkowo-Wschodniej wskaźniki wzrostu cen uległy obniżeniu, choć skala zmian była dość zróżnicowana w poszczególnych krajach. W Czechach inflacja mieściła się w 2024 r. w celu inflacyjnym (3% liczona grudzień do grudnia i 2,4% rok do roku), na Węgrzech zbliżała się momentami

do niego, aby osiągnąć wyższą wartość (4,6% liczona grudzień do grudnia i 3,7% rok do roku), ale w Rumunii pozostawała cały czas na wyższym poziomie (5,1% liczona grudzień do grudnia i 5,6% rok do roku). Na Słowacji, będącej w strefie euro, inflacja wyniosła 2,9% liczona grudzień do grudnia i 2,8% rok do roku. Tym samym można wskazać, że poziom inflacji w Polsce pozostawał jednym z najwyższych spośród wszystkich krajów UE.

Zgodnie z Załoženiami polityki pieniężnej na 2024 r. osiągnięciu założonego celu polityki pieniężnej miało służyć odpowiednie wykorzystanie instrumentów polityki monetarnej. Głównym instrumentem były stopy procentowe, przy czym wytyczającymi kierunek prowadzonej polityki były tradycyjnie już stopy: referencyjna, lombardowa i depozytowa. Operacje otwartego rynku miały być podstawowym instrumentem umożliwiającym utrzymywanie stóp rynku międzybankowego na pożądanym poziomie. Wśród innych instrumentów wymieniono rezerwę obowiązkową, przy której zaznaczono, iż zmiana wysokości stopy rezerwy jest uzależniona od warunków prowadzenia polityki pieniężnej.

Ponieważ inflacja pozostawała w 2024 r. na poziomie wyraźnie przekraczającym średnioterminowy cel polityki pieniężnej i projekcje inflacji zakładały poziom przekraczający ten cel, trudno było oczekiwać

obniżek stóp procentowych przez NBP, nawet jeśli inflacja okresowo obniżyła się do 2%. Część analityków oczekiwała rozpoczęcia procesu obniżek stóp w miarę jak osłabieniu uległy wskaźniki dynamiki gospodarczej, ale mimo wszystko wydawało się to mało prawdopodobne. Podkreślano przy tym, że nie pomagała polityka informacyjna organu odpowiedzialnego za politykę monetarną. Często była ona uważana za niespójną i zmienną w czasie.

Na skutek obniżenia się wysokości inflacji w 2024 r. różnica między wskaźnikiem tempa wzrostu cen a kosztem pieniądza liczoną według oficjalnych stóp procentowych była najniższa od prawie sześciu lat, a realne stopy procentowe stały się w minionym roku wyraźnie dodatnie.

W kontekście decyzji podejmowanych przez Radę Polityki Pieniężnej w sprawie braku zmian stóp procentowych warto odnotować, że reakcje innych banków centralnych na szybko spadające wskaźniki tempa wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych były bardziej zdecydowane. Większość banków centralnych rozpoczęła proces obniżania swoich głównych stóp procentowych.

EBC jako pierwszy bank centralny gospodarek zachodnich podjął taką decyzję już w lipcu 2024 r. W sierpniu zrobił to Bank of England, a we wrześniu system amerykańskiej rezerwy federalnej. EBC dokonał też najgłębszej redukcji kosztu pieniądza. Jeszcze w połowie ubiegłego roku podstawowa stopa procentowa wynosiła w nim 4,5%, a po czterech kolejnych decyzjach władz banku została obniżona do poziomu 3,15%. Niewiele mniejsza była skala redukcji stóp procentowych w FED. Łącznie system rezerwy federalnej zdecydował o zmniejszeniu stóp procentowych podczas trzech zmian o 1 pkt proc. do poziomu 4,25–4,5%. W porównaniu z tymi bankami znacznie skromniejsza była skala decyzji podjętych przez Bank Anglii. W wyniku dwóch jesiennych decyzji stopa procentowa została obniżona o 0,5 pkt proc. do poziomu 4,75%.

Pośród banków centralnych naszego regionu najszybciej i najmocniej zareagował ponownie bank w Czechach. Podobnie jak w 2022 r. najszybciej i najmocniej podwyższył on stopy procentowe, tak proces obniżania rozpoczął on jeszcze pod koniec 2023 r. (z 7% do 6,75%) i kontynuował ten kierunek zmian przez cały 2024 r., osiągając na koniec roku wielkość 4%.

Podstawowe stopy procentowe NBP w 2024 r.

Data zmiany	Stopa kredytu redyskontowego	Stopa kredytu lombardowego	Minimalna stopa rentowności 14-dniowych operacji otwartego ryнку (tzw. stopa referencyjna)	Stopa depozytowa
5.10.2023 r.	5,80	6,25	5,75	5,25

Źródło: Dziennik Urzędowy NBP.

Oczywiście można zaznaczyć, że na Węgrzech bank centralny podjął decyzję jeszcze wcześniej i skala zmian była także większa. Trzeba jednak pamiętać, że w tym kraju poziom stóp procentowych był zdecydowanie najwyższy i taki pozostał do końca 2024 r. Proces obniżania stóp procentowych rozpoczął się w październiku 2023 r. z poziomu 13%, a w 2024 r. liczne decyzje banku centralnego spowodowały zredukowanie poziomu z 10,75% do 6,5%. Natomiast późno i w niewielkim stopniu nastąpiły zmiany oficjalnej stopy procentowej w Rumunii, gdzie redukcja wyniosła 0,5 pkt proc. przy poziomie nominalnym na koniec 2024 r. w wysokości 6,5%. Było zatem rzeczą specyficzną, że część banków centralnych naszego regionu rozpoczęła łagodzenie polityki pieniężnej znacznie wcześniej, choć poziom inflacji w tych krajach był zdecydowanie bardziej odbiegający od celu inflacyjnego niż miało to miejsce w Polsce czy na głównych rynkach finansowych.

Na podkreślenie zasługuje też, że podstawowe stopy procentowe na koniec 2024 r. w większości krajów rozwiniętych były dodatnie. Najwyższe stopy procentowe w banku centralnym obowiązywały w Rumunii, na Węgrzech i w Polsce, gdzie inflacja była wyższa niż w krajach wyżej rozwiniętych. W USA, strefie euro i w Czechach nominalne stopy procentowe były niższe, ale także były one realnie pozytywne.

Warto też odnotować, że inne podejście w zakresie zmian poziomu stóp procentowych w NBP w porównaniu z największymi bankami centralnymi świata spowodowały, że rozpiętość w poziomie stóp procentowych stosowanych przez polski bank centralny z najważniejszymi bankami centralnymi na świecie zwiększyła się w 2024 r. Było to zjawisko

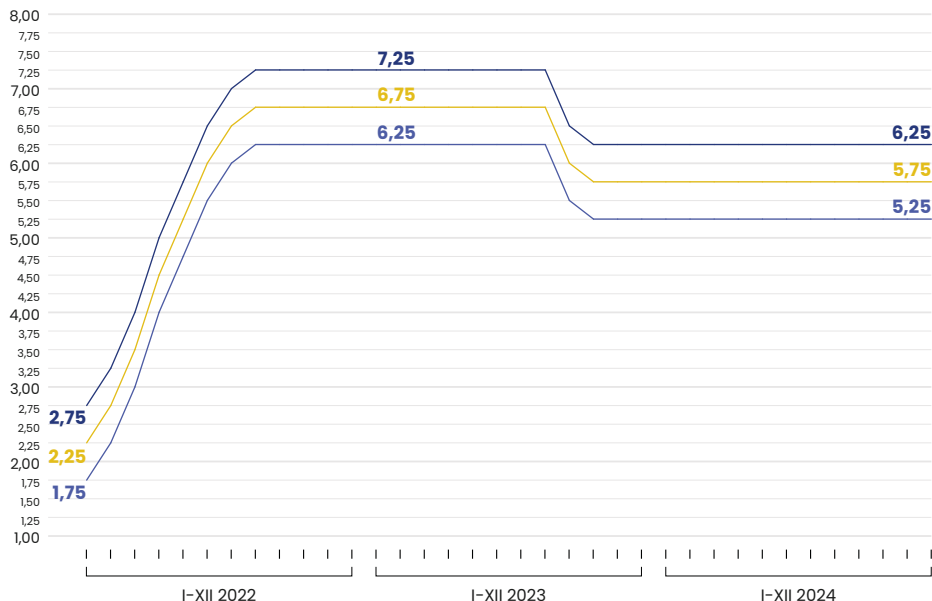
odmienne od obserwowanego w 2023 r.

Na skutek obniżenia się inflacji w 2024 r. i pozostawienia poziomu stóp procentowych przez NBP na niezmiennym poziomie, nastąpiła zmiana realnego kosztu pieniądza w Polsce. W miejsce silnie realnego ujemnego oprocentowania istniejącego w naszym kraju w 2023 r., nastąpiła zmiana w kierunku dodatniego realnego oprocentowania stosowanego przez polski bank centralny. Brak zmiany poziomu stóp procentowych przez NBP miał wpływ na prowadzenie biznesu przez banki i na ich politykę stóp procentowych wobec klientów sektora niefinansowego. Wysokość stóp procentowych stosowanych przez banki obrazuje statystyka NBP, gdzie wyodrębnione zostały dane dotyczące oprocentowania stanów, liczone jako iloraz odsetek w relacji do średnich stanów wartości umów oraz oprocentowanie nowych umów ustalane jako oprocentowanie efektywne. Istotna różnica między obu podejściami polega także na tym, iż dane dotyczące oprocentowania stanów, odnoszą się do faktycznych wielkości odsetek płaconych lub pobieranych, natomiast wskaźnik nowych umów wskazuje na stopę, po której bank jest skłonny udzielić kredytu lub przyjąć depozyt w danym okresie. Ta różnica ma większe znaczenie w warunkach zmieniających się stóp procentowych banku centralnego.

Średnie oprocentowanie podstawowych rodzajów depozytów i kredytów, przy zastosowaniu tych metodologii zbierania danych, przedstawiają poniższe tabele. Zaprezentowanie obu rodzajów danych podyktowane jest faktem, że nie wszystkie podstawowe formy depozytów i kredytów są objęte statystyką w każdej z tych metodologii oraz z wspomnianych wyżej różnic metodologicznych.

Podstawowe stopy procentowe NBP

- stopa referencyjna
- stopa lombardowa
- stopa depozytowa



Źródło: Dane NBP.

Informacje publikowane przez NBP są przygotowywane na podstawie danych zbieranych z kilkunastu banków, które łącznie dysponują zdecydowaną większością udziału w rynku usług bankowych w Polsce. Trzeba też odnotować, że zmiany oprocentowania poszczególnych depozytów i kredytów, przy ogólnym niewielkim poziomie zmian, mogą wynikać z powodów statystycznych (zaokrągleń, zmiany próby).

Jest przy tym rzeczą specyficzną w 2024 r., że w poniższej statystyce istniały wyjątkowo duże zmiany miesięcznych danych

z grudnia 2023 r. i ze stycznia 2024 r. Można w tym zakresie domniemywać, że zmiany te nastąpiły na skutek zmian metodologicznych, gdyż w tym okresie i w okresie poprzednich dwóch miesięcy nie nastąpiły zmiany stóp procentowych w NBP. Dlatego też przy analizie zmian stóp procentowych stosowanych przez banki w umowach kredytowych czy umowach depozytowych w ostatnim roku wyjątkowo będzie analizowana także zmiana w okresie styczeń 2024 r.–grudzień 2024 r., a nie tylko w odniesieniu do okresu grudzień 2023 r.–grudzień 2024 r.

Średnie oprocentowanie stanów depozytów i kredytów złotych w polskim systemie bankowym w grudniu 2023 r. i w kolejnych miesiącach 2024 r.

Okres	XII 2023 r.	Poszczególne miesiące 2024 r.											
		I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
Depozyty terminowe gospodarstw domowych	4,8	3,3	3,3	3,2	3,2	3,3	3,3	3,4	3,6	3,7	3,8	4,2	4,3
Rachunki bieżące przedsiębiorstw	1,1	1,7	1,9	1,9	2,0	2,0	1,7	2,1	2,2	2,3	2,3	2,3	2,6
Depozyty terminowe przedsiębiorstw	4,3	4,2	4,4	4,5	4,5	4,7	4,5	4,8	5,1	5,4	5,4	5,3	5,5
Kredyty konsumpcyjne dla gospodarstw domowych	10,8	12,9	12,8	13,2	13,7	12,5	12,4	13,1	12,7	13,3	12,8	12,3	12,8
Kredyty mieszkaniowe dla gospodarstw domowych	6,5	7,1	7,6	7,2	7,1	7,0	7,1	7,5	7,4	7,4	8,0	8,1	8,1
Kredyty dla przedsiębiorstw	7,8	7,1	6,9	6,9	6,9	6,9	7,3	7,3	7,6	8,1	8,1	8,1	8,3

Źródło: Dane NBP.

Średnie oprocentowanie nowych umów depozytów i kredytów złotych w polskim systemie bankowym w grudniu 2023 r. i w kolejnych miesiącach 2024 r.

Okres	XII 2023 r.	Poszczególne miesiące 2024 r.											
		I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
Depozyty terminowe gospodarstw domowych	4,4	3,9	4,0	4,0	4,1	4,1	4,2	4,4	4,7	5,0	5,1	5,5	5,4
Depozyty terminowe przedsiębiorstw	4,0	4,2	4,5	4,4	4,6	4,7	4,5	4,9	5,4	5,6	5,7	5,7	5,9
Kredyty konsumpcyjne dla gospodarstw domowych	11,5	15,4	14,7	16,4	14,0	15,0	15,1	14,1	13,5	14,8	14,1	14,7	13,9
Kredyty mieszkaniowe dla gospodarstw	7,7	7,2	7,0	7,1	7,2	7,5	7,6	7,9	8,1	8,3	8,6	8,6	8,5
Kredyty dla przedsiębiorstw	7,8	6,8	6,8	6,8	7,0	7,2	7,3	7,3	8,2	8,6	8,3	8,4	8,1
Kredyty dla przedsiębiorców indywidualnych	10,1	8,3	8,6	8,5	8,9	9,0	9,0	9,4	9,4	9,5	10,0	9,4	10,0

Źródło: Dane NBP.

Analiza średniego poziomu oprocentowania (w ujęciu przedmiotowym) stosowanego przez banki w kolejnych miesiącach 2024 r. wskazywała, że generalny kierunek zmian nie był jednoznaczny w odniesieniu do różnych produktów bankowych. Trudno natomiast odnosić zmiany stóp procentowych w bankach do zmian wielkości stóp procentowych w NBP (czyli efekt transmisji polityki monetarnej NBP na banki), gdyż tych ostatnich zmian w minionym roku nie było. W większym stopniu zmianę bankowych stóp procentowych można wiązać natomiast z sytuacją na rynku bankowym, w tym z szybkim wzrostem depozytów i mniejszą zmianą wolumenu kredytów. Oczywiście, zmiana zmiennej stopy procentowej przez banki, wynika nie tylko ze zmian dokonanych przez NBP w ostatnim czasie, ale także z oczekiwania rynku dotyczącego przyszłości stóp procentowych NBP. W tym zakresie widać było ograniczone oczekiwania rynku dotyczące przeprowadzenia obniżek stóp procentowych przez Narodowy Bank Polski i stopniowo oczekiwania te ulegały przesunięciu w czasie. Ponadto, poziom stóp procentowych stosowanych przez banki mógł także wynikać ze zmiany oczekiwań dotyczących rozwoju gospodarki i zmiany wysokości stosowanej marży kredytowej jako ceny płaconej za ryzyko.

Po stronie depozytowej widoczny był wzrost skali zmiany średniego oprocentowania stanów i nowych umów. Szczególnie wyraźna zmiana nastąpiła w II połowie roku i mogła ona być zastanawiająca, biorąc pod uwagę nadpłynność banków i raczej umiarkowane oczekiwania obniżek stóp procentowych w NBP. Na rzecz wzrostu rynkowych stóp procentowych mogła przemawiać natomiast rosnąca konkurencja ze strony Skarbu Państwa, który rodzimym

inwestorom oferował coraz więcej obligacji charakteryzujących się coraz bardziej korzystnym oprocentowaniem obligacji dla inwestorów.

Średnie oprocentowanie nowych depozytów terminowych dla przedsiębiorstw zwiększyło się w 2024 r. aż o 1,9 pkt proc. (od stycznia o 1,7 pkt proc.), a dla gospodarstw domowych o 1 pkt proc. (a od stycznia o 1,5 pkt proc.) w okresie 12 miesięcy. Zmiany te następowały w warunkach ogromnej nadpłynności całego sektora bankowego i poszczególnych banków, które miały ogromne trudności w aktywowaniu pozyskanych środków w postaci nowej akcji kredytowej. Teoretycznie można byłoby sądzić, że wzrost zainteresowania mógł wynikać z dążenia banków do zwiększenia znaczenia długich pasywów, szczególnie w świetle opublikowania przez KNF rekomendacji dotyczącej wprowadzania wskaźnika finansowania długoterminowego. Jednak w praktyce depozyty terminowe nadal nie miały bardzo długiego terminu, więc trudno mówić o dążeniu do spełnienia przez banki nowych zaleceń/wymogów KNF.

Po stronie kredytowej zmiany oprocentowania stosowane przez banki zmieniały się jeszcze bardziej w sposób niejednoznaczny niż w przypadku depozytów. Trzeba dodać w tym miejscu, że statystyka NBP w tym zakresie nie ułatwia analizy sytuacji, gdyż nawet operując na dużych zbiorach (takich jak oprocentowanie złotych kredytów mieszkaniowych), trudno wyjaśnić istotne zmiany średniego oprocentowania w poszczególnych miesiącach.

W zakresie kredytów mieszkaniowych łatwiej było wskazać jednoznaczną tendencję w zakresie zmian ich oprocentowania w zeszłym roku. Zarówno w odniesieniu do stanów, jak i do nowych

umów widać było silniejszy wzrost oprocentowania w II półroczu 2024 r. Patrząc w perspektywie od stycznia 2024 r., widać stopniowy wzrost stóp procentowych, natomiast dane z końca 2023 r. pokazują, że w I połowie 2024 r. stopy procentowe były niższe niż na koniec 2023 r. Tym niemniej, wzrost średniego oprocentowania kredytów hipotecznych w 2024 r. był zauważalny. Można go wiązać z wyższym ryzykiem ponoszonym przez banki, zwłaszcza ryzykiem prawnym.

W zakresie kredytów konsumpcyjnych można było obserwować inne zjawisko. Jednak te wyniki były bardzo silnie zależne od punktu widzenia. Jeśli spojrzeć się na statystykę nowych kredytów w zakresie oprocentowania z końca 2024 r. z końcem 2023 r., to można dostrzec wyraźny wzrost oprocentowania tych kredytów (o 2,4 pkt proc.). Jeśli natomiast porówna się wyniki z końca 2024 r. z początkiem tego samego roku, to wówczas wynik jest odmienny – wyraźne zmniejszenie oprocentowania (o 1,5 pkt proc.).

Natomiast dane dotyczące średniego oprocentowania stanów kredytów konsumpcyjnych pokazywały jeszcze inne wyniki. Była nim stabilizacja oprocentowania przez cały 2024 r. (zmiana tylko o 0,1 pkt proc.), a jednocześnie bardzo wyraźny wzrost średniego oprocentowania w porównaniu z końcem 2023 r. (o 2 pkt proc.).

Analizując portfel od gospodarstw domowych warto zwrócić uwagę także na oprocentowanie kredytów dla przedsiębiorców indywidualnych. W tym zakresie istnieje tylko statystyka nowych kredytów i ona pokazywała w 2024 r. bardzo silny wzrost średniego oprocentowania w porównaniu ze styczniem 2024 r. (o 1,7 pkt proc.), ale już w odniesieniu do grudnia 2023 r. pozostanie na tym

samym poziomie w obu miesiącach kończących ostatnie dwa lata.

W zakresie kredytów dla przedsiębiorstw dane dotyczące zmiany średniego oprocentowania zarówno stanów, jak i nowych umów są tradycyjnie bardziej zbliżone do siebie. Tutaj wszystkie porównania wskazywały na wzrost średniego oprocentowania kredytów. O ile w porównaniu do danych z końca 2023 r. zmiana oprocentowania była umiarkowana (o 0,3 pkt proc. dla nowych umów i 0,5 pkt proc. dla średniego stanu), o tyle przy bazie ze stycznia 2024 r. różnice były większe (1,3 pkt proc. dla nowych umów i 1 pkt proc. dla średniego stanu).

W ujęciu podmiotowym w zakresie relacji banków z podmiotami gospodarczymi można było zauważyć, że łączne zmiany oprocentowania stanów umów z podmiotami gospodarczymi polegały w skali całego minionego roku na zwiększeniu średniego oprocentowania depozytów terminowych (o 1,2–1,3 pkt proc.) i wzroście średniego poziomu oprocentowania stanu kredytów (o 0,5–1,2 pkt proc.). Tym samym rozpiętość między średnim oprocentowaniem kredytów i depozytów dla tych klientów nieco wzrosła w 2024 r. (w ujęciu grudzień–grudzień) lub nieco spadła (w ujęciu styczeń–grudzień) w zależności od ujęcia horyzontu czasowego.

W zakresie oprocentowania stosowanego przez banki w umowach zawieranych z gospodarstwami domowymi, sytuacja kształtowała się inaczej. Tu średnie oprocentowanie depozytów terminowych w okresie grudzień–grudzień zmniejszyło się w skali roku (o 0,5 pkt proc.), ale w okresie styczeń–grudzień 2024 r. wzrosło o 1 pkt proc. Jednocześnie nastąpił wzrost średniego oprocentowania stanu kredytów tylko o 0,1 pkt proc. liczony styczeń–grudzień, ale za to aż

Średnie oprocentowanie stanów złotych depozytów terminowych i kredytów dla przedsiębiorstw w bankach komercyjnych w Polsce na koniec 2023 r. oraz na początku i na koniec 2024 r. (w %)

Okres	XII 2023 r.	I 2024 r.	XII 2024 r.
Średnie oprocentowanie depozytów	4,3	4,2	5,5
Średnie oprocentowanie kredytów	7,8	7,1	8,3

Źródło: Dane NBP.

Średnie oprocentowanie stanów złotych depozytów terminowych i kredytów udzielanych gospodarstwom domowym w bankach komercyjnych w Polsce na koniec 2023 r. oraz na początku i na koniec 2024 r. (w %)

Okres	XII 2023 r.	I 2024 r.	XII 2024 r.
Średnie oprocentowanie depozytów terminowych	4,8	3,3	4,3
Średnie oprocentowanie kredytów	8,2	10,9	11,0

Źródło: Dane NBP.

o 2,8 pkt proc. w ujęciu grudzień–grudzień. W efekcie w obu podejściach rozpiętość w oprocentowaniu depozytów i kredytów wzrosła silnie lub wyraźnie zmalała w zależności od tego, czy uwzględnili się dane styczniowe czy grudniowe jako bazowe.

Sumaryczne dane dotyczące zmian średniego oprocentowania wszystkich depozytów (także bieżących) i kredytów złotych w bankach w minionym roku dają już nieco bardziej jednoznaczne wyniki.

Średnie oprocentowanie depozytów w bankach komercyjnych wzrosło o 2,5 pkt proc. w ujęciu grudzień–grudzień, ale już w okresie styczeń–grudzień zwiększyła się o 1,1 pkt proc. Jednocześnie średnie oprocentowanie stanu kredytów wzrosło o 1,4 pkt proc. w ujęciu grudzień–grudzień, ale już w okresie styczeń–grudzień zwiększyło się o 0,9 pkt proc.

W efekcie rozpiętość między średnim oprocentowaniem depozytów i kredytów zmniejszyła się w 2024 r., ale skala zmiany była zależna od sposobu kalkulacji. W ujęciu grudzień–grudzień zmniejszyła się o 0,9 pkt proc., ale już w okresie styczeń–grudzień tylko o 0,2 pkt proc. Niezależnie jednak od skali zmniejszenia, była to sytuacja odmienna od występującej we wcześniejszych dwóch latach, gdy rozpiętość ta wzrosła 0,2 pkt proc. w 2023 r. i aż o 1,8 pkt proc. w 2022 r.

Te wyniki obrazowały zmianę sytuacji w ostatnim roku, ale trzeba w tym miejscu raz jeszcze podkreślić, że analiza zmiany stóp procentowych przy takich danych statystycznych NBP była obarczona dużym ryzykiem. Warto jednak dodać, że we wcześniejszych latach roczne zmiany w rozpiętości następowały zwykle w granicach 0,1–0,2 pkt proc., a więc wynik w ujęciu styczeń–grudzień, który wydaje

się bardziej wiarygodny, był bardzo zbliżony do tej skali zmiany.

Na koniec można dodać, że w warunkach braku zmian oficjalnych stóp procentowych nastąpiła tylko niewielka zmiany w różnicy między średnim oprocentowaniem depozytów i kredytów. Analizując wysokość i zmiany stóp procentowych stosowanych przez banki w Polsce, trzeba również wspomnieć o oprocentowaniu depozytów i kredytów przyjmowanych i udzielanych przez polskie banki w walucie obcej. Oczywiście w świetle obowiązujących rekomendacji KNF możliwość rozwoju akcji kredytowej banków dla klientów indywidualnych była ograniczona właściwie tylko do podmiotów gospodarczych, tym niemniej wysokość średniego oprocentowania stanu depozytów i kredytów miała nadal wpływ na dochody banków

osiągane z tego portfela kredytów oraz zainteresowanie klientów korzystaniem z usług banków w walucie obcej.

W przypadku kredytów walutowych trzeba jednak zastrzec, że mogły one być finansowane nie tylko depozytami klientów, lecz także środkami finansowymi pozyskanymi z rynku finansowego. Miało to o tyle znaczenie, że na skutek oceny ryzyka przypisywanemu naszemu krajowi, stopy procentowe, po jakich polski bank może pozyskać finansowanie, mogły być relatywnie wyższe, i to wpływało na opłacalność takiej działalności kredytowej. Z drugiej jednak strony część klientów była zainteresowana takim kredytem na skutek prowadzenia działalności w skali międzynarodowej lub dążenia do ograniczenia kosztów odsetkowych w okresie stabilizacji polskiej waluty.

Średnie oprocentowanie stanów złotych depozytów i kredytów w bankach komercyjnych w Polsce na koniec 2023 r. oraz na początku i na koniec 2024 r.
(w %)

Okres	XII 2023 r.	I 2024 r.	XII 2024 r.
Średnie oprocentowanie depozytów	2,1	3,5	4,6
Średnie oprocentowanie kredytów	8,1	8,6	9,5

Źródło: Dane NBP.

Średnie oprocentowanie nowych umów depozytów i kredytów walutowych w bankach komercyjnych w Polsce na koniec 2023 r. i w 2024 r. (w %)

Wyszczególnienie	Waluta	XII 2023 r.	I 2024 r.	VI 2024 r.	XII 2024 r.
Średnie oprocentowanie depozytów	EUR	1,6	1,6	1,6	1,6
Średnie oprocentowanie kredytów	EUR	6,0	3,6	3,6	3,6

Źródło: Dane NBP.

Oprocentowanie oferowane przez banki od depozytów i kredytów wyrażonych w euro nie uległo zmianie w 2024 r., jeśli patrzy się na statystykę styczeń–grudzień. W ujęciu grudzień–grudzień po stronie kredytów widać natomiast bardzo silny spadek oprocentowania kredytów przy niezmienionym oprocentowaniu depozytów w euro. Ten brak wzrostu oprocentowania depozytów i kredytów był sytuacją odmienną niż rok wcześniej, ale było to pochodną decyzji Europejskiego Banku Centralnego w ostatnim dwóch latach w zakresie zmian oficjalnych stóp procentowych. Bardziej może dziwić w ostatnim roku brak obniżenia średniego oprocentowania depozytów i kredytów wyrażonych w euro.

W sumie w 2024 r. łączna rozpiętość między średnim oprocentowaniem depozytów i kredytów wyrażonych w euro nie uległa zatem zmianie w ujęciu styczeń–grudzień, a w ujęciu grudzień–grudzień zmalała wyraźnie. Trzeba jednak w tym miejscu powtórzyć zastrzeżenie dotyczące wyciągania zbyt pochopnych wniosków na podstawie statystyki za ostatni rok. Można tylko jeszcze dodać, że w poprzednich dwóch latach obserwowano wzrost rozpiętości rzędu 1 pkt proc. rocznie.

Podsumowując zmiany stóp procentowych stosowanych przez banki w 2024 r. i ich wpływ na działania banków i ich klientów, trzeba odnotować, że w tym roku stosowane oprocentowanie kredytów przestało być realnie ujemne. Stawki oprocentowania kredytów były już na koniec 2023 r. wyższe niż wskaźnik inflacji, przynajmniej liczony w ujęciu grudzień do grudnia. Było to zjawisko nieobserwowane od ostatniego wybuchu inflacji w Polsce.

Wymieniając instrumenty polityki pieniężnej NBP, trzeba także odnotować kolejny rok podejmowania przez polski bank centralny aktywnych działań na rzecz sterylizacji nadmiaru pieniądza na rynku finansowym. Każdego niemal tygodnia NBP przedstawiał duży wolumen emitowanych tygodniowych bonów pieniężnych. Skala tych operacji kształtowała się na bardzo wysokim poziomie przez cały rok. Średni poziom bonów pieniężnych w portfelach banków na koniec poszczególnych miesięcy wynosił w granicach 280–340 mld PLN. Świadczyło to o utrzymywaniu się bardzo wysokiej nadpłynności bieżącej sektora bankowego, nominalnie jeszcze wyższej niż w 2023 r.

NBP nie regulował zaś w minionym roku płynności banków poprzez zmiany stopy rezerwy obowiązkowej. Po decyzji Rada Polityki Pieniężnej z 8 lutego 2022 r. podwyższona została stopa rezerwy obowiązkowej do poziomu 3,5% z końcem miesiąca podjęcia decyzji i nie uległa ona potem już zmianie.

Jednocześnie obowiązywały w 2024 r. zmienne w 2020 r. zasady oprocentowania rezerwy obowiązkowej. Od 30 kwietnia 2020 r. stałe oprocentowanie środków utrzymywanych w formie rezerwy obowiązkowej w wysokości 0,5% zastąpiono oprocentowaniem zmiennym w wysokości stopy referencyjnej. Pozwalało to bankom na uzyskiwanie wyższego przychodu z tytułu środków utrzymywanych w postaci rezerwy obowiązkowej.

3. POLITYKA WALUTOWA

W 2024 r. NBP utrzymał politykę kursu walutowego polegającą na stosowaniu zasady płynnego kursu złotego wobec walut obcych. Miniony rok cechował się generalnie stosunkowo wysoką

stabilnością kursu polskiego złotego względem najważniejszych walut. Różne wydarzenia międzynarodowe, takie jak wybory prezydenckie w USA, wybory parlamentarne we Francji czy napięcia na Bliskim Wschodzie, miały wpływ na krótkoterminowe zmiany kursu polskiej waluty, ale nie były one specjalnie silne.

Warto podkreślić, że generalnie rosnącej awersji do ryzyka w ujęciu globalnym, głównie spowodowanej rosnącą niestabilnością polityczną i wyższymi wydatkami na zbrojenia, nie towarzyszyło osłabienie waluty polskiej, mimo że nasz kraj jest uznawany przez wielu zagranicznych inwestorów za kraj frontowy. Ta silna pozycja złotego wynikała przede wszystkim z rosnącego dysparytetu poziomu stóp procentowych względem strefy euro i niektórych krajów naszego regionu oraz przewidywania jego dalszego zwiększania się w przyszłości. Innymi czynnikami stabilizacji kursu złotego były również dobre fundamenty polskiej gospodarki, niezłe wyniki makroekonomiczne oraz spodziewany napływ środków z funduszy UE.

W ostatnich zaś miesiącach minionego roku negatywnie na nastroje na globalnych rynkach finansowych oddziaływał wzrost zapotrzebowania na finansowanie długu publicznego, przekładający się na rekordowo wysokie w ostatnim czasie oprocentowanie instrumentów dłużnych, dalszy wzrost napięcia politycznego na Bliskim Wschodzie, większa niepewność w zakresie dostaw ropy naftowej z krajów tego regionu oraz z Rosji objętej bardziej skutecznymi sankcjami handlowymi.

W kierunku umocnienia dolara amerykańskiego oddziaływały także generalnie lepsze perspektywy aktywności gospodarczej w Stanach Zjednoczonych niż w strefie euro.

Kurs złotego wobec dolara amerykańskiego – odmiennie niż w przypadku euro – osłabił się w 2024 r. Natomiast kurs złotego względem euro cechował się większą stabilizacją i nieznacznie umocnił się. Nawet wyraźne zwiększenie dopuszczalnego deficytu budżetowego w Polsce w wyniku nowelizacji ustawy budżetowej nie spowodowało osłabienia waluty krajowej. To samo dotyczyło zapowiedzi bardzo wysokich wydatków zbrojeniowych w Polsce. Także gorsze od oczekiwanych perspektywy wojny w Ukrainie nie spowodowały osłabienia kursu polskiej waluty względem euro.

Porównując kursy dolara amerykańskiego i euro do waluty polskiej w grudniu 2023 r. i w grudniu 2024 r., można odnotować, że średni miesięczny kurs złotego uległ w 2024 r. osłabieniu o 2,8%. Dla porównania można wskazać, że rok wcześniej wzmocnienie złotego względem dolara amerykańskiego wyniosło 10,3%, a w 2022 r. deprecjacja złotego wyniosła 8,3%.

W przypadku kursu złotego względem waluty europejskiej średni kurs złotego w grudniu 2024 r. wzmocnił się o 1,5%. Rok wcześniej złoty wzmocnił się o 7,4% wobec euro, a w 2022 r. deprecjacja złotego wyniosła 1,4%.

Porównując zmiany kursu złotego względem dolara amerykańskiego i euro na ostatni dzień 2023 r. i 2024 r. (co jest rzeczą szczególnie istotną dla celów wyliczeń pozycji na dzień zamknięcia ksiąg finansowych), należy odnotować deprecjację złotego do dolara USA o 4,2% (rok wcześniej aprecjacja złotego wyniosła 10,6%) oraz aprecjację względem euro o 1,7% (przy aprecjacji złotego o 7,3% rok wcześniej).

W Polsce w ostatnich latach nadal duże zainteresowanie wzbudzał oczywiście też

kurs franka szwajcarskiego do polskiej waluty. Wynikało to z utrzymującego się nadal portfela kredytów mieszkaniowych banków, gdzie należności były denominowane lub indeksowane do tej właśnie waluty.

Kurs franka szwajcarskiego względem złotego osłabił się nieznacznie w końcu 2024 r. w porównaniu z końcem 2023 r. – o 3,1%. Dla porównania można wskazać, że w 2023 r. także odnotowano aprecjację złotego względem franka szwajcarskiego, ale wówczas wyniosła ona 1,8%. Tym niemniej dla bardzo dużej części kredytobiorców, którzy zaciągnęli kredyt denominowany w walucie szwajcarskiej, kurs tej waluty z końca 2024 r. był nadal zdecydowanie wyższy niż w momencie zaciągania kredytu i tym samym problem wynikający ze wzrostu nominalnej wartości zadłużenia przeliczonego

na złote polskie pozostał bardzo poważny. Ta długoterminowa słabość waluty polskiej względem franka szwajcarskiego w połączeniu z dużym dysparytetem stóp procentowych w złotych powodowała, że konwersja kredytów wyrażonych w CHF na złote stawiała się trudniejsza i zawieranie ugód między kredytobiorcami a bankami mogło odbywać się tylko w specyficznej konstrukcji, która była bardziej kosztowna dla banków.

Generalnie należy jednak stwierdzić, że zmiany kursów walutowych złotego względem najważniejszych walut obcych z końców 2024 i 2023 r. nie były znaczące względem dolara amerykańskiego, euro czy franka szwajcarskiego i nie mogły mieć istotnego wpływu na zmiany głównych wielkości bilansowych banków w 2024 r.

Średnie kursy dzienne dolara USA i euro w grudniu 2023 r. i w wybranych miesiącach 2024 r.

Okres	XII 2023 r.	III 2024 r.	VI 2024 r.	IX 2024 r.	XII 2024 r.
Kurs dolara amerykańskiego	3,9672	13,9658	4,0127	3,8501	4,0787
Kurs euro	4,3323	4,3074	4,3177	4,2782	4,2714

Źródło: Dane NBP.

Kursy dzienne dolara USA, euro i CHF na ostatni dzień 2023 r. i 2024 r.

Waluta	USD	EUR	CHF
Kurs 29.12.2023 r.	3,9350	4,3480	4,6828
Kurs 31.12.2024 r.	4,1012	4,2730	4,5371

Źródło: Dane NBP.

The background of the entire image is a dark blue field filled with various financial data visualizations. These include line graphs with fluctuating trends, bar charts, and candlestick patterns, all rendered in a lighter blue or white color. In the upper right corner, there is a digital display showing the number '99.9' with a small 'Bilans' label next to it. The overall aesthetic is professional and data-driven.

**BILANS
I RACHUNEK
WYNIKÓW SYSTEMU
BANKOWEGO
W 2024 R.**

BILANS I RACHUNEK WYNIKÓW SYSTEMU BANKOWEGO W 2024 R.

1. SUMA BILANSOWA

31 grudnia 2024 r. suma bilansowa netto sektora bankowego (bez Narodowego Banku Polskiego, NBP) wyniosła 3 335 003 mln PLN. W porównaniu z końcem poprzedniego roku odnotowano jej wzrost o 324 039 mln PLN, co oznaczało zwiększenie sumy bilansowej w rocznym tempie 10,8%. Nominalnie kwota przyrostu aktywów osiągnięta przez sektor w 2024 r. była o ponad 16% wyższa niż przyrost zrealizowany w poprzednim roku. Warto jednak zaznaczyć, że w ostatnich trzech latach dynamika aktywów została zrealizowana w warunkach różnej, ale nadal wysokiej inflacji. Jeszcze w 2022 r. tempo wzrostu sumy bilansowej było mocno hamowane na skutek niskiego tempa wzrostu depozytów klientów, jednak w następnych latach, po szybszym wzroście wynagrodzeń nominalnych i przy dążeniu wielu obywateli do odbudowy swoich oszczędności wykorzystanych w czasie pandemii, ten wzrost był znacznie szybszy. Także niechęć wielu przedsiębiorstw do zwiększania inwestycji powodowała, że depozyty bankowe rosły szybko i generowały wysoką dynamikę sumy bilansowej sektora bankowego w ostatnich dwóch latach.

Jeśli porównywać tempo wzrostu sumy bilansowej w ostatnich latach, to właśnie wynik 2024 r. (10,8%) był bardzo zbliżony do rezultatu osiągniętego rok wcześniej (wzrost o 10,2%) i jednocześnie w obu ostatnich latach był zdecydowanie wyższy niż w 2022 r. (6,2%). Można jednak też dodać, że w 2021 r. tempo tego wzrostu (o 9,5%) było bardzo zbliżone do wyniku ostatniego roku. Można zatem skonstatować, że w tym dziesięcioleciu tempo wzrostu sumy bilansowej było wyjątkowo równe w kolejnych latach (wyluczając oczywiście rok 2022). Dobrze to świadczy o stabilności rozwoju sektora bankowego – dużo lepiej niż potencjalne duże wahania rocznego tempa wzrostu sumy bilansowej.

Można też dodać, że tempo wzrostu aktywów uzyskane przez sektor bankowy w ostatnich dwóch latach zaprzeczyło wcześniejszej tezie o istnieniu tendencji do coraz wolniejszego tempa przyrostu aktywów polskiego sektora bankowego w kolejnych latach. Oczywiście należy pamiętać, że ten wynik został osiągnięty w warunkach wyższej inflacji i w ujęciu realnym wzrost sumy bilansowej sektora bankowego był już znacznie mniejszy. Przy przyjęciu jako deflatora wskaźnika inflacji średniorocznej okazałby się on w latach 2022–2023 ujemny (w 2022 r. silnie

ujemny), ale już w ostatnim roku wynik pozostałby wyraźnie dodatni (wzrost o blisko 7%). Wynik ostatniego roku pozytywnie odróżniał zatem dynamikę sumy bilansowej banków w 2024 r. w porównaniu z latami poprzednimi. Był to pierwszy realny wzrost odnotowany od 2021 r.

Otoczenie ekonomiczne działania banków w ostatnim roku było odmienne od istniejącego rok wcześniej. Przez cały miniony rok istniały nadal wysokie, choć nieco obniżone w II połowie 2023 r., rynkowe stopy procentowe. Realny wzrost gospodarczy był przez cały rok dodatni (z różną wprawdzie dynamiką w poszczególnych kwartałach), podczas gdy rok wcześniej przez większość część pozostawał on ujemny. Jednak wysokie stopy procentowe wynikające z prowadzonej polityki monetarnej w warunkach niższej inflacji niż w poprzednich latach powodowały, że zainteresowanie kredytem bankowym było generalnie ograniczone. Realny koszt pieniądza stawał się coraz wyższy dla kredytobiorców. Jednocześnie szybki wzrost dochodów pracowników powodował podniesienie realnej wartości tych dochodów, co przełożyło się na wzrost sumy bilansowej banków w wyniku szybszego wzrostu depozytów sektora niefinansowego. O ile jeszcze depozyty przedsiębiorstw zwiększały się w sposób umiarkowany, o tyle depozyty gospodarstw domowych rosły bardziej dynamicznie.

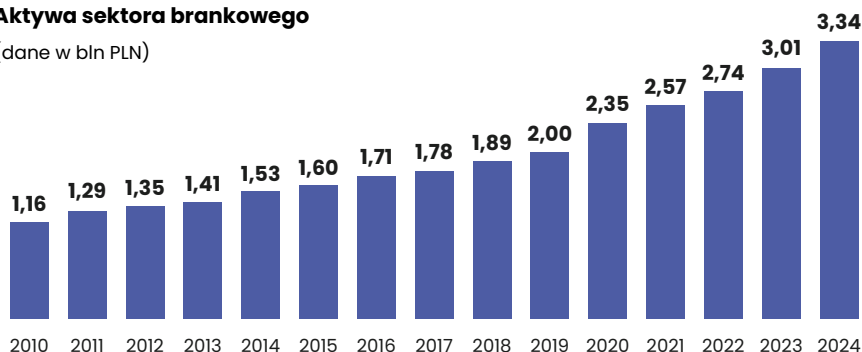
Napływ środków klientów na rachunki bankowe stanowił poważne wyzwanie dla banków. Jak przed chwilą już wspomniano, sytuacja ekonomiczna nie sprzyjała wzrostowi zainteresowania kredytem bankowym. Dynamika zmian wolumenu kredytów dla podmiotów gospodarczych oraz dla gospodarstw domowych była wyraźnie niższa niż dynamika depozytów od tych kategorii

klientów bankowych. To powodowało nadal sytuację utrzymywania się dużej nadpłynności sektora bankowego i konieczność poszukiwania innych form zagospodarowania posiadanych środków, takich jak wzrost wolumenu papierów wartościowych właściwie we wszystkich jego podstawowych kategoriach (z pewnymi wahaniami stanów bonów pieniężnych w poszczególnych miesiącach) oraz należności od sektora budżetowego, czy należności od sektora finansowego. Nawet pewne zmniejszenie płynności banków spowodowane korzystaniem z tzw. wakacji kredytowych przez kredytobiorców, którzy zaciągali kredyt mieszkaniowy w złotych, nie mogło spowodować zasadniczych zmian w wysokiej nadpłynności sektora bankowego, tym bardziej że często skutkiem korzystania z tychże wakacji była szybsza spłata kredytu bankowego przez kredytobiorców.

Co roku zwraca się także uwagę, jaki wpływ na łączną zmianę wielkości aktywów sektora bankowego mają zmiany kursu polskiej waluty względem najważniejszych walut obcych, w których denominowana jest część aktywów polskich banków. W 2024 r. zmiany kursu walutowego głównych walut obcych względem złotego były wyraźnie ograniczone. Przy istniejącej w polskich bankach strukturze aktywów w poszczególnych walutach obcych, przy generalnie malejącym znaczeniu aktywów wyrażonych w walutach obcych i przy odnotowanej w ostatnim roku niewielkiej aprecjacji złotego względem euro i nieco mocniejszej deprecjacji złotego względem dolara amerykańskiego, to te zmiany nie miały praktycznie żadnego wpływu na faktyczną dynamikę sumy bilansowej banków. Ich skutek można wycenić na bliski zero. Dla porównania można tylko dodać, że w 2023 r. przy silnej aprecjacji złotego

Aktywa sektora bankowego

(dane w bln PLN)



Źródło: Dane KNF.

względem euro i dolara amerykańskiego i mniejszej względem franka szwajcarskiego łączny wpływ zmian kursowych prowadził do zmniejszenia wartości aktywów banków wyrażonych w walucie obcej po przeliczeniu ich na złote. Natomiast w 2022 r. zmiany kursów walut obcych sprzyjały większej dynamice aktywów denominowanych w tych walutach na skutek deprecjacji złotego względem większości głównych walut obcych.

Oczywiście trzeba w tym miejscu podkreślić, że zdecydowana przewaga aktywów banków jest denominowana w złotych, dlatego zmiana kursu walutowego mogłaby mieć tylko ograniczony wpływ na przeszacowanie aktywów wyrażonych w innej walucie. Tym niemniej można skonstatować, że przy stałym kursie walutowym złotego w ostatnich dwóch latach w dynamika sumy bilansowej sektora bankowego nie zmieniłaby się, a w 2023 r. i w 2022 r. byłaby nieco niższa od nominalnie wykazywanej w zbiorczym sprawozdaniu finansowym sektora bankowego.

Zrealizowane w 2024 r. tempo wzrostu aktywów sektora bankowego przy stosunkowo niskim wzroście realnego

poziomu PKB i nadal dość wysokim tempie wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych liczonym grudzień do grudnia i niższym wskaźniku inflacji średniorocznej spowodowało, że w 2024 r. odnotowano wzrost relacji aktywów sektora bankowego do PKB polskiej gospodarki. Było to zjawisko odmienne od obserwowanego w poprzednich kilku latach.

Na koniec 2024 r. relacja aktywów sektora bankowego do PKB wyniosła 92,2%. Warto jednak w tym miejscu przypomnieć, że jeszcze stosunkowo nie tak dawno, bo w 2020 r. ta relacja przekraczała poziom 100%. W 2021 r. zmniejszyła się ona do 98%, by następnie na koniec 2022 r. spaść znacząco do 89,1% i w 2023 r. obniżyć się do 88,5%.

Zatem w 2024 r. relacja aktywów do PKB zwiększyła się o 3,7 pkt proc., podczas gdy rok wcześniej zmniejszyła się ona o 0,5 pkt proc. W tym miejscu można też przypomnieć, że w 2022 r. ta relacja zmniejszyła się aż o 9 pkt proc., w 2021 r. obniżyła się o 2,5 pkt proc., a przed 2020 r. zmieniała się ona generalnie w przedziale 1-2 pkt proc. rocznie. Zmiana odnotowana w 2024 r. była zatem relatywnie duża i ważne było, że następowała ona

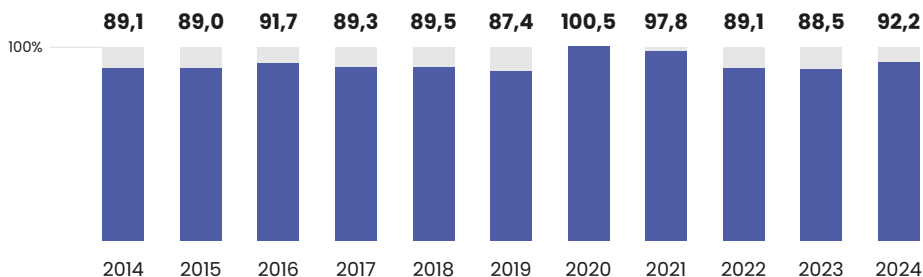
w dobrym kierunku.

Trzeba też podkreślić, że relacja aktywów polskiego sektora bankowego do PKB pozostawała jedną z najniższych

w Europie. Zmiana, jaka zaszła w ostatnim roku w polskim sektorze bankowym, nie wpłynęła na dalszą poprawę pozycji polskiego sektora w skali europejskiej.

Aktywa/PKB

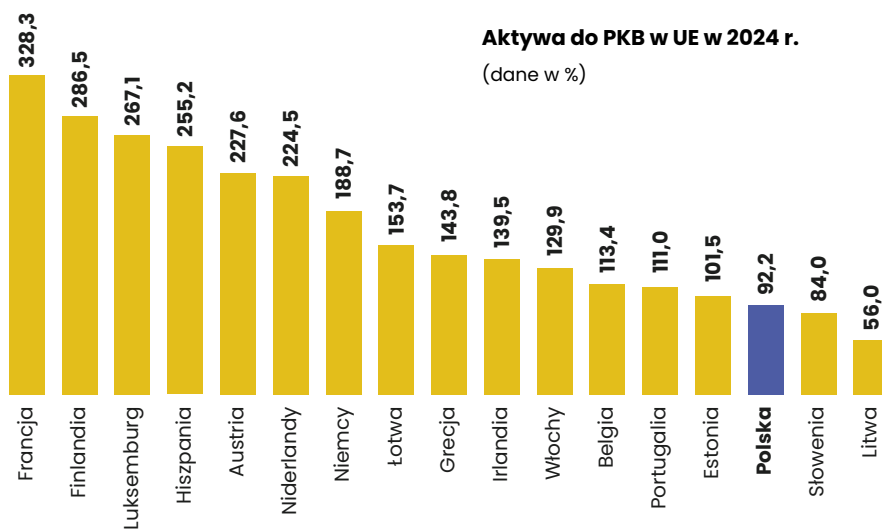
(dane w %)



Źródło: Dane KNF.

Aktywa do PKB w UE w 2024 r.

(dane w %)



Źródło: Dane KNF.

2. AKTYWA

Dominującą pozycję w strukturze aktywów sektora bankowego tradycyjnie stanowiły należności od sektora niefinansowego, które na koniec 2024 r. opiewały na kwotę 1 163 684 mln PLN i stanowiły 34,9% aktywów ogółem. W tym miejscu warto przypomnieć bardzo poważną obawę, która pojawiała się w trakcie ostatniego roku, że rok 2023 okaże ostatnim, w którym należności od sektora niefinansowego były największą pozycją aktywów sektora bankowego. Tak się nie stało w minionym roku, ale po pierwsze dystans między znaczeniem pozycji jeden w aktywach a pozycją numer dwa (papiery wartościowe) zmniejszył się ponownie, a po drugie dość specyficzny był na koniec 2024 r. spadek wolumenu bonów pieniężnych w aktywach banków przy jednoczesnym wyjątkowo silnym wzroście pozycji operacje banków z NBP. Gdyby to zaburzenie trendu nie miało miejsca, zapewne już na koniec 2024 r. aktywa z tytułu papierów wartościowych byłyby wyższe niż aktywa kredytowe sektora bankowego dla sektora niefinansowego. Można zatem powtórzyć tezę z ubiegłego roku, że jeśli nie uda się bankom szybko i znacząco zwiększyć akcji kredytowej, to zapewne wolumen papierów wartościowych stanie się jednak w najbliższym czasie największą pozycją aktywów polskiego sektora bankowego. Tak już się stało na początku 2025 r. i przyszłość pokaże, czy ta zmiana będzie mieć trwały charakter.

W ostatnim roku należności od sektora niefinansowego zwiększyły się o 4,6%, co może na tle dynamiki sumy bilansowej nie było wynikiem bardzo dobrym. Ale warto przypomnieć, że w poprzednich latach wielkość tych aktywów banków systematycznie obniżała się

także w ujęciu nominalnym i proces ten następował w warunkach wysokiej inflacji powodującej realną deprecjację pieniądza. W 2023 r. kwota aktywów netto z tytułu kredytów od sektora niefinansowego zmniejszyła się o 2,1%, a w 2022 r. o 1,6% i były to wówczas wyniki gorsze niż w pandemicznym 2020 r. W warunkach obowiązywania wysokich stóp procentowych oraz ograniczonej dynamiki gospodarczej klienci woleli szybciej spłacać swoje zobowiązania kredytowe niż zaciągać nowe. Te uwarunkowania dowodziły skali wyzwania stojącego przed bankami w Polsce w zakresie dynamizowania akcji kredytowej. Na tym tle pozytywna dynamika aktywów od sektora niefinansowego osiągnięta w ostatnim roku była sygnałem pozytywnym. Trzeba jednak zaznaczyć, że duży wpływ na ten wynik miała finalizacja jeszcze na początku minionego roku realizacji rządowego programu Bezpieczny Kredyt 2%.

Warto też odnotować, że nominalny wzrost portfela kredytowego netto został zrealizowany w warunkach realnego wzrostu PKB Polski. Warto podkreślić, że mimo wzrostu aktywów kredytowych nominalne tempo tego zwiększenia nie nadążało za danymi obrazującymi nominalny wzrost PKB polskiej gospodarki.

Jak wspomniano wcześniej, przy analizie wielkości bilansowych warto zwracać uwagę na wpływ zmiany kursów głównych walut światowych względem złotego i jak już podkreślono, że w 2024 r. zmiana kursu złotego względem tych walut nie miała niemal żadnego wpływu na dynamikę aktywów bankowych. Ten wpływ był niższy niż kwota rzędu 300 mln PLN.

Dla porównania można przypomnieć, że dla danych za 2023 r., gdyby wyeliminować wpływ zmian kursu walut

Wybrane aktywa netto sektora bankowego (bez NBP)

(w mln PLN)

Lp.	Wyszczególnienie	2022	%	2023	%	Dynamika 2022=100%	2024	%	Dynamika 2023=100%
1	Kasa i operacje z NBP	84 071	3,1	91 413	3,0	108,7	170 045	5,1	1186,0
2	Należności od sektora finansowego	284 943	10,4	341 392	11,3	119,8	363 062	10,9	106,3
3	Należności od sektora budżetowego	96 835	3,6	103 754	3,5	107,1	114 614	3,4	110,5
4	Należności od sektora niefinansowego	1 135 024	41,5	1 111 442	36,9	97,9	1 163 684	34,9	104,6
	– kredyty dla podmiotów gospodarczych	405 753	14,8	395 084	13,1	97,4	412 356	12,4	104,4
	– kredyty dla gospodarstw domowych	713 766	26,1	702 217	23,3	98,4	737 883	22,1	105,1
	– należności od instytucji niekomercyjnych	8 378	0,3	8 160	0,3	97,4	8 304	0,2	101,8
	– kredyty wyceniane według wartości godziwej	7 127	0,3	5 982	0,2	83,9	5 141	0,2	85,9
5	Papiery wartościowe	812 591	29,7	1 012 583	33,7	124,6	1 117 203	33,5	1110,3
	– bony pieniężne NBP	249 887	9,1	301 264	10,0	120,6	275 850	8,3	91,6
	– bony i obligacje skarbowe	376 704	13,8	478 025	15,9	126,9	578 305	17,3	121,0
	– inne papiery wartościowe	180 575	6,6	233 294	7,8	129,2	263 048	7,9	112,8
6	Inne aktywa w tym:	319 570	11,7	350 380	11,6	109,6	406 395	12,2	116,0
	– aktywa trwałe	14 623	0,5	15 153	0,5	103,6	15 358	0,5	101,4
	– inwestycje w jednostkach zależnych	17 563	0,6	18 844	0,6	107,3	20 030	0,6	106,3
	– wartości niematerialne i prawne	12 692	0,5	14 101	0,5	111,1	14 914	0,4	105,8
	– aktywa z tytułu podatku dochodowego	17 136	0,6	11 135	0,4	65,0	9 567	0,3	85,9
Aktywa Ogółem		2 733 034	100,0	3 010 964	100,0	110,2	3 335 003	100,0	110,8

Źródło: Dane NBP.

na dynamikę aktywów bankowych, to należności banków od sektora niefinansowego byłyby w owym roku większe o ok. 9 150 mln PLN niż faktycznie zarportowały banki. Zatem bez uwzględnienia tego skutku zmian kursowych zmniejszenie należności netto banków z tytułu kredytów byłoby w 2023 r. nieco mniejsze. Należności ujęte bez wpływu zmian kursów walutowych zmniejszyłyby się nominalnie w 2023 r. o ok. 15 325 mln PLN, tj. o 1,4% zamiast faktycznego wyniku -2,1%. W takim ujęciu spadek kwoty należności od podmiotów niefinansowych byłby też w 2023 r. wyraźnie niższy niż w 2022 r., chociaż dane bilansowe (bez uwzględnienia skutków zmian kursu walutowego) pokazały większy spadek tych należności w 2023 r.

i bardzo silne obniżanie się znaczenia portfela kredytowego w całości aktywów sektora bankowego w ostatnich latach.

Z pewnością nie pomogło tym wynikiem wprowadzenie podatku bankowego o bardzo nieracjonalnej podstawie jego naliczania. Podatek ten obciąża przede wszystkim aktywa z tytułu należności kredytowych. Tuż przed wprowadzeniem tego podatku należności od sektora niefinansowego stanowiły ponad 62% całości aktywów. Można więc stwierdzić, że przez dziewięć lat jego stosowania udział kredytów w aktywach banków zmniejszył się prawie o połowę i nawet jeśli za ten wynik nie był odpowiedzialny tylko podatek bankowy, to jego wpływ nie był do przecenienia.

Udział należności kredytowych od sektora niefinansowego w aktywach sektora bankowego w latach 2019–2024 (w %)

Rok	2019	2020	2021	2022	2023	2024
Udział należności kredytowych w aktywach banków	48,4	46,6	44,8	41,5	36,9	34,9

Źródło: Dane NBP.

Dla zobrazowania zmian znaczenia portfela kredytowego w całości aktywów banków warto zwrócić uwagę na ciągle malejący udział należności kredytowych od sektora niefinansowego w kolejnych latach. Jak pokazano wyżej, na koniec 2024 r. wyniósł on zaledwie 34,9% wszystkich aktywów, podczas gdy rok wcześniej było to 36,9%, dwa lata wcześniej jeszcze 41,5%, a w 2019 r. 48,4%. Stosunkowo nieodległe były czasy, kiedy kredyty stanowiły ponad 50% aktywów bankowych. Ostatni raz miało to miejsce w 2018 r. – udział należności kredytowych wyniósł wówczas 54,7%. Widać zatem stałe

Oczywiście w ostatnich latach pojawiały się także inne powody spadku akcji kredytowej banków, takie jak następujące po sobie poważne zaburzenia społeczne i gospodarcze, które jeszcze ten proces wzmocniały. Jednak cały czas ten szybko malejący udział kredytów dla sektora niefinansowego stanowi dowód ogromnego wyzwania stojącego przed bankami w zakresie możliwości zwiększania portfela kredytowego oraz stabilizowania wyników ekonomicznych w przyszłości po obniżeniu się rynkowych stóp procentowych.

Wykazując zasadnicze zmiany znaczenia należności od podmiotów niefinansowych w bankach można w tym miejscu jeszcze podkreślić stale malejące znaczenie należności od gospodarstw domowych w aktywach ogółem banków. Było to zjawisko obserwowane już od kilku lat. Na koniec 2024 r. odpowiadały one 22,1% całości aktywów sektora bankowego, podczas gdy rok wcześniej było to 23,3%, a w 2019 r. nawet 35,5%.

znaczenia tych kredytów w dłuższej perspektywie też był silnie widoczny.

Szersze omówienie zmian w tym portfelu zostanie tradycyjnie poczynione w kolejnej części tego rozdziału.

Drugą pozycję w aktywach sektora bankowego, pod względem ich wielkości, zajmowały papiery wartościowe. Ich pozycja ulegała w ostatnich latach niezwykle

Udział należności kredytowych od gospodarstw domowych w aktywach sektora bankowego w latach 2019–2024 (w %)

Rok	2019	2020	2021	2022	2023	2024
Udział należności kredytowych od gospodarstw domowych w aktywach banków	35,5	31,0	29,9	26,1	23,3	22,1

Źródło: Dane NBP.

Należności banków od podmiotów gospodarczych także ponownie zmniejszyły w 2024 r. swój udział w aktywach ogółem – z 13,1% do 12,4%. W tym segmencie zmiany znaczenia kredytów w aktywach banków były jednak obserwowane w obu kierunkach w ostatnich latach, co było w silniejszym stopniu pochodną sytuacji ekonomicznej kraju i dostępu przedsiębiorstw do alternatywnych źródeł finansowania swoich potrzeb finansowych. Tym niemniej spadek

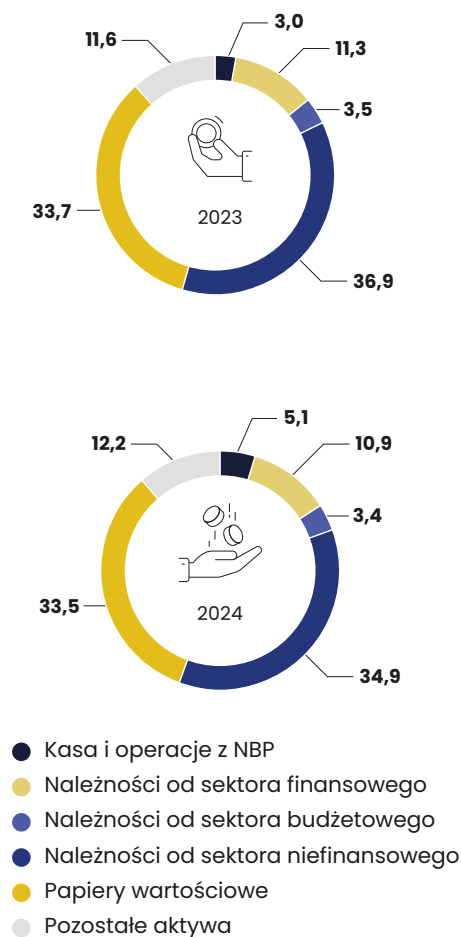
wzmocnieniu. Podobnie było w 2024 r. Na skutek znacznych środków finansowych napływających do banków w ostatnich latach i trudności w rozwoju akcji kredytowej wiele środków zostało przeznaczonych na zakup dłużnych papierów wartościowych. Było to tym prostsze, że emisja skarbowych papierów wartościowych była w ostatnim roku szczególnie wysoka, a jednocześnie Narodowy Bank Polski sterylizował rynek poprzez dużą sprzedaż bonów pieniężnych.

Udział należności kredytowych od przedsiębiorstw w aktywach sektora bankowego w latach 2019–2024 (w %)

Rok	2019	2020	2021	2022	2023	2024
Udział należności kredytowych od przedsiębiorstw w aktywach banków	18,2	14,7	14,3	14,8	13,1	12,4

Źródło: Dane NBP.

Struktura aktywów w 2023 r. i 2024 r.



Źródło: Dane KNF.

Na koniec 2024 r. papiery wartościowe w portfelach banków osiągnęły wartość 1 117 335 mln PLN. Aktywa z tego tytułu zwiększyły się w ostatnim roku o 10,3%, co było tempem znacznie niższym od rekordowej dynamiki osiągniętej w 2023 r. (wzrost aż o 24,6%). Nawet wcześniejsze doświadczenie banków w zakresie spadku bieżącej wartości papierów

wartościowych o stałej stopie procentowej na skutek wzrostu rynkowych stóp procentowych nie zmieniło zainteresowania nabywaniem papierów dłużnych. Zmieniła się tylko strategia zakupu, utrzymywania i zabezpieczania wartości tych walorów. Nieco mniejsze znaczenie miało na koniec 2024 r. nabywanie przez banki bonów pieniężnych NBP, ale generalnie poziom ten w kolejnych miesiącach był wysoki (z dużą zmiennością poziomów w kolejnych miesiącach), co wpływało na wysoki koszt banku centralnego w zakresie sterylizacji rynku.

Mimo relatywnie wysokiej dynamiki tych aktywów sektor bankowy odnotował w 2024 r. minimalne zmniejszenie się znaczenia portfela papierów wartościowych w swoim łącznym bilansie. Na koniec minionego roku stanowiły one 33,5% aktywów sektora bankowego, podczas gdy na koniec 2023 r. było to 33,7%. Zatem udział zmniejszył się tylko o 0,2 pkt proc. Nie zmienia to jednak generalnej sytuacji, że w ostatnich latach następował stały i wyraźny wzrost znaczenia tej pozycji aktywów (przykładowo w 2023 r. ich udział zwiększył się o blisko 4 pkt proc.). W 2024 r. wzrost portfela wynikał ponownie przede wszystkim z wyraźnie ograniczonych możliwości rozwoju akcji kredytowej przez banki przy wysokich stopach procentowych NBP oraz ogromnej podaży nowych skarbowych papierów wartościowych.

Trzecią pozycję w aktywach spośród głównych kategorii aktywów zajmowały należności od sektora finansowego. Na koniec ubiegłego roku ich łączna wartość wyniosła 363 062 mln PLN, zaś ich dynamika była umiarkowanie wysoka – wzrost ich wartości wyniósł 6,3%. Nie była to już jednak tak wysoka dynamika, jaką realizowały banki w latach 2022–2023, gdy wzrost roczny był dwucyfrowy.

Dynamika zmiany tej pozycji aktywów wynikała z możliwości rozwoju niebankowych instytucji finansowych, które zwiększyły w ostatnich latach zapotrzebowanie

Kwota należności od sektora budżetowego zwiększyła się w 2024 r. w sposób dynamiczny, bo o 10,5%. Ten wzrost należy

Udział papierów wartościowych w aktywach sektora bankowego w latach 2019–2024 (w %)

Rok	2019	2020	2021	2022	2023	2024
Udział papierów wartościowych w aktywach banków	23,2	29,8	29,0	29,7	33,7	33,5

Źródło: Dane NBP.

na finansowanie zewnętrzne części swojej działalności. W 2024 r. odnotowano wzrost aktywności wielu niebankowych instytucji finansowych i w konsekwencji zwiększenie należności banków od tych podmiotów.

Udział należności od sektora finansowego w całości aktywów banków nieco zmniejszył się w ostatnim roku – co nastąpiło po kilku latach stałego wzrostu znaczenia tej pozycji. Jeszcze na koniec 2020 r. wynosił on 7,4%, podczas gdy rok później było to już 8%, w 2022 r. 10,4%, w 2023 r. osiągnął najwyższy dotychczas poziom 11,3%, by w ostatnim roku obniżyć się do 10,9%.

Udział pozostałych głównych pozycji aktywów w bilansie całego sektora bankowego był już wyraźnie mniejszy.

ocenić jako znaczący, gdyż nastąpił po roku wzrostu tych należności o 7,1%. Dla porównania można dodać, że w 2022 r. wzrosły one o 3,1%, a w 2021 r. pozostały one praktycznie na niezmienionym poziomie. Pogorszenie sytuacji finansów publicznych, w tym także sytuacji wielu jednostek samorządów terytorialnych po przeprowadzonych reformach podatkowych i przy nienajlepszej sytuacji makroekonomicznej zaowocowały większym zwiększeniem wartości należności banków od tego sektora w ostatnim roku. Nie spowodowała ona jednak wzrostu udziału tych należności w całości aktywów banków. Stanowiły one na koniec 2024 r. 3,4% aktywów i był to poziom minimalnie niższy niż uzyskany

Udział należności od sektora finansowego w aktywach sektora bankowego w latach 2019–2024 (w %)

Rok	2019	2020	2021	2022	2023	2024
Udział należności od sektora finansowego w aktywach banków	8,7	7,4	8,0	10,4	11,3	10,9

Źródło: Dane NBP.

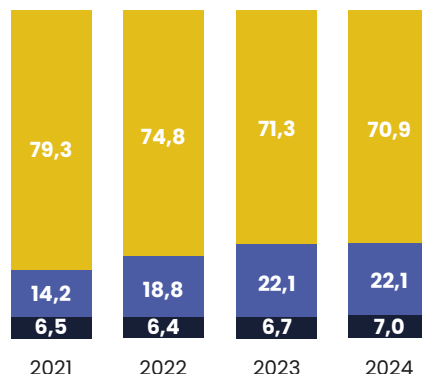
w 2023 r. (3,5%). Dla porównania można dodać, że w 2023 r. i w 2022 r. zmniejszenie znaczenia tej pozycji w całości aktywów sektora bankowego było analogiczne, gdyż co roku wynosiło 0,1 pkt proc.

W 2024 r. dynamika pozycji „kasa, środki w bankach centralnych” była bardzo wysoka. Jej wzrost wyniósł aż 86%. Było to spowodowane dużą dynamiką aktywów z tytułu operacji z NBP. Warto jednak pamiętać, że historycznie ta pozycja cechowała się dużymi i częstymi zmianami wielkości w każdą stronę i czasem dane na koniec roku miały charakter bardzo przypadkowy. To był powód, dlaczego nie sposób wyciągać daleko idących wniosków na podstawie odnotowanej rocznej dynamiki liczonej na koniec poszczególnych lat. Dość przypomnieć, że historycznie w 2022 r. nastąpił jej spadek o 25,7%, a w 2021 r. odnotowano natomiast olbrzymi wzrost tej pozycji bilansów banków, bo aż o 42%.

W 2024 r. zdecydowanie wyższą dynamiką niż w roku poprzednim cechowała się zbiorcza pozycja bilansowa „pozostałe aktywa”, przynajmniej w porównaniu z wynikami 2023 r. Wzrost jej wartości wyniósł aż 16% i nastąpił on po zwiększeniu kwoty tej pozycji w 2023 r. o 9,6%. Można dodać, że w poprzednim roku znaczenie tej pozycji uległo niewielkiemu zmniejszeniu w całości aktywów, choć w latach 2020–2022 udział tej pozycji zwiększał się co roku w silnym stopniu. Ostatni rok przyniósł zatem powrót do trendu rosnącego (po rocznej tylko przerwie). Znaczenie „pozostałych aktywów” wzrosło w 2024 r. o 0,6 pkt proc. do poziomu 12,2% całości aktywów bankowych. Jednocześnie analizując zmiany zachodzące w ostatnich latach w odniesieniu do niektórych istotnych pozycji zaliczanych do tej grupy aktywów, można odnotować brak bardzo silnych

Struktura należności banków w latach 2021–2024

(dane w %)



● Należności od sektora niefinansowego

● Należności od sektora finansowego

● Należności od sektora budżetowego

Źródło: Dane KNF.

zmian wartości w większości szczegółowych pozycji, może z wyjątkiem zmian w aktywach z tytułu podatku dochodowego, gdzie po dużym wzroście w 2022 r. nastąpiły bardzo wyraźne spadki w 2023 r. i w 2024 r. Ta zmienność dynamiki wynikała ze specyfiki rozliczenia podatku dochodowego i specyficznego momentu, kiedy koszty mogą zostać zaliczone do kosztów także w ujęciu podatkowym.

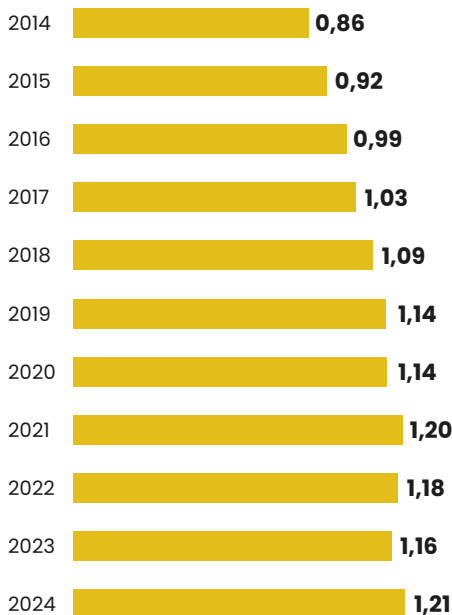
2.1. NALEŻNOŚCI OD SEKTORA NIEFINANSOWEGO

Najważniejszą pozycją aktywów banków, jaką są należności od podmiotów niefinansowych, tradycyjnie wymaga szerszego i głębszego zaprezentowania ze względu na jej znaczenie w bilansie

sektora bankowego i największe zasadniczo ryzyko finansowe generowane dla banków.

Należności brutto od sektora niefinansowego

(dane w bln PLN)



Źródło: Dane KNF.

Dynamika należności od sektora niefinansowego w 2024 r. była niska na tle dynamiki całości aktywów sektora bankowego, ale jednocześnie była ona też wyraźnie wyższa w porównaniu z dynamiką odnotowaną w poprzednim roku. Przede wszystkim należy podkreślić, że była ona dodatnia – w poprzednich dwóch latach kwota nominalna tych aktywów w ujęciu netto zmniejszała się.

Ta sytuacja mogła tylko w pewnym stopniu stanowić zaskoczenie.

W warunkach umiarkowanego tempa wzrostu gospodarczego kraju, wysokiej niepewności wynikającej z trwającej wojny w Ukrainie, wysokiej inflacji rujnującej budżety wielu potencjalnych kredytobiorców oraz wysokich rynkowych stóp procentowych trudno było spodziewać się silnego wzrostu kredytowania. Paradoksalnie, kolejny rok obowiązywania tzw. wakacji kredytowych w odniesieniu do kredytów mieszkaniowych powodował, że spadek wolumenu kredytów banków był większy niż byłby on bez tego udogodnienia dla kredytobiorców. Wielu klientów wykorzystało tzw. wakacje kredytowe do szybszej spłaty części swoich zobowiązań wobec banków. Głównym motorem przyrostu aktywów banków z tytułu należności od sektora niefinansowego był krótko działający rządowy program Bezpieczny Kredyt 2%. Zapewne gdyby działał on dłużej, zainteresowanie tym kredytem bardziej rozłożyłoby się w czasie i byłoby większe. W warunkach ograniczonych środków budżetowych skierowanych na finansowanie programu, klienci czuli presję na szybkie zaciągnięcie kredytu i stąd po przeprocesowaniu wniosków klientów przez banki w I kwartale minionego roku dynamika akcji kredytowej była wysoka.

Z punktu widzenia kredytu gospodarczego większego zainteresowania kredytem można było spodziewać się w powyższych warunkach głównie ze strony klientów, którzy potrzebowali środków na finansowanie bieżącej działalności niż na drogie projekty inwestycyjne. Co gorsza, w 2024 r. przez znaczną część roku rynkowe stopy procentowe znajdowały się już na wyższym poziomie niż wskaźniki inflacji, stąd dla wielu racjonalnych ekonomicznie projektów inwestycyjnych częściowe ich finansowanie kredytem bankowym mogło tracić sens ekonomiczny.

Jednak dominującym zjawiskiem ubiegłego roku było raczej dążenie do wcześniejszej spłaty zaciągniętych zobowiązań kredytowych niż ubieganie się o zwiększenie takiego zobowiązania. Obawy dotyczące utrzymywania się wyższej inflacji przez dłuższy okres i związane z tym nieduże nadzieje na obniżki stóp procentowych przez NBP nie zachęcały do zadłużania się na dłuższy okres i zachęcały do odraczania takiej decyzji w czasie.

Także rosnące koszty produkcji przemysłowej czy budowlanej (na skutek wysokich kosztów surowców i energii, wzrostu kosztów pracowniczych), które nie zawsze mogły być łatwo przerzucane na odbiorców produktów, ograniczało marżę wielu przedsiębiorstw. Z punktu widzenia potencjalnych kredytobiorców kredytów mieszkaniowych ceny mieszkań bardzo silnie wzrosły na skutek zakupów wielu mieszkań w celach inwestycyjnych i w wyniku wydrenowania rynku przez program Bezpieczny Kredyt 2%. To zniechęcało do podejmowania decyzji zakupowych, zwłaszcza z wykorzystaniem kredytu bankowego.

Patrząc ogólnie na wyniki banków w zakresie zmiany wielkości akcji kredytowej, warto też zauważyć, że w wymogach regulacyjnych dotyczących wypełnienia norm bezpiecznego działania banków coraz więcej uwagi poświęcano się prawidłowemu zarządzaniu płynnością. Tempo rozwoju akcji kredytowej powinno być w nim silnie skorelowane z tempem przyrostu stabilnego finansowania, w tym postaci długoterminowych depozytów klientów. Takie podejście pozwala bowiem uniezależnić działalność kredytową od środków pozyskiwanych z innych źródeł zewnętrznych (bardzo często mniej stabilnych) i tym samym ograniczyć ryzyko zmniejszenia stabilności działania

poszczególnych banków i całego sektora finansowego. Banki miały zaś trudności w pozyskiwaniu takiego finansowania lub było ono po prostu zbyt drogie dla nich w warunkach wysokiej generalnej nadpłynności. Dlatego też zainteresowanie rozwojem akcji kredytowej przez banki mogło być ograniczone, zwłaszcza w zakresie kredytów mieszkaniowych po ogłoszeniu przez KNF rekomendacji w sprawie wprowadzenia restrykcyjnego wskaźnika długoterminowego finansowania.

W minionym roku wzrost należności od podmiotów niefinansowych (w ujęciu netto wyniósł on 4,6%, a w ujęciu brutto 4,1%) nastąpił ponownie w warunkach wzrostu zobowiązań banków od tej kategorii klientów o 7%. Była to zatem tendencja analogiczna do obserwowanej w poprzednich latach, gdy wolniejszemu tempu wzrostu należności kredytowych towarzyszyło szybsze tempo wzrostu zobowiązań klientów. W 2024 r. ten dysparytet uległ dalszemu wzmocnieniu.

Teoretycznie można byłoby oczywiście stwierdzić, że była to sytuacja pozytywna, jednak skala rozpiętości w tempie wzrostu należności i zobowiązań bankowych od sektora niefinansowego stała się już kolejny, przynajmniej szósty rok z rzędu, bardzo wysoka. Świadczyło to o stale rosnącej nadpłynności sektora bankowego, która zwiększała się właściwie od 2012 r. W efekcie od tegoż 2012 r. wzrost należności kredytowych banków od sektora niefinansowego nie musiał być finansowany przez zwiększanie zobowiązań banków od instytucji finansowych czy z innych źródeł niż depozyty klientów.

Na skutek różnej dynamiki należności i zobowiązań od sektora niefinansowego relacja należności netto banków od podmiotów tego sektora w stosunku do wartości zobowiązań od tej kategorii

klientów uległa w 2024 r. dalszemu zmniejszeniu (z 0,61 do 0,59). Utrzymywała się ona na bardzo niskim poziomie, wskazującym na bardzo poważne trudności banków w możliwości przekształcenia pozyskanych depozytów w kredyty bankowe. Niestety, od wielu lat taki stan stał się zjawiskiem powszechnym w całej bankowości, także w bankowości komercyjnej. Zamierzchną przeszłością były czasy, gdy ta relacja była bliska jedności.

W ujęciu brutto relacja należności do depozytów sektora niefinansowego ukształtowała się również wyraźnie poniżej jedności i na koniec 2024 r. wyniosła 0,62 (rok wcześniej było to 0,64).

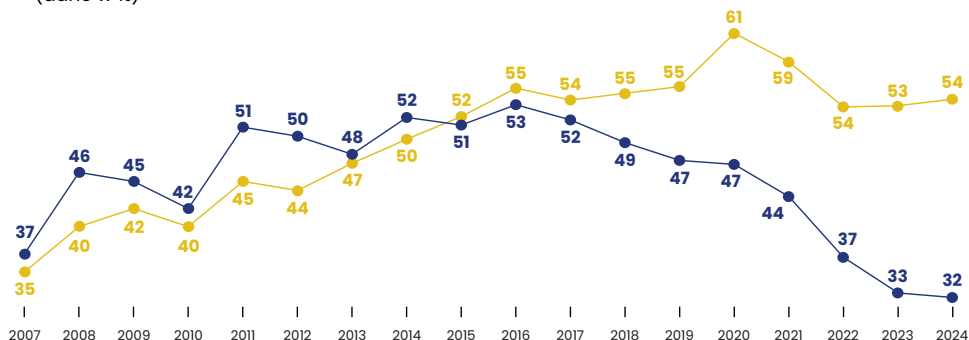
Gdyby natomiast dla celów wyliczania powyższej relacji kredytów w należnościach i depozytach uwzględnić szerszą bazę, a więc nie tylko należności i depozyty od sektora niefinansowego, ale także należności brutto i depozyty od sektora budżetowego, to w takim ujęciu również nastąpiło dalsze obniżenie wskaźnika w 2024 r. Na koniec ubiegłego roku wyniósł on 0,58, podczas gdy rok wcześniej ukształtował się na poziomie 0,63. Trzeba jednak przyznać, że ta zmiana była nieco mniejsza niż

zrealizowana rok wcześniej (zmiana o 0,07), ale to była jedyna pozytywna informacja w tym zakresie.

Niższa dynamika należności od sektora niefinansowego w 2024 r. w stosunku do tempa wzrostu aktywów ogółem spowodowała – jak wspomniano już wyżej – dalszy spadek udziału tych należności w całości aktywów netto sektora bankowego w ostatnich dwunastu miesiącach. Należności te na koniec minionego roku stanowiły 36,7% aktywów sektora bankowego, podczas gdy rok wcześniej było to 36,9%. Warto w tym miejscu raz jeszcze przypomnieć, że w 2019 r., a także we wcześniejszych latach, ten udział wyraźnie przekraczał poziom 50%. Rok 2024 nie tylko nie przyniósł zatem poprawy sytuacji w tym ujęciu, ale dalsze zmniejszenie znaczenia kredytów w aktywach banków. To pokazywało jeszcze silniej, jak dużego znaczenia powinny nabierać dochody pozaodsetkowe dla banków w warunkach zmniejszania się znaczenia kredytu dla podmiotów niefinansowych i utrzymywania znacznej części aktywów w papierach wartościowych emitowanych przez instytucje publiczne.

Stosunek należności i zobowiązań banków od sektora niefinansowego do PKB

(dane w %)



Źródło: Dane NBP, GUS, obliczenia własne.

Z drugiej strony zmniejszenie znaczenia należności od sektora niefinansowego mogło także dowodzić zmniejszenia ekspozycji banków na ryzyko. To świadczyło o większym bezpieczeństwie działania tych instytucji, ale mocno ograniczało możliwość generowania zysków. Z drugiej strony duży udział skarbowych papierów wartościowych w portfelu banków mógł generować innego rodzaju swoiste ryzyko kredytowe wynikające z ryzyka emitenta takich papierów.

Malejący udział należności banków od sektora przedsiębiorstw i od gospodarstw domowych dowodził także, jak niekorzystne konsekwencje dla banków i dla gospodarki przyniosło wprowadzenie podatku od niektórych instytucji finansowych w obowiązującym kształcie. Jeśli bankom może bardziej opłacać się nabywanie skarbowych papierów wartościowych niż kredytowanie gospodarki oraz zarówno dla banków, jak i dla kredytobiorcy bardziej opłacalne są jedynie kredyty finansujące biznesy cechujące się wysoką rentownością (bo trzeba uwzględnić koszt podatku od niektórych instytucji finansowych), to gospodarka jako całość traci wiele szans rozwojowych, które wynikają z niższej rentowności części biznesu i dlatego nie mogą być sfinansowane przez banki, bo koszt

podatku skutecznie niweluje opłacalność kredytowanego projektu.

Na potwierdzenie powyższej tezy warto jeszcze przypomnieć, że w latach 2013–2016 dynamika akcji kredytowej banków była wyższa od nominalnego tempa wzrostu PKB Polski i powodowała stopniowy wzrost znaczenia kredytu w gospodarce. Od 2017 r. mamy do czynienia ze zjawiskiem odwrotnym: wyraźnym zmniejszeniem znaczenia kredytu w gospodarce. Nieprzypadkowo ta data wystąpiła rok później po wprowadzeniu podatku od niektórych instytucji finansowych w Polsce w swojej specyficznej konstrukcji. W ostatnim roku tempo wzrostu należności banków od sektora niefinansowego było znów wyraźnie niższe od tempa wzrostu PKB Polski w ujęciu nominalnym. Ten spadek doszedł do najniższego poziomu we współczesnej historii polskiej bankowości. W okresie zaledwie czterech lat (2019–2023) ta relacja obniżyła się o 1/3. To była bardzo duża niekorzystna zmiana.

Po tej generalnej ocenie dotyczącej wielkości i dynamiki należności banków od sektora niefinansowego warto przyjrzeć się bardziej dokładanie strukturze tych należności i bliżej omówić jej najważniejsze obszary.

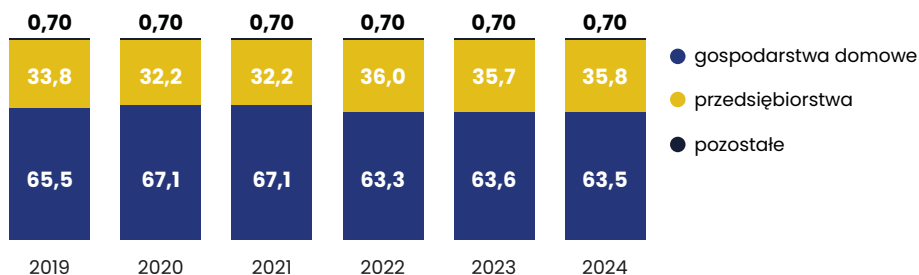
Relacja należności netto dla sektora niefinansowego do PKB Polski w latach 2019–2024 (w %)

Rok	2019	2020	2021	2022	2023	2024
Relacja należności netto dla sektora niefinansowego do PKB	48,6	46,3	43,8	37,0	32,7	32,2

Źródło: Dane NBP, GUS, obliczenia własne.

Struktura należności od sektora niefinansowego w latach 2019–2024

(dane w %)



Źródło: Dane KNF.

Struktura należności brutto od sektora niefinansowego w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021		2022		2023		2024	
	mIn PLN	%	mIn PLN	%	mIn PLN	%	mIn PLN	%
Należności od sektora niefinansowego	1 197 451	100,0	1 182 036	100,0	1 158 023	100,0	1 205 710	100,0
– należności od podmiotów gospodarczych	385 999	32,2	425 452	36,0	413 907	35,7	431 406	35,8
– należności od gospodarstw domowych	803 123	67,1	748 089	63,3	735 841	63,6	765 909	63,5
– inne należności	8 328	0,7	8 495	0,7	8 275	0,7	8 395	0,7

Źródło: Dane NBP.

2.2. NALEŻNOŚCI OD GOSPODARSTW DOMOWYCH

Wśród należności banków od podmiotów niefinansowych od 2005 r. większość stanowiły należności od gospodarstw domowych i dominacja należności

banków od tej kategorii klientów zwiększała się stale z każdym rokiem aż do końca 2010 r. W następnych latach udział kredytów dla gospodarstw domowych generalnie obniżał się stale aż do 2018 r., a od tego momentu kierunek zmian znaczenia nie był już tak

jednoznaczny. Rok 2022 odznaczył się silnym spadkiem znaczenia kredytów dla gospodarstw domowych w całości należności od sektora niefinansowego. Rok 2023 przyniósł niewielki wzrost udziału kredytów dla gospodarstw domowych w porównaniu z rokiem poprzednim, a rok 2024 minimalne obniżenie roli tych kredytów. Na koniec ostatniego roku należności od gospodarstw domowych stanowiły 63,3% wszystkich należności od sektora niefinansowego.

Przewaga kredytów dla gospodarstw domowych w całości kredytów dla podmiotów niefinansowych jest zgodna z trendami występującymi współcześnie w krajach wysoko rozwiniętych, jednak skala przewagi tych kredytów w Polsce pozostawała wyjątkowo wysoka na tle systemów bankowych w wielu innych krajach UE. Ta różnica jest tym bardziej dostrzegalna, jeśli uwzględni się dodatkowo niższy poziom rozwoju rynku kapitałowego w Polsce w porównaniu z największymi krajami europejskimi oraz inną strukturę podmiotową przedsiębiorstw działających w Polsce i w innych krajach UE (zwłaszcza większe znaczenie mniejszych podmiotów gospodarczych w całości przedsiębiorstw w Polsce). Te warunki powinny przemawiać na korzyść większego znaczenia kredytu bankowego dla przedsiębiorstw w całości należności banków od podmiotów niefinansowych, ale polskie doświadczenia nie potwierdzają racjonalności takiego rozumowania.

Na koniec 2024 r. należności netto od gospodarstw domowych stanowiły 22,1% sumy bilansowej banków, podczas gdy rok wcześniej udział ten wynosił jeszcze 23,3%, a dwa lata wcześniej 26,1%. Spadek znaczenia tej pozycji był zatem istotny i w 2024 r. wyniósł on 1,2 pkt proc., choć był on zarazem mniejszy od spadku o 2,8

pkt proc. rok wcześniej.

W ujęciu nominalnym nastąpiło zwiększenie kwoty należności netto od gospodarstw domowych w 2024 r. o 25 666 mln PLN i był to wynik nieporównywalny z latami wcześniejszymi. Można bowiem w tym miejscu przypomnieć, że w 2023 r. nastąpiło zmniejszenie kwoty 11 549 mln PLN, a w 2022 r. obniżenie kwoty wyniosło aż rekordowe 54 585 mln PLN. Jednak wyniku roku 2022 nie można porównywać mechanicznie bez zaznaczenia, że ten wysoki spadek był wówczas częściowo także skutkiem przymusowej restrukturyzacji Getin Banku i pozostawienia części należności kredytowych tego banku w podmiocie rezydualnym i nieprzeniesieniu ich w całości do nowo utworzonego wówczas VeloBanku. Nie bez znaczenia dla zmiany wielkości należności banków od gospodarstw domowych pozostawały zmiany kursu walut obcych do złotego, jako że historycznie znaczna część kredytów mieszkaniowych w bankach była denominowana w walucie obcej (w przeważającej części we franku szwajcarskim). W ostatnim roku to ujęcie nominału kredytu w walucie obcej nie miało już takiego znaczenia dla wielkości bilansowych sektora, gdyż na skutek zawieranych ugód oraz zapadających wyroków sądowych, wolumen kredytów walutowych utrzymywanych w walucie obcej zmniejszył się bardzo silnie do poziomu niemającego już istotnego wpływu na całość należności od gospodarstw domowych.

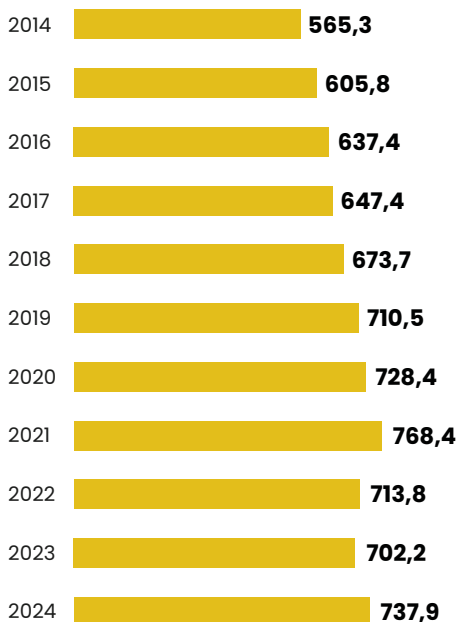
Wzrost aktywów netto banków od gospodarstw domowych mógłby być znacznie mniejszy lub nawet mógłby on nie nastąpić wcale, gdyby w 2023 r. nie został uruchomiony rządowy program Bezpieczny Kredyt 2%.

W ujęciu brutto należności od gospodarstw domowych zwiększyły się w 2024 r.

o 4,1% i nastąpiło to po spadku o 1,6% zrealizowanym w 2023 r. (po wyeliminowaniu skutków zmiany kursu walut obcych do złotego zmniejszenie należności brutto od gospodarstw domowych wzrosłoby nawet do 1,8%). Różnica wyników uzyskanych przez banki w dwóch ostatnich latach była zatem istotna.

Kredyty dla gospodarstw domowych

(dane w bln PLN)



Źródło: Dane KNF.

Powyższe dane pokazują też, że w ujęciu nominalnym dynamika wolumenu należności kredytowych od gospodarstw domowych była w 2024 r. do pewnego stopnia zgodna z tempem nominalnego wzrostu PKB w Polsce. W poprzednich dwóch latach (2022–2023) te dwie wielkości kompletnie zmieniały się w zupełnie

odmiennym kierunku, a zatem w 2024 r. nastąpił powrót do sytuacji z lat wcześniejszych, gdy korelacja tych wielkości była stosunkowo silna.

Jednocześnie można było w ostatnim roku doszukiwać się pewnego powiązania tempa zmiany należności od gospodarstw domowych z tempem wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce. Szybszemu tempu wzrostu przeciętnego wynagrodzenia towarzyszył szybszy wzrost należności banków od gospodarstw domowych. Takie porównanie ma o tyle sens, że wyższe dochody obywateli stwarzają lepsze warunki do pokrycia obciążeń finansowych obywateli z tytułu spłaty kredytów bankowych, poprawiają zdolność kredytową kredytobiorców.

Patrząc na główne kategorie należności banków od gospodarstw domowych można było w 2024 r. zauważyć wzrost kwoty kredytów mieszkaniowych i kredytów konsumpcyjnych. Było to zjawisko całkowicie odmienne od obserwowanego w poprzednich latach. Wówczas przez kilka lat obserwowano sytuację stałego zmniejszania się (z różną wprawdzie intensywnością) wolumenu należności brutto banków z tytułu zarówno kredytów mieszkaniowych, jak i kredytów konsumpcyjnych. Już w 2023 r. nastąpił wzrost wolumenu kredytów konsumpcyjnych, a poprawa w obu głównych segmentach nastąpiła w następnym roku. W efekcie patrząc na powyższe doświadczenia historyczne wynik banków w 2024 r. należy uznać za bardzo dobry, zrealizowany w dość trudnych warunkach kształtowania się otoczenia finansowego gospodarstw domowych.

W zakresie głównych kategorii należności banków od gospodarstw domowych jedna tendencja nie uległa zmianie

w 2024 r. – nadal był kontynuowany spadek wartości pozostałych należności od gospodarstw domowych, przy czym tempo tego spadku było też wyraźnie wyższe niż odnotowane w 2023 r. Niższe tempo spadku w 2023 r. dawało pewną nadzieję na odwrócenie trendu w następnym roku, ale ono niestety nie nastąpiło.

Dominacja kredytów mieszkaniowych w całości należności od gospodarstw domowych była zatem nadal bardzo wyraźna, co było sytuacją stosunkowo naturalną, szczególnie przy niskim znaczeniu pozostałych kredytów i długoletnim charakterze kredytów mieszkaniowych.

Struktura należności brutto od gospodarstw domowych w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021		2022		2023		2024	
	młn PLN	%	młn PLN	%	młn PLN	%	młn PLN	%
Należności od gospodarstw domowych	803 123	100,0	748 089	100,0	735 841	100,0	765 909	100,0
– kredyty mieszkaniowe	509 472	63,4	470 005	62,8	453 033	61,6	474 647	62,0
– kredyty konsumpcyjne	186 641	23,2	182 386	24,4	190 161	25,8	205 763	26,9
– pozostałe	107 010	13,4	95 698	12,8	92 647	12,6	85 499	11,1

Źródło: Dane NBP.

Wzrost wolumenu portfela kredytów mieszkaniowych spowodował, że znaczenie tych kredytów w łącznych należnościach banków od gospodarstw domowych zwiększyło się w ostatnim roku. W 2024 r. ich udział wyniósł 62%, co było niewielką poprawą w stosunku do roku poprzedniego (o 0,4 pkt proc.), ale było jednak zwiększeniem znaczenia. W warunkach zawieranych licznie ugod na stare kredyty walutowe (obejmujących często znaczące umorzenia części kredytów) oraz przy coraz większej liczbie wyroków sądów unieważniających kredyty w CHF nominalny wzrost wartości kredytów mieszkaniowych w ostatnim roku był warty odnotowania.

Roczna dynamika należności brutto od gospodarstw domowych w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021	2022	2023	2024
	%	%	%	%
Należności od gospodarstw domowych	104,7	93,1	98,4	104,1
– kredyty mieszkaniowe	106,7	92,3	96,4	104,8
– kredyty konsumpcyjne	104,5	97,7	104,3	108,2
– pozostałe	96,6	89,4	96,8	92,3

Źródło: Dane NBP.

W minionym roku następowały także dalsze istotne zmiany w strukturze walutowej ogółu należności banków od gospodarstw domowych. Oczywiście zdecydowanie największy wpływ na całkowity wynik w tym zakresie miały zmiany zachodzące w obszarze kredytów mieszkaniowych, ale o tym będzie mowa szerzej w dalszej części materiału.

Na zmianę struktury walutowej wszystkich należności banków od gospodarstw domowych decydujący wpływ miało kilka czynników. Jak wspomniano już wyżej, najmniejsze znaczenie miały zmiany kursu walutowego w odniesieniu do istniejącego już portfela kredytów denominowanych w walucie obcej. Znacznie silniejszy był wpływ regulatorów

i banków dążących do zatrzymania udzielania gospodarstwom domowym kredytów wyrażonych w innych walutach niż dochody uzyskiwane przez kredytobiorców, następnie ogromna fala pozwów sądowych w sprawie walutowych kredytów mieszkaniowych oraz liczne ugody banków z klientami dotyczące tych kredytów, które przewidywały zamianę waluty kredytu na złote. W końcu, w ostatnich latach nie bez znaczenia było także podniesienie stóp procentowych przez banki centralne głównych walut światowych do poziomu bliskiego stóp procentowych stosowanych dla kredytów złotych. To zdecydowanie wpływało na opłacalność kredytów walutowych i spadek

Należności złotowe i walutowe brutto od gospodarstw domowych w latach 2020–2024

Należności od gospodarstw domowych	2020	2021	2022	2023	2024
	mln PLN	mln PLN	mln PLN	mln PLN	mln PLN
– złotowe	636 401	687 039	661 382	686 391	730 617
– walutowe	122 647	106 677	76 007	40 324	26 227

Źródło: Dane NBP, obliczenia własne.

Roczna dynamika należności złotych i walutowych brutto od gospodarstw domowych w latach 2020–2024

Dynamika należności od gospodarstw domowych	2020	2021	2022	2023	2024
	%	%	%	%	%
– złotych	104,3	108,0	96,3	103,8	106,4
– walutowych	94,7	86,2	71,9	53,6	65,0

Źródło: Dane NBP, obliczenia własne.

zainteresowania klientów zaciąganiem nowych takich kredytów.

Biorąc pod uwagę te uwarunkowania i stopniowe starzenie się portfela kredytów walutowych udzielonych wiele lat temu, naturalnym zjawiskiem był w tych warunkach zdecydowanie szybciej malejący wolumen kredytów wyrażonych w walucie obcej niż w walucie polskiej.

W tych warunkach aprecjacja waluty polskiej do franka szwajcarskiego i euro nie miała wielkiego wpływu, choć oczywiście do pewnego stopnia wzmacniała malejące znaczenia kredytów walutowych w całości kredytów dla gospodarstw domowych.

Gdyby patrzeć na dynamikę należności od gospodarstw domowych wyrażonych tylko w walucie polskiej, to była ona w ostatnich dwóch latach pozytywna i w większym stopniu zbliżona do tempa

rozwoju gospodarczego kraju (choć oczywiście nadal wolniejsza niż dynamika nominalnego rocznego wzrostu produktu krajowego brutto). Ten przyrost należności złotych był jednak w części zrealizowany także w wyniku uгод zawartych przez banki z kredytobiorcami walutowych kredytów mieszkaniowych i przekształcenia tych należności na złotowe z należności walutowych.

Udział kredytów walutowych we wszystkich należnościach banków od gospodarstw domowych zmniejszył się w 2024 r. o kolejne 2 pkt proc. Skala tego zmniejszenia była niższa niż w poprzednich kilku latach, gdy następowało to corocznie (zwłaszcza w porównaniu z 2023 r.). Sektor doszedł jednak już do tak niskich poziomów udziału kredytów wyrażonych w obcych walutach, że możliwości dalszego jego szybkiego obniżania zostały w sposób naturalny bardzo już zmniejszone.

Udział należności walutowych w należnościach od gospodarstw domowych w latach 2020–2024 (w %)

Należności od gospodarstw domowych	2020	2021	2022	2023	2024
– złotowe	83,8	86,7	89,7	94,5	96,5
– walutowe	16,2	13,3	10,3	5,5	3,5

Źródło: Dane NBP.

Struktura terminowa kredytów dla gospodarstw domowych w latach 2020–2024 (w %)

Kredyty	2020	2021	2022	2023	2024
Do 1 roku	5,6	5,3	5,6	5,7	5,1
Od 1 roku do 5 lat	10,4	10,0	9,6	11,0	12,0
Powyżej 5 lat	84,0	84,7	84,8	83,3	82,9
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Źródło: Dane NBP, obliczenia własne.

Udział kredytów walutowych na koniec 2024 r. w ramach wszystkich należności banków od gospodarstw domowych ukształtował się na poziomie 3,5% i był najniższy w XXI w.

Zmniejszenie wolumenu kredytów walutowych było w 2024 r. bardzo duże. Wyniosło ono prawie 35% i był to drugi największy spadek roczny (po wyniku zrealizowanym w 2023 r.). Można byłoby dodać, że w poprzednim roku nieco mocniej do silniejszego spadku wolumenu kredytów walutowych przyczyniły się zmiany kursu złotego względem głównych walut obcych, w których były denominowane kredyty, ale ten czynnik miał w sumie tylko niewielkie znaczenie w warunkach generalnie stabilnych kursów tych walut do złotego i tak dużych zmian wolumenów zrealizowanych w ostatnich dwóch latach.

W zakresie struktury terminowej kredytów dla gospodarstw domowych warto odnotować, że jeszcze w 2022 r. nastąpiło niewielkie dalsze wydłużenie średniego terminu, na jaki opiewały należności banków od gospodarstw domowych. Jednak już w następnych dwóch latach miało miejsce niewielkie skrócenie tego średniego terminu. Było to zupełnie nowe zjawisko, zaobserwowane po raz pierwszy po wielu latach stałego wzrostu znaczenia kredytów o najdłuższych okresach zaangażowania finansowego banku. Tę zmianę można wiązać z nierównomiernym tempem przyrostu kredytów mieszkaniowych i kredytów konsumpcyjnych w 2023 r. i 2024 r. oraz także z wyższymi stopami procentowymi, które zniechęcały wielu klientów do zaciągania zobowiązań finansowych w bankach na najdłuższe okresy.

W 2024 r. udział kredytów o pierwotnym terminie spłaty dłuższym niż 5 lat

zmniejszył się o 0,4 pkt proc. – z 83,3% do 82,9%. Udział należności o pierwotnym terminie od 1 roku do 5 lat ponownie zwiększył się i w 2024 r. był to jedyny spośród trzech głównych przedziałów terminowych, który zwiększył swoje znaczenie. W latach wcześniejszych jego znaczenie regularnie zmniejszało się, a w 2023 r. wzrosło o 1,4 pkt proc., a w 2024 r. zwiększyło się o kolejny 1 pkt proc. Ten wzrost można wiązać z wyższą dynamiką kredytów konsumpcyjnych. Na koniec 2024 r. udział należności opiewających na pierwotny termin spłaty między 1 rokiem a 5 latami wynosił 12%.

Natomiast w 2024 r. zmniejszył się udział kredytów udzielonych na okres do 1 roku. Dowodziło to zapewne zmiany sytuacji finansowej części gospodarstw domowych, w tym także najmniejszych podmiotów gospodarczych. Tego rodzaju należności zmniejszyły się w ostatnim roku o 7,2%. Pewne uspokojenie sytuacji dochodowej części gospodarstw domowych po realnym wzroście średniego wynagrodzenia pracowniczego oraz średniego świadczenia emerytalnego spowodowało mniejsze zainteresowanie klientów poszukiwaniem kredytu krótkoterminowego, zaciąganego często w celu stabilizacji bieżącej sytuacji finansowej.

W sumie, to kolejne – dość niewielkie – skrócenie terminów, na jakie opiewają należności banków od gospodarstw domowych, nie może oczywiście zmienić generalnej tezy przedstawianej od wielu lat, że polski sektor bankowy stoi cały czas przed poważnym wyzwaniem w zakresie prawidłowego zarządzania płynnością długoterminową.

2.2.1. KREDYTY MIESZKANIOWE

Największe znaczenie wśród kredytów bankowych udzielonych gospodarstwom domowym miały tradycyjnie kredyty mieszkaniowe. Wzrost wolumenu tych kredytów w ostatnim roku wynikał głównie z realizacji przez banki zainicjowanego jeszcze w 2023 r. rządowego programu Bezpieczny Kredyt 2%. Duże zainteresowanie tym kredytem spowodowało, że środki budżetowe przeznaczone na realizację tego programu zostały szybko wykorzystane lub zarezerwowane. Jednocześnie skutkiem dużego popytu na kredyt udzielany w ramach Bezpiecznego Kredytu 2% było czasowe zaostrożenie kryteriów udzielania przez banki kredytów spoza programu, co wynikało przede wszystkim z powstałych ograniczeń w zakresie możliwości szybkiego rozpatrzenia wniosków przyjętych w ramach programu.

Trwałym skutkiem wprowadzenia programu był bardzo dynamiczny wzrost cen nieruchomości mieszkalnych na rynku pierwotnym i wtórnym. Ceny mieszkań rosły znacznie szybciej od zdolności kredytowej potencjalnych kredytobiorców. Stały wzrost cen przez niemal cały ubiegły rok powodował, że część potencjalnych kredytobiorców uznała, że zaciągnięcie kredytu i zakup nieruchomości jest poza ich zasięgiem finansowym i zdecydowała się na przeniesienie środków na zaspokojenie innych swoich potrzeb życiowych. W efekcie, po zakończeniu programu Bezpieczny Kredyt 2% banki odnotowały bardzo drastyczny spadek zapytań kredytowych. Częściowo wynikało to oczywiście z kumulacji wniosków zgłoszonych w ramach rządowego programu.

Dopiero w IV kwartale minionego roku banki odnotowały wzrost popytu

na kredyt mieszkaniowy, co uzasadniano prognozami zmian sytuacji na rynku mieszkaniowym, ale jednocześnie był on osłabiany na skutek pogorszenia się sytuacji ekonomicznej części gospodarstw domowych i wspomnianej już zmiany struktury wydatków konsumpcyjnych gospodarstw domowych.

Patrząc na politykę banków w tym obszarze kredytowania w minionym roku można odnotować, że w I kwartale jeszcze nie nastąpiły istotne zmiany kryteriów i warunków udzielania kredytów w większości banków. Nastąpiło natomiast niewielkie zaostrożenie polityki w ujęciu netto. Jak wskazywały badania NBP, w następnym kwartale banki zaostrzyły kryteria kredytowe przy jednoczesnym zachowaniu większości dotychczasowych warunków udzielania kredytów mieszkaniowych. Do przyczyn skłaniających banki do zaostrożenia polityki kredytowej zaliczano się m.in. pogorszenie się jakości portfeli kredytów mieszkaniowych, dążenie do podniesienia rentowności produktów kredytowych, przedłużenie okresu obowiązywania ustawowych wakacji kredytowych i wzrost wykorzystania przez kredytobiorców wsparcia z Funduszu Wsparcia Kredytobiorców.

W III kwartale obserwowano natomiast zjawisko odwrotne polegające na złagodzeniu kryteriów udzielania kredytu. Banki motywowały swoje działanie wzrostem presji konkurencyjnej ze strony innych banków przy obniżeniu marż kredytowych i zachowaniu większości dotychczasowych warunków udzielania kredytów mieszkaniowych. Te kryteria nie zostały zasadniczo zmienione do końca ubiegłego roku. Zachowana została też większość dotychczasowych warunków udzielania kredytów, z wyjątkiem obniżenia marży kredytowej uzasadnianej podobnie jak powyżej, czyli wzrostem

presji konkurencyjnej ze strony innych banków, a jako dodatkowy czynnik wskazywano poprawę sytuacji kapitałowej banków.

Patrząc na dane bilansowe banków można było zauważyć stały wzrost wartości należności banków z tytułu kredytów mieszkaniowych w kolejnych miesiącach 2024 r. W poszczególnych miesiącach wyniki były różne, ale już w ujęciu kwartalnym wyniki były dość podobne do siebie w trakcie minionego roku.

Na koniec 2024 r. wolumen kredytów mieszkaniowych wyniósł 474 647 mln PLN, co było kwotą silnie zbliżoną do poziomu z końca 2020 r. i także poziomem nieznacznie wyższym niż w 2022 r. Natomiast na koniec 2023 r. portfel był znacznie mniejszy, gdyż wyniósł 453 469 mln PLN.

Można w tym miejscu przypomnieć, że jeszcze w 2021 r. wolumen kredytów mieszkaniowych brutto dla gospodarstw domowych przekraczał kwotę 500 000 mln PLN, ale w następnych latach nie osiągał już tej wielkości i to pomimo istnienia wysokiej inflacji oraz szybkiego wzrostu cen na rynku nieruchomości w ostatnich trzech latach, który powodował wzrost przeciętnej kwoty nowo zaciąganego kredytu mieszkaniowego.

Zatem warto odnotować wzrost należności banków z tytułu kredytów mieszkaniowych w ostatnim roku, ale nie zmieniło to generalnego obrazu sytuacji, że ta dynamika i stan były znacznie niższe niż obserwowane jeszcze w nieodległej przeszłości.

Do pełnego obrazu trzeba też dodać, że ostatni rok był okresem intensywnych relacji banków i klientów, które owocowały zawieraniem ugód na dotychczasowe walutowe kredyty mieszkaniowe lub występowaniem w sprawie tych kredytów na drogę sądową, co często kończyło się postanowieniem sądu o unieważnieniu kredytu. Oba te typy rozwiązania problemu walutowych kredytów mieszkaniowych prowadziły (z różną siłą) do zmniejszenia się wolumenu należności banków z tego tytułu.

Jeśli zatem w 2024 r. udało się bankom zwiększyć portfel należności z tytułu kredytów mieszkaniowych, to pokazywało to, ile nowych kredytów musiało być udzielonych, aby pokryć spadki wolumenu spowodowane rozwiązywaniem problemu walutowych kredytów mieszkaniowych.

W ostatnim roku należności brutto banków z tego tytułu zwiększyły się o 4,8%, podczas gdy rok wcześniej nastąpiło ich zmniejszenie o 3,6%.

Należności z tytułu kredytów mieszkaniowych brutto i ich udział w należnościach od gospodarstw domowych w latach 2020–2024

Wyszczególnienie	2020		2021		2022		2023		2024	
	mln PLN	%	mln PLN	%	mln PLN	%	mln PLN	%	mln PLN	%
Należności od gospodarstw domowych	766 847	100,0	803 123	100,0	748 089	100,0	735 841	100,0	765 909	100,0
– kredyty mieszkaniowe	477 497	62,3	509 472	63,4	470 005	62,8	453 033	61,6	474 647	62,0

Źródło: Dane NBP.

Po wyeliminowaniu wpływu kursów walutowych na wielkość portfela kredytowego, których znacznie dla bilansów banków było generalnie coraz mniejsze, rozpiętość dynamiki należności w ostatnich dwóch latach byłaby nieco mniejsza – w 2023 r. zmniejszenie portfela wyniosłoby w takim ujęciu 2,9%, a w następnym roku zwiększenie byłoby minimalnie wyższe – wyniosłoby ono 4,9%.

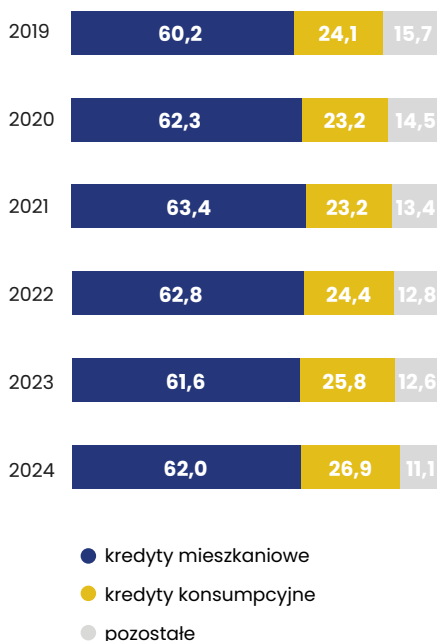
Jak już wspomniano wyżej, na koniec 2024 r. należności z tytułu kredytów mieszkaniowych, udzielonych gospodarstwom domowym, stanowiły 62% wszystkich należności banków od tej kategorii klientów. Był to cały czas bardzo wysoki udział kredytów udzielanych na cele mieszkaniowe w całości kredytów dla gospodarstw domowych.

Zwiększenie tego udziału w ciągu ostatniego roku wyniosło 0,4 pkt proc. i była to pewna odmiana w porównaniu z latami poprzednimi, kiedy od 2021 r. obserwowano stałe, choć umiarkowane, zmniejszanie się znaczenia kredytów mieszkaniowych w całości należności banków od gospodarstw domowych. Udział tych należności na koniec 2024 r. był zbliżony do poziomu wykazywanego w 2020 r.

Należności z tytułu kredytów mieszkaniowych dla gospodarstw domowych stanowiły na koniec 2024 r. 39,4% całości należności od sektora niefinansowego. W ciągu ostatniego roku ten wskaźnik zwiększył się o 0,3 pkt proc., a więc ta zmiana może być uznana za umiarkowaną. Należy jednak w tym miejscu podkreślić, że znaczenie kredytu mieszkaniowego w portfelu kredytowym banków pozostawało na bardzo wysokim poziomie. To powodowało i powoduje relatywnie silne uzależnienie banków od zmian zachodzących na rynku tych kredytów i od sytuacji na rynku nieruchomości. Duże znaczenie tych kredytów

Struktura kredytów dla gospodarstw domowych

(dane w %)



Źródło: Dane KNF.

było też zasadniczą przyczyną utrzymywania się nierównowagi terminów zapadalności aktywów i wymagalności pasywów bankowych. Ta sytuacja naraża banki na podwyższone ryzyko płynności długoterminowej, szczególnie w sytuacji, gdy w polityce gospodarczej państwa brak jest skutecznych narzędzi zachęcających obywateli do długoterminowego oszczędzania, a jednocześnie obowiązujące przepisy prawne nie ułatwiają emisji listów zastawnych. Brak jest też w kraju dostatecznego popytu instytucjonalnego na objęcie listów zastawnych emitowanych przez banki.

Udział kredytów mieszkaniowych brutto w należnościach od sektora niefinansowego w latach 2020–2024 (w %)

Rok	2020	2021	2022	2023	2024
Udział kredytów mieszkaniowych	41,8	42,5	39,8	39,1	39,4

Źródło: Dane NBP.

W całym portfelu kredytów mieszkaniowych historycznie duże znaczenie miały kredyty denominowane w walucie obcej, głównie we frankach szwajcarskich, ale także w euro. Ten stan utrzymywał się nawet po zaprzestaniu przez banki wiele lat temu udzielania – niemal całkowicie – nowych tego typu kredytów osobom prywatnym i stopniowego zmniejszania się wartości starego portfela kredytów w wyniku spłaty tych kredytów. W ostatnich latach udział nowo udzielonych kredytów denominowanych w walucie obcej oscylował w granicach 1–1,5% wartości wszystkich nowo udzielonych kredytów mieszkaniowych.

W minionym roku udział kredytów mieszkaniowych wyrażonych w walutach obcych obniżył się do 6,4% wartości całego portfela kredytów mieszkaniowych banków. To oznaczało, że w przeciągu 12 miesięcy zmniejszenie tego udziału wyniosło 3,2 pkt proc. Rok wcześniej skala obniżenia znaczenia takich kredytów była zdecydowanie większa (zmniejszenie o 7,1 pkt proc.). Oczywiście, duży wpływ na zmniejszenie udziału kredytów walutowych wynikało z zawierania umów ugody między kredytobiorcami a bankiem dotyczących tych kredytów, ale także skutkiem postępującego procesu sądowego unieważniania umów kredytowych. Jeszcze innym wyjaśnieniem sytuacji mogła być rosnąca kwota rezerw tworzonych na ryzyko prawne, które pomniejszały kwotę ekspozycji netto z tytułu kredytów walutowych

oraz wyższe odpisy wynikające z wyraźnego pogorszenia się jakości portfela walutowych kredytów mieszkaniowych.

Zmniejszenie znaczenia kredytów walutowych było także efektem wzrostu wolumenu kredytów złotych, zwłaszcza po uruchomieniu programu Bezpieczny Kredyt 2% i w efekcie wzrostu znaczenia kredytów złotych w całym portfelu kredytów mieszkaniowych.

W ujęciu nominalnym kwota należności brutto z tytułu walutowych kredytów mieszkaniowych zmniejszyła się o ponad 30%. Bez uwzględnienia wpływu zmian kursu walutowego ten spadek należności w walutach obcych byłby nieco mniejszy – wyniósłby 28,8% (to skutek aprecjacji złotego względem franka szwajcarskiego i euro).

Można dodać, że zmniejszenie wolumenu należności w 2024 r. dotyczyło kredytów mieszkaniowych wyrażonych we franku szwajcarskim, ale też w euro. Natomiast portfel kredytów w innej walucie obcej zwiększył się w bankach w minionym roku.

W zakresie kredytów mieszkaniowych wyrażonych w CHF spadek wolumenu wyniósł w ostatnim roku z 21 883 mln PLN do 11 077 mln PLN. To oznaczało zmniejszenie portfela brutto o blisko 50%.

W przypadku kredytów w euro skala obniżenia wolumenu była w 2024 r. wyraźnie mniejsza niż w kredytach wyrażonych we frankach szwajcarskich i wyniosła 11,8%.

Należności złotowe i walutowe brutto z tytułu kredytów mieszkaniowych dla gospodarstw domowych w latach 2020–2024

Należności z tytułu kredytów mieszkaniowych	2020	2021	2022	2023	2024
	mln PLN	mln PLN	mln PLN	mln PLN	mln PLN
Ogółem	477 497	509 472	470 005	453 033	474 647
– złotowe	357 911	403 675	391 495	409 390	444 320
– walutowe	119 586	105 797	78 510	43 643	30 327

Źródło: Dane NBP, obliczenia własne.

Jednak nawet po obniżeniu się znaczenia kredytów walutowych w 2024 r. jego istnienie generowało nadal bardzo duże ryzyko dla banków i dla kredytobiorców. Wynikało on głównie z ryzyka prawnego, którego reperkusje były silne dla banków i będą z pewnością widoczne także w przyszłości. Coraz więcej kredytobiorców tego rodzaju kredytów decydowała się na wystąpienie na drogę sądową przeciw bankowi, licząc na łatwe obniżenie swoich zobowiązań kredytowych lub wręcz na uzyskanie de facto bezpłatnego kredytu za dotychczasowy okres kredytowania. Do takiego działania zachęcała także agresywna polityka kancelarii prawnych, które uczyniły z tej aktywności ważne źródło swoich dochodów. Aktualne szacunki wskazują, że liczba pozwów przeciw bankom z tego tytułu przekroczyła już liczbę 200 000 spraw na koniec ubiegłego roku.

Ta sytuacja powodowała, że ryzyko banków z tego tytułu należało uznać za wysokie lub nawet bardzo wysokie, co dostrzegały także banki. Co wydawało się jeszcze bardziej niepokojące, to ryzyko może dotyczyć nie tylko aktualnie istniejącego portfela kredytowego, ale także kredytów denominowanych

lub indeksowanych do waluty obcej, które zostały udzielone wiele lat temu i zostały już w całości spłacone przez kredytobiorców lub zamienione w przeszłości na kredyt złotowy. Z każdym rokiem wraz z nowymi wyrokami sądów i kolejnymi rozstrzygnięciami Trybunału Sprawiedliwości UE, postanowieniami Sądu Najwyższego w tych sprawach skala potencjalnych konsekwencji finansowych dla banków rosła wyraźnie i w 2024 r. też tak się stało. Utrzymywana jest bowiem generalnie korzystna dla kredytobiorców linia orzecznictwa w sprawach kredytów mieszkaniowych denominowanych w walucie obcej.

KNF ostrzegał już w swoim stanowisku w 2022 r., że ryzyko prawne może być na tyle istotne, że może ono mieć systemowe znaczenie dla stabilności sektora bankowego. Dopiero przyszłość pokaże, czy faktycznie to zagrożenie zmaterializuje się. Z pewnością sektor bankowy nie zbagatelizował go, szczególnie gdy szacunki nadzoru wskazywały na możliwe skutki finansowe sporów sądowych dla sektora bankowego rzędu 100 000 mln PLN. Wyliczenia przeprowadzone w tym czasie w Związku Banków Polskich pokazywały mniej więcej podobne wyniki,

a trzeba dodać, że były to wielkości, które znacznie przekraczały wówczas sumę utworzonych na ten cel rezerw w bankach oraz odpowiadały około połowie kwoty kapitałów własnych banków. Na szczęście dla stabilności sektora bankowego proces stopniowej materializacji się ryzyka prawnego rozkładał się w czasie, co dotychczas rodziło nadzieję, że nawet przy bardzo wysokich kosztach tego ryzyka uda się rozłożyć je w czasie i nie zagrozi to stabilności poszczególnych banków i całego sektora bankowego. Ponadto, okres obowiązywania wyższych rynkowych stóp procentowych sprawił, że wyższe dochody bieżące banków spowodowały, że kwestia frankowa będzie dużym kosztem dla banków, ale nie powinna prowadzić raczej do zagrożenia systemowego dla całego sektora bankowego. Te wyższe dochody banków pozwały na utworzenie większych rezerw na to ryzyko bez zagrożenia konieczności uruchomienia przez bank programu naprawczego lub uruchomienia procesu przymusowej restrukturyzacji banku.

Tym niemniej, koszt rozwiązania tego problemu będzie łącznie ogromny i niesie skutki negatywne dla banków i dla

całej gospodarki realnej. Musi martwić w tym kontekście, że Polska jako chyba jedyny kraj UE nie znalazła systemowego rozwiązania dla uregulowania kwestii tych kredytów. Dopiero na początku 2025 r. pojawił się kolejny projekt ustawy dotyczący tej materii, ale miał on tylko w dużym stopniu charakter zmian proceduralnych, a nie systemowego rozwiązania problemu. Wydaje się, że na takie podejście regulacyjne jest już obecnie zbyt późno.

W przeszłości udało się jedynie określić ustawowo powołanie Funduszu Wsparcia Kredytobiorców, zasilanego finansowo przez banki, a następnie wprowadzać kolejne ograniczone zmiany w zasadach jego funkcjonowania i dodatkowe zasilenie finansowe ze strony banków. Sam Fundusz Wsparcia Kredytobiorców wypełnia swoją rolę, ale jego popularność była znacznie mniejsza od przewidywań twórców. W sumie więc sektor bankowy zmagają się z konsekwencjami braku politycznego konsensusu i determinacji do ustawowego rozstrzygnięcia skomplikowanego problemu walutowych kredytów mieszkaniowych.

Roczna dynamika należności złotych i walutowych brutto z tytułu kredytów mieszkaniowych dla gospodarstw domowych 2020–2024

Należności z tytułu kredytów mieszkaniowych	2020	2021	2022	2023	2024
	%	%	%	%	%
Ogółem	106,4	106,8	92,3	96,4	104,8
– złotowe	110,2	112,8	97,0	104,6	108,5
– walutowe	96,4	88,5	74,2	55,5	69,5

Źródło: Dane NBP, obliczenia własne.

Niepokoi także fakt, że większość rozstrzygnięć TSUE oraz wyroków wydanych przez polskie sądy pokazała, że kierunek rozstrzygnięć prawnych może być bardzo zaskakujący, kładąc silny nacisk na prymat prawa konsumenckiego nad prawem zobowiązaniowym i podstawami ekonomii. Każdy kolejny rok pokazuje, że ten kierunek orzecznictwa utrwała się. W kwietniu 2024 r. Izba Cywilna Sądu Najwyższego w pełnym składzie odpowiedziała na pytania zadane trzy lata wcześniej przez Pierwszego Prezesa SN, odnoszące się do istotnych kwestii odnośnie do umów walutowych kredytów mieszkaniowych. Uchwała SN ma moc zasady prawnej, a w przeważającej części potwierdziła dotychczasową wykładnię przepisów dotyczących ochrony konsumenta. SN wykluczył jednak możliwość ubiegania się przez strony unieważnionej umowy kredytu o odsetki lub inne wynagrodzenie z tytułu korzystania ze środków pieniężnych w okresie spełniania nienależnego świadczenia. Jednocześnie obie strony mogą domagać się odsetek za opóźnienie.

Ten kierunek orzecznictwa niesie dewastujące skutki dla gotowości do zawierania długoterminowych umów w Polsce. To także może być jednym z powodów, dlaczego kredyty mieszkaniowe wyrażone w złotych nie rosły bardzo dynamicznie w ostatnim czasie. Banki, mając doświadczenie ze skutecznym kwestionowaniem zapisów umów o walutowy kredyt mieszkaniowy, opatrzonych niezliczonymi klauzulami i oświadczeniami klienta w zakresie rozumienia poszczególnych uwarunkowań i zapisów umowy, zaczęły bardzo ostrożnie podchodzić do angażowania się na dużą skalę w nowe kredyty mieszkaniowe, czasem wyraźnie ograniczając ofertę kredytową i nie promując tych produktów w środkach

masowego przekazu. W przyszłości to może rodzić problem dostępu do kredytu mieszkaniowego, więc wydaje się, że bez ustawowego uregulowania określonych zapisów umów kredytowych trudno będzie liczyć na szeroką ofertę kredytową banków. Możemy dojść do sytuacji, w której banki będą preferować mniejszy dochód bieżący z tytułu zaangażowania się w obligacje skarbowe niż potencjalnie wyższy dochód z kredytów mieszkaniowych, który na końcu może nie okazać żadnym dochodem, lecz trzeba będzie ponosić koszty i straty z tytułu podważania umów i ich unieważniania z błahych powodów po kilku lub kilkunastu latach od momentu ich zawarcia.

W następstwie opisanej powyżej złożonej sytuacji prawnej banki zaczęły od 2019 r. tworzyć bardzo wysokie rezerwy na ryzyko prawne. Ich rozmiary silnie zwiększały się w kolejnych latach. W wielu przypadkach stały się one już wysokie nie tylko w ujęciu kwotowym, ale też w relacji do wielkości całego portfela kredytów walutowych i do wysokości wyników finansowych wypracowanych przez banki. Można szacować, że największe banki utworzyły już łącznie rezerwy na ryzyko prawne w wysokości ok. 85 mld PLN, a niektóre zakomunikowały nawet, że utworzyły rezerwę w wysokości 100% ich bieżących portfeli kredytów. W tym samym czasie część tych rezerw została wykorzystana w wyniku uprawomocnienia się wyroków sądowych na pokrycie powstałych strat. NBP w swoim raporcie o stabilności finansowej z grudnia 2024 r. szacuje poziom wykorzystania rezerw na ok. 25 mld PLN.

W tym miejscu należy także wspomnieć, że postępował też proces zawierania przez banki dobrowolnych ugód ze swoimi klientami dotyczących przekształcenia tych kredytów w zobowiązania złotowe kredytobiorców. Kanwę do ich zawierania

stanowiła propozycja Przewodniczącego KNF z 2020 r. w tej sprawie, ale każdy bank określał nieco inaczej szczegóły swojej propozycji konwersji dla swoich klientów. Po początkowym okresie wstrzymywania się i niewielkiego zainteresowania takim rozwiązaniem problemu kredytów walutowych, wiele banków podjęło intensywne działania zmierzające do rozwiązania problemu. Dopiero w ostatnim roku ten proces wyraźnie przyspieszył. Szacunki wskazują, że banki podpisały już w sumie ponad 100 000 porozumień z klientami (można szacować, że do końca 2024 r. było ich ponad 115 000). Warto odnotowania było, że skala zawartych porozumień z klientami wyraźnie zwiększyła się w ostatnim roku. Niestety, trzeba mieć świadomość, że nawet zawarcie ugody nie wyklucza prowadzenia sporu przed sądem powszechnym.

oczywiście zdecydowaną większość stanowiły od wielu już lat należności wyrażone w złotych. Ich znaczenie i udział były z każdym rokiem coraz bardziej dominujące. Na koniec 2024 r. wartość takich kredytów mieszkaniowych wyniosła 444 320 mln PLN i stanowiły one już 93,6% portfela kredytów mieszkaniowych w bankach.

Portfel złotowy zwiększył się w ciągu ostatniego roku o 34 930 mln PLN (tj. o 8,5%). Był to wynik zdecydowanie lepszy od osiągniętych w poprzednich dwóch latach, gdy w 2023 r. przyrósł on o 17 895 mln PLN (o 4,6%), a w 2022 r. nawet zmniejszył się o 12 180 mln PLN (o 3%). Jednak we wcześniejszych latach dynamika tych kredytów była wyższa i wynosiła średnio o 10% rocznie, co przekładało się na wzrost wolumenu

Udział kredytów walutowych w kredytach mieszkaniowych dla gospodarstw domowych w latach 2020–2024 (w %)

Rok	2020	2021	2022	2023	2024
Udział należności walutowych w kredytach mieszkaniowych	25,0	20,7	16,7	9,6	6,4

Źródło: Dane NBP.

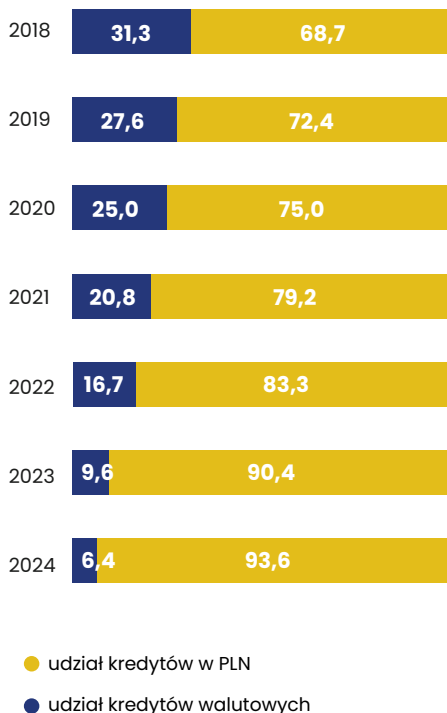
Tak wiele uwagi poświęcono powyżej kwestii istniejącego portfela kredytów walutowych, bo choć nie stanowiła ona już wielkiej pozycji w aktywach banków, czy w samym portfelu kredytów mieszkaniowych, to ciąży ona silnie na wynikach i reputacji banków i powinna być dobrze rozwiązana, gdyż wyzwania w tym zakresie nawarstwiały się od wielu lat.

Choć ocenę portfela kredytów mieszkaniowych zaczęto od portfela należności denominowanych czy indeksowanych do waluty obcej, to

w granicach 33 000–35 000 mln PLN rocznie. Tak więc zmiana w 2024 r. może być oceniana pozytywnie, patrząc przez pryzmat wyników ostatnich lat, ale w porównaniu z latami wcześniejszymi już zdecydowanie nie był to wielki wynik, tym bardziej, że realna wartość pieniądza uległa w tym czasie wyraźnemu zmniejszeniu. Jeśli dodać, że najważniejszym motorem rozwoju akcji kredytowej był rządowy program Bezpieczny Kredyt 2%, to tym bardziej może to oznaczać, że dynamika kredytowa uzyskana w 2024 r. nie musi się powtórzyć w następnym roku.

Udział kredytów walutowych w kredytach mieszkaniowych dla gospodarstw domowych w latach 2017–2023

(dane w %)



Źródło: Dane KNF.

Wiele informacji na temat bieżącej sytuacji na rynku kredytów mieszkaniowych tradycyjnie dostarcza raport przygotowywany przez Związek Banków Polskich i AMRON na podstawie danych zbieranych od banków. W najnowszej jego edycji wskazuje się w nim przede wszystkim, że w ostatnim roku odnotowano drugi rok z rzędu silny wzrost zarówno liczby, jak i wartości nowych umów zawartych z klientami w zakresie kredytu

mieszkaniowego. Po największym załamaniu sprzedaży w 2022 r. w następnych latach następowała odbudowa sprzedaży nowych kredytów mieszkaniowych.

Można w tym miejscu przypomnieć, że jeszcze w 2021 r. banki udzieliły ponad 256 tys. kredytów osobom prywatnym na cele mieszkaniowe, podczas gdy rok później było ich tylko 126 tys., co oznaczało spadek w porównaniu w ujęciu rocznym o 50,8%. W 2023 r. banki udzieliły 162 tys. kredytów, co było liczbą o 28,6% wyższą niż w poprzednim roku, a w 2024 r. udzieliły ponad 202 tys. kredytów, co oznaczało dalszy roczny wzrost liczby o 24,7%. Mimo istnienia na przełomie roku 2023 i 2024 programu Bezpieczny Kredyt 2%, liczba zawieranych corocznie umów nadal nie powróciła do rekordowego w ostatnich latach poziomu z 2021 r.

W ujęciu wartościowym nowo udzielone kredyty mieszkaniowe również miały podobną historię w ostatnich latach. W 2021 r. ich wartość wyniosła 85,7 mld PLN, a rok później obniżyła się drastycznie (o blisko 50%) do poziomu 43,6 mld PLN. W następnym roku kwota nowo udzielonych kredytów wzrosła do 62,8 mld PLN, co stanowiło wzrost w skali roku o 43,8%. A w 2024 r. nastąpił dalszy wzrost o 35,7% do kwoty 85,1 mld PLN. Tym samym wartość nowo udzielonych kredytów w ostatnim roku była niemal identyczna niż uzyskana trzy lata wcześniej. Oczywiście, należy pamiętać, że ceny rynkowe mieszkań uległy w okresie tych trzech lat ogromnemu wzrostowi, więc przy tej samej kwocie liczba skredytowanych lokali musiała być wyraźnie niższa (o czym świadczyła mniejsza liczba nowo zawartych umów kredytowych).

Niższa skala zwiększenia się liczby niż wartości nowych umów kredytowych pokazywała, że musiał nastąpić silny wzrost średniej wartości nowo

udzielnego kredytu. Wyniósł on 8,9% i osiągnął wartość 420 tys. PLN. Rok wcześniej ta zmiana była nieco większa i wyniosła 11,9%. Była to sytuacja naturalna, patrząc na zmianę ceny 1 m² w większości głównych lokalizacji w Polsce w ostatnim roku kredytowanych przez banki. Generalnie zatem klienci mogli ubiegać o kredyt na zakup coraz mniejszego domu czy mieszkania.

Warte podkreślenia były też dane dotyczące kształtowania się wskaźnika LtV w nowo zawartych umowach kredytowych. Już w 2015 r. ponad 50% nowo udzielonych kredytów mieszkaniowych stanowiły umowy, w których poziom wskaźnika LtV nie przekraczał 80%. W następnych latach takim najwyższym poziomem LtV charakteryzowała się generalnie coraz mniejsza część nowo udzielonych kredytów, ale w 2023 r. ten kierunek zmian został odwrócony. Można to było wiązać oczywiście z istnieniem programu Bezpieczny Kredyt 2%.

Jeszcze w 2022 r. udział takich kredytów z LtV powyżej 80% obniżył się do niecałych 20%, aby wzrosnąć w następnych latach i w 2024 r. osiągnąć poziom blisko 31%. Ten udział z 2024 r. był bardzo zbliżony do wyniku 2021 r., ale był nadal niższy od wyników z lat wcześniejszych.

Natomiast patrząc nieco szerzej – w ostatnich pięciu latach udział nowo udzielonych kredytów z LtV powyżej 50% kształtował się w granicach 72–79%, przy czym w dwóch pierwszych latach był on bliżej górnej granicy, a w ostatnich dwóch bliżej dolnej granicy (w 2022 r. był najniższy). W 2024 r. udział kredytów z LtV powyżej 50% zwiększył się tylko o 1 pkt proc. (do 76,5%) w porównaniu z rokiem poprzednim.

W 2024 r. zwiększył się też nieznacznie udział kredytów o najdłuższym

pierwotnym okresie spłaty. Było to zjawisko naturalne w warunkach istnienia wysokich stóp procentowych, wyższej średniej kwoty kredytu i wyższego wskaźnika LtV. Udział kredytów udzielonych na okres powyżej 25 lat zwiększył się z 57,1% do 60,4%.

Analizując dane dotyczące nowo udzielonych kredytów, warto też odnotować, że pod wpływem nacisku Komisji Nadzoru Finansowego, a także zamieszania związanego z planowaną zmianą wskaźnika referencyjnego stopy procentowej i własnego przekonania banków, w ostatnim roku zwiększyła się wyraźnie popularność kredytów ze stałą oraz tzw. okresowo stałą stopą procentową. Dużym stymulatorem do rozwoju kredytów stałoprocentowych okazał się też program Bezpieczny Kredyt 2%, który wymagał takiej formy określenia wysokości stopy procentowej kredytu. Produkty stałoprocentowe, tak popularne od lat w wielu innych krajach, w Polsce dopiero przebijały się jako powszechne rozwiązanie. Wynikało to głównie z niedostatków legislacyjnych dotyczących samych tych kredytów (np. warunków dotyczących wcześniejszej ich spłaty), a także warunków, w których mogą one funkcjonować (zmiennosc rynku stóp procentowych, funkcjonowanie rynku instrumentów pochodnych, możliwość emisji listów zastawnych). Tym niemniej warto odnotować, że udział kredytów o stałej lub okresowo stałej stopie procentowej wahał się (patrząc na liczbę zawartych umów) w poszczególnych kwartałach 2024 r. od blisko 70% w II kwartale do 88% w IV kwartale 2024 r. Tylko w IV kwartale 2024 r. podpisano ponad 41 000 nowych umów kredytowych ze stałym oprocentowaniem. Oczywiście w skali całego portfela umów kredytowych zawartych przez banki z tytułu kredytów mieszkaniowych

ich udział pozostaje jeszcze na dość niskim poziomie, ale stale rósł. Dane zebrane przez AMRON wskazują, że blisko 30% wartości portfela kredytów mieszkaniowych na koniec 2024 r. stanowiły kredyty o okresowo stałej stopie procentowej.

Natomiast według danych Biura Informacji Kredytowej banki udzieliły w 2024 r. kredytów mieszkaniowych o wartości łącznej 87 100 mln PLN, co oznaczało zwiększenie dynamiki aż o 36% w porównaniu z 2023 r. BIK podkreślał jednocześnie, że przyrost w wysokości 13 600 mln PLN pochodził jeszcze z wniosków kredytowych złożonych w bankach w ramach programu Bezpieczny Kredyt 2%. W zakresie liczby kredytów mieszkaniowych odnotowano w 2024 r. wzrost o 24,5% w stosunku do roku poprzedniego. Rok wcześniej BIK raportował bardzo zbliżone dynamiki wzrostu liczby i wartości nowo zawartych umów kredytowych. Z raportu BIK można także odnotować, że szczególnie wysoka dynamika dotyczyła kredytów mieszkaniowych na kwoty powyżej 600 000 PLN i stanowiły one wartościowo największą część nowo udzielonych kredytów (niemal 30%). To pokazywało, którzy klienci w zmieniającym się otoczeniu gospodarczym mieli najlepszą

zdolność kredytową. Nie dziwiło też, że największa sprzedaż kredytów mieszkaniowych następowała w dużych miastach, powyżej 500 tys. mieszkańców.

Analizując dynamikę należności banków od gospodarstw domowych z tytułu kredytów udzielonych na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych w ostatnich latach, trzeba również pamiętać, że łączne zaangażowanie banków z tytułu tych kredytów w relacji do wielkości PKB naszego kraju, pozostawało nadal na stosunkowo niskim poziomie w porównaniu z gospodarkami krajów wysoko rozwiniętych i w kolejnych latach ulegało ono obniżeniu. Ta kategoria należności brutto banków stanowiła w Polsce w 2024 r. równowartość ok. 13,1% PKB. W 2023 r. było to 13,3%, w 2022 r. – 15,3%, w 2021 r. – 19,4% PKB, w 2020 r. – 20,5%, a w 2019 r. – 19,6%, podczas gdy średni wskaźnik dla krajów UE kształtował się na poziomie ok. 35% PKB. Zatem statystycznie ujmując, istnieje nadal olbrzymi potencjał dla rozwoju tego rynku w Polsce, choć trzeba pamiętać o niższym nadal poziomie zamożności obywateli Polski na tle mieszkańców wielu innych krajów UE i o relatywnie dużym udziale tych kredytów w aktywach ogółem sektora bankowego w Polsce.

Relacja kredytów mieszkaniowych brutto dla gospodarstw domowych do PKB Polski w latach 2020–2024 (w %)

Rok	2020	2021	2022	2023	2024
Relacja kredytów mieszkaniowych do PKB	20,5	19,4	15,3	13,3	13,1

Źródło: Dane NBP, GUS, obliczenia własne.

2.2.2. KREDYTY KONSUMPCYJNE

Drugim podstawowym rodzajem kredytów w portfelu bankowym dla gospodarstw domowych są kredyty konsumpcyjne. W warunkach lepszej sytuacji makroekonomicznej, istnienia nadal wysokich rynkowych stóp procentowych oraz zatrzymania deprecjacji dochodów realnych wielu gospodarstw domowych sektor bankowy odnotował ponownie wzrost portfela kredytów konsumpcyjnych.

To zwiększenie portfela kredytów konsumpcyjnych było zdecydowanie silniejsze niż rok wcześniej. Tempo jego wzrostu było niemal dwukrotnie wyższe od odnotowanego w 2023 r. Jednak przed wyciąganiem daleko idących wniosków, co do perspektyw dalszego rozwoju tego segmentu bankowości warto pamiętać, że dynamika tego portfela cechowała się w ostatnich latach bardzo dużą zmiennością.

Zmieniające się w ostatnich latach uwarunkowania makroekonomiczne i społeczne w Polsce w silnym stopniu determinowały dynamikę portfela kredytów konsumpcyjnych. Biuro Informacji Kredytowej nie podaje w tym zakresie danych w siatce pojęciowej stosowanej przez NBP, ale ich raport wskazuje, że w 2024 r. zwiększyła się wartość nowych kredytów gotówkowych o 28,6% (przy wzroście o 13,7% w 2023 r.) do poziomu 94,9 mld PLN. Jednocześnie liczba umów o taki kredyt wzrosła w ostatnim roku o 15,2% (przy wzroście o 7,3% w 2023 r.). Szybsza dynamika wartości niż liczby nowo zawartych umów musiała wynikać z wyraźnego wzrostu średniej wartości nowego kredytu. Podobnie jak w przypadku kredytów mieszkaniowych, najwyższą dynamiką nowych kredytów

gotówkowych cechowały się kredyty opiewające na najwyższą kwotę (powyżej 100 000 PLN) – zwiększyły się one aż o blisko 45%. Natomiast odwrotnie niż w zakresie kredytów mieszkaniowych, największe wolumeny kredytów konsumpcyjnych były udzielane w miejscowościach najmniejszych (głównie poniżej 25 000 mieszkańców).

W zakresie kredytów ratałnych BIK raportował o wzroście wartości nowo udzielonych takich kredytów o 14,1% (przy wzroście o 26,7% w 2023 r.) i zwiększeniu liczby zawartych umów o 24,3% (po wzroście w 2023 r. w wysokości bliskiej 85%). Natomiast w odniesieniu do kart kredytowych wartość nowych kredytów wzrosła o 15,2% (po wzroście o ponad 21% w 2023 r.) i znaczenie wolniejszym wzroście liczby nowo zawartych umów (o 3,4% w 2024 r.). W tym obszarze także największą dynamiką cechowały się kredyty o najwyższych kwotach (powyżej 35 000 PLN).

Właściwie w minionym roku banki odnotowywały rosnący popyt na kredyt konsumpcyjny przez cały czas. W dużym stopniu to zwiększone zainteresowanie kredytem wynikało z poprawy sytuacji ekonomicznej gospodarstw domowych, a okresowo także z chęci zakupu dóbr trwałego użytku. Tę tendencję wspierało także łagodzenie przez banki warunków udzielania kredytów.

Po stronie banków polityka kredytowa w minionym roku charakteryzowała się najpierw zaostreniem kryteriów udzielania kredytów konsumpcyjnych przy jednocześnie podnoszeniu marży kredytowej na kredyty obciążone wyższym ryzykiem oraz zwiększeniu wymagań w zakresie zabezpieczeń spłaty kredytu. Do takich zmian w polityce banków doprowadziło pogorszenie jakości kredytów oraz umiarkowane prognozy gospodarcze kraju.

Podobna polityka banków była kontynuowana także w II kwartale 2024 r. Utrzymano dotychczasowe zaostrzone kryteria przy jednoczesnej zmianie warunków udzielania kredytów.

Wyraźna zmiana w podejściu banków do zakresie udzielania kredytów konsumpcyjnych nastąpiła w II połowie minionego roku. Nastąpiło wyraźne złagodzenie kryteriów polityki kredytowej i jednocześnie złagodzenie większości warunków udzielania kredytów. Obniżone zostały m.in. pozaodsetkowe koszty kredytu, marże oraz zwiększono maksymalną kwotę kredytowania i wydłużono maksymalny okres kredytowania. Złagodzone zostały także wymagania w zakresie zabezpieczenia

kredytu. Tak głęboka zmiana polityki banków w tym obszarze nastąpiła po raz pierwszy od końca 2021 r.

Na koniec 2024 r. łączne zadłużenie klientów w bankach z tytułu kredytów konsumpcyjnych wyniosło 205 763 mln PLN i było o 8,2% wyższe niż na koniec 2023 r. Rok wcześniej portfel kredytów konsumpcyjnych zwiększył się niemal dwukrotnie wolniej, bo o 4,3%. Kwotowo portfel tych kredytów był najwyższy w historii polskiej bankowości. Warto odnotować, że po raz pierwszy od kilku lat ich wolumen wzrósł w tempie wyższym niż poziom inflacji, który w dużym stopniu determinuje potrzeby społeczeństwa w zakresie wysokości zaciąganego kredytu.

Należności brutto z tytułu kredytów konsumpcyjnych i ich udział w należnościach od gospodarstw domowych w latach 2020–2024

Wyszczególnienie	2020		2021		2022		2023		2024	
	mln PLN	%	mln PLN	%	mln PLN	%	mln PLN	%	mln PLN	%
Należności od gospodarstw domowych	766 847	100,0	803 123	100,0	748 089	100,0	735 841	100,0	765 909	100,0
– kredyty konsumpcyjne	178 356	23,2	186 641	23,2	182 386	24,3	190 161	25,8	205 763	26,9

Źródło: Dane NBP.

Roczna dynamika należności brutto z tytułu kredytów konsumpcyjnych na tle dynamiki należności od gospodarstw domowych 2020–2024

Wyszczególnienie	2020	2021	2022	2023	2024
	%	%	%	%	%
Należności od gospodarstw domowych	102,9	104,7	93,1	98,4	104,1
– kredyty konsumpcyjne	99,4	104,6	97,7	104,3	108,2

Źródło: Dane NBP.

Gdy patrzy się na dynamikę tych należności w ostatnim roku w porównaniu z należnościami z tytułu kredytów mieszkaniowych, to widać kolejny rok różnicy na korzyść kredytów konsumpcyjnych. Była ona znacząca, ale jednocześnie byłaby nieco mniejsza, gdyby wyeliminować wpływ zmiany kursów walutowych na dynamikę aktywów.

Z racji wyższej dynamiki kredytów konsumpcyjnych udział należności z tytułu tych kredytów w całości należności banków dla gospodarstw domowych zwiększył się w 2024 r. o 1,1 pkt proc. Był to trzeci rok z rzędu wzrostu znaczenia kredytów konsumpcyjnych w całości kredytów bankowych udzielonych gospodarstwom domowym. Ta sytuacja była o tyle interesująca, że we wcześniejszych kilku latach odnotowywano stały spadek znaczenia tego rodzaju kredytów w całości kredytów dla gospodarstw domowych. Na koniec 2024 r. udział kredytów konsumpcyjnych wynosił 26,9%.

w 2021 r. – 7,1%, w 2020 r. – 7,6%, a w 2019 r. – 7,8%. Można zatem odnotować, że w latach 2018–2020 relacja ta obniżała się corocznie o 0,1–0,2 pkt proc., natomiast w następnych okresach spadek następował w szybszym tempie. W 2021 r. to zmniejszenie wyniosło 0,5 pkt proc., a w 2022 r. 0,9 pkt proc., w 2023 r. 0,6 pkt proc. Finalnie w 2024 r. zmiana wyniosła tylko 0,1 pkt proc. i co jeszcze ważniejsze – po raz pierwszy od wielu lat polegała ona na zwiększeniu relacji.

Poziom osiągnięty na koniec 2024 r. był też wyraźnie niższy niż osiągany we wcześniejszych latach (w pierwszej i drugiej dekadzie XXI wieku), gdy okresowo ocierał się on o granicę 10%. Obniżanie się tej relacji już w poprzednich latach wskazywało na trudności w zwiększeniu tego portfela kredytowego, nawet w okresach wzrostu dochodów do dyspozycji gospodarstw domowych oraz wysokiego optymizmu konsumentów.

Relacja kredytów konsumpcyjnych dla gospodarstw domowych do PKB Polski w latach 2020–2024 (w %)

Rok	2020	2021	2022	2023	2024
Relacja kredytów konsumpcyjnych do PKB	7,6	7,1	6,2	5,6	5,7

Źródło: Dane NBP.

Wzrost nominalnej wartości brutto należności banków z tytułu kredytów konsumpcyjnych spowodował zmianę relacji zadłużenia obywateli z tytułu takich kredytów do wielkości PKB kraju. W efekcie na koniec ubiegłego roku ta relacja ukształtowała się na poziomie zaledwie 5,7%, podczas gdy w 2023 r. wyniosła ona 5,6%, w 2022 r. było to 6,2%,

Analizując zmiany zachodzące w portfelu należnościach banków z tytułu kredytów konsumpcyjnych, warto przeanalizować także zmiany, jakie nastąpiły w poszczególnych jego segmentach. Generalnie ujmując, były one silnie zbliżone do zmian osiągniętych w 2023 r. i nieco odmienne od obserwowanych w sektorze bankowym w latach wcześniejszych.

W 2024 r. ponownie najsilniej wzrosło znaczenie największej pozycji kredytów konsumpcyjnych, czyli kredytów ratalnych. Ta tendencja była analogiczna jak rok wcześniej, z tym zastrzeżeniem, że w ostatnim roku tempo wzrostu znaczenia tych kredytów było jednak wyraźnie wolniejsze. W ostatnim roku znaczenie tych kredytów w całości kredytów bankowych dla gospodarstw domowych zwiększyło się o 0,7 pkt proc. do poziomu 15,8%. Rok wcześniej wzrost tak liczonego udziału wyniósł zaś 1,3 pkt proc.

W ubiegłym roku ponownie też wzrosło, choć w umiarkowanym stopniu, znaczenie kredytów samochodowych. Tę zmianę można wiązać z poprawą sytuacji

na rynku samochodów i taki wzrost znaczenia kredytów samochodowych nastąpił dopiero po raz drugi z rzędu po wielu latach pozostawania tej pozycji z takim samym udziałem w całości należności brutto banków od gospodarstw domowych.

Jednocześnie w 2024 r. – także analogicznie jak rok wcześniej – nie odnotowano zmiany znaczenia kredytów wykorzystanych w karcie kredytowej.

Przechodząc do analizy zmian wolumenu poszczególnych rodzajów kredytów konsumpcyjnych, rozpoczynamy od należności banków z tytułu kart kredytowych. Banki odnotowały w 2024 r. w tym zakresie niewielki wzrost wartości

Udział procentowy wybranych rodzajów kredytów w całości należności brutto od gospodarstw domowych w latach 2020–2024 (w %)

Rodzaj kredytu	2020	2021	2022	2023	2024
Kredyty mieszkaniowe	62,3	63,4	62,8	61,6	62,0
Kredyty konsumpcyjne, w tym:	23,2	23,2	24,3	25,8	26,9
2.1 kredyty w karcie kredytowej	1,4	1,4	1,6	1,6	1,6
2.2.kredyty samochodowe	0,8	0,8	0,8	0,9	1,1
2.3 kredyty ratalne	13,2	13,0	13,8	15,1	15,8
Kredyty pozostałe	14,5	13,4	12,9	12,6	11,1

Źródło: Dane NBP.

Należności brutto banków z tytułu kart kredytowych w latach 2020–2024

Wyszczególnienie	2020	2021	2022	2023	2024
	młn PLN	młn PLN	młn PLN	młn PLN	młn PLN
Należności z tytułu kart kredytowych	10 353	11 368	11 688	12 090	12 224

Źródło: Dane NBP.

należności, który wyniósł tylko 1,1%. Rok wcześniej te należności wzrosły o 3,4%, a w 2022 r. o 2,8%. Poprawa sytuacji makroekonomicznej kraju nie zachęcała obywateli do częstszego zadłużania się w ten sposób. Przy wysokich stopach procentowych ten kredyt był wyjątkowo drogi dla klientów.

Rok 2024 był okresem bardzo dynamicznego wzrostu wartości kredytów samochodowych. Roczne zwiększenie się tego portfela wyniosło aż 26,4%, co przypominało lata największej dynamiki tego portfela kredytów. Można w tym miejscu przypomnieć, że w 2023 r. wzrost on o 12,4%.

Ta wysoka dynamika z ostatnich dwóch lat wyraźnie różniła się od wyników z nieco wcześniejszego okresu, gdy w 2022 r. ten portfel zmniejszył się o 12,2%, w 2021 r. pozostał bez zmian, a w 2020 r. obniżył się o 1,8%. Lepsza podaż nowych samochodów, zwiększenie w 2024 r. siły nabywczej przeciętnego wynagrodzenia, a zwłaszcza zapowiedź wzrostu cen nowych samochodów od 2025 r. po wprowadzeniu nowych limitów sprzedaży aut elektrycznych, spowodowały szybki wzrost zainteresowania klientów kredytem samochodowym. W poprzednich latach problemy podażowe, czyli brak nowych aut u dealerów i w komisach na skutek ograniczenia produkcji z racji braku

wszystkich komponentów niezbędnych do produkcji, zwłaszcza zaawansowanej elektroniki, którą nowoczesne auta są naszpikowane, a także wyraźny wzrost cen samochodów, również na rynku wtórnym, osłabiły zainteresowaniem zakupem samochodu, także finansowanego kredytem bankowym.

Znaczenie tych należności w całości należności od gospodarstw domowych uległo niewielkiemu tylko zwiększeniu, co wynikało z niedużego znaczenia tego portfela w całości należności banków od gospodarstw domowych. Udział kredytów samochodowych wzrósł do poziomu 1,1% wszystkich kredytów bankowych od gospodarstw domowych.

W 2024 r. drugi rok z rzędu wzrosło wyraźnie zaangażowanie banków w szeroko rozumiane pozostałe kredyty ratalne. Wynik ostatniego roku ponownie pokazał, że spadek wielkości tego portfela wystąpił w ostatnich latach tylko jeden raz – w 2022 r. Wcześniej, przez sześć kolejnych lat obserwowany był stały wzrost wartości tych należności w sektorze bankowym, oczywiście z różną dynamiką w poszczególnych latach.

Jednak warto podkreślić, że zwiększenie portfela tych należności w ostatnim roku było jednym z najwyższych spośród wszystkich kategorii kredytów

Należności brutto banków z tytułu kredytów samochodowych w latach 2020–2024

Wyszczególnienie	2020	2021	2022	2023	2024
	mIn PLN	mIn PLN	mIn PLN	mIn PLN	mIn PLN
Należności z tytułu kredytów samochodowych	6 492	6 505	5 709	6 418	8 111

Źródło: Dane NBP.

bankowych. Była to też jedna z najwyższych dynamik wzrostu kredytów ratałnych odnotowanych w ostatnich latach.

Wzrost portfela wyniósł 8,7%, podczas gdy w 2023 r. tempo wzrostu było zbliżone, ale jednak nieco niższe – 8,1%. Wysoka dynamika pozostałych kredytów ratałnych musiała spowodować zwiększenie ich znaczenia w całości należności banków od gospodarstw domowych. Wzrost ten wyniósł 0,7 pkt proc. i był to trzeci rok stałego wzrostu tego udziału. Udział tych należności na koniec 2024 r. na poziomie 15,8% był najwyższy od wielu lat. Było to głównie skutkiem niższej dynamiki kredytów mieszkaniowych w ostatnich latach.

Kwotowo ta kategoria należności stanowiła cały czas wyraźnie ponad połowę całości kredytów konsumpcyjnych w bankach.

W kategorii pozostałe kredyty konsumpcyjne banki osiągnęły odwrócenie tendencji obserwowanej od 2022 r. W ostatnim roku nastąpił bowiem wzrost portfeli takich należności i wyniósł on aż o 6,8%. Rok wcześniej i w poprzednich latach odnotowywano zaś spadek wartości portfela. W 2023 r. wyniósł on o 2,6%, a w 2022 r. 4,3%. Ten portfel cechował się jednak w przeszłości dużą zmiennością wielkości. Lata wzrostu przeplatały się z latami spadku, zatem wynik pojedynczego roku nie może stanowić podstawy do wysuwania daleko idących wniosków i budowania dużych nadziei na kolejne pozytywne zmiany wielkości tego portfela także w przyszłości.

Należności brutto banków z tytułu kredytów ratałnych w latach 2020–2024

Wyszczególnienie	2020	2021	2022	2023	2024
	młn PLN	młn PLN	młn PLN	młn PLN	młn PLN
Należności z tytułu kredytów ratałnych	101 593	104 112	103 077	111 364	121 015

Źródło: Dane NBP.

Należności brutto banków z tytułu pozostałych kredytów konsumpcyjnych w latach 2020–2024

Wyszczególnienie	2020	2021	2022	2023	2024
	młn PLN	młn PLN	młn PLN	młn PLN	młn PLN
Należności z tytułu pozostałych kredytów konsumpcyjnych	60 098	64 656	61 911	60 289	64 393

Źródło: Dane NBP.

2.2.3. KREDYTY DLA PRZEDSIĘBIORCÓW INDYWIDUALNYCH I DLA ROLNIKÓW

W definicji gospodarstw domowych, stosowanej dla celów statystyki bankowej, mieszczą się nie tylko osoby prywatne, ale również część małych przedsiębiorstw – przedsiębiorcy indywidualni (zatrudniający nie więcej niż 9 osób) oraz rolnicy indywidualni. Stąd analizując zmiany w należnościach banków od gospodarstw domowych, należy w tej części poświęcić uwagę także relacjom banków z tymi kategoriami klientów.

Rok 2024 był piątym z kolei rocznym okresem zmniejszenia się kwoty należności banków od tej grupy klientów. Należności brutto z tytułu pozostałych kredytów udzielonych gospodarstwom domowym zmniejszyły się o 7,7% (po spadku o 3,2% w 2023 r., o 10,3% w 2022 r. i o 3,3% w 2021 r.). Na koniec 2024 r. miały one wartość 81 889 mln PLN,

tj. aż o 6 826 mln PLN niższą niż dwanaście miesięcy wcześniej.

Spośród głównych kategorii należności banków od gospodarstw domowych, ta grupa cechowała się ponownie, już dziewiąty rok z rzędu, najniższą roczną dynamiką.

W ostatnim roku zmiana wolumenu i kierunek zmian należności banków od najmniejszych przedsiębiorców były przy tym zupełnie inne niż w przypadku należności banków od większych podmiotów gospodarczych, tzn. od sektora MSP. Było to zresztą zjawisko podobne do istniejącego w latach 2020–2021 i w 2023 r. Tylko rok 2022 był odmienny od tej kilkuletniej tendencji. W 2024 r., podobnie jak rok wcześniej, spadkowi należności banków od najmniejszych przedsiębiorstw towarzyszył dynamiczny wzrost zadłużania się w bankach podmiotów zaliczanych do sektora małych i średnich przedsiębiorstw.

Wolumen i struktura należności brutto od małych przedsiębiorców i rolników indywidualnych w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021		2022		2023		2024	
	mln PLN	%	mln PLN	%	mln PLN	%	mln PLN	%
Należności od małych przedsiębiorców, w tym:	102 155	100,0	91 604	100,0	88 715	100,0	81 889	100,0
– kredyty operacyjne	46 757	45,8	43 581	47,6	49 742	56,1	47 058	57,5
– kredyty inwestycyjne	25 809	23,3	20 102	21,9	18 298	20,6	15 630	19,1
– kredyty na nieruchomości	16 318	16,0	14 665	16,0	13 137	14,8	11 506	14,1

Źródło: Dane NBP.

Trzeba też pamiętać, że w ostatnich latach znaczna część kredytów na cele działalności gospodarczej przedsiębiorców indywidualnych była prawdopodobnie zaciągana przez klientów jako kredyty gotówkowe, a więc jako konsumpcyjne, a nie kredyty udzielane ściśle na cele prowadzone działalności gospodarczej. O takim zjawisku cyklicznie informowało w swoich raportach Biuro Informacji Kredytowej. Trzeba w tym kontekście przypomnieć, że nowo udzielone kredyty ratalne czy gotówkowe zwiększyły się stosunkowo dynamicznie w ostatnim roku, szczególnie kredyty opiewające na wyższe kwoty i tym samym ta teza BIK może znajdować potwierdzenie w statystyce.

W strukturze przedmiotowej łącznych należności brutto banków od przedsiębiorców indywidualnych i rolników indywidualnych także zaszły w ostatnim roku pewne zmiany.

W 2024 r. ponownie zwiększył się portfel największy, a więc kredyty operacyjne. Wzrost znaczenia tej pozycji nie był jednak tak dynamiczny jak rok wcześniej. Wynikało to z faktu, że w ujęciu nominalnym ta kategoria należności wzrosła bardzo znacząco w 2023 r. przez co wzrosła baza odniesienia. Jednak w następnym roku wartość tego portfela wręcz zmniejszyła się, choć relatywnie niedużo w porównaniu z innymi głównymi rodzajami kredytów udzielanych przedsiębiorcom i rolnikom indywidualnym.

Zmniejszenie wolumenu należności z tytułu kredytów operacyjnych wyniosło w ostatnim roku 5,4% i jak wskazano wyżej – było to zjawisko odmienne od obserwowanego rok wcześniej. Trzeba jednak w tym miejscu dodać, że taki sam trend istnieje w tym obszarze od 2019 r. Każdego bowiem roku, z wyjątkiem właśnie 2023 r., w wolniejszym lub szybszym tempie

portfel ten ulegał zmniejszeniu. Dla porównania można dodać, że w 2022 r. zmniejszenie wyniosło 6,8%. Świadczyło to o bardzo ostrożnym podejściu wielu przedsiębiorców do zaciągania nowych zobowiązań finansowych w bankach, a było to potęgowane przez dużą niepewność gospodarczą i obowiązywanie wysokich stóp procentowych. Lepsze wyniki gospodarki mogły także prowadzić do poprawy standingu finansowego wielu małych firm. Spadek kredytowania nastąpił też w warunkach zaostrzenia przez wiele banków wymogów kredytowych dla tej kategorii klientów, także na cele operacyjne prowadzenia biznesu.

Zwiększenie znaczenia tej kategorii należności w całości należności banków od małych przedsiębiorców wyniosło 1,4 pkt proc. i finalnie kredyty operacyjne stanowiły 57,5% wszystkich kredytów dla tej kategorii kredytobiorców.

W zakresie kredytów inwestycyjnych nastąpił ponowny spadek kwoty należności banków. Nie był to zaskakujący wynik. Zjawisko takie było obserwowane już od kilku lat i umiarkowana koniunktura gospodarcza w 2024 r. w połączeniu z wysokimi stopami procentowymi spowodowały dalsze obniżenie kwoty należności banków z tego tytułu. W 2024 r. zmniejszyła się ona o wyraźnie, bo o 14,6%. To zmniejszenie było przy tym wyraźniejsze niż odnotowane rok wcześniej (zmniejszenie o 9%), ale nieco mniejsze niż zrealizowane w 2022 r. (spadek o 15,6%). Można dodać jeszcze, że w dłuższej perspektywie (w latach 2019–2021) coroczne zmniejszenie wynosiło w granicach 5–7%. Nie zmieniało to faktu, że corocznie taki spadek był realizowany przez banki.

Przy tak szybkim obniżeniu kwoty kredytów inwestycyjnych ponownie musiał zmniejszyć się także ich udział

w całości kredytów dla przedsiębiorców indywidualnych i rolników indywidualnych. Na koniec 2024 r. odpowiadał on 19,1% kredytów dla tej kategorii kredytobiorców. Rok wcześniej wynosił on jeszcze 20,6%, a na początku dekady był bliżej poziomu 25%.

Należności banków z tytułu kredytów na nieruchomości od najmniejszych przedsiębiorców obniżyły się w 2024 r. też

budowlano-montażowej pozwalają na finansowanie działalności ze środków własnych lub środków klienta bez ubiegania się o kredyt bankowy.

Spadek wolumenu kredytów na nieruchomości spowodował obniżenie ich udziału w całości należności banków od najmniejszych przedsiębiorców o 0,7 pkt proc. (do poziomu 14,1%).

Roczna dynamika należności brutto od małych przedsiębiorców i rolników indywidualnych łącznie i w podziale na kategorie w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021	2022	2023	2024
	%	%	%	%
Należności od małych przedsiębiorców, w tym:	96,7	89,7	96,8	92,3
– kredyty operacyjne	97,1	93,2	114,1	94,6
– kredyty inwestycyjne	93,7	84,4	91,0	85,4
– kredyty na nieruchomości	99,8	89,9	89,6	87,6

Źródło: Dane NBP.

w szybkim tempie. Spadek wyniósł 12,4% i był bardzo zbliżony do wyniku banków z dwóch poprzednich lat (zmniejszenie portfela o 10,4% w 2023 r. i o 10,1% w 2022 r.). Te zmniejszenia wolumenu można wiązać przede wszystkim z sytuacją na rynku budowlanym, a na rynku mieszkaniowym w szczególności. Trudności z pozyskaniem pracowników po wybuchu wojny w Ukrainie pokrzyżowały plany działania wielu małych firm budowlanych. Także wysokie ceny materiałów i energii utrudniały działanie i podejmowanie decyzji budowlanych. Natomiast wyższe ceny realizowane ze sprzedaży produkcji

Powyższe dane można jeszcze mocniej dezagregować poprzez wydzielenie portfela kredytowego w odniesieniu tylko do samych przedsiębiorców indywidualnych i osobno do rolników indywidualnych.

Patrząc tylko na przedsiębiorców indywidualnych, można skonstatować, że oceny przedstawione w odniesieniu do łącznego ujęcia małych przedsiębiorców i rolników indywidualnych pozostawały w dużym stopniu aktualne także w odniesieniu tylko do tej grupy kredytobiorców. Największa różnica polegała na tym, że spadki wolumenów

należności w przypadku samych przedsiębiorców indywidualnych były jeszcze nieco głębsze.

Ta w sumie zbliżona ocena portfela kredytów dla przedsiębiorców indywidualnych oraz łącznie dla nich oraz dla rolników wynikała w części z faktu, że w tej łącznej kategorii dla dwóch grup klientów kredyty dla przedsiębiorców indywidualnych zdecydowanie przeważały. Łącznie stanowiły one na koniec 2024 r. blisko 60% łącznych kredytów dla obu tych grup klientów. Ten udział przedsiębiorców indywidualnych ulegał jednak każdego roku zmniejszeniu: w 2023 r. wynosił on 65%, a w 2022 r. czy w 2021 r. był on jeszcze większy i wynosił blisko 70%. To porównanie pokazuje, jak szybko spadało znaczenie kredytowania przedsiębiorców indywidualnych przez banki.

Kwota należności brutto banków od przedsiębiorców indywidualnych wyniosła na koniec 2024 r. 49 050 mln PLN, więc obniżyła się poniżej granicy

50 000 mln PLN, podczas gdy jeszcze w 2021 r. przekraczała ona wielkość 70 000 mln PLN.

Udział należności banków od tej kategorii klientów w łącznych należnościach banków od gospodarstw domowych musiał w tych warunkach ulec dalszemu wyraźnemu obniżeniu. Na koniec 2024 r. wynosił on już tylko 6,4%. W tymże roku udział ten zmniejszył się o 1,3 pkt proc., podczas gdy rok wcześniej zmniejszenie ich znaczenia wyniosło 0,8 pkt proc., w 2022 r. – 0,4 pkt proc., w 2021 r. – 0,8 pkt proc., a w 2020 r. także 0,8 pkt proc. Te dane wskazują na coraz większą marginalizację znaczenia kredytowania przedsiębiorców indywidualnych w skali całego sektora bankowego oraz zapewne także na coraz trudniejsze warunki prowadzenia biznesu przez najmniejsze podmioty gospodarcze, a częściowo także na rosnącą rolę leasingu w finansowaniu małych podmiotów (zwłaszcza w zakresie zakupu samochodów).

Struktura należności brutto od przedsiębiorców indywidualnych w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021		2022		2023		2024	
	mln PLN	%	mln PLN	%	mln PLN	%	mln PLN	%
Należności od małych przedsiębiorców, w tym:	71 157	100,0	63 734	100,0	56 341	100,0	49 050	100,0
– kredyty operacyjne	37 992	53,4	35 992	56,5	35 052	62,2	30 768	62,7
– kredyty inwestycyjne	11 960	16,8	9 237	14,5	8 013	14,2	6 343	12,9
– kredyty na nieruchomości	6 003	8,4	5 574	8,7	5 114	9,1	4 204	8,6

Źródło: Dane NBP.

W kredytach operacyjnych, będącej dominującą pozycją dla należności banków od tej kategorii klientów, spadek uzyskany w 2024 r. wyniósł aż 12,2% i nastąpił on po latach zdecydowanie mniejszych spadków (o 2,6% w 2023 r. i o 5,3% w 2022 r.). Udział kredytów operacyjnych w całości kredytów dla samych przedsiębiorców indywidualnych mimo to wzrósł, ponieważ to tempo spadku było wolniejsze od tempa spadku innych rodzajów kredytów dla tych klientów. Po tym wzroście udział kredytów operacyjnych wyniósł 62,7%. Ten wzrost znaczenia kredytów krótkoterminowych nie mógł specjalnie dziwić w warunkach istnienia wysokich rynkowych stóp procentowych.

Wartość kredytów inwestycyjnych dla samych przedsiębiorców indywidualnych zmniejszyła się ponownie wyraźnie w 2024 r. Roczny spadek wolumenu przekroczył ponad 20% i wpisał się w wieloletnią tendencję zmniejszania tych należności (o 13,3% w 2023 r. i o 22,8% w 2022 r.). We wskazanych powyżej warunkach działania małych przedsiębiorców ten wynik nie stanowił aż tak

dużego zaskoczenia. W efekcie znaczenie tych kredytów w całości kredytów dla przedsiębiorców indywidualnych musiało ulec dalszemu obniżeniu – już do poziomu poniżej 13% (o 1,2 pkt proc. mniej niż na koniec 2023 r.).

W relacjach z przedsiębiorcami indywidualnymi banki odnotowały w 2024 r. spadek także kwoty należności z tytułu kredytów na nieruchomości. Zmniejszyły się one znacząco, bo o 17,8%. Tempo tego spadku było zarazem wyraźnie wyższe niż w latach wcześniejszych. W tej dekadzie dotychczas roczny spadek wolumenu nie przekraczał 10%.

Udział kredytów na nieruchomości w całości kredytów dla przedsiębiorców indywidualnych ponownie zmniejszył się w ostatnim roku. Wyniósł on 8,6%, a więc był to poziom zbliżony do 2022 r. Na koniec 2023 r. był on wyższy i wynosił 9,1%. Kwotowo wolumen kredytów na nieruchomości zmniejszał się czwarty rok z rzędu, po wcześniejszym kilkuletnim okresie jego stałego wzrostu.

Roczna dynamika należności brutto od przedsiębiorców indywidualnych łącznie i w podziale na kategorie w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021	2022	2023	2024
	%	%	%	%
Należności od małych przedsiębiorców, w tym:	95,6	89,6	88,4	87,1
– kredyty operacyjne	100,8	94,7	97,4	87,8
– kredyty inwestycyjne	95,0	77,2	86,7	79,2
– kredyty na nieruchomości	95,9	92,9	91,7	82,2

Źródło: Dane NBP.

Zmiany dynamiki poszczególnych rodzajów należności wpłynęły także na dalsze zmiany pierwotnych okresów, na które były zaciągane zobowiązania w bankach przez przedsiębiorców indywidualnych. Kierunek tych zmian nie był jednak całkiem oczywisty. Przy wzroście znaczenia kredytów operacyjnych zmalał udział kredytów o terminie do 1 roku (z 26,5% do 26% wszystkich należności banków od przedsiębiorców indywidualnych). Wzrosło wyraźnie natomiast znaczenie kredytów o pierwotnym terminie między 1 rokiem a 5 latami – wzrost wyniósł blisko 2 pkt proc. Widać zatem, że więcej kredytów operacyjnych było udzielanych na nieco dłuższy okres.

Zmalał udział należności o najdłuższych terminach. Trudno dziwić się tej zmianie, jeśli bardzo silnie zmniejszyły się należności banków z tytułu kredytów inwestycyjnych oraz kredytów na nieruchomości dla przedsiębiorców indywidualnych. Ich udział pozostawał

jednak na wysokim poziomie – nadal oscylował w granicach 50% wszystkich należności od tej kategorii klientów bankowych. Na koniec 2024 r. wynosił on 49,2% – rok wcześniej 50,8%.

W ujęciu walutowym w portfelu kredytów dla przedsiębiorców indywidualnych proporcja wolumenu kredytów złotych i kredytów walutowych uległa zmianie w kierunku kolejnej marginalizacji znaczenia kredytów wyrażonych w walucie obcej. Należności wyrażone w złotych stanowiły już ponad 98% wszystkich należności banków od przedsiębiorców indywidualnych.

Jak już wspomniano, do kategorii gospodarstw domowych dla celów statystyki bankowej zalicza się także rolników indywidualnych.

W 2024 r. dynamika wartości należności banków od tej kategorii klientów była inna niż w zakresie relacji banków z przedsiębiorcami indywidualnymi.

Struktura terminowa kredytów dla przedsiębiorców indywidualnych w latach 2021–2024 (w %)

Kredyty	2021	2022	2023	2024
Do 1 roku	21,0	23,2	26,5	26,0
Od 1 roku do 5 lat	26,8	25,4	22,7	24,8
Powyżej 5 lat	52,2	49,9	50,8	49,2
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0

Źródło: Dane NBP, obliczenia własne.

Udział kredytów walutowych w kredytach dla przedsiębiorców indywidualnych w latach 2021–2024 (w %)

Rok	2021	2022	2023	2024
Udział należności walutowych w kredytach mieszkaniowych	4,2	4,4	2,9	1,6

Źródło: Dane NBP.

Pod tym względem była to sytuacja także podobna do obserwowanej w poprzednim roku. Po prostu relacje banków z rolnikami rządziły się w ostatnich dwóch latach nieco innymi regułami. Podobna dynamika należności od przedsiębiorców indywidualnych i od rolników miała miejsce ostatnio w 2022 r., zaś w latach wcześniejszych dynamika należności banków od rolników była zwykle wyższa niż w przypadku przedsiębiorców indywidualnych (lub mówiąc dokładniej – wówczas wolniejszy był spadek wolumenu kredytów dla rolników indywidualnych).

W 2024 r. nastąpił zaś drugi rok z rzędu wzrost wielkości portfela kredytów banków dla rolników indywidualnych. Nie był on tak zdecydowany jak rok wcześniej, ale na tle spadku należności od przedsiębiorców indywidualnych wymaga podkreślenia. Zwiększenie wolumenu kredytów wyniosło 1,4% i kwotowo była to najwyższa kwota ekspozycji banków dla tych klientów od wielu już lat. Oczywiście skala tego przyrostu była znacznie niższa niż samo tylko tempo inflacji w Polsce w minionym roku.

W przypadku rolników należy jednak pamiętać, że znaczną część portfela stanowiły kredyty preferencyjne z dopłatą państwa do oprocentowania. Zasady i terminy ich udzielania rolnikom miały w przeszłości często duże znaczenie, które decydowało o dynamice akcji kredytowej w poszczególnych latach i w poszczególnych miesiącach roku. Drugim czynnikiem była oczywiście zmiana opłacalności produkcji rolnej, a ta w ostatnim roku była gorsza niż wcześniej.

Cechą charakterystyczną minionego roku było podtrzymanie także kierunku zmiany struktury przedmiotowej zadłużenia rolników indywidualnych w bankach odnotowanej już w poprzednim roku.

Dynamika w ostatnim roku była wyraźnie niższa, ale trend pozostał ten sam.

Przede wszystkim nastąpił wzrost wolumenu kredytów operacyjnych. Zwiększyły się one w ciągu ostatniego roku o 11,9%. Ta liczba chyba mówiła dużo o zmianie opłacalności produkcji rolnej w ostatnim okresie, a także o zależności akcji kredytowej od programów rządowych. W rezultacie tej zmiany wolumenu, udział kredytów operacyjnych w całości należności banków od rolników indywidualnych wzrósł z 46,1% do 50,8%. Dla porównania można dodać, że w 2023 r. kredyty operacyjne zwiększyły się aż o 80%, zaś w latach wcześniejszych obserwowano stałą tendencję obniżania się wolumenu tych kredytów.

W zakresie kredytów inwestycyjnych widoczne było dalsze zmniejszanie się portfela tych kredytów dla rolników indywidualnych. Wyniosło ono tym razem 7,8% i tempo to było niższe od wyniku z 2023 r. (zmniejszenie wyniosło wówczas 11%).

Tym samym znaczenie kredytów inwestycyjnych w portfelu kredytów rolników indywidualnych obniżyło się kolejny raz (o 2,8 pkt proc.), ale było ono cały czas dwukrotnie wyższe niż u przedsiębiorców indywidualnych. Kredyty inwestycyjne stanowiły na koniec 2024 r. 27,7% portfela należności od rolników indywidualnych.

Dynamika kredytów na zakup nieruchomości dla rolników była bardzo podobna do wyniku uzyskanego w poprzednich dwóch latach oraz znacznie wyższa niż dynamika w relacji banków z przedsiębiorcami indywidualnymi. Spadek wyniósł w 2024 r. blisko 10%. Można w tym miejscu przypomnieć, że jeszcze do 2020 r. należności banków z tego tytułu zwiększały się.

Wolumen i struktura należności brutto od rolników indywidualnych w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021		2022		2023		2024	
	mln PLN	%	mln PLN	%	mln PLN	%	mln PLN	%
Należności od małych przedsiębiorców, w tym:	30 997	100,0	27 870	100,0	32 374	100,0	32 839	100,0
– kredyty operacyjne	9 636	31,1	8 282	29,7	14 918	46,1	16 689	50,8
– kredyty inwestycyjne	12 552	40,5	11 076	39,7	9 859	30,5	9 086	27,7
– kredyty na nieruchomości	8 848	28,5	8 054	28,9	7 345	22,7	6 615	20,1

Źródło: Dane NBP.

Roczna dynamika należności brutto od przedsiębiorców indywidualnych łącznie i w podziale na kategorie w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021	2022	2023	2024
	%	%	%	%
Należności od małych przedsiębiorców, w tym:	99,1	89,9	116,2	101,4
– kredyty operacyjne	93,5	89,9	180,1	111,9
– kredyty inwestycyjne	98,3	88,2	89,0	92,2
– kredyty na nieruchomości	98,8	91,0	91,2	90,1

Źródło: Dane NBP.

W kwestii okresów kredytowania rolników indywidualnych warto odnotować istotną zmianę struktury terminowej, jaka nastąpiła w minionym roku.

Kredyty o pierwotnym terminie spłaty dłuższym niż 5 lat ponownie obniżyły swój

udział, zbliżając się już prawie do granicy 50%. Właściwie w ciągu zaledwie dwóch lat ich udział zmniejszył się z blisko 77% do 51,9%.

Rzeczą niezwykle interesującą był drugi rok wzrostu znaczenia kredytów

Struktura terminowa kredytów dla rolników indywidualnych w latach 2021–2024 (w %)

Kredyty	2021	2022	2023	2024
Do 1 roku	4,2	4,6	3,2	3,0
Od 1 roku do 5 lat	20,3	18,5	39,3	45,1
Powyżej 5 lat	75,5	76,9	57,5	51,9
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0

Źródło: Dane NBP, obliczenia własne.

średnioterminowych (od 1 do 5 lat) – tym razem z 39,3% do 45,1%. Widać zatem, że bardzo duża część przyrostu kredytów operacyjnych dla rolników indywidualnych, o której była przed chwilą mowa, została udzielona wcale nie na najkrótszy okres, lecz na okres od 1 do 5 lat.

Znaczenia portfela należności krótkoterminowych uległo zaś dalszej marginalizacji i ich wartość zmniejszyła się także nominalnie.

Podsumowując analizę portfela kredytowego rolników indywidualnych warto jeszcze spojrzeć na znaczenie należności od tych klientów w całości należności brutto banków od sektora niefinansowego oraz w należnościach od gospodarstw domowych. Oczywiście udział ten w obu przekrojach pozostawał na niskim poziomie. Tym niemniej, w 2024 r. zmniejszył się on w należnościach banków od gospodarstw domowych do 4,3% (rok wcześniej było to 4,4%), a we wszystkich należności od sektora niefinansowego do 2,7% (w 2023 r. było to 2,8%). Można dla porównania dodać, że w 2022 r. te wskaźniki były jednak znacznie niższe niż na koniec 2024 r.

2.3. NALEŻNOŚCI OD PODMIOTÓW GOSPODARCZYCH

Drugą największą kategorię należności od sektora niefinansowego stanowią należności od podmiotów gospodarczych. Na koniec 2024 r. ich wartość netto w łącznym bilansie polskiego sektora bankowego wynosiła 412 356 mln PLN. Zwiększyły się one w ciągu ostatniego roku o 4,4%, choć rok wcześniej zmniejszyły się o 2,6%.

Było natomiast rzeczą ważną, że dynamika tych należności była ponownie (ale odwrotnie niż w 2022 r.) niższa niż należności netto od gospodarstw domowych, choć różnica w dynamice obu kategorii pozostała niewielka. Warto jednak podkreślić tę różnicę dynamik w latach 2023–2024, gdyż była to sytuacja zupełnie odmienna od obserwowanej w wielu wcześniejszych latach, gdy należności od gospodarstw domowych rosły w sposób zdecydowanie bardziej dynamiczny.

Umiarkowana dynamika należności banków od przedsiębiorstw wynikała z sytuacji makroekonomicznej w Polsce. Dodatkowo nastroje przedsiębiorców nie były najlepsze. Wysokie były natomiast rynkowe stopy procentowe, które

nie mogły zachęcać do zaciągania zobowiązań w bankach. Poprawa płynności finansowej części przedsiębiorstw wpłynęła na mniejsze zainteresowanie kredytem operacyjnym.

Raporty NBP wskazywały, że w I półroczu 2024 r. popyt przedsiębiorców na kredyt bankowy rósł na wszelkiego rodzaju kredyty, zwłaszcza dla dużych przedsiębiorstw. Motywowany on był zapotrzebowaniem na finansowanie fuzji i przejęć, kapitału obrotowego oraz majątku trwałego. Podobnie wyglądała sytuacja także w II połowie minionego roku.

Banki w ramach swojej polityki kredytowej od początku minionego roku kontynuowały politykę zaostrzania kryteriów udzielania kredytów dla dużych i mniejszych przedsiębiorstw. Zaostrzyły na początku roku wiele warunków udzielania kredytów, w tym zmniejszyły maksymalną kwotę kredytu i maksymalny okres kredytowania, a także podniosły marżę kredytową oraz pozaodsetkowe koszty kredytu. Wzrosły także wymagania banków w zakresie akceptowanego zabezpieczenia spłaty kredytu. Taka polityka była uzasadniana przede wszystkim wzrostem ryzyka pogorszenia się sytuacji gospodarczej kraju (w tym okresie koniunktura gospodarcza była słaba) i rosnącym ryzykiem wybranych branż, co w konsekwencji mogło przełożyć się na gorszą jakość kredytów w bankach. Na rzecz łagodzenia polityki kredytowej przemawiał zaś tylko spadek popytu przedsiębiorstw.

W II kwartale nastąpiła wyraźna zmiana nastawienia banków, które po raz pierwszy od 2017 r. zauważalnie złagodziły kryteria udzielania kredytów dla dużych przedsiębiorstw, ale jednocześnie kolejny raz zaostrzyły je wobec podmiotów sektora MSP. Zmiana warunków

polegała na zmniejszeniu marży kredytowej, pozaodsetkowych kosztów kredytu i wydłużeniu okresu kredytowania. Jednocześnie jednak banki zmniejszyły maksymalną kwotę kredytu i podniosły wymagania dotyczące zabezpieczenia spłaty kredytu. Podkreślić warto także trudniejszy dostęp do kredytu dla podmiotów z branż cechujących się wysokim ryzykiem w zakresie ESG i dla nowych klientów.

W II połowie 2024 r. kryteria udzielania kredytów zostały utrzymane na generalnie niezmiennym poziomie, choć złagodzone je w odniesieniu do firm z sektora MSP. Banki odnotowywały wzrost presji konkurencyjnej ze strony innych banków. Trzeba jednak dodać, że instytucje bankowe dostrzegały także rosnące ryzyko kredytowe wynikające z przewidywanej sytuacji gospodarczej (to skutek pogorszenia odczytów za III kwartał) i ryzyka wybranych branż gospodarki (np. sektora motoryzacyjnego).

Patrząc na wyniki sektora bankowego, można skonstatować, że kolejny rok wyraźnie niższa dynamika należności netto od podmiotów gospodarczych niż tempo wzrostu aktywów ogółem sektora bankowego skutkowałą dalszym obniżeniem się znaczenia tej pozycji w sumie bilansowej banków. Udział ten na koniec minionego roku wyniósł 12,4% wobec 13,1% rok wcześniej. Była to mniejsza skala obniżenia wagi tego typu aktywów w całości bilansu sektora bankowego, gdyż w 2023 r. wolumen należności netto także nominalnie obniżył się przy wzroście sumy bilansowej. W 2024 r. dynamika tych należności była pozytywna i relatywnie wcale nie taka niska – wzrost należności wyniósł 4,4%. Tym niemniej nie uchroniło to należności od podmiotów gospodarczych przed dalszym zmniejszeniem ich znaczenia w aktywach

banków – zmniejszenia do bardzo niskiego poziomu, nienotowanego wcześniej w sektorze bankowym.

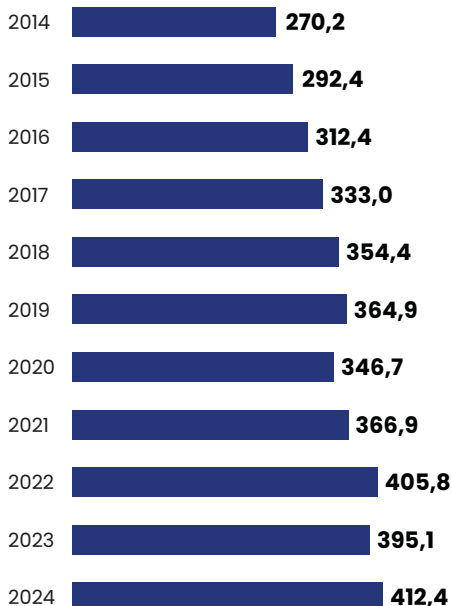
To kolejne znaczące obniżenie się znaczenia kredytu dla przedsiębiorstw w całości aktywów banków musiało napawać troską. Ono wpisywało się niestety w długoterminowy trend stopniowego, ale wyraźnego, obniżania się roli kredytu dla przedsiębiorstw w działalności bankowej w Polsce. Nominalny wzrost wolumenu kredytów dla przedsiębiorstw powodujący jednocześnie poprawę wskaźnika znaczenia kredytów dla tych podmiotów w całości aktywów banku nastąpił właściwie tylko raz (w 2022 r.) i można to było wówczas wiązać z zakończeniem okresu dużego wsparcia finansowego kierowanego do firm ze strony państwa jako działania przeciwdziałającego skutkom pandemii koronawirusa. Brak środków publicznych został wówczas zastąpiony zewnętrznym finansowaniem z banku, ale taka pozytywna zmiana miała miejsce w ostatnich latach tylko raz.

Martwiąc się niskim poziomem kredytowania przedsiębiorstw przez banki, można dodać, że częściowo brały one udział w ich finansowaniu w sposób pośredni. Następowo to poprzez silniejsze kredytowanie przedsiębiorstw finansowych, które dostarczały bezpośrednio finansowanie przedsiębiorstwom (np. poprzez leasing).

W ujęciu brutto wartość należności od przedsiębiorstw także zwiększyła się w 2024 r. Zmiana wyniosła 4,2%, podczas gdy rok wcześniej odnotowano zmniejszenie kwoty tych należności o 2,7%. Odnotowując wzrost wolumenu w ostatnim roku można dodać, że w 2022 r. zwiększenie należności brutto banków od sektora przedsiębiorstw wyniosło 10,2%, a w 2021 r. 5%. Zatem na tle ostatnich lat dynamika odnotowana

Kredyty dla przedsiębiorstw

(dane netto w bln PLN)



Źródło: Dane KNF.

w 2024 r. była niska. Na koniec ubiegłego roku należności brutto banków od podmiotów gospodarczych wyniosły 431 406 mln PLN.

Zwiększył się natomiast minimalnie udział należności brutto od podmiotów gospodarczych w całości należności banków od podmiotów niefinansowych. Na koniec 2024 r. udział ten wyniósł 35,8% i był o 0,1 pkt proc. wyższy niż rok wcześniej. Rok wcześniej zmiana ta nastąpiła w odwrotnym kierunku – wówczas odnotowano spadek o 0,3 pkt proc. Dlatego też wynik ostatniego roku nie może cieszyć. W rzeczywistości nie nastąpiło też zwiększenie dywersyfikacji działalności kredytowej banków pomiędzy kredyty dla przedsiębiorstw i dla gospodarstw domowych.

Udział należności brutto od przedsiębiorstw w należnościach od sektora niefinansowego w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021		2022		2023		2024	
	mln PLN	%	mln PLN	%	mln PLN	%	mln PLN	%
Należności od sektora niefinansowego	1 197 451	100,0	1 182 036	100,0	1 158 023	100,0	1 205 710	100,0
– należności od podmiotów gospodarczych	385 999	32,2	425 452	36,0	413 907	35,7	431 406	35,8

Źródło: Dane NBP.

Relacja należności brutto od sektora przedsiębiorstw do PKB Polski w latach 2017–2024 (w %)

Rok	2017	2018	2019	2020	2021	2022	2023	2024
Relacja należności brutto od sektora niefinansowego do PKB	17,4	17,4	16,6	15,6	14,5	14,6	12,2	11,9

Źródło: Dane NBP, GUS, obliczenia własne.

Umiarkowane tempo wzrostu należności banków od podmiotów gospodarczych w warunkach nadal całkiem wysokiej inflacji i wzrostu gospodarczego kraju spowodowało, że kolejny rok obniżyła się relacja tych należności do PKB Polski. To obniżenie relacji było wyraźnie mniejsze niż w 2023 r., czy w kilku latach wcześniejszych, ale trend pozostał niestety negatywny. Relacja ta ukształtowała się na rekordowo niskim poziomie.

Patrząc na główne kategorie kredytów dla przedsiębiorstw, wyniki za 2024 r. pokazały wzrost zadłużenia przedsiębiorstw w bankach z tytułu kredytów operacyjnych i inwestycyjnych przy spadku należności z tytułu finansowania

nieruchomości. Ta różna dynamika tych głównych rodzajów należności była tylko częściowo podobna do rezultatów uzyskanych w latach wcześniejszych. Szerzej zostanie to przedstawione poniżej.

Wśród kredytów bankowych dla przedsiębiorstw największe znaczenie miały w czterech ostatnich latach kredyty operacyjne. Ta dominacja ponownie nieco zmniejszyła się w 2024 r. Kredyty operacyjne brutto zwiększyły się z 164 964 mln PLN na koniec 2023 r. do 172 192 mln PLN rok później. W rezultacie wartość zadłużenia przedsiębiorstw z tytułu tych kredytów wzrosła w 2024 r. o 4,4%. Rok wcześniej sektor bankowy odnotował zmniejszenie kwoty tych kredytów o 3,2%. Zatem była

Wolumen i struktura należności brutto od przedsiębiorstw w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021		2022		2023		2024	
	mln PLN	%	mln PLN	%	mln PLN	%	mln PLN	%
Należności od małych przedsiębiorców, w tym:	385 999	100,0	425 452	100,0	413 907	100,0	431 406	100,0
– kredyty operacyjne	148 414	38,5	170 430	40,1	164 964	39,9	172 192	39,9
– kredyty inwestycyjne	141 593	36,7	152 716	35,9	157 229	38,0	164 769	38,2
– kredyty na nieruchomości	67 335	17,4	71 104	16,7	67 924	16,4	66 660	15,5

Źródło: Dane NBP.

Roczna dynamika wolumenu należności brutto od przedsiębiorstw i ich głównych kategorii w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021	2022	2023	2024
	%	%	%	%
Należności od przedsiębiorstw MSP, w tym:	105,0	110,2	97,3	104,2
– kredyty operacyjne	116,3	114,8	96,8	104,4
– kredyty inwestycyjne	101,9	107,9	103,0	104,8
– kredyty na nieruchomości	92,8	105,6	95,5	98,1

Źródło: Dane NBP.

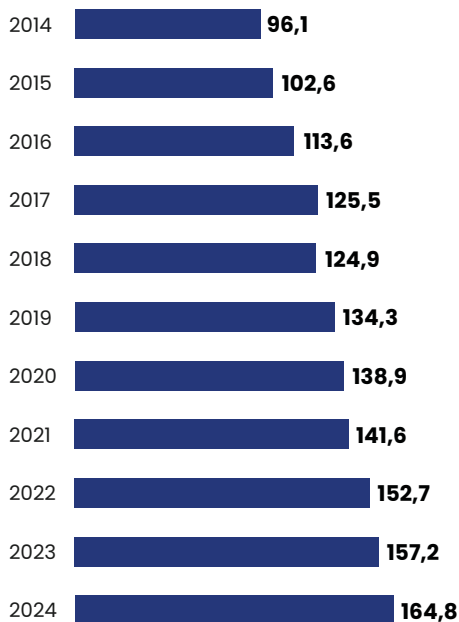
to istotna zmiana dynamiki w dwóch kolejnych latach. Nominalnie wartość kredytów operacyjnych na koniec 2024 r. była też znacznie wyższa niż w przeszłości. Natomiast wartość kredytów inwestycyjnych od przedsiębiorstw zwiększyła się w 2024 r. i był to wzrost dynamiczniejszy niż odnotowany rok wcześniej i bardziej dynamiczny niż w przypadku kredytów

operacyjnych. Należy w tym miejscu odnotować jako sytuację wyjątkową na tle innych kategorii kredytów, że w ostatnich czterech latach następował stały wzrost wolumenu kredytów inwestycyjnych, choć ich dynamika była stosunkowo ograniczona. Ten całkiem długi trend wzrostowy nie był częsty w polskim sektorze bankowym.

W ostatnim roku kredyty inwestycyjne zwiększyły się o 4,8%. Ten wynik ostatniego roku należy ocenić całkiem dobrze, szczególnie patrząc przez pryzmat innych rodzajów kredytów bankowych. Dynamika osiągnięta w 2024 r. pokazywała też nastawienie wielu przedsiębiorstw do podejmowania decyzji inwestycyjnych, zwłaszcza z wykorzystaniem zewnętrznego finansowania. Ta dynamika kredytów mogła trochę zaskakiwać, szczególnie jeśli zważyć, że generalnie poziom inwestycji w polskiej gospodarce był niski.

Kredyty inwestycyjne dla podmiotów gospodarczych

(dane brutto w bln PLN)



Źródło: Dane KNF.

Mimo tych wzrostów relacja tych kredytów do PKB kraju stale obniżała się w ostatnich latach. Jeszcze w 2019 r. wyniosła ona 6%, aby w kolejnych okresach być coraz niższą. W latach 2021–2023 ten spadek wynosił corocznie 0,4 pkt proc., a w ostatnim roku był mniejszy. Na koniec 2024 r. wskaźnik ten osiągnął wartość 4,6% i tak niskiego poziomu nie obserwowano wcześniej.

W 2024 r. drugi rok z rzędu zmniejszyła się natomiast wartość należności banków z tytułu kredytów na nieruchomości dla podmiotów gospodarczych. Spadek wartości tego portfela wyniósł 1,9%, podczas gdy rok wcześniej odnotowano jeszcze silniejsze zmniejszenie kwoty tych należności – o 4,5%. Zmienność tej pozycji była jednak w ostatnich latach wysoka, żeby wskazać chociażby dane z 2022 r., gdy banki również odnotowały wysoką dynamikę kredytów na nieruchomości. Wynik ostatniego roku nie powinien jednak dziwić w warunkach zahamowania wielu inwestycji publicznych, zwłaszcza z udziałem finansowania unijnego, ale także finansowanego tylko ze środków krajowych.

Pod względem pierwotnych terminów, na jakie przedsiębiorstwa zaciągnęły kredyty w bankach, w ostatnich dwóch latach nie zaszły praktycznie żadne zmiany. Wyniki na koniec 2024 r. są niemal identyczne jak w 2022 r. Nawet jeśli nastąpiły niewielkie zmiany w 2023 r., to w następnym roku wróciły one do poziomów z 2022 r.

Należności powyżej 5 lat stanowią największą pozycję wśród należności banków od przedsiębiorstw, osiągając blisko 50% całego wolumenu – dokładnie 47,5% na koniec 2024 r. W ostatnim roku ich udział minimalnie obniżył się mimo szybszego wzrostu kredytów inwestycyjnych. Musiało to być skutkiem obniżenia

Relacja kredytów inwestycyjnych dla sektora przedsiębiorstw do PKB Polski w latach 2019–2024 (w %)

Rok	2019	2020	2021	2022	2023	2024
Relacja kredytów inwestycyjnych dla sektora niefinansowego do PKB	6,0	5,9	5,4	5,0	4,6	4,6

Źródło: Dane NBP, GUS, obliczenia własne.

się kwoty należności od przedsiębiorstw z tytułu kredytów na nieruchomości. Warto w tym miejscu przypomnieć, że w latach wcześniejszych (przed 2022 r.) udział kredytów długoterminowych był zdecydowanie wyższy, znacznie powyżej 50% całości wolumenu. W tym przypadku wyjaśnieniem nie mogła być mniejsza rola kredytu operacyjnych w okresie pandemii, bo ta przewaga kredytów długoterminowych była widoczna dużo wcześniej. Tym niemniej, aktualny udział kredytów długoterminowych mógł nadal świadczyć o dużym wyzwaniu stojącym przed bankami w zakresie prawidłowego zarządzania ryzykiem płynności.

W ostatnim roku wzrosło nieco znaczenie kredytów krótkoterminowych, co nie może dziwić w sytuacji dość dynamicznego zwiększenia się wolumenu kredytów operacyjnych i istnienia wysokich stóp procentowych. Kredyty o pierwotnym terminie do 1 roku stanowiły na koniec

2024 r. 25,6% należności od przedsiębiorstw. Duże nadal znaczenie tych kredytów świadczyło o finansowaniu zapasów i kapitału obrotowego przez wiele przedsiębiorstw przy wykorzystaniu kredytu bankowego. Wyniki ostatnich lat w odniesieniu do tego kredytu trudno było porównywać z danymi za lata 2020–2021, gdy niższy poziom kredytowania krótkoterminowego był pochodną olbrzymiego wsparcia państwowego udzielonego wielu przedsiębiorstwom po wybuchu pandemii koronawirusa i zamknięciu w dużym stopniu gospodarki.

Największy spadek znaczenia nastąpił w zakresie kredytów średnioterminowych. Jednak w tym obszarze zmiana też nie była duża, bo wyniosła zaledwie 0,5 pkt proc. Przy rozwoju kredytów operacyjnych oraz inwestycyjnych i spadku należności na nieruchomości, ten kierunek zmiany znaczenia był dość łatwy do przewidzenia.

Struktura terminowa kredytów dla przedsiębiorstw w latach 2020–2024 (w %)

Kredyty	2020	2021	2022	2023	2024
Do 1 roku	19,9	22,9	25,7	24,9	25,6
Od 1 roku do 5 lat	26,8	27,0	26,8	27,4	26,9
Powyżej 5 lat	53,3	50,1	47,5	47,6	47,5
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Źródło: Dane NBP.

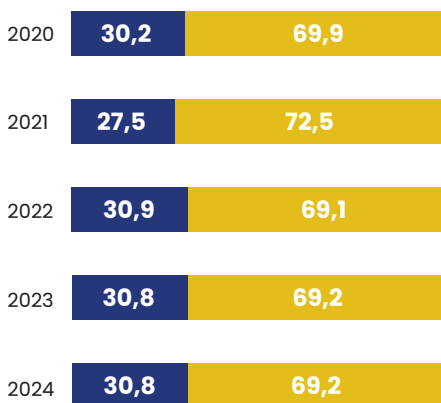
Z punktu widzenia waluty, w której wyrażone były należności banków od podmiotów gospodarczych, w ostatnich dwóch latach nie nastąpiły praktycznie żadne zmiany w strukturze walutowej. Tylko raz w ostatnich latach, konkretnie w 2021 r., ten poziom obniżył się o kilka punktów procentowych, ale poza tym przypadkiem pozostawał na poziomie lekko powyżej 30%. Wpływ na stabilność udziału i jego odchylenie w 2021 r. mogły mieć w większym stopniu zmiany kursowe, a nie nastawienie klientów i banków do finansowania w walucie obcej. Udział w latach wcześniejszych, jak np. w 2019 r. lub 2020 r. był niemal identyczny z wynikiem z końca ubiegłego roku. Rosnące znaczenie wymiany handlowej w polskiej gospodarce powodowało, że udział kredytowania w walucie obcej był i będzie istotny, aby klient nie ponosił ryzyka kursowego. Nie bez znaczenia był przez wiele lat fakt, że oprocentowanie kredytu w walucie obcej było niższe niż w złotych. W warunkach obecnie prowadzonej polityki pieniężnej w Polsce i na świecie ten czynnik może okresowo utrzymać jeszcze znaczenie.

W ujęciu nominalnym należności kredytowe wyrażone w walutach obcych zwiększyły się w 2024 r. o 3,7%, podczas gdy wyrażone w złotych o 3,8%. To było

przyczyną braku zmiany struktury walutowej kredytów. Rok wcześniej banki odnotowały spadki należności w złotych i walucie obcej i też skala obniżenia się wolumenu była bardzo zbliżona w obu segmentach do siebie (odpowiednio o 2,2% i 2,4%).

Udział kredytów walutowych w kredytach podmiotów gospodarczych 2020–2024

(dane w %)



● udział kredytów w PLN

● udział kredytów walutowych

Źródło: Dane KNF.

Należności złotowe i walutowe brutto od podmiotów gospodarczych w latach 2021–2024

Należności od podmiotów gospodarczych	2021	2022	2023	2024
	młn PLN	młn PLN	młn PLN	młn PLN
– złotowe	278 940	292 576	285 616	296 514
– walutowe	106 022	130 799	127 547	132 246

Źródło: Dane NBP, obliczenia własne.

**Udział kredytów walutowych w kredytach podmiotów gospodarczych
w latach 2020–2024 (w %)**

Rok	2020	2021	2022	2023	2024
Udział kredytów walutowych	30,2	27,5	30,9	30,8	30,8

Źródło: Dane NBP, obliczenia własne.

**2.3.1. NALEŻNOŚCI OD DUŻYCH
PRZEDSIĘBIORSTW**

Analizując należności banków od przedsiębiorstw, należy też spojrzeć bardziej szczegółowo na różnice w wynikach uzyskanych w 2024 r. w odniesieniu do dużych przedsiębiorstw i podmiotów zaliczanych do sektora małych i średnich przedsiębiorstw (MSP). Oba te podzbiory mają inną charakterystykę.

W przypadku dużych przedsiębiorstw nastąpiło drugi rok z rzędu bardzo silne obniżenie wartości należności w ostatnim roku. Była to sytuacja zupełnie odwrotna od obserwowanej w poprzednich latach, kiedy następował stały wzrost wolumenu kredytów dla tej grupy klientów (z wyjątkiem 2020 r.). W tych warunkach nie dziwi, dlaczego banki utrzymywały łagodniejsze podejście przy udzielaniu kredytów dla największych przedsiębiorstw.

Poszukując przyczyn takiej sytuacji w ostatnich latach można wskazać dwie zasadnicze. Po pierwsze, duże firmy miały w ostatnich czasach często lepsze możliwości uzyskania dobrych wyników finansowych i nie potrzebowały zewnętrznego finansowania. Świadczyć o tym mogły rosnące depozyty przedsiębiorstw w bankach. Po drugie, duże przedsiębiorstwa mają większe możliwości poszukiwania innych form zewnętrznego finansowania, np. poprzez emisję papierów wartościowych czy

zaciągnięcie kredytu bankowego za granicą. W warunkach wysokich stóp procentowych w złotych, mogła to być tańsza alternatywa. Raport NBP o stabilności systemu finansowego z grudnia 2024 r. wskazuje, że wartość zobowiązań przedsiębiorstw wobec zagranicy była większa niż wobec banków krajowych i wynosiła ok. 40% zadłużenia przedsiębiorstw ogółem¹.

W 2024 r. należności banków brutto od dużych przedsiębiorstw zmniejszyły się o 10,7%, ale rok wcześniej spadek ten był jeszcze głębszy i wyniósł aż 16%. Nominalnie na koniec 2024 r. wartość należności bankowych od dużych przedsiębiorstw wyniosła 162 554 mln PLN i była to kwota niższa nie tylko od należności banków od tej kategorii klientów na koniec 2023 r., ale także najniższa od sierpnia 2018 r. (mimo znaczącej utraty realnej wartości złotego od tego czasu).

W tych warunkach następował proces stopniowego zmniejszania się udziału należności od dużych przedsiębiorstw w całości należności banków od wszystkich przedsiębiorstw. Ten spadek w ostatnich dwóch latach był bardzo szybki. Jeszcze na koniec 2022 r. stanowiły one nieznaczną większość należności banków – 51%. W następnym roku ich znaczenie obniżyło się do 44%, a na koniec 2024 r. wyniosło tylko 37,7%. To oznaczało zmniejszenie udziału w ciągu dwóch lat o ponad 13 pkt proc.

¹ Źródło: Raport o stabilności sektora finansowego, NBP, Grudzień 2024, s. 30, 32.

Należności brutto banków od dużych przedsiębiorstw i ich udział w należnościach od przedsiębiorstw ogółem w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021		2022		2023		2024	
	mln PLN	%	mln PLN	%	mln PLN	%	mln PLN	%
Należności od podmiotów gospodarczych ogółem	385 999	100,0	425 452	100,0	413 907	100,0	431 406	100,0
– od dużych przedsiębiorstw	196 697	51,0	216 785	51,0	182 098	44,0	162 554	37,7

Źródło: Dane NBP, obliczenia własne.

Struktura należności brutto od dużych przedsiębiorstw w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021		2022		2023		2024	
	mln PLN	%	mln PLN	%	mln PLN	%	mln PLN	%
Należności od małych przedsiębiorców, w tym:	196 697	100,0	216 785	100,0	182 098	100,0	162 554	100,0
– kredyty operacyjne	78 307	39,8	89 064	41,1	77 117	42,3	75 037	46,2
– kredyty inwestycyjne	84 551	43,0	89 395	41,2	80 855	44,4	70 461	43,3
– kredyty na nieruchomości	25 260	14,9	26 584	12,3	15 283	8,4	7 185	4,4

Źródło: Dane NBP.

W zakresie poszczególnych głównych rodzajów należności kredytowych od dużych przedsiębiorstw sytuacja w 2024 r. kształtowała się w sposób nieco odmienny niż w 2023 r., choć pewne generalne zjawiska powtórzyły się w ostatnim roku. Jednocześnie były to zmiany zdecydowanie odmienne niż obserwowane w latach wcześniejszych w tym portfolio.

Dynamika należności banków z tytułu kredytów operacyjnych dla dużych przedsiębiorstw była bardzo niska w 2023 r. i znacznie wyższa, ale też ujemna w 2024 r. Zmniejszenie tych należności wyniosło w skali roku 13,4% w 2023 r. i 2,7% w następnym roku. Spadek popytu na kredyt operacyjny ze strony wielu przedsiębiorstw świadczył o tym,

Dynamika głównych rodzajów należności brutto od dużych przedsiębiorstw w latach 2020–2024

Wyszczególnienie	2020	2021	2022	2023	2024
	%	%	%	%	%
Należności od przedsiębiorstw MSP, w tym:	95,1	115,9	110,2	84,0	89,3
– kredyty operacyjne	83,8	130,6	113,7	86,6	97,3
– kredyty inwestycyjne	103,2	113,1	105,7	90,4	87,1
– kredyty na nieruchomości	111,4	89,1	105,2	57,5	47,0

Źródło: Dane NBP.

że duże podmioty lepiej zniosły okres spowolnienia gospodarczego.

Jednak pomimo spadku nominalnego wolumenu, udział kredytów operacyjnych w całości należności banków od największych przedsiębiorstw zwiększył się o 3,9 pkt proc. do 46,2%. Było to wynikiem jeszcze gorszych wyników w pozostałych głównych rodzajach kredytów dla największych klientów.

Dynamika należności z tytułu kredytów inwestycyjnych była w 2024 r. zdecydowanie niższa niż kredytów operacyjnych, ale jednocześnie podobna do odnotowanej w tej kategorii rok wcześniej. Niestety, w obu ostatnich latach była ona silnie negatywna. W 2023 r. wolumen kredytów inwestycyjnych dla największych przedsiębiorstw zmniejszył się o 9,6%, a w następnym roku o 12,9%. Można w tym miejscu przypomnieć, że nawet podczas pandemii obserwowano wzrost tego typu należności i ta sytuacja trwała aż do 2022 r. Silny spadek wolumenu kredytów był szczególnie widoczny, gdyż nastąpił on w okresie wyższej inflacji i utraty części realnej wartości przez złotego.

Te spadki musiały skutkować zmniejszeniem przez kredyty inwestycyjne swojego znaczenia w całości portfela kredytów dla dużych przedsiębiorstw. To zmniejszenie znaczenia wyniosło 1,1 pkt proc., a ich poziom w końcu 2024 r. wyniósł 43,3% i był to udział zbliżony do wielkości z 2021 r. i lat wcześniejszych.

W zakresie kredytów na nieruchomości dla największych klientów banków obserwowano w ostatnich dwóch latach prawdziwą zapaść. Warto zauważyć, że w każdym z tych lat spadek wolumenu kredytów był bliski 50%. W 2023 r. zmniejszenie nastąpiło o 42,5%, a w 2024 r. o 53%. Gdy wydawało się, że nie można uzyskać gorszego wyniku niż w 2023 r., to rok następny przyniósł niestety zaprzeczenie tej tezy. Większość tego finansowania odbywała się przy tym w walucie obcej, ale nie zmieniało to faktu, że spadek kredytowania dotyczył w podobnych rozmiarach kredytów wyrażonych w złotych i w walucie obcej.

W wyniku tego spadku znaczenie kredytów na nieruchomości w całości należności od sektora dużych przedsiębiorstw spadło do poziomu zupełnie nieistotnego – na koniec 2024 r. było to

4,4% wszystkich należności od dużych przedsiębiorstw.

Mówiąc o walucie obcej kredytu warto jeszcze zwrócić uwagę na strukturę walutową kredytów dla największych przedsiębiorstw. W ostatnim roku wyraźnie obniżyło się znaczenie kredytów wyrażonych w innej walucie niż złoty. W dużym stopniu można to wiązać właśnie z silnym zmniejszeniem się wartości kredytów udzielonych na nieruchomości. Ten spadek znaczenia kredytów walutowych dla tej kategorii klientów następował już drugi rok z rzędu i był znaczący, gdyż każdego roku wynosił on ok. 3 pkt proc.

Należności złotowe i walutowe brutto od dużych przedsiębiorstw w latach 2022–2024

Należności od podmiotów gospodarczych	2022 mln PLN	2023 mln PLN	2024 mln PLN
– złotowe	142 572	124 904	116 211
– walutowe	72 902	55 738	44 481

Źródło: Dane NBP, obliczenia własne.

Udział kredytów walutowych w kredytach dużych przedsiębiorstw w latach 2022–2024 (w %)

Rok	2022	2023	2024
Udział kredytów walutowych	33,8	30,9	27,7

Źródło: Dane NBP, obliczenia własne.

2.3.2. NALEŻNOŚCI OD MAŁYCH I ŚREDNICH PRZEDSIĘBIORSTW

W zakresie współpracy banków z podmiotami należącymi do sektora MSP warto odnotować, że wartość należności brutto banków zwiększyła się w 2024 r. w sposób dynamiczny. Był to prawdziwy ewenement w całości akcji kredytowej dla podmiotów niefinansowych – zresztą obserwowany drugi rok z rzędu.

Należności banków od podmiotów sektora MSP zwiększyły się o 16%, a więc nawet w szybszym tempie niż miało to miejsce w latach 2022–2023, gdy roczne tempo wzrostu wyniosło odpowiednio 11% i 10,2%. Ten dynamiczny wzrost nastąpił mimo umiarkowanej koniunktury gospodarczej w kraju. Na podkreślenie zasługuje też, że nastąpił on w okresie zaostrzania wymogów kredytowych dla tej grupy przedsiębiorstw.

Należności banków od podmiotów sektora MSP wyraźnie umocniły dzięki temu dominującą pozycję w całości należności banków od przedsiębiorstw. Tę pozycję kredyty dla MSP utraciły w 2021 r. i odzyskały w 2023 r. Ten większy udział kredytów dla sektora MSP w 2024 r. w lepszy sposób odpowiadał strukturze polskiej gospodarki niż wcześniejsza dominacja kredytów dla największych przedsiębiorstw.

Jeśli analizuje się dynamikę głównych rodzajów kredytów dla tej kategorii klientów, to zauważa się – inaczej niż w grupie największych przedsiębiorstw – ponownie szybki wzrost należności banków z tytułu wszystkich rodzajów kredytów.

W zakresie kredytów operacyjnych ta dynamika była drugi rok z rzędu najniższa i dlatego straciły one nieco na znaczeniu w całości kredytów banków

Należności brutto banków od przedsiębiorstw z sektora MSP i ich udział w należnościach od przedsiębiorstw ogółem w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021		2022		2023		2024	
	mln PLN	%	mln PLN	%	mln PLN	%	mln PLN	%
Należności od podmiotów gospodarczych ogółem	385 999	100,0	425 452	100,0	413 907	100,0	431 406	100,0
– od MSP	189 302	49,0	208 666	49,0	231 809	56,0	268 852	62,3

Źródło: Dane NBP, obliczenia własne.

Struktura należności brutto od przedsiębiorstw sektora MSP w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021		2022		2023		2024	
	mln PLN	%	mln PLN	%	mln PLN	%	mln PLN	%
Należności od małych przedsiębiorców, w tym:	189 302	100,0	208 666	100,0	231 809	100,0	268 852	100,0
– kredyty operacyjne	70 107	37,0	81 343	39,0	87 847	37,9	97 155	36,1
– kredyty inwestycyjne	57 049	30,1	63 315	30,3	76 375	32,5	94 308	35,1
– kredyty na nieruchomości	44 836	23,7	44 546	21,3	52 641	22,7	59 466	22,1

Źródło: Dane NBP.

dla podmiotów z sektora MSP. Wzrost tej części portfela wyniósł w ostatnim roku 10,6% i był nieco wyższy od odnotowanego rok wcześniej (wzrost o 8%) i znacznie wolniejszy niż w 2022 r. (wzrost o 16,1%). Ta dynamika dowodziła potrzeb wielu podmiotów średniej wielkości w zakresie finansowania swoich bieżących potrzeb kredytem bankowym. Dowodziła też, że

wiele podmiotów z tej kategorii gorzej zniosło słabszą sytuację makroekonomiczną szczególnie w 2023 r.

Drugi rok z rzędu bardzo silnie zwiększyła się natomiast wartość kredytów inwestycyjnych dla małych i średnich przedsiębiorstw. W obu ostatnich latach roczne tempo ich wzrostu przekroczyło 20%, więc nawet niższa baza z 2022 r. nie

mogła być wytłumaczeniem wysokiej dynamiki tych należności. Zresztą całkiem duży wzrost portfela nastąpił już w tymże 2022 r. W 2024 r. kredyty te zwiększyły się o 23,5% do kwoty 94 308 mln PLN. Stanowiły one już 35% wszystkich należności banków od sektora MSP. W 2021 r. i w 2022 r. ten udział wynosił ok. 30%, a więc był o 5 pkt proc. niższy. Może ta zmiana udziału nie była ogromna, ale była z pewnością warta odnotowania w warunkach ogólnie niskiego poziomu inwestycji w naszym kraju.

Ten wzrost przypadł na okres umiarkowanej koniunktury, wyższej inflacji, a nie na okres bardzo dynamicznego rozwoju gospodarki. Widać zatem, że wiele podmiotów hołduje zasadzie, że najważniejsze zmiany przeprowadza się w okresie dekonunktury, a nie w okresie prosperity. Ta dynamika kredytów inwestycyjnych była zdecydowanie silniejsza w mniejszych podmiotach niż w grupie największych przedsiębiorstw, gdyż te ostatnie miały zwykle większe zgromadzone zasoby własne na finansowanie inwestycji w okresie słabszej koniunktury lub finansowały je z innych źródeł niż kredyt zaciągnięty w polskim banku.

Portfel należności banków z tytułu kredytów na nieruchomości od klientów sektora MSP zwiększył się w 2024 r. istotnie i nastąpiło to po roku jeszcze szybszego wzrostu. W tym przypadku było to także zjawisko odmienne od obserwowanego w przypadku należności od największych przedsiębiorstw, gdzie dynamika tych należności była drugi rok z rzędu wyjątkowo niska. Wzrost wolumenu w ostatnim roku wyniósł 13%, podczas gdy w poprzednim roku odnotowano wzrost o 18,2%. Ten okres wzrostu nastąpił po dwóch latach niewielkiego spadku wartości należności banków tego typu. Te dane pokazują też kolejny rok, że zmienność wielkości należności banków od sektora MSP z tytułu kredytów na nieruchomości w poszczególnych latach była mniejsza niż w przypadku największych przedsiębiorstw.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na strukturę walutową kredytów dla przedsiębiorstw sektora MSP. W ostatnich dwóch latach wyraźnie rosło znaczenie kredytów wyrażonych w innej walucie niż złoty. Dla części klientów otwartych na rynki zagraniczne finansowanie w walucie obcej mogło być bardziej interesujące

Roczna dynamika należności brutto od przedsiębiorstw sektora MSP w latach 2020–2024

Wyszczególnienie	2020	2021	2022	2023	2024
	%	%	%	%	%
Należności od przedsiębiorstw MSP, w tym:	96,3	95,7	110,2	111,1	116,0
– kredyty operacyjne	87,6	103,7	116,1	108,0	110,6
– kredyty inwestycyjne	115,0	88,9	111,0	120,6	123,5
– kredyty na nieruchomości	100,2	94,9	99,3	118,2	113,0

Źródło: Dane NBP.

niż droższe kredytowanie się w walucie polskiej. Ten wzrost znaczenia kredytów walutowych dla tej kategorii klientów był całkiem znaczący, jeśli każdego roku wynosił on ponad 2,5 pkt proc. Można dodać, że była to ponownie odwrotna tendencja do obserwowanej w sektorze dużych przedsiębiorstw.

Należności złotowe i walutowe brutto od przedsiębiorstw sektora MSP w latach 2022–2024

Należności od podmiotów gospodarczych	2022	2023	2024
	mln PLN	mln PLN	mln PLN
– złotowe	150 004	161 607	180 303
– walutowe	57 897	69 206	87 765

Źródło: Dane NBP, obliczenia własne.

Udział kredytów walutowych w kredytach przedsiębiorstw sektora MSP w latach 2022–2024 (w %)

Rok	2022	2023	2024
Udział kredytów walutowych	27,8	30,0	32,7

Źródło: Dane NBP, obliczenia własne.

2.4. POZOSTAŁE NALEŻNOŚCI OD SEKTORA NIEFINANSOWEGO

Najmniejszą pozycję należności od sektora niefinansowego tradycyjnie stanowiły pozostałe należności. Udział tej pozycji w aktywach ogółem banków zawsze miał charakter marginalny (w 2024 r. było to 0,2%). Oczywiście z racji specyfiki tej kategorii należności – zwłaszcza rodzaju podmiotów, której ona dotyczyła, czyli głównie niekomercyjnych instytucji działających

na rzecz gospodarstw domowych – trudno oczekiwać znaczącego udziału tych należności w bankach, zwłaszcza w porównaniu z takimi kategoriami klientów, jak podmioty gospodarcze czy gospodarstwa domowe. Mimo to, na podkreślenie zasługiwała dość niska dynamika należności od tych instytucji w ostatnich latach.

W 2024 r. wolumen tych należności wzrósł o 1,5% i nastąpił on po roku zmniejszenia wartości tej pozycji o 2,6%. W warunkach wyższych stóp procentowych niska dynamika nie mogła specjalnie dziwić. Wiele podmiotów zdecydowało się na odroczenie inwestycji, jako że wśród tych należności zdecydowaną większość stanowiły tradycyjnie kredyty długoterminowe zaciągane na okres co najmniej 5 lat i na cel związany z nieruchomościami. Te kredyty na nieruchomości zmniejszyły się kwotowo w 2024 r., co było już zjawiskiem obserwowanym także w poprzednich trzech latach.

Wolumen kredytów zaciąganych na krótsze terminy był ponownie mały, więc ich znaczenie w całości należności banków od tych instytucji pozostawało marginalne. Zdecydowanie dominującą rolę odgrywały należności o pierwotnym terminie powyżej 5 lat. Stanowiły one blisko 97% całości należności. To oznaczało, że te podmioty zaciągaly długookresowe kredyty także na inne cele niż na nieruchomości.

Znaczenia kredytów zaciąganych na inne cele niż na nieruchomości było mniejsze, ale ich udział rósł w ostatnich lat, zbliżając się na koniec 2024 r. do poziomu blisko 20%.

Należności brutto banków od instytucji niekomercyjnych w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021		2022		2023		2024	
	mln PLN	%	mln PLN	%	mln PLN	%	mln PLN	%
Należności od instytucji niekomercyjnych ogółem	8 328	100,0	8 496	100,0	8 275	100,0	8 395	100,0
– kredyty na nieruchomości	7 141	85,8	7 128	83,9	6 940	83,9	6 850	81,6

Źródło: Dane NBP, obliczenia własne.

Roczna dynamika należności brutto banków od instytucji niekomercyjnych w latach 2020–2024

Wyszczególnienie	2020	2021	2022	2023	2024
	%	%	%	%	%
Należności od instytucji niekomercyjnych ogółem	104,9	104,6	102,0	97,4	101,5
– kredyty na nieruchomości	105,4	103,7	99,8	97,4	98,7

Źródło: Dane NBP, obliczenia własne.

2.5. STRUKTURA TERMINOWA NALEŻNOŚCI BANKÓW OD SEKTORA NIEFINANSOWEGO

Na koniec tej części analizy należności od sektora niefinansowego można jeszcze całościowo spojrzeć na cały ten portfel tych należności banków pod kątem zmian i stanów w zakresie struktury terminowej i walutowej tych aktywów.

Znaczenie kredytów długoterminowych w bankach było cały czas bardzo wysokie, choć w ostatnich latach ulegało ono stopniowemu, stosunkowo powolnemu zmniejszeniu.

Na koniec 2024 r. ich udział w całości wolumenu należności od sektora

niefinansowego wynosił 71,1% i zmniejszył się on w ostatnim roku o 0,5 pkt proc. (podczas gdy rok wcześniej spadek wyniósł 0,8 pkt proc., a dwa lata wcześniej nawet 1,8 pkt proc.). Zatem do tej pory udział kredytów długoterminowych osiągnięty na koniec 2020 r. (74,9%) pozostawał nadal najwyższym w historii polskiej bankowości ostatniego trzydziestolecia i od tego momentu obniżył się on łącznie o 3,8 pkt proc. W warunkach wzrostu kredytów mieszkaniowych i kredytów inwestycyjnych dla podmiotów sektora MSP trudno było zakładać, że znaczenie kredytów długoterminowych ulegnie szybszemu zmniejszeniu w ostatnich dwóch latach.

Struktura terminowa kredytów dla sektora niefinansowego w latach 2020–2024 (w %)

Kredyty	2020	2021	2022	2023	2024
Do 1 roku	9,7	10,6	12,3	12,0	12,0
Od 1 roku do 5 lat	15,4	15,2	15,3	16,4	16,9
Powyżej 5 lat	74,9	74,2	72,4	71,6	71,1
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Źródło: Dane NBP.

Odmienna sytuacja występowała w zakresie należności banków z tytułu kredytów średnioterminowych (od 1 roku do 5 lat). Udział tych należności w całości należności od sektora niefinansowego stale rósł w ostatnich latach i tak samo było w 2024 r. Ponownie zwiększył się on, choć tym razem w sposób bardziej umiarkowany. Na koniec ubiegłego roku wynosił on już 16,9% i był o 0,5 pkt proc. wyższy niż rok wcześniej. Rok wcześniej zmiana była większa, bo wyniosła 0,9 pkt proc. i nastąpiła w tym samym kierunku.

Udział należności z tytułu kredytów krótkoterminowych (na okres do 1 roku) pozostał w ostatnim roku na niezmiennym poziomie. Generalnie jednak, znaczenie tej pozycji zmieniało się dość silnie w ostatnich latach. Po wzroście znaczenia tych należności w 2022 r. i niewielkim spadku w 2023 r. ich poziom był stosunkowo wysoki.

Zmiany struktury terminowej należności banków, jakie nastąpiły w 2024 r., nie mogły oczywiście zmienić aktualności generalnego przesłania, że udział kredytów długoterminowych może generować bardzo poważne problemy dla banków w zakresie zarządzania płynnością. Na szczęście w ostatnich trzech latach wydłużyła się nieco zapadalność pasywów obcych banków, ale

dysproporcja po obu stronach bilansu pozostawała bardzo duża. Banki muszą zwracać szczególną dużą uwagę na to wyzwanie.

2.6. STRUKTURA WALUTOWA NALEŻNOŚCI OD SEKTORA NIEFINANSOWEGO

Po wcześniej przedstawionych odrębnych analizach w zakresie należności od podmiotów gospodarczych i od gospodarstw domowych, w tym miejscu uwaga została skoncentrowana na strukturze walutowej w odniesieniu do łącznej wielkości należności banków od sektora niefinansowego.

Po najwyższym wyniku, osiągniętym przez sektor bankowy na koniec 2011 r., następował w kolejnych latach istotny spadek znaczenia należności walutowych brutto w portfelach banków (z jednym wyjątkiem zrealizowanym w 2022 r.). W ostatnim roku ten trend został podtrzymany. Nadal podwyższone stopy procentowe w najważniejszych bankach centralnych świata już nie zachęcały tak bardzo polskich kredytobiorców do zaciągania długu w obcej walucie.

W 2024 r. nastąpiło zmniejszenie udziału należności walutowych od sektora niefinansowego o 1,1 pkt proc. do poziomu

13,3%. Spadek znaczenia kredytów walutowych w 2024 r. był mniejszy niż rok wcześniej (zmniejszenie o 4,3 pkt proc.), co mogło wynikać z trzech zasadniczych powodów. Po pierwsze, nieistotne były w ostatnim roku zmiany kursu złotego względem głównych walut obcych. Rok wcześniej, ten czynnik odegrał jeszcze pewną rolę w dynamice należności walutowych. Po drugie, trudniej jest utrzymać szybkie tempo zmniejszania znaczenia kredytów walutowych, gdy ich poziom był już relatywnie niski. Po trzecie, pod koniec ubiegłego roku dysparytet poziomu stóp procentowych w złotych i w głównych walutach świata zaczął ponownie rosnąć na niekorzyść zaciągania zobowiązań w złotych.

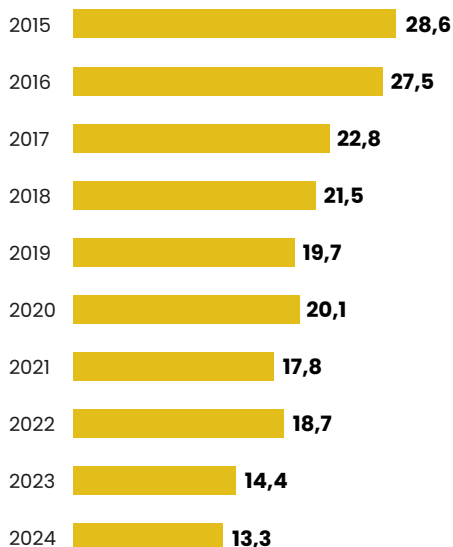
Wyniki 2024 r. wskazywały zatem na malejące narażenie klientów polskich banków na ryzyko kursowe, ale oczywiście nie można go nigdy lekceważyć, szczególnie w warunkach większych napięć politycznych i handlowych na świecie. Następane lata powinny prowadzić do dalszego obniżenia znaczenia kredytów walutowych w portfelach banków, zwłaszcza w portfelu klientów indywidualnych. Niewielka skala nowych kredytów walutowych udzielanych gospodarstwom domowym powinna powodować, że udział należności walutowych powinien dalej obniżać się. Tempo to będzie jednak zależać od sposobu rozwiązania problemu istniejącego portfela kredytów mieszkaniowych: czy uda się znaleźć rozwiązanie akceptowalne dla wszystkich stron, czy też prowadzenie spraw sądowych będzie na tyle długie, że obniżenie znaczenia kredytów walutowych będzie mogło następować wolniej.

Z drugiej strony trudniej jest przewidywać zmiany struktury walutowej portfela kredytowego dla przedsiębiorstw, szczególnie wobec możliwości pojawienia

się w pasywach największych banków znacznych kwot środków wyrażonych w walucie obcej. Będzie to mieć miejsce po podjęciu przez te banki prac na rzecz sprostania wymogom MREL w postaci emisji dłużnych papierów wartościowych, głównie na zagranicznych rynkach, a nie pokrywania tego wymogu środkami zaliczanymi normalnie do kapitałów własnych banku. Może to stanowić zachętę dla banków do rozwoju kredytowania w walucie obcej. Jednak po stronie przedsiębiorstw niefinansowych głównym uzasadnieniem dla zaciągania kredytu walutowego powinno być ich dążenie do ograniczenia ryzyka kursowego w przypadku dużego znaczenia w ich przychodach wpływów pochodzących z działalności eksportowej.

Udział należności walutowych w należnościach banków od sektora niefinansowego

(dane w %)



Źródło: Dane KNF.

Udział należności walutowych w należnościach brutto banków od sektora niefinansowego w latach 2020–2024 (w %)

Rok	2020	2021	2022	2023	2024
Należności walutowe	20,1	17,8	18,7	14,4	13,3

Źródło: Dane NBP.

Rok 2024 pokazał, że nastąpił nie tylko spadek udziału należności walutowych banków od klientów sektora niefinansowego, ale miało miejsce także nominalne zmniejszenie kwoty należności wyrażonych w walucie obcej od tych klientów. Zmniejszenie wyniosło 4,1%. W tym samym czasie portfel denominowany w złotych zwiększył się o 5,5%.

2.7. JAKOŚĆ NALEŻNOŚCI KREDYTOWYCH

Z punktu widzenia oceny działalności banków niezwykle ważną kwestią w odniesieniu do należności od sektora niefinansowego jest zawsze jakość kredytów. Ta część aktywów bankowych miała nadal jeszcze największe znaczenie w sumie bilansowej i była też w największym stopniu narażona na ryzyko kredytowe wyrażające się w utracie wartości na skutek nieterminowej spłaty zobowiązań przez klientów lub pogorszenia się ich ogólnego standingu finansowego.

Ostatni rok mógł ponownie być specyficzny pod kątem kształtowania się jakości portfela kredytowego. Część minionego roku była bowiem ponownie trudniejszym okresem dla gospodarki, dla ekonomii wielu przedsiębiorstw. Z drugiej strony okres dekonunktury powoli kończył się, więc nie powinien on powodować tak poważnych trudności w biznesie. Przeciętne wynagrodzenie czy emerytura też rosły szybciej niż inflacja, poprawiając

bieżącą sytuację finansową wielu gospodarstw domowych.

Do pogorszenia się jakości portfela kredytowego mogły przyczyniać się nadal wysokie stopy procentowe. Wiadomym jest, że zdecydowanie przeważająca część kredytów została udzielona przez banki z zastosowaniem zmiennego oprocentowania. W tej sytuacji wysokie rynkowe stopy procentowe przekładały się na wzrost bieżących rat kredytowych kredytobiorców.

Do poprawy jakości portfela mógł statystycznie przyczynić się także wzrost ogólnej kwoty należności brutto banków od klientów i tym samym dopływ nowych kredytów. Wiadomym jest bowiem, że pogarszanie jakości następuje zwykle wraz ze starzeniem się portfela kredytowego.

W latach 2022–2024 na jakość kredytów mógł wpływać też czynnik niestandardowy. Było nim przyjęcie w formie ustawowej możliwości udzielenia wsparcia kredytobiorcom, którzy wcześniej zaciągnęli kredyt mieszkaniowy wyrażony w złotych, polegający na zawieszeniu części spłaty rat kredytowych w tych dwóch latach (po jednej w każdym kwartale). Popularność tego rozwiązania wśród uprawnionych kredytobiorców była bardzo duża (szczególnie w wersji przyjętej w pierwszych dwóch latach obowiązywania tego udogodnienia) i ona poważnie wpływała na zaburzenie możliwości oceny bieżącego standingu finansowego kredytobiorcy.

Oficjalnie sam fakt skorzystania z wakacji kredytowych nie mógł prowadzić do obniżenia standingu kredytobiorcy. Z przywileju tego korzystały jednak zarówno osoby będące w dobrej sytuacji finansowej, jak i w gorszej. Wyłączenie 4 rat kredytowych w każdym z trzech lat powodowało, że ocena wiarygodności kredytobiorcy na podstawie terminowości regulowania przez niego zobowiązań wobec banków była poważnie zaburzona. Biorąc pod uwagę, jak duży jest bankowy portfel kredytów mieszkaniowych, zaburzenia w ocenie wiarygodności kredytobiorców mogły być całkiem istotne.

Te zastrzeżenia są o tyle znaczące, że warto było je poczynić przed szczegółową analizą danych sektora bankowego za 2024 r. Dokonując oceny jakości portfela kredytowego, trzeba mieć świadomość tych uwarunkowań i trudności w prezentowaniu jednoznacznych wniosków.

Uwzględniając powyższe uwagi, trzeba podkreślić, że czwarty rok z rzędu następowało duże zmniejszenie nominalnej wartości należności banków z utratą

wartości. W ostatnim roku było ono wolniejsze i wyniosło ono 3,3%. Było niewiele mniejsze niż w 2023 r. (spadek o 4,1%), ale już istotnie niższe w porównaniu z wynikiem 2022 r. (zmiana o 5,7%). Wynik poprzednich dwóch lat zasługiwał na pozytywną ocenę w warunkach słabej koniunktury gospodarczej oraz obniżenia wyraźnie dochodów realnych wielu gospodarstw domowych. W ostatnim roku warunki wydawały się być lepszymi, więc poprawa nastąpiła, ale była ona już mniejsza niż w poprzednich dwóch latach. Trzeba też dodać, że na tę jakość miał wpływ także postępujący proces rozwiązywania problemu walutowych kredytów mieszkaniowych, czy poprzez zawarcie ugody czy też unieważnienie kredytu na drodze sądowej. Te rozstrzygnięcia miały także istotny wpływ na wyniki dotyczące jakości portfela kredytowego.

W 2024 r. nastąpiło zmniejszenie wolumenu należności z utratą wartości przy jednoczesnym wzroście kwoty należności ogółem brutto, co musiało skutkować poprawą wskaźnika jakości

Dynamika należności brutto ogółem i należności z utratą wartości (stage 3) od sektora niefinansowego w latach 2018–2024

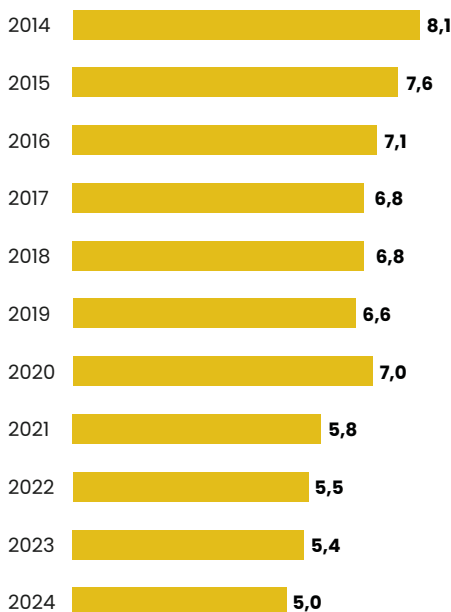
Rok	Dynamika (w %)	
	Należności brutto ogółem	Należności z utratą wartości
2018	106,0	106,3
2019	104,5	101,5
2020	100,5	105,1
2021	104,8	87,0
2022	98,7	94,3
2023	98,0	96,1
2024	104,1	96,7

Źródło: Dane NBP, obliczenia własne.

należności bankowych. Na koniec 2024 r. udział kredytów o gorszej jakości wyniósł 5% i był on o 0,4 pkt proc. niższy niż rok wcześniej. Zmiana w ostatnim roku była zatem znacząca i następowała we właściwym kierunku. Wynik ubiegłego roku był zarazem najlepszym od wielu już lat i doszedł on do poziomu 5% rekomendowanego w europejskich regulacjach bankowych jako prawidłowy dla zdrowego prowadzenia biznesu bankowego.

Udział należności z utratą wartości

(dane w %)



Źródło: Dane KNF.

Trzeba też pamiętać, że w minionym roku – podobnie zresztą jak we wcześniejszych latach – banki sprzedały firmom windykacyjnym część swoich należności o obniżonej jakości. Jednak te operacje

wydawały się mieć mniejszy wpływ na wielkość portfela należności banków o obniżonej jakości. Niemniej jednak, bez nich wskaźnik należności z utratą wartości byłby nieco wyższy. Z drugiej strony skala tych operacji była zdecydowanie mniejsza niż w niektórych innych krajach UE, które w poprzednich latach wprowadziły program stopniowego zmniejszania poziomu tzw. non-performing loans.

Kończąc tę ogólną prezentację sytuacji, można jeszcze dodać, że w 2024 r. nastąpił ponownie nieco silniejszy przyrost należności banków od sektora niefinansowego zaliczonych do tzw. stage 2. Z jednej strony może to nie dziwić w sytuacji, gdy zmniejszyła się wartość należności zaklasyfikowanych do tzw. stage 3, ale może być także sygnałem dla potrzeby zwrócenia większej uwagi i ostrożności banków w zakresie kształtowania jakości kredytów w nieodległej przyszłości. W 2024 r. wolumen należności w stage 2 zwiększył się o 7,3%, podczas gdy rok wcześniej zwiększył się on o 4,3%. Ten wzrost należności w stage 2 w 2023 r. nie spowodował pogorszenia jakości portfela w następnym roku liczonej udziałem stage 3 w całości należności banków od sektora niefinansowego. Tym samym nie sposób na tej podstawie wysuwać zbyt daleko idących wniosków.

Po zaprezentowaniu ogólnej oceny dotyczącej zmiany wskaźnika jakości portfela kredytowego w sektorze bankowym w 2024 r., warto przyrzeć się w sposób bardziej szczegółowy poziomowi szkodo-wości portfela i jego zmianie zachodzącej w ostatnim roku w odniesieniu do najważniejszych rodzajów kredytobiorców i głównych typów należności bankowych. Na skutek istnienia pewnej różnicy w tempie wzrostu poszczególnych części portfela kredytowego banków (gospodarstwa domowe i podmioty

Udział należności z utratą wartości w należnościach ogółem w latach 2019–2024 (w %)

Rok	2019	2020	2021	2022	2023	2024
Udział należności z utratą wartości	6,6	7,0	5,8	5,5	5,4	5,0

Źródło: Dane NBP.

gospodarcze) w ostatnich latach, specyfiki obu grup klientów, zmiany wolumenu kredytów z utratą wartości dla obu kategorii klientów mogły kształtować się odmiennie.

2.7.1. JAKOŚĆ NALEŻNOŚCI OD GOSPODARSTW DOMOWYCH

Rozpoczynając analizę portfela kredytowego od tej kategorii klientów banków, warto odnotować, że szybszemu wzrostowi należności od gospodarstw domowych do 2021 r. towarzyszyła niższa dynamika należności banków z utratą wartości od tych klientów. Wy tłumaczeniem tego zjawiska mogła być struktura nowej akcji kredytowej oraz coraz bardziej doskonałe metody oceny zdolności kredytowej klientów przez banki. W tej pierwszej części pozytywnie wpływała na jakość należności większa sprzedaż kredytów mieszkaniowych niż kredytów konsumpcyjnych (cechujących się zwykle wyższym poziomem szkodowości). Wystarczy bowiem spojrzeć na wyniki lat 2016–2017, gdy sprzedaż kredytów konsumpcyjnych była wyższa i od razu następował silniejszy wzrost kwoty należności od gospodarstw domowych z utratą wartości i do tego ich dynamika stawała się coraz wyższa. Zjawisko to występowało nawet w warunkach poprawy sytuacji makroekonomicznej kraju. Natomiast w drugiej części

uzasadnienia poprawy jakości portfela kredytowego były cykliczne analizy vintage nowych roczników kredytów prezentowane przez Biuro Informacji Kredytowej. Potwierdzały one generalnie stałą poprawę metod oceny zdolności kredytowej swoich klientów przez banki. W zdecydowanej większości krzywa obrazująca pogorszenie się portfela w miarę jego starzenia się okazywała się coraz bardziej korzystna dla banków i dla ich klientów.

Warto w tym miejscu jeszcze odnotować, że rok 2022 był w pewnym stopniu wyjątkowy pod kątem przedstawionej wyżej tezy o pogarszaniu się jakości portfela kredytowego w warunkach większej dynamiki kredytów konsumpcyjnych niż kredytów mieszkaniowych. W tym właśnie roku przy wyższym tempie spadku kredytów mieszkaniowych niż tempo zmniejszania się kredytów konsumpcyjnych nastąpiła dalsza, choć bardzo skromna, poprawa jakości należności banków od gospodarstw domowych. Zatem przedstawiona teza została w pewien sposób zakwestionowana przez wyniki finansowe banków.

W następnym roku – w 2023 r. – powyższa teza została jednak potwierdzona liczbami. Przy wyższej dynamice kredytów konsumpcyjnych niż kredytów mieszkaniowych nastąpiło niewielkie, ale jednak pogorszenie jakości portfela kredytów od gospodarstw domowych.

Ostatni rok był podobnie wyjątkowy pod względem kształtowania się jakości portfela jak rok 2022. Dynamika kredytów konsumpcyjnych, tym razem pozytywna, była znacznie wyższa niż w przypadku kredytów mieszkaniowych, a mimo to jakość portfela kredytowego banków w zakresie relacji z gospodarstwami domowymi poprawiła się. Skala tej poprawy była przy tym bardzo znacząca. W trakcie jednego roku udział kredytów w stage 3 obniżył się z poziomu 5,1% do 4,4%. Był to już naprawdę bardzo niski poziom szkodowości portfela, o tyle warty podkreślenia, że kredyty mieszkaniowe w części dotyczącej ekspozycji walutowych obniżały swoją jakość w ostatnich latach.

W tym miejscu trzeba też oczywiście dodać, że w latach 2020–2024 szereg banków utworzył dodatkowo wysokie rezerwy na ryzyko prawne związane z walutowymi kredytami mieszkaniowymi. Te rezerwy nie miały jednak bezpośredniego związku z zaliczeniem należności do kategorii o obniżonej jakości, ponieważ nie wiązało się to z przeklasyfikowaniem należności do kategorii o niższej jakości kredytowej. Tym niemniej warto pamiętać w tym miejscu także o tym kontekście jakości portfela kredytowego i jego koszcie dla banków.

Generalnie można też odnotować w tym miejscu, że skala zmiany (zmniejszenia) udziału należności z utratą wartości była w ostatnim roku większa w zakresie portfela należności od gospodarstw domowych niż w należnościach od przedsiębiorstw, gdzie nastąpiło generalnie pogorszenie jakości kredytowej. Była to sytuacja odmienna od obserwowanej w poprzednich latach, gdy większa poprawa następowała w kredytach dla przedsiębiorstw. W 2024 r. ta zmiana nastąpiła w warunkach podobnej

dynamiki akcji kredytowej dla podmiotów gospodarczych i dla gospodarstw domowych.

Warto też zauważyć, że poprawa jakości kredytów dla gospodarstw domowych nastąpiła w okresie, gdy część gospodarstw znalazła się w gorszej sytuacji ekonomicznej po wybuchu wysokiej inflacji w Polsce w 2022 r. Mogło to świadczyć o dwóch rzeczach. Po pierwsze, że zubożenie społeczeństwa dotyczyło w większym stopniu obywateli niekorzystających z kredytu bankowego. Po drugie, że gospodarstwa domowe były bardzo zdeterminowane, aby terminowo spłacać swoje zobowiązania. Wiązało się to z wyrzeczeniami, ale spłata była możliwa, bo poziom bezrobocia pozostawał nadal niski.

Oczywiście trzeba w tym miejscu powtórzyć, że do finalnych wyników w zakresie jakości przyczyniły się też wakacje kredytowe dla klientów indywidualnych spłacających złotowy kredyt mieszkaniowy oraz sprzedaż części portfeli kredytów bankowych do firm windykacyjnych i w ten sposób pozbycie się części złych aktywów z bilansu banków. Banki przenosiły też niektóre zobowiązania do ewidencji pozabilansowej, co także miało wpływ na prezentowane wyniki.

Jak wspomniano już wyżej, w obszarze należności od gospodarstw domowych warto odrębnie patrzeć na jakość należności z tytułu kredytów mieszkaniowych, kredytów konsumpcyjnych oraz kredytów dla mikroprzedsiębiorstw, aby lepiej poznać źródło powstania łącznych zmian w jakości należności od gospodarstw domowych.

Jakość należności od gospodarstw domowych w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021	2022	2023	2024
Należności ogółem (mln PLN)	803 123	748 089	735 841	764 088
Należności z utratą wartości (mln PLN)	40 561	37 617	37 172	33 492
Udział należności z utratą wartości (%)	5,1	5,0	5,1	4,4

Źródło: Dane NBP.

2.7.2. JAKOŚĆ NALEŻNOŚCI OD GOSPODARSTW DOMOWYCH Z TYTUŁU KREDYTÓW MIESZKANIOWYCH

W zakresie kredytów mieszkaniowych w 2024 r. nastąpiła dalsza poprawa jakości portfela. Było to w minionym roku o tyle prostsze, że nastąpił nominalny wzrost portfela kredytów mieszkaniowych oraz kontynuowane były wakacje kredytowe dla kredytobiorców złotych. Jednocześnie wyraźnemu zmniejszeniu uległ portfel walutowych kredytów mieszkaniowych w aktywach banków, który mógł być największym źródłem pogarszania się jakości kredytów mieszkaniowych. Szczególnie w zakresie kredytów wyrażonych w CHF była ona w ostatnich latach wyraźnie niższa.

Poprawa uzyskana w 2024 r. była znacząca i był to faktycznie trzeci rok z rzędu takiej zmiany (bez uwzględnienia stanu niezmiennego w 2023 r.). Poprzednio trend stopniowej poprawy

sytuacji został zatrzymany w wyjątkowym 2020 r. W ostatnim roku jakość należności z tytułu kredytów mieszkaniowych była najlepsza od wielu już lat. Wskaźnik udziału należności zagrożonych w całości należności z tytułu kredytów mieszkaniowych ukształtował się na koniec 2024 r. w wysokości 1,6%.

Warto przy tym zauważyć, że poza poprawą jakości nastąpiło także ponowne zmniejszenie nominalnej kwoty należności o obniżonej jakości. Zmniejszenie tego wolumenu było przy tym zdecydowanie największe w ostatnich latach. Ten wynik można wiązać z rozwiązywaniem problemu walutowych kredytów mieszkaniowych, ich restrukturyzacją lub skreśleniem z bilansów banków.

Po analizie jakości całego portfela kredytów mieszkaniowych banków warto zwrócić uwagę też na szkodowość wybranych części tego portfela. Najbardziej jaskrawy podział i najłatwiejsza ocena

Jakość należności mieszkaniowych od gospodarstw domowych w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021	2022	2023	2024
Należności ogółem (mln PLN)	509 472	470 005	453 033	474 647
Należności z utratą wartości (mln PLN)	11 847	10 516	10 019	7 428
Udział należności z utratą wartości (%)	2,3	2,2	2,2	1,6

Źródło: Dane NBP.

odnosiła się oczywiście do portfela kredytów wyrażonych w złotych oraz denominowanych w walucie obcej.

Dane od 2017 r. pokazywały stopniową poprawę jakości portfela kredytów mieszkaniowych w złotych. Każdego roku następowało dalsze zmniejszenie wskaźnika udziału kredytów o obniżonej jakości. Na koniec 2024 r. udział kredytów złotych z utratą wartości wynosił 1,3%. Trzeba w tym miejscu dodać, że był on już naprawdę bardzo niski.

Warto jeszcze odnotować, że w 2024 r. nastąpiło zmniejszenie nominalnej kwoty kredytów z utratą wartości w tym portfelu. Jest to o tyle warte podkreślenia, że rok wcześniej odnotowano wzrost kwoty takich należności (wówczas nastąpiło to pierwszy raz od 2020 r.). W ostatnim roku zmniejszenie kwoty należności z utratą wartości wyniosło w tym segmencie 6,7%. Nominalnie ta kwota była najmniejsza od wielu lat, przynajmniej od 2016 r.

W zakresie kredytów mieszkaniowych wyrażonych we franku szwajcarskim w ostatnich latach można było zaobserwować dwie zasadnicze fazy. Do 2018 r. odnotowywano generalnie co roku zmniejszający się udział kredytów z utratą wartości. W 2019 r. ten proces zakończył się – jakość kredytów mieszkaniowych wyrażonych w CHF się ustabilizowała. Natomiast od 2020 r.

następowało wyraźne pogorszenie sytuacji w zakresie tego portfela kredytowego. Niestety następowało ono do 2023 r.

W 2024 r. nastąpiła pewna poprawa jakości tego portfela, ale pozostawała ona zła. Udział kredytów z utratą wartości wśród kredytów mieszkaniowych denominowanych we franku szwajcarskim wyniósł na koniec ubiegłego roku 12% i był to poziom niższy tylko w porównaniu z 2023 r. Ten poziom był zarazem znacznie wyższy niż na koniec 2022 r. czy w latach wcześniejszych.

Aktualnie jest dość trudno oceniać jakość tego portfela, gdyż widać, że jest to nadal istotny wolumen, ale jednocześnie w fazie schyłkowej. Dość powiedzieć, że w 2024 r. wartość brutto tego portfela uległa zmniejszeniu niemal o połowę. Trudno w tych warunkach oceniać zmiany jakości tego portfela. Warto jednak zwrócić uwagę na kilka aspektów. Wracając do danych za 2023 r. można pokazać, że pierwotnie banki pokazały za ten rok znacznie lepszą jakość tego portfela, ale w finalnym sprawozdaniu wykazały znacznie gorszą jakość tych należności. Zobaczmy, czy taka sama sytuacja będzie w następnym roku, a w tej chwili bazujemy na danych sprzed badania audytora i przed zatwierdzeniem przez walne zgromadzenia akcjonariuszy banków. Ponadto warto pamiętać, że

Jakość należności mieszkaniowych wyrażonych w złotych od gospodarstw domowych w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021	2022	2023	2024
Należności ogółem (mln PLN)	403 675	391 495	409 390	444 320
Należności z utratą wartości (mln PLN)	7 080	5 846	6 161	5 748
Udział należności z utratą wartości (%)	1,8	1,5	1,5	1,3

Źródło: Dane NBP.

determinantą pogorszenia się jakości tego portfela kredytów był też brak dopływu nowych kredytów i w konsekwencji wyraźne starzenie się portfela. To powodowało, że duża część starych kredytów została spłacona, a pozostały w portfelu kredyty nieobsługiwane terminowo. Nie sposób także pominąć czynnik związany z trwającymi obecnie licznymi sporami sądowymi klientów z bankami w zakresie prawidłowości udzielania przez banki kredytów denominowanych lub indeksowanych do waluty obcej. Występowanie na drogę sądową z wnioskiem kwestionującym istnienie zobowiązania kredytowego wpływało także istotnie na obniżenie się dyscypliny kredytobiorców w zakresie terminowej spłaty tych kredytów wobec banków. Klienci antycypując wystąpienie na drogę

sądową lub antycypując pozytywny dla nich wyrok sądowy, przestawali terminowo obsługiwać swoje zobowiązania z tytułu kredytu mieszkaniowego w CHF.

Warto też odnotować, że do 2022 r. następował jeszcze wzrost kwoty nominalnej należności z utratą wartości, natomiast w ostatnich dwóch latach kwota nominalna takich należności zmniejszyła się. To było pochodną zanikania portfela kredytów mieszkaniowych denominowanych czy indeksowanych do CHF.

W przypadku kredytów mieszkaniowych wyrażonych w innej walucie niż frank szwajcarski jakość portfela pozostawała bardzo wysoka i ulegała ona niewielkiemu pogorszeniu dopiero w ostatnich dwóch latach. Zmiany te nie były jednak duże.

Jakość należności mieszkaniowych wyrażonych w CHF od gospodarstw domowych w latach 2020–2024

Wyszczególnienie	2020	2021	2022	2023	2024
Należności ogółem (mln PLN)	91 417	77 738	52 257	21 883	11 077
Należności z utratą wartości (mln PLN)	4 023	4 098	4 300	3 485	1 324
Udział należności z utratą wartości (%)	4,4	5,3	8,2	15,9	12,0

Źródło: Dane NBP.

Jakość należności mieszkaniowych od gospodarstw domowych w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021	2022	2023	2024
Należności ogółem (mln PLN)	28 150	26 253	21 759	19 251
Należności z utratą wartości (mln PLN)	460	370	372	356
Udział należności z utratą wartości (%)	1,6	1,4	1,7	1,8

Źródło: Dane NBP.

Na koniec 2024 r. udział należności z utratą wartości wynosił 1,8% i był o 0,1 pkt proc. wyższy niż rok wcześniej. Nominalnie wartość należności z utratą wartości nieco obniżyła się, ale w tym czasie zmniejszyła się też znacząco kwota należności ogółem tego typu (choć w mniejszej skali niż w 2023 r.). W tym zakresie może zostać powielony z pewnym opóźnieniem scenariusz do pewnego stopnia podobny do sytuacji portfela kredytów odnoszonych do waluty szwajcarskiej. Omawiając dane z tego portfela, trzeba też dodać, że jest tu mowa o relatywnie małym rozmiarze należności brutto tego typu.

2.7.3. JAKOŚĆ NALEŻNOŚCI OD GOSPODARSTW DOMOWYCH Z TYTUŁU KREDYTÓW KONSUMPCYJNYCH

Znacznie gorsza sytuacja pod względem jakości kredytów od gospodarstw domowych przedstawiała się – tradycyjnie już – w zakresie kredytów konsumpcyjnych. Jednak w zakresie kredytów konsumpcyjnych banki odnotowywały w ostatnich latach stałą poprawę jakości. Podobnie było w 2024 r.

W minionym roku miał miejsce ponownie spadek nominalnej kwoty należności z utratą wartości z tytułu udzielonych kredytów konsumpcyjnych i to zmniejszenie – po roku ograniczonego rozmiaru – było znów znaczące, podobne do wyników z lat 2021–2022. Ten wynik ostatniego roku można jednak ocenić jako do pewnego stopnia zaskakujący, gdyż uwarunkowania makroekonomiczne nie były łatwe w ostatnich latach. Został on osiągnięty dzięki poprawie jakości zarządzania ryzykiem w bankach oraz sprzedaży części portfela do firm niebankowych.

Przy wyraźnym wzroście wartości brutto całego portfela kredytów konsumpcyjnych w bankach w 2024 r. zmniejszenie kwoty kredytów o gorszej jakości musiało skutkować istotną poprawą jakości tej kategorii należności. Na koniec ostatniego roku udział należności zagrożonych w należnościach ogółem z tytułu kredytów konsumpcyjnych wyniósł 6,4%, podczas gdy rok wcześniej było to 8%. Wynik ostatniego roku był najlepszy we współczesnej historii sektora bankowego.

Trzeba też pamiętać, że do sytuacji w zakresie jakości kredytów konsumpcyjnych przyczyniała się polityka społeczna państwa prowadzona w ostatnich latach, w tym regularne i znaczące podnoszenie minimalnego wynagrodzenia, utrzymanie nadal dużych transferów społecznych w ramach m.in. programu 500+ (teraz już 800+), regularnych wypłat 13 i 14 emerytury oraz odpowiedniej indeksacji emerytur. Także sytuacja na rynku pracy oddziaływała pozytywnie. Wielu pracowników sfery budżetowej także otrzymało podwyżki, których nie doświadczyli w poprzednich latach.

Wśród kredytów konsumpcyjnych grupę jednorodnych kredytów stanowią kredyty samochodowe. W 2024 r., dzięki lepszej sytuacji makroekonomicznej oraz silnemu wzrostowi nominalnej kwoty należności z tego tytułu, jakość tego portfela poprawiła się znów znacząco. Udział kredytów o obniżonej jakości w tym portfelu osiągnął poziom 0,9%, co było najlepszym wynikiem w najnowszej historii polskiej bankowości.

W zakresie portfela należności banków powstałego w wyniku korzystania przez klientów z kart kredytowych jakość portfela banków też poprawiła się w ostatnim roku. W tym obszarze była to duża zmiana, ponieważ w poprzednich trzech latach jakość tego

Jakość kredytów konsumpcyjnych od gospodarstw domowych w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021	2022	2023	2024
Należności ogółem (mln PLN)	186 641	182 386	190 161	205 763
Należności z utratą wartości (mln PLN)	17 601	15 668	15 240	13 218
Udział należności z utratą wartości (%)	9,4	8,6	8,0	6,4

Źródło: Dane NBP.

Jakość kredytów samochodowych od gospodarstw domowych w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021	2022	2023	2024
Należności ogółem (mln PLN)	6 505	5 709	6 418	8 111
Należności z utratą wartości (mln PLN)	100	86	80	74
Udział należności z utratą wartości (%)	1,5	1,5	1,2	0,9

Źródło: Dane NBP.

portfela pogarszała się w każdym roku. Lepszy wynik 2024 r. wynikał m.in. ze zmniejszenia się nominalnej wartości należności z utratą wartości (o 10%), a jednocześnie wzrosła kwota wszystkich należności banków z tytułu korzystania z kart kredytowych (o 1,3%). Lepsza sytuacja makroekonomiczna w ostatnim roku umiarkowanie tylko zachęcała klientów do zwiększenia wykorzystania przyznanych limitów kredytowych i wzrostu zadłużania się klientów w tej formie.

Na koniec ubiegłego roku udział należności z utratą wartości wyniósł w tym segmencie 5,9% i był on o 0,8 pkt proc. niższy niż rok wcześniej. Jakość tej części portfela kredytowego banków też była na koniec 2024 r. najlepsza we współczesnej historii w Polsce.

W zakresie należności banków z tytułu kredytów ratalnych odnotowano kolejny rok poprawy jakości portfela. Nastąpiła ona w warunkach całkiem znacznego

zwiększenia należności ogółem tego typu. Tym samym poprawę jakości tego portfela można było w pewnym stopniu wiązać z silnym wzrostem należności brutto banków tego typu. Zarządzanie tymi kredytami przez banki też wyraźnie poprawiło się. W efekcie obniżyła się wyraźnie także kwota należności banków z utratą wartości.

Udział należności o obniżonej jakości w obszarze kredytów ratalnych wyniósł na koniec 2024 r. 5,5%, co oznaczało poprawę tego wskaźnika w porównaniu z rokiem poprzednim aż o 1,8 pkt proc. W poprzednich trzech latach poprawa jakości tego portfela była corocznie znacznie bardziej ograniczona i wyniosła w granicach 0,3–0,4 pkt proc.

W zakresie pozostałych kredytów konsumpcyjnych jakość tradycyjnie była najgorsza, ale banki także w tym zakresie odnotowały silną dalszą poprawę jakości portfela. Zjawisko takie było obserwowane przez poprzednie trzy lata, gdy

Jakość kredytów w karcie kredytowej od gospodarstw domowych w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021	2022	2023	2024
Należności ogółem (mln PLN)	11 368	11 688	12 090	12 244
Należności z utratą wartości (mln PLN)	708	748	804	724
Udział należności z utratą wartości (%)	6,2	6,4	6,7	5,9

Źródło: Dane NBP.

Jakość kredytów ratałnych od gospodarstw domowych w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021	2022	2023	2024
Należności ogółem (mln PLN)	104 112	103 078	111 364	121 015
Należności z utratą wartości (mln PLN)	8 326	7 964	8 182	6 646
Udział należności z utratą wartości (%)	8,0	7,7	7,3	5,5

Źródło: Dane NBP.

coroczna poprawa jakości wynosiła w granicach 0,9–2 pkt proc. W ostatnim roku skala poprawy była równa dolnej granicy tego przedziału i analogiczna do poprawy osiągniętej rok wcześniej. Zmiana nie była jednak mała, a najważniejsze było przede wszystkim utrzymanie dobrego kierunku zmiany. W 2024 r. – w przeciwieństwie do roku poprzedniego – nastąpił bardziej ograniczony spadek nominalnej wartości kredytów z utratą wartości przy znacznie wolniejszym spadku należności ogółem. Na koniec 2024 r. udział kredytów o obniżonej wartości w tej części portfela wyniósł 9%,

podczas gdy na koniec 2020 r. wynosił on jeszcze 15,2%.

Podsumowując sytuację w zakresie jakości należności banków od osób prywatnych, można skonstatować, że w 2024 r. nastąpiła wyraźna poprawa sytuacji w niemal wszystkich głównych kategoriach tych kredytów w porównaniu z wynikami roku poprzedniego. Pogorszenie sytuacji dotyczyło tylko portfela kredytów mieszkaniowych i kredytów w karcie kredytowej. Było to osiągnięcie jeszcze lepsze od wyników uzyskanych przez sektor bankowy w 2023 r.

Jakość pozostałych kredytów konsumpcyjnych w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021	2022	2023	2024
Należności ogółem (mln PLN)	64 656	61 911	60 289	64 393
Należności z utratą wartości (mln PLN)	8 446	8 870	6 173	5 774
Udział należności z utratą wartości (%)	13,1	11,1	10,2	9,0

Źródło: Dane NBP.

2.7.4. JAKOŚĆ NALEŻNOŚCI OD PRZEDSIĘBIORCÓW INDYWIDUALNYCH I ROLNIKÓW

W zakresie należności banków od przedsiębiorców indywidualnych i rolników jakość należności banków od wielu już lat była gorsza niż w przypadku kredytów konsumpcyjnych. Ale w ostatnim roku, w warunkach lepszej koniunktury gospodarczej jakość tego portfela uległa wyraźnej poprawie. Trzeba ten fakt wyraźnie podkreślić, gdyż w poprzednich dwóch latach udział należności o obniżonej jakości w tym portfelu ulegał wyraźnemu zwiększeniu. Szczególnie było to widoczne w 2022 r. Natomiast w ostatnim roku skala poprawy była całkiem znacząca.

Udział należności o obniżonej jakości wyniósł na koniec 2024 r. 11,7%, co oznaczało obniżenie tego wskaźnika o 1,2 pkt proc. w ciągu ostatniego roku. Jeszcze w poprzednim roku szkodowość tego portfela zwiększyła się o 0,9 pkt proc.

Na podkreślenie zasługiwało też zmniejszenie kwoty nominalnej należności z utratą wartości i nastąpiło ono po kilku latach jej wzrostu. Ten wynik pokazywał, jak silnie bieżąca sytuacja ekonomiczna kraju przekładała się na kondycję najmniejszych podmiotów gospodarczych i na jakość portfela kredytowego od tych klientów.

Jakość należności od samych przedsiębiorców indywidualnych była w 2024 r. (już dziesiąty rok z rzędu) gorsza niż jakość należności banków od większych podmiotów gospodarczych. Poprawa jakości kredytów dla przedsiębiorców indywidualnych w ostatnim roku była jednak godna odnotowania, gdyż w poprzednich dwóch latach ulegała ona pogorszeniu.

Poprawa uzyskana w ostatnim roku była dość znacząca, bo o 1 pkt proc., ale tym niemniej jakość tych należności pozostała na niskim poziomie. Na koniec 2024 r. udział należności o obniżonej wartości wyniósł 16,3% przy nominalnym spadku kwoty należności o obniżonej jakości aż o 17,9%. Wskaźnik szkodowości w tym segmencie pozostał jednak naprawdę bardzo wysoki.

Tradycyjnie już na wyższym poziomie wśród przedsiębiorców indywidualnych utrzymywała się jakość należności bankowych od rolników indywidualnych. Jednak z racji niewielkiego portfela należności brutto banków od tej kategorii klientów nie mogły one mieć istotnego wpływu na generalny poziom należności z utratą wartości od gospodarstw domowych.

Warto podkreślić, że w 2024 r. nastąpiła kolejna poprawa jakości portfela kredytów banków od rolników. Tym samym był to

Jakość należności od przedsiębiorców indywidualnych i rolników łącznie w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021	2022	2023	2024
Należności ogółem (mln PLN)	102 154	91 604	88 715	81 889
Należności z utratą wartości (mln PLN)	10 627	10 983	11 455	9 585
Udział należności z utratą wartości (%)	10,4	12,0	12,9	11,7

Źródło: Dane NBP.

Jakość należności od przedsiębiorców indywidualnych w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021	2022	2023	2024
Należności ogółem (mln PLN)	71 157	63 734	56 341	49 050
Należności z utratą wartości (mln PLN)	8 633	9 082	9 764	8 018
Udział należności z utratą wartości (%)	12,1	14,2	17,3	16,3

Źródło: Dane NBP.

Jakość należności od rolników indywidualnych w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021	2022	2023	2024
Należności ogółem (mln PLN)	30 997	27 870	32 374	32 839
Należności z utratą wartości (mln PLN)	1 994	1 901	1 690	1 567
Udział należności z utratą wartości (%)	6,4	6,8	5,2	4,8

Źródło: Dane NBP.

trzeci przypadek w ostatnich latach (po 2021 r. i 2023 r.), gdy udało się bankom poprawić jakość tych należności. Wynik ostatniego roku nie był skutkiem bardzo dynamicznego wzrostu należności ogółem banków od rolników indywidualnych. Bardziej o tym wyniku decydowało zmniejszenie nominalnej kwoty należności z utratą wartości.

Finalnie poprawa jakości tego portfela wyniosła 0,4 pkt proc. i była ona mniejsza niż uzyskana rok wcześniej. Na koniec 2024 r. udział należności z utratą wartości wyniósł 4,8%. Warto jednak w tym miejscu przypomnieć, że na koniec 2017 r. udział kredytów o obniżonej jakości dla tej grupy klientów bankowych wynosił tylko 4,5%, a więc wynik ostatniego roku nie był najlepszym rezultatem w historii polskiej bankowości w tym zakresie.

2.7.5. JAKOŚĆ NALEŻNOŚCI OD PODMIOTÓW GOSPODARCZYCH

Kwota należności z utratą wartości z tytułu kredytów udzielonych podmiotom gospodarczym uległa w 2024 r. wyraźnemu zwiększeniu i była to olbrzymia zmiana w porównaniu z latami wcześniejszymi. Poprzednio kwota ta wzrosła w tej kategorii kredytów w 2020 r. i wówczas – w okresie pandemii – zmiana była zdecydowanie mniej znacząca niż wynik uzyskany w ostatnim roku. W 2024 r. wzrost należności o obniżonej jakości wyniósł aż 17,8%.

To pogorszenie nastąpiło przy relatywnie lepszych warunkach makroekonomicznych prowadzenia biznesu. To pokazało jednak odroczone skutki gorszego 2023 r. oraz nierówne jego konsekwencje dla wszystkich przedsiębiorstw.

Jakość należności od podmiotów gospodarczych w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021	2022	2023	2024
Należności ogółem (mln PLN)	385 999	425 452	413 907	431 406
Należności z utratą wartości (mln PLN)	28 351	27 406	25 301	29 786
Udział należności z utratą wartości (%)	7,3	6,4	6,1	6,9

Źródło: Dane NBP.

Zatem po okresie pogarszania się jakości tego portfela w latach 2018–2020 i następnie okresie poprawy sytuacji przypadającym na lata 2021–2023 w ostatnim roku nastąpiło ponowne pogorszenie się jakości kredytów. Udział należności z utratą wartości w portfelu banków wzrósł z ciągu jednego roku z 6,1% do 6,9%. Był on jednak nadal niższy niż w 2021 r. i zdecydowanie niższy niż w latach wcześniejszych.

Warto też zauważyć, że jakość należności od podmiotów gospodarczych nie była już – po raz pierwszy – na wyższym poziomie niż jakość należności banków z tytułu kredytów konsumpcyjnych udzielonych gospodarstwom domowym. Pogorszeniu jakości w segmencie kredytów dla przedsiębiorstw towarzyszyła w 2024 r. bowiem dalsza poprawa jakości kredytów konsumpcyjnych.

Wśród należności od podmiotów gospodarczych należy też odrębnie przeanalizować kształtowanie się jakości należności od dużych przedsiębiorstw oraz od podmiotów sektora małych i średnich przedsiębiorstw, tym bardziej, że wyniki ekonomiczne banków w obu obszarach działalności z podmiotami gospodarczymi kształtowały się zgoła odmiennie.

2.7.6. JAKOŚĆ NALEŻNOŚCI OD DUŻYCH PRZEDSIĘBIORSTW

W obszarze należności od dużych przedsiębiorstw odnotowano w ostatnim roku olbrzymią niekorzystną zmianę sytuacji. Polegała ona przede wszystkim na ogromnym wzroście wolumenu należności z utratą wartości. Było przy tym rzeczą interesującą, że bardzo duży, skokowy wzrost takich należności nastąpił pod koniec III kwartału i na początku IV kwartału minionego roku. W okresie właściwie dwóch miesięcy nastąpiło podwojenie kwoty należności o obniżonej jakości. Interesujący był motyw takiego działania. Być może można to wiązać z perspektywą lepszych wyników finansowych banków w 2024 r. i dążeniem do wyprzedzającego skorygowania jakości należności od największych klientów.

Jednocześnie nastąpiło ponownie szybkie zmniejszenie się wolumenu kredytów ogółem banków dla dużych przedsiębiorstw. Wyniosło ono blisko 9%, a kwotowo niemal 20 000 mln PLN.

W efekcie tych zmian wielkości nominalnych nastąpiło w 2024 r. zasadnicze pogorszenie jakości portfela kredytowego od największych przedsiębiorstw. Udział należności z utratą wartości w całości należności brutto banków niemal podwoił się w jednym roku, a jak wskazano wyżej

– właściwie w dwa miesiące. Na koniec 2024 r. udział ten wyniósł 6,9% wobec wyniku 3,5% uzyskanego rok wcześniej.

Można w tym miejscu dodać, że już w 2023 r. banki zakończyły trwający od 2013 r. okres zmniejszania się udziału należności o obniżonej jakości w należnościach ogółem banków od dużych przedsiębiorstw (z wyjątkiem oczywiście 2020 r.), ale w tamtym roku skala pogorszenia była jeszcze tylko minimalna. Eksplozja nastąpiła dopiero w następnym roku.

Udział należności z utratą wartości w tym segmencie kredytów był ostatni raz wyższy na początku 2018 r., praktycznie zaraz po wdrożeniu przez banki nowego standardu rachunkowości MSSF9, kiedy sposób jego stosowania nie był jeszcze jasny dla wielu uczestników rynku. Tak więc od poziomu najniższego w historii polskiej bankowości w 2022 r. wystarczył praktycznie tylko rok, aby wskaźnik stał się najwyższy od sześciu lat, a wyłączając ten specyficzny moment zmiany zasad rachunkowości w 2018 r., to poprzednio tak wysoki udział kredytów o obniżonej jakości był dopiero w 2016 r.

Można raz jeszcze też przypomnieć, że w dokumentach UE wskazuje się, że poziom 5% kredytów o obniżonej jakości jest swego rodzaju wskaźnikiem referencyjnym dla maksymalnie wysokiego udziału takich

należności. Oczywiście wynika to trochę z innych uwarunkowań prowadzenia biznesu bankowego w Polsce i innych krajach UE, szczególnie w zakresie możliwości i skutków ekonomicznych sprzedaży portfeli kredytów o gorszej jakości, szybkiej egzekucji zabezpieczeń, ale na koniec 2024 r. banki nie spełniały już tego wskaźnika referencyjnego w zakresie portfela kredytowego dla największych przedsiębiorstw.

Analizując jakość głównych rodzajów kredytów udzielonych przez banki dużym przedsiębiorstwom, można było stwierdzić wyraźne pogorszenie sytuacji w zakresie kredytów operacyjnych. W 2023 r., po dwóch latach spadku, odnotowano wzrost udziału takich należności o obniżonej wartości z 4,1% do 4,2%, ale rok później wskaźnik ten poszybował aż do poziomu 6,9%.

Kwota należności o obniżonej wartości zwiększyła się też nominalnie, co było sytuacją odmienną od odnotowanej w 2023 r. Choć z pewnością nienajlepsza sytuacja ekonomiczna kraju w ostatnich latach nie sprzyjała jakości portfela kredytowego, to poziom zmiany w ostatnim roku był ogromny i nie mógł być uzasadniony tylko sytuacją makroekonomiczną w Polsce.

Trzeba jednak w tym miejscu przypomnieć, że duża poprawa jakości portfela nastąpiła w 2021 r. i była ona wówczas

Jakość należności od dużych przedsiębiorstw w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021	2022	2023	2024
Należności ogółem (mln PLN)	196 697	216 786	182 098	162 554
Należności z utratą wartości (mln PLN)	8 038	7 407	6 320	11 287
Udział należności z utratą wartości (%)	4,1	3,4	3,5	6,9

Źródło: Dane NBP.

wynikiem silnego wsparcia udzielonego przedsiębiorstwom przez państwo w 2020 r. Spowodowało to silny spadek kwoty kredytów operacyjnych ogółem dla dużych przedsiębiorstw oraz wyraźne zmniejszenie się udziału należności z utratą wartości w następnym roku. Wówczas poprawa wskaźnika należności z utratą wartości wyniosła aż o 2,6 pkt proc. w ciągu tylko jednego roku i właściwie od tego czasu jakość portfela nie ulegała wyraźnej zmianie przez dwa kolejne lata i dopiero w 2024 r. nastąpiło silne pogorszenie jakości tych należności.

W kredytach inwestycyjnych dla dużych przedsiębiorstw pogorszenie jakości należności było jeszcze głębsze, choć wskaźniki z lat 2022–2023 były zdecydowanie lepsze niż w przypadku kredytów operacyjnych. Sama kwota należności o obniżonej wartości wzrosła w 2024 r. w tym segmencie bardzo wyraźnie. Na koniec ubiegłego roku była ona o 115% wyższa niż rok wcześniej.

Jednocześnie w ostatnim roku wyraźnie zmalała łączna kwota należności brutto z tytułu kredytów inwestycyjnych. W efekcie spowodowało to zwiększenie udziału należności o obniżonej wartości dla tej kategorii aktywów do 6,6%, wobec wielkości 2,7% rok wcześniej.

W zakresie kredytów na nieruchomości dane prezentowane przez KNF nie

zawierają aktualnie podziału na kredyty udzielone dużym przedsiębiorstwom i sektorowi MSP. Można tę jakość analizować tylko w odniesieniu do obu głównych grup podmiotów gospodarczych łącznie.

Dane te wskazują, że w 2024 r. miała miejsce wyraźna dalsza poprawa jakości tej części portfela banków. To oznaczało, że spośród głównych kategorii kredytów udzielonych przedsiębiorstwom poprawa i to silna wystąpiła tylko w zakresie kredytów na nieruchomości.

W 2023 r. poprawa wyniosła 1,2 pkt proc. i w następnym roku skala dalszej poprawy była analogiczna. W efekcie udział należności z utratą wartości na koniec 2024 r. wyniósł 7% i był on już mocno zbliżony do wyniku w zakresie kredytów inwestycyjnych dla dużych przedsiębiorstw. Tym samym kontynuowany był kilkuletni cykl poprawy jakości tych należności.

Nominalnie należności z utratą wartości w tej kategorii zmniejszyły się w ostatnim roku o 16,1% i był to tempo zbliżone do odnotowanego w 2023 r. Wolumen należności ogółem zmniejszył się w tym samym czasie o 1,9%.

W ramach całości należności z tytułu kredytu na nieruchomości dla przedsiębiorstw można było także wyodrębnić pewne podsegmenty. Najgorsza jakość

Jakość należności z tytułu kredytów operacyjnych od dużych przedsiębiorstw w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021	2022	2023	2024
Należności ogółem (mln PLN)	78 307	89 065	77 117	75 037
Należności z utratą wartości (mln PLN)	3 317	3 603	3 230	5 163
Udział należności z utratą wartości (%)	4,2	4,1	4,2	6,9

Źródło: Dane NBP.

Jakość należności z tytułu kredytów inwestycyjnych od dużych przedsiębiorstw w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021	2022	2023	2024
Należności ogółem (mln PLN)	84 551	89 395	80 855	70 460
Należności z utratą wartości (mln PLN)	2 613	2 117	2 166	4 654
Udział należności z utratą wartości (%)	3,1	2,4	2,7	6,6

Źródło: Dane NBP.

Jakość należności z tytułu kredytów na nieruchomości od podmiotów gospodarczych w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021	2022	2023	2024
Należności ogółem (mln PLN)	67 335	71 129	67 924	66 656
Należności z utratą wartości (mln PLN)	6 540	6 698	5 586	4 684
Udział należności z utratą wartości (%)	9,7	9,4	8,2	7,0

Źródło: Dane NBP.

aktywów istniała od 2022 r. w zakresie tzw. pozostałych kredytów dla przedsiębiorstw na nieruchomości. Jednak także w tym obszarze jakość portfela kredytowego poprawiła się w ostatnich dwóch latach. Udział kredytów o obniżonej wartości zmniejszył się najpierw z 10,6% do 8,8% w 2023 r., a następnie do 7,6% na koniec 2024 r.

Lepszą jakością portfela charakteryzował się też portfel kredytów udzielonych na cele mieszkaniowe deweloperom. Także w tym obszarze nastąpiła w 2024 r. pewna poprawa sytuacji. Wprawdzie zwiększyła się, choć stosunkowo nieznacznie (o 4%) nominalna kwota należności z utratą wartości, co było zjawiskiem nienotowanym przez kilka wcześniejszych lat, ale jednocześnie silniej zwiększyła się (o 10,6%) kwota należności brutto z tego tytułu. W efekcie udział należności o obniżonej jakości

obniżył się z 7,5% do 7,1%. Można w tym miejscu tylko dodać, że skala poprawy sytuacji w poprzednim roku była jeszcze większa, gdyż wyniosła 1,7 pkt proc.

Najlepsza jakość pozostała w segmencie kredytów udzielonych na cele biurowe i tu też banki odnotowały poprawę sytuacji w ostatnim roku. Udział należności o obniżonej jakości obniżył się z 6,9% do 5,3%. Zmiana w tym zakresie nastąpiła w innym kierunku niż rok wcześniej, gdy banki doświadczyły w 2023 r. zauważalnego pogorszenia jakości tego portfela. Było rzeczą wartą odnotowania, że jakość tej części portfela kredytowego stała się lepsza niż jakość kredytów inwestycyjnych dla klientów z sektora przedsiębiorstw – w poprzednich latach sytuacja była odwrotna, to jakość kredytów inwestycyjnych była lepsza.

2.7.7. JAKOŚĆ NALEŻNOŚCI OD PRZEDSIĘBIORSTW SEKTORA MSP

W zakresie podmiotów zaliczanych do sektora MSP, kwota należności banków o niższej jakości ponownie zmniejszyła się w 2024 r. Spadek ten był przy tym zdecydowanie mniejszy niż rok wcześniej, ale należy pamiętać, że nastąpiło to w sytuacji stałego dynamicznego wzrostu należności banków ogółem od tych klientów w ostatnich latach. Skutkiem tych różnych dynamik należności z utratą wartości i należności ogółem była dalsza wyraźna poprawa wskaźnika jakości należności kredytowych banków dla przedsiębiorstw z sektora małych i średnich przedsiębiorstw. Skala poprawy sytuacji była bardzo duża i zbliżona do wyniku z roku poprzedniego oraz podobna do skali poprawy dwa lata wcześniej.

Udział należności z utratą wartości w należnościach brutto banków od sektora MSP na koniec 2024 r. wyniósł 6,9% i był o 1,3 pkt proc. niższy niż rok wcześniej i o 2,7 pkt proc. niższy niż dwa lata wcześniej. Udział należności z utratą wartości dla tej kategorii klientów banków był w minionym roku najniższy we współczesnej historii polskiej bankowości i co warto szczególnie podkreślić – zrównał się z jakością kredytów banków od dużych przedsiębiorstw. W poprzednich latach jakość kredytów

dla dużych przedsiębiorstw była nieporównywalnie wyższa, a więc była to bardzo duża zmiana w segmencie MSP i duży sukces banków we współpracy z tymi klientami w niełatwym otoczeniu makroekonomicznym.

Analizując części portfela należności w zależności od celu udzielania kredytu podmiotom segmentu MSP, można było w 2024 r. zauważyć dalszą poprawę jakości kredytów operacyjnych. W ostatnim roku nastąpił wprawdzie minimalny wzrost kwoty takich należności z utratą wartości (o 0,8%), ale przy zdecydowanie silniejszym wzroście kwoty należności brutto z tytułu tych kredytów odnotowano zmniejszenie udziału należności o obniżonej jakości. Udział należności z utratą wartości w tym segmencie wyniósł na koniec minionego roku 7,3%, podczas gdy rok wcześniej był on na poziomie 8,1%.

Kierunek zmian jakości kredytów operacyjnych dla sektora MSP był drugi rok z rzędu lepszy niż w segmencie dużych przedsiębiorstw. Jakość portfela kredytów operacyjnych dla podmiotów sektora MSP pozostawała nadal na gorszym poziomie niż w segmencie dużych podmiotów gospodarczych, ale różnica ta uległa znacznemu zredukowaniu w ostatnich dwóch latach. Na koniec 2022 r. wynosiła ona jeszcze 4,4 pkt proc. Dwa lata później już tylko 0,5 pkt proc.

Jakość należności od przedsiębiorstw sektora MSP w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021	2022	2023	2024
Należności ogółem (mln PLN)	189 302	208 666	231 809	268 851
Należności z utratą wartości (mln PLN)	20 313	19 999	18 980	18 499
Udział należności z utratą wartości (%)	10,7	9,6	8,2	6,9

Źródło: Dane NBP.

Jakość należności z tytułu kredytów operacyjnych od przedsiębiorstw sektora MSP w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021	2022	2023	2024
Należności ogółem (mln PLN)	70 107	81 343	87 847	97 155
Należności z utratą wartości (mln PLN)	7 075	6 913	7 089	7 143
Udział należności z utratą wartości (%)	10,1	8,5	8,1	7,4

Źródło: Dane NBP.

Jakość należności z tytułu kredytów inwestycyjnych od przedsiębiorstw sektora MSP w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021	2022	2023	2024
Należności ogółem (mln PLN)	57 042	63 315	76 375	94 308
Należności z utratą wartości (mln PLN)	5 574	5 119	4 490	4 198
Udział należności z utratą wartości (%)	9,8	8,1	5,9	4,4

Źródło: Dane NBP.

W zakresie kredytów inwestycyjnych nastąpiła również poprawa jakości należności bankowych od segmentu MSP. Skala tej poprawy była drugi rok z rzędu jeszcze bardziej spektakularna niż w przypadku kredytów operacyjnych.

Wartość nominalna kredytów inwestycyjnych brutto zwiększyła się w 2023 r. i w 2024 r. bardzo silnie (w 2023 r. o 20,5%, a w 2024 r. o 23,5%), a jednocześnie kwota należności z utratą wartości kolejny rok zmalała (w 2024 r. o 6,5%). W efekcie udział należności z utratą wartości w całości należności brutto obniżył się w ostatnim roku z 5,9% do 4,4%. Ten udział był na koniec 2024 r. zdecydowanie najniższy we współczesnej historii polskiej bankowości.

Ta duża poprawa jakości portfela kredytów inwestycyjnych kontrastowała silnie z silnym pogorszeniem się jakości należności z tytułu takich samych

kredytów udzielonych największym przedsiębiorstwom. W tym obszarze jakość kredytów inwestycyjnych stała się w ostatnim roku zdecydowanie lepsza w odniesieniu do klientów z sektora MSP niż w przypadku portfela kredytów dla dużych przedsiębiorstw.

Zatem w obu segmentach podmiotów gospodarczych generalny kierunek zmiany jakości należności banków w 2024 r. był ponownie odmienny. Oczywiście siła zmian była także różna, ale wynikała ona z innej bazy odniesienia i specyfiki obu kategorii przedsiębiorstw.

2.7.8. JAKOŚĆ NALEŻNOŚCI OD INSTYTUCJI NIEKOMERCYJNYCH

Znaczenie należności z utratą wartości w całości należności od instytucji niekomercyjnych było zawsze nieduże, a ponadto waga należności brutto

Jakość należności od instytucji niekomercyjnych w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021	2022	2023	2024
Należności ogółem (mln PLN)	8 328	8 495	8 275	8 395
Należności z utratą wartości (mln PLN)	93	107	108	93
Udział należności z utratą wartości (%)	1,1	1,3	1,3	1,1

Źródło: Dane NBP.

banków od podmiotów zaliczanych do tej kategorii klientów w całości portfela kredytowego banków była tradycyjnie niewielka, dlatego też w zakresie jakości portfela należności od instytucji niekomercyjnych ocena zostanie ograniczona do generalnej konstatacji, że udział należności o niższej jakości kształtował się na koniec 2024 r. na poziomie 1,1%. Był to poziom o 0,2 pkt proc. niższy niż w poprzednich dwóch latach, a zarazem analogiczny jak uzyskany w 2021 r.

3. NALEŻNOŚCI OD SEKTORA FINANSOWEGO, PAPIERY WARTOŚCIOWE, NALEŻNOŚCI OD SEKTORA BUDŻETOWEGO, POZOSTAŁE AKTYWA

3.1. PAPIERY WARTOŚCIOWE

Drugą pozycję, pod względem udziału w całości aktywów sektora bankowego, stanowił od wielu już lat portfel papierów wartościowych. Na koniec 2024 r. ich wartość odpowiadała 33,5% aktywów ogółem sektora bankowego. Różnica w porównaniu z rokiem poprzednim była tym razem niewielka – spadek wyniósł 0,2 pkt proc. Nominalnie przyrost portfela wyniósł w ostatnim roku niemal 115 000 mln PLN, podczas gdy rok wcześniej było to zwiększenie wynoszące niemal 200 000 mln PLN.

Wysoki coroczny wzrost portfela papierów wartościowych powodował, że cały czas coraz większej mocy nabierała teza, że skala takiego zaangażowania finansowego banków świadczyła o ogromnych środkach, którymi ten sektor dysponował i których nie był on w stanie wykorzystać na zwiększenie akcji kredytowej.

Innym powodem utrzymywania przez banki dużych wolumenów papierów wartościowych mogło do pewnego stopnia być także uruchomienie przez NBP w 2020 r. skupu papierów wartościowych. Nastąpiło ono wzorem innych, największych banków centralnych na świecie. Ten program powodował, że zmniejszyło się ryzyko banków, że będą one mieć trudności w sprzedaży papierów wartościowych, jeśli będą one potrzebować środków finansowych na rozwój akcji kredytowej i będą chciały sprzedać poważną partię posiadanych walorów. W latach późniejszych NBP przestał skupować papiery skarbowe i gwarantowane przez Skarb Państwa, ale taka możliwość zapisała się w pamięci banków jako możliwe rozwiązanie, zwłaszcza w sytuacji nadzwyczajnej.

Banki decydowały się na posiadanie bardzo dużego portfela skarbowych papierów wartościowych także z tego powodu, że to rozwiązanie pozwalało im w aktualnym stanie prawnym nie płacić podatku od niektórych instytucji

finansowych od kwoty tych aktywów. Tym samym banki nie musiały tak silnie dopłacać do przyjmowanych depozytów bankowych w postaci faktycznego ponoszenia od nich kosztu podatku od niektórych instytucji finansowych. Wyłączenie portfela skarbowych papierów z podstawy naliczenia podatku silnie zachęcało banki do inwestowania w skarbowe papiery wartościowe, czego dowiodła historia rozwoju tego portfela w bankach od 2016 r.

Wysokie rynkowe stopy procentowe powodowały, że zakup takich papierów wydawał się wyjątkowo atrakcyjny. Prawdopodobieństwo dalszego podnoszenia stóp procentowych przez NBP było bardzo małe, więc ryzyko poniesienia straty z tytułu spadku wartości rynkowej papieru wydawało się tym samym bardzo mało prawdopodobne. Uczestnicy rynku bardziej oczekiwali obniżki stóp procentowych, stąd było obserwowane wysokie zainteresowanie banków obejmowaniem nowych skarbowych papierów dłużnych. W warunkach bardzo szybko rosnącego deficytu budżetowego i oczekiwań zagranicznych inwestorów uzyskiwania wyższej marży za ryzyko, banki były zachęcane przez administrację rządową do zakupu nowych pakietów obligacji skarbowych.

Łączna dynamika aktywów banków z tytułu dłużnych papierów wartościowych była w ostatnim roku wyraźnie niższa niż rok wcześniej, ale wzrost był nadal znaczący. W 2023 r. portfel tych papierów zwiększył się o 24,6%, a rok później o 10,1%. Była to jedna z najbardziej dynamicznie zwiększających się głównych kategorii aktywów polskiego sektora bankowego w ostatnim roku. Ta dynamika była ponad dwukrotnie wyższa niż dynamika należności banków od sektora niefinansowego.

Oczywiście największą pozycję w portfelu papierów wartościowych banków stanowiły walory emitowane przez Skarb Państwa. Warto odnotować, że dynamika tych papierów była w 2024 r. ponownie bardzo wysoka. Portfel ten zwiększył się aż o 30,5%, choć rok wcześniej wzrósł o 26,9% i ten wynik wydawał się niemożliwy do pobicia. Należy przy tym pamiętać, że niski dynamika portfela w 2022 r. wynikała m.in. z przeszacowania wówczas wartości portfela po podwyżkach stóp procentowych w NBP. Skarbowe papiery wartościowe nadal też stanowiły dominującą pozycję w całym portfelu papierów wartościowych w bankach i ich znaczenie wzrosło. Sektor bankowy powrócił do sytuacji z 2021 r., gdy skarbowe papiery wartościowe stanowiły ponad 50% ich portfela dłużnych papierów wartościowych (dokładnie było 52,2% na koniec 2024 r.).

Skarbowe papiery wartościowe stanowiły już 17,3% wszystkich aktywów sektora bankowego (przy poziomie 15,9% w 2023 r., 13,8% w 2022 r., 15,3% w 2021 r., 17,9% w 2020 r., 16,7% w 2019 r., 15,7% w 2018 r., czy 12,4% w 2017 r.). Udział papierów skarbowych w portfelu papierów wartościowych był w rzeczywistości w ostatnich latach jeszcze większy, gdy doda się do niego także papiery wyemitowane przez BGK i Polski Fundusz Rozwoju, które są gwarantowane przez Skarb Państwa i które zostały objęte przez banki od 2020 r.

Bony pieniężne NBP zajmowały w ostatnich latach drugą pozycję pod względem swojego udziału w portfelu papierów wartościowych znajdujących się w aktywach banków i utrzymały ją także w ostatnim roku. W trakcie 2024 r. wartość portfela tych walorów zmieniała się nieregularnie. Ich wielkość odchyłała dość wyraźnie w kolejnych miesiącach. Było

Portfel dłużnych papierów wartościowych w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021	2022	2023	2024
	młn PLN	młn PLN	młn PLN	młn PLN
Razem	740 569	807 166	1 006 374	1 108 475
Papiery emitowane przez bank centralny	177 248	249 887	301 264	275 850
Papiery emitowane przez inne instytucje finansowe	126 406	134 972	177 525	201 103
Skarbowe papiery wartościowe	393 484	376 704	443 261	578 306
Komunalne papiery wartościowe	25 193	28 052	34 764	38 741
Papiery emitowane przez sektor niefinansowy	18 238	17 522	14 796	14 475

Źródło: Dane NBP, obliczenia własne.

Roczna dynamika dłużnych papierów wartościowych w latach 2021–2024

(rok poprzedni = 100)

Wyszczególnienie	2021	2022	2023	2024
	%	%	%	%
Razem	106,5	109,0	124,6	110,1
Papiery emitowane przez bank centralny	146,2	141,0	120,5	91,6
Papiery emitowane przez inne instytucje finansowe	113,3	106,8	131,5	113,3
Skarbowe papiery wartościowe	93,7	95,7	126,9	130,5
Komunalne papiery wartościowe	99,2	111,2	123,9	111,4
Papiery emitowane przez sektor niefinansowy	108,3	96,1	84,5	97,8

Źródło: Dane NBP, obliczenia własne.

to oczywiście możliwe, bo są to papiery krótkoterminowe i służą do absorpcji bieżącej nadpłynności sektora bankowego. Ta ostatnia mogła się zmieniać, także na skutek możliwości stosowania przez banki elastycznej procedury w zakresie zarządzania rezerwą obowiązkową. Stąd w poszczególnych miesiącach portfel bonów skarbowych wahał się na koniec poszczególnych miesięcy od kwoty 275 800 mln PLN do 331 600 mln PLN. Taki rozrzut wielkości portfela następował w miesiącach następujących bezpośrednio po sobie. Wynik najwyższy był w listopadzie, a najniższy w grudniu 2024 r.

Patrząc na wynik końca roku zahamowano czteroletni okres szybkiego wzrostu portfela tych papierów. Tym niemniej, olbrzymi portfel bonów pieniężnych w aktywach banków świadczył o olbrzymiej nadpłynności sektora bankowego i potrzebie sterylizacji rynku przez aktywne działanie Narodowego Banku Polskiego. Wpływał on także wyraźnie na wyniki finansowe realizowane przez NBP.

Na koniec 2024 r. portfel bonów pieniężnych w bankach wyniósł 275 850 mln PLN i w skali roku zmniejszył się on o 8,4%. Spadek wolumenu nominalnie wyniósł 25 414 mln PLN, podczas gdy w 2023 r. jego przyrost wartości wyniósł 51 377 mln PLN, a w 2022 r. 72 639 mln PLN. Jak wspomniano na podstawie danych z końca jednego roku nie można wyciągać zbyt daleko idących wniosków, ale widać było, że banki zmniejszyły swoją nadpłynność m.in. na skutek większego zakupu skarbowych papierów wartościowych. Zwiększyła się w 2024 r. także akcja kredytowa banków, więc nadpłynność nawet jeśli rosła, to już w wolniejszym tempie.

Bony pieniężne stanowiły 8,3% aktywów sektora bankowego, podczas gdy rok wcześniej było to jeszcze 10%, a dwa lata

wcześniej 9,1%. Te liczby oddają skalę zmiany znaczenia bonów pieniężnych w bankach w ostatnich latach.

Do 2022 r. bony pieniężne banku centralnego zwiększały stale też swój udział w bankowym portfelu papierów wartościowych. W następnych dwóch latach wynik ten był już niższy. W 2023 r. nieznacznie niższy – na koniec 2023 r. wyniósł on 29,9% w porównaniu z 30,7% na koniec 2022 r., gdy udział tego portfela był najwyższy w historii polskich banków. Na koniec ubiegłego roku obniżył się on do 24,9%. Dla porównania można też wskazać, że na koniec 2019 r. bony pieniężne stanowiły tylko 11,8% portfela papierów wartościowych w bankach. Te papiery wartościowe, opiewające na krótki termin, stanowiły dla banków formę lokowania bardzo płynnych środków finansowych. Nie generowały one ryzyka stopy procentowej dla banków, odmiennie niż długoterminowe dłużne papiery i nie generowały także potencjalnego ryzyka płynności. Dodatkowo, nie podlegają one żadnym ewentualnym restrykcyjnym rozwiązaniom ostrożnościowym, które były rozważane – głównie na arenie międzynarodowej – w ostatnich latach w odniesieniu do portfela skarbowych papierów wartościowych.

Olbrzymią pozycją w bankach stał się w ostatnich latach portfel papierów wartościowych emitowanych przez instytucje finansowe. Początek tego wzrostu sięga 2020 r. i był on kontynuowany w kolejnych latach. W następnych trzech latach przyrost tego portfela był zauważalny, ale już nie tak spektakularny. Wynikało to z odmiennej sytuacji w porównaniu z 2020 r., gdy wyemitowane zostały olbrzymie pakiety dłużnych papierów wartościowych, głównie przez Bank Gospodarstwa Krajowego

na finansowanie pomocy udzielanej przez państwo po zamknięciu gospodarki w okresie pandemii koronawirusa. Dla potrzeb sprawozdawczości ten bank jest traktowany tak samo jak każda inna instytucja finansowa i stąd zrodził się tak duży wzrost kwoty i znaczenia bankowych papierów wartościowych w portfelach banków. We wcześniejszych latach w tej części znajdował się tylko portfel papierów wyemitowanych przez prywatne instytucje finansowe lub instytucje międzynarodowe, więc ich znaczenie było ograniczone z racji relatywnie niewielkiego rynku tych papierów w Polsce. W 2024 r. ponownie dynamika wzrostu dłużnych papierów wartościowych emitowanych przez instytucje finansowe była wysoka (wzrost o 13,3%), ale znacznie niższa niż rok wcześniej – zwiększyły się one wówczas aż o 31,5%. Ten wzrost był w dużym stopniu skutkiem kolejnych emisji czynionych przez BGK, ale także (zwłaszcza w 2024 r.) mógł być efektem budowy MREL w grupach bankowych.

Wartość portfela dłużnych walorów emitowanych przez instytucje finansowe zwiększyła się w bankach w 2024 r. z 177 525 mln PLN do 201 103 mln PLN. Udział tego typu papierów w całym portfelu dłużnych papierów wartościowych banków zwiększył się w ostatnim roku z 17,6% do 18,1%.

W minionym roku ponownie stosunkowo szybko rósł portfel komunalnych papierów wartościowych w aktywach banków, choć trzeba odnotować, że w tym przypadku chodziło już o znacznie mniejsze wolumeny niż w przypadku wymienionych powyżej rodzajów papierów wartościowych. Świadczyło to o sporym zainteresowaniu samorządów lokalnych pozyskaniem środków finansowych w drodze emisji obligacji.

Gorsza sytuacja niektórych budżetów lokalnych po wprowadzonych w 2021 r. zmianach podatkowych, a także długie zablokowanie dostępu do unijnych środków pomocowych mogły zachęcać do takich emisji, a brak pewnych ograniczeń prawnych mógł skłaniać władz lokalnych do pozyskania środków w drodze emisji obligacji zamiast ubiegania się o kredyt bankowy. W 2024 r. odnotowano wzrost wolumenu tych papierów w bankach o 11,4% i nastąpił on po wzroście tych aktywów o 23,9% rok wcześniej.

W zakresie dłużnych papierów wartościowych wyemitowanych przez podmioty niefinansowe cechą charakterystyczną ostatnich już ośmiu lat było systematyczne zmniejszenie się wartości tego portfela w bankach. Ten trend został nieco zahamowany tylko w 2021 r., ale w następnych latach znów powrócił. Zmniejszenie wolumenu takich papierów wyniosło w 2024 r. 2,2% przy spadku rok wcześniej aż o 15,5%. Wartość tego portfela była na koniec 2024 r. nadal wyraźnie niższa niż przed pandemią koronawirusa. Udział dłużnych papierów wartościowych wyemitowanych przez podmioty niefinansowe w portfelu dłużnych papierów wartościowych banków zmniejszył się w ostatnim roku z 1,5% do 1,3%, tak więc były to już bardzo małe wielkości.

Tradycyjnie niewielkie znaczenie w aktywach banków miały instrumenty kapitałowe. Ich wartość wzrosła jednak w 2024 r., co można wiązać m.in. ze znacznie wyższymi cenami akcji na warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych. Wzrost wyniósł 10,1% i nastąpił on po wzroście w 2023 r. o 14,1% i po wcześniejszych trzech latach spadku ich wartości.

Aktywa banków z tytułu instrumentów kapitałowych w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021	2022	2023	2024
	mln PLN	mln PLN	mln PLN	mln PLN
Razem	5 983	5 425	6 209	6 839

Źródło: Dane NBP, obliczenia własne.

Struktura portfela papierów wartościowych w bankach w latach 2020–2024

Wyszczególnienie	2020	2021	2022	2023	2024
	%	%	%	%	%
Bony pieniężne NBP	17,3	23,8	30,7	29,8	24,7
Obligacje i bony skarbowe	59,9	52,7	46,4	47,2	51,9
Papiery dłużne emitowane przez instytucje finansowe	15,9	16,9	16,6	17,5	18,0
Papiery dłużne podmiotów niefinansowych	2,3	2,4	2,2	1,5	1,3
Papiery komunalne	3,6	3,4	3,4	3,4	3,5
Instrumenty kapitałowe	0,9	0,8	0,7	0,6	0,6
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Źródło: Dane NBP.

Udział instrumentów kapitałowych w portfelu papierów wartościowych banków pozostał na bardzo małym poziomie 0,6%.

3.2. NALEŻNOŚCI OD SEKTORA FINANSOWEGO

Należności od sektora finansowego stanowiły trzecią pod względem wielkości pozycję w aktywach polskiego sektora bankowego. Wartość należności netto

od sektora finansowego ukształtowała się na koniec 2024 r. w wysokości 363 062 mln PLN i odpowiadała 10,9% całości aktywów banków. Dynamika tej pozycji nie była w ostatnim roku wyższa od średniej dynamiki aktywów sektora bankowego, co stanowiło znaczącą zmianę w porównaniu z poprzednimi latami. Tym samym znaczenie należności od sektora finansowego w sumie bilansowej zmalało w ostatnim roku (o 0,4 pkt proc.). Tempo wzrostu tych należności w 2024 r. było ponad trzy razy niższe niż rok wcześniej.

Należności od sektora finansowego w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021	2022	2023	2024
	mln PLN	mln PLN	mln PLN	mln PLN
Należności ogółem brutto	205 383	284 003	340 620	361 976
- należności od krajowych niemonetarnych instytucji finansowych	94 294	111 541	135 488	156 537
- należności od krajowych monetarnych instytucji finansowych	70 395	73 486	75 426	87 953
- należności od zagranicznych instytucji finansowych	39 945	97 164	127 363	115 236

Źródło: Dane NBP.

Roczna dynamika należności od sektora finansowego w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021	2022	2023	2024
	%	%	%	%
Należności ogółem brutto	115,1	138,3	119,9	106,3
- należności od niemonetarnych instytucji finansowych	117,8	118,3	121,5	115,5
- należności od krajowych monetarnych instytucji finansowych	105,4	104,4	102,6	116,6
Skarbowe papiery wartościowe	93,7	95,7	126,9	130,5

Źródło: Dane NBP.

Na rynku międzybankowym trwała od wielu lat stabilizacja, a istnienie podatku sektorowego powodowało, że banki nie były zainteresowane zwiększaniem tej pozycji aktywów, preferując zwiększanie portfela skarbowych papierów wartościowych kosztem wzrostu należności od podmiotów finansowych. Ponadto wiele banków miało bardzo dobrą sytuację płynnościową, co też utrudniało rozwój operacji na rynku międzybankowym.

Należności od krajowych monetarnych instytucji finansowych wzrosły stosunkowo znacząco, bo o 15,5%. Rok wcześniej zwiększyły się one w sposób zdecydowanie mniej dynamiczny, bo o 2,6%. W dużym stopniu dostarczycielem środków na rynek międzybankowy mógł być sektor bankowości spółdzielczej, który alokował nadwyżki środków w ramach zrzeszenia banków spółdzielczych.

Specyficzne dla ostatniego roku było zmniejszenie się należności banków od zagranicznych instytucji monetarnych. W poprzednich trzech latach obserwowano sytuację stałego zwiększenia się kwoty takich należności banków. Spadek należności osiągnięty w 2024 r. w tym zakresie wyniósł 9,5%, podczas gdy rok wcześniej zwiększył się on aż o 31,1%. W porównaniu z latami wcześniejszymi kwota tych należności pozostała wysoka.

Należności banków od niemonetarnych instytucji finansowych zwiększyły się w 2024 r. o 15,5%, a więc trochę wolniej niż w bardzo dynamicznych latach 2021–2023. W ostatnich latach tylko w 2020 r. nastąpił niewielki spadek wartości takich należności, ale wówczas sytuacja ekonomiczna i społeczna w kraju była wyjątkowa i zainteresowanie klientów produktami oferowanymi przez niebankowe firmy finansowe było też mniejsze. Wyższa dynamika w ostatnim roku była zrozumiała w istniejącej sytuacji gospodarczej. Współpraca przedsiębiorstw z firmami leasingowymi czy faktoringowymi mogła być bardziej korzystna dla przedsiębiorstw niż zaciąganie kredytu bankowego. Gospodarstwa domowe, w tym mali przedsiębiorcy, mogli być zainteresowani współpracą z firmami

pożyczkowymi, jeśli kredyt bankowy stał się dla nich niedostępny. Firmy leasingowe starały się także rozwijać leasing konsumencki. To wszystko powodowało wzrost aktywów tych firm, potrzebę ich finansowania, także poprzez kredyt bankowy. Nierzadko były to podmioty, które były w tej samej grupie kapitałowej, co bank.

Mówiąc o rozwoju niebankowych firm finansowych można przykładowo podać, że branża leasingowa sfinansowała w 2024 r. aktywa o łącznej wartości znacznie wyższej niż w 2023 r. Według danych publikowanych przez Związek Polskiego Leasingu ta wartość wyniosła ponad 110 487 mln PLN, a więc była o 10,4% wyższa niż rok wcześniej. Po raz drugi w historii poziom inwestycji sfinansowanych leasingiem w jednym roku przekroczył 100 000 mln PLN. Rok wcześniej dynamika wzrostu wartości inwestycji sfinansowanych przez firmy leasingowe była nieco wyższa. Natomiast w ocenie Polskiego Związku Faktorów obroty firm faktoringowych także zwiększyły się w 2024 r. w stosunku do roku poprzedniego i wyniosły 471 000 mln PLN (wobec 450 000 mln PLN w 2023 r.).

Należności banków od krajowych niemonetarnych instytucji finansowych opiewały

Jakość należności od sektora finansowego w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021	2022	2023	2024
	mln PLN	mln PLN	mln PLN	mln PLN
Należności ogółem brutto	205 383	284 003	340 620	361 976
Należności z utratą wartości	500	508	830	454
Udział należności z utratą wartości (%)	0,2	0,2	0,2	0

Źródło: Dane NBP.

na koniec minionego roku opiewały łącznie na kwotę 156 537 mln PLN.

Warto też podkreślić, że jakość należności banków od instytucji finansowych pozostawała cały czas na bardzo wysokim poziomie. Wartość nominalna należności z utratą wartości uległa dodatkowo zmniejszeniu w 2024 r., a wskaźnik udziału aktywów o obniżonej jakości obniżył się z 0,2% do 0,1%.

3.3. NALEŻNOŚCI OD SEKTORA BUDŻETOWEGO

Kolejną znaczącą pozycję w strukturze aktywów sektora bankowego stanowiły należności od sektora budżetowego. Nominalnie wartość netto tych aktywów zwiększyła się w 2024 r. o 3,4% i była to niska dynamika na tle innych głównych pozycji aktywów sektora bankowego.

Warto podkreślić, że wolny wzrost wartości nastąpił w okresie generalnie umiarkowanej koniunktury gospodarczej, w tym też gorszych warunków dla realizacji wyników budżetowych w społecznościach lokalnych na skutek zmian regulacyjnych i ekonomicznych

działania tych jednostek. Wartość netto należności banków od sektora budżetowego na koniec ubiegłego roku wyniosła 114 614 mln PLN.

Ten niewielki tylko wzrost należności spowodował jednak zmniejszenie znaczenia tej pozycji w aktywach ogółem sektora bankowego o kolejne 0,1 pkt proc. Zmiana ta była analogiczna do odnotowanej rok wcześniej. Generalnie coroczne zmiany udziału należności banków od sektora budżetowego od wielu lat mieściły się w granicach 0,1–0,2 pkt proc. w jedną lub drugą stronę, znajdując się generalnie w przedziale 3,5–4%.

Wśród należności brutto od sektora budżetowego zdecydowanie przeważały należności od instytucji budżetowych szczebla centralnego. Stanowiły one na koniec 2024 r. ok. 65% wszystkich należności od sektora budżetowego.

Cechą szczególną ostatnich lat było odwrócenie dynamiki obserwowanej rok wcześniej. W 2022 r. cały przyrost należności banków od sektora budżetowego został zrealizowany przez kredyty dla instytucji budżetowych szczebla centralnego, a należności od samorządów lokalnych zmniejszyły się.

Należności brutto od sektora budżetowego w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021	2022	2023	2024
	mln PLN	mln PLN	mln PLN	mln PLN
Należności brutto od sektora budżetowego	93 952	96 975	103 933	114 838
– należności od instytucji rządowych szczebla centralnego	60 487	65 195	65 887	73 165
– należności od instytucji samorządowych	33 676	31 780	38 046	41 673

Źródło: Dane NBP, obliczenia własne.

Roczna dynamika należności brutto od sektora budżetowego w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021	2022	2023	2024
	%	%	%	%
Należności brutto od sektora budżetowego	99,9	103,2	107,2	110,5
- należności od instytucji rządowych szczebla centralnego	103,4	107,8	101,1	111,0
- należności od instytucji samorządowych	93,9	94,4	119,7	109,5

Źródło: Dane NBP, obliczenia własne.

Natomiast w 2023 r. kwota należności od instytucji rządowych szczebla centralnego praktycznie nie zmieniła się (dokładnie wzrosła ona zaledwie o 1%), a przyrost został zrealizowany przez należności od sektora samorządowego. W ostatnim roku wzrost należności w obu tych kategoriach był natomiast bardzo równomierny.

Należności od instytucji rządowych szczebla centralnego zwiększyły się w 2024 r. o 11%, osiągając na koniec roku wartość 75 165 mln PLN. Natomiast należności brutto od sektora samorządowego w ostatnim roku zwiększyły się o 9,5%, a więc znacznie wolniej niż rok wcześniej (wzrosły one wówczas o 19,8%). Wartość brutto tych ostatnich na koniec minionego roku wyniosła 41 673 mln PLN. Te zestawienia pokazują rosnącą skalę potrzeb pożyczkowych instytucji budżetowych, które nie mogły najczęściej zostać sfinansowane emisją obligacji czy dochodami własnymi.

Ważną informacją było także to, że był to drugi rok dynamicznego wzrostu należności banków od instytucji samorządowych. Zadłużenie jednostek samorządu terytorialnego w bankach

wzrosło w ostatnim roku do poziomu, który nie był obserwowany od wielu lat. Ten wzrost był częściowo wynikiem także wysokiej inflacji i spadku realnej wartości pieniądza, a w konsekwencji samorządy lokalne były zmuszone więcej płacić za materiały, usługi i energię wykorzystywane do realizacji zadań statutowych.

Jakość należności banków od sektora budżetowego pozostawała na bardzo wysokim poziomie, co było tym łatwiejsze, że duży udział tych należności przypadł na należności od instytucji rządowych szczebla centralnego.

3.4. KASA, OPERACJE Z BANKIEM CENTRALNYM

W pozycji kasa i operacje z bankiem centralnym nastąpiło tym razem olbrzymie zwiększenie wartości. Nie nastąpiło ono przy tym w tempie proporcjonalnym do wzrostu aktywów ogółem sektora bankowego. Ta pozycja niemal rokrocznie cechowała się w ostatnich latach bardzo dużą zmiennością, więc trudno na podstawie tych wyników wyciągać daleko idące wnioski. Udział tej pozycji w aktywach ogółem sektora bankowego

wyniósł na koniec 2024 r. aż 5,1%, podczas gdy rok wcześniej było to 3%, ale dwa lata wcześniej 3,1%. Ten kierunek zmiany nie był jednak generalnie prawidłowy, gdyż ta pozycja cechuje się żadną lub bardzo niską dochodowością dla banków. Czasami jest to pozycja wynikowa, która zmienia się w kolejnych dniach, a nawet nie w kolejnych miesiącach roku.

Zdecydowaną przewagę w tej pozycji miały operacje z NBP. Warto podkreślić, że w ostatnim roku wielkość środków z tytułu operacji z bankiem centralnym zwiększyła się ponad dwukrotnie. Ta duża zmienność była zresztą sytuacją obserwowaną także we wcześniejszych latach, jednak nie aż w tak dużych rozmiarach.

Z kolei patrząc na ilość gotówki w kasach banków, widać, że pozycja ta charakteryzowała się generalnie dużo większą stabilnością. Zmieniały się kwoty w poszczególnych miesiącach, ale w skali roku były to zmiany zdecydowanie mniej dynamicznie niż aktywa z tytułu operacji z NBP. Na koniec 2024 r. odnotowano minimalny spadek kwoty gotówki do poziomu 13 901 mln PLN.

3.5. POZOSTAŁE AKTYWA

Pozostałe aktywa banków stanowiły 12,2% całości aktywów (rok wcześniej było to 11,6%). Ich dynamika była w 2024 r. nadal wysoka i zarazem wyższa niż w poprzednim roku, choć niższa niż chociażby w 2022 r. Trzeba też dodać, że prawie co roku notowano dużą zmienność tej pozycji. Szczególnie uwaga ta odnosiła się do wybranych pozycji tej zróżnicowanej kategorii.

Wśród wymienionych kategorii pozostałych aktywów na uwagę zasługuje kilka ważnych pozycji.

Pierwszą z nich są aktywa trwałe. Po kilku latach spadku, w 2023 r. banki odnotowały wzrost wartości tej pozycji. Podobnie było w 2024 r. W obu latach wzrost nie był jednak olbrzymi. Wyższe zyski banków zachęciły je do zwiększonych inwestycji w środki trwałe. Ten wzrost nastąpił mimo dalszego zmniejszania się sieci placówek bankowych. Ale zmiany zachodzące w sektorze bankowym wymuszały też nowe inwestycje. W 2024 r. wartość bilansowa aktywów trwałych zwiększyła się o 1,4%.

W zakresie wartości niematerialnych i prawnych odnotowano ponownie wzrost tej pozycji. Coroczne wzrosty nie były duże w ostatnich latach, ale ważne było, że następowały. Te wartości wynikały z potrzeby zakupu nowych licencji służących unowocześnianiu usług bankowych, podniesieniu bezpieczeństwa środowiska informatycznego oraz lepszego zarządzania bankiem. Jednak takich nakładów można na szerszą skalę dokonać w okresie wysokich zysków, które zostały zatrzymane w bankach. W ostatnim roku dynamika wzrostu tej pozycji była niższa niż rok wcześniej – wyniosła ona 5,8% wobec 11% w 2023 r. Ta liczba pokazuje, że poprawa wyników finansowych banków przełożyła się na niezbędne dla tego sektora inwestycje w wartości niematerialne i prawne.

Aktywa z tytułu inwestycji w jednostkach zależnych zwiększyły się o 6,3% i była to sytuacja podobna do obserwowanej w poprzednim roku. W istniejącej sytuacji makroekonomicznej nastąpił wzrost ceny aktywów na giełdzie. To powodowało, że wartość tych inwestycji zwiększała się w ostatnich trzech latach. W 2022 r. spadek kwot mógł także wynikać z przymusowej restrukturyzacji Getin Noble Banku, gdzie skala powiązań między różnymi podmiotami w grupie była znacząca.

Inne wybrane aktywa w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021	2022	2023	2024
	mln PLN	mln PLN	mln PLN	mln PLN
Inne aktywa	259 275	319 570	350 380	406 395
– aktywa trwałe	15 246	14 623	15 152	15 538
– inwestycje w jednostkach zależnych	18 526	17 563	18 844	20 030
– wartości niematerialne i prawne	12 339	12 692	14 101	14 914
– aktywa z tytułu podatku dochodowego	15 695	17 136	11 135	9 567
– aktywa finansowe zabezpieczające	4 579	6 349	6 390	5 300
– instrumenty pochodne	37 869	53 919	40 712	28 525
– pozostałe aktywa	155 021	197 288	244 053	312 521

Źródło: Dane NBP, obliczenia własne.

Roczna dynamika wybranych innych rodzajów aktywów w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021	2022	2023	2024
	mln PLN	mln PLN	mln PLN	mln PLN
Inne aktywa	126,4	125,3	109,6	116,0
– aktywa trwałe	94,4	95,9	103,6	101,4
– inwestycje w jednostkach zależnych	93,5	94,8	107,3	106,3
– wartości niematerialne i prawne	104,6	102,9	111,1	105,8
– aktywa z tytułu podatku dochodowego	157,8	109,2	65,0	85,9
– aktywa finansowe zabezpieczające	77,9	138,7	100,6	82,9
– instrumenty pochodne	147,2	142,4	75,5	70,1
– pozostałe aktywa	133,8	130,8	123,7	128,1

Źródło: Dane NBP, obliczenia własne.

Po bardzo silnym wzroście w 2021 r. aktywów banków z tytułu podatku dochodowego, w następnym roku ich dynamika wyraźnie zmniejszyła się, ale była nadal wysoka (wzrost o 9%), a wartość tych aktywów też pozostawała na wysokim poziomie. Natomiast w ostatnich dwóch latach sytuacja była zgoła odmienna. Nastąpił wyraźny spadek tej wartości. Ta zmiana może być uznana za zaskakującą, jeśli zmianę kwoty powiąże się ze wzrostem odpisanych rezerw, które w znaczącym stopniu dotyczyły walutowych kredytów mieszkaniowych. W tej pozycji aktywów uwzględnia się bowiem konsekwencje niemożności natychmiastowego uznania wielu utworzonych rezerw celowych/odpisów aktualizujących za koszt uzyskania przychodów dla celów podatkowych. Ten spadek dowodził jednak, że wiele z tych rezerw zostało rozwiązanych z tytułu rozliczenia strat w zakresie należności banków z tytułu walutowych kredytów mieszkaniowych.

Szybką coroczną dynamikę odnotowywały banki przez kilka lat w zakresie aktywów z tytułu instrumentów pochodnych, ale w ostatnich dwóch latach w tej pozycji nastąpił bardzo silny spadek. Można go powiązać z mniejszą zmiennością stóp procentowych, a także do pewnego stopnia także kursu walutowego. To zmienność kursów i stóp procentowych mogły mobilizować wcześniej do szerszego zabezpieczenia przez banki swoich otwartych pozycji finansowych.

4. PASYWA

W latach 2020–2022 po stronie pasywów bilansu sektora bankowego można było obserwować generalną tendencję, która w skrócie polegała na tym, że najszybciej rosnącymi podstawowymi pozycjami pasywów sektora bankowego

były zobowiązania wobec sektora finansowego i sektora budżetowego. Ta tendencja mogła być uznana za dość zaskakującą, tym niemniej takie było doświadczenie polskiego sektora bankowego. Rok 2023 przyniósł odwrócenie tego trendu i powrót do zjawisk obserwowanych w pierwszych dwóch dekadach XXI wieku, czyli zdecydowanie szybszej dynamiki zobowiązań wobec sektora niefinansowego oraz kapitałów niż wymienionych wyżej kategorii. Jednak ostatni rok był okresem powrotu do doświadczeń z początku dekady, czyli najszybszego wzrostu należności banków od sektora finansowego oraz należności od sektora budżetowego. Można zatem powiedzieć, że ta specyficzna tendencja obowiązywała praktycznie przez całą obecną dekadę XXI wieku.

Największą pozycją w pasywach pozostały oczywiście zobowiązania banków od sektora niefinansowego. Nieco niższa ich dynamika w 2024 r. nie mogła zaburzyć tej dominacji. Zobowiązania te zwiększyły się w ostatnim roku o 7,8%, a więc w tempie wolniejszym niż miało to miejsce w 2023 r. (wzrost o 11%). Było więc rzeczą specyficzną, że w okresie słabszej koniunktury depozyty klientów rosły szybciej, a w okresie lepszej koniunktury dynamika depozytów była niższa. Ale oczywiście takie łatwe powiązanie danych nie oddaje specyfiki okresu. Warto bowiem przypomnieć, że w 2022 r. wielu deponentów zmniejszyło swoje oszczędności na skutek wysokiej inflacji i pogorszenia standardów życia spowodowanego zdecydowanie wolniejszym wzrostem wynagrodzeń, emerytur czy dochodów wielu firm niż ówczesne tempo inflacji. W 2023 r. nastąpiło pewne odwrócenie sytuacji w zakresie realnych dochodów w społeczeństwie. Ich wzrost mógł przyczynić się do wzrostu konsumpcji i inwestycji, ale rzeczywista sytuacja

pokazała, że znaczna część obywateli i firm zdecydowała się bardziej oszczędzać niż konsumować. Wielu deponentów chciało odbudować swoje oszczędności i zgromadzić środki w warunkach większych zagrożeń pojawiających się w skali globalnej i regionalnej. Nawet niższe oprocentowanie depozytów stosowane przez banki nie miało tak silnego przełożenia na tempo wzrostu depozytów. To dochód rozporządzalny był główną determinantą narastania depozytów bankowych. Wynikało to z faktu, że motywy utrzymywania środków w bankach były często inne niż chęć uzyskania dochodu, jako że oferowane oprocentowanie depozytów, niezależnie od jego wysokości, całkowicie nie pokrywało utraty realnej wartości pieniądza na skutek bardzo wysokiej inflacji, szczególnie w warunkach istnienia podatku od dochodów kapitałowych. Jednocześnie banki z racji wysokiej płynności nie były zainteresowane silnym podnoszeniem oprocentowania depozytów. Tylko atrakcyjna oferta Ministerstwa Finansów w zakresie detalicznych obligacji skarbowych mogła zachęcić banki do podwyższenia oprocentowania przyjmowanych depozytów, ale oczywiście musiało to być działanie ekonomicznie racjonalne dla banków.

W 2024 r. dynamika depozytów była niższa, gdyż wiele depozytów zostało już odbudowanych i więcej środków zostało skierowanych na konsumpcję. Obywatele do pewnego stopnia przyzwyczaili się też do wojny za wschodnią granicą i ten motyw nie był tak silną przyczyną zwiększania oszczędności.

Banki nie zabiegały też w ubiegłym roku o szybki wzrost depozytów. Nie mogły one zaoferować wyższego ich oprocentowania, gdyż miały bardzo ograniczone możliwości przekształcenia

pozyskanych depozytów w dochodowe aktywa, zwłaszcza w postaci rozwoju akcji kredytowej. W warunkach braku takiej możliwości oznaczało to de facto obowiązek zapłaty podatku od niektórych instytucji finansowych od przyjmowanych depozytów, mimo że formalnie podatek był naliczany od aktywów bankowych. Każda dodatkowa złotówka depozytu bez szansy na dobre jej zainwestowanie oznaczała większy zapłacony podatek bez większego dochodu dla banku.

Finalnie w 2024 r. tempo wzrostu zobowiązań klientów było wolniejsze od tempa wzrostu sumy bilansowej sektora bankowego. W konsekwencji po kilku latach wzrostu, od 2020 r. obserwowano zmniejszenie udziału tych zobowiązań w pasywach banków: z 63,5% w 2019 r. do 61,1% w 2020 r., 60,2% w 2021 r., 60,4% w 2022 r., 60,3% w 2023 r. i 58,7% w 2024 r. W ostatnim roku zmiana ta była zatem znacząca i nastąpiła po dwóch wcześniejszych latach, gdy była ona już tylko minimalna.

Można zwrócić także uwagę, że tempo wzrostu zobowiązań banków od sektora niefinansowego było w 2024 r. wolniejsze niż od sektora finansowego. Była to sytuacja odwrotna od obserwowanej rok wcześniej.

Wspomniane przed chwilą zobowiązania od sektora finansowego były drugą pod względem wielkości pozycją pasywów sektora bankowego. W ostatnich czterech latach stanowiły one ponad 20% pasywów, co było zjawiskiem wcześniej nieznanym w polskim sektorze bankowym. Warto podkreślić, że tempo wzrostu depozytów od tych klientów wyniosło w ostatnim roku 14,2% i było ono znacznie wyższe od zrealizowanego rok wcześniej (8,5%).

Spośród innych głównych kategorii zobowiązań banków na uwagę zasługiwało także wysokie tempo wzrostu zobowiązań banków wobec sektora budżetowego. Było to zjawisko zdecydowanie odmienne od obserwowanego w poprzednich dwóch latach. Trudno było wiązać tę zmianę ze zmianą sytuacji finansowej jednostek rządowych i samorządowych w ostatnim roku. To raczej był efekt zwiększenia pozyskiwanych środków (także w formie długu) w celu wykozystania ich w roku następnym oraz dotacji otrzymanej pod koniec roku przez jednostki samorządu terytorialnego, które nie zdążyły spożytkować tych funduszy do końca ubiegłego roku. Depozyty sektora budżetowego wzrosły aż o 35,3%, podczas gdy rok wcześniej nastąpiło ich zmniejszenie o 1,8%.

Kapitały banków zwiększyły się w 2024 r. w bardzo zdecydowany sposób, co było pochodną znacznie wyższego wyniku finansowego sektora bankowego uzyskanego w 2023 r. w porównaniu z rokiem poprzednim. W ostatnim roku kapitały wzrosły o 11,6% przy wzroście rok wcześniej aż o 26,9%. Jednak sam wynik finansowy nie był czynnikiem dynamicznego wzrostu kapitałów w 2023 r. Kwota przyrostu kapitałów była wówczas znacznie większa niż zysk wypracowany przez sektor rok wcześniej. Część wzrostu wynikała także z częściowego odwrócenia negatywnego przeszacowania wartości obligacji, głównie skarbowych, które wcześniej spowodowało obniżenia kapitałów. Dodatkowo na wzrost kapitałów oddziaływały decyzje o przeznaczeniu zysków, także niepodzielonych zysków z lat poprzednich. W następnym roku – 2024 – skala wzrostu kapitałów była silniej skorelowana w wielkością zysków banków osiągniętych w roku poprzednim.

W efekcie wzrostu kapitałów banków

ich udział w sumie bilansowej sektora bankowego minimalnie zwiększył się. To poprawiało odporność sektora bankowego na ewentualne negatywne szoki oraz stwarzało lepszą możliwość rozwoju akcji kredytowej banki w przypadku wzrostu popytu na kredyt bankowy.

Warto jednak podkreślić, że udział kapitałów w pasywach banków był w ostatnich latach cały czas niższy niż w poprzedniej dekadzie. W drugiej dekadzie XXI wieku udział ten wynosił ok. 10,5% pasywów, a były lata, gdy był on bliższy 11%. Jeśli zatem przyjąć za pewien standard udział kapitałów we wskazanej wysokości 10,5%, to oznaczałoby, że kapitały banków powinny być wyższe przynajmniej o 65 000 mln PLN. Ta kwota odpowiada jednak kilkuletnim zyskom sektora bankowego – z 2024 r. półtorakrotności, z 2023 r. ponad dwukrotności, a w przypadku wyniku z 2022 r. był to wynik sześciokrotny.

Jak wspomniano już wyżej, obrazującą generalną strukturę pasywów sektora bankowego, największą pozycję w strukturze pasywów stanowiły tradycyjnie depozyty od sektora niefinansowego, które na koniec 2024 r. odpowiadały 58,7% wartości wszystkich pasywów i nominalnie wynosiły 1 956 571 mln PLN. Wzrost tej pozycji (o 7,8%) był w minionym roku mniejszy niż w 2023 r. (o 11%). Udział tej pozycji w pasywach sektora bankowego zmniejszył się w ostatnim roku dość znacząco. Nastąpiło to w warunkach istnienia wymienionych wyżej uwarunkowań.

Nominalny przyrost depozytów sektora niefinansowego w 2024 r. wyniósł 140 934 mln PLN, co było kwotą nieco niższą niż w 2023 r. (z przyrostem o 164 877 mln PLN), ale wyższą od wyniku 2022 r. (z przyrostem w wysokości 101 383 mln PLN). Wynik ostatniego roku oznaczał, że kwota corocznych przyrostów nie była

Wybrane pasywa sektora bankowego – struktura i dynamika w 2023 i 2024 r.

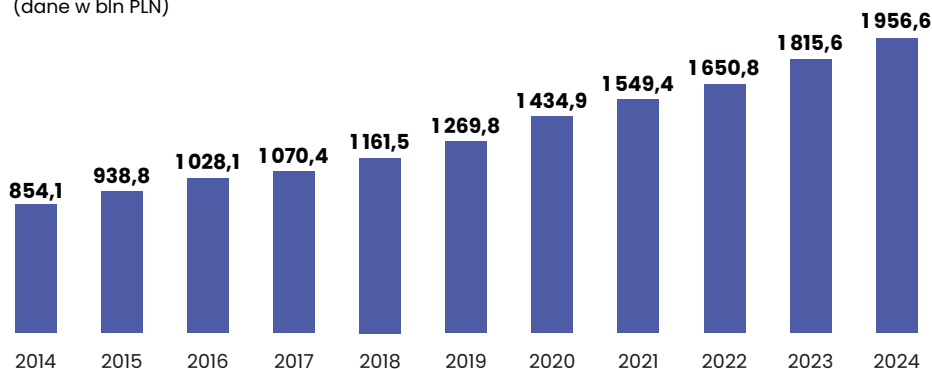
(bez NBP) (w mln PLN)

Wyszczególnienie	2022	%	2023	%	Dynamika 2022 = 100%	2024	%	Dynamika 2023 = 100%
Zobowiązania wobec sektora finansowego	579 924	21,2	629 217	20,9	108,5	718 846	21,6	114,2
Zobowiązania wobec sektora budżetowego	185 981	6,8	182 600	6,1	98,2	246 994	7,4	135,3
Zobowiązania wobec sektora niefinansowego	1 650 760	60,4	1 815 637	60,3	110,0	1 956 571	58,7	107,8
– podmioty gospodarcze	483 533	17,7	520 608	17,3	107,7	539 469	16,2	103,6
– gospodarstwa domowe	1 131 371	41,4	1 255 770	41,7	111,0	1 377 434	41,3	109,7
– pozostałe	35 856	1,3	39 259	1,3	109,5	39 668	1,2	101,0
Rezerwy	19 825	0,7	23 605	0,8	119,1	34 257	1,0	145,1
Kapitały	202 535	7,4	257 075	8,5	126,9	286 910	8,6	111,6
Pozostałe pasywa	94 008	3,5	102 830	3,4	109,4	91 425	2,7	88,9
Pasywa ogółem	2 733 033	100,0	3 010 964	100,0	110,2	3 335 003	100,0	110,8

Źródło: Dane NBP.

Zobowiązania wobec sektora niefinansowego

(dane w bln PLN)



Źródło: Dane KNF.

po raz pierwszy w tej dekadzie wyższa niż we wcześniejszych latach. Częściowo ten wzrost nominalny był skutkiem spadku realnej wartości pieniądza w ostatnich latach. Ale chęć zwiększenia oszczędności kosztem konsumpcji była też widoczna w społeczeństwie – szczególnie w 2023 r.

Tempo wzrostu depozytów bankowych od sektora niefinansowego w 2024 r. było natomiast ponownie wyższe od tempa wzrostu należności netto, a także należności brutto banków od sektora niefinansowego (wzrost nastąpił odpowiednio o 4,6% i 4,2%). Było to zjawisko podobne do obserwowanego już w poprzednich latach. Było ono oczywiście korzystne z punktu widzenia bezpieczeństwa działania banków, choć obecny poziom nierównowagi między depozytami i kredytami był już bardzo niekorzystny dla banków z punktu widzenia możliwości generowania przez nie dochodów pochodzących z rozwoju akcji kredytowej.

W ujęciu kwotowym, przyrostowi depozytów od sektora niefinansowego o 140 934 mln PLN towarzyszyło zwiększenie należności netto banków od tego sektora o 52 242 mln PLN. Ta różnica kwotowa zmniejszyła się w ostatnim roku, choć wcześniej wyraźnie corocznie zwiększała się.

Różnica w dynamice należności netto i zobowiązań spowodowała dalsze obniżenie relacji kredytów netto do depozytów wobec podmiotów niefinansowanych. Na koniec 2024 r. ukształtowała się ona na poziomie 0,59 (wobec poziomu 0,61 rok wcześniej).

Uzyskany w ostatnim roku przyrost depozytów od sektora niefinansowego rozłożył się stosunkowo nierównomiernie między depozyty przedsiębiorstw i gospodarstw domowych. Odmienne

niż w latach 2019–2022, większe tempo wzrostu środków nastąpiło w latach 2023–2024 na rachunkach gospodarstw domowych niż przedsiębiorstw. Była to sytuacja podobna do obserwowanej we wcześniejszych latach (2016–2018).

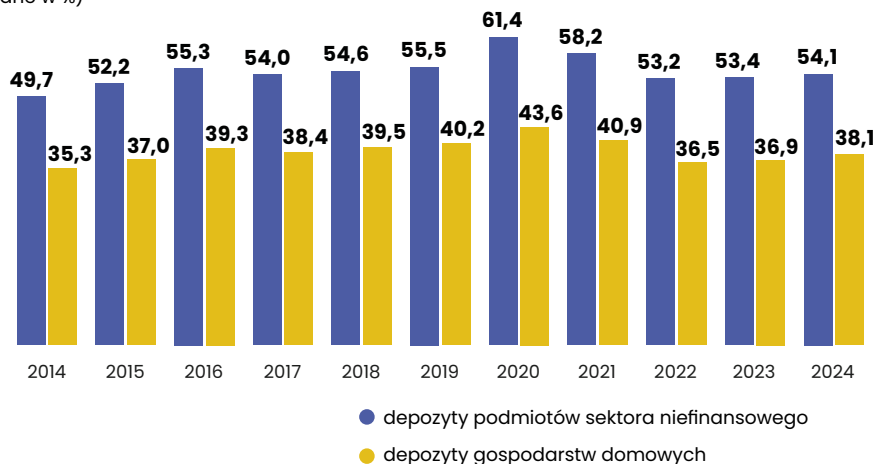
Szybszy wzrost depozytów gospodarstw domowych można było wiązać m.in. ze wzrostem dochodów realnych większości obywateli w ostatnim roku i wspomnianą wolą zwiększenia oszczędności kosztem bieżącej konsumpcji.

Analizując waluty, na jakie opiewały depozyty sektora niefinansowego, warto zauważyć, że tempo wzrostu depozytów złotych było w ostatnim roku ponownie zdecydowanie szybsze niż depozytów walutowych. Była to jednocześnie sytuacja zdecydowanie inna niż we wcześniejszych dwóch latach. Przykładowo, w 2021 r. i w 2022 r. dynamika depozytów walutowych była nieporównywalnie szybsza niż depozytów wyrażonych w polskiej walucie.

Pewien wpływ na tę w dynamikę depozytów walutowych w latach poprzednich mogła mieć aprecjacja polskiej waluty względem kilku najważniejszych walut światowych, co miało efekt statystyczny, ale też nie można było tego czynnika przeceniać. Ważniejsze były inne powody. Przede wszystkim była nim zmiana oprocentowania depozytów. Analizując powody wzrostu dynamiki depozytów walutowych, szczególnie w 2021 r., można było w większym stopniu uzasadniać ją różnicą w wysokości oprocentowania depozytów złotych i walutowych. Część deponentów wołała wówczas utrzymywać swoje depozyty w walucie obcej, gdy oprocentowanie depozytów złotych było niskie, prawie takie samo jak w przypadku depozytów walutowych. Podwyższenie w 2022 r. oprocentowania depozytów złotych ograniczyło

Depozyty/PKB

(dane w %)



Źródło: Dane KNF, GUS.

Dynamika wzrostu depozytów podmiotów niefinansowych w latach 2020–2024 (w %)

Depozyty	2020	2021	2022	2023	2024
Ogółem	113,0	108,0	106,5	110,0	107,8
– gospodarstwa domowe	110,7	106,8	104,0	111,0	109,7
– podmioty gospodarcze	119,8	111,1	112,5	107,7	103,6

Źródło: Dane NBP, obliczenia własne.

Depozyty złotowe i walutowe wobec sektora niefinansowego w latach 2021–2024 – wolumeny i ich struktura

Depozyty wobec sektora niefinansowego	2021		2022		2023		2024	
	młn PLN	%	młn PLN	%	młn PLN	%	młn PLN	%
– złotowe	1 327 570	85,7	1 358 987	82,3	1 514 928	83,4	1 658 228	84,8
– walutowe	221 806	14,3	291 773	17,7	300 709	16,6	298 343	15,2

Źródło: Dane NBP, obliczenia własne

zainteresowanie depozytami walutowym w sposób naturalny. W rzeczywistości, ta zmiana nastąpiła w innym kierunku. Tym powodem bardzo dynamicznego wzrostu depozytów walutowych w 2022 r. był konflikt wojskowy na Ukrainie. Powodował on ucieczkę oszczędności, także w Polsce, do tzw. bezpiecznych walut, takich jak dolar amerykański czy frank szwajcarski. Dlatego ten przyrost znaczenia depozytów walutowych w tamtym roku był tak duży.

W 2023 r. i w 2024 r. znaczenie różnicy stóp procentowych między depozytami złotowymi i walutowymi oddziaływało już w kierunku większego wzrostu depozytów złotowych. Wydaje się także, że czynnik niestabilności oddziaływał już w tych latach w mniejszym stopniu na decyzje deponentów. Ponadto, kurs polskiej waluty aprecjonował, więc w tym zakresie klienci także nie odnosili zalet z lokowania depozytów w walucie obcej.

Było przy tym rzeczą znaną, że także motyw transakcyjny wynikający z rosnących obrotów polskich przedsiębiorstw z zagranicą nie spowodował dalszego wzrostu depozytów walutowych. Depozyty walutowe przedsiębiorstw nawet zmniejszyły się w ostatnim roku.

W konsekwencji działania powyższych czynników w 2024 r. zdecydowanie wyższa była dynamika depozytów złotowych

(wzrost o 9,5%) niż depozytów walutowych (spadek o 0,8%). W rezultacie udział depozytów złotowych w całości depozytów banków od podmiotów niefinansowych wzrósł o 1,4 pkt proc., osiągając na koniec 2024 r. poziom 84,8%. Warto jednak zwrócić uwagę, że ten udział depozytów złotowych pozostawał nadal na poziomie niższym niż przed 2022 r. Wynikało to z faktu, że zwiększenie znaczenia depozytów walutowych uzyskane w 2022 r. było zdecydowanie większe (o 3,4 pkt proc.) niż wzrost znaczenia depozytów złotowych osiągnięty w następnych dwóch latach.

W minionym roku zmieniała się też struktura terminowa depozytów banków przyjętych od sektora niefinansowego. Rok 2024 charakteryzował się zbliżonym tempem wzrostu depozytów bieżących i depozytów terminowych, ale w odróżnieniu od 2023 r. dynamika depozytów bieżących była jednak wyższa. Tę zmianę dynamiki można wiązać z niższym oprocentowaniem depozytów terminowych oferowanych przez banki. Te ostatnie, oczekując decyzji NBP w sprawie obniżenia oficjalnych stóp procentowych, nie były skłonne oferować oprocentowania w wysokości, które było normą rok wcześniej. Wysoka nadpłynność sektora nie stanowiła także zachęty do podwyższania oprocentowania depozytów. Już pod koniec 2022 r. zainteresowanie banków

Roczna dynamika depozytów złotowych i walutowych wobec sektora niefinansowego w latach 2021–2024

Depozyty wobec sektora niefinansowego	2021	2022	2023	2024
	%	%	%	%
– złotowe	106,7	102,4	111,5	109,5
– walutowe	116,4	131,5	103,1	99,2

Źródło: Dane NBP, obliczenia własne.

Roczna dynamika depozytów bieżących i terminowych wobec sektora niefinansowego w latach 2021–2024

Depozyty wobec sektora niefinansowego	2021	2022	2023	2024
	%	%	%	%
– złotowe	112,8	89,2	107,8	108,2
– walutowe	87,2	191,6	115,4	106,9

Źródło: Dane NBP, obliczenia własne.

Struktura terminowa depozytów bieżących i terminowych wobec sektora niefinansowego w latach 2021–2024

Depozyty wobec sektora niefinansowego	2021	2022	2023	2024
	%	%	%	%
– bieżące	84,2	69,3	67,7	69,4
– terminowe	15,8	30,7	32,3	30,6

Źródło: Dane NBP, obliczenia własne.

utrzymywaniem wysokiego oprocentowania depozytów wyraźnie zmalało.

Oczywiście nadal zdecydowaną większość depozytów bankowych od sektora niefinansowego stanowiły depozyty bieżące i ich udział jeszcze zwiększył się w 2024 r. To jest swoisty polski fenomen. Jak analizuje się obecnie wrażliwość sektora bankowego na zmianę wyniku odsetkowego, okazuje się, że w największym stopniu ta wrażliwość istnieje w Polsce, m.in. na skutek bardzo dużego udziału depozytów bieżących w bilansach banków.

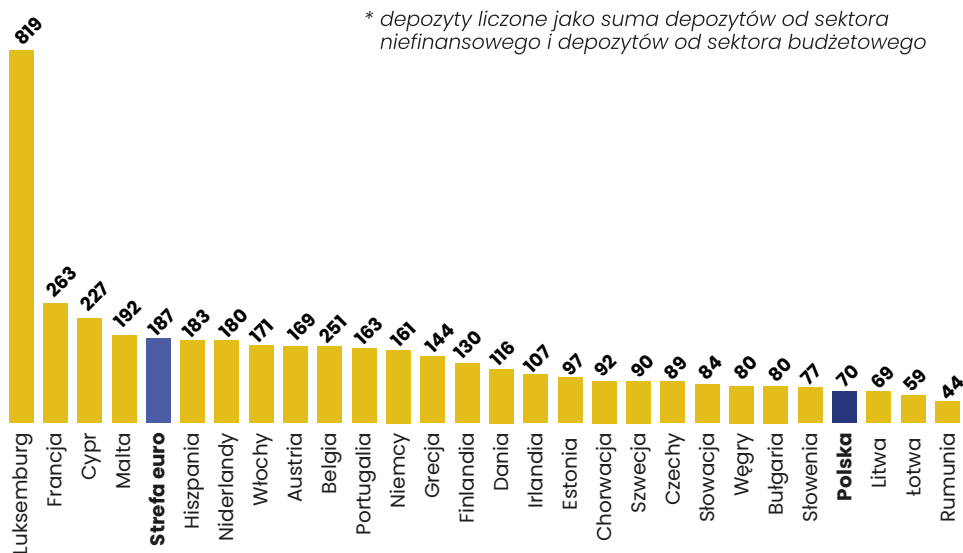
Na koniec 2024 r. wartość depozytów bieżących od klientów niefinansowych banków wynosiła 1 322 088 mln PLN, a rok wcześniej było to 1 221 996 mln PLN. Zwiększyły się one zatem o 8,2%. Tempo ich wzrostu było zbliżone do wyniku 2023 r. Jednocześnie te dane podkreślały wyjątkowość 2022 r., bo spośród wielu

ostatnich lat tylko w tymże roku zmniejszyła się kwota depozytów bieżących banków od sektora niefinansowego.

W zakresie depozytów terminowych odnotowano też wzrost ich wolumenu w 2024 r., co także było zjawiskiem podobnym do obserwowanego w poprzednich dwóch latach. Jednak na tym podobieństwo kończyły się, ponieważ ich dynamika w ostatnim roku była zdecydowanie najniższa. Na koniec 2024 r. te depozyty wyniosły 621 137 mln PLN, a rok wcześniej było to 581 074 mln PLN. W ciągu ostatniego roku zwiększyły się one zatem o 6,9%. Niestety najnowsza statystyka banku centralnego nie dostarcza już szczegółowych danych o strukturze terminowej depozytów w poszczególnych przedziałach czasowych, ale generalnie były to środki ulokowane na okres krótszy niż 2 lata, a nawet krótszy niż 1 rok.

Depozyty do PKB w UE w 2021 r. *

(dane w %)



Źródło: Dane KNF.

Warto jednak skonstatować, że w 2024 r. przestał rosnąć udział depozytów terminowych w depozytach banków od sektora niefinansowego. Ten wzrost znaczenia w 2023 r. był już ograniczony w porównaniu z poprzednim rokiem. W 2024 r. sektor bankowy wrócił w tym zakresie do stanu z końca 2022 r. Warto jednak podkreślić, że zmiana w strukturze terminowej odnotowana w ostatnim roku wpływała negatywnie na możliwość dopasowania terminowego aktywów i pasywów banków, choć oczywiście terminy stosowane po stronie aktywów i pasywów były zupełnie inne.

4.1. DEPOZyty OD GOSPODARSTW DOMOWYCH

Miniony rok był okresem całkiem dynamicznego wzrostu depozytów bankowych od gospodarstw domowych, jednak to tempo było wolniejsze niż tempo wzrostu sumy bilansowej sektora bankowego. Była to zatem sytuacja odmienna od obserwowanej rok wcześniej.

Przyrost depozytów gospodarstw domowych zrealizowany w 2024 r. nastąpił w okresie umiarkowanego tempa wzrostu gospodarczego kraju, utraty realnej wartości pieniądza w warunkach wysokiej inflacji oraz rosnącej realnej wartości przeciętnego wynagrodzenia. Oczywiście można też dodać, że istniejące środowisko stóp procentowych nie rekompensowało w pełni utraty wartości

pieniądza w wyniku inflacji. Wielu obywateli nadal poszukiwało alternatywnych form inwestowania w celu obrony realnej wartości zgromadzonych zasobów finansowych. Z pewnością tempo wzrostu depozytów gospodarstw domowych było niższe niż mogłoby ono być, gdyby banki były mocniej zainteresowane pozyskaniem większych depozytów klientów.

Depozyty gospodarstw domowych zwiększyły się nominalnie w minionym roku o 9,7%, osiągając na koniec roku kwotę 1 377 434 mln PLN. Było to tempo niewiele niższe niż osiągnięte rok wcześniej (11%), ale znacznie wyższe chociażby od dynamiki sprzed dwóch lat (wzrost o 4%). Udział tej pozycji w pasywach sektora bankowego zmniejszył się w ostatnim roku stosunkowo nieznacznie – z 41,7% do 41,3%. Dla porównania można jednak wskazać, że w 2023 r. ten udział zwiększył się w podobnej skali (o 0,3 pkt proc.) i w konsekwencji udział depozytów gospodarstw domowych na koniec 2024 r. był niemal identyczny jak na koniec 2022 r.

Analizując różne kategorie klientów banków zaliczanych do segmentu gospodarstw domowych można odnotować, że tempo wzrostu największej pozycji, tj. depozytów osób prywatnych, wyniosło w 2024 r. 10,6%, podczas gdy rok wcześniej było to 11,2%. Tempo osiągnięte w 2024 r. przez tę kategorię depozytów było ponownie trochę szybsze od łącznego tempa wzrostu wszystkich depozytów gospodarstw domowych. Wyniosły one koniec 2024 r. 1 233 358 mln PLN, czyli stanowiły one 89,5% depozytów gospodarstw domowych.

W 2024 r. kolejny raz w ostatnich latach zmieniła się natomiast dynamika przyrostu depozytów od przedsiębiorców indywidualnych. Pogorszenie koniunktury w 2022 r. spowodowało, że kwota takich

depozytów zmniejszyła się wówczas o ponad 8 350 mln PLN. W ujęciu procentowym zmniejszenie stanu depozytów od tej kategorii klientów banków wyniosło 8,9%. Rok później nastąpił już powrót do wzrostu tych depozytów. Zwiększyły się one o 7 251 mln PLN, tj. o 8,4%. Natomiast w 2024 r. ich kwota zwiększyła się dość nieznacznie, bo 2,2%, a kwotowo o 2 086 mln PLN.

W zakresie depozytów od rolników indywidualnych odnotowano utrzymanie się tendencji wzrostowej, ale tempo wzrostu tych środków było podobnie niskie jak w przypadku depozytów przedsiębiorców indywidualnych, bo o 2,7%. Rok wcześniej depozyty tych klientów zwiększyły się aż o 24,2%, a dwa lata wcześniej o 6,8%. Nominalnie depozyty od rolników indywidualnych były ok. trzykrotnie niższe niż depozyty przedsiębiorców indywidualnych.

Łącznie depozyty od przedsiębiorców indywidualnych i rolników indywidualnych zwiększyły się o 2,3%, podczas gdy w 2023 r. zwiększyły się o 12,1%. Tym samym dynamika depozytów od osób prywatnych była w 2024 r. zdecydowanie wyższa niż depozytów od najmniejszych przedsiębiorców i rolników indywidualnych. Była to odmienna sytuacja od wyników 2023 r., gdy dynamiki depozytów dla obu kategorii były bardzo zbliżone do siebie. Wyższy wzrost realnych dochodów pracowniczych przełożył się na powstanie tak dużej różnicy tempa przyrostu depozytów w 2024 r. Nie sposób jej bowiem wyjaśnić wykorzystaniem środków przez małych przedsiębiorców na sfinansowanie inwestycji.

W zakresie struktury terminowej depozytów od gospodarstw domowych również zachodziły zmiany. Obserwowane w 2024 r. zmiany zmierzały w kierunku odwrotnym niż zrealizowane w poprzednich

Dynamika nominalna depozytów bieżących i terminowych gospodarstw domowych w latach 2020–2024 (w %)

Depozyty gospodarstw domowych	2020	2021	2022	2023	2024
Bieżące	130,4	114,2	86,5	108,0	112,1
Terminowe	70,6	78,4	194,7	119,3	105,2

Źródło: Dane NBP, obliczenia własne.

Udział depozytów bieżących i terminowych gospodarstw domowych w latach 2020–2024 (w %)

Depozyty gospodarstw domowych	2020	2021	2022	2023	2024
Bieżące	78,9	84,5	70,8	68,7	70,0
Terminowe	21,1	15,5	29,2	31,3	30,0

Źródło: Dane NBP, obliczenia własne.

latach. W ostatnim roku znacznie szybsza była dynamika depozytów bieżących niż depozytów terminowych. W latach 2022–2023 zjawisko było odwrotne, co nie powinno dziwić w warunkach stosowania wyższych stóp procentowych. Depozyty bieżące gospodarstw domowych zwiększyły się w 2024 r. o 12,1% (rok wcześniej o 8%), natomiast kwota depozytów terminowych wzrosła o 5,2% (przy dużym wzroście o 19,3% w poprzednim roku).

Udział depozytów bieżących w całości depozytów gospodarstw domowych zwiększył się w 2024 r. z 68,7% do 70%. Ta zmiana wyniosła zatem 1,3 pkt proc. Był to jeden z najwyższych poziomów w ostatnich latach. Warto też odnotować, że udział depozytów terminowych na koniec ostatniego roku był nadal niższy niż chociażby w 2019 r.

Pod względem waluty depozytów od gospodarstw domowych kierunek

zmian zrealizowany w 2024 r. był bardzo podobny do wyników roku poprzedniego. Wprawdzie dynamika depozytów walutowych była w ostatnim roku wyższa niż rok wcześniej, ale nadal były to bardzo niewielkie tempo wzrostu tych depozytów.

Wcześniej dynamika depozytów walutowych była zdecydowanie wyższa. Przykładowo, w 2022 r. praktycznie cały przyrost depozytów został zrealizowany dzięki przyrostowi depozytów walutowych. W okresie obniżenia się poziomu poczucia bezpieczeństwa obywateli po wybuchu wojny na Ukrainie i relatywnie niskiego oprocentowania depozytów złotych zauważalny był wzrost zainteresowania Polaków konwersją oszczędności na walutę obcą. Wcześniejsze lata pokazywały podobne wyniki.

Depozyty złote zwiększyły się w ostatnim roku o 10,8% i było to tempo nieco wolniejsze od wyniku 2023 r. (12,9%).

Depozyty złotowe i walutowe od gospodarstw domowych w latach 2020–2024 (w mln PLN)

Depozyty gospodarstw domowych	2020	2021	2022	2023	2024
– złotowe	896 613	947 996	954 809	1 078 610	1 195 529
– walutowe	121 797	139 835	176 562	177 160	181 905

Źródło: Dane NBP, obliczenia własne.

Udział depozytów bieżących i terminowych gospodarstw domowych w latach 2020–2024 (w %)

Depozyty gospodarstw domowych	2020	2021	2022	2023	2024
– złotowe	109,6	105,7	100,7	112,9	110,8
– walutowe	119,9	114,8	126,3	101,0	102,7

Źródło: Dane NBP, obliczenia własne.

Struktura walutowa depozytów od gospodarstw domowych w latach 2020–2024 (w %)

Depozyty gospodarstw domowych	2020	2021	2022	2023	2024
– złotowe	88,0	87,1	84,4	85,9	86,8
– walutowe	12,0	12,9	15,6	14,1	13,2

Źródło: Dane NBP, obliczenia własne.

Zatem różnica w dynamice depozytów złotych i walutowych była wysoka, ale zarazem nieco mniejsza niż rok wcześniej.

Przy nadal bardzo dużej różnicy w tempie wzrostu depozytów złotych i walutowych w 2024 r. nastąpiło kolejne zwiększenie znaczenia depozytów złotych w całości depozytów od gospodarstw domowych. Jeszcze w 2022 r. nastąpił wzrost znaczenia depozytów walutowych gospodarstw domowych o 2,7 pkt proc., osiągając poziom 15,6%.

Był on wówczas wysoki, ale też utrzymywał się w wieloletnim trendzie stopniowego zwiększania się znaczenia depozytów walutowych w całości depozytów bankowych od gospodarstw domowych. W następnych dwóch latach widoczne było natomiast zjawisko całkiem odwrotne – wzrost znaczenia depozytów złotych. Zmiana wyniosła 1,5 pkt proc. w 2023 r. i 0,9 pkt proc. rok później. Finalnie na koniec 2024 r. udział depozytów walutowych wyniósł 13,2%.

Do zmiany tej struktury nie przyczyniły się praktycznie tym razem zmiany kursu waluty polskiej do walut, w których były utrzymywane depozyty walutowe.

Udział depozytów walutowych od gospodarstw domowych pozostawał cały czas na znacznie niższym poziomie niż udział takich depozytów w depozytach utrzymywanych przez podmioty gospodarcze.

W tym miejscu można jeszcze dodać, że po olbrzymim wzroście depozytów od gospodarstw domowych będących nie-rezydentami w 2022 r. (wzrost o 30%), następny rok przyniósł bardzo niski wzrost tych depozytów. Dane NBP pokazywały, że w 2022 r. wzrosły one o 4 390 mln PLN, w 2023 r. o 401 mln PLN, a w 2024 r. o 1 091 mln PLN. Tą eksplozję w 2022 r. można było wiązać z napływem depozytów od uchodźców z Ukrainy.

4.2. DEPOZYTY OD PODMIOTÓW GOSPODARCZYCH

Dynamika zobowiązań wobec podmiotów gospodarczych była w minionym roku – podobnie jak w poprzednim roku – niższa od dynamiki zobowiązań od gospodarstw domowych. W 2024 r. ta różnica była przy tym znacznie większa niż zrealizowana w 2023 r. Tempo wzrostu depozytów wobec podmiotów gospodarczych było też wolniejsze niż tempo osiągnięte w 2023 r. W 2024 r. wyniosło ono 3,6%, podczas gdy rok wcześniej było to 7,7%.

Na spadek tempa wzrostu tych depozytów wpłynęła sytuacja wielu podmiotów gospodarczych w warunkach umiarkowanej koniunktury gospodarczej oraz podejmowane przez przedsiębiorstwa decyzje inwestycyjne. Zmalało także znaczenie zmian kursu walutowego na tempo wzrostu depozytów.

Na koniec minionego roku depozyty banków od podmiotów gospodarczych wyniosły 539 469 mln PLN i były wyższe o 18 861 mln PLN niż rok wcześniej.

Niestety, w zakresie depozytów od podmiotów gospodarczych od lat nie już prezentowana przez NBP wielkość depozytów w podziale na duże przedsiębiorstwa i podmioty należące do sektora MSP. Natomiast informacja o sytuacji w sektorze bankowym opracowywana przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny wskazuje, że zdecydowaną przewagę w depozytach przedsiębiorstw miały depozyty od podmiotów zaliczanych do sektora MSP. Odpowiadały one już za 75% depozytów przedsiębiorstw. Jednak jeszcze ciekawsza była informacja o dynamice depozytów od tych klientów. Depozyty od podmiotów zaliczanych do sektora MSP wzrosły w 2024 r. o 8,5% (rok wcześniej zwiększyły się o 23,9%), natomiast depozyty dużych przedsiębiorstw zmniejszyły się o 15,5%, a rok wcześniej zmalały o 10,5%.

Patrząc na strukturę terminową depozytów od przedsiębiorstw, trzeba zauważyć ponownie duże zachodzące zmiany. W 2024 r. nastąpił powrót do trendu szybszego wzrostu depozytów terminowych. Po 2023 r. charakteryzującym się bardzo zbliżonym tempem wzrostu depozytów terminowych i depozytów bieżących, różnica w dynamice obu rodzajów depozytów w następnym roku była olbrzymia. Depozyty bieżące właściwie nie zmieniły swojej kwoty, choć rok wcześniej banki odnotowały ich wzrost o 8,8%. Była to też, jak pokazano wyżej, sytuacja odmienna niż w przypadku gospodarstw domowych.

Depozyty terminowe przedsiębiorstw zwiększyły się natomiast w 2024 r. o 12,6%, co było nieco wyższym wynikiem w porównaniu z rokiem poprzednim (odnotowany wówczas wzrost wyniósł 9%).

Dynamika nominalna depozytów bieżących i terminowych od podmiotów gospodarczych w latach 2020–2024 (w %)

Depozyty podmiotów gospodarczych	2020	2021	2022	2023	2024
Bieżące	133,3	109,4	95,5	108,8	100,1
Terminowe	79,1	115,0	183,6	109,0	112,6

Źródło: Dane NBP, obliczenia własne.

Udział depozytów bieżących i terminowych podmiotów gospodarczych w latach 2020–2024 (w %)

Depozyty podmiotów gospodarczych	2020	2021	2022	2023	2024
Bieżące	83,6	81,7	69,9	70,0	67,4
Terminowe	16,4	18,3	30,1	30,0	32,6

Źródło: Dane NBP, obliczenia własne.

W konsekwencji różnej dynamiki depozytów terminowych i depozytów bieżących udział depozytów terminowych w całości depozytów przedsiębiorstw zwiększył się w ostatnim roku. Wyniósł on 32,6% wobec wyniku 30% rok wcześniej.

W minionym roku nastąpiły także zmiany w strukturze walutowej depozytów od podmiotów gospodarczych. Rok 2024 przyniósł znacznie niższą dynamikę depozytów walutowych przedsiębiorstw niż depozytów złotych. Była to duża odmiana w porównaniu z rokiem poprzednim, gdy tempo dla obu rodzajów depozytów było praktycznie takie samo.

W 2024 r. wzrost depozytów złotych wyniósł 6,5% (rok wcześniej 7,5%), a dynamika w trzech ostatnich latach była bardzo podobna. Natomiast w zakresie depozytów walutowych po dynamicznym ich wzroście w latach 2021–2022 nastąpiło szybkie wygaszanie tej dynamiki.

W 2023 r. zwiększyły się one jeszcze o 7,3%, a rok później zmalały o 5,8%. Podobnie jak w przypadku gospodarstw domowych, efekt różnic w poziomie stóp procentowych nie był już tak silny, następowała aprecjacja waluty krajowej, tym samym zainteresowanie depozytami walutowymi było wyraźnie mniejsze.

Konsekwencją tak znaczącej różnicy w dynamice obu grup depozytów był wzrost znaczenia depozytów złotych w depozytach od podmiotów gospodarczych. Na koniec 2022 r. i 2023 r. depozyty walutowe stanowiły 23,4% depozytów od podmiotów gospodarczych i ich udział był najwyższy w najnowszej historii polskiej bankowości. W ostatnim roku obniżył się on do 21,3%, a więc o 2,1 pkt proc.

Dynamika nominalna depozytów złotych i walutowych od podmiotów gospodarczych w latach 2020–2024 (w %)

Depozyty podmiotów gospodarczych	2020	2021	2022	2023	2024
– złotowe	124,1	109,4	106,0	107,5	106,5
– walutowe	102,9	120,1	140,3	107,3	94,2

Źródło: Dane NBP, obliczenia własne.

Struktura walutowa depozytów od podmiotów gospodarczych w latach 2020–2024 (w %)

Depozyty podmiotów gospodarczych	2020	2021	2022	2023	2024
– złotowe	82,5	81,2	76,6	76,6	78,7
– walutowe	17,5	18,8	23,4	23,4	21,3

Źródło: Dane NBP, obliczenia własne.

4.3. DEPOZYTY OD INSTYTUCJI NIEKOMERCYJNYCH DZIAŁAJĄCYCH NA RZECZ GOSPODARSTW DOMOWYCH

Depozyty instytucji niekomercyjnych działających na rzecz gospodarstw domowych nie miały istotnego znaczenia w całości pasywów banków. Stanowiły one na koniec 2024 r. zaledwie 1,3% pasywów sektora bankowego i 2% zobowiązań

wobec sektora niefinansowego. Depozyty instytucji niekomercyjnych, działających na rzecz gospodarstw domowych, zwiększyły się w ostatnim roku tylko o 1%, a więc w tempie zdecydowanie niższym niż w poprzednich trzech latach i jednocześnie znacznie niższym niż depozyty przedsiębiorstw i depozyty gospodarstw domowych.

Roczna dynamika nominalna depozytów od instytucji niekomercyjnych działających na rzecz gospodarstw domowych w latach 2020–2024 (w %)

Wyszczególnienie	2020	2021	2022	2023	2024
Depozyty od instytucji niekomercyjnych działających na rzecz gospodarstw domowych	99,1	106,6	113,4	109,6	101,0

Źródło: Dane NBP, obliczenia własne.

4.4. ZOBOWIĄZANIA WOBEC SEKTORA FINANSOWEGO

Kolejną pozycję w strukturze pasywów (21,6% pasywów ogółem) stanowiły zobowiązania banków wobec sektora finansowego, które osiągnęły na koniec 2024 r. wartość 718 846 mln PLN. Te zobowiązania, odmiennie niż w poprzednich dwóch latach, cechowały się w 2024 r. stosunkowo szybkim tempem wzrostu wśród głównych pozycji pasywów (zwiększenie o 14,2%). Rok wcześniej odnotowano ich wzrost o 8,3%, a dwa lata wcześniej o 7,6%.

Wysoki udział tej pozycji w pasywach sektora bankowego może świadczyć o ograniczeniach niektórych banków w możliwości wykorzystania pozyskanych wolnych środków i w efekcie kierowaniu ich jako depozyty do innych banków (dotyczyło to np. bankowości spółdzielczej). W mniejszych bankach mógł on zaś być wynikiem strategii czy trudności w zapewnieniu dostatecznego poziomu płynności banku w postaci pozyskiwania depozytów od podmiotów sektora niefinansowego. Nie zawsze jednak musiał to być skutek trudności w pozyskiwaniu środków od klientów niefinansowych. Część banków świadomie decydowała

się na pozyskiwanie części środków z sektora finansowego, w tym głównie w formie pożyczek z banków zagranicznych, np. z racji lepszego dopasowania terminowego czy walutowego aktywów i pasywów czy prowadzenia działalności w formie oddziału zagranicznej instytucji kredytowej a nie banku krajowego. Taka strategia nie może być bowiem szeroko stosowana w warunkach obowiązywania unijnych norm ostrożnościowych w zakresie płynności. Zatem jest on bardziej możliwa w przypadku oddziałów instytucji kredytowych. Innym źródłem depozytów od sektora finansowego mogą być wolne środki firm ubezpieczeniowych. W ostatnich latach dodatkowym motywem szybkiego wzrostu takich zobowiązań była konieczność spełnienia wymogów regulacyjnych w zakresie posiadania odpowiedniego poziomu MREL na potrzeby uporządkowanej restrukturyzacji największych banków. O tym ostatnim powodzie wzrostu takich pasywów świadczą w ostatnich latach wyższe dynamiki zobowiązań od nierezydentów – zwłaszcza w 2024 r.

Zobowiązania wobec sektora finansowego w podziale na rezydentów i nierezydentów w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021	2022	2023	2024
	mln PLN	mln PLN	mln PLN	mln PLN
Zobowiązania ogółem	537 843	579 924	629 217	718 846
- wobec rezydentów	339 507	355 501	375 144	395 766
- wobec nierezydentów	198 336	224 423	254 074	323 080

Źródło: Dane NBP.

Struktura zobowiązań wobec sektora finansowego w podziale na rezydentów i nierezydentów w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021	2022	2023	2024
	%	%	%	%
Zobowiązania ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0
- wobec rezydentów	63,1	61,3	59,7	55,1
- wobec nierezydentów	36,9	38,7	40,3	44,9

Źródło: Dane NBP.

Struktura zobowiązań wobec sektora finansowego w podziale na rezydentów i nierezydentów w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021	2022	2023	2024
	%	%	%	%
Zobowiązania ogółem	109,6	107,8	108,5	114,2
- wobec rezydentów	117,0	104,7	105,5	105,5
- wobec nierezydentów	99,0	113,2	113,2	127,2

Źródło: Dane NBP.

Najważniejszymi pozycjami, w ramach zobowiązań od sektora finansowego, były ponownie tzw. pozostałe zobowiązania wobec instytucji tego sektora. Ta pozycja cechowała się też większą dynamiką w ostatnich latach – tylko w 2023 r. była ona wyraźnie mniejsza. W każdym kolejnym roku kwota przyrostu nominalnego tej pozycji była też mniejsza. Zdecydowanie zahamowano także spadkowy trend corocznego przyrostu kwoty tych zobowiązań. W ciągu ostatniego roku przyrost wyniósł aż 63 632 mln PLN, podczas gdy rok wcześniej była to kwota 15 437 mln PLN.

W 2024 r. pozostałe zobowiązania zwiększyły się o 17,6%, podczas gdy w 2023 r.

było to w tempie rocznym 4,4%. Pozostałe zobowiązania stanowiły już ok. 59,2% całości zobowiązań banków od sektora finansowego, choć rok wcześniej było to 57,5%.

Pozostałe zobowiązania od krajowych instytucji stanowiły ok. 60,2% wszystkich pozostałych zobowiązań. Ich udział zmalał, podobnie jak i ich wartość nominalna.

Depozyty i kredyty otrzymane od krajowych instytucji finansowych oraz depozyty i kredyty otrzymane od zagranicznych instytucji finansowych stanowiły zatem łącznie na koniec 2024 r. mniejszą część niż wymienione wyżej

Zobowiązania wobec sektora finansowego według rodzajów w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021	2022	2023	2024
	mln PLN	mln PLN	mln PLN	mln PLN
Zobowiązania ogółem	537 843	579 924	629 217	718 846
- depozyty	137 842	133 872	154 815	162 545
- kredyty	88 794	99 437	112 350	130 617
- pozostałe zobowiązania	311 207	346 615	362 052	425 684

Źródło: Dane NBP.

Zobowiązania wobec sektora finansowego w podziale na monetarne i niemonetarne instytucje finansowe w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021	2022	2023	2024
	mln PLN	mln PLN	mln PLN	mln PLN
Zobowiązania ogółem	537 843	579 924	629 282	718 859
- wobec monetarnych instytucji finansowych	366 195	394 775	440 612	517 045
- wobec pozostałych instytucji sektora finansowego	171 648	185 300	188 670	201 814

Źródło: Dane NBP.

pozostałe rodzaje zobowiązań od sektora finansowego. W zakresie tych depozytów zdecydowanie przeważały środki otrzymane od instytucji krajowych, a w zakresie kredytów z oczywistych powodów środki pozyskane od podmiotów zagranicznych.

Same depozyty od sektora finansowego zwiększyły się w 2024 r. w umiarkowany sposób, co kontrastowało z tempem wzrostu tych zobowiązań rok wcześniej. Wzrost wyniósł 5%, po wzroście w 2023 r. o 14,8%. W rezultacie w 2024 r. znaczenie tych depozytów w całości zobowiązań banków od sektora finansowego

ogółem zmalało.

Intensywnie natomiast wzrosła w ostatnim roku kwota otrzymanych kredytów. Wzrost ich wyniósł 16,2% i był to wynik nawet nieco wyższy od uzyskanego w poprzednim roku (13%). Ta dynamika była częściowo związana właśnie z wymogami MREL nałożonymi na największe banki.

W podziale na zobowiązania od monetarnych i niemonetarnych instytucji finansowych nieustannie większe znaczenie miały zobowiązania od instytucji monetarnych (z wyłączeniem banku centralnego). Odpowiadały one w 2024 r. już

za 71,9% wszystkich zobowiązań od instytucji finansowych. Dynamika zobowiązań od monetarnych instytucji finansowych była też w ostatnim roku znacznie wyższa niż wobec niemonetarnych instytucji finansowych (wzrost o 17,3% wobec 7%). Ta dysproporcja w dynamice była podobna też rok wcześniej.

4.4.1. DEPOZYTY, KREDYTY I INNE ZOBOWIĄZANIA OD KRAJOWYCH INSTYTUCJI FINANSOWYCH

Zobowiązania banków od krajowych instytucji finansowych w 2024 r. zwiększyły się w idealnie takim samym tempie jak w roku poprzednim – w obu latach było to po 5,5%. We wcześniejszych latach obserwowano raczej stopniowe spowolnienie dynamiki tych zobowiązań.

Na koniec ubiegłego roku depozyty, kredyty banków i inne zobowiązania od rezydentów finansowych opiewały na kwotę 395 766 mln PLN.

Udział zobowiązań od rezydentów w całości zobowiązań banków od instytucji finansowych zmalał w ostatnim roku – z 59,7% do 55%.

Warto odnotować, że w 2024 r. największy

przyrost nastąpił w zakresie pozostałych zobowiązań. Wcześniej przyjęte depozyty zwiększały się najbardziej dynamicznie spośród depozytów, kredytów i innych zobowiązań.

Trzeba w tym miejscu pamiętać, że istnienie podatku sektorowego naliczanego od aktywów określonych kategorii instytucji finansowych wpływało silnie na opłacalność lokowania wolnych środków finansowych w innym banku i dlatego trudniej było oczekiwać dużych zobowiązań w tym obszarze ze strony instytucji finansowych zobowiązanych do płacenia tego podatku. Zapewne dotyczyły one głównie podmiotów niepłacących tego podatku, a więc banków spółdzielczych, małych banków komercyjnych oraz podmiotów nieobjętych tym podatkiem.

4.4.2. DEPOZYTY, KREDYTY I INNE ZOBOWIĄZANIA OD ZAGRANICZNYCH INSTYTUCJI FINANSOWYCH

W minionym roku wartość depozytów, kredytów i innych zobowiązań przyjętych przez banki od zagranicznych instytucji finansowych zwiększyła się bardzo silnie i był to kwotowo przyrost znacznie szybszy

Zobowiązania wobec sektora finansowego według rodzajów w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021	2022	2023	2024
	mln PLN	mln PLN	mln PLN	mln PLN
Zobowiązania ogółem	339 507	355 501	375 144	395 766
– depozyty	97 005	107 708	125 954	121 138
– kredyty	12 496	12 466	12 857	15 418
– pozostałe zobowiązania	230 006	235 328	236 333	256 210

Źródło: Dane NBP.

Zobowiązania wobec zagranicznego sektora finansowego w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021	2022	2023	2024
	mln PLN	mln PLN	mln PLN	mln PLN
Zobowiązania ogółem	198 336	224 423	254 074	323 080
- depozyty	40 837	26 164	28 861	38 407
- kredyty	76 299	86 972	99 494	115 199
- pozostałe zobowiązania	81 200	111 287	125 719	169 474

Źródło: Dane NBP.

Struktura zobowiązań wobec sektora finansowego w podziale na rezydentów i nierezydentów w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021	2022	2023	2024
	%	%	%	%
Udział zobowiązań wobec zagranicznego sektora finansowego w pasywach sektora bankowego	7,7	8,2	8,4	9,7

Źródło: Dane NBP.

od uzyskanego rok wcześniej. W ujęciu procentowym tempo wzrostu tych zobowiązań wyniosło w 2024 r. aż 27,2% wobec 13,2% rok wcześniej.

Wartość zobowiązań banków od zagranicznych instytucji finansowych na koniec ubiegłego roku wyniosła 323 080 mln PLN. Same depozyty i kredyty od tej kategorii klientów stanowiły 47,5% wartości tej kategorii, a 52,5% przypadało na pozostałe zobowiązania. Te pozostałe zobowiązania zwiększyły się też w największym stopniu. Przypadło na nie ponad 63% łącznej kwoty przyrostu zobowiązań banków od zagranicznego sektora finansowego w 2024 r.

Stopniowy spadek znaczenia kredytów

walutowych w aktywach banków powodował, że banki miały mniejsze zapotrzebowanie na waluty obce w celu ograniczania swojej otwartej pozycji walutowej. Warto też przypomnieć, że w 2021 r. i w 2022 r. wzrosły wyraźnie depozyty walutowe od podmiotów niefinansowych, co nieco zmniejszało skalę niedopasowania walutowych aktywów i pasywów w bankach. Ta sytuacja mogła działać w kierunku zmniejszania zobowiązań od zagranicznych podmiotów finansowych.

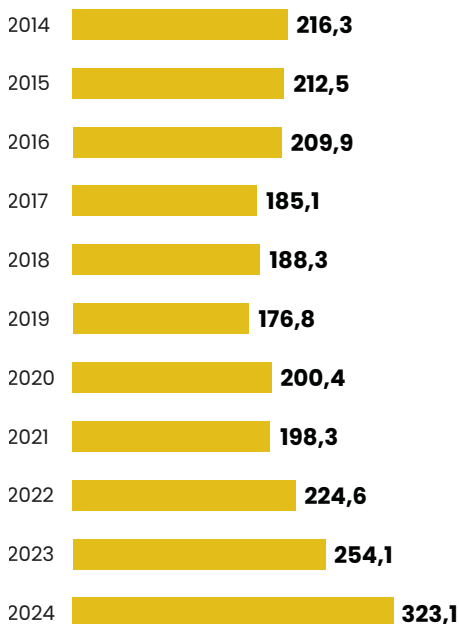
Należy jednak powtórzyć tezę o wymogach nałożonych na największe banki w Polsce w zakresie zgromadzenia odpowiedniego poziomu środków z postaci MREL. To mogło wpływać i wpływało istotnie na wzrost

kwoty zobowiązań polskich banków wobec zagranicznych instytucji finansowych.

Warto też podkreślić, że z racji wyższej dynamiki tych zobowiązań na tle dynamiki pasywów ogółem w 2024 r., polski sektor bankowy stał się w ostatnim roku nieco bardziej narażony na ryzyko finansowania z zagranicy i przez to bardziej wrażliwy na ewentualne zaburzenia pojawiające się na rynkach zagranicznych i zmianę podejścia banków zagranicznych do lokowania środków pieniężnych w naszym kraju.

Zobowiązania wobec sektora finansowego z zagranicy

(dane w bln PLN)



Źródło: Dane KNF.

Jednak skala tych operacji w stosunku do rozmiarów pasywów polskiego sektora bankowego nadal nie była duża.

Trzeba w tym miejscu też dodać, że ponad 40% zobowiązań podmiotów zagranicznych stanowiły zobowiązania wobec członków grupy kapitałowej polskiego banku, co zmniejszało zależność banków od wahań nastrojów na rynku finansowym. Ponadto, część tych środków pochodziła także z międzynarodowych instytucji finansowych, gdzie ryzyko gwałtownej zmiany podejścia inwestora wydawało się być mniejsze, a wiele z tych środków stanowiły zobowiązania długoterminowe. Tym niemniej należy oczywiście nadal zwracać uwagę na zmiany zachodzące w tej pozycji pasywów sektora bankowego.

4.5. ZOBOWIĄZANIA OD SEKTORA BUDŻETOWEGO

Kolejną grupę zobowiązań banków stanowiły zobowiązania wobec sektora budżetowego (7,4% pasywów bankowych). W ujęciu kwotowym na koniec minionego roku wyniosły one 246 994 mln PLN. W przeciwieństwie do poprzednich dwóch lat ta pozycja pasywów cechowała się najwyższą dynamiką. Ich wartość wzrosła w ostatnim roku aż o 35,3%, podczas gdy rok wcześniej zmalała ona o 1,8%. We wcześniejszych latach zmienność kwoty zobowiązań od tego sektora potrafiła sięgać 50%. Prawdopodobnie przyrost zrealizowany w 2024 r. też będzie mieć charakter jednorazowy i wynikał on z możliwości pozyskania środków w ramach dopuszczonego większego deficytu budżetowego w 2024 r. oraz niewykorzystania wszystkich środków otrzymanych w minionym roku.

Bardzo wysoka dynamika tych depozytów

Struktura zobowiązań od sektora budżetowego w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021		2022		2023		2024	
	mln PLN	%	mln PLN	%	mln PLN	%	mln PLN	%
Instytucje rządowe szczebla centralnego	102 710	53,1	107 805	57,3	114 198	62,6	149 914	60,7
Instytucje samorządowe	71 944	45,1	66 957	40,1	61 045	33,4	86 960	35,2
Fundusz Ubezpieczeń Społecznych	4 727	1,8	11 219	2,6	7 356	4,0	10 120	4,1
Razem	179 381	100,0	185 981	100,0	182 600	100,0	246 994	100,0

Źródło: Dane NBP, obliczenia własne.

Roczna dynamika zobowiązań od różnych klientów sektora budżetowego w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021	2022	2023	2024
	%	%	%	%
Instytucje rządowe szczebla centralnego	160,7	105,0	105,9	131,3
Instytucje samorządowe	132,7	93,1	91,2	142,5
Fundusz Ubezpieczeń Społecznych	220,4	237,3	65,6	137,6
Razem	149,2	103,7	98,2	135,3

Źródło: Dane NBP, obliczenia własne.

spowodowała, że ich udział w pasywach ogółem sektora bankowego zwiększył się aż o 1,3 pkt proc. Nastąpiło to po dwóch latach obniżania się znaczenia tej pozycji w łącznych pasywach banków.

Zobowiązania od sektora budżetowego w 2024 r. cechowały się w miarę zbliżoną

dynamiką w odniesieniu do poszczególnych kategorii klientów tego sektora, co przeczyło pewnej tendencji, która ukształtowała się w poprzednich latach. Dynamika zobowiązań od wszystkich kategorii klientów była w 2024 r. bardzo wysoka. Nawet jeśli różniły się one nieco

w poszczególnych kategoriach, to w każdej z nich wzrost przekroczył 30% w skali roku.

W zakresie zobowiązań wobec instytucji rządowych szerebła centralnego odnotowywano wzrost kwoty depozytów, choć w ostatnich dwóch latach był on zdecydowanie wolniejszy niż w latach pandemii i trwającej w 2024 r. dużej ekspansji polityki fiskalnej. Na skutek tej polityki więcej środków osiadało siłą rzeczy także na rachunkach bankowych instytucji rządowych szerebła centralnego.

Podobna tendencja do pewnego stopnia dotyczyła depozytów od instytucji samorządowych. One jednak na początku obecnej dekady zwiększały się wolniej niż depozyty instytucji rządowych, a w latach 2022–2023 ich dynamika jeszcze obniżyła się. To obniżenie było jednak silne i zaowocowało nawet spadkami nominalnych rozmiarów depozytów samorządów. Było to oczywiście związane z przeprowadzaną reformą finansów publicznych i zmniejszeniem rozmiarów dochodów własnych tych jednostek. Ostatni rok przyniósł natomiast najwyższą dynamikę tej kategorii na tle depozytów innych instytucji budżetowych. Był to efekt subwencji udzielonej tym jednostkom pod koniec roku z budżetu państwa i niedostatecznym czasem w ubiegłym roku pozostałym na racjonalne wykorzystanie tych trochę niespodziewanych środków.

W zakresie zobowiązań banków wobec FUS, od 2013 r. do 2022 r. następował stały wzrost ich sumy. Wyjątkami pod tym względem były tylko wyniki 2020 r. i 2023 r., gdy depozyty te silnie obniżyły się. W 2024 r. zwiększyły się one bardzo wyraźnie, bo aż o 37,6%.

4.6. KAPITAŁY I FUNDUSZE WŁASNE

Trzecią pod względem wielkości pozycję pasywów sektora bankowego stanowiły kapitały własne. W 2024 r. zwiększyły się one stosunkowo dynamicznie. Kapitały banków (w ujęciu rachunkowym) powiększyły się o 11,6% i była to duża różnica w porównaniu z rokiem poprzednim, gdy ich wzrost wyniósł finalnie 26,9%.

Przyczyn wzrostu kapitałów własnych było kilka. Po pierwsze, sektor bankowy jako całość osiągnął w 2023 r. wyższy wynik finansowy niż w latach wcześniejszych, a zatrzymane zyski od lat są głównym źródłem wzrostu kapitałów bankowych. Po drugie, banki musiały sprostać nowemu wymogowi w zakresie MREL. Dla części banków trudnym i kosztownym zadaniem było emitowanie specjalnego rodzaju długu, aby sprostać temu wymogowi, więc decydowały się one na większe zatrzymanie zysku i pokrycie nowego wymogu kapitałami własnymi. Po trzecie, w 2024 r. ogłoszono rozpoczęcie procesu nakładania na banki nowego wymogu kapitałowego, jakim było ustanowienie bufora antycyklicznego w wysokości 1% ekspozycji. Wymaga to zgromadzenia kapitału wysokiej jakości do września 2025 r.

Wzrost kapitałów banków w 2024 r. był też bardziej adekwatny do budowy potencjału rozwoju akcji kredytowej, jeśli pojawi się taka możliwość. Większe tempo wzrostu kapitałów nie było konieczne, jeśli dotychczasowa akcja kredytowa rozwijała się w ograniczonym tempie i banki posiadały odpowiedni kapitał na szybszy rozwój kredytowania w najbliższych latach. Ten potencjał sięgał kilkuset miliardów złotych i dziś trudno mieć nadzieję na tak szybki wzrost akcji kredytowej banków w krótkim okresie.

Warto też przypomnieć, że w 2024 r. banki nie musiały nadal utrzymywać bufora ryzyka systemowego, który to obowiązek został faktycznie zawieszony na początku pandemii poprzez obniżenie jego stawki z 3% do 0%. Dziś nie ma jasnego przekazu nadzorczego, czy ten wymóg zostanie przywrócony. Jeśli tak by się stało, to banki musiałyby utrzymywać dodatkowy kapitał własny na pokrycie tego wymogu i tym samym możliwości ekspansji kredytowej banków zostałyby wtedy bardziej ograniczone. Oczywiście wymóg regulacyjny ustanowiony w zakresie MREL także działa w tym samym kierunku.

Nominalnie kapitały sektora bankowego zwiększyły się w 2024 r. o 29 835 mln PLN. Warto zatem przeanalizować, co wpłynęło na tę zmianę.

Kapitał akcyjny (udziałowy) zwiększył się o 1 501 mln PLN i była ta zmiana zdecydowanie dużo niższa niż uzyskana rok wcześniej, gdy zwiększył się on o 8 474 mln PLN. Trzeba jednak przyznać, że rok 2023 był pod tym względem okresem wyjątkowym, gdyż wówczas kapitał akcyjny w całym sektorze bankowym wzrósł o blisko 20%, gdy zazwyczaj coroczne wzrosty były bardziej ograniczone, bliższe wynikowi z 2024 r.

Z oczywistych powodów silniej zwiększyły się w ujęciu nominalnym kapitały rezerwowe banków. Wzrosły one w ostatnim roku o 6 715 mln PLN, co było wynikiem blisko o połowę gorszym niż przyrost zrealizowany w 2023 r. – zwiększenie o 11 459 mln PLN. Wynikało to z dwóch zasadniczych powodów. Po pierwsze, w 2022 r. banki po raz pierwszy od kilku lat osiągnęły wyższe zyski i miały możliwość zwiększenia tych kapitałów po latach bardzo ograniczonego ich przyrostu. W następnym roku nie było już tak silnej potrzeby zwiększania funduszy,

szczególnie w sytuacji generalnie nie-wielkiego zainteresowania kredytem bankowym w gospodarce. Po drugie zaś, w świetle polityki dywidendowej KNF więcej banków spełniało warunki do wypłaty wyższej dywidendy. W tym zakresie była to wypadkowa kilku czynników: zmiany polityki dywidendowej KNF, poziomu wypełniania wymogów kapitałowych oraz prawa do wypłaty dywidendy zależnej od wielkości i znaczenia w banku portfela walutowych kredytów mieszkaniowych, a także długości okresu, kiedy poprzednio banki nie wypłacały żadnych dywidend swoim akcjonariuszom.

Duże zmiany nastąpiły w pozycji skumulowane inne całkowite dochody, które można przeklasyfikować do zysku lub straty. To był m.in. wynik na papierach wartościowych (w tym skarbowych papierach wartościowych) i wyniósł on – 28 254 mln PLN w 2022 r. W następnym roku obniżył się on do – 11 439 mln PLN, a na koniec 2024 r. obniżył się do – 8 385 mln PLN.

Wzrost kapitału mógł zatem nastąpić m.in. dzięki znacznie większemu wypracowanemu zyskowi w 2023 r. i w 2024 r., o czym będzie mowa w dalszej części rozdziału oraz wyraźnemu zmniejszeniu się pozycji ujemnych skumulowanych innych całkowitych dochodów. Podwyżki stóp procentowych w NBP oraz zmiana strategii działania banków w zakresie ujmowania niektórych aktywów i zabezpieczania tej pozycji spowodowały, że wynik takich skumulowanych dochodów obniżył się.

Szybkie tempo wzrostu kapitałów spowodowało, że znaczenie tej pozycji w całości pasywów sektora bankowego uległo w 2024 r. minimalnemu zwiększeniu – 8,5% do 8,6%. Był to drugi rok z rzędu wzrostu udziału kapitałów w całości pasywów, z tym że rok wcześniej wzrost

znaczenia był zdecydowanie bardziej dynamiczny. Wyniósł on wówczas 1,1 pkt proc., a więc o 1 pkt proc. więcej niż w 2024 r. Mniejszy wzrost pozycji wynikał z większego zakresu wypłat dywidend, które w wielu bankach były wcześniej wstrzymane przez kilka następujących po sobie lat.

Warto też dodać w tym miejscu, że przez kilka poprzednich lat udział kapitałów w pasywach sektora bankowego

obniżał się i następowało to w podobnej skali ok. 1,3 pkt proc. rocznie, z wyjątkiem 2022 r., gdy obniżenie wyniosło 0,4 pkt proc. Warto zatem podkreślić, że udział kapitałów banków w łącznych pasywach w ostatnim roku wzrósł, ale jednocześnie był on dużo niższy niż jeszcze kilka lat wcześniej, gdy wynosił on ok. 12%.

Dla potrzeb regulacji ostrożnościowych fundusze własne banków wyniosły na koniec 2024 r. 258 095 mln PLN.

Fundusze własne sektora bankowego i ich struktura w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021		2022		2023		2024	
	mln PLN	%	mln PLN	%	mln PLN	%	mln PLN	%
Fundusze własne	219 345	100,0	228 765	100,0	244 952	100,0	258 095	100,0
– kapitał podstawowy Tier I	196 952	89,4	207 809	90,4	226 633	92,5	239 612	92,8
– kapitał dodatkowy Tier I	15	0,0	0	0,0	410	0,2	3 052	1,2
– kapitał Tier II	22 378	10,6	20 956	9,6	17 909	7,3	15 431	6,0

Źródło: Dane NBP, obliczenia własne.

Roczna dynamika funduszy własnych sektora bankowego w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021	2022	2023	2024
	%	%	%	%
Fundusze własne	94,3	104,3	107,1	105,4
– kapitał podstawowy Tier I	94,7	105,2	109,1	105,7
– kapitał dodatkowy Tier I	118,9	X	X	744,4
– kapitał Tier II	91,2	85,4	85,5	86,2

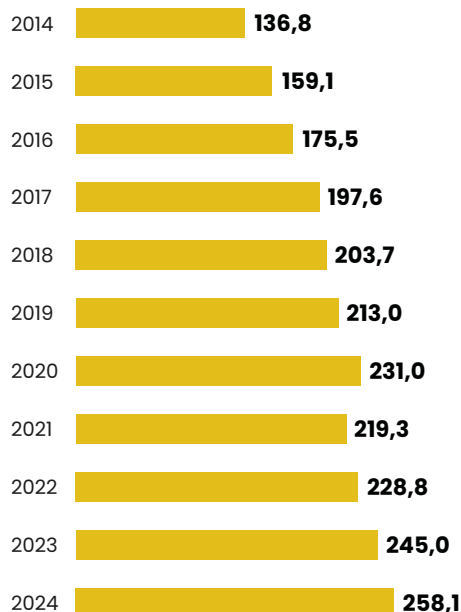
Źródło: Dane NBP, obliczenia własne.

Rok wcześniej kwota funduszy własnych wynosiła 244 952 mln PLN, a dwa lata wcześniej 228 765 mln PLN. Zatem w ostatnim roku fundusze własne sektora bankowego ponownie wzrosły i tym samym tylko 2021 r. był wyjątkowym okresem we współczesnej historii naszej bankowości, gdy fundusze własne sektora bankowego obniżyły się.

Zwiększenie funduszy własnych wyniosło 13 143 mln PLN, a procentowo 5,4%. Można w tym miejscu przypomnieć, że rok wcześniej ich wzrost wyniósł 16 187 mln PLN i była to zmiana o 7,1%.

Fundusze własne sektora bankowego

(dane w bln PLN)



Źródło: Dane KNF.

Kapitały podstawowe Tier I zwiększyły się o 5,7% i na koniec 2024 r. opiewały one łącznie na kwotę 239 612 mln PLN. Rok wcześniej wyniosły 226 633 mln PLN i wówczas wzrosły one o 9,1%.

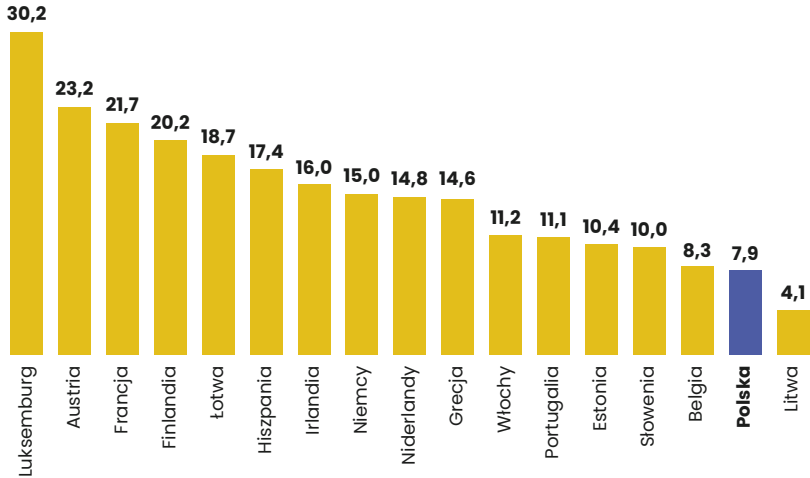
Kapitały Tier II zmniejszyły się w ostatnim roku po raz czwarty z rzędu (tym razem o 13,8%). Na koniec ubiegłego roku wyniosły one 15 431 mln PLN. Rok wcześniej zmniejszyły się one jeszcze bardziej dynamicznie, bo o 14,5%. Ich udział w całych funduszach własnych banków obniżył się do 6%.

Z punktu widzenia wymogów regulacyjnych warto odnotować, że w 2024 r. nadal obowiązywała wspomniana już stawka 0% bufora ryzyka systemowego, a jednocześnie w 2024 r. nadal nie została wprowadzona w życie uzgodniona wcześniej przez Komitet Stabilności Finansowej decyzja o obniżeniu wagi ryzyka dla ekspozycji komercyjnych zabezpieczonych hipotecznie do 50%. Ta sytuacja zmieni się dopiero od 2025 r., gdy wejdą w życie przepisy zmienionego rozporządzenia 575/2013 (tzw. CRR3). Warto też dodać, że w latach 2023–2024 nie obowiązywały już przepisy przejściowe rozporządzenia 575/2013 (tzw. quick fix), które pozwalały na złagodzenie skutków przeszacowania obligacji na kapitał regulacyjny, co miało też wpływ na dynamikę funduszy własnych.

Wzrost kapitału regulacyjnego przy wolniejszym tempie powiększania się aktywów ogółem i jednocześnie przy wolniejszym tempie wzrostu należności od sektora niefinansowego ważonych odpowiednią wagą ryzyka powinny spowodować wzrost współczynników wypłacalności sektora bankowego. Tak też się jednak w praktyce nie stało w 2024 r., gdyż trzeba pamiętać, że część funduszy własnych banków została wykorzystana na pokrycie wymogu MREL

Kapitały własne do PKB w UE w 2024 r.

(dane w %)



Źródło: Opracowanie własne ZBiA ZBP, dane KNF, SSM.

Współczynnik wypłacalności sektora bankowego w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021	2022	2023	2024
	%	%	%	%
Łączny współczynnik wypłacalności	19,38	20,43	21,76	21,03
Współczynnik kapitału Tier I	17,40	18,56	20,17	19,77
Współczynnik kapitał podstawowego Tier I	17,40	18,56	20,13	19,52

Źródło: Dane NBP, obliczenia własne.

i te kapitały nie mogły być tym samym zaliczone do funduszy własnych dla celów wyliczenia współczynnika wypłacalności.

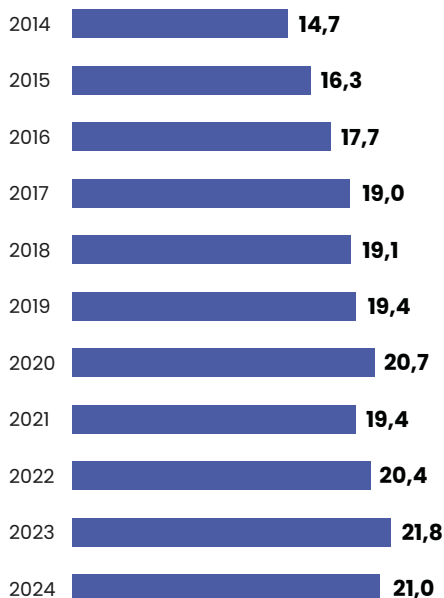
Współczynnik wypłacalności sektora bankowego obniżył się w 2024 r. z 21,8% do 21%. Rok wcześniej współczynnik ten wzrósł o ok. 1,3 pkt proc. Jego wysokość była znacznie powyżej wymogów regulacyjnych, zwłaszcza po obniżeniu bufora ryzyka systemowego do 0% i była jedną

z najwyższych we współczesnej historii polskiej bankowości.

Współczynnik kapitału Tier I wyniósł na koniec ubiegłego roku 19,8% i obniżył się w ostatnim roku z poziomu 20,2%. Bardzo podobne zmiany dotyczyły współczynnika kapitału podstawowego Tier I, gdyż znaczenie instrumentów zaliczanych do kapitału dodatkowego Tier I było w Polsce minimalne.

Współczynnik wypłacalności sektora bankowego

(dane w bln PLN)



Źródło: Dane KNF.

Wysoki poziom współczynnika wypłacalności i zdecydowana przewaga funduszy podstawowych w funduszach własnych banków stanowiły dobre zabezpieczenie banków na wypadek pojawienia się ewentualnych strat. Poziom kapitałów własnych i wielkość współczynnika wypłacalności stanowiły też dobre przygotowanie kapitałowe banków w Polsce do spełnienia wciąż rosnących wymogów kapitałowych wynikających z nowelizacji pakietu CRD IV/CRR, wymogów w zakresie MREL oraz nadal stwarzały warunki dla rozwoju akcji kredytowej w rozmiarach, które wynikają ze spodziewanego popytu na kredyt.

4.7. POZOSTAŁE PASYWA

Spośród pozostałych pasywów banków największą pozycję stanowiły zobowiązania z tytułu własnej emisji.

Na koniec 2024 r. wyniosły one 345 722 mln PLN i były aż o 69 206 mln PLN wyższe niż rok wcześniej. Oczywiście ich dynamika była dużo wyższa niż rok czy dwa lata wcześniej. Zwiększyły się one w ostatnim roku o 25%, podczas gdy rok wcześniej o 18,1%, a dwa lata wcześniej tylko o 6,3%. Zdecydowana większość przyrostu uzyskana w poprzednich latach wynikała z emisji obligacji przez Bank Gospodarstwa Krajowego dokonanych na potrzeby mobilizacji środków na tarcze finansowe służące wsparciu gospodarki przez państwo. Nie miały one natomiast wiele wspólnego z celem biznesowym banku lub z wymogami regulacyjnymi. Natomiast wzrost tej pozycji w latach 2022–2024 wynikał z kolejnych emisji BGK, ale też w większym stopniu z konieczności sprostania wymogowi regulacyjnemu przez banki w zakresie MREL i związanymi z nim naciskami nadzorców na pokrycie przez banki tego wymogu dłużnych środkami pochodzącymi z emisji dłużnych papierów wartościowych. Oczywiście część wzrostu tego portfela była efektem emisji listów zastawnych przez banki hipoteczne, ale one nie odegrały aż tak znaczącej roli w całym przyroście tej pozycji pasywów.

Po szybkim przyroście tych zobowiązań w ostatnich latach ich znaczenie w pasywach banków wzrosło. Stanowiły one już 10,4% pasywów na koniec 2024 r. Rok wcześniej było to 9,2%, a w 2022 r. 8,6%. Oczywiście należy pamiętać, że ta pozycja pokrywa się w znacznej części z zobowiązaniami sektora bankowego od sektora finansowego.

Zobowiązania z tytułu własnej emisji w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021	2022	2023	2024
	mln PLN	mln PLN	mln PLN	mln PLN
Zobowiązania z tytułu własnej emisji	220 155	234 113	276 516	345 722

Źródło: Dane NBP, obliczenia własne.

Roczna dynamika zobowiązań z tytułu własnej emisji w latach 2021–2024

(rok poprzedni = 100)

Wyszczególnienie	2021	2022	2023	2024
	%	%	%	%
Zobowiązania z tytułu własnej emisji	115,2	106,3	118,1	125,0

Źródło: Dane NBP, obliczenia własne.

W ostatnich latach wyraźnie rosła kwota rezerw tworzonych przez banki. W 2018 r. zwiększyły się one o 29,6%. Jednak rok później ich wzrost był jeszcze większy i wyniósł ponad 50%, a nominalnie ponad 2 000 mln PLN. W 2020 r. przyrost był jeszcze większy. Wyniósł on prawie 3 000 mln PLN i odpowiadał on tempu wzrostu równemu 47%. Natomiast w 2021 r. przyrost rezerw wyniósł 4 246 mln PLN. Tempo ich wzrostu wyniosło w owym roku 36,4%. W 2022 r. kwota rezerw zwiększyła się wolniej, bo o 7,7%. W 2023 r. rezerwy wzrosły natomiast o 19,4%, a kwotowo o 3 845 mln PLN. W ostatnim roku rezerwy wzrosły aż o 46,4%, a kwotowo o 10 952 mln PLN. Tak wielkie tempo przyrostu rezerw osiągnięte w 2024 r. było zatem podobne do dynamiki uzyskanej w kilku wcześniejszych latach, ale kwotowo przyrost był zdecydowanie najwyższy w ostatnim roku. Warto też pamiętać,

że były to jeszcze dane wstępne banków, przed podjęciem finalnych decyzji przez walne zgromadzenia akcjonariuszy (lub udziałowców) banków. Zatem ta kwota rezerw utworzonych za 2024 r. będzie mogła być jeszcze wyższa.

W przeważającej większości wysoki przyrost tych rezerw został spowodowany dążeniem do zabezpieczenia się banków przed skutkami ryzyka prawnego związanego z możliwymi wyrokami sądowymi dotyczącymi walutowych kredytów mieszkaniowych. Banki intensywnie tworzyły te rezerwy w ostatnich latach, aby przygotować się finansowo do podpisywania umów konwersji w celu przekształcenia walutowych kredytów mieszkaniowych na kredyty wyrażone w walucie polskiej oraz do konieczności pokrycia ewentualnych strat w przypadku przegrania procesów sądowych dotyczących nieprawidłowości banków

Rezerwy sektora bankowego w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021	2022	2023	2024
	mln PLN	mln PLN	mln PLN	mln PLN
Rezerwy	18 405	19 825	23 605	34 557
- na sprawy sporne	10 712	14 354	16 909	26 339
- na zobowiązania pozabilansowe	2 862	2 929	2 895	2 726

Źródło: Dane NBP, obliczenia własne.

Roczna dynamika rezerw sektora bankowego w latach 2020–2024

(rok poprzedni = 100)

Wyszczególnienie	2021	2022	2023	2024
	%	%	%	%
Rezerwy	136,4	107,7	119,1	146,4
- na sprawy sporne	157,8	134,0	117,8	155,8
- na zobowiązania pozabilansowe	110,4	102,3	98,8	94,2

Źródło: Dane NBP, obliczenia własne.

przy udzielaniu walutowych kredytów mieszkaniowych, w tym unieważnienia istniejących umów oraz umów już zakończonych. W ostatnich latach liczba takich pozwów wyraźnie wzrosła, tak więc wielkość rezerwy też musiała zwiększyć się. Ponadto rozstrzygnięcia sądowe były w zdecydowanej większości niekorzystne dla banków, a lepsze wyniki banków dawały przestrzeń do zwiększenia rozmiarów rezerw bez poniesienia przez bank w straty bilansowej.

Zamiana waluty kredytu na złote w wyniku ugody będzie także wiązać się z mniejszą lub większą stratą dla banków na skutek prawdopodobnego zastosowania częściowego umorzenia kredytu, tak aby zrównać warunki kredytowania klientów mających kredyty w złotych i w walucie obcej i dodatkowo zachęcić klientów do podjęcia takiej decyzji w nieodległej perspektywie. Wydaje się jednak, że można spodziewać się, że w najbliższym okresie te rezerwy będą zapewne

Jeszcze rosły w miarę z jednej strony wzrostu spraw wnoszonych przez kredytobiorców do sądów w odniesieniu do walutowych kredytów mieszkaniowych i wydawanych wyroków sądowych, z drugiej strony w miarę zaawansowania przygotowań do zawierania umów konwersji i realizacji procesu podpisywania takich umów oraz zapadania prawomocnych wyroków sądowych będą one rozwiązywane, bo środki zostaną wykorzystane.

Pozostałe pasywa sektora bankowego jako wspólna pozycja przestała rosnąć w 2024 r. Taka sytuacja wystąpiła po wielu latach nieustannego wzrostu kwoty tych pasywów. Zmniejszenie w ostatnim roku wyniosło aż 11,1%, podczas gdy rok wcześniej wzrosły one o 9,4%, a dwa lata wcześniej o 6,9%. Pozostałe pasywa odpowiadały 2,7% wszystkich pasywów, co było znaczącym spadkiem ich znaczenia w ciągu jednego roku. W 2023 r. udział tych pozycji wynosił jeszcze 3,4%, a w 2022 r. 3,3%. Jednak była to pozycja wynikowa, więc trudno ją oceniać w sposób pogłębiony i wysuwać daleko idące wnioski.

Najważniejsze pozycje w tej zbiorczej kategorii przedstawia poniższa tabela.

5. ZOBOWIĄZANIA POZABILANSOWE

W minionym roku nastąpił dalszy wzrost kwoty zobowiązań pozabilansowych sektora bankowego. Wyniósł on 16% i było to tempo wzrostu szybsze od osiągniętego rok wcześniej (8,9%) i dwa lata wcześniej (11,5%), ale wolniejsze od wyniku sprzed trzech lat (20,7%). Przez ostatnie siedem lat trwał dość stabilny wzrost tych zobowiązań.

W ostatnim roku tempo wzrostu zobowiązań pozabilansowych było też ponownie szybsze od tempa wzrostu sumy bilansowej sektora bankowego, co było sytuacją podobną do obserwowanej w latach wcześniejszych (wyjątkiem był tylko 2020 r.).

Wzrost gospodarczy kraju stanowił przesłankę do zwiększania rynku zobowiązań pozabilansowych. Za ich rozwojem mogło przemawiać zwiększenie działalności eksportowej (przynajmniej w odniesieniu do części instrumentów zaliczanych do pozycji pozabilansowych). Niepewność polityki monetarnej NBP też zachęcała do zabezpieczania ryzyka stopy procentowej za pomocą instrumentów pochodnych. Jednocześnie mniejsza zmienność kursów

Wybrane pozostałe pasywa banków w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021	2022	2023	2024
	mIn PLN	mIn PLN	mIn PLN	mIn PLN
Zobowiązania finansowe zabezpieczające	13 823	19 100	8 618	6 164
Zobowiązania z tytułu podatku dochodowego	738	3 261	7 313	5 461

Źródło: Dane NBP, obliczenia własne.

najważniejszych walut względem złotego mogła działać demotywująco na zawieranie transakcji zabezpieczających na rynku instrumentów pochodnych.

Zobowiązania pozabilansowe sektora bankowego wyniosły na koniec 2024 r. 5 817 154 mln PLN. Odpowiadały one 1,74-krotności sumy bilansowej sektora bankowego, co było relacją wyższą niż na koniec 2023 r. (1,67-krotności). Tym niemniej do rekordowej relacji z 2007 r. bankom jeszcze wiele brakowało (4,2-krotności aktywów), ale oczywiście nie byłoby dobrze, gdyby zobowiązania pozabilansowe banków wzrosły aż do tak wysokiego poziomu. Zbyt wysoki ich poziom może bowiem

zagrozić bezpieczeństwu i stabilności sektora bankowego, a także stabilności gospodarki realnej. Jednak nadmierne zmniejszenie ich znaczenia mogłoby też świadczyć o pogorszeniu poziomu zabezpieczania się podmiotów gospodarczych przed ryzykiem i mniejszą wolę przedsiębiorców do podejmowania działań zabezpieczających.

Wśród zobowiązań pozabilansowych wyróżnia się zobowiązania warunkowe i pozostałe zobowiązania udzielone.

Tempo wzrostu zobowiązań warunkowych było w ostatnim roku niskie i wyniosło ono 1,4%. W porównaniu z poprzednim rokiem (wzrost o 11,4%) tempo to było wolniejsze aż o 10 pkt proc.

Główne pozycje pozabilansowe banków w latach 2020–2024 (w mln PLN)

Zobowiązania pozabilansowe	2020	2021	2022	2023	2024
Warunkowe udzielone	505 636	554 923	636 057	708 865	718 904
Pozostałe zobowiązania udzielone	2 912 282	3 577 338	3 863 537	4 307 170	5 098 250
Ogółem	3 418 918	4 123 261	4 499 594	5 016 035	5 817 154

Źródło: Dane NBP.

Struktura głównych pozycji pozabilansowych banków w latach 2020–2024 (w %)

Zobowiązania pozabilansowe	2020	2021	2022	2023	2024
Warunkowe udzielone	14,8	13,4	14,1	14,1	12,4
Pozostałe zobowiązania udzielone	85,2	86,6	85,9	85,9	87,6
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Źródło: Dane NBP.

Udział zobowiązań warunkowych w zobowiązaniach pozabilansowych udzielonych ogółem zmalał w minionym roku o 1,7 pkt proc. do poziomu 12,4%. Rok wcześniej ten udział nie uległ zmianie.

Wśród udzielonych zobowiązań warunkowych wyróżnia się dwie podstawowe kategorie: zobowiązania dotyczące finansowania oraz zobowiązania gwarancyjne.

Zobowiązania pozabilansowe dotyczące finansowania stanowiły zdecydowaną większość kwoty wszystkich pozabilansowych zobowiązań finansowych banków. Na koniec 2024 r. odpowiadały one za 79,9% wszystkich zobowiązań udzielonych. Ich udział nie zmienił się w ostatnim roku.

Wśród zobowiązań finansowych dominowały natomiast te dotyczące sektora niefinansowego. Na koniec 2024 r. odpowiadały one kwotowo za 63% zobowiązań finansowych. W ostatnim roku ich dynamika była jednak ograniczona i wyniosła 1,3%. Rok wcześniej ich wzrost był szybszy – wzrosły one wówczas o 8,3%.

Zobowiązania finansowe pozabilansowe wobec sektora budżetowego były drugą kategorią tych zobowiązań pod

względem wielkości. W 2024 r., odmiennie niż jak w latach 2021–2023, zmniejszyły się one wyraźnie, bo aż o 11,3%. Można w tym miejscu przypomnieć, że w poprzednich latach zwiększyły się one w sposób najbardziej dynamiczny spośród zobowiązań finansowych pozabilansowych. W 2023 r. wzrosły one o 22,2%, a rok wcześniej aż o 70,6%. Na koniec 2024 r. stanowiły one 22,3% wszystkich zobowiązań dotyczących finansowania.

Najmniejszą kategorią wśród zobowiązań dotyczących finansowania były zaś zobowiązania wobec sektora finansowego.

Udzielone zobowiązania gwarancyjne stanowiły mniejszość wśród zobowiązań warunkowych udzielonych i zwiększyły się one w 2024 r. o 1,9%. Rok wcześniej ich dynamika była jeszcze niższa i wówczas odnotowano spadek ich wartości o 1,6%. Można powiedzieć zatem, że w okresie ostatnich dwóch lat wielkość tych zobowiązań nie uległa istotnym zmianom. Te zobowiązania dotyczyły w większości sektora niefinansowego, a niewiele mniejsze były gwarancje udzielone sektorowi finansowemu. Niewielkie znaczenie miały natomiast niezmiennie zobowiązania wobec sektora instytucji rządowych

Zobowiązania pozabilansowe udzielone w latach 2020–2024

Wyszczególnienie	2020	2021	2022	2023	2024
	mIn PLN	mIn PLN	mIn PLN	mIn PLN	mIn PLN
Zobowiązania pozabilansowe udzielone	505 636	554 923	636 057	708 865	718 904
- Zobowiązania dotyczące finansowania	389 522	426 381	493 266	566 643	574 049
- Zobowiązania gwarancyjne	116 114	128 542	142 791	142 222	144 855

Źródło: Dane NBP, obliczenia własne.

Roczna dynamika głównych pozycji pozabilansowych banków w latach 2020–2024

(rok poprzedni = 100)

Zobowiązania pozabilansowe	2020	2021	2022	2023	2024
Warunkowe udzielone	114,0	109,8	114,6	111,4	101,4
Pozostałe zobowiązania udzielone	107,6	122,5	108,0	111,5	118,4
Ogółem	115,3	108,5	120,7	111,5	116,0

Źródło: Dane NBP.

i samorządowych. Można dodać, że dynamika zobowiązań gwarancyjnych wobec poszczególnych rodzajów sektorów zmieniała się w ostatnich latach stosunkowo często. W dużym stopniu można tę dynamikę wiązać z aktywnością Banku Gospodarstwa Krajowego w ramach realizacji programów rządowych.

Wśród wszystkich zobowiązań pozabilansowych tradycyjnie największą grupę stanowiły tzw. pozostałe zobowiązania pozabilansowe. Zmiany kursu walutowego następujące w ostatnich latach, wysoka wartość należności i zobowiązań walutowych klientów w bankach oraz wzrost obrotów handlu zagranicznego mogły stanowić istotną zachętę do wykorzystywania instrumentów pochodnych. Olbrzymie znaczenie dla rozwoju operacji miały też zmiany stóp procentowych, w tym także przewidywania dotyczące ich kształtowania się w przyszłości.

Trzeba odnotować, że 2024 r. przyniósł tym razem nieco szybszy łączny wzrost kwoty tych zobowiązań w bankach. Wzrost wyniósł 18,4%, podczas gdy rok wcześniej było to 11,5%. Udział tych zobowiązań w całości zobowiązań pozabilansowych sektora bankowego

udzielonych przez banki wzrósł o kolejne 1,7 pkt proc. i na koniec 2024 r. osiągnął poziom 87,6%.

Wśród tych zobowiązań tradycyjnie zdecydowanie dominowały zobowiązania wynikające z zawartych transakcji pochodnych, które stanowiły aż ok. 97% wartości pozostałych udzielonych zobowiązań i one miały dominujący wpływ na wzrost wszystkich zobowiązań pozabilansowych.

Spośród instrumentów pochodnych największe znaczenie tradycyjnie miały te oparte na instrumencie bazowym będącym stopą procentową. Stanowiły one ponad 80% wszystkich instrumentów pochodnych i ich znaczenie w ostatnim roku wyraźnie wzrosło. Ich udział wartościowo wzrósł do 82,9%. Nie może to dziwić w warunkach większej nieprzewidywalności poziomu stóp procentowych w przyszłości i narażenia uczestników rynku na większe ryzyko ich zmiany.

Ponad 70% kwoty transakcji na stopę procentową przypadało na transakcje z nierezydentami. Zdecydowanie przeważały z nimi transakcje IRS, a transakcje FRA miały zdecydowanie mniejsze znaczenie.

Struktura pozostałych zobowiązań pozabilansowych udzielonych banków w latach 2020–2024 (w %)

Pozostałe zobowiązania pozabilansowe	2020	2021	2022	2023	2024
- transakcje stopy procentowej	77,5	76,5	77,1	81,9	82,9
- transakcje walutowe	22,5	23,5	22,9	18,1	17,1
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Źródło: Dane NBP.

Transakcje z rezydentami dotyczyły niemal wyłącznie operacji z podmiotami niebankowymi i dotyczyły głównie transakcji IRS.

Wśród transakcji walutowych także zdecydowanie przeważały transakcje z nierezydentami (ok. 67,7% wolumenu), a najważniejszymi operacjami były FX swapy (łącznie ponad 50% wolumenu), w mniejszym stopniu dotyczyły transakcji CIRS i opcji. W kontraktach walutowych z krajowymi podmiotami przeważały operacje z podmiotami niefinansowymi, gdzie największe zaangażowanie dotyczyło zdecydowanie transakcji typu forward.

6. WYNIK FINANSOWY SEKTORA BANKOWEGO

Na wynik finansowy banków i jego strukturę, obok czynników związanych z działalnością banków i ich otoczeniem prawno-ekonomicznym działania, oddziaływało również stosowanie przez nie dwóch standardów rachunkowości – Międzynarodowych Standardów Rachunkowości lub krajowych standardów rachunkowości na poziomie

sprawozdań jednostkowych. W konsekwencji stosowania różnych rozwiązań, niektóre pozycje rachunku zysków i strat nie były w pełni porównywalne między bankami stosującymi odmienne standardy rachunkowości.

Analizując wynik finansowy sektora bankowego w ostatnich pięciu już latach, trzeba na wstępie zrobić bardzo wyraźne zastrzeżenie dotyczące olbrzymiego wpływu rezerw tworzonych przez poszczególne banki na pokrycie ryzyka prawnego związanego z istniejącym portfelem walutowych kredytów mieszkaniowych. Decyzje podejmowane przez poszczególne banki w sprawie utworzenia w danym roku wyższych rezerw były tak znaczące, że zaburzały one wyraźnie finalne roczne wyniki sektora bankowego. Chodzi tu bowiem o największe polskie banki i o ogromny w przeszłości portfel walutowych kredytów mieszkaniowych. Z tego też względu nawet w dobrych latach działalność banków końcowy wynik mógł być przeciętny w następstwie podjęcia przez jeden lub więcej banków decyzji o utworzeniu dodatkowych dużych rezerw. Z tej racji mechaniczne porównywanie wyników finansowych sektora bankowego w poszczególnych

ostatnich latach było obarczone tym ryzykiem i mogło prowadzić do nieuprząwionych uproszczeń.

Trzeba też dodać, że w ostatnich latach znane były też przykłady, że jeden bank lub więcej banków podejmowało decyzję o zawiązaniu olbrzymich rezerw już po zakończeniu roku i po przygotowaniu naszego corocznego raportu. W konsekwencji przedstawione w naszym raporcie wyniki za ostatni rok niekiedy mogły istotnie różnić się od finalnego zysku sektora bankowego. W tych warunkach nie sposób wykluczyć, że taka operacja nie zostanie powtórzona w tym roku raz jeszcze, szczególnie w świetle orzeczeń wydanych przez TSUE w ostatnim roku i wyroków polskich sądów oraz w warunkach wysokich wyników finansowych dających przestrzeń dla takich decyzji. Można w tym miejsce wyrazić tylko nadzieję, że wyniki banków za 2024 r. nie ulegną już dużej zmianie, choć jak wspomniano, po wcześniejszych doświadczeniach nie można też tego wykluczyć. Dlatego analizując poniżej wyniki sektora bankowego, warto zrobić wyraźne zastrzeżenie, że dane dotyczące sektora bankowego odnoszą się do sytuacji zaraportowanej do końca lutego 2025 r.

Porównując zaś wyniki finansowe uzyskane w dwóch ostatnich latach, trzeba zrobić przynajmniej jeszcze jedno zastrzeżenie. Było ono związane z ujęciem księgowym tzw. wakacji kredytowych. Po uchwaleniu ustawy z 2022 r. wprowadzającej tzw. wakacje kredytowe dla kredytobiorców złotych kredytów mieszkaniowych w latach 2022–2023 banki z góry jednorazowo ujęły w księgach skutki tego przywileju za 2 lata. Biorąc pod uwagę, że koszt tych wakacji został oszacowany na ok. 12 000 mln PLN, to oznaczało to, że faktyczny wynik

finansowy (bardziej brutto niż netto) wypracowany w obu latach został zaniżony w 2022 r. o ok. 6 000 mln PLN oraz zawyżony w 2023 r. o tę samą kwotę. Natomiast tzw. wakacje kredytowe w 2024 r. zostały uchwalone przez Parlament w 2023 r. i tylko na jeden rok, więc ich skutki nie mogły zostać skumulowane w jednym roku. ponadto, dostęp do tych wakacji był już dużo bardziej ograniczony i skutki finansowe dla samych banków były wyraźnie mniejsze (szacowano, że wyniosły one ok. 1 500 mln PLN).

Według pierwszych podanych publicznie informacji wynik finansowy netto sektora bankowego w 2024 r. wyniósł 42 182 mln PLN i był on znacznie wyższy od rezultatu uzyskanego rok wcześniej, kiedy wyniósł on 27 948 mln PLN. Specyfika minionego roku polegała przy tym na wysokim zysku wypracowanym w ostatnim miesiącu roku kalendarzowego. W kilku wcześniejszych latach pod koniec roku sektor generował straty lub wynik był bliski zera na skutek tworzonych wówczas rezerw. W 2024 r. przy narastającym wyższym zysku w trakcie roku te rezerwy były tworzone w sposób bardziej równomierny w trakcie roku. Tym samym wydaje się, że korekty wyniku za 2024 r. z tytułu dotwarzanych rezerw będą już mniejsze, skoro były one czynione w trakcie roku w wyższych rozmiarach.

Porównując wynik finansowy 2024 r. z rezultatami uzyskanymi we wcześniejszych latach, można wskazać, że był on nominalnie i realnie zdecydowanie lepszy niż w poprzednich latach. W ujęciu nominalnym był to najwyższy wynik finansowy w historii polskiej bankowości. Także w ujęciu realnym takim był. W latach 2011–2014, a więc przed wprowadzeniem podatku od instytucji finansowych zysk netto sektora wynosił każdego roku regularnie powyżej 15 000 mln PLN i po

uwzględnieniu utraty realnej wartości pieniądza w czasie ten wynik był słabszy od wyniku ostatniego roku.

Trzeba też wyraźnie podkreślić, że wynik osiągnięty w 2024 r. został po raz kolejny zrealizowany w warunkach istnienia wysokich stóp procentowych, których poziom może nie powtórzyć się w następnych latach (i oby tak się stało!). Stwarzało to wyjątkowe warunki do osiągnięcia wyższego dochodu odsetkowego, najważniejszego składnika dochodów banków.

Niestety, silne negatywne uwarunkowania regulacyjne, w tym obowiązywanie wysokiego podatku od instytucji finansowych, nadal znaczące obciążenia banków z tytułu opłat na BFG, bardzo szeroki zakres wydatków banków nieuznawanych za koszt uzyskania przychodów dla celów obliczania podatku dochodowego oraz wprowadzona możliwość skorzystania przez klientów z tzw. wakacji kredytowych skutecznie ograniczyły wynik finansowy sektora bankowego także w ostatnim roku. Wynik finansowy skutecznie obniżyła także niepewność prawna w odniesieniu do statusu walutowych kredytów mieszkaniowych. Bez tych uwarunkowań wynik finansowy ostatniego roku byłby jeszcze lepszy. Z drugiej strony ten wysoki wynik finansowy pozwolił wielu bankom finansować rozwiązanie problemu kredytów walutowych bez powodowania zagrożenia stabilności działania tych instytucji.

Warto w tym miejscu dokonać analizy poszczególnych składowych rachunku zysków i strat sektora bankowego, aby lepiej poznać czynniki, które miały wpływ na finalne rezultaty ekonomiczne banków. Jak wspomniano jest to czynione przy założeniu, że wyniki nie ulegną już istotnej zmianie. Przychody czy koszty działania oraz przychody i koszty odsetkowe pozostaną już na zaraportowanym poziomie.

Zmienić się mogą co najwyżej pozycje wynikowe, głównie w pozycjach salda rezerw i odpisów. Analiza składowych jest o tyle istotna, że pokazywała wpływ poszczególnych czynników na kształtowanie się wyniku sektora bankowego.

W zakresie podstawowego rodzaju dochodów banków, jakimi są dochody z odsetek banki osiągnęły w 2024 r. wynik jeszcze lepszy niż rok wcześniej. Stało się to możliwe przede wszystkim na skutek obowiązywania wysokich stóp procentowych w NBP, zmian stóp oprocentowania oferowanego za kredyty i depozyty bankowe. W okresie wyższych stóp procentowych banki były w lepszej sytuacji, bo rozpiętość między oprocentowaniem depozytów i kredytów mogła być większa, a jednocześnie nie były one zdeterminowane, aby podnosić oprocentowanie depozytów w warunkach olbrzymiej nadpłynności. Jednocześnie znaczna niepewność sytuacji ekonomicznej w kraju powodowała, że banki oczekiwały wyższej marży kredytowej jako ceny za ponoszone ryzyko.

Przychody odsetkowe banków zwiększyły się w 2024 r. o 4,3% w stosunku do roku poprzedniego. Była to w sumie niewielka zmiana wielkości przychodów. Wynikała ona z obowiązywania wysokich stóp procentowych w NBP, ale także z decyzji NBP podjętej w II połowie 2023 r. w sprawie dwóch obniżek stóp procentowych w banku centralnym. To spowodowało, że przychody realizowane w 2023 r. od tej samych rozmiarów akcji kredytowej mogły być wyższe niż osiągnięte w następnym roku. Dlatego też dynamika przychodów odsetkowych analizowana rok do roku była niska i dlatego była ona też niższa niż dynamika sumy bilansowej sektora bankowego (ponad 10%), niższa od dynamiki aktywów z tytułu dłużnych papierów wartościowych (także wzrost

Wynik finansowy sektora bankowego w 2024 r. (w mln PLN)

Lp.	Wyszczególnienie	Przychód	Koszty	Wynik
1	Odsetki	173 310	60 601	107 109
2	Prowizje	26 373	6 803	19 570
3	Przychody z tytułu dywidend	1 967		1 967
4	Pozostałe	2 531		2 531
I	Całkowite przychody operacyjne netto			131 177
1	Koszty ogólne, w tym:		50 950	- 50 950
	– wydatki na personel		28 181	- 28 181
	– koszty eksploatacyjne		22 769	- 22 769
II	Wynik operacyjny brutto			80 227
1	Amortyzacja		5 457	- 5 457
2	Rezerwy		11 624	- 11 624
3	Zysk lub strata z tytułu modyfikacji, netto		962	- 962
4	Odpisy aktualizujące z tytułu utraty wartości aktywów finansowych		6 350	- 6 350
5	Odpisy aktualizujące z tytułu utraty wartości aktywów niefinansowych		775	- 775
6	Pozostałe odpisy		10	- 10
III	Wynik z działalności operacyjnej			55 049
1	Ujemna wartość firmy odniesiona do wyniku finansowego			0
2	Udział w zyskach (stratach) jednostkach podporządkowanych	529		560
3	Wynik na operacjach pozostałych	20		20
4	Zysk (strata) z działalności zaniechanej			0
IV	Wynik brutto			55 598
	Podatek dochodowy			- 13 416
V	Wynik netto			42 182

Źródło: Dane KNF, obliczenia własne.

powyżej 10%) oraz zbliżona do dynamiki należności od sektora niefinansowego (wzrost o 4,6%).

To ten pokazywał, że w warunkach niezmienionych stóp procentowych w NBP w 2024 r., wzrost przychodów odsetkowych został wygenerowany przez masę – czyli wzrost środków będących w dyspozycji banków, a nie przez zmiany rentowności poszczególnych produktów bankowych. Wyższa dynamika aktywów w postaci dłużnych papierów wartościowych niż należności od sektora niefinansowego nie mogła w istniejących warunkach prowadzić do wyższego wzrostu przychodów odsetkowych.

Dla porównania można też przypomnieć, że w 2023 r. wzrost przychodów odsetkowych wyniósł aż 44%, ale w 2022 r. trwał jeszcze proces podnoszenia stóp procentowych, więc baza dla obliczania rocznej dynamiki w 2023 r. była wyraźnie niższa.

Przyrost przychodów odsetkowych nie był imponujący także z innych powodów. Po pierwsze, znacząca część nowych kredytów mieszkaniowych była udzielona ze stałą stopą procentową. W warunkach oczekiwań w przyszłości obniżenia stóp oficjalnych NBP, to oprocentowanie stałe było niższe niż bieżące oprocentowanie zmienne. Zatem w tych warunkach, im więcej było kredytów o okresowo stałej stopie procentowej, tym wzrost dynamiki przychodów odsetkowych mógł być mniejszy. Po drugie, osiąganiu wyższych dochodów odsetkowych nie sprzyjała w minionym roku niska akcja kredytowa. Wielu klientów chętniej spłacało kredyty w przyspieszonym tempie niż zaciągało nowe zobowiązania finansowe. W tych warunkach nawet podwyższenie marży kredytowej od nowych kredytów niewiele zmieniało sytuację. I po trzecie, do niższej dynamiki przychodów odsetkowych przyczyniło się wprowadzenie ustawo-

wego prawa do wakacji kredytowych dla kredytobiorców złotych kredytów mieszkaniowych. Popularność tego rozwiązania wśród kredytobiorców spowodowała, że banki utraciły kilku-miesięczne odsetki od tych kredytów w 2024 r. Biorąc pod uwagę, że wakacje mogły dotyczyć 4 miesięcy w ubiegłym roku, to skala utraconych przychodów odsetkowych była dla banków znacząca. Jak wspomniano wyżej, szacowano ją na ok. 1 500 mln PLN.

Niskie tempo wzrostu przychodów odsetkowych okazało się w 2024 r. jednocześnie wyższe niż dynamika kosztów odsetkowych banków. Koszty odsetkowe banków zmniejszyły się o 6,2%. Wolumen depozytów bankowych rósł w minionym roku bardziej dynamicznie, więc spadek kosztów odsetkowych musiał być skutkiem oferowania przez banki niższego oprocentowania depozytów w 2024 r. niż w 2023 r. Dla porównania można przypomnieć, że w 2023 r. koszty odsetek wzrosły w bankach aż o 63,9%. Nie trzeba dodawać, że dynamika kosztów odsetkowych była w ostatnim roku nieporównywalnie wolniejsza niż w poprzednim roku. Rok 2024 to był też czas decyzji wielu deponentów o zmianie struktury terminowej swoich środków utrzymywanych w banku.

Warto też podkreślić, że obniżenie kosztów nastąpiło w okresie, w którym banki nie rywalizowały między sobą o lokaty bankowe, ponieważ wiedziały już, jakie są skutki finansowe obowiązywania ustawowych wakacji kredytowych. Banki były też nadpłynne i wyższe oprocentowanie było niekiedy stosowane w krótkich akcjach dla celów wizerunkowych niż z powodu realnej potrzeby pozyskania większych depozytów.

W efekcie innej dynamiki przychodów i kosztów odsetkowych banki uzyskały

w 2024 r. wyższy dochód odsetkowy. Wyniósł on 107 109 mln PLN. Był on o 12,1% wyższy niż rok wcześniej. Jak już wspomniano, było to o tyle prostsze zadanie, że został on uzyskany w warunkach obowiązywania wysokich rynkowych stóp procentowych. Tempo wzrostu dochodu odsetkowego było nieco wyższe niż tempo wzrostu aktywów sektora bankowego, w tym także aktywów generujących przychody i koszty odsetkowe.

Wzrost dochodów odsetkowych w 2024 r. nie spowodował zwiększenia znaczenia tej kategorii dochodów w całości dochodów banków. Ten poziom był już w 2023 r. tak wysoki, że trudno było wyobrazić sobie dalszy jego wzrost nawet w warunkach istnienia wysokich rynkowych stóp procentowych. Ten udział był też do pewnego stopnia pochodną wyników banków z działalności finansowej. W efekcie dochody odsetkowe odpowiadały w ostatnim roku za ponad 80% całkowitych przychodów operacyjnych banków. Rok wcześniej ten udział był jednak znacznie wyższy. Różnica była przy tym istotna. Na koniec 2024 r. poziom wynosił 81,7%, a rok wcześniej aż 88,8%. Wynik uzyskany w 2023 r. był rekordowy w ostatnich latach w sektorze bankowym.

To była niestety do pewnego stopnia smutna konstatacja wyników finansowych banków za ostatnie lata. Bankom przychodziło stosunkowo łatwo zwiększanie dochodów odsetkowych i w ten sposób generowanie lepszych wyników, ale w zakresie realizowanych dochodów pozaodsetkowych można uznać, że sytuacja była gorsza. Łączne dochody pozaodsetkowe sektora bankowego w 2022 r. wyniosły 17 009 mln PLN, w 2023 r. spadły do zaledwie 12 085 mln PLN. W 2024 r. zwiększyły się one do 24 068 mln PLN. Dlatego w ostatnim roku znaczenie tych dochodów całkiem wyraźnie

wzrosło. Tym niemniej, ten udział był analogiczny jak uzyskany w 2022 r.

Trzeba też przyznać, że nadal istnieje bardzo silne uzależnienie sektora bankowego od wyniku odsetkowego i to może zapowiadać wyraźnie gorsze wyniki banków, gdy NBP silniej obniży oficjalne stopy procentowe. Także pod kątem zapowiadanego wprowadzenia regulacji unijnej dotyczącej wartości odstającej w zakresie dochodów odsetkowych istniejąca struktura dochodów banków stanie się jeszcze większym wyzwaniem dla sektora bankowego.

Powyższe kilkuletnie zestawienie (choć można byłoby uzupełnić je także o dane za drugą dekadę XXI wieku) pokazywało bardzo dużą zmienność dochodów pozaodsetkowych w poszczególnych latach. Wynikało to głównie z ogromnego znaczenia zmiennych dochodów banków pochodzących z operacji finansowych. Relatywnie nieduże znaczenie dochodów prowizyjnych w całości dochodów banków nie stabilizowało dochodów pozaodsetkowych w czasie.

Warto też wspomnieć, że warunki makroekonomiczne działania banków w 2024 r. były lepsze w porównaniu z poprzednimi latami, stąd skala dochodów pozaodsetkowych mogła być wyższa, zwłaszcza w warunkach wyraźnego wzrostu sumy bilansowej sektora bankowego. Na ograniczenie dochodów pozaodsetkowych wpływała natomiast do pewnego stopnia polityka regulacyjna, w tym ustawowe określenie wysokości opłat związanych z kartami płatniczymi, prawo do bezpłatnego rachunku bankowego, ale z pewnością te przykłady nie mogły stanowić jednak wyjaśnienia powodów ograniczonych dochodów pozaodsetkowych banków. Bez wyraźnej zmiany polityki banków i wzmocnienia nacisku na dochody pozaodsetkowe trudno

będzie stabilizować rentowność działania banków w przyszłości, zwłaszcza w warunkach ograniczonego popytu na kredyt.

Największą pozycję dochodów pozaodsetkowych stanowiły tradycyjnie dochody osiągnięte w formie opłat i prowizji.

W 2021 r. stanowiły one blisko 80% dochodów pozaodsetkowych zrealizowanych przez sektor bankowy. Jednak już w 2022 r. i w 2023 r. dochody z opłat i prowizji stanowiły nawet ponad 100% całości dochodów pozaodsetkowych. W 2023 r. były one nawet dwukrotnie wyższe od całości dochodów pozaodsetkowych banków. Wynikało to z fatalnych wyników banków uzyskiwanych w zakresie dochodów finansowych. W 2024 r. udział opłat i prowizji obniżył się do 80% dochodów pozaodsetkowych.

Dochody z tytułu opłat i prowizji wzrosły w 2024 r. o 4,6% i wynik ten uzyskano po wzroście tej pozycji rok wcześniej zaledwie o 1,3%. Wzrost dochodów z tytułu opłat i prowizji nastąpił w 2024 r. w tempie wolniejszym niż zmiana sumy bilansowej sektora bankowego.

Te wyniki pokazywały ograniczoną zdolność banków do uzyskiwania dochodów z opłat i prowizji oraz zapewne przywiązywanie mniejszej wagi do wzrostu tych dochodów w okresie wysokich i stale rosnących dochodów odsetkowych. Uzasadniając te przypuszczenia, można jeszcze dodać, że w 2022 r. dochody z prowizji wzrosły w tempie wyższym niż tempo wzrostu aktywów, ale już w następnych dwóch latach tak nie było. Do pewnego stopnia wynikało to z faktu, że najszybciej rosnącą grupą aktywów banków był portfel papierów wartościowych.

W zakresie dochodów z opłat i prowizji można też dodać, że tempo wzrostu

tej kategorii dochodów było niższe niż tempo wzrostu kosztów działania banków w ostatnim roku. Jeszcze w 2023 r. tak nie było i wówczas rosnące dochody prowizyjne mogły pokryć rosnące koszty działania banków. W następnym roku ten parytet nie został utrzymany.

Na podkreślenie zasługuje też, że nominalnie większe dochody z opłat i prowizji w 2024 r. wynikały głównie ze wzrostu przychodów z tego źródła (o 3,2%), a koszty płaconych prowizji i opłat zmniejszyły się (o 0,8%). Ten wynik też nie napawał optymizmem, bowiem od 2022 r. następowało wyraźne spowolnienie tempa wzrostu przychodów prowizyjnych, a wyższy wynik z tej pozycji był mocniej skutkiem ograniczania tego rodzaju kosztów w bankach.

Banki uzyskały w 2024 r. wyraźnie lepszy wynik z tytułu dochodów z dywidend. Wzrost w porównaniu z 2023 r. wyniósł aż 34,4%. Rok wcześniej wzrost dochodów z tego tytułu wyniósł 17,3%. Ten wynik wymaga podkreślenia, ponieważ został on zrealizowany po roku bardzo słabej koniunktury gospodarczej w kraju, a mimo to dynamika tego rodzaju dochodu była znacznie wyższa. W ujęciu nominalnym kwota dywidend uzyskana w 2024 r. była jednak niższa niż dochody z dywidend w latach 2018–2019, ale wówczas koniunktura gospodarcza też była dużo lepsza.

W poprzednim roku najgorszy wynik był jednak realizowany przez banki w zakresie dochodów z pozostałych źródeł, tj. operacji finansowych i operacji wymiany. Tak wysokiego ujemnego wyniku z tego źródła jak w 2023 r. nie było w polskiej bankowości. Opiewał on wówczas na rekordową kwotę 8 082 mln PLN. Natomiast w 2024 r. banki wygenerowały z tego tytułu pozytywny wynik w wysokości 2 531 mln PLN i też nominalnie był on rekordowo wysoki,

Porównanie wyniku finansowego sektora w 2024 r. z wynikiem z 2023 r. (w mln PLN)

Lp.	Wyszczególnienie	Wynik 2023 r.	Wynik 2024 r.	Dynamika 2023 = 100%
1	Odsetki	95 537	107 109	112,1
2	Prowizje	18 708	19 570	104,6
3	Przychody z tytułu dywidend	1 463	1 967	134,4
4	Pozostałe	- 8 082	2 531	X
I	Całkowite przychody operacyjne, netto	107 626	131 177	121,9
1	Koszty ogólne, w tym:	- 45 893	- 50 950	111,0
	– wydatki na personel	- 24 972	- 28 181	112,9
	– koszty eksploatacyjne	- 20 921	-22 769	108,8
II	Wynik operacyjny brutto	61 733	80 227	130,0
1	Amortyzacja	- 4 973	- 5 457	109,7
2	Rezerwy	- 9 045	- 11 624	128,5
3	Zysk lub strata z tytułu modyfikacji	727	- 962	132,3
4	Odpisy aktualizujące z tytułu utraty wartości aktywów finansowych	- 6 961	- 6 350	91,2
5	Odpisy aktualizujące z tytułu utraty wartości aktywów niefinansowych	- 129	- 92	73,6
6	Pozostałe odpisy	- 64	- 775	64,5
III	Wynik z działalności operacyjnej	41 289	- 10	15,6
	Ujemna wartość firmy odniesiona do wyniku finansowego	0	0	X
	Udział w zyskach (stratach) jedn. podporządkowanych	558	0	X
	Wynik na pozostałych operacjach	13	20	153,8
	Zysk/strata brutto z działalności zaniechanej	2	0	X
IV	Wynik brutto	41 862	55 598	132,8
	Podatek dochodowy	- 13 915	- 13 416	96,4
V	Wynik netto	27 948	42 182	150,9

Źródło: Dane KNF, obliczenia własne.

tyłe że tym razem w ujęciu pozytywnym.

Można oczywiście wskazywać, że dochody banków z tego źródła cechują się wysoką zmiennością i silny wzrost lub spadek dochodów w jednym roku nie może stanowić podstawy do wyciągania jakichkolwiek daleko idących wniosków. Przykładowo w 2021 r. banki osiągnęły w tym zakresie rekordowy dotychczas zysk w wysokości 2 155 mln PLN, a w 2022 r. uzyskały już tylko 62 mln PLN. Jednak rosnąca wymiana międzynarodowa polskiej gospodarki oraz profesjonalizm banków powinny predysponować te instytucje do stabilizowania wyników w tym obszarze.

Łącznie wynik uzyskany z działalności bankowej (całkowite dochody operacyjne) wyniósł 131 177 mln PLN i był o 21,9% wyższy od wyniku z poprzedniego roku. Dynamika tego wyniku była zatem bardzo wysoka, ale warto przypomnieć, że została zrealizowana w warunkach wysokich stóp procentowych, trudnych raczej do powtórzenia w następnych latach oraz w sytuacji silnego odwrócenia wyniku w operacji finansowych i operacji wymiany.

W 2024 r. banki prowadziły nadal politykę limitowania kosztów swojego działania. W warunkach znacznie wyższych dochodów nie była ona jednak tak restrykcyjna, jak miało to miejsce w przeszłości. To złagodzenie może stanowić wyzwanie w momencie, gdy stopy procentowe zostaną obniżone i dochody odsetkowe banków zmniejszą się.

Warto jednak dodać, że wysokie obciążenia finansowe nakładane na banki powodowały dalszy wzrost kosztów działania tych instytucji w ostatnich latach. Dodatkowo w latach 2022–2024 koszty banków zwiększyły się też na skutek szybkiego wzrostu cen wykorzystywanych towarów, energii i usług obcych.

Koszty działania banków wzrosły w 2024 r. aż o 11%, a więc w tempie zbliżonym do tempa wzrostu wartości sumy bilansowej sektora bankowego w ostatnim roku, ale też w tempie wyższym niż osiągnięte tempo wzrostu portfela kredytowego banków. Warto przy tym przypomnieć, że w 2023 r. te koszty zwiększyły się zaledwie o 1,4%, co w warunkach wysokiej inflacji było wówczas dużym osiągnięciem. To tempo wzrostu z 2023 r. nie było jednak dobrą bazą odniesienia dla porównania dynamiki w 2023 r.

Roczna dynamika kosztów działania banków w latach 2020–2024

(rok poprzedni = 100)

Rok	2020	2021	2022	2023	2024
Koszty działania banków	99,7	102,2	127,7	101,4	111,0
– koszty pracownicze	98,3	105,1	111,6	122,0	112,9
– koszty ogólnego zarządu	101,1	99,2	144,9	84,4	108,8

Źródło: Dane NBP.

i w 2024 r. Wynikało to z faktu, że w 2022 r. wzrost kosztów wyniósł aż 27,7%, w dużym stopniu na skutek pojawienia się dodatkowych kosztów o charakterze jednorazowym (takich jak koszt budowy tzw. SOBK-a, wpłaty na Fundusz Wsparcia Kredytobiorców etc.).

Patrząc na dynamikę kosztów działania, bardzo ciekawych informacji dostarczała struktura tych kosztów i jej zmiana w ostatnich latach.

W zakresie kosztów pracowniczych odnotowano wysoki ich wzrost w ostatnim roku. Był to trzeci rok ich dynamicznego wzrostu, choć należy pamiętać, że we wcześniejszych latach banki starały się bardzo ograniczać je poprzez limitowanie tempa wzrostu płac oraz redukcję liczby zatrudnionych pracowników. W 2024 r. dynamika kosztów pracowniczych była niższa niż rok wcześniej, ale to wyhamowanie nie było bardzo silne. Nadal dynamika uzyskana w 2024 r. była wyższa niż w 2022 r.

Było to spowodowane lepszymi wynikami banków oraz wysoką inflacją. Zatrudnienie w bankach też ponownie minimalnie wzrosło, co powodowało dalszy wzrost kosztów. W warunkach braku wielu

specjalistów na rynku nie dało się już dalej ograniczać kosztów działania. Wzrost kosztów był zatem wynikiem większej presji płacowej i niskiego bezrobocia.

Inaczej przedstawiała się sytuacja w zakresie kosztów ogólnego zarządu. W 2022 r. nastąpiła faktyczna eksplozja kosztów ogólnego zarządu. Wzrosły one wówczas aż o 45%, co różniło ten rok od lat wcześniejszych, gdy rosły one w sposób bardziej umiarkowany. Koszty ogólnego zarządu były też w tamtym roku zdecydowanie wyższe niż koszty pracownicze. We wcześniejszych latach obie wielkości tych kosztów były bardzo zbliżone do siebie, z niewielką nawet przewagą dla kosztów pracowniczych. Ten wzrost w 2022 r. był spowodowany głównie nowymi kosztami regulacyjnymi banków (wpłata na system ochrony banków komercyjnych, nowa wpłata do Funduszu Wsparcia Kredytobiorców, zwiększenie wpłat do systemów ochrony instytucjonalnej w bankowości spółdzielczej).

W następnym roku brak kilku z tych dodatkowych obciążeń sektora bankowego automatycznie spowodował, że koszty ogólnego zarządu zmniejszyły się. W 2024 r. ponownie wzrosły one o 8,8%.

Koszty eksploatacyjne banków w latach 2020–2024 (w mln PLN)
i ich dynamika w 2024 r.

Wyszczególnienie	2020	2021	2022	2023	2024	Dynamika 2023 = 100%
Koszty eksploatacyjne	17 256	17 121	24 800	20 921	22 769	108,8
- wpłaty banków na Bankowy Fundusz Gwarancyjny	3 221	2 256	2 195	1 455	1 563	107,4
- podatek bankowy	4 496	4 690	5 430	5 208	5 800	111,4

Źródło: Dane NBP.

Banki wniosły do BFG w 2024 r. składki w wysokości 1 563,4 mln PLN, co oznaczało zwiększenie obciążenia na rzecz tej instytucji o 7,4% w porównaniu z poprzednim rokiem, ale była to nadal kwota znacznie niższa niż w 2022 r.

W 2024 r. banki zapłaciły też wysoką kwotę podatku od instytucji finansowych. Można szacować, że wyniósł on ok. 5 800 mln PLN, co stanowiło wzrost w ostatnim roku o ok 11% w porównaniu z rokiem poprzednim. Wynikało to ze wzrostu kwoty aktywów kredytowych, choć w drugą stronę działało zwiększenie kapitałów własnych i portfela skarbowych papierów wartościowych.

W tych warunkach koszty ogólnego zarządu obniżyły się w ostatnim roku w porównaniu z 2023 r., ale nadal pozostały one wysokie. To spowodowało dalszą zmianę struktury kosztów działania banków. Dominującą pozycję potwierdziły koszty pracownicze, a koszty ogólnego zarządu były od nich wyraźnie mniejsze.

Przy wzroście kosztów działania banków o 11% i zdecydowanie szybszym wzroście całkowitych przychodów operacyjnych netto sektor bankowy osiągnął wyraźną poprawę wyniku operacyjnego brutto. Ukształtował się on w wysokości 80 227 PLN i był on ponownie aż o 30% wyższy niż w roku poprzednim. Był to czwarty rok z rzędu wzrostu tej wartości, a w 2024 r. jego dynamika była podobna jak rok wcześniej.

Kolejną pozycją kosztów były koszty amortyzacji. Były one w minionym roku o 9,7% wyższe niż w 2023 r. i jednocześnie były one najwyższe w ostatnich latach. Wyższy wynik finansowy banków w latach 2022–2023 zaowocował poniesieniem większych nakładów inwestycyjnych, co przełożyło się na wzrost kosztów z tytułu amortyzacji w 2024 r. Ten wynik

można oceniać pozytywnie, szczególnie po podobnej dynamice tych kosztów w 2023 r.

Warto też zauważyć, że wzrost odpisów amortyzacyjnych był większy w zakresie wartości niematerialnych i prawnych (o 19,4%) niż w nieruchomościach i rzeczowych aktywach trwałych (o 2,9%). Ta tendencja miała miejsce już kolejny rok z rzędu. To świadczyło o kluczowym znaczeniu inwestycji bankowych w nowe technologie.

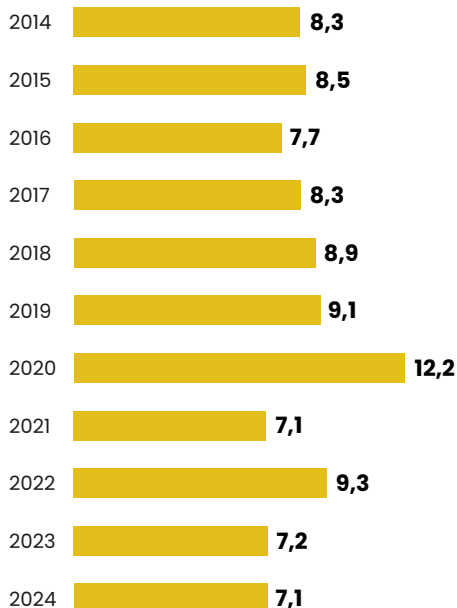
Poważną pozycją w rachunku zysków i strat był w ostatnich latach wynik zrealizowany z tytułu modyfikacji. W 2023 r. banki uzyskały pozytywny wynik w tym obszarze w wysokości 727 mln PLN. W następnym roku wykazały one stratę w wysokości 962 mln PLN. Zatem podobnie jak w przypadku dochodów z operacji finansowych oraz z operacji wymiany pozycja ta cechuje się dużą niestabilnością w kolejnych latach. Można bowiem przypomnieć, że w 2022 r. strata w tej pozycji wyniosła aż 5 639 mln PLN.

Na wielkość wyniku operacyjnego netto duży wpływ ma wynik zrealizowany na zabezpieczeniach. Była to zawsze olbrzymia pozycja w ujęciu nominalnym i nawet niewielka jej zmiana potrafiła istotnie wpływać na wielkość finalnego zysku wypracowanego w sektorze bankowym.

W ujęciu nominalnym saldo wszystkich odpisów aktualizujących wyniosło w 2024 r. 7 135 mln PLN, podczas gdy rok wcześniej było to 7 156 mln PLN. Oznaczało to bardzo niewielką zmianę salda w ostatnim roku. Jednocześnie kwota ta była wyraźnie niższa niż zrealizowana w 2022 r. (9 309 mln PLN). Stopniowa stabilizacja koniunktury w 2024 r. nie wymusiła już zwiększenia odpisów. To był też jeden z powodów znacznie lepszych wyników

Saldo odpisów aktualizujących

(dane w bln PLN)



Źródło: Dane KNF.

sektora bankowego. Omawiając te dane, trzeba jednak zastrzec, że dane dotyczące odpisów mają charakter wstępny, gdyż były one jeszcze przed badaniem prowadzonym przez biegłego rewidenta.

Można także dodać, że jeszcze w 2022 r. w sytuacji pierwszej poprawy wyników banków w ostatnich latach i instytucje te zdecydowały się na silniejsze pokrycie niepracujących aktywów wyższymi odpisami, aby być jeszcze bardziej bezpiecznymi. W następnych latach takie działania nie były już potrzebne, bo poziom pokrycia należności o niższej jakości odpisami i rezerwami (tzw. wskaźnik „wyrezerwowania” portfela należności gorszej jakości) był już

odpowiednio wysoki. W 2024 r. obniżył się on z 62% do 56% (obliczonego dla fazy 3), ale pozostał na jednym z najwyższych poziomów spośród wszystkich krajów UE.

W 2024 r. ponownie bardzo silny wpływ na wyniki sektora bankowego miało saldo utworzonych rezerw. Jak wspomniano już wyżej, to był punkt największych wątpliwości dotyczących faktycznych wyników finansowych osiągniętych przez sektor bankowy w minionym roku.

Warto podkreślić, że saldo utworzonych w każdym roku rezerw rośnie w bankach w ostatnich latach. Jeszcze w 2019 r. wyniosło ono tylko 2 405 mln PLN, w 2020 r. 5 496 mln PLN, w 2021 r. było to już 8 317 mln PLN, w 2022 r. 7 873 mln PLN, a w 2023 r. 9 045 mln PLN. Natomiast według wstępnych danych w 2024 r. banki zawiązały rezerwy na rekordową kwotę 11 624 mln PLN i zapewne będzie ona jeszcze podlegać korekcie, tak jak miało to miejsce we wcześniejszych latach. Te potężne kwoty bardzo silnie oddziaływały na wynik całego sektora bankowego w kolejnych latach, a skłonność do ich dotworzenia wynikała także z wielkości bieżących zysków banków, które umożliwiały zwiększenie rezerw bez ryzyka wpadnięcia w stratę finansową. Te rezerwy mogły bowiem być tworzone z trochę większą elastycznością, zwłaszcza gdy zdecydowana większość nich została zawiązana na ryzyko prawne oraz możliwe ugody z kredytobiorcami dotyczące walutowych kredytów mieszkaniowych. Ale 2024 r. przyniósł także kolejne wyroki sądowe i rozstrzygnięcia TSUE, czy uchwała Sądu Najwyższego, które wymusiły stworzenie większych rezerw przez banki. Dobrze się stało, że nastąpiło to w okresie lepszych wyników finansowych banków, gdy wyższe rezerwy nie zagrażały wynikom banków i ich stabilności finansowej.

Warto zwrócić uwagę, że w okresie 2019–2024 łączne saldo utworzonych rezerw wyniosło blisko 45 000 mln PLN. I mowa tu jest tylko o saldzie, bo rezerw utworzono więcej, ale niektóre zostały już rozwiązane na skutek zmaterializowania się ryzyka, na które zostały stworzone. Łącznie szacuje się, że przekroczyły one poziom 85 000–90 000 mln PLN, co było ogromną kwotą. Z jednej strony o tyle mógłby być wyższy skumulowany wynik finansowy sektora bankowego, z drugiej strony pokazuje, ile rezerw będą jeszcze musiały zapewne dotworzyć banki, jeśli ma się w pamięci wyliczenia KNF dotyczące wielkości łącznych strat sektora bankowego w przypadku utrwalenia się całkowicie niekorzystnej dla banków linii orzeczniczej w zakresie sporów sądowych kredytobiorców z bankami dotyczących unieważnienia walutowych kredytów mieszkaniowych.

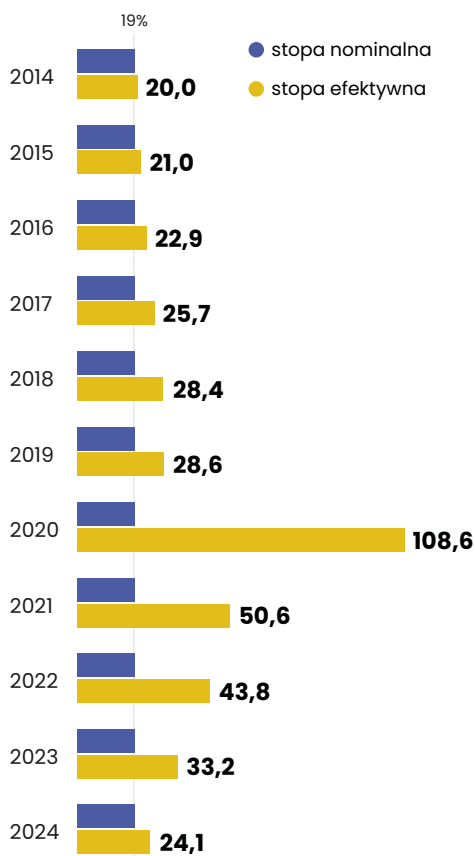
Po potrąceniu odpisów i rezerw wynik brutto sektora bankowego wyniósł w ostatnim roku 55 598 mln PLN i był on aż o 32,8% wyższy od wyniku zrealizowanego w 2023 r. Była to duża różnica w porównaniu z latami poprzednimi, choć dynamika uzyskana w 2023 r. była zdecydowanie jeszcze wyższa.

Podatek dochodowy zapłacony przez sektor bankowy w 2024 r. wyniósł 13 416 mln PLN i był on niższy od podatku zapłaconego rok wcześniej (mniej o 3,6%). Był on niższy mimo znacznie wyższej kwoty zysku brutto. Już w 2023 r. kwota zapłaconego podatku wzrosła w tempie wyraźnie wolniejszym niż tempo wzrostu wyniku finansowego brutto banków. Poszukując powodów takiej sytuacji, warto zwrócić uwagę na kontynuację procesu rozwiązywania problemu walutowych kredytów mieszkaniowych. Rozwiązywane były stare rezerwy, które służyły pokryciu strat i które mogły choć częściowo być uznane

za koszt podatkowy. Skala rozwiązywanych rezerw była też inna w stosunku do kwot nowo utworzonych rezerw. Niższe były też realnie opłaty na BFG, które nie są kosztem uzyskania przychodów dla celów podatkowych.

Nominalna i efektywna stopa opodatkowania banków

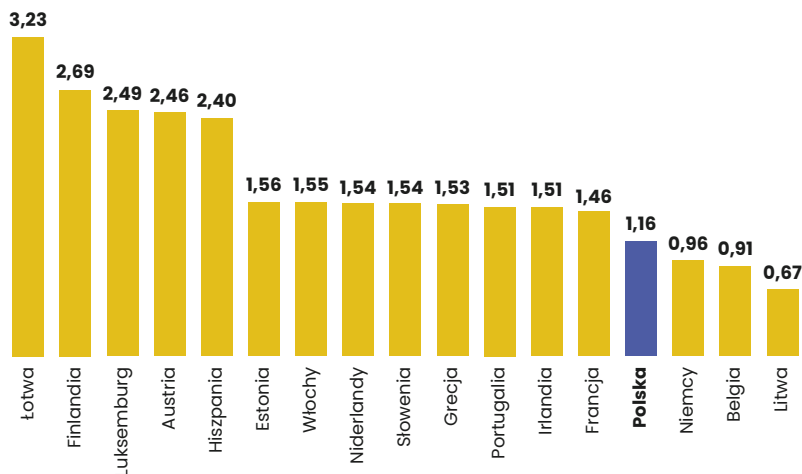
(dane w %)



Źródło: Dane KNF.

Wynik finansowy do PKB w UE w 2024 r.

(dane w %)



Źródło: Opracowanie własne ZBiA ZBP, dane KNF, SSM.

Jeszcze w 2022 r. efektywna stopa obciążenia dochodu brutto sektora bankowego podatkiem dochodowym od osób prawnych wyniosła aż 43,8%. Była ona zatem wówczas dwukrotnie wyższa niż nominalna stawka podatku (19%), m.in. na skutek bardzo wysokich obciążeń regulacyjnych istniejących w tamtym roku. W 2023 r. efektywna stopa opodatkowania obniżyła się do poziomu 33,2%. Można dodać, że część banków poniosła w 2023 r. stratę finansową i to także wpływało na poziom efektywnego opodatkowania dochodu w skali całego sektora bankowego.

W 2024 r. efektywna stopa opodatkowania ponownie uległa dalszemu obniżeniu – tym razem do poziomu 24,1%. Nie zmienia to faktu, że była ona nadal znacznie wyższa od nominalnej stawki podatku dochodowego.

Na skutek restrykcyjnych przepisów podatkowych efektywna stopa opodatkowania będzie pozostawała na wysokim poziomie też w kolejnych

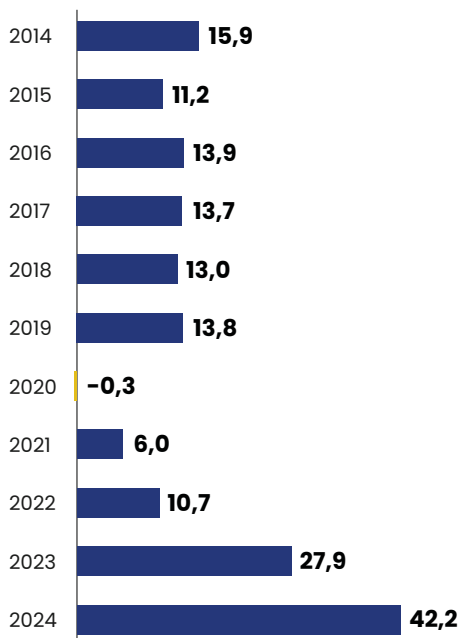
latach. Trzeba bowiem pamiętać, że kwota podatku była skutkiem zastosowania podejścia, w którym podatek od instytucji finansowych nie jest uznawany za koszt uzyskania przychodów dla celów obliczenia podatku dochodowego i podobnie rzecz ma się z opłatami wnoszonymi przez banki do Bankowego Funduszu Gwarancyjnego. Te restrykcyjne przepisy podatkowe dotycząc także możliwości zaliczania odpisów/rezerw na kredyty o obniżonej jakości do kosztów uzyskania przychodów.

Gdyby do kwoty podatku dochodowego dodać jeszcze koszt podatku sektorowego, czyli podatku od niektórych instytucji finansowych, to efektywna stopa opodatkowania zysku banków wynosiłaby w 2024 r. ok. 34,5%.

Po odliczeniu podatku dochodowego i po odprowadzeniu pozostałych obowiązkowych obciążeń zysku, wynik finansowy netto sektora bankowego

Wynik finansowy netto sektora bankowego

(dane w bln PLN)



Źródło: Dane KNF.

wyniósł w 2024 r. 42 182 mln PLN. Ten rezultat został już omówiony na początku tego podrozdziału i komentarz w tym zakresie nie będzie w tym miejscu już powtarzany.

7. WYBRANE WĘZŁOWE WSKAŹNIKI DZIAŁALNOŚCI BANKÓW

Wybrane węzłowe wskaźniki działalności banków wskazywały na zmianę wyników działalności banków w 2024 r. na tle sytuacji występującej w latach poprzednich. Pozwalały one zaobserwować zmiany struktury dochodów, kosztów

i efektywność działania sektora bankowego w dłuższym horyzoncie.

Jak wskazano już wyżej, analiza źródeł dochodów banków wskazywała na zatrzymanie procesu stopniowego wzrostu znaczenia dochodów odsetkowych w 2024 r. kosztem większego znaczenia dochodów pozaodsetkowych. Stanowiło to odwrócenie zjawiska obserwowanego w latach poprzednich. Niemniej jednak, silne trudności banków w generowaniu wyższych dochodów pozaodsetkowych powodowały, że ich udział w całości dochodów pozostawał nadal na niskim poziomie. O przyczynach tego stanu była już mowa wyżej.

W zakresie sposobu rozdysponowania dochodu, powstałego w wyniku działalności bankowej, nastąpiły w minionym roku także zmiany i były one lepiej zauważalne w horyzoncie kilku lat.

Od 2020 r. widoczne było stopniowo malejące znaczenie bardzo wysokich kosztów działania banków, włączając w to także koszty amortyzacji. Wówczas odpowiadały one 63,5% przychodów operacyjnych banków. W ostatnim roku na skutek braku nadzwyczajnych kosztów regulacyjnych, jakie istniały chociażby w 2022 r., udział kosztów działania banków był niższy niż 50%. Oczywiście przed wprowadzeniem w Polsce podatku bankowego ten poziom ok. 50% nie był zjawiskiem wyjątkowym, ale w realiach silnych obciążeń regulacyjnych sektora, był to wynik niemożliwy do uzyskania wcześniej. Dopiero powstanie korzystnych warunków w postaci istnienia wysokich stóp procentowych pozwoliło na ponowne obniżenie udziału kosztów działania banków do poziomu poniżej 50% przychodów operacyjnych banków. Zmiana wielkości innych obciążeń fiskalnych czy parafiskalnych miała dla banków już wyraźnie mniejsze znaczenie

Współczynniki operacyjne dochodów w latach 2020–2024 (w %)

Udział w wyniku z działalności bankowej	2020	2021	2022	2023	2024
Dochodów odsetkowych	76,1	69,2	81,7	88,8	81,7
Dochodów pozaodsetkowych	23,9	30,8	18,3	11,2	18,3

Źródło: Dane NBP, obliczenia własne.

z punktu widzenia uzyskania tego wyniku. Ważne było, że w 2024 r. udało się utrzymać malejące znaczenie tej pozycji, mimo całkiem szybkiego wzrostu nominalnego tych kosztów.

Poziom obciążenia banków z tytułu utworzonych odpisów netto był także najwyższy w 2020 r., podobnie jak miało to miejsce w zakresie kosztów działania banków. W następnych latach to znaczenie stopniowo malało i w 2024 r. (udział 14,3%) było ono ponad o połowę niższe niż w 2020 r. (30,4%). Było to wynikiem mniejszej skali odpisów, wyższych rezerw oraz wyższych dochodów banków. Udział tej pozycji w 2024 r. był bardzo zbliżony do poziomu z 2018 r., a więc jeszcze sprzed okresu tworzenia rezerw na ryzyko prawne z tytułu walutowych kredytów mieszkaniowych.

Łącznie koszty w rozdysonowaniu przychodów wyniosły w 2024 r. 57,4%. Było to znacznie mniej od rekordowego wyniku 94% uzyskanego w 2020 r. i był to jeden z najniższych poziomów w ostatnich latach. W 2023 r. wynosił on 61,6%.

Na zysk netto przypadło w 2024 r. 32,3% wypracowanego dochodu. To były dane wyraźnie lepsze niż w poprzednich latach. Ten wynik będzie oczywiście też zależeć od finalnych decyzji banków w sprawie ewentualnego zwiększenia kwoty

utworzonych rezerw. Jednak ten zarportowany wynik był bardzo wysoki. Dla porównania można podać, że w latach przed pandemią wynosił on ok. 20%.

W rozdysonowaniu wyniku od 2017 r. rosło znaczenie podatku dochodowego. Tylko w 2020 r. uległo ono zmniejszeniu, co było pochodną straty netto odnotowanej łącznie przez cały sektor bankowy. Od 2021 r. sektor bankowy powrócił na ścieżkę rosnącego znaczenia podatku dochodowego w rozdysonowaniu dochodu. W 2024 r. znaczenie podatku ponownie pewnemu uległo obniżeniu. Jednak poziom 10,3% był nadal wyższy niż w 2022 r. lub w latach wcześniejszych.

Gdyby do tej wielkości dodać jeszcze ciężar podatku od instytucji finansowych, to ten udział nie wynosiłby 10,3%, ale ok. 14,7% dochodu sektora bankowego.

Analizując strukturę kosztów działania banków, warto podkreślić zmiany, jakie zaszły w 2024 r., bo one też były znaczące.

Wśród kosztów działania banków większą dynamiką cechowały się w minionym roku ponownie koszty pracownicze. Wśród kosztów działania banków szeroko rozumianych tylko ta pozycja nabrała w 2024 r. ponownie większego znaczenia, ale ta zmiana nie była bardzo znacząca (o 0,8 pkt proc.). Koszty pracownicze

Współczynniki operacyjne rozdysponowania całkowitych przychodów operacyjnych w latach 2020–2024 (w %)

Udział w wyniku z działalności bankowej	2020	2021	2022	2023	2024
Koszt działania banków (koszty ogólne + amortyzacja)	63,5	59,5	53,5	46,7	43,1
Odpisy na rezerwy netto (odpisy + rezerwy)	30,4	23,0	18,5	14,9	14,3
Zysk netto	-0,5	8,9	11,5	25,6	32,3
Podatek dochodowy	6,6	9,1	9,0	12,8	10,3

Źródło: Dane NBP, obliczenia własne.

Struktura kosztów działania banków w latach 2020–2024 (w %)

Wyszczególnienie	2020	2021	2022	2023	2024
Wynagrodzenia + narzuty	44,4	45,7	41,1	49,1	49,9
Amortyzacja	11,7	11,6	9,1	9,8	9,7
Koszty eksploatacyjne	43,9	42,7	49,8	41,1	40,4
– w tym wpłaty na BFG	8,1	5,6	5,2	2,9	2,8

Źródło: Dane NBP, obliczenia własne.

stanowiły niemal dokładnie 50% kosztów działania banków liczonych łącznie z amortyzacją. Nigdy wcześniej ich udział nie był tak wysoki w całości kosztów działania banków.

Wydatki eksploatacyjne już od 2023 r. przestały być największą pozycją kosztów. Ten kierunek utrwalił się w ostatnim roku, ale zmiany były delikatniejsze niż w 2023 r.

Warto podkreślić, że od 2020 r. wśród kosztów eksploatacyjnych zmniejszało

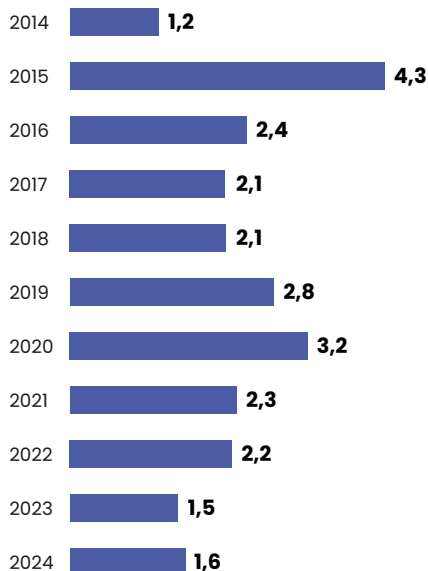
się stopniowo znacznie opłat wnoszonych przez banki do Bankowego Funduszu Gwarancyjnego. W 2021 r. zostały one obniżone na skutek bardzo słabych wyników banków w 2020 r. W następnym roku zostały także pomniejszone po rozpoczęciu restrukturyzacji Getin Noble Banku. Jednak gdyby wówczas do kosztu opłat na BFG doliczyć koszt utworzenia systemu ochrony banków komercyjnych, to wówczas ten udział byłby na poziomie wyraźnie wyższym – przekraczałby

wówczas 11% łącznych kosztów działania banków. Oczywiście można byłoby w tym miejscu postawić tezę, że koszt rezygnacji z restrukturyzacji i ogłoszenia upadłości tak dużego banku byłby jeszcze wyższy dla całego sektora bankowego, ale w każdym rozstrzygnięciu koszty banków ponoszone na rzecz stabilności sektora były wysokie. W 2023 r. i w 2024 r. po podjęciu wymienionych wyżej decyzji w sprawie wielkości docelowych funduszy w BFG i ścieżki dochodzenia do niej, znaczenie obciążeń banków na BFG zmniejszyło się wyraźnie.

Od 2016 r. istnieje też jeszcze większy dodatkowy koszt działania banków, do tego nie przynoszący żadnych korzyści sektorowi bankowemu – podatek sektrowy od instytucji finansowych. Gdyby

Wysokość opłat wnoszonych do BFG

(dane w bln PLN)



Źródło: Dane KNF.

odnieść wielkość zapłaconego podatku sektorowego do łącznych kosztów banków, to okazałoby się, że stanowił on w 2024 r. 10,3% kosztów działania banków i 25,5% kosztów eksploatacyjnych. Rok wcześniej jego udział był minimalnie niższy i wynosił 10,2% kosztów działania banków i 24,9% kosztów eksploatacyjnych. Zmniejszenie innych obciążeń (np. składek na BFG) spowodowało zwiększenie roli podatku bankowego w kosztach działania banków.

Sumując powyższe obciążenia, trzeba wskazać, że składki na BFG oraz podatek od niektórych instytucji finansowych stanowiły w 2022 r. łącznie blisko 30,5% kosztów eksploatacyjnych (z kosztem utworzenia systemu ochrony banków komercyjnych byłoby to aż 44,6% tych kosztów). Rok później te dwie pozycje stanowiły już 34,8% kosztów eksploatacyjnych. W 2024 r. te pozycje odpowiadały za 32,3% kosztów eksploatacyjnych banków. Ten wynik osiągnięto w sytuacji, gdy najmniejsze banki oraz banki realizujące program postępowania naprawczego były zwolnione z podatku sektorowego od instytucji finansowych, a jednocześnie na skutek wysokiej inflacji banki musiały więcej płacić za materiały, energię czy usługi obce.

Znaczenie kosztu amortyzacji uległo olbrzymiemu zwiększeniu w całości kosztów w 2019 r., następnie utrzymało się na podobnym poziomie w 2020 r. i 2021 r., aby potem wyraźnie zmniejszyć się na skutek niskiej dynamiki, a wręcz obniżenia się nominalnej kwoty tych kosztów. Lata 2023–2024 przyniosły zatrzymanie tego trendu spadkowego. Znaczenie amortyzacji w kosztach działania ustabilizowało się na poziomie nieco poniżej 10%. Było ono nadal mniejsze niż przed 2022 r. Ten relatywnie niski poziom udziału amortyzacji w dobie konieczności

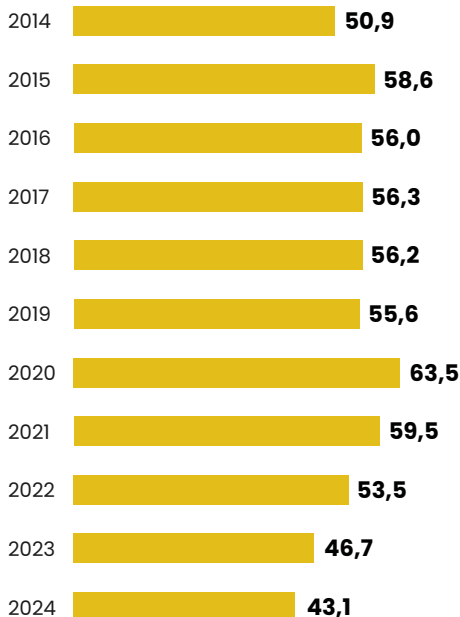
stałego unowocześniania usług bankowych i odpowiedniego wyposażenia banków w środki trwałe i w nowe technologie nie mógł być dobrą wiadomością dla banków, ale także dla ich klientów, ale wynikał z olbrzymich innych pozycji kosztowych w bankach.

Łączny wzrost kosztów działania banków wraz z amortyzacją wzrósł w 2024 r. 10,9%. Rok wcześniej wzrost ten wyniósł 1,8%. Różnica była więc kolosalna i wzrost zrealizowany w 2024 r. nastąpił w okresie, kiedy suma bilansowa sektora bankowego zwiększyła się też o 10,8%.

Wskaźnik C/I w 2024 r. wyniósł 41,6%, podczas gdy rok wcześniej ukształtował

Wskaźnik kosztów operacyjnych

(dane w %)



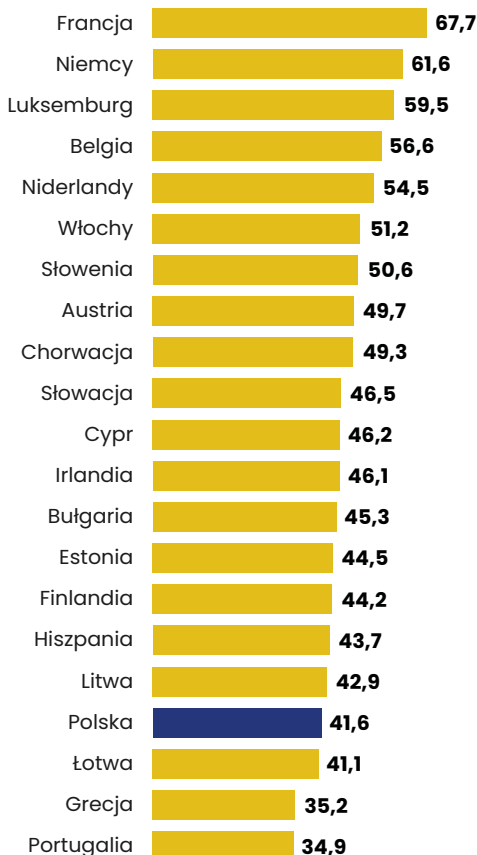
Źródło: Dane KNF.

się na poziomie 46,7%. To pokazuje, że po 2020 r. następuje stopniowa poprawa tej relacji w trudnych warunkach regulacyjnych. Sektorowi bankowemu udało się też ponownie osiągnąć wynik znacznie lepszy od granicznej kiedyś wielkości 60%.

Na koniec analizy efektywności polskiego sektora bankowego warto także dokonać analizy kształtowania się wybranych kluczowych współczynników operacyjnych banków.

Wskaźnik C/I w UE w III kw. 2024 r.

(dane w %)



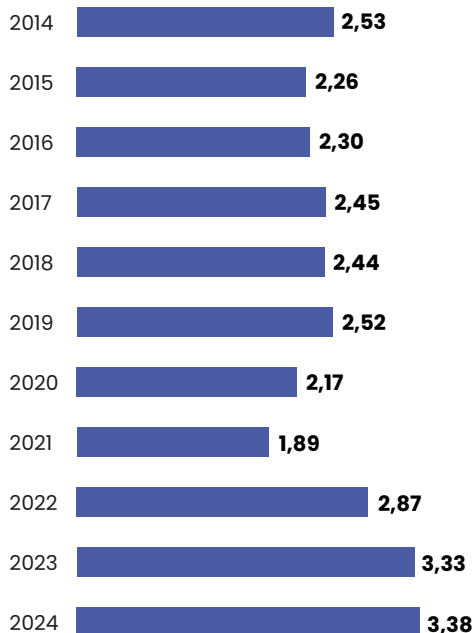
Źródło: Dane KNF.

Wskazała ona na dalszy, choć tym razem niewielki, wzrost poziomu marży odsetkowej zrealizowanej w 2024 r. przez sektor bankowy. Ukształtowała się ona na poziomie 3,4% i była tylko o 0,05 pkt proc. wyższa niż osiągnięta rok wcześniej. Była ona też najwyższa w ostatnich latach. Wyższe rynkowe stopy procentowe zwiększyły od razu poziom marży, nawet jeśli ta szansa nie mogła zostać wykorzystana w pełni na skutek ograniczonej akcji kredytowej i wprowadzenia ustawowej możliwości skorzystania z wakacji kredytowych przez część kredytobiorców złotych kredytów mieszkaniowych. Ten wzrost nastąpił w warunkach ograniczonego wzrostu akcji kredytowej i przy dużym udziale papierów wartościowych w aktywach banków. Na poprawę wyniku oddziaływała zaś generalna poprawa jakości należności od podmiotów sektora niefinansowego w minionym roku. Przy dużym wzroście zysku netto sektora bankowego poprawa marży odsetkowej była już niewielka. To dowodziło, że do większego zysku prowadziły w większym stopniu wyższe aktywa, a nie poprawa marży odsetkowej.

W ostatnim roku odnotowano natomiast poprawę relacji dochodów pozaodsetkowych do aktywów sektora bankowego. Była to sytuacja odmienna od obserwowanej wcześniej, jako że poczynszy od 2001 r. w Polsce widoczna była stała tendencja polegająca na stopniowym i wyraźnym obniżaniu się tego wskaźnika. Najgorszy wynik w tym zakresie banki osiągnęły w 2023 r., gdy wyniósł on 0,4%. Zadecydował o tym wówczas głównie katastrofalny wynik z pozostałych dochodów – z operacji finansowych i operacji wymiany. W 2024 r. nastąpiła poprawa tego wskaźnika właśnie na skutek wyższych dochodów z tego źródła. Relacja ta wyniosła 0,76%, a więc była ona nadal niższa niż zrealizowana w 2021 r. lub

Marża odsetkowa

(dane w %)



Źródło: Dane KNF.

w latach wcześniejszych. Duża zmienność właśnie pozostałych dochodów banków nie pozwala przy tym na przewidywanie zmian tego wskaźnika w przyszłości. Nie wiele lepszą informacją była poprawa wyniku w obszarze dochodów z opłat i prowizji w ostatnim roku, gdyż ich dynamika była niska. Stałym wyzwaniem dla banków pozostaje zatem kształtowanie w przyszłości dynamiki dochodów z opłat i prowizji jako szansy na poprawę relacji dochodów pozaodsetkowych do aktywów.

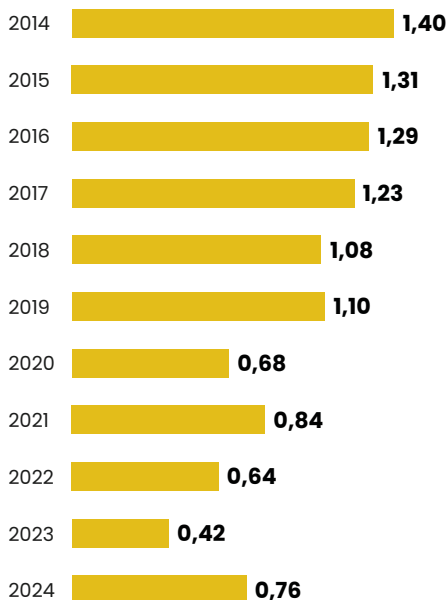
W 2022 r. zatrzymana została wieloletnia tendencja obniżania się relacji kosztów działania banków do średniego poziomu aktywów. Ukształtowała się ona wówczas na poziomie 1,9%. Rok później uległa ona

obniżeniu, ale stosunkowo nieznacznie, bo zaledwie o 0,1 pkt proc. Natomiast w 2024 r. poziom tej relacji ukształtował się na poziomie analogicznym jak rok wcześniej. Nadal była ona wyższa niż w 2021 r., ale zarazem niższa niż w latach

Większe łączne saldo odpisów aktualizujących i rezerw w 2024 r. w stosunku do roku poprzedniego wpłynęło na niewielkie zwiększenie relacji tych odpisów do aktywów banków, nawet w sytuacji dynamicznego wzrostu aktywów

Wskaźnik dochodów pozaodsetkowych (w tym prowizji) do aktywów

(dane w %)

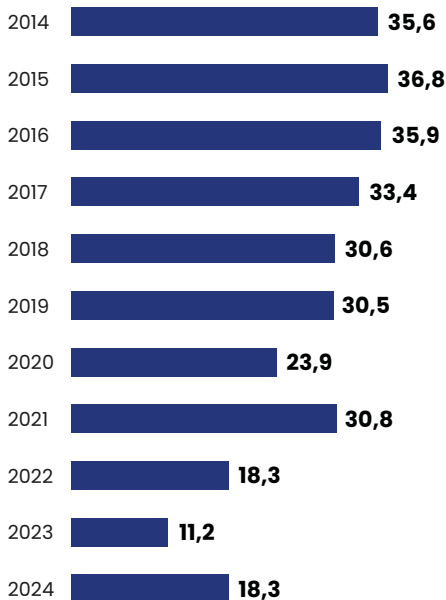


Źródło: Dane KNF.

wcześniejszych. Po wzroście wskaźnika w 2022 r. na skutek nadzwyczaj wysokich kosztów regulacyjnych banków jego obniżenie w następnych latach powinno nastąpić i powinno stać się to w większej skali niż zostało to zrealizowane. Wyższe dochody banków zmniejszyły nieco percepcję kontroli kosztów w bankach w ostatnich dwóch latach.

Udział dochodów pozaodsetkowych w wyniku działalności bankowej

(dane w %)



Źródło: Dane KNF.

ogółem. W 2024 r. ta relacja ukształtowała się na wysokim poziomie 0,6%, który był minimalnie wyższy niż rok wcześniej. O ile poprawa jakości kredytów była faktem, o tyle nie wiadomo, ile rezerw utworzy finalnie sektor bankowy. Stąd ta relacja może jeszcze ulec pogorszeniu.

Stabilizacja wskaźnika kosztów działania banków oraz wskaźnika odpisów na rezerwy netto spowodowały także brak

zmiany wielkości relacji kosztów całkowitych do aktywów. Wskaźnik osiągnięty w 2024 r. był jednak nieco gorszy (2,37%) od bardzo dobrego wyniku uzyskanego w 2021 r. (2,3%). Rezultat ostatniego roku był podobny do uzyskiwanych przez banki w latach przed pandemią.

Silne zwiększenie wyniku finansowego netto sektora bankowego w 2024 r. przy wolniejszym tempie wzrostu aktywów banków musiało spowodować wyraźną poprawę wskaźnika rentowności.

Wybrane współczynniki operacyjne banków na koniec lat 2019–2024 (w %)

Wyszczególnienie	2019	2020	2021	2022	2023	2024
Dochody odsetkowe/ aktywa (b:a)	2,5	2,2	1,89	2,87	3,33	3,38
Dochody pozaodsetkowe/ aktywa (c:a)	1,1	0,7	0,84	0,64	0,42	0,76
Koszty działania banku/ aktywa (d:a)	2,0	1,8	1,63	1,88	1,77	1,78
Odpisy na rezerwy netto/ aktywa (e:a)	0,6	0,9	0,63	0,65	0,56	0,59
Koszty całkowite/ (f:a)	2,6	2,7	2,32	2,53	2,33	2,37
Zwrot z aktywów (ROA) netto	0,7	0	0,24	0,41	0,97	1,33
Zwrot z kapitału (ROE) netto	6,7	-0,1	2,85	5,35	12,13	15,51

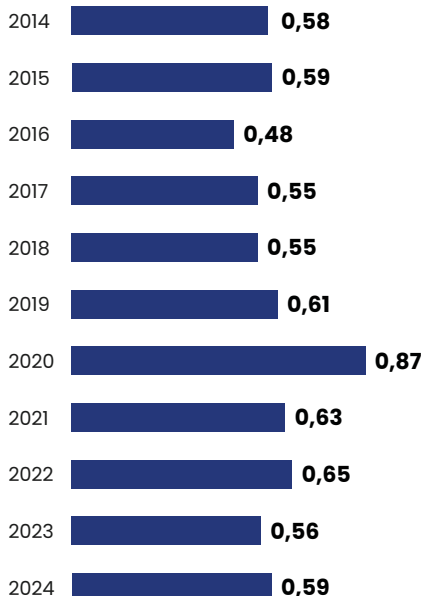
UWAGI:

- średnie aktywa
- dochody odsetkowe = przychody odsetkowe (w tym z operacji z papierami wartościowymi) pomniejszone o koszty odsetkowe
- dochody pozaodsetkowe = przychody pozaodsetkowe (m.in. prowizje, opłaty, różnice kursowe, wynik biur maklerskich) pomniejszone o koszty pozaodsetkowe
- koszty działania banku = koszty wynagrodzeń, amortyzacja, pozostałe koszty ogólne
- odpisy na rezerwy netto = odpisy na rezerwy pomniejszone o przychody z rozwiązania
- koszty całkowite = koszty działania banku + odpisy na rezerwy netto + koszty nadzwyczajne

Źródło: Obliczenia własne.

Odpisy na rezerwy celowe do aktywów

(dane w %)



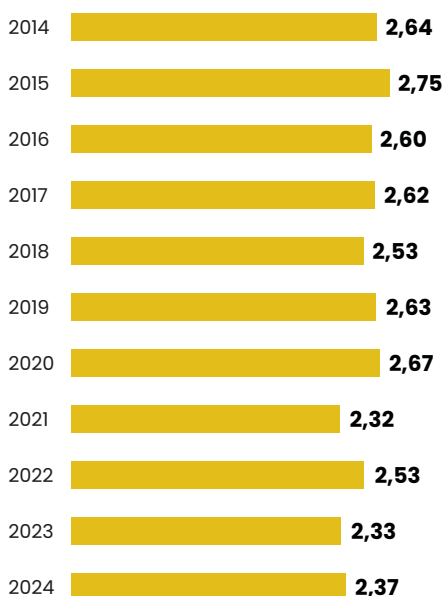
Źródło: Dane KNF.

W 2024 r. wskaźnik ROA wyniósł 1,3%. Był to wynik wyraźnie lepszy niż w 2023 r., kiedy ten rezultat był też ponad dwukrotnie lepszy niż uzyskany rok wcześniej. Nigdy po wprowadzeniu podatku bankowego ROA nie był tak wysoki. Podobny wskaźnik sektor bankowy osiągał w 2011 r., a więc w zupełnie innych realiach regulacyjnych. Wyższe wskaźniki były osiągnięte przez polski sektor bankowy przed 2009 r.

Miniony rok przyniósł też wyraźną poprawę wskaźnika ROE w sektorze bankowym, szczególnie w porównaniu z ostatnimi latami. W dłuższej perspektywie czasowej poziom ROE osiągnięty w 2024 r. był najwyższy od 2008 r. Można uznać, że w 2024 r. ROE pokrywał koszt kapitału nawet w warunkach wzrostu jego kosztu na rynkach światowych i było

Koszty całkowite do aktywów

(dane w %)



Źródło: Dane KNF.

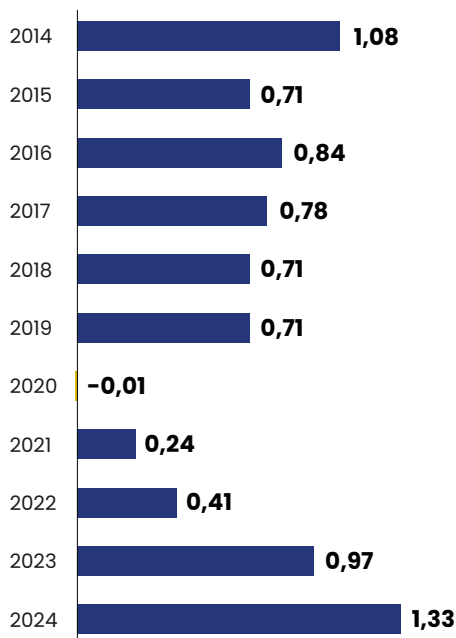
to pierwszy taki rok od wielu lat. W 2023 r. można było dyskutować, czy poziom ROE pokrywał koszt kapitału. W następnym roku nie było już takich wątpliwości przy tak ukształtowanym wskaźniku. Mógł to być też poziom satysfakcjonujący dla inwestorów. Świadczyły o tym m.in. zmiany cen kursów akcji banków na GPW w Warszawie.

Warto zauważyć, że lepszy wynik udało się też uzyskać przy stosunkowo dynamicznym wzroście kapitałów własnych banków w 2024 r.

Na koniec tego rozdziału niekiedy patrzyśmy także odrębnie na wyniki finansowe banków notowanych na Giełdzie Papierów Wartościowych, ponieważ banki są to zwykle największe banki i ich dane są

Wartość wskaźnika efektywności ROA

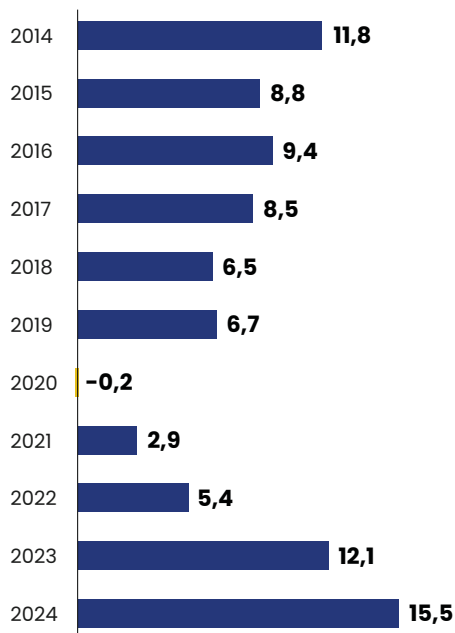
(dane w %)



Źródło: Dane KNF.

**Wartość wskaźnika efektywności ROE
(zysk netto/średnie fundusze podstawowe)**

(dane w %)



Źródło: Dane KNF.

publikowane na stronie giełdy. Patrząc na wyniki ostatniego roku, można wskazać, że te 10 banków wypracowało zysk netto w łącznej wysokości blisko 35 mld PLN. To oznaczało, że pozostałe banki w formie spółki akcyjnej oraz oddziały instytucji kredytowych osiągnęły łączny zysk netto (po odjęciu sektora banków spółdzielczych) ok. 2 400 mln PLN. Natomiast same tylko oddziały instytucji kredytowych poniosły stratę w wysokości 1 422 mln PLN. To oznaczało, że banki

komercyjne nienotowane na Giełdzie Papierów Wartościowych osiągnęły zysk netto w wysokości 3 800 mln PLN. Te dane pokazywały, że wyniki finansowe banków nie rozkładały się równomiernie w sektorze bankowym, bo w grupie banków nienotowanych są m.in. BGK, Velobank czy Credit Agricole Bank Polska, a więc podmioty całkiem duże wśród banków działających w Polsce.

**BILANS
I RACHUNEK
WYNIKÓW BANKÓW
SPÓŁDZIELCZYCH
W 2024 R.**

BILANS I RACHUNEK WYNIKÓW BANKÓW SPÓŁDZIELCZYCH W 2024 R.

1. PODSTAWOWE ZMIANY W BILANSIE BANKÓW SPÓŁDZIELCZYCH

Na koniec 2024 r. funkcjonowało w Polsce 489 banków spółdzielczych, tj. o 3 mniej niż na koniec roku poprzedniego, z których 307 było członkami Systemu Ochrony Zrzeszenia BPS, a 174 przynależało do Spółdzielczego Systemu Ochrony SGB. Poza systemami ochrony instytucjonalnej działało 8 podmiotów, o 2 mniej niż rok wcześniej. Można stwierdzić zatem, że w ostatnim roku kontynuowane były działania na rzecz połączenia banków, ale z racji generalnie lepszych wyników sektora bankowego ten proces nie był tak intensywny, jak miało to miejsce w latach wcześniejszych. Dla porównania można bowiem przypomnieć, że w 2022 r. liczba banków lokalnych zmniejszyła się o 15 podmiotów, a w 2021 r. o 19.

2. SUMA BILANSOWA

Suma Suma bilansowa sektora banków spółdzielczych na koniec 2024 r. wyniosła 241 118 mln PLN, co oznaczało wzrost jej nominalnej wartości o 31 596 mln PLN, czyli o 15,1% w przeciągu analizowanych dwunastu miesięcy. Dynamika ta była wyższa niż odnotowana w roku

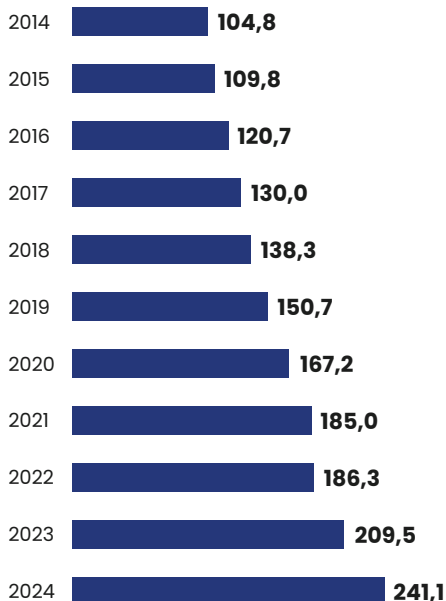
wcześniejszym (wzrost o 11,4%), co można generalnie próbować uzasadniać stabilizacją koniunktury gospodarczej w kraju.

Porównując jednocześnie tempo wzrostu bilansów sektora spółdzielczego i banków komercyjnych, to należy podkreślić, że lokalne instytucje finansowe już w ubiegłym roku lepiej spisały się pod tym względem i miało to miejsce drugi rok z rzędu. Jeszcze w 2022 r. banki spółdzielcze miały tempo wzrostu sumy bilansowej o 5,5 pkt proc. niższe niż cały sektor bankowy. Rok 2023 przyniósł odwrócenie sytuacji, ale różnica na korzyść banków spółdzielczych była stosunkowo mała (tylko 1,2 pkt proc.), natomiast w ostatnim roku ta różnica była całkiem znacząca (4,3 pkt proc.). W całym sektorze bankowym w 2024 r. nastąpił bowiem wzrost aktywów netto o 10,8%.

Szybsze tempo wzrostu aktywów banków spółdzielczych w ostatnim roku w stosunku do podmiotów komercyjnych musiało też mieć wpływ na zmianę udziału banków lokalnych w sumie bilansowej całego sektora bankowego. Na koniec 2024 r. aktywa lokalnych instytucji finansowych stanowiły ponad 7,2% aktywów sektora bankowego w Polsce, podczas gdy rok wcześniej było to niecałe 7%, a w 2022 r. tylko 6,8%. Udział

Aktywa banków spółdzielczych

(dane w bln PLN)



Źródło: Dane KNF.

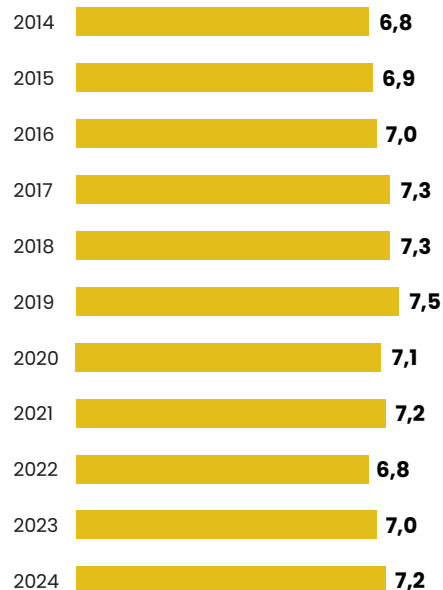
bankowości spółdzielczej na koniec 2024 r. był jednocześnie analogiczny jak miało to miejsce na koniec 2021 r.

Udział bankowości spółdzielczej pod względem aktywów zwiększył się w 2024 r. o 0,2 pkt proc., podczas gdy rok wcześniej był wzrost był podobny i łącznie te wzrosty stanowiły tylko odrobienie utraty udziału poniesionej w 2022 r. Warto w tym miejscu przypomnieć, że w przeciągu większości spośród ostatnich lat ten udział plasował się na podobnym poziomie jak w 2024 r., czyli powyżej 7%.

Analizując wyniki sektora banków spółdzielczych, należy również przypomnieć, że od dłuższego już czasu nie porównujemy danych banków lokalnych z rezultatami uzyskiwanymi przez

Udział banków spółdzielczych w aktywach sektora bankowego

(dane w bln PLN)



Źródło: Dane KNF.

sektor spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych. O ile historycznie SKOK-i starały się dynamicznie gonić pozycję rynkową bankowości spółdzielczej, o tyle następnie poważne trudności części kas spowodowały, że takie porównanie stało się bezużyteczne.

3. AKTYWA

Analizując zmiany bilansów sektora bankowego w 2024 r., nie sposób nie przedstawić bardziej szczegółowej analizy struktury po obu stronach zbiorczego bilansu bankowości spółdzielczej i zmian, jakie w nich zaszły w ostatnim roku. Jest to tym bardziej interesujące, że pewne trendy w dynamice poszczególnych

pozycji bilansu oraz zasadnicze przyczyny wzrostu sumy bilansowej lokalnych instytucji finansowych i banków komercyjnych były podobne, natomiast w pewnych obszarach zmiany były odmienne lub siła tych zmian była wyraźnie inna.

Dominującą pozycję w strukturze aktywów banków spółdzielczych stanowiły od zawsze należności netto od sektora niefinansowego. I w tym miejscu następuje już pierwsza zasadnicza zmiana i różnica w stosunku do bankowości komercyjnej, a także w porównaniu z wynikami bankowości spółdzielczej w 2023 r. Na koniec 2024 r. aktywa bankowości spółdzielczej z tytułu należności od sektora niefinansowego stały się wyraźnie mniejsze niż należności banków lokalnych z tytułu posiadanego portfela papierów wartościowych. Ta różnica na niekorzyść papierów wartościowych stała się kolosalna. Można stwierdzić, że w przeważającej części przyrost aktywów w bankach spółdzielczych został zrealizowany w postaci zwiększenia portfela papierów wartościowych. Na nominalny przyrost łącznych aktywów w 2024 r. w wysokości 31 596 mln PLN na papiery wartościowe przypadło aż 19 619 mln PLN, a więc ponad 62% całości przyrostu aktywów. W bankowości komercyjnej wzrost znaczenia papierów wartościowych też miał miejsce w ogromnej skali, ale przynajmniej do końca 2024 r. w tamtej części sektora należności od sektora niefinansowego jeszcze utrzymały prymat (choć zapewne już niedługo).

Mimo że należności od sektora niefinansowego utraciły pierwszą pozycję pod względem wielkości aktywów, to jednak od nich należy rozpocząć analizę aktywów bankowości spółdzielczej. Jest to bardzo ważna kategoria aktywów i należy mieć nadzieję, że utrata prymatu

przez tę pozycję była tylko czasowa, choć aktualnie nie przemawia za tą nadzieją wiele merytorycznych argumentów. Ta kategoria aktywów jest też najbardziej narażona na ryzyko finansowe i stąd wymaga ona szerszej analizy niż portfel papierów wartościowych.

Jednak nawet po utracie prymatu przez należności od sektora niefinansowego należy podkreślić, że w 2024 r. zwiększyły się one w bankowości spółdzielczej do 71 385 mln PLN, co oznaczało ich wzrost w ostatnim roku o 4,5%. Dynamika wzrostu tych aktywów była przy tym nieco niższa niż w 2023 r., gdy przekroczyła ona poziom 6%. Porównując dynamikę należności w 2024 r. z wynikami całego sektora bankowego można dodać, że w obu częściach polskiego sektora bankowego tempo wzrostu tych należności były niemal dokładnie takie samo.

Na koniec 2024 r. należności od sektora niefinansowego stanowiły 29,6% wartości aktywów ogółem bankowości lokalnej. Po raz pierwszy ten udział obniżył się poniżej poziomu 30%. A jeszcze nie tak odległe były lata, gdy udział ten przekraczał 50% aktywów (np. w 2015 r.). Tym samym skala stopniowego obniżania się znaczenia tej pozycji na przestrzeni lat była naprawdę olbrzymia. Tylko w ciągu ostatniego roku ich udział zmniejszył się o 3 pkt proc. Rok wcześniej obniżenie wyniosło 2 pkt proc. i podobna zmiana nastąpiła w 2022 r. Zatem w ostatnim roku osłabienie znaczenia należności banków od klientów niefinansowych wyraźnie przyspieszyło, choć można też przypomnieć, że w specyficznym, pandemicznym 2020 r. ten spadek wyniósł aż 4,7 pkt proc.

Można też dodać, że w całym sektorze bankowym udział należności od sektora niefinansowego od kilku lat kształtował się na wyższym poziomie, a spadek ich znaczenia w bilansie w ostatnim roku

był mniejszy (2 pkt proc. versus 3 pkt proc. w bankowości lokalnej). W tym kontekście hasło o relacyjności bankowości spółdzielczej z klientami nabiera trochę innego wydźwięku, przynajmniej w odniesieniu do rozmiarów działalności kredytowej banków lokalnych.

Jak już wspomniano, w porównaniu ze stanem z końca 2023 r. wartość netto należności banków spółdzielczych od sektora niefinansowego zwiększyła się w 2024 r. o 4,5% i było to tempo nieco wolniejsze od uzyskanego rok wcześniej (o 6,1%). Zatem wraz z poprawiającą się koniunkturą gospodarczą w 2024 r. zainteresowanie klientów banków lokalnych kredytem bankowym nie wzrosło wyraźnie, a z pewnością wolniej niż w poprzednim roku i wolniej niż następował wzrost nominalny PKB kraju. Dlatego też wynik ostatniego roku nie mógł być powodem do chluby dla bankowości spółdzielczej. Można bowiem przypomnieć, że w 2023 r. banki spółdzielcze osiągnęły wyższe tempo wzrostu należności od sektora niefinansowego przy spadku kwoty takich należności w bankowości komercyjnej, natomiast w następnym roku to tempo wzrostu w bankowości spółdzielczej i komercyjnej wyrównało się.

Z drugiej strony można przypomnieć, że w 2022 r. nastąpiło nawet zmniejszenie kwoty nominalnej należności banków spółdzielczych od klientów niefinansowych, ale był na szczęście tylko jednoroczny epizod we współczesnej historii banków lokalnych. Tym niemniej obserwowana w dłuższym horyzoncie dynamika należności od sektora niefinansowego i stopniowe zmniejszanie się roli kredytu w aktywach pokazywały ograniczenia rozwoju akcji kredytowej banków spółdzielczych i awersję znacznej części banków spółdzielczych na ryzyko

kredytowe i zadowalania się dochodami uzyskiwanymi ze środków inwestowanych w papiery dłużne.

Patrząc bardziej szczegółowo na główne kategorie należności od sektora niefinansowego warto zwrócić uwagę na zmianę dynamiki kredytów w 2024 r. dla różnych rodzajów klientów. Jeszcze w 2023 r. i w latach wcześniejszych banki spółdzielcze odnotowywały wyhamowanie akcji kredytowej dla przedsiębiorstw, a cały wzrost portfela kredytowego był osiąganym dzięki współpracy z gospodarstwami domowymi. Natomiast w 2024 r. dynamika należności banków lokalnych była dodatnia zarówno od przedsiębiorstw, jak i od gospodarstw domowych i wielkości tych dynamik były bardzo zbliżone do siebie (a nawet należności od przedsiębiorstw zwiększyła się bardziej dynamicznie).

Umiarkowana dynamika należności od sektora niefinansowego spowodowała, że w 2024 r. relacja kredytów netto do depozytów w sektorze bankowości spółdzielczej ponownie spadła i wyniosła zaledwie 38,9%. Była ona bardzo mała i zdecydowanie niższa niż w całym sektorze bankowym. Dodatkowo, w ostatnim roku obniżyła się ona po raz kolejny, tym razem o 3 pkt proc. W 2022 r. obniżyła się ona wprawdzie silniej, bo o blisko 4 pkt proc., ale nieco mniejszy spadek w ostatnim roku nie mógł być powodem do satysfakcji dla bankowości spółdzielczej.

Aktywa banków spółdzielczych – struktura i dynamika w 2024 r.

Wyszczególnienie	2022	Struktura	2023	Struktura	Dynamika	2024	Struktura	Dynamika
	mln PLN	%	mln PLN	%	2022 = 100%	mln PLN	%	2023 = 100%
1. Należności od sektora finansowego	46 926	25,2	55 361	26,4	118,0	56 237	23,3	101,6
2. Należności od sektora niefinansowego	64 394	34,6	68 301	32,6	106,1	71 385	29,6	104,5
2.1 – kredyty dla podmiotów gospodarczych	17 198	9,2	17 137	8,2	99,6	18 096	7,5	105,6
2.2 – kredyty dla gospodarstw domowych	46 450	24,9	50 416	24,1	108,5	52 515	21,8	104,2
2.3 – kredyty dla instytucji niekomercyjnych działających na rzecz gosp. domowych	746	0,4	748	0,3	100,3	774	0,3	103,5
3. Należności od sektora budżetowego	11 798	6,3	14 660	7,0	124,4	16 353	6,8	111,5
4. Papiery wartościowe	56 257	30,2	64 194	30,6	114,1	83 813	34,8	130,6
5. Aktywa trwałe	2 355	1,3	2 498	1,2	106,1	2 690	1,1	107,7
6. Pozostałe aktywa	4 586	2,5	4 508	2,2	97,9	10 640	4,4	236,0
7. Suma aktywów	186 316	100,0	209 522	100,0	111,4	241 118	100,0	115,1

Źródło: Dane KNF, obliczenia własne.

Tradycyjnie w drugiej kolejności warto spojrzeć na kształtowanie się należności od sektora finansowego, choć pozycja ta straciła jeszcze w 2021 r. na znaczeniu i już wówczas spadła ona na trzecie miejsce pod względem jej udziału w bilansie sektora banków spółdzielczych. W następnych dwóch latach zmiany były bardziej korzystne dla sektora finansowego. W 2022 r. pozycja ta zwiększyła swój udział w aktywach banków lokalnych o 2,4 pkt proc., a rok później nastąpił

ich kolejny wzrost znaczenia, tym razem mniej wyraźny, bo o 1,2 pkt proc. Jednak w 2024 r. znaczenie tych należności uległo niestety obniżeniu i nastąpiło to aż o 3,1 pkt proc. Ten wynik podkreślał, że bankom spółdzielczym bardziej opłacało się lokować środki w obligacje, głównie skarbowe papiery wartościowe niż zasilać w pieniądź rynek międzybankowy lub kredytować niebankowe instytucje finansowe. Tych ostatnich było trudno finansować bankom spółdzielczym, jeśli

te instytucje nie były właścicielami takich podmiotów, a w niektórych przypadkach zrezygnowano też z utrzymywania niektórych takich podmiotów w ramach zrzeszeń banków spółdzielczych.

Na koniec 2024 r. udział należności od sektora finansowego w aktywach banków lokalnych wyniósł 23,3%. Dynamika tej pozycji była niska – wzrost wyniósł 1,6%, co stało w jawnym kontraście z wynikiem 2023 r., gdy sektor spółdzielczy mógł pochwalić się w tym obszarze jedną z największych dynamik – odnotowano jej wzrost o 18%. Warto przypomnieć, że także we wcześniejszych latach (z wyjątkiem 2021 r.), była to pozycja niemal cały czas w wysokim trendzie wzrostowym.

Trzeba też pamiętać, że większość z tych należności stanowiły środki utrzymywane w bankach zrzeszających. Część z nich wynikała ze względów ostrożnościowych, czy z potrzeby utrzymywania obowiązkowych depozytów. Jednakże sporą kwotę stanowiły środki, które nie zostały zagospodarowane przez banki spółdzielcze na rozwój własnej akcji kredytowej.

Finalnie należy stwierdzić, że udział należności od sektora finansowego na koniec 2024 r. pozostawał nadal na bardzo wysokim poziomie i wyraźnie (ponad dwukrotnie) przekraczał poziom ich znaczenia w całym sektorze bankowym (10,9%). Dynamika tej pozycji w lokalnych instytucjach finansowych była w ostatnim roku także dużo niższa od wyniku uzyskanego w całym sektorze bankowym, który odnotował wzrost tych aktywów o 6,3% (w całym sektorze bankowym środki te były kierowane jednak głównie do pozabankowych instytucji finansowych).

Analizując strukturę aktywów sektora spółdzielczego, należy zwrócić uwagę, że portfel papierów wartościowych trzeci rok

z rzędu był większy niż należności banków od sektora finansowego i po raz pierwszy – jak podkreślono to już wyżej – większy także od największej dotychczas pozycji, czyli od należności banków od sektora niefinansowego.

Kolejny rok z rzędu dynamika aktywów banków spółdzielczych z tytułu papierów wartościowych była jedną z najwyższych wśród wszystkich pozycji sumy bilansowej tej części sektora bankowego. Wyniosła ona w 2024 r. aż 30,6%. Była ona też zdecydowanie wyższa niż w 2023 r. (wzrost o 14,1%) czy w 2022 r. (wzrost tylko o 1,7%), ale zarazem nadal niższa niż od osiągniętej w rekordowych latach wcześniejszych (w 2020 r. był to wzrost o 60,4%, a w 2021 r. o 40,7%).

Należy podkreślić, że tak duża dynamika i duży rozmiar portfela papierów wartościowych dowodził istniejącego potencjału banków spółdzielczych, który nie mógł zostać wykorzystany na rozwój akcji kredytowej, a więc działalność, która powinna cechować się wyższą dochodowością niż utrzymanie środków w formie zakupu dłużnych papierów wartościowych oraz powinna stanowić istotę działania banków spółdzielczych w społecznościach lokalnych.

Na koniec 2024 r. portfel papierów wartościowych stanowił już 34,8% całości aktywów. Zatem już ponad co trzecia złotówka aktywów została ulokowana w papiery wartościowe. Jeśli pominęłoby się gotówkę czy aktywa trwałe, to ten udział okazałby się jeszcze wyższy. Wartość samego portfela papierów wartościowych była bliska łącznej wartości należności banków lokalnych od sektora niefinansowego i należności od sektora budżetowego, a więc dwóch najważniejszych aktywności banków spółdzielczych w społecznościach lokalnych. To nie był dobry znak. To dowodziło albo doskonałej

kondycji ekonomicznej społeczności lokalnych, które nie potrzebują zaciągać kredytów albo to finansowanie następuje w znacznej części przez konkurencję ze strony sektora komercyjnego.

Można w tym miejscu też przypomnieć, że na koniec 2023 r. udział papierów wartościowych wynosił 30,6%, w 2022 r. było to 30,2%, a w 2021 r. 29,9%. To zestawienie pokazuje też, że wzrost znaczenia papierów wartościowych był w ostatnim roku rekordowy. Wyniósł on aż 4,2 pkt proc. W poprzednich kilku latach kształtował się on średnio w granicach 0,3–0,4 pkt proc. każdego roku.

Ostatecznie na koniec 2024 r. wartość netto portfela papierów wartościowych banków spółdzielczych wyniosła 83 813 mln PLN (dla porównania w 2020 r. było to jeszcze tylko 39 323 mln PLN).

Można dodać, że w skali całego sektora bankowego portfel papierów wartościowych zwiększył się w zdecydowanie wolniejszym tempie niż w bankowości spółdzielczej (o 10,3%) i co stanowiło jeszcze większą różnicę – znaczenie tego portfela w aktywach zmniejszyło się w ostatnim roku. To wyższe tempo wzrostu portfela papierów w bankowości spółdzielczej niż w całym sektorze bankowym było nowością po dwóch latach szybszej dynamiki papierów w bankowości komercyjnej.

Czwarte miejsce, pod względem wielkości i udziału w aktywach ogółem banków spółdzielczych, utrzymały w minionym roku należności od sektora budżetowego. Było przy tym cechą charakterystyczną utrzymanie wysokiej dynamiki wzrostu tych należności (wzrost o 11,5%). Wprawdzie była ona niższa niż uzyskana w poprzednim roku (wzrost o 24,4%), ale wynik ostatniego roku pokazał wyraźny wzrost pozycji. Nie można bowiem co roku

odnotowywać wzrostu o ponad 20% bez ryzyka dla jakości tego portfela kredytów. Warto też dodać, że był to w sumie trzeci rok, gdy ta pozycja aktywów charakteryzowała się wysoką dynamiką. Pogorszenie kondycji finansowej wielu jednostek samorządu terytorialnego zaowocowało wzrostem wartości portfela kredytowego banków lokalnych dla tej kategorii klientów.

Można w tym miejscu przypomnieć, że lokalne instytucje finansowe tradycyjnie prowadziły obsługę rachunków wielu jednostek samorządu terytorialnego. Dynamika należności od sektora budżetowego, niezależnie od zmian zachodzących w tempie ich wzrostu, była trwałą tendencją w bankowości spółdzielczej i świadczyła o generalnie dobrej współpracy tej części sektora bankowego z instytucjami samorządowymi, u których większe zapotrzebowanie na finansowanie mogło wystąpić w związku m.in. z mniejszymi wpływami, a także wzrostem opłat za gaz czy energię elektryczną, czy brakiem dostępu do funduszy unijnych.

Ta wolniejsza dynamika należności od sektora budżetowego nie pozwoliła tej kategorii należności na zwiększenie ich udziału w aktywach ogółem. Odwrotnie, uległ on niewielkiemu obniżeniu z 7% do 6,8%.

Warto zwrócić też uwagę, że w bankach lokalnych w ostatnich latach tempo wzrostu należności od sektora budżetowego było ponownie wyższe niż w bankach komercyjnych. W 2024 r. ta różnica nie była jednak tak wyraźna, jak w poprzednich latach. W 2023 r. należności te w bankowości spółdzielczej zwiększyły się o 24,4% przy wzroście o 7% w całym sektorze bankowym. Natomiast w 2024 r. w bankowości spółdzielczej wzrost wyniósł 11,5% wobec 10,5% w całej bankowości. To zmniejszenie różnicy

w tempie wzrostu było podobne do wyników lat wcześniejszych, np. 2022 r. czy 2021 r.

Kolejne miejsce pod względem wielkości w aktywach banków spółdzielczych zajęły aktywa trwałe. Właściwie od 2009 r. obserwowano przez wiele lat stałą tendencję stopniowego obniżania się tempa wzrostu wartości tej pozycji lub nawet niewielkiego obniżania się wartości netto tych aktywów. Dopiero ostatnie dwa lata przyniosły zupełnie inną sytuację. Zarówno w 2023 r., jak i w 2024 r. odnotowano jednocyfrowe wzrosty aktywów trwałych. Było to odpowiednio 6,1% i 7,7%. Wyższe zyski uzyskane w tych latach pozwoliły na większe inwestycje i na zwiększenie wartości środków trwałych w bankach spółdzielczych.

Tym niemniej, znaczenie aktywów trwałych w całości aktywów w bankach spółdzielczych ponownie delikatnie obniżyło się – w ostatnim roku z 1,2% do 1,1%. Pozostało ono też na nieporównywalnie wyższym poziomie niż w całym sektorze bankowym (ok. 0,5%). Generalnie większa rola tej pozycji w lokalnych instytucjach finansowych wynikała z mniejszego znaczenia inwestycji w obcych środkach trwałych w tej części sektora bankowego oraz większego rozproszenia działalności w zdecydowanie większej liczbie banków.

Dla poprawy efektywności ponoszonych nakładów inwestycyjnych byłoby dobrze, gdyby jeszcze większa część z nich była realizowana w wyniku osiągania porozumień w ramach wspólnych prac w zreszeniach, a także działań wspólnych obu zrzeszeń banków spółdzielczych, m.in. w zakresie tworzenia wspólnych produktów (choć w dużym stopniu przeszkodę stanowi tu negatywne podejście UOKiK do wspólnej oferty banków spółdzielczych), rozwoju centrum usług wspólnych, systemów

sprawozdawczości czy ujednolicania systemów informatycznych w zreszeniach. Umożliwiłoby to poprawę efektywności ponoszonych nakładów i zmniejszenie skali pożądanых inwestycji.

3.1. NALEŻNOŚCI OD SEKTORA NIEFINANSOWEGO

Jak zostało wskazane powyżej, największą pozycję w aktywach banków spółdzielczych utraciły w ostatnim roku należności od podmiotów niefinansowych. Tym niemniej, doceniając jej rolę i specyfikę przy bardziej szczegółowej analizie aktywów lokalnych instytucji finansowych tej kategorii należności, trzeba poświęcić najwięcej uwagi, tym bardziej, że cechuje się ona relatywnie najwyższym ryzykiem.

W ujęciu brutto na koniec 2024 r. należności od sektora niefinansowego wyniosły 74 932 mln PLN. Rok wcześniej kwota ta była niższa i opiewała na sumę 71 946 mln PLN. Z pewnością wartość tych aktywów była nominalnie najwyższa w historii polskiej bankowości spółdzielczej.

W skali ostatnich dwunastu miesięcy należności brutto od sektora finansowego zwiększyły się o 4,2%. Wzrost ten nastąpił po roku większego wzrostu wartości tej pozycji (o 5,8%). Można jednak też przypomnieć, że w 2022 r. sektor osiągnął najsilniejsze zmniejszenie wolumenu tych aktywów w ostatnich latach (o 3,8%). Wynik zrealizowany w ostatnim roku został osiągnięty w warunkach umiarkowanej koniunktury gospodarczej, wysokiej inflacji i wysokich oficjalnych i rynkowych stóp procentowych. Te warunki generalnie nie sprzyjały popytowi na finansowanie w banku.

Na koniec 2024 r. udział należności brutto banków spółdzielczych od sektora niefinansowego w należnościach od tej

grupy podmiotów w całym sektorze bankowym wyniósł 6,2%. Rok wcześniej ten wskaźnik kształtował się na takim samym poziomie. Tym samym został zahamowany trend z lat wcześniejszych, w którym obserwowano niewielki, ale stały wzrost udziału bankowości spółdzielczej. Cztery lata temu wynosił on jeszcze tylko 5,8%. Jednak w dłuższej perspektywie warto zauważyć, że znaczenie kredytów lokalnych instytucji finansowych osiągnięte w latach 2023–2024 oznaczało powrót do sytuacji z 2017 r., gdy udział ten wynosił także 6,2%. To pokazywało relatywnie dobry rezultat osiągnięty przez banki spółdzielcze w ostatnim roku i pozostawanie bankowości spółdzielczej na podobnym pułapie w dłuższym horyzoncie mimo okresowych wahań ich udziału w górę lub w dół.

3.1.1. NALEŻNOŚCI OD GOSPODARSTW DOMOWYCH

Wśród należności banków spółdzielczych

od sektora niefinansowego zdecydowaną przewagę miały zawsze należności od gospodarstw domowych. Ta dominacja wynikała także z faktu, że dla celów sprawozdawczych NBP do tej kategorii zaliczane są nie tylko należności od osób prywatnych, ale także od rolników indywidualnych oraz od przedsiębiorców indywidualnych, rozumianych jako firmy zatrudniające nie więcej niż 9 osób. Dlatego od tej części portfela rozpoczyna się bardziej szczegółowa analiza wielkości należności banków lokalnych od sektora niefinansowego.

Należności dla tak szeroko rozumianej kategorii gospodarstw domowych (w ujęciu netto) na koniec 2024 r. stanowiły 21,8% aktywów sektora lokalnych instytucji finansowych i 73,6% wszystkich należności netto od sektora niefinansowego. Warto te wielkości odnieść do wyników z lat wcześniejszych, zwłaszcza w zakresie udziału kredytów dla tej kategorii klientów w aktywach ogółem. W 2023 r. udział kredytów dla

Struktura należności brutto od sektora niefinansowego banków spółdzielczych w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021		2022		2023		2024	
	młn PLN	%	młn PLN	%	młn PLN	%	młn PLN	%
Należności od sektora niefinansowego	70 651	100,0	67 997	100,0	71 946	100,0	71 946	100,0
– należności od podmiotów gospodarczych	18 780	26,6	18 939	27,9	18 845	26,2	19 718	26,3
– należności od gospodarstw domowych	47 611	72,3	48 306	71,0	52 347	72,8	54 433	72,6
– inne należności	761	1,1	752	1,1	754	1,0	781	1,1

Źródło: Dane NBP.

gospodarstw domowych wynosił 24,1%, a w 2021 r. jeszcze 26,8%. Te dane pokazują skalę zmniejszania się znaczenia kredytów dla gospodarstw domowych w kolejnych latach i to w warunkach umiarkowanego wzrostu kwoty kredytów osiągniętego przez banki lokalne w 2024 r.

Inaczej kształtowała się sytuacja w zakresie znaczenia kredytów dla gospodarstw domowych w całości należności banków spółdzielczych od sektora niefinansowego. Tutaj można było obserwować tylko niewielki spadek tego udziału. W 2023 r. należności od gospodarstw domowych stanowiły 73,8%, a więc zaledwie o 0,2 pkt proc. więcej niż na koniec ubiegłego roku.

Dane za 2024 r. pokazały zarazem, że zatrzymany został trzyletni pozytywny trend dotyczący wyższej dynamiki należności brutto od gospodarstw domowych w bankach spółdzielczych niż w całym sektorze bankowym. W ostatnim roku minimalnie wyższa była dynamika należności brutto od tych klientów w całym

sektorze (wzrost o 4,1%) niż w bankowości spółdzielczej (wzrost o 4%). Relatywnie lepszy wynik bankowości spółdzielczej w 2022 r., a także w 2023 r. wynikał z istotnego wyhamowania sprzedaży kredytów mieszkaniowych, które zawsze w zdecydowanej większości były udzielane przez bankowość komercyjną oraz z większej skali wcześniejszej spłaty takich kredytów przez kredytobiorców banków komercyjnych w warunkach istnienia wysokich stóp procentowych i obowiązywania ustawowych tzw. wakacji kredytowych.

W ramach portfela należności od gospodarstw domowych odnotowano w 2024 r. w bankach spółdzielczych silniejszy wzrost kwoty należności brutto od osób prywatnych. Na koniec 2024 r. wynosiły one 24 947 mln PLN, podczas gdy rok wcześniej było to 23 668 mln PLN. To była sytuacja zgoła inna od obserwowanej rok wcześniej, gdy przy minimalnym spadku kwoty należności od osób prywatnych praktycznie cały

Dynamika należności brutto od sektora niefinansowego banków spółdzielczych w latach 2021–2024 (rok poprzedni = 100)

Wyszczególnienie	2021 %	2022 %	2023 %	2024 %
Należności od sektora niefinansowego	106,5	96,2	105,8	104,2
– należności od podmiotów gospodarczych	104,4	100,8	99,5	104,6
– należności od gospodarstw domowych	107,3	94,5	108,4	104,0
– inne należności	102,6	98,8	100,3	103,6

Źródło: Dane NBP.

przyrost portfela kredytów dla gospodarstw domowych został zrealizowany w relacjach tylko z przedsiębiorcami indywidualnymi i z rolnikami indywidualnymi. W 2024 r. wpływ zmian należności od osób prywatnych i od przedsiębiorców indywidualnych i rolników indywidualnych był bardziej równomierny.

Wśród kredytów dla osób prywatnych największe znaczenie miały kredyty mieszkaniowe. Ich dynamika była pozytywna w ostatnim roku – i to zasługiwało na odnotowanie, jako że rok wcześniej nastąpił wyraźny spadek tych należności brutto. Na koniec 2024 r. należności te wyniosły 17 531 mln PLN, podczas gdy w 2023 r. było to 16 949 mln PLN, a w 2022 r. 17 117 mln PLN. Ten wzrost w ostatnim roku nastąpił po trzech latach stopniowego obniżania się kwoty należności brutto banków spółdzielczych z tytułu kredytów mieszkaniowych dla gospodarstw domowych.

W ujęciu brutto portfel tych kredytów zwiększył się 3,4%. Nie był to wzrost bardzo wysoki, który spowodował nawet niewielkie zmniejszenie znaczenia kredytów mieszkaniowych w całości kredytów banków od gospodarstw domowych. Z drugiej strony wynik ostatniego roku był lepszy niż roku poprzedniego, kiedy portfel tych kredytów zmniejszył się o 1%. Także w 2022 r. odnotowano minimalne zmniejszenie wolumenu kredytów mieszkaniowych (0,3%). Ostatnie lata stanowiły zatem wyraźną odmianę od lat wcześniejszych, gdy ten rodzaj należności cechował się najwyższą dynamiką. Po okresie bardzo intensywnego rozwoju akcji kredytowej w obszarze kredytu mieszkaniowego, nastąpiło jej istotne wyhamowanie w lokalnych instytucjach finansowych. Wynikało to ze wzrostu cen nieruchomości, materiałów budowlanych, zubożenia części społeczeństwa

oraz obowiązywania wysokich stóp procentowych.

Dla porównania można właśnie dodać, że w całym sektorze bankowym zwiększenie portfela kredytów mieszkaniowych brutto było niewiele większe i to mimo realizowania na początku ubiegłego roku rządowego programu Bezpieczny Kredyt 2%. Należności w całym sektorze bankowym zwiększyły się o 4,8%. Zresztą na to porównanie trzeba patrzeć w szerszym kontekście. Amplituda zmian w bankowości komercyjnej była w ostatnich latach wyższa niż w bankowości spółdzielczej. Przy wzroście należności (jak w 2024 r.) szybciej rosły one w bankowości komercyjnej, a przy spadku wolumenu (jak w 2022 r. i w 2023 r.) wyraźniejsze zmniejszenie następowało też w bankowości komercyjnej.

Udział banków spółdzielczych w portfelu kredytów mieszkaniowych całego sektora bankowego pozostawał w dalszym ciągu bardzo mały. Z powodu dynamiczniejszego wzrostu jego wartości w bankach komercyjnych, udział lokalnych instytucji finansowych w tego rodzaju należnościach minimalnie zmniejszył się w ostatnim roku, ale w dużym przybliżeniu można stwierdzić, że pozostał on na tym samym poziomie, co rok wcześniej, czyli w wysokości 3,7%.

Należy podkreślić, iż postępujące zwiększenie dywersyfikacji portfela kredytowego banków spółdzielczych w wyniku szybszego wzrostu udziału należności z tytułu kredytów mieszkaniowych było samo w sobie zjawiskiem pozytywnym. Wcześniejsze lata w bankach komercyjnych pokazały też, że szkodowość tego portfela pozostała niska, więc jeśli banki spółdzielcze utrzymają wysoką staranność przy ich udzielaniu, to mają perspektywę na rozbudowę ważnego, dochodowego portfela należności.

Niestety coraz częstsze wyzwania w zakresie ryzyka prawnego związanego z tymi kredytami, nie tylko w odniesieniu do kredytów walutowych, powodowały, że banki spółdzielcze zaczęły też podchodzić bardziej ostrożnie do szybkiego wzrostu tego portfela. Ponadto w związku ze wzrostem wysokości rat kredytowych, część klientów banków podjęła decyzje o skorzystaniu z tzw. wakacji kredytowych i o wcześniejszej spłacie zaciągniętych zobowiązań z tytułu kredytów mieszkaniowych.

W całości należności od gospodarstw domowych udział należności z tytułu kredytów mieszkaniowych zmniejszył się w 2024 r. minimalnie, bo o 0,2 pkt proc. do poziomu 32,2%. Ten udział był oczywiście zdecydowanie niższy niż w całym sektorze bankowym (62%), a jednocześnie w całym sektorze bankowym udział ten wzrósł w ostatnim roku o 0,4 pkt proc.

Szeroka nadal oferta banków komercyjnych w zakresie kredytów mieszkaniowych powodowała dużą konkurencję między bankami i tu tkwiło ryzyko dla banków spółdzielczych – mogli trafiać do nich też klienci negatywnie ocenieni przez banki komercyjne. Wprawdzie banki komercyjne ostrożniej podchodziły ostatnio do udzielania nowych kredytów mieszkaniowych, ale powyższe ryzyko dla banków lokalnych pozostało aktualne.

Dodatkowo należy zwrócić uwagę, że na wzrost tych należności miała pewien wpływ nowelizacja Rekomendacji S, która m.in. wprowadziła konieczność posiadania przez banki w swojej ofercie kredytów zabezpieczonych hipotecznie na nieruchomościach mieszkalnych, kredytów oprocentowanych stałą stopą procentową lub okresowo stałą stopą procentową. Banki komercyjne oferowały taki typ kredytu mieszkaniowego

powszechnie w 2024 r., natomiast w bankowości spółdzielczej nie był to produkt tak popularny. Stanowiło to wyzwanie dla banków spółdzielczych, które nie korzystają z zabezpieczeń otwartej pozycji ryzyka stopy procentowej przy pomocy instrumentów pochodnych, a muszą bardziej polegać w tym obszarze na współpracy z bankiem zrzeszającym. To oznaczało, że w warunkach zainteresowania klientów kredytem o stałej stopie procentowej, wzrost portfela kredytów mieszkaniowych mógł być dla banków spółdzielczych bardziej utrudniony (oprocentowanie kredytów o stałej stopie było w 2024 r. często niższe niż w przypadku kredytów o stopie zmiennej) i zarazem mógł być obciążony wyższym ryzykiem, niekoniecznie tylko kredytowym, ale także ryzykiem prawnym czy reputacyjnym.

Wśród kredytów dla gospodarstw domowych tradycyjnie najmniejsze znaczenie w bankach spółdzielczych miały kredyty konsumpcyjne. Mimo to, w 2024 r. uzyskały one – podobnie jak rok wcześniej – znacznie wyższą dynamikę wzrostu niż kredyty mieszkaniowe. Po wzroście tej pozycji w 2023 r. o 4,5%, w ostatnim roku ta dynamika była najwyższa – wzrost wyniósł 11,4%.

Wzrost uzyskany w ostatnich dwóch latach należy oceniać pozytywnie, nawet jeśli tempo ich wzrostu było wolniejsze od tempa wzrostu aktywów ogółem bankowości spółdzielczej. Powyższą sytuację w dużym stopniu można było uzasadnić istniejącą koniunkturą gospodarczą.

Dynamika tej pozycji w ubiegłym roku była w lokalnych instytucjach finansowych też wyższa niż w całym sektorze bankowym (wzrost o 8,2%), co było także sytuacją wyjątkową, odmienną od obserwowanej w latach wcześniejszych. W poprzednich latach dynamika tych należności w bankach spółdzielczych

Struktura należności brutto banków spółdzielczych od gospodarstw domowych w latach 2021–2024 r.

Wyszczególnienie	2021 mln PLN	Struktura %	2022 mln PLN	Struktura %	2023 mln PLN	Struktura %	2024 mln PLN	Struktura %
Należności z tytułu kredytów mieszkaniowych	17 161	33,6	17 117	35,4	16 794	32,2	17 531	32,2
Należności z tytułu kredytów konsumpcyjnych	6 407	12,5	6 070	12,6	6 340	12,1	7 071	13,0
Należności z tytułu pozostałych kredytów	27 541	53,9	25 119	52,0	29 065	55,7	29 831	54,8
Należności łącznie	51 110	100,0	48 306	100,0	52 199	100,0	54 433	100,0

Źródło: Dane KNF, obliczenia własne.

była niższa lub taka sama jak w bankowości komercyjnej. Zatem postępowanie bankowości spółdzielczej był w tym zakresie warty odnotowania i należy przyjąć z zadowoleniem.

W 2024 r. udział bankowości spółdzielczej w należnościach brutto sektora bankowego z tytułu kredytów konsumpcyjnych nieco zwiększył się – o 0,1 pkt proc. do 3,4%. Tak więc bankowość

Dynamika należności brutto banków spółdzielczych od gospodarstw domowych w latach 2021–2024 (rok poprzedni = 100)

Wyszczególnienie	2021 %	2022 %	2023 %	2024 %
Należności z tytułu kredytów mieszkaniowych	119,1	99,7	99,0	103,4
Należności z tytułu kredytów konsumpcyjnych	105,7	94,7	104,5	111,4
Należności z tytułu pozostałych kredytów	101,5	91,2	115,7	102,7
Należności łącznie	107,3	94,5	101,4	104,0

Źródło: Dane KNF, obliczenia własne.

spółdzielcza ma przestrzeń dla rozwoju produktów w tym segmencie. Jest to jednak o tyle trudne zadanie, że banki spółdzielcze są mniej widoczne w centrach handlowych miast, gdzie jest udzielanych wiele kredytów konsumpcyjnych. Także współpraca banków lokalnych z dużymi sieciami handlowymi jest dużo bardziej ograniczona niż w przypadku banków komercyjnych.

W samej strukturze należności brutto banków spółdzielczych z tytułu kredytów konsumpcyjnych w 2024 r. nie wystąpiły zasadnicze zmiany. Dominującą pozycję w tej kategorii nadal zajmowały kredyty ratalne, których znaczenie w ubiegłym roku wzrosło o 0,3 pkt proc., osiągając poziom 67,9% wszystkich kredytów konsumpcyjnych banków lokalnych. Nastąpiło to po większym wzroście znaczenia tych kredytów rok wcześniej, a udział kredytów ratalnych osiągnięty na koniec 2024 r. był najwyższy

w ostatnich latach.

Struktura należności pokazuje również zupełny brak znaczenia w bankowości spółdzielczej zadłużenia się klientów z tytułu kart kredytowych oraz kredytów samochodowych.

Pozostałe kredyty konsumpcyjne zwiększyły się o 10,1%, ale mimo to ich udział w całości kredytów konsumpcyjnych banków spółdzielczych zmniejszył się w ostatnim roku o 0,3 pkt proc.

W 2023 r. największą dynamikę należności od gospodarstw domowych bankowość lokalna uzyskała w zakresie współpracy z przedsiębiorcami indywidualnymi i rolnikami indywidualnymi. Portfel ten zwiększył się wówczas o 14,2%. W następnym roku dynamika tych należności była już zdecydowanie niższa. Wzrost wyniósł 2,7% i była to dynamika najniższa spośród głównych grup należności banków lokalnych od gospodarstw domowych.

Należności brutto banków spółdzielczych od gospodarstw domowych z tytułu kredytów konsumpcyjnych w latach 2022–2024.

Wyszczególnienie	2022	Struktura	2023	Struktura	2024	Struktura
	mln PLN	%	mln PLN	%	mln PLN	%
Należności z tytułu kredytów w karcie kredytowej	26	0,4	24	0,4	24	0,3
Należności z tytułu kredytów samochodowych	30	0,5	35	0,5	42	0,6
Należności z tytułu kredytów ratalnych	4 048	67,4	4 285	67,6	4 802	67,9
Należności z tytułu pozostałych kredytów	1 966	31,7	2 001	31,5	2 203	31,2
Należności z tytułu kredytów konsumpcyjnych łącznie	6 070	100,0	6 345	100,0	7 071	100,0

Źródło: Dane KNF, obliczenia własne.

Dynamika różnych kategorii należności brutto banków spółdzielczych z tytułu kredytów konsumpcyjnych w latach 2022–2024 (rok poprzedni = 100)

Wyszczególnienie	2022 mln PLN	2023 mln PLN	2024 mln PLN
Należności z tytułu kredytów w karcie kredytowej	102,0	92,3	100,0
Należności z tytułu kredytów samochodowych	87,5	116,7	120,0
Należności z tytułu kredytów ratalnych	93,8	1105,9	1112,1
Należności z tytułu pozostałych kredytów	96,9	101,8	110,1
Należności z tytułu kredytów konsumpcyjnych łącznie	94,7	104,5	111,4

Źródło: Dane KNF, obliczenia własne.

To też był trakcyjnie największy portfel banków spółdzielczych w zakresie należności od gospodarstw domowych. Można powiedzieć, że są to najważniejsi klienci banków lokalnych. Klienci, którzy w dużym stopniu korzystali właśnie z usług finansowych banków spółdzielczych.

Kredyty dla małych podmiotów gospodarczych stanowiły na koniec ubiegłego roku blisko 55% wszystkich należności banków spółdzielczych od gospodarstw domowych. Zatem tylko ok. 45% stanowiły kredyty mieszkaniowe i konsumpcyjne. Ta struktura się nieco zmieniała w kolejnych latach. Rok wcześniej proporcje były jednak bardzo podobne, choć udział należności od przedsiębiorstw indywidualnych i od rolników indywidualnych zmniejszył się w 2024 r. o 0,7 pkt proc. Patrząc natomiast w dłuższej

perspektywie można dodać, że w 2018 r. relacje między tymi dwoma kategoriami należności kształtowały się na poziomie 60,8% i 39,2%. Dane te pokazują, że nadal istnieje duży potencjał dla rozwoju bankowości spółdzielczej w zakresie zwiększania portfela kredytów dla osób prywatnych, który powinien zostać wykorzystany w niedalekiej przyszłości.

W całym sektorze bankowym należności od przedsiębiorców indywidualnych i od rolników indywidualnych stanowiły tylko 11,1%, a więc dysproporcja w znaczeniu tej pozycji w stosunku do bankowości spółdzielczej była ogromna. Co więcej, w całym sektorze bankowym to znaczenie tych należności obniżyło się wyraźniej w ostatnim roku niż w bankowości spółdzielczej (1,5 pkt proc. versus wspomniane już 0,7 pkt proc.).

Wspominając o całym sektorze bankowym, warto też wyraźnie podkreślić, że dynamika bankowości spółdzielczej w tym obszarze silnie kontrastowała z wynikami całego sektora bankowego. Rok 2024 przyniósł w całym sektorze piąty z rzędu spadek należności brutto od tych kategorii klientów. Spadek ten wyniósł 7,7%. Z tej perspektywy szczególnie należy zatem po raz kolejny podkreślić osiągnięcie bankowości spółdzielczej.

Należy też zauważyć, że wartość kredytów dla małych przedsiębiorstw, przedsiębiorców indywidualnych oraz rolników indywidualnych tradycyjnie była wyższa niż wartość całego portfela należności banków spółdzielczych od większych podmiotów gospodarczych. To podkreślało powyższą tezę, że właśnie te podmioty są podstawowym rodzajem klienta usług bankowych lokalnych instytucji finansowych.

W ramach portfela kredytowego dla najmniejszych przedsiębiorców (włączając rolników indywidualnych) odnotowano w minionym roku różne zainteresowanie poszczególnymi rodzajami kredytów. Największa dynamika dotyczyła ponownie kredytów operacyjnych. W ostatnim roku wzrosły one o 13,2%. Był to znaczący przyrost, ale w żaden sposób nieporównywalny z wynikiem roku poprzedniego, gdy należności te zwiększyły się aż o ponad 70%. W warunkach stosunkowo słabej koniunktury gospodarczej w ostatnich latach tak silny wzrost kredytów operacyjnych mógł wzbudzić sygnał ostrzegawczy, czy środki te nie służą podtrzymaniu działalności w warunkach spadających wpływów z prowadzonej działalności, szczególnie że koniunktura dla mniejszych przedsiębiorców nie zawsze była dobra.

W pozostałych głównych portfelach kredytów od tych kategorii klientów

odnotowano w 2024 r. – podobnie zresztą jak w 2023 r. – spadek wolumenu należności. W warunkach umiarkowanej koniunktury i istnienia wysokich stóp procentowych te wyniki nie dziwiły, jeśli dotyczą kredytów średnio- i długoterminowych. Zmniejszenie wolumenu takich kredytów stanowiło też podtrzymanie tendencji obserwowanej już w latach wcześniejszych.

W zakresie kredytów inwestycyjnych zmniejszenie portfela wyniosło 7,6% i nastąpiło ono po spadku wolumenu o 5,8% w 2023 r. i o 9,2% w 2022 r. O ile kwotowo kredyty inwestycyjne były jeszcze nieco wyższe w 2022 r. od kredytów operacyjnych, o tyle dwa lata później wolumen kredytów operacyjnych był prawie dwukrotnie wyższy niż kredytów inwestycyjnych. W ujęciu procentowym kredyty inwestycyjne stanowiły w 2022 r. 32,6% wszystkich kredytów dla przedsiębiorców indywidualnych i rolników indywidualnych, rok później było to 26,6%, a dwa lata później już tylko 23,9%. To porównanie mówiło dużo o kondycji najmniejszych podmiotów gospodarczych w okresie gorszej koniunktury gospodarczej.

Struktura klientów banków spółdzielczych wpływała silnie na przedstawioną wyżej dynamikę poszczególnych rodzajów należności od małych firm. Najmniejsze podmioty gospodarcze częściej cechują się gorszymi wynikami finansowymi i w mniejszym stopniu interesuje je dokonywanie dużych inwestycji, zwłaszcza w trudniejszym okresie koniunktury gospodarczej. Są to z reguły firmy rodzinne, które mają naturalne możliwości rozwoju i powyżej pewnego poziomu nie podejmują często wysiłków na rzecz dalszego wzrostu. Warto też odnotować, że wolumen kredytów na inwestycje był już mniejszy niż wolumen kredytów na nieruchomości dla małych przedsiębiorców, choć różnice

w rozmiarach obu podportfeli nie były w ostatnich latach duże.

Portfel kredytów na nieruchomości cechował się mniejszym spadkiem wolumenu w 2024 r. niż kredyty inwestycyjne, co było sytuacją odmienną od zaraportowanej przez banki rok wcześniej. Wówczas te kredyty cechowały się największym spadkiem spośród głównych kategorii kredytów dla przedsiębiorców indywidualnie prowadzących działalność gospodarczą. Te dane stanowiły także swoiste potwierdzenie stanu rozwoju i zmian na rynku budowlanym, w tym szczególnie rynku budownictwa mieszkaniowego, w mniejszych społecznościach lokalnych, w których aktywne są banki spółdzielcze.

Warto jeszcze odrębnie spojrzeć na portfel należności banków spółdzielczych od rolników indywidualnych. Analiza tej pozycji jest tym bardziej istotna, że dla wielu lokalnych instytucji finansowych jest to główna grupa klientów i znaczący portfel kredytów.

Nominalna wartość finansowania udzielona rolnikom indywidualnym w 2024 r. wyniosła 20 865 mln PLN, czyli 38,3% wartości wszystkich należności banków spółdzielczych od gospodarstw domowych. Rok wcześniej portfel ten opiewał na sumę 19 906 mln PLN, co stanowiło 38% należności od gospodarstw domowych. Wzrost tego portfela wyniósł w ostatnim roku 4,8%. Ten wzrost był niewielki w kontekście tempa wzrostu całości aktywów bankowości spółdzielczej, ale także w porównaniu z wynikiem uzyskanym

Należności brutto banków spółdzielczych z tytułu pozostałych kredytów od gospodarstw domowych – struktura i dynamika w 2024 r.

Wyszczególnienie	2022	Struktura	2023	Struktura	2024	Struktura	Dynamika 2023 = 100%
	mln PLN	%	mln PLN	%	mln PLN	%	
Należności z tytułu kredytów operacyjnych	7 291	29,0	12 453	42,9	14 103	47,3	113,2
Należności z tytułu kredytów inwestycyjnych	8 195	32,6	7 720	26,6	7 131	23,9	92,4
Należności z tytułu kredytów na nieruchomości	8 177	32,6	7 502	25,8	7 256	24,3	96,7
Należności z tytułu pozostałych kredytów	1 456	5,8	1 378	4,7	1 341	4,5	97,3
Należności z tytułu pozostałych kredytów dla gospodarstw domowych łącznie	25 119	100,0	29 053	100,0	29 831	100,0	102,7

Źródło: Dane KNF, obliczenia własne.

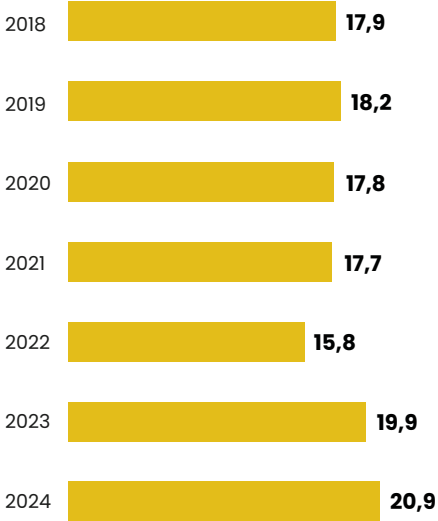
w tym segmencie rok wcześniej. Dość przypomnieć, że w 2023 r. należności te zwiększyły się aż o 25,7% i była to roczna dynamika nienotowana wcześniej.

Można też przypomnieć, że wzrosty odnotowane w ostatnim czasie nastąpiły po latach zmniejszania się portfela kredytów dla rolników indywidualnych, zarówno pod względem jego wartości, jak i udziału w portfelu kredytowych ogółem. Od 2019 r. do 2022 r. należności te charakteryzowały się negatywną dynamiką, która w 2022 r. wyniosła -10,3%, a także sukcesywnie spadającym udziałem w należnościach od gospodarstw domowych, który w przeciągu pięciu lat zmniejszył się o 6,5 pkt proc. Tak więc wyrażając pewne obawy dotyczące tempa przyrostu akcji kredytowej w ostatnich latach (zwłaszcza w 2023 r.), trzeba z zadowoleniem odnotować wzrost tego portfela.

Warto też podkreślić, że współpraca banków spółdzielczych z rolnikami rozwijała się dobrze, czego dowodem mógł być udział kredytów udzielonych tej grupie kredytobiorców przez lokalne instytucje finansowe w należnościach całego sektora bankowego od rolników indywidualnych. Na przestrzeni

Należności brutto od rolników indywidualnych w bankach spółdzielczych

(dane w bln PLN)



Źródło: Dane KNF.

ostatnich lat był on wysoki i dość stabilny (obserwowane były jedynie drobne zmiany w przedziale 0,1–0,2 pkt. proc. rocznie). Rok 2023 przyniósł natomiast

Należności brutto banków spółdzielczych z tytułu kredytów od rolników indywidualnych w latach 2020–2024 i ich udział w należnościach ogółem od gospodarstw domowych

Wyszczególnienie	2020	2021	2022	2023	2024
	młn PLN	młn PLN	młn PLN	młn PLN	młn PLN
Należności od rolników indywidualnych	17 786	17 654	15 831	19 906	20 865
Udział należności od rolników indywidualnych w należnościach od gospodarstw domowych (%)	37,4	34,5	32,8	38,0	38,3

Źródło: Dane KNF, obliczenia własne.

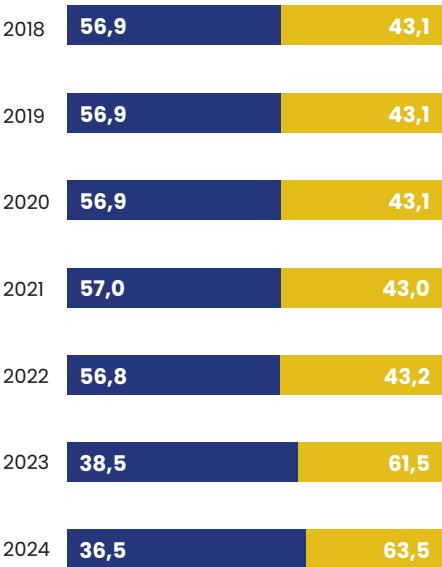
Dynamika należności brutto banków spółdzielczych z tytułu kredytów od rolników indywidualnych w latach 2020–2024 (rok poprzedni = 100)

Wyszczególnienie	2020	2021	2022	2023	2024
	mln PLN	mln PLN	mln PLN	mln PLN	mln PLN
Należności od rolników indywidualnych	97,5	99,3	89,7	125,7	104,8

Źródło: Dane KNF, obliczenia własne.

Podział portfela kredytów rolników indywidualnych w bankach spółdzielczych i komercyjnych

(dane w %)



- banki komercyjne
- banki spółdzielcze

Źródło: Dane KNF.

bardziej znaczące zwiększenie udziału banków lokalnych, bo aż o 4,7 pkt proc., a w następnym roku o kolejne 2 pkt proc. Na koniec 2024 r. udział bankowości spółdzielczej w bankowym finansowaniu rolników indywidualnych wyniósł już 63,5%.

3.1.2 NALEŻNOŚCI OD PODMIOTÓW GOSPODARCZYCH

Drugim podstawowym rodzajem należności banków spółdzielczych od sektora niefinansowego były należności od podmiotów gospodarczych, ale stanowiły one wyraźnie mniejszą pozycję niż należności od gospodarstw domowych, mając też wyraźnie mniejsze znaczenie niż w bankach komercyjnych.

W ujęciu netto kredyty dla podmiotów gospodarczych stanowiły na koniec 2024 r. 7,5% aktywów banków spółdzielczych i 25,3% wszystkich należności netto od sektora niefinansowego. Ta pozycja odnotowała w 2024 r. największą dynamikę spośród wszystkich głównych kategorii należności od sektora niefinansowego. Było to zjawisko godne specjalnego odnotowania, jako że przez dwa poprzednie lata wolumen tych należności obniżał się wprawdzie w niewielkim stopniu, ale systematycznie

w bankowości spółdzielczej. Poprzedni wzrost odnotowano dopiero w 2021 r., ale wcześniej także odnotowywano spadki i kolejnego wzrostu trzeba byłoby poszukiwać cofając się aż do 2015 r.

Oczywiście trzeba też pamiętać, że banki lokalne, jako często mniejsze instytucje finansowe, mają mniejszy potencjał dla kredytowania większych firm, a nawet jeśli go mają, to wyższe kredyty stanowią większe ryzyko w działalności takich banków. Często też właśnie złe doświadczenia z kredytami dla większych przedsiębiorstw, zagrożenie dla bezpieczeństwa działania mniejszych banków, decydowały o mniejszym zainteresowaniu kredytowaniem większych przedsiębiorstw. Wiele w tym zakresie zależało także od zdolności poszczególnych banków do współpracy w ramach konsorcjów bankowych, które pozwalały zmniejszyć jednostkowe ryzyko dla pojedynczego banku spółdzielczego.

W ujęciu brutto należności banków spółdzielczych od podmiotów gospodarczych zwiększyły się w 2024 r. o 4,6% i wzrost ten nastąpił po roku spadku o 0,5%. Wzrost uzyskany w 2024 r. był najbardziej dynamiczny w ostatnich latach.

Udział należności od podmiotów gospodarczych w należnościach od sektora niefinansowego minimalnie zwiększył się w 2024 r. (o 0,1 pkt proc.). Można jednak zwrócić uwagę, że rok wcześniej ten udział zmniejszył się o 1,7 pkt proc. To oznaczało, że udział takich należności na koniec 2024 r. pozostawał on na niższym poziomie niż w 2021 r. lub w latach wcześniejszych. Można zatem wyrazić nadzieję, że w przyszłości wraz z poprawą koniunktury nastąpi wzmocnienie trendu wzrostowego, a kredyt w banku spółdzielczym będzie cieszyć rosnącym zainteresowaniem przedsiębiorstw.

Niemal cały portfel należności od podmiotów gospodarczych tworzyły tradycyjnie kredyty udzielone przedsiębiorstwom zaliczanym do sektora MSP. Kredyty dla dużych przedsiębiorstw stanowiły tylko 1,3% portfela kredytów dla przedsiębiorstw.

Kredyty brutto dla podmiotów sektora MSP zwiększyły się w 2024 r. o 4,9% i wyniosły na koniec ostatniego roku 19 454 mln PLN.

Udział kredytów lokalnych instytucji finansowych dla tej kategorii klientów w należnościach od MSP całego sektora

Wielkość należności brutto od podmiotów gospodarczych i ich udział w należnościach sektora niefinansowego banków spółdzielczych w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021		2022		2023		2024	
	mln PLN	%	mln PLN	%	mln PLN	%	mln PLN	%
Należności od sektora niefinansowego	70 651	100,0	67 997	100,0	71 946	100,0	74 932	100,0
– należności od podmiotów gospodarczych	18 780	26,6	18 939	27,9	18 845	26,2	19 718	26,3

Źródło: Dane NBP, obliczenia własne.

Dynamika należności brutto banków spółdzielczych z tytułu kredytów od rolników indywidualnych w latach 2020–2024 (rok poprzedni = 100)

Wyszczególnienie	2021	2022	2023	2024
	%	%	%	%
Należności od podmiotów gospodarczych	104,4	100,8	99,5	104,6

Źródło: Dane KNF, obliczenia własne.

bankowego wyniósł w ostatnim roku 7,2%. Tym samym zmniejszył się on o 0,8 pkt proc. w porównaniu z rokiem poprzednim. Był to kolejny rok zmniejszenia się roli banków spółdzielczych w finansowaniu sektora MSP, gdyż w 2023 r. ten udział także obniżył się (o 0,9 pkt proc.) i w 2022 r. o kolejne 0,9 pkt proc. Poziom osiągnięty na koniec 2024 r. był jednym z najniższych w ostatnich latach.

Wyniki 2024 r. pokazały, że trwał cały czas trend polegający na stałym wzroście wartości nominalnej należności banków spółdzielczych od sektora MSP. W ostatnich latach tylko w 2023 r. zmniejszyły się one nominalnie. Poprawa koniunktury gospodarczej wpłynęła z pewnością na lepsze wyniki kredytowe

w ostatnim roku w porównaniu z rokiem poprzednim. Trzeba jednak dodać, że takie wytłumaczenie sytuacji byłoby jednak zbyt proste, gdyż w całym sektorze bankowym należności od sektora MSP zwiększyły się w 2024 r. aż o 16%. To była bardzo duża różnica w dynamice. Oczywiście sektor podmiotów MSP nie jest jednolity, ale tak duża różnica w tempie zmiany wolumenu należności świadczyła albo o większej ostrożności w procesie kredytowania w bankach lokalnych, albo o niewykorzystanej możliwości współpracy banków spółdzielczych z wieloma podmiotami sektora MSP. Ta sytuacja powtórzyła się już kolejny rok.

Wśród kredytów od podmiotów gospodarczych zaliczanych do sektora MSP

Struktura podmiotowa należności brutto banków spółdzielczych od podmiotów gospodarczych w latach 2022–2024

Wyszczególnienie	2021	Struktura	2022	Struktura	2023	Struktura	2024	Struktura
	mIn PLN	%	mIn PLN	%	mIn PLN	%	mIn PLN	%
Należności od MSP	18 476	98,4	18 631	98,4	18 542	98,4	19 454	98,7
Należności od dużych przedsiębiorstw	304	1,6	307	1,6	308	1,6	264	1,3
Należności od podmiotów gospodarczych razem	18 780	100,0	18 938	100,0	18 850	100,0	19 718	100,0

Źródło: Dane KNF, obliczenia własne.

przeważały zdecydowanie kredyty operacyjne, a ich portfel w ostatnich czterech latach odnotowywał regularny wzrost.

W poprzednich latach tempo wzrostu tych kredytów wynosiło ok. 10% rocznie, a 2023 r. był jedynym wyjątkiem z obniżeniem tempa wzrostu do 6,2%. Rok 2024 przyniósł podtrzymanie tego wieloletniego trendu ze wzrostem w wysokości 11,1%. Nadal był to zatem jeden z najbardziej dynamicznie rozwijających się portfeli banków spółdzielczych. Kontynuację pozytywnego trendu rozwoju akcji kredytowej w tym zakresie należy więc przyjąć z satysfakcją i nadzieją na dalszy postęp w przyszłości.

W rezultacie udział tej kategorii kredytów w całości należności od sektora MSP zwiększył się w 2024 r. o kolejne 2,4 pkt proc., uzyskując na koniec roku poziom 43,2%. Ta tendencja była analogiczna do obserwowanej w całym sektorze bankowym (wzrost kredytów operacyjnych o 10,6%). Po zakończeniu programów pomocowych i dostępu do funduszy w ramach rządowych tarcz

antykryzysowych, ponownie wzrosło zainteresowanie części podmiotów gospodarczych kredytem bankowym na cele bieżącego finansowania działalności, finansowania zapasów.

Podobną sytuację, choć nieco mniej dynamiczną, obserwowano w 2024 r. w przypadku kredytów inwestycyjnych. Wzrost tego portfela wyniósł 3,2%, ale to wystarczyło tylko do zmniejszenia się jego znaczenia w całości należności od MSP o 0,4 pkt proc., tj. do poziomu 20,5%. W tym zakresie sytuacja była analogiczna, jak w przypadku kredytów operacyjnych – tzn. zdecydowanie silniejszy wzrost tej pozycji nastąpił także w całym sektorze bankowym w 2024 r. Jednak w bankowości komercyjnej wzrost portfela kredytów inwestycyjnych sięgnął ponownie ponad 20%, a więc dynamikę w obu częściach sektora bankowego dzieliła ogromna różnica. Ten wzrost kredytów inwestycyjnych nastąpił nawet mimo umiarkowanej koniunktury i wysokiego kosztu kredytu.

Dynamika podmiotowa należności brutto banków spółdzielczych od podmiotów gospodarczych w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021	2022	2023	2024
	%	%	%	%
Należności od MSP	104,4	100,8	99,5	104,9
Należności od dużych przedsiębiorstw	107,8	101,0	100,3	85,7
Należności od podmiotów gospodarczych razem	104,4	100,8	99,5	104,6

Źródło: Dane KNF, obliczenia własne.

Natomiast dalszemu obniżeniu uległy w 2024 r. udział i wielkość nominalna należności zaliczanych do pozostałych kredytów banków spółdzielczych dla sektora MSP. Dynamika nominalna tej pozycji była w 2024 r. zdecydowanie wyższa (-0,5%) w porównaniu z rokiem poprzednim (-8%), co w dużym stopniu wynikało z mniejszego zainteresowania kredytem na nieruchomości.

W odniesieniu do dużych przedsiębiorstw należności brutto banków spółdzielczych zmniejszyły się w 2024 r. Przypomnijmy jednak, że udział tego portfela w całości należności od podmiotów gospodarczych nigdy nie był duży, a pozycja ta charakteryzowała się w przeszłości sporą zmiennością w kolejnych latach,

ale w ostatnich pięciu ustabilizowała się na tym samym niskim poziomie.

Chociaż należności od dużych przedsiębiorstw nie stanowiły dużej części portfela banków spółdzielczych, to warto choćby skrótowo zwrócić uwagę na zmiany zachodzące w strukturze i dynamice poszczególnych rodzajów kredytów dla tej grupy klientów. W tym segmencie następowały zmiany całkiem odwrotne do należności dla podmiotów sektora MSP. Wśród dużych przedsiębiorstw wszystkie rodzaje należności zmniejszyły się i było to zjawisko identyczne z obserwowanym w całym sektorze bankowym. W ostatnim roku największym zainteresowaniem cieszyły się kredyty

Struktura należności brutto banków spółdzielczych sektora MSP w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021	Struktura	2022	Struktura	2023	Struktura	2024	Struktura
	młn PLN	%	młn PLN	%	młn PLN	%	młn PLN	%
Kredyty operacyjne	6 491	35,1	7 124	38,3	7 566	40,8	8 397	43,2
Kredyty inwestycyjne	4 019	21,8	3 789	20,3	3 872	20,9	3 996	20,5
Pozostałe (w tym kredyty na nieruchomości)	7 966	43,1	7 718	41,4	7 099	38,3	7 061	36,3
Razem kredyty dla MSP	18 476	100,0	18 631	100,0	18 537	100,0	19 454	100,0

Źródło: Dane KNF, obliczenia własne.

**Dynamika wybranych należności brutto banków spółdzielczych sektora MSP
w latach 2021–2024 (rok poprzedni = 100)**

Wyszczególnienie	2021	2022	2023	2024
	%	%	%	%
Kredyty operacyjne	106,5	109,8	106,2	111,1
Kredyty inwestycyjne	103,7	94,3	102,3	103,2
Pozostałe (w tym kredyty na nieruchomości)	103,1	96,9	92,0	99,5
Razem kredyty dla MSP	104,4	100,8	99,5	104,9

Źródło: Dane KNF, obliczenia własne.

**Należności brutto banków spółdzielczych sektora dużych przedsiębiorstw –
struktura i dynamika w 2024 r.**

Wyszczególnienie	2022	Struktura	2023	Struktura	2024	Struktura	Dynamika 2023 = 100%
	mIn PLN	%	mIn PLN	%	mIn PLN	%	
Kredyty operacyjne	200	65,1	191	61,7	180	68,2	94,2
Kredyty inwestycyjne	61	19,9	57	18,5	43	16,3	75,4
Pozostałe (w tym kredyty na nieruchomości)	46	15,0	61	19,8	41	15,5	67,2
Należności od dużych przedsiębiorstw	307	100,0	308	100,0	264	100,0	85,7

Źródło: Dane KNF, obliczenia własne.

operacyjne, co było sytuacją odmienną niż w 2023 r., gdy najdynamiczniej rosły się pozostałe kredyty, w tym kredyty na nieruchomości. Natomiast kredyty inwestycyjne i pozostałe kredyty dla dużych przedsiębiorstw zmalały w ostatnim roku dramatycznie, bo aż o 25% lub więcej procent (choć były to małe zaangażowania).

3.1.3. NALEŻNOŚCI OD INSTYTUCJI NIEKOMERCYJNYCH

W zakresie należności brutto banków spółdzielczych od instytucji niekomercyjnych działających na rzecz gospodarstw domowych, rok 2024 charakteryzował się umiarkowanym tempem wzrostu kredytowania. Na koniec roku należności te opiewały na kwotę netto 781 mln PLN, podczas gdy rok wcześniej była to kwota 750 mln PLN. Oznaczało to zwiększenie ich nominalnej wartości w przeciągu dwunastu miesięcy o 4,2%. W poprzednich latach następowały zarówno okresy wzrostu tego portfela, jak i jego zmniejszenia, ale generalnie zmiany były mniejsze. Trzeba jednak pamiętać, że mowa jest w tym przypadku o bardzo małych kwotach. W ujęciu netto udział należności od instytucji niekomercyjnych w całości aktywów bankowości spółdzielczej pozostawał na niskim, stabilnym poziomie 0,3%.

3.2. JAKOŚĆ NALEŻNOŚCI KREDYTOWYCH

W bankach szczególną uwagę przywiązuje się do jakości należności od podmiotów niefinansowych, stąd tej kwestii należy przyjąć się starannie.

Na przestrzeni lat tempo wzrostu należności o obniżonej wartości ulegało często zmianom w bankowości spółdzielczej. Przykładowo w latach 2017–2018 można było odnotować szybsze zwiększanie się portfela kredytów zagrożonych niż wszystkich należności od sektora niefinansowego. Lata 2019–2021 przyniosły natomiast odwrócenie sytuacji i wówczas dynamika kredytów zagrożonych była niższa od dynamiki kredytów ogółem od sektora niefinansowego. W 2022 r. dynamika obu wielkości była bardzo zbliżona do siebie. Jednak od tegoż 2022 r. obserwujemy trzeci rok systematycznego spadku wartości należności o obniżonej wartości, co w połączeniu z wyższą dynamiką należności ogółem dawało pozytywny skutek.

Rok 2024, podobnie jak rok poprzedni, trzeba zatem ocenić zdecydowanie pozytywnie w zakresie generalnej zmiany jakości kredytów. Dynamika kredytów ogółem była dodatnia (w 2024 r. wzrost o 4,2%), a dynamika należności zagrożonych ujemna (zmniejszenie o 6,1%). Tym samym nastąpiła wyraźna poprawa

Należności brutto banków spółdzielczych od instytucji niekomercyjnych w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021	2022	2023	2024
	mln PLN	mln PLN	mln PLN	mln PLN
Należności od instytucji niekomercyjnych	761	752	750	781

Źródło: Dane KNF, obliczenia własne.

jakości należności kredytowych banków spółdzielczych.

Analizując te wielkości, trzeba jednak zastrzec, że najczęściej dotyczyły one wyników finansowych banków, które nie zostały jeszcze zweryfikowane przez bieżącego rewidenta. Należy wyrazić nadzieję, że wyniki finansowe po takim badaniu nie ulegną istotnej zmianie i jakość portfela pozostanie na poziomie wykazanym przez banki.

Warto podkreślić, że generalna poprawa jakości portfela kredytowego nastąpiła w okresie umiarkowanej koniunktury gospodarczej oraz wysokich stóp procentowych, a więc uwarunkowań, które mogły prowadzić do pogorszenia jakości kredytów bardziej niż do ich poprawy. Także stosunkowo niska dynamika akcji kredytowej i brak dopływu nowych kredytów nie sprzyjały utrzymaniu dobrej jakości portfela. Ten wynik świadczył dobrze o zarządzaniu ryzykiem w bankach spółdzielczych, a może też o unikaniu ryzyka przez część banków. Trzeba przy tym podkreślić, że specyfika zasad klasyfikacji należności do różnych kategorii jakości w bankowości spółdzielczej jest inna niż w bankach komercyjnych i nie pozwala ona w taki stopniu przeklasyfikować należności z wyprzedzeniem, jak mogą to robić banki komercyjne, uwzględniając np. czynniki makroekonomiczne.

Tym niemniej, dla porównania warto podkreślić, że w całym sektorze bankowym wartość portfela należności z utratą wartości zmalała w przeciagu ostatniego roku o 3,3%. Oczywiście należy mieć w tym miejscu na uwadze odmienne zasady klasyfikacji należności w podmiotach komercyjnych i bankach spółdzielczych, o czym była mowa przed chwilą. Tym samym nie sposób wyników obu części sektora bankowego porównywać mechanicznie.

Nominalnie należności z utratą wartości od podmiotów niefinansowych w lokalnych instytucjach finansowych na koniec ubiegłego roku wynosiły 4 925 mln PLN. Nastąpiło zatem zmniejszenie wartości tego portfela o ok. 320 mln PLN (w 2023 r. odnotowano jego zmniejszenie o ok. 420 mln PLN).

W 2024 r. w całym sektorze bankowym nastąpiło polepszenie jakości portfela polegające na zmniejszeniu udziału należności o obniżonej jakości z 5,4% do 5% (a więc o 0,4 pkt proc.). Natomiast w przypadku banków spółdzielczych, udział kredytów o obniżonej jakości obniżył się w sposób wyraźnie silniejszy, bo o 0,7 pkt proc. Była to bardzo duża pozytywna zmiana w okresie zaledwie jednego roku. Dla porównania warto dodać, że rok wcześniej jakość portfela banków spółdzielczych też poprawiła się jeszcze wyraźniej (o 1 pkt proc.), a w 2022 r. nie zmieniła się wcale.

Porównując dane sektora bankowości spółdzielczej z całym sektorem bankowym, trzeba jednak dodać, że udział należności zagrożonych od sektora niefinansowego w portfelach sektora spółdzielczego był cały czas zdecydowanie wyższy niż w bankowości komercyjnej. Wynikało to z kilku czynników. Po pierwsze, obowiązywały inne zasady klasyfikacji należności banków w obu grupach podmiotów. Po drugie, banki spółdzielcze często działają w trudniejszych obszarach, gdzie wyniki finansowe wielu kredytobiorców mogły być słabsze. Po trzecie, banki spółdzielcze niekiedy kredytują także te podmioty, które nie uzyskały finansowania w banku komercyjnym. Po czwarte, wielu kredytobiorców z sektora MSP nie prowadzi pełnej rachunkowości, co utrudnia niekiedy ocenę zdolności kredytowej. Musiało to finalnie prowadzić do innej jakości portfela kredytowego.

Porównanie dynamiki należności brutto ogółem i należności z utratą wartości (sektor niefinansowy) w latach 2013–2024

Rok	Dynamika (w %)	
	kredytów ogółem	kredytów z utratą wartości
2013	109,3	113,6
2014	110,3	120,6
2015	104,3	130,3
2016	101,0	88,7
2017	103,9	113,8
2018	102,3	109,3
2019	102,8	102,5
2020	98,7	94,4
2021	106,5	101,5
2022	96,2	96,9
2023	105,8	92,5
2024	104,2	93,9

Źródło: Dane KNF, obliczenia własne.

Sytuacja, w której jakość portfela kredytowego banków spółdzielczych była gorsza niż w całym sektorze bankowym utrzymuje się nieprzerwanie od 2015 r. i w kolejnych latach ta różnica częściej ulegała zwiększeniu niż zmniejszeniu. Ale w 2020 r. i w latach 2023–2024 nastąpiło istotne zmniejszenie różnicy w jakości portfela kredytowego między bankowością spółdzielczą i bankami komercyjnymi. Na koniec 2024 r. udział kredytów zagrożonych w bankowości spółdzielczej wynosił 6,6%, a w całym sektorze bankowym 5%.

Jako pozytywne zjawisko minionego roku należy także uznać rosnący poziom pokrycia rezerwami należności o gorszej jakości. Było to działanie zgodne

z zaleceniami KNF, który rekomendował bankom lokalnym utworzenie wyższych rezerw w okresie znacznie wyższych wyników finansowych. Poziom pokrycia rezerwami należności ze stwierdzoną utratą wartości od sektora niefinansowego w bankach spółdzielczych wzrósł 49,2% w 2021 r., 61,4% w 2022 r., 66,9% w 2023 r. i 69,1% w 2024 r. Był on wyższy niż w bankowości komercyjnej. Można w tym miejscu nawet dodać, że w bankowości komercyjnej poziom pokrycia rezerwami należności o gorszej jakości (w stage 3) obniżył się w 2024 r., a banki spółdzielcze cały czas podnosiły poziom bezpieczeństwa swojego działania.

Kwota należności z utratą wartości w należnościach sektora niefinansowego ogółem w latach 2019–2024

Należności od sektora niefinansowego	2019	2020	2021	2022	2023	2024
Ogółem należności (w mln PLN)	67 235	66 334	70 651	67 997	71 946	74 932
Należności z utratą wartości (w mln PLN)	6 105	5 761	5 847	5 667	5 244	4 925
Udział (w %)	9,1	8,7	8,3	8,3	7,3	6,6

Źródło: Dane KNF, obliczenia własne.

3.2.1. JAKOŚĆ NALEŻNOŚCI OD GOSPODARSTW DOMOWYCH

W należnościach banków spółdzielczych od sektora niefinansowego największą pozycję stanowiły należności od gospodarstw domowych, stąd też analizę jakości różnych rodzajów należności bankowych należy rozpocząć od bliższego przyjrzenia się jakości kredytów udzielonych właśnie tym klientom.

Należności brutto od gospodarstw domowych zwiększyły się w 2024 r. o 4%, przy jednoczesnym niewielkim zmniejszeniu się wartości kredytów zagrożonych w tym portfelu (o 0,8%). Zmiany te prowadziły do dalszej poprawy jakości tego portfela kredytów w 2024 r., co stanowiło utrzymanie pozytywnego kierunku zmiany obserwowanego w 2023 r. Skala poprawy sytuacji w tym portfelu była jednak wyraźnie mniejsza niż rok wcześniej. Wyniosła ona 0,2 pkt proc., podczas gdy rok wcześniej było to 0,6 pkt proc. Udział należności zagrożonych od tej grupy klientów w portfelu lokalnych instytucji finansowych osiągnął na koniec 2024 r. poziom 4,5%. Był to najniższy poziom szkodowości tego portfela odnotowany z perspektywy wielu lat.

Porównując jakość należności od gospodarstw domowych w bankach spółdzielczych i w całym sektorze bankowym, trzeba odnotować olbrzymi sukces bankowości spółdzielczej – w 2023 r. udział kredytów zagrożonych był po raz pierwszy niższy w bankowości spółdzielczej niż w całym sektorze bankowym (4,7% wobec 5,1%). Rok później nastąpił jednak powrót do sytuacji obserwowanej wcześniej, czyli gorszej jakości należności w sektorze banków spółdzielczych. Ta różnica była jednak tylko minimalna (4,5% w całym sektorze bankowym wobec 4,4% w bankowości spółdzielczej). Wynikała ona z większej skali z poprawy sytuacji w bankowości komercyjnej w ostatnim roku. Dokonując tego porównania, należy jednak pamiętać, w całości należności banków spółdzielczych od gospodarstw domowych większą rolę odgrywały należności od przedsiębiorców indywidualnych, a mniejszą kredyty mieszkaniowe, co z założenia determinowało, że jakość tego portfela w bankowości spółdzielczej mogła być niższa.

Zmiana jakości kredytów zagrożonych udzielonych gospodarstwom domowym nastąpiła nieco inaczej w każdym z głównych rodzajów kredytów.

W zakresie kredytów mieszkaniowych, pomimo rozwoju tego portfela w lokalnych instytucjach finansowych, zaobserwowano pewne dalsze pogorszenia jego jakości. Udział należności zagrożonych zwiększył się o 0,2 pkt proc., a więc w skali podobnej do wyniku rok wcześniej. Generalnie udział ten pozostał na niskim poziomie 1,5%. Mogło to być częściowo efektem rosnącego wolumenu kredytów mieszkaniowych ogółem banków spółdzielczych w ostatnich latach, ale też stopniowego starzenia się tego portfela. Duży udział nowego finansowania powodował, że jakość kredytów mieszkaniowych mogła być dobra. Bardziej negatywnie natomiast należy ocenić dynamikę zagrożonych kredytów mieszkaniowych. W 2023 r. ten portfel zwiększył się o blisko 20%, a w ostatnim roku o kolejne ponad 15%. Choć nadal były to nieduże kwoty to tendencja nie była dobra.

W rezultacie w 2024 r. jakość portfela kredytów mieszkaniowych była gorsza niż w latach 2020–2023, ale lepsza niż w latach wcześniejszych. Należy mieć nadzieję, że wzrost akcji kredytowej banków spółdzielczych w tym obszarze był prowadzony odpowiedzialnie i nie będziemy obserwować wyraźnego pogorszenia jakości tego portfela w kolejnych latach.

W 2024 r. jakość kredytów mieszkaniowych była ponownie wyższa w bankowości spółdzielczej niż w całym

sektorze bankowym. Należy też pamiętać, że w lokalnych instytucjach finansowych nie było problemu kredytów walutowych, a więc jeden z głównych powodów potencjalnego pogorszenia jakości portfela w tych bankach nie istniał.

W zakresie kredytów konsumpcyjnych należy odnotować, że portfel należności z utratą wartości zmniejszył się w minionym roku o 3,2%. W 2023 r. ta pozycja zmniejszyła swoją wartość w sposób bardziej dynamiczny, bo o 7,5%. Natomiast w 2022 r. kwota należności o obniżonej jakości zwiększyła się o 2,3%.

Jeśli przypomni się, że należności brutto z tytułu kredytów konsumpcyjnych zwiększyły się dynamicznie w 2024 r., to nie może dziwić, że jakość tego portfela statystycznie poprawiła się. Obniżenie udziału kredytów z utratą wartości w portfelu kredytów konsumpcyjnych wyniosło w 2024 r. 0,7 pkt proc. i nastąpiło do poziomu 3,8%. To także była duża pozytywna zmiana w bankowości spółdzielczej w ostatnim roku i najlepszy wskaźnik od wielu lat.

Skala poprawy sytuacji w zakresie kredytów konsumpcyjnych w bankach lokalnych była też podobna do wyniku uzyskanego rok wcześniej. Wówczas poprawa jakości portfela wyniosła 0,5 pkt proc.

Dla porównania można też wskazać, że w 2024 r. w całym sektorze bankowym kwota należności zagrożonych w tym

Udział należności z utratą wartości w należnościach ogółem od gospodarstw domowych w latach 2019–2024 (w %)

Wyszczególnienie	2019	2020	2021	2022	2023	2024
Należności z utratą wartości	5,5	5,4	4,9	5,3	4,7	4,5

Źródło: Dane KNF, obliczenia własne.

Udział należności z utratą wartości w należności z tytułu kredytów mieszkaniowych w latach 2019–2024 oraz nominalna dynamika należności z utratą wartości 2024 r. (w %)

Udział należności z utratą wartości od gospodarstw domowych	2019	2020	2021	2022	2023	2024	Dynamika 2023 = 100%
Mieszkaniowe	1,6	1,4	1,1	1,1	1,3	1,5	115,4

Źródło: Dane KNF, obliczenia własne.

portfelu też silnie się zmniejszyła (o 1,6 pkt proc.), ale ich udział w kredytach konsumpcyjnych ogółem dla osób prywatnych plasował się nadal na prawie dwukrotnie wyższym poziomie niż w bankach spółdzielczych (6,4%).

Wpływ na taki wynik banków spółdzielczych mogło mieć kilka czynników, w tym przede wszystkim lepsza znajomość klientów, inna ocena zdolności kredytowej, inny model biznesowy. Powyższa sytuacja dobrze świadczyła o zarządzaniu ryzykiem w obszarze kredytów konsumpcyjnych w bankach spółdzielczych.

Jak wskazano już wyżej, największą pozycję wśród należności banków spółdzielczych od gospodarstw domowych stanowiły tzw. pozostałe należności, a więc należności od przedsiębiorców indywidualnych oraz od rolników indywidualnych.

Stąd analiza jakości tej części portfela jest bardzo ważna dla kompleksowej oceny należności od gospodarstw domowych. Ma ona też duży wpływ na łączną ocenę jakości portfela kredytowego w bankowości spółdzielczej.

W ostatnich latach obserwowano w tym portfelu stały trend stopniowego zmniejszania się skali należności banków z utratą wartości. Wyjątkiem w tej dekadzie był tylko rok 2022, gdy odnotowano wzrost tej pozycji o 3,5%. Jednak 2024 r. wpisał się w długoletni trend, gdyż portfel należności o obniżonej jakości zmniejszył się o 2,7%. Dla porównania można tylko dodać, że rok wcześniej – w gorszych warunkach makroekonomicznych – ta wartość zmniejszyła się bardziej dynamicznie, bo o 6,5%.

Udział należności z utratą wartości w należnościach z tytułu kredytów konsumpcyjnych w latach 2019–2024 oraz nominalna dynamika należności z utratą wartości 2024 r. (w %)

Udział należności z utratą wartości od gospodarstw domowych	2019	2020	2021	2022	2023	2024	Dynamika 2023 = 100%
Konsumpcyjne	5,9	5,3	4,7	5,0	4,5	3,8	96,8

Źródło: Dane NBP, KNF, obliczenia własne.

W 2024 r. przy wzroście należności brutto banków od przedsiębiorców indywidualnych oraz od rolników indywidualnych spadek należności o obniżonej jakości zaowocował poprawą jakości portfela. Zmniejszenie udziału należności z utratą wartości wyniosło 0,3 pkt proc., do poziomu 6,4%. Był to jednocześnie najniższy wskaźnik w bankowości spółdzielczej od 2017 r. Skala poprawy była jednak w 2024 r. zdecydowanie mniejsza niż w roku poprzednim – wówczas poprawa wyniosła aż 1,7 pkt proc.

Warto też dokonać porównania tych wyników z rezultatami w całym sektorze bankowym. Wskazuje ono na zdecydowanie większą poprawę jakości osiągniętą w całym sektorze bankowym (o 1,2 pkt proc.), ale też generalnie jakość tego portfela była zdecydowanie gorsza niż w bankowości spółdzielczej. W 2024 r. w całym sektorze bankowym udział kredytów zagrożonych wyniósł bowiem 11,7%. Innymi słowy, jakość portfela w bankach spółdzielczych była niemal dwukrotnie lepsza niż w bankowości komercyjnej. Była to niezwykle ważna informacja, gdyż dla banków spółdzielczych był to podstawowy rodzaj klienta.

Ta poprawa wyników bankowości spółdzielczej nastąpiła w warunkach generalnie umiarkowanej koniunktury i wysokich stóp procentowych w ubiegłym roku. Także niższa opłacalności produkcji rolnej nie sprzyjała poprawie wskaźników bankowych.

Mówiąc o rolnikach, warto także zwrócić odrębnie uwagę na jakość portfela od tej kategorii klientów. W minionym roku ponownie zmniejszyła się kwota nominalna należności banków o obniżonej jakości, ale tym razem zmiana ta była tylko minimalna (o 0,6%). Przy jednocześnie wzroście należności ogółem banków od rolników indywidualnych jakość portfela kredytów banków spółdzielczych poprawiła się. Na koniec ubiegłego roku udział kredytów zagrożonych wyniósł 3,7%, podczas gdy rok wcześniej było to 3,9%.

Przyglądając się jakości kredytów udzielonych najmniejszym przedsiębiorcom i rolnikom indywidualnym, warto spojrzeć też na jakość różnych rodzajów należności od tych klientów. Podobnie jak w przypadku całego sektora bankowego, na podstawie dostępnej statystyki mogą one być analizowane tylko łącznie

Kwota i udział należności z utratą wartości w należnościach z tytułu pozostałych kredytów w latach 2021–2024 i ich nominalna dynamika w 2024 r. (w %)

Należności z tytułu pozostałych kredytów dla gospodarstw domowych	2021	2022	2023	2024	Dynamika 2023 = 100%
Należności z tytułu pozostałych kredytów dla gospodarstw domowych łącznie (w mln PLN)	27 541	24 733	28 694	29 486	116,0
Należności z utratą wartości z tytułu pozostałych kredytów dla gospodarstw domowych (w mln PLN)	2 017	2 068	1931	1 882	93,4
Udział należności z utratą wartości (w %)	7,3	8,4	6,7	6,4	X

Źródło: Dane KNF, obliczenia własne.

w odniesieniu do portfela kredytów dla przedsiębiorców i rolników.

Jeszcze w 2023 r. w każdej z trzech głównych analizowanych kategorii kredytów odnotowano zmniejszenie kwoty należności z utratą wartości. Rok później sektor bankowości spółdzielczej nie powtórzył już tego osiągnięcia. Zwiększyła się bowiem kwota należności banków z tytułu kredytów operacyjnych od najmniejszych przedsiębiorców. Wzrost może nie być silny (o 3,2%), ale przyczynił się do pogorszenia jakości portfela tych kredytów. Była to zresztą sytuacja o tyle przewidywalna, że rok wcześniej w kredytach operacyjnych nastąpiła największa poprawa sytuacji, co w dużej mierze było wówczas skutkiem bardzo szybkiego wzrostu portfela kredytowego ogółem. W 2023 r. jakość tych kredytów poprawiła się niemal o połowę: z 10,7% do 5,8%. Rok później uległa ona tylko minimalnemu obniżeniu – do 5,9%.

W przypadku kredytów inwestycyjnych nastąpiła kolejny rok stabilizacja jakości portfela. Przy podobnym tempie spadku należności tego typu ogółem i należności o obniżonej jakości, udział kredytów inwestycyjnych o obniżonej jakości pozostał na poziomie 6,8%.

Poprawa sytuacji w zakresie jakości w 2024 r. nastąpiła tylko w kredytach na nieruchomości. Było to o tyle interesujące, że rok wcześniej w tej kategorii odnotowano największe pogorszenie jakości kredytów. Polepszenie sytuacji branży deweloperskiej pozwoliło na niewielką poprawę jakości kredytów na nieruchomości od gospodarstw domowych. Po obniżeniu udziału o 0,1 pkt proc. udział ten wyniósł on 6,8% na koniec 2024 r.

Kwota i udział należności z utratą wartości w należnościach od rolników indywidualnych w latach 2019–2024 i ich nominalna dynamika w 2024 r. (w %)

Wyszczególnienie	2019	2020	2021	2022	2023	2024	Dynamika 2023 = 100%
Wartość należności z utratą wartości od rolników indywidualnych (mln PLN)	781	821	793	814	774	769	99,4
Udział należności z utratą wartości w należnościach od rolników indywidualnych (%)	4,3	4,6	4,5	5,1	3,9	3,7	X

Źródło: Dane KNF, obliczenia własne.

Jakość należności w poszczególnych rodzajach pozostałych należności ogółem od gospodarstw domowych w latach 2019–2024 oraz nominalna dynamika należności z utratą wartości 2024 r. (w %)

Wielkość należności w poszczególnych rodzajach pozostałych należności ogółem od gospodarstw domowych i ich jakość	2019	2020	2021	2022	2023	2024	Dynamika 2023 = 100%
Należności z tytułu kredytów operacyjnych	8 617	8 011	7 994	7 291	12 453	12 654	101,6
Należności z tytułu kredytów operacyjnych z utratą wartości	803	789	768	783	722	745	103,2
Jakość należności z tytułu kredytów operacyjnych	9,3	10,9	10,6	10,7	5,8	5,9	X
Należności z tytułu kredytów inwestycyjnych	9 239	8 871	9 022	8 195	7 720	7 431	96,3
Należności z tytułu kredytów inwestycyjnych z utratą wartości	554	546	555	554	523	502	96,0
Jakość należności z tytułu kredytów inwestycyjnych	6,2	6,1	6,8	6,8	6,8	6,8	X
Należności z tytułu kredytów na nieruchomości	8 607	8 648	8 942	8 177	7 502	7 256	96,7
Należności z tytułu kredytów na nieruchomości z utratą wartości	428	473	483	535	519	495	95,4
Jakość należności z tytułu kredytów na nieruchomości	5,8	5,7	6,5	6,5	6,9	6,8	X

Źródło: Dane KNF, obliczenia własne.

3.2.2. JAKOŚĆ NALEŻNOŚCI OD PODMIOTÓW GOSPODARCZYCH

Należności od podmiotów gospodarczych stanowiły w bankach spółdzielczych tradycyjnie zdecydowanie mniejszą pozycję niż należności od gospodarstw domowych. Tym niemniej jakość tych aktywów również rzutowała istotnie na wyniki lokalnych instytucji finansowych. Ta teza jest tym bardziej prawdziwa, że historia ostatnich lat nie zawsze była w tym obszarze tylko pasmem sukcesów. Od 2013 r. do 2020 r. obserwowano zarówno stały

wzrost kwoty należności z utratą wartości od tych kredytobiorców, jak i stopniowe pogarszanie się jakości portfela kredytowego. W 2021 r. ten niekorzystny proces zatrzymał się, a w następnych latach była już widoczna stopniowa poprawa sytuacji.

Było to wynikiem wzrostu wartości kredytów ogółem banków spółdzielczych dla przedsiębiorstw i nominalnego spadku kwoty należności o obniżonej jakości. Poprawa sytuacji w tym obszarze nastąpiła mimo generalnie nienajlepszych warunków prowadzenia biznesu w ubiegłym roku.

Pomimo bardzo wysokiego w dalszym ciągu wskaźnika należności zagrożonych w kredytach dla podmiotów gospodarczych, wyraźna poprawa może napawać optymizmem, szczególnie patrząc na wspomniane uwarunkowania prowadzenia biznesu.

Udział kredytów zagrożonych na koniec 2024 r. wyniósł 12,5% i był niższy niż w latach 2017–2019, a więc w okresie zdecydowanie lepszej koniunktury gospodarczej. Nie uległa też zmianie sytuacja, w której jakość należności banków spółdzielczych od podmiotów gospodarczych była nadal zdecydowanie gorsza niż w całym sektorze bankowym (6,9%). Taka sytuacja po raz pierwszy wystąpiła w 2014 r. i trwa do dzisiaj. Na podkreślenie zasługiwało jednak, że w bankach komercyjnych jakość portfela należności od przedsiębiorstw uległa wyraźnemu obniżeniu (o 0,8 pkt proc.), podczas gdy w bankowości spółdzielczej nastąpiła jeszcze silniejsza poprawa.

Patrząc na jakość należności banków spółdzielczych od dużych podmiotów

zaskakujące. Warto prześledzić tę historię ostatnich lat.

W 2022 r. nastąpiła bardzo silna poprawa jakości kredytów dla dużych przedsiębiorstw z 9,8% do 4,6%. Udział kredytów zagrożonych zmniejszył się zatem wówczas o więcej niż połowę. W 2023 r. nastąpiła sytuacja odwrotna, to znaczy wyraźne pogorszenie się jakości portfela – ze wspomnianego poziomu 4,6% do 8,9%. Tym samym nastąpiło niemal podwojenie udziału kredytów zagrożonych. W końcu, w 2024 r. nastąpiła kolejna zmiana – silna poprawa jakości tego portfela – z 8,9% do 4,7%. Tak duże zmiany w jakości można tłumaczyć tylko bardzo niewielkim rozmiarem tego portfela brutto w bankowości spółdzielczej. Jakiegokolwiek zmiany jakości poszczególnych kredytów mogły wówczas rzutować na całłościowy wynik sektora.

Wartość kredytów zagrożonych od tej grupy klientów wzrosła w 2023 r. aż o blisko 100% w porównaniu z rokiem wcześniejszym. Wynik ostatniego roku był natomiast odwrotny. Portfel kredytów

Udział należności z utratą wartości w należnościach ogółem od podmiotów gospodarczych w latach 2019–2024 (w %)

Wyszczególnienie	2019	2020	2021	2022	2023	2024
Należności z utratą wartości	18,5	17,7	17,7	16,2	14,6	12,5

Źródło: Dane KNF, obliczenia własne.

gospodarczych, należy odnotować, że ostatni rok przyniósł bardzo istotną poprawę w zakresie szkodowości tego portfela. Było rzeczą interesującą, jak gwałtowne zmiany jakości następowały w tym portfelu w ostatnich latach. Generalnie ten portfel był bardzo mały, ale tak duże coroczne zmiany w jakości były

zagrożonych zmniejszył się o ponad połowę. Zatem na skutek dużej zmienności szkodowości tego portfela w kolejnych latach nie ma sensu analizować jakiegokolwiek trendu i odnoszenie wyniku ostatniego roku do dłuższego horyzontu czasu. Oczywiście trudno wynik ostatniego roku nie oceniać pozytywnie, ale też

nie powinien on stanowić od razu podstawy do wyciągania daleko idących wniosków.

Zdecydowanie większą wagę pod względem biznesowym miały relacje banków spółdzielczych z podmiotami zaliczanymi do sektora MSP. Dlatego też należy nieco dokładniej przeanalizować zmiany jakości należności bankowych od tej grupy klientów.

Kwota należności z utratą wartości dla tej kategorii klientów zmniejszyła się w 2024 r. o 10,1%. Przy zwiększeniu się wolumenu takich kredytów ogółem (o 4,9%) udział należności zagrożonych w portfelu lokalnych instytucji finansowych zmniejszył się do poziomu 12,6% (o 2 pkt proc.). Był to zatem rok kolejnego obniżania tego wskaźnika w bankowości spółdzielczej, jednakże pozostał w dalszym ciągu naprawdę wysoki. Należy zatem mieć nadzieję, że ten trwający już czwarty rok z rzędu trend polepszania jakości tego portfela stanowi dobrą prognozę na przyszłość, chociaż wiele zależy będzie oczywiście od kształtowania się koniunktury gospodarczej.

Aktualna pozostawała też teza, że jakość portfela kredytowego banków spółdzielczych dla sektora MSP była wyraźnie

gorsza niż w całym sektorze bankowym w Polsce, gdzie udział należności o gorszej jakości wynosił na koniec 2024 r. 6,9%. Warto też odnotować, że skala poprawy sytuacji w bankowości komercyjnej była nieco mniejsza (o 1,3 pkt proc.), choć trzeba oczywiście w tym miejscu ponownie zrobić zastrzeżenie dotyczące odmiennych zasad rachunkowości stosowanych w bankowości spółdzielczej i bankowości komercyjnej oraz punktu wyjścia w kierunku poprawy sytuacji portfela kredytowego w obu częściach sektora bankowego.

Patrząc na ujęcie przedmiotowe kredytów dla podmiotów sektora MSP także można odnotować istotne zmiany. W minionym roku banki spółdzielcze poprawiły jakość portfela w każdym obszarze.

W zakresie kredytów operacyjnych w ostatnim roku minimalnie wzrosła kwota należności banków o obniżonej jakości. Jednak w warunkach silnego wzrostu należności banków od podmiotów sektora MSP z tytułu kredytów operacyjnych (o 11%) obniżył się udział należności o obniżonej jakości z 13,2% do 12%.

Mimo tej poprawy jakość kredytów operacyjnych nie była już najlepsza

Udział należności z utratą wartości w należnościach ogółem od różnych kategorii podmiotów gospodarczych w latach 2019–2024 oraz nominalna dynamika należności z utratą wartości 2024 r. (w %)

Udział należności z utratą wartości od podmiotów gospodarczych	2019	2020	2021	2022	2023	2024	Dynamika 2023 = 100%
Duże przedsiębiorstwa	6,3	2,7	9,8	4,6	8,9	4,7	44,9
MSP	18,7	18,0	17,8	16,3	14,7	12,6	89,9

Źródło: Dane KNF, obliczenia własne.

Udział należności z utratą wartości w poszczególnych rodzajach należności ogółem od sektora MSP w latach 2020–2024 oraz nominalna dynamika należności z utratą wartości 2024 r. (w %)

Udział należności z utratą wartości od sektora MSP	2020	2021	2022	2023	2024	Dynamika 2023 = 100%
Operacyjne	20,3	17,9	14,7	13,2	12,0	100,9
Inwestycyjne	18,2	17,2	15,4	14,7	11,6	81,4
Pozostałe (w tym na nieruchomości)	16,0	18,1	18,3	16,2	13,8	84,4

Źródło: Dane KNF, obliczenia własne.

w relacjach z klientami sektora MSP (tak było rok wcześniej). Dużo silniejsza poprawa nastąpiła bowiem w zakresie kredytów inwestycyjnych. Przy spadku wolumenu należności o obniżonej jakości o blisko 20% i niewielkim wzroście kwoty kredytów inwestycyjnych ogółem nastąpiła wyraźna poprawa jakości tej części portfela. Udział kredytów o obniżonej wartości zmniejszył się w trakcie jednego roku z 14,7% do 11,6%. Na koniec 2024 r. ich jakość była nieznacznie lepsza niż kredytów operacyjnych.

Nieziemiennie najgorzej kształtowała się sytuacja w zakresie pozostałych kredytów (w tym kredytów na nieruchomości), gdzie udział kredytów o obniżonej wartości wynosił 13,8%, ale poprawił się w ciągu ostatnich 12 miesięcy o kolejne 2,4 pkt proc. Rok wcześniej poprawa była także znacząca – wyniosła ona 2,1 pkt proc.

3.2.3. JAKOŚĆ NALEŻNOŚCI OD SEKTORA BUDŻETOWEGO

Analizując jakość portfela kredytowego, warto na końcu tej części wspomnieć o jakości należności banków

spółdzielczych od sektora budżetowego, które w ujęciu brutto zwiększyły się w 2024 r. o 11,6%. W tym samym okresie kwota należności banków z utratą wartości wzrosła aż o 238%, ale kwota takich należności nominalnie była nadal bardzo niska. Jakość portfela w tym segmencie pozostaje od lat bardzo dobra, ale na koniec 2024 r. uległa ona wyraźnemu pogorszeniu. Udział należności zagrożonych wzrósł o 0,2 pkt proc., do poziomu 0,3%.

4. PASYWA

W pasywach banków spółdzielczych największą pozycję stanowiły zobowiązania wobec sektora niefinansowego. Na koniec 2024 r. wynosiły one 183 680 mln PLN, co odpowiadało 76,2% wartości pasywów tych banków. Znaczenie tej pozycji w minionym roku zmniejszyło się o 1,5 pkt proc., co stanowiło powrót do tendencji spadkowej obserwowanej od 2019 r. (wyjątkiem pod tym względem był tylko wynik 2023 r.).

Rola zobowiązań od sektora niefinansowego była nadal nieporównywalnie wyższa

Pasywa banków spółdzielczych – struktura i dynamika w 2024 r.

Wyszczególnienie	2022	Struktura	2023	Struktura	2024	Struktura	Dynamika 2023 = 100%
	mln PLN	%	mln PLN	%	mln PLN	%	
1 Zobowiązania wobec sektora finansowego	694	0,4	912	0,4	1 301	0,5	142,7
2 Zobowiązania wobec sektora niefinansowego	140 584	75,6	162 695	77,7	183 680	76,2	112,9
2.1 – depozyty podmiotów gospodarczych	15 022	8,1	18 111	8,6	20 704	8,6	114,3
2.2 – depozyty gospodarstw domowych	121 393	65,2	139 966	66,9	157 969	65,5	112,9
2.3 – depozyty od instytucji działających na rzecz gospodarstw domowych	4 169	2,2	4 588	2,2	5 006	2,1	109,1
3 Zobowiązania wobec sektora budżetowego	25 333	13,6	20 588	9,8	26 879	11,2	130,6
4 Rezerwy	476	0,2	653	0,3	727	0,3	111,3
5 Zobowiązania z tytułu podatku	492	0,2	710	0,3	548	0,2	77,2
6 Kapitały	16 477	8,9	21 522	10,3	26 022	10,8	120,9
7 Pozostałe pasywa	1 991	1,1	2 442	1,2	1 961	0,8	80,3
8 S u m a p a s y w ó w	188 047	100,0	209 522	100,0	241 118	100,0	115,1

Źródło: Dane KNF, obliczenia własne.

w bankach spółdzielczych niż w całym sektorze bankowym (58,7%). Banki komercyjne wyraźnie w większym zakresie korzystały ze środków finansowych pochodzących również z innych źródeł.

W ujęciu nominalnym w bankowości spółdzielczej tylko w 2022 r. na przestrzeni ostatnich lat zaobserwowano zmniejszenie się wartości zobowiązań banków spółdzielczych wobec sektora niefinansowego, które wyniosło wówczas 0,6%. Natomiast w następnych dwóch latach pozycja ta osiągała wysoką dynamikę – depozyty sektora niefinansowego wzrosły w 2023 r. o 15,7% i w 2024 r. o 12,9%. Zadecydowały o tym głównie wzrost dochodów realnych obywateli oraz dążenie wielu obywateli do odbudowy swoich oszczędności zmniejszonych w okresie wyższej inflacji.

Warto także podkreślić, że po okresie pięciu lat (zakończonym w 2022 r.) szybszego tempa wzrostu depozytów od sektora niefinansowego w całym sektorze bankowym, w 2023 r. i w 2024 r. szybciej rosły te depozyty w bankowości spółdzielczej (w ostatnim roku wzrost o 12,9% wobec 7,8% w całym sektorze bankowym). Z jednej strony powodowało to większe trudności dla banków lokalnych w zagospodarowaniu środków w formie kredytów, ale z drugiej strony świadczyło o powrocie klientów do banków spółdzielczych. Ta różnica w dynamice depozytów w bankowości spółdzielczej i w bankowości komercyjnej spowodowała, że udział banków lokalnych w całości zobowiązań sektora bankowego od sektora niefinansowego wzrósł w 2024 r. o 0,4 pkt proc. i ukształtował się na koniec roku na poziomie 9,4%. Był to drugi rok z rzędu wzrostu znaczenie depozytów klientów banków spółdzielczych w depozytach ogółem w polskim sektorze bankowym.

W strukturze walutowej depozytów od sektora niefinansowego oczywiście wyraźnie przeważały depozyty złotowe, choć udział depozytów walutowych ulegał pewnym zmianom w ostatnich latach.

W bankach spółdzielczych na przestrzeni lat widoczny był wzrost nadwyżki depozytów sektora niefinansowego nad kredytami dla tej grupy klientów. Była ona lokowana głównie w bankach zrzeszających i w instrumenty dłużne, przede wszystkim w obligacje Skarbu Państwa. W 2024 r. odnotowano kolejne (po rocznej przerwie w 2021 r.) zmniejszenie się relacji kredytów netto do depozytów klientów sektora niefinansowego w bankach spółdzielczych. Wskaźnik ten wyniósł 38,9%, czyli był o 3,1 pkt proc. mniejszy niż w 2023 r. Jeszcze w 2017 r. relacja ta kształtowała się na poziomie powyżej 60%. To pokazuje skalę wyzwań bankowości spółdzielczej związanej z lepszym wykorzystaniem pozyskanych depozytów klientów.

Wśród zobowiązań wobec sektora niefinansowego zdecydowanie największą pozycję stanowiły – tradycyjnie już – depozyty od gospodarstw domowych. Na koniec 2024 r. te zobowiązania odpowiadały 65,5% pasywów banków spółdzielczych i 86% ich zobowiązań od sektora niefinansowego. Udział zobowiązań gospodarstw domowych w całości pasywów banków spółdzielczych zmniejszył się w ciągu ostatniego roku o 1,4 pkt proc., a w zobowiązaniach banków spółdzielczych wobec sektora niefinansowego o 0,2 pkt proc.

Depozyty od gospodarstw domowych banków spółdzielczych zwiększyły się w ostatnim roku o 12,9%, co było tempem nieco niższym niż uzyskane rok wcześniej (wzrost o 15,3%). Na koniec 2024 r. wyniosły one 157 969 mln PLN.

Udział depozytów bankowości spółdzielczej od sektora niefinansowego w całości takich depozytów w sektorze bankowym w latach 2020–2024 (w %)

Wyszczególnienie	2020	2021	2022	2023	2024
Udział depozytów walutowych w depozytach ogółem od sektora niefinansowego	9,3	9,1	8,5	9,0	9,4

Źródło: Dane NBP, obliczenia własne.

Udział depozytów walutowych w całości depozytów bankowości spółdzielczej od sektora niefinansowego w latach 2020–2024 (w %)

Wyszczególnienie	2020	2021	2022	2023	2024
Udział depozytów walutowych w depozytach ogółem od sektora niefinansowego	2,1	2,4	2,9	2,6	2,0

Źródło: Dane NBP, obliczenia własne.

Tempo wzrostu depozytów od gospodarstw domowych w bankach spółdzielczych było w 2024 r. też wyższe niż w całym sektorze bankowym (wzrost o 9,7%). Z tego powodu udział lokalnych instytucji finansowych w całości depozytów gospodarstw domowych w sektorze bankowym zwiększył się o 0,3 pkt proc. do poziomu 11,5%. Rok wcześniej wzrost znaczenia wyniósł 0,5 pkt proc. Widać zatem było stałą tendencję do wzrostu udziału bankowości spółdzielczej w depozytach ogółem obywateli.

Zobowiązania wobec podmiotów gospodarczych miały tradycyjnie w bankach spółdzielczych zdecydowanie mniejsze znaczenie niż zobowiązania wobec gospodarstw domowych. Na koniec 2024 r. stanowiły one zaledwie 11,3% wszystkich zobowiązań banków lokalnych wobec sektora niefinansowego. Warto

odnotowania było, że sektor banków spółdzielczych po raz drugi z rzędu zwiększył swój udział depozytów przedsiębiorstw w całości zobowiązań tych banków od sektora niefinansowego. To wpłynęło na nieco większą dywersyfikację depozytów w bankach lokalnych, choć oczywiście depozyty przedsiębiorstw cechują się zwykle mniejszą stabilnością, ale przy stosunkowo małym udziale depozytów przedsiębiorstw nie miało to istotnego znaczenia.

Jeszcze w 2022 r. udział banków spółdzielczych w całości depozytów bankowych od podmiotów gospodarczych zmniejszył się z 4,1% do 3,1%, ale w roku następnym zwiększył się już do 3,5%, a w 2024 r. podniósł się do 3,8%. Oznaczało to, że w ciągu dwóch ostatnich lat udział ten rósł, ale nie udało się odrobić straty poniesionej w 2022 r. To nadal mniejsze znaczenia

Udział depozytów od przedsiębiorstw w całości depozytów bankowości spółdzielczej od sektora niefinansowego w latach 2020–2024 (w %)

Wyszczególnienie	2020	2021	2022	2023	2024
Udział depozytów od przedsiębiorstw w depozytach ogółem od sektora niefinansowego	10,2	12,4	10,7	11,1	11,3

Źródło: Dane NBP, obliczenia własne.

banków spółdzielczych w zakresie tych depozytów w porównaniu z 2022 r. wynikał w znacznej części z różnicy klientów obu części sektora bankowego – największe przedsiębiorstwa były w lepszej sytuacji finansowej w okresie spowolnienia gospodarczego, a te podmioty są klientami dużych banków komercyjnych a nie banków spółdzielczych. Tym samym depozyty przedsiębiorstw mogły szybciej rosnąć w bankach komercyjnych. Innym wytłumaczeniem mogło być nieco większe zainteresowanie banków komercyjnych pozyskaniem klientów z sektora przedsiębiorstw, także poprzez oferowanie korzystniejszych warunków utrzymywania środków w banku.

Depozyty przedsiębiorstw banków spółdzielczych zwiększyły się w ostatnim roku o 14,7%, a więc w tempie wyższym niż depozyty gospodarstw domowych. Można w tym miejscu też przypomnieć, że rok wcześniej depozyty przedsiębiorstw w bankach lokalnych zwiększyły się w jeszcze szybszym tempie, bo o 20,6% i wówczas stanowiło to w dużym stopniu odzyskanie stanu utraconego w 2022 r.

Z naturalnych względów najmniejszą pod względem wielkości grupę depozytów od sektora niefinansowego stanowiły depozyty od niekomercyjnych podmiotów działających na rzecz gospodarstw domowych. W 2024 r. pozycja ta odnotowała ponownie najniższą dynamikę

w porównaniu z pozostałymi rodzajami zobowiązań banków lokalnych wobec sektora niefinansowego. Wzrost ich wartości nominalnej wyniósł 9,1%, ale wzrost ten był w dłuższej perspektywie najbardziej stabilny (przy wzroście tych depozytów w 2022 r. o 9,2% i o 9,9% w 2023 r.). Udział tych depozytów pozostał w konsekwencji w dalszym ciągu na poziomie lekko tylko przekraczającym 2% całości zobowiązań banków spółdzielczych od sektora niefinansowego.

Drugą pozycję pod względem wielkości zobowiązań stanowiły zobowiązania banków od sektora budżetowego. W tym obszarze banki spółdzielcze w 2024 r. odnotowały dobry wynik, lepszy niż w latach wcześniejszych. W poprzednich trzech latach następowało bowiem zmniejszenie wolumenu tych zobowiązań, co świadczyło bardziej o kondycji samorządów lokalnych po wprowadzeniu reformy podatkowej określanej mianem Polski Ład niż o zdolności banków spółdzielczych do pozyskania tych depozytów. Natomiast w ostatnim roku depozyty od sektora budżetowego zwiększyły się aż o 30,6%. Było to częściowo efektem dotacji udzielonej jednostkom samorządu terytorialnego z budżetu państwa pod koniec minionego roku i tym samym pojawienia się puli niewykorzystanych środków na koniec minionego roku. Tak wysoka dynamika zobowiązań

w ostatnim roku spowodowała zwiększenie udziału tej pozycji w całych pasywach lokalnych instytucji finansowych (o 1,4 pkt proc.) do poziomu 11,2%.

Warto też nadmienić, że w ubiegłym roku sektor banków komercyjnych osiągnął też bardzo dynamiczny wzrost zobowiązań od tej kategorii klientów i był on nawet jeszcze nieco wyższy niż w bankowości spółdzielczej (o ponad 35%). Trzeba jednak dodać, że częściowo wynikało to z faktu, że w bankach komercyjnych zobowiązania od sektora budżetowego obejmują nie tylko budżety lokalne, ale także środki organów jednostek szczególnej struktury. Depozyty tych ostatnich silnie wzrosły w bankowości komercyjnej w ostatnim roku, choć trzeba też przyznać, że wzrosły tam także wyraźnie depozyty od instytucji samorządowych.

Wzrost zobowiązań banków spółdzielczych wobec sektora budżetowego stanowił potwierdzenie dobrej współpracy i relacji między lokalnymi instytucjami finansowymi a jednostkami samorządu terytorialnego. Jednakże wspomniany już szybszy wzrost wartości zobowiązań od sektora budżetowego w bankach komercyjnych spowodował zmniejszenie udziału tego rodzaju depozytów w lokalnych

instytucjach finansowych w 2024 r. w całości depozytów bankowych od tej kategorii klientów o kolejne 0,4 pkt proc., do poziomu 10,9%.

Trzecią, najmniejszą, pozycję pod względem wielkości środków wśród zobowiązań banków spółdzielczych, stanowiły zobowiązania wobec sektora finansowego. W 2024 r. odnotowano niewielki wzrost ich udziału w pasywach banków (0,5% zamiast 0,4% w latach poprzednich). Ubiegły rok był czwartym z rzędu, w którym zaobserwowano ich wzrost, tym razem aż o 42,7%. Cały czas trzeba jednak pamiętać, że w tym obszarze jest mowa o bardzo małych środkach. Od lat to bankowość spółdzielcza była bardziej zainteresowana lokowaniem wolnych środków finansowych w bankach komercyjnych, a nie odwrotnie.

Analizując pasywa banków, warto podkreślić, że ponownie zwiększyły się kwoty rezerw utworzonych przez banki spółdzielcze. Po dwóch latach bardzo wysokiej dynamiki tej pozycji (wzrost o 51,2% w 2022 r. i o 37,2% w 2023 r.), ostatni rok przyniósł spokojniejsze tempo wzrostu tej pozycji bilansu (o 11,3%). Tym niemniej, cały czas były to relatywnie małe kwoty, szczególnie w porównaniu

Zobowiązania bankowości spółdzielczej od sektora budżetowego w latach 2020–2024 (w mln PLN)

Wyszczególnienie	2020	2021	2022	2023	2024
Instytucje rządowe szczególnej struktury	118	130	75	56	49
Instytucje samorządowe	18 503	26 937	25 256	20 515	26 813
Fundusz Ubezpieczeń Społecznych	1	1	0	1	1
Razem	18 623	27 068	25 322	20 572	26 863

Źródło: Dane NBP, obliczenia własne.

z sektorem banków komercyjnych. Na koniec 2024 r. wynosiły one 727 mln PLN, co stanowiło 0,3% pasywów bankowości spółdzielczej. Mogło to świadczyć o dobrym przygotowaniu banków spółdzielczych do ewentualnych problemów swoich klientów ze spłacaniem zaciągniętych zobowiązań kredytowych, a także do ewentualnych sporów prawnych. Ten wzrost rezerw mógł jednak wynikać także z lepszych wyników finansowych i sposobu zagospodarowania części tych lepszych wyników i chęci stworzenia odpowiednich buforów na przyszłość. Trzeba bowiem pamiętać, że całkiem znaczące rezerwy zostały utworzone w okresie poprawy jakości portfela kredytowego banków lokalnych.

5. KAPITAŁY I FUNDUSZE WŁASNE

Odrębnej analizy wymaga kształtowanie się kapitałów w bankach spółdzielczych. Stanowiły one na koniec 2024 r. 10,8% pasywów banków. Oznaczało to, że ich udział w pasywach ogółem zwiększył się w porównaniu z rokiem poprzednim o 0,5 pkt proc. Nie było to zaskoczenie, gdy spojrzeć się na wzrost nominalnej wartości kapitałów aż o 20,9% i na wysokie wyniki finansowe osiągnięte przez bankowość spółdzielczą w 2022 r. i w 2023 r., a także na dobry bieżący wynik finansowy. Można jednak dodać, że przyrost kapitałów w ujęciu rachunkowym był w ostatnim roku procentowo nieco niższy niż rok wcześniej. W 2023 r. wzrost kapitałów wyniósł aż 30,6%, a ich znaczenie w pasywach banków wzrosło o 1,4 pkt proc. Jednak wyższe wyposażenie kapitałowe nie wymagało już dalszego tak szybkiego wzrostu kapitałów własnych, zwłaszcza przy ograniczonym rozwoju akcji kredytowej w bankach lokalnych.

Dla celów bilansowych kapitały bankowości spółdzielczej wyniosły 26 022 mln PLN i były wyraźnie wyższe niż rok wcześniej (21 522 mln PLN). Zwiększyły się one zatem aż o 4 500 mln PLN. Rok wcześniej przyrost kapitałów wyniósł bez mała 5 045 mln PLN. Wspomniane wyżej lepsze wyniki finansowe pozwoliły na dynamiczne zwiększenie kapitałów w ostatnich trzech latach. Należy bowiem pamiętać, że w przypadku banków spółdzielczych czynnikiem ograniczającym możliwości wzrostu kapitału podstawowego, jest często brak realnych zachęt dla udziałowców do zwiększania ich zaangażowania finansowego w działanie banku spółdzielczego (szczególnie w okresach istnienia ograniczeń nadzorczych w zakresie dopuszczanych rozmiarów wypłat dywidendy i braku prawa do tworzenia ich preferencji finansowych dla udziałowców).

Natomiast dla potrzeb wyliczenia współczynnika wypłacalności, odnotowano zdecydowanie wyraźniejszy wzrost funduszy własnych, wyższy także niż w 2023 r. O ile w tymże 2023 r. nastąpił wzrost funduszy o blisko 3 000 mln PLN, a w następnym roku zmiana wyniosła już 4 600 mln PLN. W latach wcześniejszych te wzrosty były zdecydowanie mniejsze i przykładowo w 2022 r. wyniósł on ok. 550 mln PLN, a w 2021 r. tylko 150 mln PLN. W ujęciu procentowym fundusze własne wzrosły w 2024 r. aż o 27,5%, podczas gdy rok wcześniej było to zwiększenie o 21,6%.

Na koniec 2024 r. kapitały podstawowe Tier I wyniosły 21 028 mln PLN. Warto odnotowania było, że w 2024 r. pojawił się ponownie w bankowości spółdzielczej kapitał dodatkowy Tier I (tzw. AT1). Oczywiście był on tylko w niewielkiej wysokości, ale pojawił się po uchwaleniu ustawy zmieniającej ustawę o obligacjach i dopuszczeniu możliwości emisji obligacji

wieczystych. Ten fenomen należy wiązać przede wszystkim z istniejącymi wymogami w zakresie MREL nałożonymi na niektóre banki lokalne (w tym banki działające samodzielnie) przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny.

Natomiast kapitał Tier II, po latach obniżania się, w minionym roku zwiększył się o 9,5% i rok 2024 zakończył się kwotą na poziomie 322 mln PLN. Ten umiarkowany wzrost też był związany z wymogami MREL nałożonymi na największe banki spółdzielcze. Tym niemniej, wobec dużej dynamiki kapitału podstawowego Tier I nie miał on istotnego znaczenia dla banków spółdzielczych. Stanowiły one już tylko 1,5% funduszy własnych sektora, podczas gdy rok

wcześniej było to jeszcze 1,8%, a dwa lata wcześniej 2,6%. Ten spadek znaczenia nie mógł dziwić w warunkach stopniowej amortyzacji pożyczek, które wcześniej mogły być podstawą do zaliczenia pożyczanych środków do kapitałów Tier II i w warunkach wysokich kosztów pozyskania środków przez banki. Dlatego należy podkreślić, że w sektorze banków spółdzielczych utrzymała się silna dominacja funduszy podstawowych (przy znacznie szybszej dynamice ich wzrostu), przy jednoczesnym dalszym obniżaniu się znaczenia kapitałów Tier II.

Na koniec 2024 r. współczynnik wypłacalności ukształtował się na wyższym poziomie w bankowości spółdzielczej niż w całym sektorze bankowym. Była to sytuacja odmienna niż rok wcześniej.

Fundusze własne bankowości spółdzielczej i ich struktura w latach 2021–2024

Wyszczególnienie	2021		2022		2023		2024	
	mln PLN	%	mln PLN	%	mln PLN	%	mln PLN	%
Fundusze własne	13 212	100,0	13 780	100,0	16 753	100,0	21 357	100,0
– kapitał podstawowy Tier I	12 813	97,0	13 418	97,3	16 459	98,2	21 028	98,5
– kapitał dodatkowy Tier I	3	0,0	0	0,0	0	0,0	7	0
– kapitał Tier II	386	3,0	362	2,7	294	1,8	322	1,5

Źródło: Dane NBP, obliczenia własne.

Roczna dynamika funduszy własnych bankowości spółdzielczej w latach 2020–2024

Wyszczególnienie	2020	2021	2022	2023	2024
	%	%	%	%	%
Fundusze własne	105,3	101,2	104,3	121,6	127,5
– kapitał podstawowy Tier I	106,7	101,5	104,7	122,7	127,8
– kapitał Tier II	77,7	90,0	93,8	81,2	109,5

Źródło: Dane NBP, obliczenia własne.

Współczynnik wypłacalności bankowości spółdzielczej w latach 2020–2024

Wyszczególnienie	2020	2021	2022	2023	2024
	%	%	%	%	%
Łączny współczynnik wypłacalności	18,93	18,53	19,13	20,60	23,63
Współczynnik kapitału Tier I	18,30	17,99	18,63	20,24	23,28
Współczynnik kapitału podstawowego Tier I	18,29	17,99	18,63	20,24	23,27

Źródło: Dane NBP, obliczenia własne.

Ta różnica wynosiła 2,6 pkt proc. na korzyść bankowości lokalnej, podczas gdy rok wcześniej było to 1,1 pkt proc. więcej w całym sektorze bankowym. Ta różnica była zatem znacząca i wynikała w dużym stopniu z pokrycia w wielu bankach komercyjnych wymogu MREL kapitałem własnym i tym samym niemożnością zaliczania tego kapitału jednocześnie na potrzeby wyliczenia współczynnika wypłacalności oraz wyższymi wypłatami dywidendy przez część banków komercyjnych.

6. WYNIK FINANSOWY BANKÓW SPÓŁDZIELCZYCH

Lata 2022–2024 można nazwać okresem spektakularnie dobrych wyników finansowych w bankowości spółdzielczej. Lokalne instytucje finansowe osiągnęły łączny zysk netto w ostatnim roku w wysokości 4 870 mln PLN i był on ponownie wyższy od rezultatu osiągniętego rok wcześniej. Warte podkreślenia była przy tym niewielka dynamika tego wyniku. Oczywiście po części było to rezultatem bardzo silnego wzrostu kwoty zysku w 2023 r. (o prawie 50%), jednak w porównaniu

z dynamiką aktywów ten wzrost wyniku finansowego w 2024 r. nie był duży, wręcz zaskakująco niski.

Wiadomym było, że w sytuacji braku decyzji Rady Polityki Pieniężnej o kolejnych podwyżkach stóp procentowych trudno było dalej intensywnie zwiększać dochody banków spółdzielczych. One bardzo silnie wystrzeliły do góry w poprzednich latach, właśnie po decyzjach Narodowego Banku Polskiego, ale różnica w dynamice aktywów i w dynamice zysku netto w warunkach poprawiającej się jakości portfela kredytowego zasługuje na podkreślenie i dostrzeżenie, aby nie był to sygnał dla pogorszenia sytuacji w momencie obniżenia oficjalnych stóp procentowych. Należy bowiem pamiętać, że nic nie jest dane raz na zawsze i dobry okres generowania wysokich dochodów odsetkowych nie będzie trwać wiecznie i dlatego też należy przygotowywać się na spodziewane zmiany zarówno w zakresie zwiększenia możliwości generowania dochodów pozaodsetkowych, jak i zwiększenia kontroli nad kosztami działania. Szczególnie przy wskazywanych poprzednio problemach z rozwojem

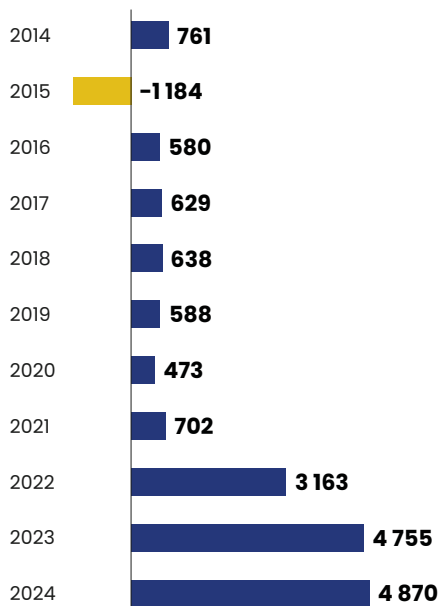
Zagregowany rachunek wyników banków spółdzielczych w latach 2022–2024 r.

Wyszczególnienie		2022	2023	2024	Dynamika
		mln PLN	mln PLN	mln PLN	2023 = 100%
1.	Przychody z tytułu odsetek, z tego:	10 877	14 029	14 501	103,4
2.	Koszty odsetkowe, z tego:	1 798	3 352	3 478	103,8
3.	Wynik z tytułu odsetek	9 079	10 677	11 023	103,2
4.	Wynik z tytułu prowizji	1 130	1 093	1 090	99,7
5.	Przychody z tytułu dywidend	4	3	6	200,0
6.	Pozostałe	191	144	175	121,5
7.	Wynik działalności bankowej	10 404	11 917	12 294	103,2
8.	Koszty działania banku, z tego:	4 617	4 685	5 276	112,6
8.1	Koszty działania banku, koszty pracownicze	2 768	3 318	3 785	113,3
8.2	Koszty ogólnego zarządu	1 849	1 367	1 491	109,1
9.	Amortyzacja	189	212	247	116,5
10.	Rezerwy	128	146	122	83,6
11.	Odpisy aktualizujące z tytułu utraty wartości aktywów finansowych	1 342	835	541	64,8
12.	Odpisy aktualizujące z tytułu utraty wartości aktywów niefinansowych	2	2	2	100,0
13.	Pozostałe odpisy	24	23	10	43,5
14.	Wynik z działalności operacyjnej	4 102	6 014	6 096	101,4
15.	Wynik na operacjach pozostałych	4	1	0	X
16.	Zysk brutto z działalności kontynuowanej	4 106	6 015	6 096	101,4
17.	Obciążenia wyniku finansowego	943	1 260	1 226	97,3
18.	Zysk/strata netto	3 163	4 755	4 870	102,4

Źródło: Dane KNF.

Wynik finansowy netto banków spółdzielczych

(dane w mln PLN)



Źródło: Dane KNF.

akcji kredytowej zadowolenie się wyższym dochodem odsetkowym bez dalszej dywersyfikacji źródeł przychodów może przynieść w przyszłości negatywne konsekwencje dla sektora bankowości spółdzielczej.

Przychody odsetkowe banków spółdzielczych zwiększyły się o 3,4%, co wynikało z faktu, że zdecydowana większość kredytów miała oprocentowanie zmienne, więc wyższe rynkowe stopy procentowe przekładały się na większe przychodów odsetkowych od kredytów. Należy jednak z całą mocą zwrócić uwagę, że przychody odsetkowe rosły zdecydowanie wolniej niż aktywa banków lokalnych. Następowало to w czasie, gdy koszt

pieniądza generalnie były wyższy, bo na skutek większego ryzyka politycznego i biznesowego koszt długu, w tym np. długu państwa był wyższy niż w latach poprzednich.

Po stronie kosztów odsetkowych dynamika była podobna i wyniosła 3,8%. W warunkach stabilnych stóp procentowych było to dość naturalne zjawisko. Jednak w bankach komercyjnych starano się obniżyć te koszty pozyskania pieniądza z rynku z całkiem dobrym skutkiem (w całym sektorze bankowym koszty odsetkowe obniżyły się o 6,2%).

Można jeszcze dodać, że dynamika kosztów odsetkowych była w 2023 r. zdecydowanie wyższa niż dynamika kosztów odsetkowych zrealizowana w 2024 r. Wynikało to ze specyfiki tamtego czasu, z kilku zasadniczych powodów. Po pierwsze, oprocentowanie depozytów w bankach spółdzielczych przed podwyższeniem stóp procentowych przez NBP było bardzo niskie. Po drugie, należy pamiętać, że wolumen zobowiązań w bankowości spółdzielczej był większy niż kwota należności od sektora niefinansowego. Po trzecie, przy stabilizacji wysokości stóp procentowych szybciej rosły koszty odsetkowe na skutek innego momentu zmiany oprocentowania depozytów i kredytów. Tym samym trudno jest porównywać te dynamiki w sposób mechaniczny w dwóch ostatnich latach.

Dochody odsetkowe pozostały oczywiście tradycyjnie dominującą pozycją dochodową banków spółdzielczych. Stanowiły one w 2024 r. 89,7% wyniku z działalności bankowej (rok wcześniej odpowiadały za 89,6%). Tym samym znaczenie odsetek w rachunku wyniku banków spółdzielczych pozostało na bardzo wysokim poziomie. Trzeba jednak dodać, że podobna sytuacja występowała jeszcze w 2023 r. w całym sektorze bankowym.

W 2024 r. wskaźnik dla całego rynku bankowego obniżył się jednak do 81,8%, a w bankowości spółdzielczej taka zmiana byłaby trudniejsza przy prowadzeniu bardziej tradycyjnej formy bankowości.

Drugim źródłem dochodów banków spółdzielczych były prowizje i opłaty. Wynik banków z tego tytułu był w 2024 r. ponownie gorszy niż w roku poprzednim. Spadek dochodów z tego źródła wyniósł wprawdzie tylko 0,3%, podczas gdy jeszcze rok wcześniej zmniejszyły się one o 3,3%, ale w warunkach znaczącej inflacji spadek nominalny dochodu nie mógł być oceniony pozytywnie. Nominalnie dochód z opłat i prowizji w 2024 r. był niemal dokładnie taki sam jak w 2021 r.

Można oczywiście w tym miejscu jednak przypomnieć, że banki spółdzielcze mają zdecydowanie mniejsze możliwości rozwoju przychodów pozaodsetkowych niż podmioty komercyjne. Przy wzroście sumy bilansowej lokalnych instytucji finansowych dynamika akcji kredytowej była ograniczona. Także dotyczyło to innych aktywności banków, z których banki mogą uzyskiwać dochód w postaci opłat i prowizji. Tym niemniej ten spadek nie może nie być niezauważony.

Warto odnotować, że w 2024 r. dochody prowizyjne stanowiły 8,9% wyniku z działalności bankowej. W poprzednim roku udział ten był nieco wyższy i wynosił 9,2%.

Znaczenie pozostałych rodzajów dochodów banków spółdzielczych, takich jak np. dochody z dywidend, było już tradycyjnie marginalne. Należy jednak pamiętać, że przychody z tego źródła cechowały się też bardzo dużą zmiennością w kolejnych latach.

W związku z powyższymi, umiarkowanymi, zmianami po stronie przychodowej lokalnych instytucji finansowych w 2024 r. i przy zdecydowanie większej dynamice aktywów ogółem tych banków musiało nastąpić obniżenie wskaźnika dochodów odsetkowych do aktywów. Na koniec 2023 r. wyniósł on jeszcze 5,34%, a rok później było to 4,89%, a więc idealnie tyle samo, co w 2022 r. Można oczywiście dodać, że jeszcze w 2021 r. wskaźnik ten wynosił 1,88%, ale były to wówczas w zupełnie innych warunkach rynkowych. To pokazywało konsekwencje zmiany polityki RPP i gwałtownych zmian rynkowych stóp procentowych na marżę odsetkową osiąganą przez banki spółdzielcze.

Porównując wynik banków lokalnych ze wskaźnikiem charakteryzującym cały polski sektor bankowy, należy podkreślić, że od momentu wyraźnego podniesienia stóp procentowych w NBP, tj. od 2022 r., marża odsetkowa w bankowości spółdzielczej była wyższa niż w całym sektorze bankowym. Ta różnica na korzyść banków lokalnych pozostawała w 2024 r.

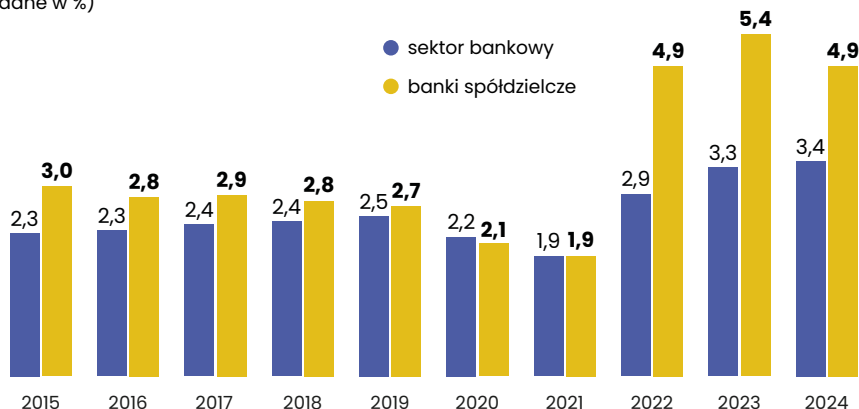
Współczynniki operacyjne dochodów banków spółdzielczych w latach 2019–2024 (w %)

Udział w wyniku z działalności bankowej	2019	2020	2021	2022	2023	2024
Dochodów odsetkowych	75,6	71,3	71,8	87,3	89,6	89,7
Dochodów pozaodsetkowych	24,4	28,7	28,2	12,7	10,4	10,3

Źródło: Dane KNF, obliczenia własne.

Marża odsetkowa w bankach spółdzielczych

(dane w %)



Źródło: Dane KNF.

znacząca (wskaźnik dla całego sektora bankowego wynosił 3,38%), choć trzeba też dodać, że w całym sektorze bankowym wskaźnik marży odsetkowej nieznacznie zwiększył się w ostatnim roku, a w bankowości spółdzielczej obniżył się.

W przypadku relacji przychodów pozaodsetkowych do aktywów można było zaobserwować, że po jej wzroście do poziomu 1% osiągniętym w 2017 r., następowało stopniowe zmniejszanie tego wskaźnika w następnych latach. Proces ten był kontynuowany również w 2024 r., a wskaźnik ten uplasował się na poziomie 0,56% (o 0,07 pkt proc. niż niż w roku wcześniejszym). Warto też podkreślić, że przez kilka lat (do końca 2023 r.) ten wskaźnik był wyższy w bankowości spółdzielczej niż w bankowości komercyjnej. Jednak poprawa wyników pozaodsetkowych w bankowości komercyjnej spowodowała, że w ubiegłym roku ten wskaźnik w całym sektorze bankowym był już wyższy (0,76%) niż w bankowości lokalnej.

Wynik na działalności bankowej lokalnych instytucji finansowych w 2024 r. wyniósł 12 294 mln PLN i był o 3,2% wyższy niż rok wcześniej. Podobnie jak rok czy dwa lata temu, można śmiało nazwać ten rezultat spektakularnie wysokim.

W 2024 r. w skali całego sektora bankowego odnotowano zwiększenie wyniku z działalności operacyjnej aż o 30%. Zatem lokalne instytucje finansowe w trzecim roku istnienia wysokich rynkowych stóp procentowych nie mogły już drugi rok z rzędu pochwalić się wyższą dynamiką przychodów ze swojej podstawowej działalności.

Negatywny wpływ na wynik finansowy brutto lokalnych instytucji finansowych tradycyjnie miała wysokość najważniejszych rodzajów kosztów. W poprzednich latach widoczna jednak była stopniowa poprawa w zarządzaniu tymi pozycjami. Niestety, złożona sytuacja gospodarcza, rosnące ceny energii i presja na zwiększanie wynagrodzeń dotknęły nie tylko klientów banków, ale i odbiły się na stronie kosztowej samych lokalnych instytucji finansowych.

Pierwszą kategorią kosztów dotkniętą tą sytuacją były wydatki związane z działaniem banków. Od 2019 r. do 2021 r. odnotowywano coroczne obniżanie kwoty tego rodzaju kosztów, choć skala ich zmiany była wówczas dość ograniczona. Jeszcze w 2021 r. udało się je obniżyć o 2,5%. Niestety 2022 r. przyniósł istotny wzrost tej pozycji, gdy te koszty zwiększyły się aż o 45,2%. W następnym roku łączne koszty działania banków wzrosły wprawdzie tylko o 1,1%, ale już w 2024 r. wzrosły one o kolejne 12,6%. Dynamika uzyskana w ostatnim roku była znacząco wyższa niż poziom inflacji w tym okresie, a koszty banków z tytułu np. opłat na BFG były też ograniczone. Trzeba jednak dodać, że wyników za 2023 r. i za 2024 r. nie można porównywać mechanicznie. Ten niski wzrost w 2023 r. wynikał z faktu, że w poprzednim roku banki zrealizowały wiele zaległych wydatków i kosztów, których nie były w stanie ponieść wcześniej na skutek ograniczenia spowodowanego mniejszą kwotą wypracowywanych przychodów. Po odbiciu kosztów w 2022 r. instytucje te nie musiały ich ponownie podwyższać w następnym roku.

Jak wiadomo, koszty działania banków składają się z dwóch podstawowych kategorii: kosztów pracowniczych oraz kosztów ogólnego zarządu. Obie te kategorie ukształtowały się i zmieniały się odmiennie w ostatnich dwóch latach.

W zakresie kosztów pracowniczych rok 2022 przyniósł ich wzrost o 25,7%. W następnym roku ta dynamika nie była wiele mniejsza – koszty zwiększyły się o 19,6%. W 2024 r. tempo wzrostu wyniosło 13,3%. Tak więc widać było powoli opadające tempo wzrostu tych kosztów w kolejnych latach, ale ta dynamika nadal była wysoka. Zmiany zachodzące na rynku pracy (także na rynkach

lokalnych, a nie tylko w dużych miastach), jednocześnie konkutowanie o dobrze wykwalifikowanych pracowników (zwłaszcza w dobie utrzymywania się przynajmniej częściowo pracy zdalnej) stanowiły problem dla mniejszych instytucji finansowych. W tych warunkach zarządzanie tą pozycją kosztów stanowi wyzwanie dla kierownictw banków. Warto także pamiętać, że w bankowości spółdzielczej pracuje nieproporcjonalnie więcej osób niż w bankowości komercyjnej w stosunku do rozmiarów aktywów tych instytucji. Rozumiejąc specyfikę działania lokalnych instytucji finansowych, należy wierzyć, że istnieją możliwości optymalizacji kosztów, które nie spowodują utraty konkurencyjności i wyjątkowości funkcjonowania tych podmiotów.

Do silnego wzrostu kosztów pracowniczych mogła przyczynić się przynajmniej częściowo mniejsza dyscyplina finansowa w warunkach olbrzymiego wzrostu dochodów banków lokalnych. Tym niemniej należy mieć nadzieję, że w nadchodzącej przyszłości będziemy świadkami powrotu do trendu ograniczania skali wydatków ponoszonych przez lokalne instytucje finansowe na ten cel, tym bardziej, że trzeba mieć świadomość, że jest to ważny czynnik wpływający na efektywność sektora spółdzielczego, wynikający w dużym stopniu zarówno z charakteru jego działalności, jak i skali działania indywidualnych banków. Dlatego tak istotnym jest, aby lokalne instytucje finansowe położyły większy nacisk na współpracę i przeniesienie części procesów na poziom scentralizowany w ramach banku zrzeszającego, wykorzystując tym samym efekt skali przy dalszym rozwoju swojej oferty, wdrażaniu nowoczesnych rozwiązań i ograniczaniu kosztów swojej działalności. To dynamiczne zwiększenie kosztów pracowniczych

może w przyszłości stać się kulą u nogi dla wielu banków spółdzielczych w sytuacji, gdy obniżą się rynkowe stopy procentowe i zmniejszą się przychody odsetkowe banków. W takim scenariuszu wzrost kosztów pracowniczych może silnie drenować wyniki finansowe bankowości spółdzielczej. Nie wiadomo oczywiście, kiedy stopy procentowe zmniejszą się, ale ten moment z pewnością zbliża się coraz szybciej i wówczas sytuacja banków będzie zależeć istotnie od obecnego limitowania tych kosztów. Na koniec prezentacji tej uwagi można jeszcze dodać, że w skali całego sektora bankowego koszty pracownicze wzrosły w 2024 r. w podobnym tempie jak w bankowości spółdzielczej, bo o 12,9%.

W 2022 r. banki lokalne dokonały zwiększenia kosztów ogólnego zarządu. W następnym roku ta kategoria kosztów już zmniejszyła się. Spadek wyniósł wówczas 26,7%. Wynikało to w dużym stopniu ze zmniejszenia niektórych

obciążeń regulacyjnych, takich jak wysokości składek na BFG, braku wpłaty na Fundusz Wsparcia Kredytobiorców, ale przede wszystkim bazę porównawczą z 2022 r. powiększyło zrealizowane przez banki zalecenia KNF, aby do końca tamtego roku zwiększyć fundusze pomocowe instytucjonalnych systemów ochrony do wymaganego docelowego poziomu. Chodziło o niebagatelną kwotę ok. 700 mln PLN. Bez uwzględnienia w kosztach 2022 r. tych 700 mln PLN tempo wzrostu kosztów ogólnego zarządu wyniosłoby w 2023 r. 18%. Natomiast w 2024 r. koszty ogólnego zarządu zwiększyły się o 9,1% i było to tempo nieco wolniejsze niż tempo wzrostu kosztów pracowniczych. Przy nadal wysokiej inflacji i wysokich zysków banków spółdzielczych tak obliczone tempo wzrostu kosztów nie mogło zbytnio dziwić.

Można też dodać, że w zakresie kosztów ogólnego zarządu ta dynamika w bankach lokalnych była

Roczna dynamika kosztów działania banków w latach w latach 2019–2024 (w %)

Rok	2019	2020	2021	2022	2023	2024
Koszty działania banków	102,3	99,9	97,8	145,6	101,5	112,6
- koszty pracownicze	104,2	96,8	99,7	128,7	119,8	113,3
- koszty ogólnego zarządu	98,5	106,6	93,9	181,6	73,9	109,1

Źródło: Dane NBP.

Struktura kosztów działania banków w latach (w %)

Wyszczególnienie	2019	2020	2021	2022	2023	2024
Wynagrodzenia + narzuty	64,9	63,0	64,3	57,6	67,8	68,5
Amortyzacja	5,5	5,4	5,2	3,9	4,3	4,5
Koszty eksploatacyjne	29,6	31,6	30,5	38,5	27,9	27,0

Źródło: Dane KNF, obliczenia własne.

zbliżona z wynikami banków komercyjnych (analogicznie jak w zakresie kosztów pracowniczych), w których koszty te zwiększyły się w ostatnim roku o 8,8%.

W 2024 r. zaobserwowano również dynamiczny wzrost kosztów banków spółdzielczych z tytułu amortyzacji (o 16,5%). Po dwuletnim okresie stopniowego zmniejszania ich wartości w latach 2020–2021, wzrost kosztów amortyzacji w ostatnich trzech latach był skutkiem zwiększania nakładów inwestycyjnych przez lokalne instytucje finansowe. Jednakże w przeciwieństwie do lat wcześniejszych, bieżące inwestycje skupiały się raczej na rozwoju nowoczesnych kanałów dystrybucji usług oraz informatyzacji, a nie otwieraniu kolejnych placówek bankowych. Banki spółdzielcze coraz były bardziej świadome, że aby zachować swoją pozycję konkurencyjną względem banków komercyjnych oraz niebankowych podmiotów oferujących usługi finansowe, muszą w większym stopniu postawić na rozwój kanałów zdalnych i unowocześnienie swojej oferty względem klientów, nie zapominając oczywiście o tradycyjnym kliencie w oddziale banku. W ostatnich latach widać było jednak też liczne renowacje wielu central banków spółdzielczych i oddziałów. Ich zasadność powinna być oceniana w sposób indywidualny.

Po powyższej analizie skali wzrostu poszczególnych głównych pozycji kosztów działania banków w lokalnych instytucjach finansowych, nie powinno dziwić dalsze zwiększenie udziału kosztów pracowniczych w tych całkowitych kosztach działalności (do poziomu 68,5%) i wzrostu znaczenia amortyzacji, przy jednoczesnym zmniejszeniu znaczenia kosztów eksploatacyjnych. Był to całkowicie odmienny kierunek zmian w stosunku do sytuacji doświadczanej przed 2022 r.

Relacja kosztów operacyjnych (koszty działania banku i amortyzacja) do aktywów ogółem uległa w bankach spółdzielczych kolejnej niewielkiej poprawie, ale wskaźnik ten był nadal znacznie wyższy niż w latach 2019–2021. Na koniec 2024 r. wyniósł on 2,45%, a zmiana w 2024 r. wyniosła zaledwie 0,02 pkt proc. Nie było w tym kontekście zaskoczeniem, że kształtował się on nadal na poziomie znacznie wyższym niż w przypadku całego sektora bankowego (1,78%). Wyższy wskaźnik w bankowości spółdzielczej był częściowo wynikiem specyfiki działania tych banków (rozdrobnionej sieci instytucji lokalnych działających na rzecz społeczności lokalnych), po części jednak świadczył też o istniejących nadal możliwościach ograniczania ponoszonych przez nie kosztów funkcjonowania w przyszłości. Jednocześnie nie można zapominać o znaczeniu kosztu podatku od instytucji finansowych wśród kosztów ogólnego zarządu w bankach komercyjnych. Po wyeliminowaniu tego obciążenia fiskalnego okazałoby się, że dysproporcja w poziomie tego wskaźnika między bankowością komercyjną i spółdzielczą byłaby zdecydowanie większa.

Jak wskazano wyżej, rok 2024 byłby okresem lepszej koniunktury gospodarczej niż poprzednie lata. Tym samym sektor bankowy nie musiał tworzyć większych zabezpieczeń na wypadek zmaterializowania się ryzyka kredytowego swoich klientów. Również banki spółdzielcze podjęły podobne decyzje w tym zakresie. Po okresie tworzenia wyższych rezerw/odpisów, co było także efektem zaleceń wydawanych w tym zakresie przez nadzór bankowy, w ostatnim roku nie istniała potrzeba zwiększania skali odpisów. Efektem powyższego był spadek poziomu utworzonych przez nie rezerw celowych (odpisów aktualizujących z tytułu utraty wartości

aktywów finansowych) w 2024 r. o 35,2%, do wartości nominalnej 541 mln PLN. Już w 2023 r. obniżyły się one o blisko 40%. O braku potrzeby zwiększenia odpisów na kredyty o obniżonej wartości może też świadczyć fakt, że banki ograniczyły te koszty w warunkach wyższych swoich dochodów, kiedy łatwiej jest im dokonywać zwiększonych odpisów. Przy lepszej jakości portfela kredytowego takie działania nie były jednak potrzebne.

W konsekwencji tych decyzji banków w 2024 r. nastąpiło bardzo silne obniżenie relacji odpisów na rezerwy netto do aktywów tych podmiotów (do 0,29% z poziomu 0,51% w 2023 r. i 0,80% w 2022 r.). Jak widać, była to relacja prawie trzykrotnie niższa niż osiągnięta w 2022 r., ale jednocześnie wyższa od wartości wykazywanej w 2020 r. czy w 2021 r.

Warto też odnotować, że wskaźnik ten w skali całego sektora bankowego ukształtował się ponownie na znacznie wyższym poziomie (0,59%) i w przeciwieństwie do bankowości spółdzielczej zwiększył się on w ostatnim roku. W całym sektorze bankowym wynikało to jednak głównie z dużych rezerw tworzonych na ryzyko prawne z tytułu walutowych kredytów mieszkaniowych, a więc ryzyka, które na szczęście nie występowało w bankowości lokalnej.

W konsekwencji powyższych zmian, w 2024 r. nastąpiła dalsza poprawa wskaźnika kosztów całkowitych (koszty operacyjne i odpisy na rezerwy) do aktywów banków spółdzielczych. Wynik ubiegłego roku był jednym z najlepszych w ostatnich latach, z wyjątkiem rekordowych pod tym względem lat 2020–2021. Wartość tego wskaźnika zrealizowana w 2024 r. na poziomie 2,74% mogła dawać powód do umiarkowanego zadowolenia.

Dla porównania warto przypomnieć, że w całym sektorze bankowym wskaźnik ten wyniósł 2,37% w 2024 r., czyli był on wyraźnie niższy niż w sektorze spółdzielczym i wprawdzie nieznacznie, ale podniósł się w ostatnim roku. Oczywiście można dodać, że jeszcze w wymienionych przed chwilą latach 2020–2021 ten wskaźnik był niższy w bankowości spółdzielczej. Jednak od 2022 r. był on wyższy w bankowości lokalnej i różnica poziomów utrzymywała się ostatnio mniej więcej na stałym poziomie.

Na skutek wzrostu kosztów banków spółdzielczych ich wskaźnik C/I uległ w 2024 r. pewnemu pogorszeniu. Wyniósł on 44,9%, podczas gdy w 2023 r. było to 41,1%, ale w 2022 r. było to 46,2%, a w 2021 r. jeszcze 72,6%. W efekcie wskaźnik ten ukształtował się tym razem na nieco wyższym poziomie w sektorze banków spółdzielczych niż w całym sektorze bankowym (41,3%). Był to jednak cały czas bardzo dobry wskaźnik efektywności działania bankowości lokalnej.

Wynik finansowy brutto bankowości spółdzielczej wyniósł w 2024 r. 6 096 mln PLN i był on o 1,4% wyższy niż rok wcześniej. Była to bardzo mała zmiana w warunkach dynamicznego wzrostu sumy bilansowej bankowości spółdzielczej. Trzeba jednak dodać, że rok wcześniej wzrost wyniku finansowego brutto banków lokalnych był ponad proporcjonalnie wysoki (o 46,5%), ale wówczas było to związane z dodatkowymi obciążeniami banków spółdzielczych poniesionymi w 2022 r. i niereprezentatywną bazą dla liczenia dynamiki w 2023 r.

Obciążenie podatkowe wyniku finansowego brutto banków spółdzielczych w 2024 r. było mimo wszystko nieco mniejsze niż w poprzednim roku przy podobnym zrealizowanym wyniku finansowym brutto. W tymże roku banki

spółdzielcze zapłaciły podatek dochodowy w wysokości 1 226 mln PLN, co było kwotą o 2,7% niższą niż rok wcześniej. Wielkość podatku zależała w głównej mierze od wysokości zysku osiągniętego przez banki spółdzielcze. Jednak równie ważne były decyzje o utworzeniu niższych rezerw, co musiało mieć swoje przełożenie na poziom efektywnej stopy opodatkowania tych instytucji. W 2024 r. stopa ta wyniosła 20,1%, a w 2023 r. 20,9%. Wymieniony poziom efektywnej stopy obciążenia dochodu brutto lokalnych instytucji finansowych już tylko nieznacznie przekraczał stawkę nominalną podatku, szczególnie w ostatnim roku. Dla porównania można dodać, że w całym sektorze bankowym efektywna stopa podatkowa w ostatnim roku też obniżyła się, ale była ona zdecydowanie wyższa niż w bankowości spółdzielczej (24,1%).

Jak wskazano powyżej, wynik finansowy netto banków spółdzielczych wyniósł w 2024 r. 4 870 mln PLN (rok wcześniej było to 4 755 mln PLN). Oznaczało to, że wartość zysku netto osiągniętego przez lokalne instytucje finansowe wzrosła o 2,4%. W latach wcześniejszych dynamika wyniku była wyraźnie wyższa.

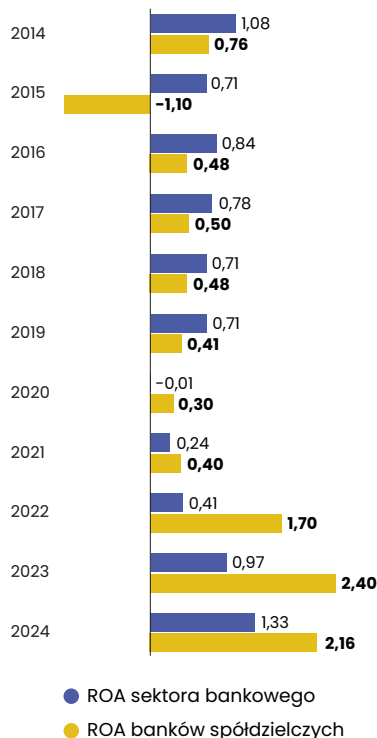
Jak zatem wypadły banki spółdzielcze w tym zakresie na tle całego sektora? Otóż porównując dynamiki w zakresie osiągniętego zysku netto w podmiotach spółdzielczych i komercyjnych, laur pierwszeństwa przypadł tym razem bankom komercyjnym i sytuacja taka miała miejsce drugi rok z rzędu. Nastąpiło to po okresie poprzednich trzech lat, gdy przewagę miały lokalne instytucje finansowe. W 2024 r. wynik finansowy netto bankowości spółdzielczej odpowiadał 11,5% wyniku całego sektora bankowego w Polsce, podczas gdy rok wcześniej było to jeszcze 17%, a w 2022 r. aż 29,4%. Widać, że powoli malejące odpisy dokonywane

przez banki komercyjne powodowały, że udział zysku netto banków spółdzielczych ulegał obniżeniu w całości sektora bankowego, szczególnie przy trudniejszej kontroli kosztów w mniejszych bankach.

Wyniki banków spółdzielczych miały swoje odzwierciedlenie w pogorszeniu wskaźników efektywności działania. Wskaźnik zwrotu netto z aktywów (ROA) ukształtował się w 2024 r. na poziomie 2,16%, podczas gdy rok wcześniej był on na historycznie rekordowo wysokim poziomie 2,39%. Tym niemniej poziom ostatniego roku był nadal bardzo wysoki.

Wartość wskaźnika efektywności ROA w bankach spółdzielczych

(dane w %)



Źródło: Dane KNF.

Rentowność aktywów w bankach spółdzielczych w 2024 r. była piąty rok z rzędu wyższa niż w całym sektorze bankowym (1,33%). Przypomnijmy, że podmioty komercyjne odnotowały drastyczne jej obniżenie w 2020 r., podczas gdy bankom spółdzielczym udało się tego uniknąć. Na podkreślenie zasługuje też fakt, że w kolejnych latach lokalne instytucje finansowe nie pozwoliły bankom komercyjnym na ponowne przejęcie palmy pierwszeństwa w tym obszarze, a w roku ubiegłym tylko w niewielkim stopniu zmniejszyły dystans wobec komercyjnej konkurencji.

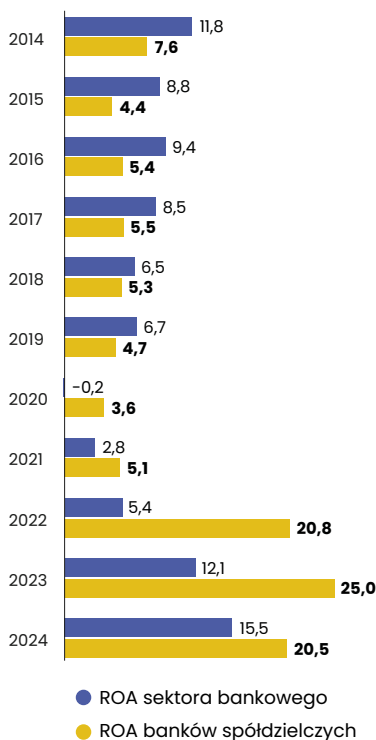
Wskaźnik zwrotu z kapitału (ROE) również uległ obniżeniu w 2024 r., co nie stanowiło już kontynuacji pozytywnego trendu z poprzednich dwóch lat. ROE na koniec ubiegłego roku wyniósł 20,5% i kształtował się nadal na bardzo wysokim poziomie. Można jednak dodać, że w poprzednich dwóch latach jego poziom był jednak wyższy. W 2023 r. był to rekordowy rezultat w wysokości ponad 25%, a więc znacznie wyższy niż w ostatnim roku, zaś w 2022 r. był on tylko minimalnie wyższy niż w ostatnim roku (20,8%).

Warto podkreślić, że także w przypadku tego wskaźnika banki spółdzielcze utrzymały zdecydowanie wyższy poziom niż banki komercyjne (15,5% w 2024 r.) mimo wyraźnego wzrostu tego wskaźnika w bankowości komercyjnej w ostatnim roku.

Powyższe dane pokazują skalę sukcesu banków spółdzielczych, ale też wyzwania, z jakimi ten sektor musiał się w ostatnim roku zmierzyć. Lokalne instytucje finansowe już wcześniej udowodniły, że potrafią działać w trudnych warunkach i wyciągać wnioski z kryzysów. Dziś banki spółdzielcze dostały silniejszy oddech i dobrze byłoby, aby go dobrze wykorzystały i działały przy tym szybko. Warto, aby nadzwyczajnie

Wartość wskaźnika efektywności ROE w bankach spółdzielczych (zysk netto/średnie fundusze podstawowe)

(dane w %)



Źródło: Dane KNF.

wysokie zyski zostały odpowiednio zagospodarowane w inwestycje prorozwojowe, modernizację systemów, a także wzrost ich poziomu zabezpieczenia przed cyberzagrożeniami. Ostatnie lata udowodniły nam, że nie da się przewidzieć, co przyniesie przyszłość, jednak należy się spodziewać, że zyski sektora w kolejnych latach nie muszą być już aż tak znaczne. Dlatego tym bardziej banki spółdzielcze powinny wykorzystać szansę, jaką dostały i nie ustawać w staraniach o poprawę swojej pozycji, konkurencyjności oraz rozpoznawalności na rynku.

**Wybrane współczynniki operacyjne banków spółdzielczych
w latach 2019–2024 (w %)**

Wyszczególnienie	2019	2020	2021	2022	2023	2024
Dochody odsetkowe/ aktywa (b:a)	2,69	2,05	1,88	4,89	5,39	4,89
Dochody pozaodsetkowe/ aktywa (c:a)	0,87	0,83	0,74	0,71	0,63	0,56
Koszty działania banku/ aktywa (d:a)	2,38	2,16	1,90	2,59	2,47	2,45
Odpisy na rezerwy netto/ aktywa (e:a)	0,55	0,27	0,18	0,80	0,51	0,29
Koszty całkowite/ aktywa (f:a)	2,93	2,43	2,08	3,39	2,98	2,74
Zwrot z aktywów (ROA) netto	0,41	0,30	0,40	1,70	2,40	2,16
Zwrot z kapitału (ROE) netto	4,62	3,56	5,12	20,80	25,03	20,49

UWAGI:

- **średnie aktywa**,
- **dochody odsetkowe = przychody odsetkowe** (w tym z operacji z papierami wartościowymi) pomniejszone o koszty odsetkowe,
- **dochody pozaodsetkowe = przychody pozaodsetkowe** (między innymi prowizje, opłaty, różnice kursowe, wynik biur maklerskich) pomniejszone o koszty pozaodsetkowe,
- **koszty działania banku = koszty wynagrodzeń**, amortyzacja, pozostałe koszty ogólne,
- **odpisy na rezerwy netto = odpisy na rezerwy pomniejszone o przychody z rozwiązania**,
- **koszty całkowite = koszty działania banku + odpisy na rezerwy netto + koszty nadzwyczajne**.

Źródło: Dane KNF, obliczenia własne.



SZANSE I WYZWANIA

SZANSA I WYZWANIA

Co roku zwyczajowo ostatni rozdział Raportu Banki jest poświęcony „Szansom i wyzwaniom”, jakie identyfikujemy dla polskiego sektora bankowego w najbliższej przyszłości, ze szczególnym uwzględnieniem najbliższego roku. Jak zawsze jest to zadanie o tyle skomplikowane, że przewidywanie przyszłości jest zadaniem dość karkołomnym, obciążonym poważnym ryzykiem niespodziewanych zmian, jakie mogą nastąpić wraz z upływem bieżącego roku. Tym niemniej na podstawie analizy obecnej sytuacji i trendów z przeszłości możliwe jest zaobserwowanie pewnych kształtujących się tendencji i wówczas zasadniczym pytaniem staje się kwestia, czy dostrzegane szanse i ryzyka mają duże prawdopodobieństwo zmaterializować się w najbliższym roku, czy też kolejne niespodziewane zjawiska spowodują, że takie przewidywania całkowicie rozminą się z rzeczywistością. W ostatnich latach takimi wydarzeniami były z pewnością pandemia koronawirusa czy wojna w Ukrainie i one spowodowały, że wszelkie wcześniej przygotowane projekcje stały się szybko całkowicie nieaktualne. Nie brakuje takich zdarzeń też obecnie i czyni to prezentowanie projekcji na przyszłość zadaniem trudnym, zwłaszcza w perspektywie wieloletniej.

Tym niemniej, jak co roku, prowadząc analizę szans i wyzwań, chcemy patrzeć przede wszystkim na **uwarunkowania funkcjonowania sektora bankowego**

w czterech zasadniczych ujęciach. Są to uwarunkowania:

1. **polityczne,**
2. **ekonomiczne,**
3. **prawno-regulacyjne,**
4. **wewnętrzne sektora bankowego.**

Patrząc na **otoczenie polityczne** działania banków w bieżącym roku, trzeba podkreślić zwłaszcza trzy zasadnicze kwestie.

Po pierwsze, w skali globalnej świat znalazł się w nowej sytuacji po wyborach prezydenckich w Stanach Zjednoczonych, gdzie widoczne są obecnie poszukiwania przez nową administrację amerykańską wypracowania nowego światowego ładu. Dla wielu obserwatorów działania te mają charakter dość chaotyczny i z pewnością podważają pewne kanony współpracy wypracowane w skali światowej przez dziesięciolecia. Być może jest to okres budowy nowych sojuszy międzynarodowych, politycznych i militarnych. Skutkiem tych działań może być zmiana mapy politycznej świata i mapa sojuszy. Istniejące układy mogą okazać się nieaktualne, ale równie dobrze może okazać się, że obecne działania służą jedynie wywarciu większej presji na dotychczasowych partnerów. Nie ulega jednak wątpliwości, że obecnie skutkiem tych działań jest zwiększona nieprzewidywalność

rozwoju sytuacji, zapewne także większa jej zmienność, co w sumie prowadzi do większej niestabilności i większego ryzyka politycznego. Dotyczy to w dużym stopniu Europy, naszego najbliższego otoczenia i wymusza większą refleksję w zakresie scenariuszy politycznych, które mogą pojawić się w nieodległej przyszłości. Ta sytuacja pokaże też, na ile Europa chce być silna, utrzymać swoje znaczenie na świecie i będzie w stanie porozumieć się, aby jako blok podjąć wspólne działania polityczne i ekonomiczne na rzecz większego uniezależnienia się od wsparcia zewnętrznego. Te decyzje będą rzutować na skłonność inwestorów do podejmowania ryzyka i wykładania środków finansowych na duże, wieloletnie inwestycje. Dlatego może to mieć także wpływ na działalność bankową prowadzoną przez banki w Polsce. Zaniechanie działań obecnie w Europie może decydować o marginalizacji tego kontynentu w skali światowej, jego nieodwracalnej deprecjacji nie tylko w aspekcie politycznym, ale także gospodarczym.

Po drugie, wojna na Ukrainie dalej trwa i dziś trudno przewidzieć, kiedy i jak się ona skończy, mimo wysiłków podejmowanych przez USA na rzecz jej zakończenia lub przynajmniej zawieszenia działań zbrojnych. Po działaniach wojennych prowadzonych od początku tego konfliktu i w warunkach wspomnianej obecnej sytuacji makropolitycznej, coraz trudniej przychodzi kreślenie jakiegokolwiek prawdopodobnego scenariusza zakończenia tego konfliktu. Przystawienie gospodarki rosyjskiej na tory ekonomiki wojennej oraz zmniejszenie zdolności Zachodu – na skutek różnych przyczyn – do wspomagania Ukrainy, głównie w sprzęt wojskowy, będą prowadzić do stabilizacji sytuacji na froncie lub do osiągnięcia umiarkowanej przewagi przez agresora. Jeśli ten konflikt miałby

zakończyć się w 2025 r., to oczywiście rodzi to pytania o finalny wynik tego starcia. Na ile Ukraina pozostanie po nim niezależna, na ile zaistnieją warunki dla odbudowy ekonomicznej kraju, na ile obywatele Ukrainy będą gotowi wrócić do swojego kraju, przynajmniej do tej części, która pozostanie pod kontrolą władz w Kijowie, a na ile ludzie uznają, że osiągnięte rozstrzygnięcie polityczne nie rodzi nadziei na normalne życie i zdecydują o masowej emigracji, głównie do krajów UE. Niezależnie od skutków politycznych dla Ukrainy i Europy, będzie mieć to skutki ekonomiczne dla całego naszego kontynentu.

Taka perspektywa będzie też wpływać na wiele innych aspektów życia gospodarczego, społecznego i ekonomicznego w naszym kraju. Przedłużanie się aktualnej niestabilnej sytuacji u naszego sąsiada będzie bowiem wpływać na decyzje wielu obywateli Ukrainy dotyczące ich miejsca życia i prowadzenia swojej aktywności zawodowej. Wielu Ukraińców będzie musiało ponownie podjąć nietatwe decyzje, czy zostać w swoim kraju, czy emigrować, ewentualnie emigrować dalej – do kolejnych krajów, czy też wracać do swojego kraju. Te decyzje będą mieć wpływ także na nasz kraj. Te rozstrzygnięcia będą dla Polski mieć nie tylko aspekt społeczny, ale także ekonomiczny. Wpływają one bowiem na skalę niezbędnego wsparcia wydatkowanego ze środków publicznych i prywatnych dla przybywających uchodźców, na zmianę sytuacji na rynku pracy, na zmianę popytu na rynku mieszkaniowym, na popyt na szereg usług publicznych (włączając służbę zdrowia), na ceny importowanych produktów, czy na wielkość popytu krajowego (generowanego przez falę imigrantów). Te decyzje będą zatem ważne dla równowagi gospodarczej kraju w różnych przekrojach.

Można także spodziewać się, że sankcje gospodarcze nakładane na import towarów i stosunki handlowe z Rosją pozostaną z nami, szczególnie w sytuacji, gdy wiele krajów obecnie intensywnie buduje alternatywne kanały dostawy kluczowych surowców i towarów. Tak zapewne będzie przynajmniej w Europie, choć oczywiście wybory polityczne w wielu ważnych krajach UE oraz oczekiwania rozwoju sytuacji ekonomicznej na naszym kontynencie mogą oczywiście tę percepcję zmienić. Te sankcje mogą jednak na stałe wpływać na zmianę łańcuchów dostaw oraz wysokość cen importowanych komponentów. Ona może być także szansą dla Polski i innych krajów naszego regionu, jako potencjalnych beneficjentów dążenia inwestorów do skrócenia łańcuchów dostaw. Od uwarunkowań wewnętrznych będzie zależać, kto wykorzysta tę szansę najlepiej. Ostatnie dane dotyczące rozmiarów inwestycji zagranicznych w Polsce wydają się być w tym zakresie optymistycznym prognostykiem na przyszłość, choć są w naszym otoczeniu też kraje, które lepiej wykorzystują tę szansę.

Wojna w Ukrainie rozpoczęła też prawdziwą dyskusję na temat możliwości członkostwa tego kraju w Unii Europejskiej. Dziś wydaje się ona odleglejsza niż jeszcze rok wcześniej, ale już obecnie w ramach pomocy finansowej Ukrainie przyznane zostały różne koncesje, które mają istotne skutki gospodarcze i powodują napięcia w krajach członkowskich UE. Polska, podobnie jak inne kraje, muszą odpowiednio przygotować się do długoterminowych skutków ewentualnego członkostwa Ukrainy w UE. Nie ulega bowiem wątpliwości, że te konsekwencje będą poważne, szczególnie w takich obszarach jak rolnictwo, przemysł ciężki, rynek pracy.

Na koniec uwag o reperkusjach wojny na Ukrainie trzeba dodać, że nie można dziś całkowicie abstrahować od scenariusza rozszerzania się konfliktu zbrojnego na inne państwa. Członkostwo w NATO wielu europejskich sąsiadów Rosji powinno stanowić swoistą gwarancję bezpieczeństwa. Ale jednocześnie nie sposób całkowicie wykluczyć działań, które wydają się nieracjonalne i stanowią próbę zmiany globalnej równowagi na świecie, zwłaszcza w średniej perspektywie czasu. Liczne przykłady z przyszłości pokazały, że taki konflikt potrafi stać się asumptem do zmian politycznych na dziesięciolecie. Ponieważ jednak nie sposób dziś tych działań w pełni racjonalnie sobie wyobrazić czy przewidywać, stąd nie można także podejmować prób oceny ich potencjalnego wpływu na gospodarkę polską i sektor bankowy. Tym niemniej, sektor bankowy musi także przygotować się na takie wyzwania.

W tych warunkach politycznych należy spodziewać się podjęcia przez rząd kolejnych intensywnych działań w celu wzmocnienia potencjału obronnego Polski, przesunięcia części zasobów finansowych na inwestycje i produkcję krajową w tym obszarze. Nie pozostanie to bez skutku dla struktury wydatków państwa i możliwości angażowania się w inne przedsięwzięcia z zakresu polityki społecznej czy inwestycyjnej i na wielkość deficytu budżetowego, którego będzie coraz trudniej finansować. To większe zainteresowanie inwestycjami w przemysł obronny może być także szansą dla banków na kredytowanie tej działalności, o ile znaczna część zamówień będzie realizowana w krajowym przemyśle, a nie w formie importu.

Po trzecie, bieżący rok jest też okresem kolejnych wyborów politycznych.

W pierwszej połowie tego roku odbędą się w Polsce wybory prezydenckie. Tym samym z powodu pozostawania kraju w procesie nieustannej kampanii wyborczej, trudno oczekiwać w I półroczu 2025 r. podejmowania kluczowych decyzji dotyczących zmiany polityki gospodarczej i społecznej kraju, w tym w kwestiach mniej popularnych społecznie. Przyszłość pokaże, kto zostanie zwycięzcą wyborów prezydenckich i jakie to będzie rodzić skutki dla sprawczości politycznej i gospodarczej w naszym kraju.

Wybory z 15 października 2023 r. przyniosły zmianę partii rządzącej pod koniec 2023 r., a właściwie objęcie władzy przez koalicję partii będących poprzednio w opozycji. Dotychczasowe doświadczenie pokazało, że działając w koalicji trudniejszym jest podejmowanie często mniej popularnych i szybkich decyzji, szczególnie jeśli Prezydent RP wywodzi się z opozycyjnego obozu politycznego. Dlatego też dopiero po wyborach prezydenckich i w zależności od ich wyniku będzie możliwa pełna ocena funkcjonowania rządu koalicyjnego. Z pewnością sytuacja zewnętrzna i wewnętrzna kraju będą wymagać szybszego i skuteczniejszego działania.

Nie sposób w tym kontekście przesądzić, jakie znaczenie w tych projektach będą odgrywać projekty gospodarcze. Prawdopodobnie nieporównywalnie więcej uwagi będzie jednak poświęcone kwestiom ustrojowym niż gospodarczym. Dopiero następne miesiące pokażą, jakie projekty będą realizowane i jaka będzie koordynacja tych projektów w ramach koalicji. Rządy koalicji zawsze powodują ryzyko, że wiele projektów nie zostanie podjętych lub proces podejmowania decyzji zabiera więcej czasu, ale za to wiele decyzji może zostać lepiej przemyślanych niż w przypadku rządów

sprawowanych tylko przez jedną partię.

Po czwarte, bieżący rok powinien stanowić okres szerszego wykorzystania olbrzymich środków unijnych przyznanych państwu członkowskiemu, m.in. na transformację gospodarczą. Środki unijne od wielu lat są ważnym źródłem poprawy koniunktury gospodarczej, rosnącego bogactwa kraju i transformacji w kierunku bardziej nowoczesnym, niezależnie od tego, co w danym momencie było określane jako postęp i zmierzanie ku nowoczesności. Możliwość współfinansowania wielu projektów ze środków unijnych stworzy szansę przyspieszenia tempa wzrostu gospodarczego kraju, jego transformację w kierunku gospodarki bardziej efektywnej, a sektorowi bankowemu powinna dać szansę finansowania wielu ważnych projektów inwestycyjnych. Biorąc pod uwagę kilkuletnie zawieszenie dostępu Polski do tych środków, pytaniem pozostaje, czy w skróconej perspektywie finansowej uda się wykorzystać wszystkie dostępne środki. Szczególnie w przypadku dużych projektów, np. infrastrukturalnych, gdzie proces planowania i realizacji inwestycji jest dłuższy, istnieje ryzyko niepełnego wykorzystania środków. Ostatni rok pokazał, że w zakresie niektórych dużych projektów prace posuwały się naprzód, ale jednocześnie na skutek audytów po poprzednikach, konieczności zapoznania się z istniejącym stanem przygotowań, notowane były liczne opóźnienia prac, które mogą grozić wspomnianym niepełnym wykorzystaniem środków unijnych.

Po piąte, jako polityczne rozstrzygnięcie należy rozpatrywać także transformację klimatyczną, a wśród niej transformację energetyczną. Dotychczas widoczna była stosunkowo duża konsekwencja UE do stania się światowym liderem takiej

transformacji. Być może narastające protesty społeczne i wycofywanie się przynajmniej częściowo niektórych krajów pozaeuropejskich z przyjętych postanowień mogą nieco zmienić to podejście, ale zapewne nie w sposób drastyczny. Wiele krajów podtrzymuje bowiem pozostanie na tej ścieżce zmiany. Już nawet kierunkowe uzgodnienie w Unii Europejskiej potrzeby zmiany sposobów pozyskiwania energii i polityka zero emisyjności stanowią szansę i wyzwanie dla całej gospodarki, a dla sektora bankowego w szczególności. Wyczerpywanie się w Polsce obecnych metod produkcji energii i rosnący na nią popyt wraz z rozwojem gospodarczym, będą wymuszać ponoszenie licznych inwestycji, dużych i małych, na wzmocnienie potencjału produkcyjnego i przesyłania energii. W zależności od wielkości banków w Polsce instytucje te mogą być zainteresowane finansowaniem zarówno wielkich inwestycji w nowe elektrownie, jak i małych producentów energii. Ta transformacja nie ogranicza się przy tym do produkcji energii, ale także do sposobów jej wykorzystania. Wiele obecnie prowadzonych biznesów zostanie w najbliższych latach zakwestionowanych jako niezgodnych z celami transformacji i będzie wymagać przynajmniej zmiany sposobu ich prowadzenia lub zmiany branży działania. W wielu przypadkach oznacza to przejście na wykorzystanie nośników energii tylko w postaci energii elektrycznej. Dla banków realizacja takiej polityki będzie stanowić coraz większe wyzwanie, gdyż analizując wnioski kredytowe, będą musiały uwzględnić także ryzyko klimatyczne swoich klientów w wieloletniej perspektywie. Ale będzie ona także olbrzymią szansą na kredytowanie zupełnie nowych przedsięwzięć wspierających transformację. W zakresie istniejących relacji banków ze swoimi

klientami wyzwaniem będzie wspieranie procesu przekształceń w celu osiągnięcia wymogów transformacji w racjonalnej perspektywie czasowej. Otwartym pozostaje przy tym pytanie, na ile ruchy wykonywane obecnie przez UE (w tym z jednej strony wnioski z raportu Dragiego, a z drugiej dążenie do deregulacji) wpłyną na dynamikę zmian, na ile staną się one prostsze, a na ile przesuną realizację projektów w przyszłość.

W zakresie **uwarunkowań ekonomicznych** prowadzenia biznesu, w tym bankowego, na 2025 r. rysują się jako najważniejsze trzy bardzo najważniejsze przesłanki: koniunktura, inflacja i stan finansów publicznych.

Polska znajduje się w okresie umiarkowanej koniunktury gospodarczej, ale jest ona w lepszym momencie cyklu niż wiele krajów UE, naszych głównych partnerów handlowych. Tempo wzrostu gospodarczego w 2024 r. w większości krajów UE było stosunkowo niskie lub bardzo niskie (jak w przypadku Niemiec). Pozwoliło to powrócić Polsce na ścieżkę dogania dobrobytu do średnich wskaźników unijnych. W UE nieco lepiej radziły sobie przede wszystkim kraje południowej Europy, ale w 2024 r. nie było to już tak widoczne jak rok wcześniej. Tym niemniej, na tym tle wyniki ekonomiczne Polski prezentowały się nadspodziewanie korzystnie, szczególnie w IV kwartale 2024 r. Duże obawy wprowadziły wprawdzie rezultaty III kwartału, ale finalnie wynik całego roku otarł się o poziom 3%. Stanowi to umiarkowanie dobry prognostyk dla rozwoju sytuacji w 2025 r. Jeśli nie nastąpią żadne nieoczekiwane wydarzenia, to przewidywania wzrostu gospodarczego na ten rok prezentowane przez większość ekspertów są oceniane w przedziale 3,5–3,9%. Te prognozy są uzasadniane lepszym tempem

wzrostu konsumpcji prywatnej, która od wielu lat była głównym motorem wzrostu PKB w warunkach ciągłego oczekiwania na wzrost inwestycji.

Po drugie, to właśnie poziom inwestycji w kraju był nadal zdecydowanie nieszysfakcjonujący. Pozytywnym impulsem powinny stać się wielkie inwestycje strukturalne, które pociągnęłyby za sobą kolejne inwestycje i dalszą poprawę koniunktury. Zapowiedzianych zostało wiele programów inwestycyjnych, prowadzących do transformacji polskiej gospodarki, do jej unowocześnienia, do obniżenia kosztochłonności energii czy do zwiększenia obronności. Jak wspomniano już wyżej, część z tych programów stanowi kontynuację projektów poprzedniego rządu, a część to nowe inicjatywy obecnego rządu koalicyjnego.

Czy jednak te programy staną się kołem zamachowym modernizacji i przyspieszenia tempa wzrostu gospodarczego, to czas pokaże. Wydaje się, że jest na to najwłaściwszy i najbardziej sprzyjający moment. Okres trwania obecnego rządu jest dostatecznie długi, a nie będzie przez chwilę kampanii politycznej przed następnymi wyborami. Niestety, przeprowadzenie audytu projektów poprzedniego rządu przez nową koalicję, samo w sobie bardzo uzasadnione, zajmuje zbyt dużo czasu i w efekcie bardzo przedłuża proces podejmowania decyzji oraz odsuwa moment inwestowania w czasie, przesuwając oczekiwany skok inwestycyjny. W przypadku nowych projektów okres ich tworzenia również zajmuje dużo czasu i także rodzi pytania o realizację tych inicjatyw. Banki przygotowywały się na wzrost kredytowania i finansowanie dużych projektów inwestycyjnych już w 2024 r. To się nie stało. Nadzieje sektora bankowego są także w tym roku. Oby wynik nie był taki sam jak

rok wcześniej.

Niepokoje napawają w tym kontekście najnowsze dane dotyczące wyników finansowych przedsiębiorstw niefinansowych. Poziom rentowności przedsiębiorstw w 2024 r. był zdecydowanie niższy niż rok wcześniej i okazał się zarazem najniższy od 13 lat. Nastąpiło to w okresie całkiem nienajgorszej koniunktury gospodarczej w kraju, znacznie lepszej niż chociażby rok wcześniej. Może to rodzić obawy o przyszłość, w tym o zdolność przedsiębiorstw do rozwoju, do ponoszenia nakładów inwestycyjnych.

Te uwarunkowania wzrostu gospodarczego będą silnie oddziaływać na prowadzenie biznesu przez banki. Jak już wspomniano, cały czas jest oczekiwanie ze strony sektora bankowego dynamicznego rozwoju akcji kredytowej obejmującej finansowanie dużych projektów, gdyż zapewne popyt na kredyt ze strony wielu mniejszych klientów będzie ograniczony, a same banki będą ostrożnie podchodzić do ich oceny zdolności kredytowej, szczególnie jak muszą w tym procesie oceny uwzględniać gorsze wyniki finansowe wielu przedsiębiorstw i niemałe ryzyko prawne, o czym będzie mowa poniżej. Silne przesunięcie popytu na kredyt w 2024 r. w kierunku kredytów operacyjnych wskazuje bądź na chęć finansowania kredytem zapasów, bądź na większe trudności znacznej części klientów w finansowaniu bieżącej działalności ze środków własnych.

Stopniowa dalsza poprawa koniunktury nie powinna powodować zwiększenia aktywów niepracujących w bankach. Nie sposób jednak wykluczyć, że poprawa koniunktury może powodować odroczone w czasie pewne pogorszenie się jakości portfela kredytowego, zwłaszcza w wybranych branżach, które już obecnie osiągają gorsze wyniki ekonomiczne.

Wyniki finansowe przedsiębiorstw te obawy dodatkowo wzmacniają. Ewentualne pogorszenie jakości portfela kredytowego może być nawet bardziej widoczne, gdy bieżąca akcja kredytowa banków byłaby nadal wyraźnie ograniczona i w portfelu zostałoby więcej kredytów udzielonych we wcześniejszych okresach, zwykle cechujących się wyższą szkodowością. Ewentualny wzrost skali aktywów niepracujących nie powinien być jednak znaczący, gdyż banki dochowywały najwyższej staranności przy udzielaniu kredytów w ostatnich latach. Jak długo przedsiębiorstwa nie będą bankrutować i zwalniać grupowo pracowników, co przełożyłoby się na wzrost bezrobocia, tak długo zagrożenie pogorszenia jakości kredytów wydaje się niewielkie. Warto też odnotować, że obecnie skala aktywów niepracujących w bankach jest w wielu obszarach kredytowania nieduża, przynajmniej patrząc z perspektywy historycznej polskiego sektora bankowego i są one w znacznej wysokości pokryte odpowiednimi rezerwami/odpisami.

Trzecim czynnikiem ekonomicznym bardzo silnie determinującym sytuację w kraju w tym roku będzie **utrzymanie się wyższej inflacji**. Druga połowa 2023 r. przyniosła znaczne obniżenie tempa inflacji i ten trend był kontynuowany na samym początku 2024 r. Jednak kolejne miesiące pokazały, że ta ścieżka obniżania się inflacji nie będzie kontynuowana w łatwy sposób i rozpoczął się proces ponownego wzrostu wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych. Wpłynęło na to kilka czynników, a wśród nich ważnymi były i są nadal takie, jak stopniowe wygaszanie programów osłonowych wprowadzonych po dynamicznym wzroście inflacji, jak urzędowe regulowanie cen energii w różny sposób, czy zakończenie stosowania

obniżonych stawek podatku od towaru i usług na żywność. Do wzrostu inflacji przyczyni się także podwyżka płac pracowników, zwłaszcza sektora budżetowego. Ta zrealizowana w 2024 r. była jedną z najwyższych od dziesięcioleci. Tym samym inflacja pozostanie w obecnym i następnym roku na poziomie znacznie przewyższającym cel inflacyjny NBP, nawet w wysokości uwzględniającej dopuszczalny poziom odchylenia od tego celu.

Inflacja w Polsce jest i pozostanie też na znacznie wyższym poziomie niż w krajach Europy Zachodniej i w USA. Będzie generować to wyzwanie wynikające z utraty wartości pieniądza, różnic w podejściu do prowadzonej polityki pieniężnej przez różne banki centralne i w konsekwencji prowadzić do możliwych większych zmian kursu walutowego złotego względem głównych walut obcych.

Nadal wysoka inflacja spowoduje **utrzymanie wysokich stóp procentowych** ze wszystkimi tego konsekwencjami, nawet jeśli proces ich obniżania rozpocznie się w 2025 r. Ograniczą one popyt na nowy kredyt bankowy, a liczni kredytobiorcy, których dochody nie będą nadążać za tempem wzrostu cen, będą starać się wcześniej spłacić swoje istniejące zobowiązanie względem banków niż zaciągać nowe. Zubożenie części społeczeństwa na skutek wysokiej inflacji dodatkowo ograniczy zainteresowanie zaciąganiem długoterminowych zobowiązań w bankach. Wysokie stopy procentowe będą wpływać też na zmniejszenie kwoty dostępnego kredytu dla kredytobiorców.

Jednocześnie stosowanie rynkowych stóp procentowych depozytów poniżej poziomu inflacji będzie utrzymywać stan, w którym deponenci będą poszukiwać

alternatywnych form lokowania wolnych środków finansowych w stosunku do lokat bankowych. Obecnie nie jest to wyzwanie dla większości banków, gdyż dysponują one zdecydowanie większymi depozytami niż możliwościami rozwoju akcji kredytowej dla gospodarki i gospodarstw domowych. Tym samym, banki nie odczuwają presji na stosowanie wyższego oprocentowania depozytów. Posiadacze kapitałów będą w tych warunkach poszukiwać alternatywnych form lokowania środków, w efekcie wpływając na utrzymywanie się wysokich cen na rynku nieruchomości lub podejmując ryzyko swoich utraty środków, inwestując w bardziej ryzykowne przedsięwzięcia. Te wyższe ceny nieruchomości powodowane chęcią poszukiwania wyższych zwrotów niż przynoszą lokaty bankowe będą ponownie ograniczać dostęp wielu potencjalnym kredytobiorcom do kredytu mieszkaniowego. Tempo wzrostu dochodów obywateli jest bowiem wolniejsze niż tempo wzrostu cen mieszkań. W sumie więc wysoka inflacja i wysokie stopy procentowe nie będą silnie sprzyjać sektorowi bankowemu w zakresie generowania wysokich dochodów odsetkowych. Jednak okres największych korzyści wynikających z obowiązywania wysokich stóp procentowych już mija, choć korzyści dla banków będą nadal znacznie większe niż w okresie obowiązywania bardzo niskich stóp procentowych.

Czwartym wyzwaniem ekonomicznym będzie **sytuacja finansów publicznych**. Już 2024 r. pokazał ponownie ogromną skalę wzrostu deficytu finansów publicznych. Projekcje przygotowywane przez Ministerstwo Finansów wskazują na bardzo wolną ścieżkę obniżania poziomu deficytu. Wiele potrzebnych i pilnych wydatków (jak na przykład na obronność), duża skala budżetowej redystrybucji dochodów będą prowadzić

do sytuacji utrzymywania dużego deficytu finansów publicznych. Będzie to rodzić nacisk na wzrost ceny długu publicznego, wzmacnianego przez generalny wzrost awersji do ryzyka u wielu inwestorów w warunkach większej niepewności politycznej, nadmiernych w niektórych obszarach wydatków publicznych i trudności ich sfinansowania dochodami własnymi. Część inwestorów obawia się, czy współcześnie liczne kraje będą w stanie w przyszłości obsłużyć dług i czy nie pojawią inicjatywy umorzenia części długu publicznego. To będzie zapewne zwiększać presję rządzących na banki na zakup nowych emisji obligacji skarbowych. Tym samym dług publiczny będzie wypychać z gospodarki kredyt bankowy dla prywatnych kredytobiorców.

Piątym wyzwaniem, które zostało tu zakwalifikowane do czynników ekonomicznych jest **demografia w Polsce**. Z każdym rokiem obserwowane jest coraz większe rozwieranie się nożyc między liczbą urodzeń a liczbą zgonów. W 2024 r. ta różnica wzrosła do ponad 150 tys. Jednak nie tylko same liczby są wyzwaniem, ale też zmiana struktury wiekowej społeczeństwa, w którym rośnie liczba emerytów, a maleje liczba uczniów czy osób stanowiących aktywną siłę roboczą. Tą ostatnią na szczęście zasila całkiem duża armia osób będących już w wieku emerytalnym. To rodzi oczywiście napięcia i zmiany na rynku pracy, wpływając na decyzje inwestycyjne w części przedsiębiorstw. Sytuacja demograficzna ma także skutki dla rynku bankowego, które były wcześniej już widoczne w krajach wysoko rozwiniętych. Rośnie skala depozytów bankowych utrzymywanych na okres po zakończeniu aktywności zawodowej, a jednocześnie maleje liczba potencjalnych kredytobiorców, zwłaszcza osób mogących zaciągać wieloletnie zobowiązania finansowe w bankach. To

jest niewątpliwie wyzwaniem dla banków, ale oczywiście także dla finansów publicznych czy dla polityki społecznej.

Trzecim rodzajem ważnych uwarunkowań prowadzenia biznesu bankowego są **kwestie prawne**. W tym obszarze również można wymienić przynajmniej kilka kluczowych aspektów ich oddziaływania na sposób prowadzenia działalności i na wyniki banków.

Pierwszym jest oczywiście **kształtowanie się orzecznictwa wymiaru sprawiedliwości w zakresie walutowych kredytów mieszkaniowych oraz nowe inicjatywy legislacyjne w tym obszarze**. W zakresie orzecznictwa dotyczy to tak kluczowych kwestii, jak stwierdzenie nieważności umów, prawo do wynagrodzenia za kapitał, prawo potrącenia. One mają fundamentalny wpływ na koszty, jakie ponoszą i będą musiały ponieść banki z tytułu posiadania portfela kredytów denominowanych lub indeksowanych do waluty polskiej i to w perspektywie wieloletniej. Generalnie niekorzystne dla banków orzecznictwo będzie prowadzić do materializowania się wysokich strat, które w drastycznym scenariuszu mogły nawet zagrażać stabilności działania poszczególnych banków. To generalnie niekorzystne dla banków orzecznictwo powoduje, że z każdym rokiem przybywa też spraw spornych w sądach. W tych warunkach ten proces nie ulegnie zapewne złagodzeniu. Banki będą ponosić kolejne straty z tego tytułu. Na szczęście dla bieżącej kondycji banków te procesy trwają dość długo, co pozwala na zgromadzenie przez banki kapitału koniecznego do pokrycia strat i tym samym ograniczyć ryzyko systemowe. Nie ulega jednak wątpliwości, że skumulowane straty banków z tego tytułu są ogromne i hamują bardzo mocno rozwój sektora bankowego i potencjał

wzrostu akcji kredytowej. Pozytywnym sygnałem ostatniego roku był natomiast ogromny wzrost liczby zawartych ugód między bankiem a klientem, także ugód podpisanych z udziałem sądu oraz inicjatywa jednego z sądów, aby spory sądowe w tym zakresie kierować w pierwszej kolejności do mediacji. Generalnie pozytywnie należy też oceniać działania administracji publicznej wspierające proces zawierania ugód bankowych i tym samym odciążenia sądów od rozpatrywania ogromnej liczby spraw wniesionych w sprawie walutowych kredytów mieszkaniowych.

Rok 2025 będzie w tym kontekście ważny dla rozwiązania problemu z dwóch aspektów. Po pierwsze, pokaże postęp w zawieraniu ugód między bankami i kredytobiorcami. Skala operacji do dokończenia jest jeszcze ogromna, a jednym z kluczowych aspektów, jest znalezienie konsensusu między stronami co do warunków finansowych zawieranego porozumienia. Po drugie, inicjatywa legislacyjna dotycząca udrożnienia postępowań sądowych w zakresie kredytów mieszkaniowych denominowanych lub indeksowanych do waluty szwajcarskiej może służyć szybszym postępowaniom sądowym, ale może też stanowić swoistą zachętę dla kredytobiorców do kierowania do sądów nowych pozwów przeciw bankom. Czas pokaże, jaki będzie wynik tej inicjatywy legislacyjnej w zakresie zarówno finalnego jej kształtu prawnego, jak i skutków w postaci wzrostu liczby wnoszonych pozwów. Z pewnością agresywne działania kancelarii odszkodowawczych będą ten proces zwiększania liczby pozwów wzmacniać.

Koniec roku 2024 przyniósł także kolejne negatywne dla banków rozstrzygnięcie NSA w zakresie podatkowego

traktowania strat powstałych w zakresie unieważnionych walutowych kredytów mieszkaniowych. To będzie powodować wzrost strat banków, nawet jeśli przyjęte pod koniec 2024 r. rozporządzenie ministra finansów o zaniechaniu podatku dochodowego okazało się nieco bardziej korzystne dla kredytobiorców, a w efekcie także dla banków.

Z punktu widzenia ekonomicznego pozytywnie należy ocenić wzrost wyników finansowych banków w ostatnim roku, gdyż pozwala on na większe zamortyzowanie ewentualnych strat, które banki będą ponosić w zakresie walutowych kredytów mieszkaniowych. Tym samym, zmniejszyło się zagrożenie, że ten problem spowoduje systemowe zagrożenie dla banku czy banków, choć oczywiście koszt rozwiązania problemu może być bardzo wysoki, a wyższe zyski w jednym roku okażą się oczywiście niewystarczające do zabsorbowania strat z tego tytułu.

Drugim wyzwaniem prawnym, jest **możliwość nieproporcjonalnie szerokiego stosowania przepisów o sankcji kredytu darmowego** zawartej w ustawie o kredycie konsumenckim. Ograniczona już pula kredytów mieszkaniowych, które mogą stać się przedmiotem postępowania o unieważnienie kredytu mieszkaniowego zachęciła kancelarie odszkodowawcze do poszukiwania nowych form współpracy z klientami bankowymi. Dlatego też została skierowana sprawa pod obrady TSUE, który miał rozstrzygnąć kwestię możliwego zakresu stosowania sankcji kredytu darmowego. Przyjęte przez TSUE rozstrzygnięcie zostało przy tym medialnie zinterpretowane w kraju jako możliwość łatwego uzyskania prawa do kredytu darmowego i może zachęcać wielu klientów do podjęcia próby skorzystania z tej możliwości, nawet jeśli nie

jest to prawda. Czy ta możliwość będzie faktycznie osiągalna, to czas pokaże. Dzisiejsze orzecznictwo krajowe pokazuje, że wiele zapadających wyroków jest niekorzystnych dla strony wnoszącej pozew, ale zapewne linia orzecznicza będzie się jeszcze kształtować.

Tym niemniej w tych warunkach, Komitet Stabilności Finansowej na posiedzeniu 21 marca 2025 r. zidentyfikował zapisy dotyczące sankcji kredytu darmowego jako ryzyko i systemowe zagrożenie, jeśli zapisy te byłyby stosowane w sali masowej. KSF wskazał, że sankcja kredytu darmowego polegająca na zwrocie kredytobiorcy sumy odsetek i innych kosztów związanych z umową kredytową i braku obowiązku ponoszenia tych kosztów do końca obowiązywania umowy, jest rozwiązaniem racjonalnym, służącym ochronie konsumenta-kredytobiorcy przed negatywnymi ekonomicznymi skutkami decyzji o zaciągnięciu kredytu w przypadku naruszenia wymogów ustawowych przez kredytodawcę. Jednak brak stopniowania sankcji może zachęcać do instrumentalnego wykorzystywania tego prawa i podważania umów kredytowych bez analizy, czy zawarte w umowie uchybienia niosą jakieś skutki ekonomiczne dla klienta. Co więcej, to prawo jest wykorzystywane przez kancelarie odszkodowawcze, które mogą działać niekoniecznie w interesie konsumentów usług bankowych. Dlatego też zdaniem Komitetu Stabilności Finansowej to rozwiązanie prawne wymaga modyfikacji ustawowej, gdyż w obecnym kształcie generuje potencjalnie duże ryzyko systemowe dla sektora finansowego bez adekwatnej ochrony praw konsumenta. Jednak do czasu zmiany prawa trudno jest nie dostrzegać tego ryzyka, w tym wyrażać obaw, aby nie powtórzyła się sytuacja, jaka miała miejsce z walutowymi kredytami

mieszkaniowymi, gdzie na początku także większość rozstrzygnięć sądowych zapadała na korzyść banków, a nie kredytobiorców.

Trzecim wyzwaniem prawnym jest **niebezpieczeństwo powrotu do ponownego wprowadzenia** rozwiązań zbliżonych do **moratoriów kredytowych**, zwanych popularnie wakacjami kredytowymi, choć właściwie stanowią one wyłączenie banków z części należnych ich przychodów. Ich ewentualne przyjęcie spowodowałoby silne negatywne skutki finansowe ustawowych wakacji kredytowych, a także zwiększone trudności w prawidłowej ocenie zdolności kredytowej kredytobiorców korzystających z takiego przywileju. Dziś wydaje się, że prawdopodobieństwo powrotu do takiego prezentu dla kredytobiorców jest niskie, ale w dobie obowiązywania wysokich stóp procentowych i utrzymującej się na wysokim poziomie kampanii politycznej, która trwa niemal permanentnie, nie sposób wykluczyć całkowicie takiego zagrożenia.

Czwartym, jest wyzwanie związane ze **zmianą wskaźnika referencyjnego** wykorzystywanego jako baza odniesienia przy określaniu zmiennego oprocentowania kredytów czy depozytów. Tu pojawia się wiele potencjalnych form ryzyka dla sektora bankowego. Pierwsza dotyczy możliwości kwestionowania umów zawierających odniesienie do dotychczas stosowanych stawek WIBOR. Wydaje się, że ryzyko prawne w tym zakresie jest dość ograniczone, gdyż zasady ustalania tej stawki są uregulowane w unijnym rozporządzeniu i żaden bank samodzielnie nie wyznacza stawki (jak ma to miejsce w przypadku tabeli kursowej), ale współcześnie nie sposób takiego zagrożenia bagatelizować. Wystarczy przypomnieć w tym kontekście niektóre rozstrzygnięcia

sądowe zapadłe w naszym kraju. Należy też pamiętać, że skala umów zawierających odniesienie do stawki referencyjnej WIBOR była i jest bardzo duża w polskim sektorze bankowym i jakiegokolwiek rozstrzygnięcia negujące jej prawidłowość miałyby olbrzymie skutki finansowe dla sektora bankowego. Zresztą skuteczne zakwestionowanie prawidłowości stosowania WIBOR niesłoby także bardzo poważne skutki dla finansów publicznych, jako że wiele emisji obligacji skarbowych miało wbudowany mechanizm naliczania odsetek właśnie w oparciu o ten wskaźnik referencyjny. Pozytywnie należy w tym kontekście ocenić jednoznaczne stanowisko polskich instytucji publicznych w sprawie poprawności stosowania wskaźnika WIBOR, w tym zwłaszcza NBP, Ministerstwa Finansów, KNF i UOKiK.

Drugie ryzyko związane ze stawką referencyjną dotyczy stopy procentowej zastosowanej po zamianie wskaźnika referencyjnego. Przejście na stosowanie wskaźnika wyznaczonego na podstawie faktycznych transakcji overnight w porównaniu do dotychczas najczęściej stosowanych stawek trzymiesięcznych może spowodować zmianę wysokości stóp oprocentowania w odniesieniu do istniejących zobowiązań kredytowych. Nawet jeśli w system zamiany wskaźników będzie wbudowany mechanizm korygujący, chroniący przed takimi skutkami, to przyszłość pokaże, jak on będzie w praktyce funkcjonować i czy nie będzie powodować zmian w wysokości stóp procentowych w obowiązujących umowach, głównie kredytowych. Dlatego ten proces musi być dobrze przygotowany i następnie odpowiednio komunikowany podmiotom korzystającym z usług bankowych.

Trzecie ryzyko wiąże się z samą operacją zamiany wskaźnika w umowie z klientem.

Wyzwaniem będzie wybór właściwego sposobu jej przeprowadzenia, bez narażenia się na kwestionowanie prawne wprowadzanych zmian. W tym kontekście pozytywnie należy ocenić decyzję o przesunięciu momentu wejścia w życie reformy WIRON-owej, o wyborze nowego wskaźnika POLSTR i aktualizacji procesu mapy drogowej zmiany wskaźnika. Cieszy też zdjęcie z tego projektu odium rozwiązania motywowanego politycznie i prowadzenie go wyłącznie w sposób ekspercki.

Piątym wyzwaniem dla banków, nawiązującym częściowo do kwestii wymienionych już powyżej, stają się **rosnące prawa konsumenta**, wyrażające się w coraz większym zakresie regulacji w tym zakresie, praktyk organów i wyroków sądów. Przykład walutowych kredytów mieszkaniowych, ale nie tylko on, pokazał, jak wiele kwestii może dziś być uznane za klauzule abuzywne. Co gorsza, wiele tych problemów staje się abuzywnymi w ujęciu retrospektywnym, w długim okresie, co zwiększa nieprzewidywalność prowadzenia działalności bankowej. W niektórych przypadkach wątpliwości są tak daleko posunięte, że pozbawiają podstaw racjonalnego prowadzenia biznesu bankowego, są sprzeczne z prawami ekonomii, istotą stosunków zobowiązaniowych i coraz częściej budzą pytania, czy można prowadzić tę działalność bez narażenia na olbrzymie ryzyko niesprostania prawu konsumenta. A może rozwiązaniem jest tylko oferowanie przez banki produktów krótkoterminowych, gdzie ryzykiem takim można lepiej zarządzać? Jak w takim razie kształtować długotrwałe relacje z klientem i ograniczyć ryzyko kwestionowania dobrowolnie zawieranych umów? Czy rozwiązaniem sytuacji może być np. przyjęcie jednego standardu umowy kredytowej, a jeśli

tak, to w jakiej formie i w jakim kształcie: czy aktu powszechnie obowiązującego, wytycznej organu instytucji publicznej czy porozumienia sektora bankowego z reprezentacją konsumentów i kredytobiorców? To są ważne pytania, które pozostają na razie pytaniami, jak zmniejszyć ryzyko prawne w tym zakresie. Prace w tym obszarze są kontynuowane, ale nadal nie ma jeszcze ich finału. Należy mieć nadzieję, że nastąpi on w tym roku.

W zakresie praw konsumenta wyzwaniem będzie dostosowanie się do wymogów nowej dyrektywy w sprawie kredytu konsumenckiego. Nie znamy jeszcze ostatecznego kształtu polskiej ustawy implementującej zapisy tej dyrektywy, tym niemniej na podstawie treści samej dyrektywy można domyślać się kierunków zmian. Przede wszystkim będą to zmiany w zakresie przeprowadzania oceny zdolności kredytowej konsumenta, która musi być przeprowadzona w interesie konsumenta, tak aby zapobiec praktykom nieodpowiedzialnego udzielania kredytów i nadmiernemu zadłużeniu się. Temu celowi służy nowy obowiązek informacyjny poprzez zamieszczanie w reklamach kredytu konsumenckiego hasła – ostrzeżenia: „Uwaga! Zaciąganie pożyczek kosztuje” lub innego, równoważnego hasła. Także zmiany dotyczyć będą możliwości wykorzystywania zautomatyzowanego przetwarzania danych osobowych, gdzie konsument będzie miał prawo żądania uzyskania od kredytodawcy interwencji człowieka w wyjaśnienie oceny zdolności kredytowej. Te wymogi będą wsparciem dla wielu banków w walce z nieuczciwą konkurencją, ale mogą też rodzić pytania o konieczność ujawnień automatycznych procesów oceny zdolności kredytowej, o zmniejszenie dostępności kredytu w kanałach cyfrowych, o wzrost kosztów operacyjnych i wydłużenie

procesu udzielania kredytów. Osobną kwestią jest pojawianie się przypadków kwestionowania oceny zdolności kredytowej w oparciu o bankowe i międzybankowe bazy danych, o metody wykorzystywane przy wyliczeniach zdolności kredytowej. Jeśli te przypadki znalazłyby konsekwencje w odpowiedniej formie prawnej, mogłoby to prowadzić do zakwestionowania danych gromadzonych i wykorzystywanych w tych bazach danych i cofnęłoby proces oceny zdolności kredytowej o wiele lat.

Szóstym wyzwaniem prawno-regulacyjnym, jest **ryzyko utrzymania i nakładania na banki kolejnych wysokich obciążeń finansowych**. Skala tych obciążeń jest bardzo duża, co powoduje, że banki są efektywne, ale przez wiele lat cechowały się niską rentownością. Dodatkowo bardzo często ich konstrukcja hamuje racjonalną działalność bankową, żeby wspomnieć o obowiązującym kształcie podatku bankowego czy podatku dochodowego. Banki są w nich karane za podejmowanie ryzyka kredytowego. Wiele obciążeń było w ostatnich latach także nakładanych w sposób spontaniczny, bez możliwości wcześniejszego zabudżetowania środków na ten cel przez banki. Wydaje się, że obciążenia te są tak wysokie, że nie sposób już dodać nowych pozycji do tej listy. Jednak w praktyce takie pokusy pojawiają się. Wysokie wyniki finansowe w ostatnim roku przywróciły dyskusję na temat dodatkowych podatków, które mogłyby zapłacić banki. Nie bierze się jednak w tym kontekście pod uwagę faktu, że te wysokie zyski mogły zostać wypracowane tylko w środowisku wysokich stóp procentowych i dlatego mają one charakter krótkoterminowy. Spodziewane obniżenie rynkowych stóp procentowych spowoduje szybką redukcję wyników finansowych banków i wówczas wysokie

i nieracjonalne obciążenia finansowe staną się problemem dla pełnienia przez banki swojej roli w gospodarce. Konieczne są zatem w pierwszej kolejności zmiany w zasadach stosowania podatku bankowego, zasadach zaliczania wybranych pozycji do kosztów uzyskania przychodów w podatku dochodowym. Z zadowoleniem można natomiast odnotować racjonalne podejście w zakresie wysokości wpłat banków wnoszonych do Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, choć te akurat obciążenia służą przynajmniej pośrednio też sektorowi bankowemu. Z niepokojem można natomiast obserwować dyskusje na poziomie unijnym o możliwości wprowadzenia podatku od towarów i usług od usług finansowych (dziś zwolnionych z tego podatku) i/lub wprowadzenia nowego podatku sektorowego (podatku od aktywności finansowej).

Siódmym wyzwaniem prawnym są nakładane na banki **wysokie wymagania regulacyjne**. Ostatni rok był okresem intensywnego wypełniania wymogów w zakresie tzw. MREL. Ten wymóg został spełniony, lecz teraz wyzwaniem stanie się zrealizowanie przez banki dążenia regulatorów do możliwie dużego pokrycia tego wymogu instrumentami dłużnymi. Istniejąca sytuacja na rynku kapitałowym, wysokie ceny długu nie zachęcały do zwiększania zadłużenia długoterminowego przez banki, szczególnie w momencie, gdy cechują się one wysokim poziomem płynności. W tej sytuacji emisja dłużnych papierów wartościowych i ponoszenie wysokiego kosztu obsługi tego długu (często powiązanego z ponoszeniem ryzyka walutowego) stanowią zwiększony ciężar finansowy MREL dla banków i dodatkowe wyzwanie w zarządzaniu ryzykiem. Wymienione aktualne uwarunkowania ekonomiczne mogą przeczyć

racjonalności ekonomicznej stosowania tego rozwiązania. Jeśli ceny za dług emitowany przez polskie banki obniżą się, wzrośnie uzasadnienie dla szerszego wykorzystania instrumentów dłużnych.

W zakresie wymogów ostrożnościowych rok 2025 przynosi implementację zaktualizowanych unijnych przepisów w zakresie stosowania tzw. Bazylei III. Dla największych banków, stosujących zaawansowane metody wyliczania wymogu będzie to oznaczać stopniowe podnoszenie wymogów kapitałowych w kolejnych latach. Dotyczyć to będzie wymogów z tytułu wybranych rodzajów ekspozycji banków na ryzyko. Dla mniejszych banków skutki te będą raczej ograniczone, a mogą one nawet powodować mniejsze zapotrzebowanie na kapitał własny. Wdrożeniu nowych rozwiązań tzw. Bazylei III będzie zaś towarzyszyć poważny chaos regulacyjny, ponieważ prace nad pakietem zostały mocno opóźnione, przyjęte zapisy są w wielu ważnych miejscach bardzo nieprecyzyjne, a Europejski Urząd Nadzoru Bankowego dostał polecenie wydania kilkudziesięciu szczegółowych aktów wykonawczych i proces ten został dodatkowo rozłożony na kilka lat. Będzie to zatem wyzwanie dla banków, tym bardziej że Europejski Urząd Nadzoru Bankowego nie kwapi się do wydawania wyjaśnień w zakresie prawidłowego sposobu wdrożenia nowych zapisów. Warto też pamiętać, że w nieodległej perspektywie pojawią się zapewne dodatkowe wymogi dotyczące kapitałowego pokrycia ryzyka ESG w bankach. Innym wyzwaniem regulacyjnym są międzynarodowe rozwiązania nakładające na banki bardzo silne ograniczenia w zakresie zarządzania ryzykiem stopy procentowej w księdze bankowej. W sytuacji, w której banki w Polsce działają w specyficzny sposób, tj. do niedawna udzielały niemal wyłącznie

kredytów opartych o zmienną stopę procentową, dochody odsetkowe stanowią prawie 90% ich dochodów, a dodatkowo wiele depozytów ma charakter bieżący, nowa regulacja staje się bardzo poważnym wyzwaniem. Ono jest jeszcze wzmocnione przez aktualnie istniejące środowisko wysokich stóp procentowych. Te regulacje były bowiem przygotowywane w zupełnie innych warunkach, gdy stopy procentowe były niskie, a za granicą niekiedy także ujemne i wówczas zmienność wyniku odsetkowego banków nie mogła być wysoka. Dlatego pełne wdrożenie nowych unijnych wymogów regulacyjnych w zakresie wartości odstającej w odniesieniu do dochodów odsetkowych banków działających w Polsce, ale nie tylko u naszym kraju, oznaczałoby w krótkim czasie bardzo silne obniżenie dochodów banków, ich silne narażenie się na ekspozycje względem partnerów zagranicznych w celu zmiętygowania ryzyka oraz potencjalne obniżenie kapitału ekonomicznego banków. Regulacje w tym zakresie pokazują też, że nieuchronnie przychodzi do polskich banków moment koniecznej zmiany modelu biznesowego prowadzonej działalności i zwiększenia zakresu stosowania stałych stóp procentowych oraz w efekcie zapewne zmniejszenia znaczenia dochodów odsetkowych w całości dochodów banków. Ten proces w pewnym stopniu przyspieszył już w 2023 r., także poprzez uczestnictwo banków w rządowym programie Bezpieczny Kredyt 2% i obowiązku stosowania okresowo stałej stopy procentowej przy udzielaniu kredytów w ramach tego programu. Warto jednak ten proces przeprowadzić w dłuższym horyzoncie, tak aby nie doprowadził do powstania niebezpiecznych zagrożeń dla stabilności sektora bankowego, m.in. poprzez uregulowanie skutków wykorzystania opcji

wcześniejszej spłaty kredytu.

Jednocześnie na poziomie krajowym wprowadzone w 2020 r. złagodzenie wymogów kapitałowych w postaci zniesienia bufora ryzyka systemowego ma cały czas charakter okresowy bez szczegółowego wskazania perspektywy czasowej ewentualnego powrotu do jego stosowania lub rezygnacji z jego obowiązywania. Oznacza to, że banki nie wykorzystują tego obniżenia wymogu w celu zwiększenia akcji kredytowej, mając świadomość możliwej konieczności odbudowy bufora w przyszłości. Jednocześnie zgodnie z rekomendacjami unijnymi zaczęto wprowadzać w Polsce pozytywny bufor antycykliczny. Obecnie został on ustanowiony na poziomie 1% ekspozycji, docelowo ma to być 2%. Wraz ze zmianami zawartymi w znowelizowanym rozporządzeniu CRR oznacza to kolejne zwiększenie wymogów kapitałowych dla sektora bankowego, które już obecnie są bardzo wysokie. Dlatego pytanie o racjonalne granice coraz to wyższych nowych wymogów kapitałowych staje się coraz bardziej palące.

W zakresie regulacji lub quasi-regulacji w 2024 r. Komisja Nadzoru Finansowego finalnie przyjęła rekomendację dla banków dotyczącą stosowania wskaźnika długoterminowego finansowania (WFD). Zmierza ona generalnie do tego, aby większa część kredytów mieszkaniowych udzielanych osobom prywatnym była finansowana długoterminowymi pasywami banków: kapitałami własnymi przekraczającymi minimalne wymogi kapitałowe oraz długoterminowymi zobowiązaniami, w tym pochodzącymi z emisji listów zastawnych. Koncepcja ta jest logicznie uzasadniona, gdyż zmierza do zmniejszenia luki długoterminowego finansowania, która w polskim sektorze bankowym jest bardzo duża. Problem

polega jednak na tym, że ma ona zostać wdrożona w okresie wyjątkowo wysokiej nadpłynności sektora bankowego w Polsce oraz niewielkiego popytu na listy zastawne wśród inwestorów krajowych. Wprowadzona rekomendacja stanowi zatem bardzo duże wyzwanie dla banków. Mając już dziś ogromną nadpłynność, banki muszą dalej ją powiększać poprzez nałożony obowiązek emisji listów zastawnych lub innych długoterminowych papierów wartościowych. W obecnych warunkach to rozwiązanie z pewnością nie poprawi sytuacji sektora bankowego i będzie rodzić poważne trudności z uplasowaniem wielu emisji na rynku. Tym samym wiele emisji będzie musiało być sprzedane na rynkach zagranicznych, a banki pozyskają środki w walucie obcej, które nie będą im potrzebne. Szacuje się, że pełne wprowadzenie nowego wskaźnika wymagałoby emisji papierów dłużnych o wartości rzędu 75 000 mln PLN. Trzeba bowiem podkreślić, że nie uda się też dokonać znaczącej konwersji istniejących depozytów bankowych na zakup listów zastawnych przez obecnych deponentów. Zdecydowana większość depozytów ma bowiem charakter krótkoterminowy i wynika z podejścia deponentów do możliwości korzystania z posiadanych środków finansowych. Ponadto, zmiana proporcji oszczędności obywateli musiałaby nastąpić kosztem zaoferowania im bardzo wysokiego oprocentowania za papier. Nie sposób też nie dodać, że w istniejących rozwiązaniach unijnych istnieje już wskaźnik długoterminowego finansowania, jakim jest NSFR. Z tej racji interesującym będzie, na ile nowy wymóg nadzorczy będzie hamować rozwój rynku kredytów mieszkaniowych w Polsce.

Ósmym obszarem wyzwań prawnych, będą wszystkie **liczne aspekty prawne związane ze stosowaniem nowych**

technologii i wykorzystywaniem banków do przeciwdziałania nadużyciom finansowym przez klientów banków. Można w tym miejscu wymienić chociażby wykorzystanie sztucznej inteligencji, stosowanie rozwiązań chmurowych, wykorzystanie kryptoaktywów, przechodzenie w relacjach z klientem na rozwiązania cyfrowe, rozwiązania służące poprawie cyberbezpieczeństwa, rozbudowywane wymogi w zakresie przeciwdziałania praniu pieniędzy, wdrożenie unijnego rozporządzenia DORA i wiele innych. Wszystkie one mogą być uznane za niezwykle ważne i słusze, dotyczą też obszarów, które wykraczają poza tradycyjnie rozumiane zarządzanie ryzykiem finansowym w bankach. Działania te służą podnoszeniu bezpieczeństwa działania samych banków oraz ich klientów. Problem polega na wysokiej szczegółowości tych wymogów oraz kumulacji terminów ich obowiązkowego wdrożenia w życie, co prowadzi do wzrostu kosztów banków i angażowania olbrzymich środków na te działania. To pokazuje też, jak zmienia się mapa ryzyka w sektorze bankowym. Ona odchodzi coraz bardziej od tradycyjnych rodzajów ryzyka finansowego, które są coraz lepiej zarządzane i generalnie nie rodzą niespodziewanego zagrożenia dla funkcjonowania banków i zarazem coraz silniej przesuwają się w kierunku ryzyka o charakterze prawnym czy technologicznym, które z racji tempa postępu są trudniej przewidywalne i zarządzalne.

Dziwiłbym obszarem wyzwań prawnych są nakładane na banki w ostatnich latach kolejne **olbrzymie obciążenia sprawozdawcze, informacyjne**. Dotyczą one bardzo szerokiego spectrum sprawozdawczości banków przygotowywanej na potrzeby nadzoru bankowego, BFG, czy informacji dla interesariuszy publikowanych w ramach tzw. filara III. Praktycznie

każdego roku te wymogi są systematycznie rozbudowywane, ostatnio m.in. o informacje o działaniach podejmowanych przez banki w obszarze sustainable finance, w najbliższej przyszłości o raportowanie równości wynagrodzeń. Bardzo znaczącemu rozszerzeniu mają ulec wymogi w zakresie zbierania i przechowywania danych na potrzeby Bankowego Funduszu Gwarancyjnego (w tzw. trybie art. 330 ustawy o BFG). W wielu tych przypadkach konieczne będzie nie tylko raportowanie danych własnych, co zbieranie w różnych przekrojach danych od licznych partnerów biznesowych banków.

Innym dużym obszarem raportowania jest prowadzenie szerokich analiz i przekazywanie informacji o klientach dla potrzeb administracji podatkowej. Banki cały czas borykają się z niezrozumiałymi dla nich, a po części także dla aparatu skarbowego, wymogami raportowymi w zakresie schematów podatkowych (MDR), sposobu rozliczania podatku u źródła (WHT) czy raportowania cen transferowych. Niemal w każdym przypadku wymogi nakładane na polskie podmioty są znacznie szersze niż wynika to z regulacji czy uzgodnień międzynarodowych, a ponadto pozostają one niejasne, nieprecyzyjne i podlegają liczным kolejnym zmianom. Nowymi wyzwaniami dla banków są przygotowania do wdrożenia systemu KSeF, w którym banki pełnią specyficzną rolę jako podmioty, które realizują zlecenia płatnicze w ramach rozliczeń między podatnikami wystawiającymi faktury w tym systemie. Termin wdrożenia systemu został na początku 2024 r. odroczony, ale nie zmniejsza to skali przygotowań banków do sprawnego wdrożenia tego systemu. Nowym wyzwaniem jest także obowiązek przekazywania ksiąg rachunkowych zgodnie ze strukturą JPK_CIT do aparatu skarbowego.

Wymaga to rozbudowy, przebudowy systemów rachunkowych działających w bankach, stworzenia aplikacji, która pozwoli na przekazywanie informacji z wyłączeniem danych objętych tajemnicą bankową czy tajemnicą zawodową w działalności maklerskiej. Wyzwaniem w tym zakresie jest już samo przesłanie plików danych do aparatu skarbowego, które z racji rozmiarów banków są ogromnymi zbiorami danych, których twórcy koncepcji chyba jednak nie przewidzieli.

Każda z tych regulacji wymaga ze strony banków olbrzymiej mobilizacji zasobów rzeczowych i osobowych, za które banki nie otrzymują żadnych korzyści, będąc narażonymi na poważne sankcje w przypadku niedopełnienia obowiązków. Pozytywnie w tym kontekście trzeba odnotować różne inicjatywy podejmowane na poziomie europejskim (jak np. raport Draghiego, Omnibus) oraz krajowym zmierzające do deregulacji gospodarki, także otoczenia działania sektora bankowego. Przyszłość pokaże, na ile te inicjatywy okażą się skuteczne, a na ile zatrzymają się w konfrontacji z administracją kontestującą takie propozycje. Już jednak pojawienie się samej społecznej świadomości problemu, że mamy do czynienia z ogromnym prze-regulowaniem gospodarki stanowi już jakieś światło w tunelu, szczególnie jeśli dotychczas kierunek zmian był jeden – stale rosnąca liczba ograniczeń prawnych działania biznesu, wprowadzenia nowych obowiązków (w tym raportowych), które skutecznie hamowały kreatywność biznesu, powodowały marnowanie olbrzymich zasobów, które nie przynosiły wartości dodanej gospodarce oraz społeczeństwu i finalnie prowadziły do utraty konkurencyjności przez gospodarkę europejską w świecie.

Oczywiście wszystkich, tylko najważniejszych, wyzwań politycznych, ekonomicznych czy prawnych jest nieporównywalnie więcej. Tylko te wymienione powyżej pokazują jednak, jak wielkie one potencjalnie są i jak olbrzymie koszty one generują oraz jakie zasoby rzeczowe i ludzkie one pochłaniają i w rezultacie, z jaką utratą szansy rozwoju biznesu w innych obszarach mogą się one wiązać dla banków.

Te wszystkie wymienione powyżej czynniki mają charakter zewnętrzny, a jak wspomniano na początku tego rozdziału, istnieją także **uwarunkowania wewnętrzne, tkwiące w samym sektorze bankowym** w Polsce. Skala tych wyzwań także się zwiększa.

Po pierwsze, **postępuje rewolucja informatyczna** w gospodarce, która stanowi także wielkie wyzwanie dla banków. Dążenie do redukcji kosztów, sprośnieniu wymogom konkurencji, w tym ze strony podmiotów niebankowych, stanowią przesłankę do dalszego rozwoju bankowości elektronicznej. Wiele banków odnotowało znaczący postęp w tym zakresie w okresie pandemii. Polskie banki cały czas są bardzo nowoczesne, konkurencyjne i w rezultacie nie odczuwają tak silnych zagrożeń rywalizacji ze strony firm fintech, jak dzieje się to w niektórych bankach zagranicznych, cechujących się bardziej tradycyjnym podejściem do sposobu świadczenia usług bankowych. Jednak w tym obszarze cały czas zachodzą zmiany. W dobie digitalizacji gospodarki i życia codziennego coraz więcej usług musi być oferowanych zdalnie, nawet tam, gdzie wymagane jest sporządzenie umowy pisemnej. Innym wyzwaniem technicznym, ale także finansowym jest praktycznie otwarcie się banków na działanie w trybie bez przerw, 7 dni w tygodniu przez 24

godziny. Wdrożenie wymogu gotowości do płatności natychmiastowych przez cały tydzień jeszcze wzmocni tę tendencję. Wymaga to olbrzymich ogromnych nakładów informatycznych. Dobrze jest, jeśli nakłady takie przypadają na okres lepszej rentowności sektora bankowego, jeśli tak nie będzie (a tak było kilka lat temu) – może to stanowić wyzwanie dla banków, w jaki sposób nadążać za postępem, być konkurencyjnym we współczesnym świecie cyfrowym.

Wojna na Ukrainie kazała spojrzeć bankom w nowy sposób na korzystanie przez nie z chmury obliczeniowej. Jeszcze przed jej wybuchem, banki i nadzór podchodziły do tej kwestii dość ostrożnie, doceniając także ryzyko wynikające z jej wykorzystania. Doświadczenia ukraińskie pokazały jednak, że w warunkach zasadniczego zagrożenia dla fizycznej działalności lokalnych centrów, **w określonych warunkach rozwiązania chmurowe okazują się bezcenne** i pozwalają na migrację danych i kontynuowanie dostępu do usług bankowych z dalszej odległości. Od trzech lat jest obserwowany postęp czyniony w upowszechnieniu wykorzystania rozwiązań chmurowych i z pewnością musi on być kontynuowany przez banki.

Stały postęp technologiczny, zmiany mentalności klientów będą wymuszały ciągły rozwój działalności banków. Dziś postęp jest tak szybki, że niekiedy trudno jest identyfikować kierunki zmian w oferowaniu usług bankowych, które staną się popularne już za kilka lat. Niemniej jednak już dziś widać **wykorzystanie na szerszą skalę sztucznej inteligencji**. Jest ona wykorzystywana w obsłudze klientów (przy takich zadaniach jak ocena zdolności kredytowej klientów, usługi call center), a będzie przydatna w funkcjach back-office'owych

banku (sprawozdawczość, bazy danych, finanse). Stanowi ona szansę na pozyskanie klientów, redukcję kosztów, poprawę efektywności działania, ale jest zarazem wyzwaniem dla banków. Wyzwaniem będzie bowiem nadążanie za postępem technologicznym konkurencji, zgromadzenie odpowiednich funduszy na ten kierunek rozwoju oraz dokonywanie stałej odpowiedniej modyfikacji struktury działania banków – zmian w strukturze zatrudnienia, w sieci i kształcie placówek bankowych.

Dążeniu do nowoczesności musi towarzyszyć szczególna troska o utrzymanie wysokich standardów jakości oferowanych usług, w tym zwłaszcza **o zapewnienie najwyższego poziomu cyberbezpieczeństwa**. Przykłady ataków hakerskich na niektóre podmioty, bardzo często kierowanych z zagranicy, ukazują współczesną skalę zagrożenia dla działania w dobie prowadzenia ukrytej wojny elektronicznej. Dlatego też muszą być kontynuowane wszystkie możliwe i racjonalnie uzasadnione działania na rzecz zabezpieczenia banków przed takimi atakami i groźbą utraty danych, reputacji i nieuprawnionego wyprowadzenia środków finansowych z banków. Potrzebna jest w tym zakresie współpraca całego sektora bankowego, a także współdziałanie z instytucjami publicznymi odpowiedzialnymi za ten rodzaj bezpieczeństwa. Należy pamiętać, że system jest tak bezpieczny, jak bezpieczne jest jego najszabsze ogniwo.

W kontekście bezpieczeństwa działania banków warto zwrócić uwagę także na **fizyczne bezpieczeństwo placówek bankowych i ciągłość działania banku**. Banki zwiększyły nacisk na tworzenie jeszcze lepszych centrów zapasowych, ale także na wyposażenie we własne źródła prądu, które pozwolą

na przetrwanie kluczowych godzin po zaniku dostępu energii z zewnątrz. W tym zakresie poczyniono już duże nakłady finansowe i będą one kontynuowane w najbliższym czasie.

Odrębnym potencjałem tkwiącym w sektorze bankowym jest **umiejętność zarządzania danymi** gromadzonymi przez banki. Dziś banki otrzymują olbrzymie ilości informacji o swoich klientach, które są dobrze wykorzystywane do zarządzania ryzykiem w banku, ale mogą być też szerzej wykorzystywane do oferowania komplementarnych usług swoim klientom. Nadal w tym zakresie jest bardzo dużo pracy do wykonania w bankach i wiele szans zwiększenia przychodów.

Także w zakresie warunków świadczenia usług, **wyzwaniem jest zmiana sposobu komunikowania się z klientami**. Jeszcze w większym stopniu relacje biznesowe będą oparte na kanałach zdalnych, na braku konieczności utrzymywania silnego fizycznego kontaktu z partnerem biznesowym. Coraz więcej klientów chce korzystać z usług bankowych tylko w formie cyfrowej. To wymaga nie tylko dobrego wyposażenia informatycznego, ale też dopasowania mentalnego kadry do nowej rzeczywistości. Budowa nowych kanałów będzie wyzwaniem dla banków, jak np. stosowanie biometrii głosowej czy innych form identyfikacji klientów w sposób niewymagający użycia przez klienta skomplikowanych dla niego haseł. Podążając za postępem technologicznym, trzeba jednak pamiętać, że w niektórych sytuacjach stresowych, jak chociażby tych doświadczanych przez banki i klientów w niedawnej przeszłości, ważna dla klientów będzie nadal możliwość zachowania fizycznego dostępu do banku, do możliwości uzyskania informacji i wyjaśnień od pracowników

bankowych oraz do gotówki. **Zarządzanie siecią placówek bankowych** będzie zatem też wyzwaniem. Już obecnie widać kolejki w bankach, głównie osób wykluczonych cyfrowo. Likwidacja wielu placówek bankowych w ostatnich latach może powodować, że sprostanie temu wyzwaniu będzie trudniejsze. Dlatego należy pamiętać także o takich sytuacjach i takich klientach oraz trzeba utrzymywać odpowiedni potencjał, aby klienci otrzymywali należną obsługę w placówkach banków.

W kontekście współpracy z klientami w szerszym ujęciu wyzwaniem jest reputacja banków. Banki powinny wspólnie przedsięwziąć działania na rzecz poprawy własnego wizerunku. Nie jest dobrze, gdy przy każdej okazji banki są oceniane jako złe podmioty, niekiedy najgorsze na rynku, na które często kierowana jest frustracja społeczna. Wiele innych branż poradziło sobie z negatywnym wizerunkiem mimo sprzedaży zdecydowanie mniej przyjaznych życiu i zdrowiu towarów i usług. Nadszedł czas, aby sektor bankowy wykonał podobne działanie i poprawił swój wizerunek w społeczeństwie, gdyż obecnie ma taki, który nie przystaje do funkcji, jaką pełni w gospodarce.

W ekonomice banków stałym problemem jest **zarządzanie płynnością, zwłaszcza płynnością długoterminową**. Przy nieustannym wydłużaniu przeciętnego okresu kredytowania, zapadalność pasywów nie ulegała wielkim zmianom. Nawet jeśli w 2022 r. wyraźnie zwiększyły się depozyty terminowe w bankach, to w następnych latach to zjawisko nie było już widoczne, a ponadto w aktualnej, niezbyt stabilnej sytuacji rzadko mają one termin dłuższy niż rok. Już od kilkunastu lat nie udało się w Polsce wypracować modelu pozyskiwania długoterminowych pasywów finansujących wieloletnie

kredyty. Nadal nie udało się stworzyć powszechnego systemu wieloletniego oszczędzania na określony cel, ani upowszechnić rynku listów zastawnych. To było częściowo efektem braku wsparcia takich zmian ze strony polityki gospodarczej państwa, np. w postaci specjalnych programów wspomagających gromadzenie środków choćby w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych, ale częściowo było to także skutkiem rezygnacji z promowania takich rozwiązań przez same banki. Łatwy dostęp do środków lokowanych przez klientów w formie bieżących depozytów nie motywował ich do podejmowania bardziej kosztownych działań w celu pozyskania bardziej stabilnych, ale i droższych środków finansowania swojej działalności. Jednak jak wspomniano już wyżej, to niedopasowanie może stać się nie tylko wyzwaniem w prawidłowym zarządzaniu bankiem, ale także wyzwaniem o charakterze regulacyjnym. Dotyczyć to będzie szczególnie systemów bankowych takich jak polski, opartym na wielu depozytach bieżących bez terminu zapadalności.

Wymieniając powyżej liczne uwarunkowania zewnętrzne i wewnętrzne prowadzenia obecnie biznesu bankowego w Polsce, można łatwo było odnieść wrażenie, że w przeważającym stopniu wiązały się one z wyzwaniami stojącymi przez tymi instytucjami. Ale to oczywiście nie oznacza, że istnieją tylko one, bo **polski sektor bankowy ma także liczne szanse rozwoju, szczególnie w najbliższym czasie**. Z pewnością jest ich немало, choć często są one przesłonięte dużą liczbą wyzwań. Dokonując próby wymienienia szans sektora warto uczynić to w odwrotnej kolejności niż miało to miejsce powyżej, czyli rozpocząć od czynników wewnętrznych.

Warto przede wszystkim wskazać

na duży **potencjał sektora bankowego w Polsce**. Są nimi banki, które są instytucjami bardzo **profesjonalnie zarządzanymi przez menadżerów**, którzy wielokrotnie dowiedli swojej wiedzy i umiejętności w bardzo niekiedy niesprzyjających okolicznościach zewnętrznych. Mogły to być warunki wynikające z przyjętych rozwiązań regulacyjnych, ale też zdarzeń nadzwyczajnych. Przykład pandemii koronawirusa pokazał, że banki zostały przedstawione w bardzo szybkim tempie na nowe tory działania, co wynikało z odpowiedniego wyposażenia technologicznego i kadrowego. Innym przykładem mogło być zaangażowanie banków w rozwiązanie systemowego problemu Getin Noble Banku. Zdolność banków do generowania pozytywnego wyniku nawet w bardzo trudnych warunkach działania zasługiwała od wielu lat na uznanie. Poziom efektywności działania jest bardzo wysoki na skutek wdrażania nowoczesnych rozwiązań technologicznych. Jednocześnie są to instytucje, które są zarządzane w sposób dość konserwatywny, z troską o bezpieczeństwo działania całego sektora i zarządzane przez osoby, które najczęściej mają wieloletnie doświadczenie w branży.

Drugą ogromną wartością jest **nowoczesność obsługi klientów, stosowanych procesów i narzędzi cyfrowych**. One pozwalają w łatwiejszy sposób dostosować się do zmieniającej się rzeczywistości. Wysoki poziom nowoczesności powoduje także, że sektor bankowy dominuje na rynku finansowym w Polsce i wielokrotnie obronił się przed próbami konkurencji ze strony podmiotów niebankowych właśnie dzięki swojej nowoczesności i innowacyjności.

Trzecią wartością jest odpowiednia

znajomość klientów, zarządzanie ryzykiem kredytowym. Wiele lat funkcjonowania z budowaniem bazy danych o klientach, usługach wykorzystywanych przez nich doprowadziły do sytuacji, w której banki są bardzo skuteczne w zarządzaniu ryzykiem kredytowym, także w oparciu o gromadzone dane behawioralne. Niejednokrotnie przedstawiają one większą wartość niż obowiązkowo zbierane informacje o standardingu finansowym klienta.

Czwartym elementem, choć może nie tak silnym jak miało to miejsce w przeszłości, jest **odpowiednie wyposażenie w kapitał**. Ta wielkość kapitału w relacji do aktywów nie jest obecnie tak wysoka, jak była jeszcze kilka lat temu, ale nadal banki dysponują nadwyżką kapitału, która umożliwia szybkie zwiększenie akcji kredytowej, gdy tylko pojawi się większe zapotrzebowanie na bankowe finansowanie. Jednocześnie jednak ten kapitał jest na tyle ograniczony, że przy potrzebie finansowania wielu dużych projektów infrastrukturalnych może okazać się on być niewystarczającym, szczególnie w sytuacji, gdy jest on rozproszony w stosunkowo dużej liczbie największych banków.

Ogromnym aktywem sektora bankowego pozostają też jego pracownicy. Bardzo często profesjonalizm i kultura korporacyjna wynikają z pracy doświadczonych pracowników, cechujących się olbrzymią wiedzą i zaangażowaniem. Ale warto też pamiętać, że na skutek m.in. gorszych wyników w poprzednich latach, zmian demograficznych oraz sytuacji na rynku pracy obserwowana jest wysoka rotacja części pracowników i coraz większe trudności w pozyskaniu utalentowanych pracowników czy osób z odpowiednim doświadczeniem. To prowadzi często do ograniczania

przez banki nakładów inwestycyjnych w kapitał ludzki, gdy staje się on mniej stabilny. Tym niemniej, odpowiedzialność banków i profesjonalizm pracowników są wartościami, które nie zawsze są doceniane, szczególnie w czasach, gdy niemal wszystko podlega łatwej krytyce.

Patrząc na układ instytucjonalny szansę rozwoju stwarza profesjonalna infrastruktura międzybankowa, w tym istniejące systemy płatności, zasoby zgromadzone w międzybankowych bazach danych umiejscowionych w różnych miejscach. Dużą wartością **jest struktura polskiego rynku bankowego.**

Składa się na nią stosunkowo duża liczba konkurujących ze sobą dużych banków, ale także wiele banków mniejszych, w tym bardzo liczne banki lokalne. W porównaniu do wielu innych krajów europejskich daje to gwarancję silnych warunków konkurencji na rynku między wieloma podmiotami bankowymi, co stwarza warunki do uzyskania lepszej oferty i lepszej ceny przez klientów korzystających z usług bankowych w Polsce.

Z punktu widzenia sytuacji makroekonomicznej i regulacyjnej w Polsce rok 2025 może stanowić całkiem dobry okres. Przejście najgorszej fazy cyklu gospodarczego w 2023 r. połączone z powolnym przyspieszeniem wzrostu ekonomicznego oraz otwarciem dla Polski dostępu do środków pomocowych Unii Europejskiej w ramach KPO powinny być czynnikami przyspieszenia rozwoju gospodarczego kraju. Te czynniki powinny stanowić koło zamachowe dla kolejnych inwestycji, dla rewolucji technologicznej w warunkach malejących zasobów siły roboczej i koniecznej transformacji energetycznej. To powinna być także ogromna szansa dla banków na zdynamizowanie akcji kredytowej. Banki są przygotowane do jej uruchomienia, potrzebny jest

tylko popyt wynikający z rozwijającej się gospodarki. Na ten moment banki są wyposażone w odpowiedni zasób środków płynnych oraz kapitałów własnych (przynajmniej na pierwszy etap zwiększenia akcji kredytowej).

Z punktu widzenia rozwiązań bardziej szczegółowych szansą rozwojową dla banków o charakterze biznesowym są silne zachęty regulacyjne polskiego nadzorca do **udzielania kredytów na okresowo stałą stopę procentową**. Rozszerzenie portfela takich kredytów może przynieść korzyści bankom i ich klientom. W zakresie relacji z klientami zwiększy ona zainteresowanie kredytem bankowym, podnosząc bezpieczeństwo kredytowania poprzez wyeliminowanie ryzyka stopy procentowej dla klienta. Takie podejście powinno być w szczególności stosowane dla kredytobiorców zaciągających kredyt na pierwsze własne mieszkanie/dom. Dla banków może to też być korzystne, gdyż ograniczy ryzyko kredytowe klientów, a także ryzyko banków w zakresie zarządzania ryzykiem stopy procentowej i pozwoli łatwiej spełnić oczekiwane normy w zakresie zarządzania ryzykiem stopy procentowej w księdze bankowej. Wydawać by się mogło, że ten produkt spełnia oczekiwania obu stron transakcji. Niestety, jest on obciążony także poważnym ryzykiem. Wynika ono z braku uregulowania skutków finansowych wcześniejszej spłaty kredytu przez kredytobiorcę oraz podejmowanych przez niektórych kredytobiorców prób renegotjacji umów kredytowych w sytuacji spadających rynkowych stóp procentowych. Właśnie w warunkach spodziewanego w dłuższym horyzoncie obniżenia się rynkowych stóp procentowych, oferowanie kredytów ze stałą stopą procentową może stać się zarazem wyzwaniem dla banków, ponieważ klienci będą mogli czuć się oszukani, że

bank jako profesjonalny uczestnik rynku finansowego zaoferował im kredyt o określonym oprocentowaniu, które po pewnym czasie okaże się znacznie mniej atrakcyjne niż w momencie udzielenia kredytu. To może stanowić więc kolejne potencjalne zarzewie przyszłych sporów kredytobiorców z bankami i powrót do dobrze już znanego kwestionowania zapisów umów kredytowych przed sądami powszechnymi. Dlatego klienci powinni mieć prawo wyboru między kredytem o (okresowo) stałym i zmiennym oprocentowaniu, aby zmniejszyć to ryzyko.

Szansą może być **system gwarancji kredytowych**, oferowanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Jego skala jest bardzo duża i różnorodna i stanowi z pewnością silny katalizator rozwoju akcji kredytowej banków. W ostatnim roku nastąpiły zmiany w funkcjonowaniu tego systemu i pojawienie się nowych kierunków aktywności.

Szansą dla banków będzie **finansowanie nowych przedsięwzięć inwestycyjnych**. Oczekiwany dostęp do środków unijnych oraz rosnące trudności części przedsiębiorstw z pozyskaniem pracowników mogą zachęcać do podejmowania nowych inwestycji, także inwestycji w nowe technologie, cyfryzację. Także stopniowo poprawiająca się koniunktura gospodarcza powinna sprzyjać podejmowaniu takich decyzji i ich wdrażaniu w życie.

Z pewnością dużym wyzwaniem, ale i **szansą będzie konieczność finansowania dużych projektów transformacji energetycznej czy rozbudowy infrastruktury**. Konieczność zmiany miksu energetycznego w kierunku większego udziału odnawialnych źródeł energii oraz energetyki jądrowej

oraz wysoki poziom wykorzystania obecnego potencjału wytwórczego i sieci przesyłowych oraz wyczerpywanie się zdolności wytwórczych istniejących bloków energetycznych będą wymuszać znaczne inwestycje. W najbliższych latach będzie musiało do nich dojść, a potrzeby finansowania będą olbrzymie. Biorąc zwłaszcza to ostatnie pod uwagę, warto jednocześnie pamiętać, że są to projekty o dużych kwotach zaangażowania finansowego, o długim terminie finansowania, przez co będą one silniej narażać banki na ryzyko, a ponadto te projekty mają tendencje do opóźnień w realizacji i większych kosztów inwestycji niż to wcześniej zakładano w biznesplanie. Tym niemniej, przy obecnie niskim poziomie kredytowania gospodarki przez banki, te inwestycje stanowią szansę na szybki ilościowy wzrost zaangażowania kredytowego. Bardzo dużo zależeć jednak będzie od tempa podejmowania strategicznych decyzji gospodarczych w kraju i sprawności przejścia do procesu realizacji inwestycji. Aktualnie jesteśmy w kraju w okresie przeglądu dotychczas proponowanych i prowadzonych projektów i od szybkości aktualizacji tych planów zależeć będzie, czy sektor bankowy będzie mógł je finansować i kiedy to nastąpi.

Shansą dla banków może być także sytuacja na rynku pracy, w tym szczególnie **niskie bezrobocie**. Pozwala ono utrzymać zdolność kredytową wielu gospodarstw domowych, nawet w okresie wyższej inflacji, jeśli płace nadążają za tempem wzrostu cen. To niskie bezrobocie może być szansą na zwiększenie akcji kredytowej dla tej kategorii kredytobiorców.

Zatem można skonstatować, że istnieją szanse dla rozwoju sektora bankowego w Polsce, ale jak widać z powyższego zestawienia, często są

one uwarunkowane decyzjami polityki gospodarczej, a ponadto z samego zestawienia wynika, że nie są one tak liczne jak wyzwania. Być może to wynika z dość pesymistycznego oglądu aktualnej i nadchodzącej sytuacji w sektorze bankowym, ale opinie zewnętrznych ekspertów nie dodają też wielkiej dawki optymizmu i nie wskazują nowych ważnych obszarów szans dla banków.

Wymienione wyżej bardzo liczne uwarunkowania mogą prowadzić do następujących ocen dotyczących **perspektyw działania sektora bankowego w najbliższym roku.**

Po pierwsze, **można oczekiwać dość umiarkowanego zainteresowania kredytem bankowym.** W pierwszej kolejności powinien on dotyczyć popytu na kredyt ze strony przedsiębiorstw. W miarę realizacji programów rządu w zakresie transformacji gospodarki, jej unowocześniania można spodziewać się większego zainteresowania zewnętrznym finansowaniem ze strony największych przedsiębiorstw. Także wysoka inflacja będzie powodować, że wyższe będą koszty prowadzenia bieżącej działalności, co będzie generować popyt na kredyt operacyjny. Oczywiście sytuacja przedsiębiorstw będzie zróżnicowana i skomplikowana. Niepokoją dane za 2024 r. o wynikach finansowych przedsiębiorstw, bo one oznaczają też większą liczbę przedsiębiorstw z trudnościami oraz duży wzrost szkodowości portfela kredytowego w segmencie dużych przedsiębiorstw. Te czynniki będą wpływać na politykę kredytową banków w najbliższym czasie.

Wysokie stopy procentowe, pogorszenie kondycji wielu gospodarstw domowych i przedsiębiorstw jako skutek wysokiej inflacji będą wpływać na **zdolność kredytową wielu potencjalnych**

kredytobiorców i ich chęć zaciągania nowych zobowiązań kredytowych.

Może dotyczyć to kredytów mieszkaniowych, gdzie najpierw napływ dużej fali uchodźców, a potem wprowadzenie programu rządowego „Bezpieczny kredyt 2%” spowodowały szybki wzrost cen nieruchomości, niewspółmierny do zmiany zdolności kredytowej wielu klientów. Po niskim wzroście konsumpcji w 2023 r. zainteresowanie jej wzrostem w obecnych warunkach może być silniejsze i może tworzyć większy popyt na kredyt konsumpcyjny. Ograniczeniem rozwoju akcji kredytowej dla osób prywatnych będzie szybko następujący proces starzenia się społeczeństwa. Co roku olbrzymia armia osób przechodzi na emeryturę, a dopływ młodych roczników, potencjalnych kredytobiorców, jest zdecydowanie mniejszy. Także w liczbach bezwzględnych populacja kraju obniża się, a średni okres życia już nie rośnie. Być może więc ustabilizowanie fali imigracji z różnych kierunków i podejmowanie działalności zarobkowej w naszym kraju przez te osoby będzie z czasem także pewną szansą dla rozwoju akcji kredytowej banków.

Ograniczony popyt na kredyt będzie prowadzić ponownie do większych inwestycji w papiery wartościowe.

Nie zahamuje tego zjawiska nawet historyczne doświadczenie z przeceną ich wartości. Można bowiem oczekiwać, że stopy procentowe już nie wzrosną w najbliższym okresie. Bardziej to doświadczenie może wpływać na zmianę struktury portfela papierów wartościowych niż na zahamowanie wzrostu wolumenu. Można też dodać, że dodatkowym czynnikiem pchającym banki do zakupu skarbowych papierów wartościowych lub walorów emitowanych przez bank centralny będzie malejąca nadwyżka kapitałów własnych banków,

szczególnie w okresie po osiągnięciu wymogów MREL.

Ograniczony popyt na kredyt bankowy nie będzie zapewne zachęcać banków do zwiększenia zainteresowania pozyskiwaniem większych depozytów i oferowania deponentom wyższego oprocentowania. Można zatem zakładać, że różnica między oprocentowaniem kredytów i depozytów będzie utrzymywać się i może sprzyjać wzrostowi dochodów odsetkowych banków. Finalny wynik zależeć jednak będzie w tym zakresie głównie od popytu na kredyt.

W tych warunkach **można oczekiwać nadal umiarkowanie wysokich dochodów odsetkowych**, ale nie będą one już tak wysokie jak miało to miejsce w 2024 r.

Do utrzymania stosunkowo wysokich dochodów odsetkowych przyczyni się także utrzymanie wysokich rynkowych stóp procentowych. W warunkach utrzymywania się wyższej inflacji, a zwłaszcza możliwym kolejnym odbiciu do góry wskaźnika wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych po przewidywanym zniesieniu osłon publicznych i przyspieszeniu rozwoju gospodarczego, przestrzeń dla Rady Polityki Pieniężnej do obniżenia oficjalnych stóp procentowych istnieje w bieżącym roku, ale skala redukcji będzie zapewne ograniczona. Jakiegokolwiek decyzje o obniżce stóp procentowych są szczególnie mało prawdopodobne w I półroczu br.

Dochody odsetkowe stanowią dominującą pozycję całości przychodów banków. Dochody pozaodsetkowe pozostają większą efemerydą, a ich zmienność powoduje, że trudno przewidywać racjonalnie ich kształtowanie się w najbliższej przyszłości. Po raz kolejny udowodniły to wyniki banków w tym obszarze w ostatnich dwóch latach. Można jednak

postawić generalną tezę, że klienci banków są tak przyzwyczajeni do darmowych usług bankowych, że **zwiększanie dochodów pozaodsetkowych przychodzi bankom bardzo ciężko**. Zwiększenie dochodów pozaodsetkowych wymagałoby też poważniejszej zmiany modelu działania banków w Polsce, a w tym zakresie nie widać wielkiej woli zmiany. Nadal opiera się jednak ona silnie na świadczeniu tradycyjnych usług, jakkolwiek ich forma nie byłaby nowoczesna. Wysokie dochody odsetkowe nie zachęcają do zmiany modelu działania w kierunku zwiększania dochodów pozaodsetkowych.

Wyzwaniem dla banków będzie zarządzanie kosztami prowadzenia biznesu bankowego. Przede wszystkim nadal wysoka inflacja powoduje, że nie da się uniknąć wzrostu tych kosztów, szczególnie mając w pamięci jak restrykcyjnie były one limitowane we wcześniejszych latach. Także koszty pracownicze będą zwiększać się, jeśli banki chcą utrzymać swoją pozycję na rynku pracy jako atrakcyjny pracodawca i podmioty poszukujące talentów. W końcu najcięższą pozycją będą stanowić koszty z tytułu różnych obciążeń banków. Stają się one z każdym rokiem coraz bardziej nieprzewidywalne, a w ostatnich latach potrafiły się one pojawić i zostać nałożone w okresie kilku tygodni bez możliwości odpowiedniego zabudżetowania środków przez banki. Wydaje się jednak, że pod rządami nowej koalicji nastąpiła większa stabilizacja i przewidywalność obciążeń, ale napięta sytuacja budżetu państwa nie stanowi dobrego prognostyku w tym zakresie.

Jeśli dostrzegać elementy pozytywne, to wydaje się, że w bieżącym roku **nie powinno nastąpić także pogorszenie jakości kredytów**. Dość restrykcyjne

warunki udzielania kredytów stosowane przez banki w ostatnich latach, poparte dobrą analizą zdolności kredytowej klientów oraz stopniowa poprawa koniunktury gospodarczej w powiązaniu z niskim bezrobociem nie powinny być uwarunkowaniami dla wzrostu kredytów nieregularnych. Ten udział powinien pozostać na stosunkowo niskim poziomie, patrząc oczywiście przez pryzmat doświadczeń polskich z wcześniejszych lat. Jest to tym bardziej ważna kwestia, jako że wiedząc w sektorze bankowym, jak **słaba jest pozycja wierzyciela w zakresie prawnego dochodzenia roszczeń**, zwiększenie portfela kredytów nieregularnych musiałoby nieuchronnie prowadzić do silnego zwiększenia skali odpisów z tytułu utraty wartości portfela kredytowego i strat ponoszonych przez banki.

Bardzo ważną kwestią w tym roku będzie ponownie rozwój sytuacji w zakresie prawnego statusu portfela walutowych kredytów mieszkaniowych. Rozstrzygnięcia TSUE w tych sprawach w ostatnich latach silnie uwarunkowują kształtowanie się polskiego orzecznictwa. Niejako TSUE zastąpił w tym zakresie bardziej naturalną wykładnię krajowego Sądu Najwyższego. W miarę jednak postępu rozpatrywania przez sądy dużej liczby sporów banki będą musiały być przygotowane na poniesienie znacznych kosztów, które mogą, ale nie muszą być rozłożone na wiele lat. Dlatego też niektóre największe **banki będą zmuszone do dalszego silnego zwiększania rezerw tworzonych na pokrycie ryzyka prawnego i jednocześnie ich rozwiązywania w celu pokrycia strat**. Będzie to nadal stanowić bardzo silne obciążenie wyników niektórych banków, choć wiele banków osiągnęła już całkiem wysoki poziom pokrycia ryzyka utworzonymi rezerwami. Biorąc jednak pod uwagę

skalę już poczynionych rezerw na ryzyko prawne i wyższe bieżące wyniki finansowe banków, można powtórzyć wcześniej wyrażoną nadzieję, że wymóg dotworzenia rezerw nie powinien już zagrażać stabilności poszczególnych instytucji bankowych.

Powyższe uwarunkowania wyraźnie wskazują, że w 2025 r. można **oczekiwać zysków** osiąganych przez banki na poziomie nominalnym zbliżonym do wyników ostatniego roku. Będą one bardziej wynikiem wzrostu sumy bilansowej banków niż dochodowości poszczególnych produktów. Wysokie obciążenia banków prowadzą łącznie do bardzo silnego efektywnego obciążenia wyników finansowych banków, do wysokiej efektywnej stopy opodatkowania dochodów i **utrudniają powiększenie kapitałów własnych**. Wzrost kapitałów następuje, ale w warunkach niskich wyników w latach wcześniejszych część zysków zostanie przeznaczona na wypłatę dywidend. Dodatkowo, w warunkach wysokiej inflacji w ostatnich latach jest trudniej uzyskać realny wzrost kapitałów. To wpływa zaś, dodatkowo w warunkach rosnących wymogów regulacyjnych, na zmniejszenie nadwyżki kapitałowej i możliwości szerszego rozwoju akcji kredytowej, zwłaszcza obciążonej wyższym ryzykiem i wymagających stosowania wyższych wag ryzyka.

Choć jak wspomniano na początku, dziś perspektywy rozwoju sytuacji gospodarczej są obciążone istotnym ryzykiem błędu, ale mimo to można zakładać, że przedstawiona analiza doprowadzi do osiągnięcia w bieżącym roku zysków przez banki zbliżonych do rezultatów z 2024 r. **i będą wynikami finansowymi na miarę oczekiwań samych banków i ich właścicieli.**

BANKI SPÓŁDZIELCZE

Mówiąc o szansach i wyzwaniach stojących przed polskim sektorem bankowym nie można zapomnieć o w miarę jednolitej grupie mniejszych instytucji kredytowych działających na polskim rynku, jakimi są bez wątpienia banki spółdzielcze. Odrębne spojrzenie na tę kategorię banków jest o tyle zasadne, że poza czynnikami ważnymi dla całego sektora bankowego, istnieją także dodatkowe uwarunkowania, które istotnie mogą nieco inaczej oddziaływać na szansę rozwoju tej części sektora bankowego niż w przypadku całego sektora bankowego.

W tej części nie będą oczywiście powtarzane zagrożenia i szanse, które były wcześniej wymieniane w odniesieniu do całego sektora bankowego i które odnoszą się także do bankowości spółdzielczej. Oczywiście trzeba mieć świadomość, że nie wszystkie wymienione wyżej czynniki mają zastosowanie w bankowości spółdzielczej, żeby wymienić chociażby kwestię walutowych kredytów mieszkaniowych, obciążenia banków podatkiem sektorowym od instytucji finansowej czy pogorszenie jakości kredytów od największych przedsiębiorstw (które nie są klientami banków lokalnych). Z tej racji warto skupić się w tym miejscu głównie na specyficznych szansach i wyzwaniach tkwiących wewnątrz tego sektora.

Patrząc analogicznie jak powyżej, czyli najpierw na **wyzwania** stojące przed bankami, można wskazać na **trudności w zwiększaniu akcji kredytowej**. Nie pozwalają one na wykorzystanie posiadanego potencjału tkwiącego w umiejętności pozyskania znacznych depozytów klientów oraz w istnieniu znaczącej sieci placówek bankowych i licznych pracowników banków

lokalnych. Kolejny rok te zasoby są niewspółmiernie duże w stosunku do poziomu jego wykorzystania. Wiadomym jest, że klientami banków spółdzielczych są głównie mniejsze podmioty gospodarcze, które nie osiągały w trudnych warunkach makroekonomicznych tak dobrych wyników jak większe przedsiębiorstwa, ale wydaje się, że istnieje duży potencjał rozwoju akcji kredytowej w bankowości spółdzielczej, tym bardziej że konkurencja ze strony banków komercyjnych na tym obszarze działania raz jest większa, a raz jest mniejsza. Te trudności są też o tyle interesujące, że dane pokazują na pewne zmniejszenie się dysproporcji w zamożności dużych miast i terenów działania banków spółdzielczych. Wydaje się jednak, że część banków spółdzielczych zmniejszyła apetyt na ryzyko i warunkach wyższej rentowności obligacji skarbowych preferują ten kierunek zmian struktury aktywów i osiągania dobrych wyników finansowych.

W ostatnim czasie **nie najlepsze były nastroje części kredytobiorców banków spółdzielczych** czy szerzej nastroje ekonomiczne w społecznościach lokalnych. One dotyczyły w dużym stopniu działalności rolniczej, ale także rozszerzały się na obszary współpracujące z rolnictwem i pośrednio na życie całych społeczności lokalnych. **Były wynikiem pogorszenia opłacalności działalności rolnej**, wyższych wymogów nakładanych na nią w zakresie spełniania zaostrzonych norm ekologicznych czy niekontrolowanego w praktyce wwozu towarów rolnych z Ukrainy do Polski i innych krajów UE. Nawet jeśli dzisiaj z rolnictwa żyje tylko zdecydowana mniejszość osób żyjących na obszarach działania bankowości spółdzielczej, to oddziałuje to nadal silnie na życie całych tych społeczności. Na szczęście przewidywania dotyczące opłacalności rolnej są teraz lepsze, ale

susza, która w tym roku pojawia się już na wiosnę nie wróży najlepiej.

Wyzwaniem dla banków spółdzielczych są **zmiany demograficzne**. Ten czynnik został wymieniony przy omawianiu sytuacji w całym sektorze bankowym, ale w specyficzny i często mocniejszy sposób dotyczy banków działających w mniejszych społecznościach. W wielu miejscach aktywności banków spółdzielczych rośnie udział osób starszych, często oczekujących tradycyjnych form obsługi bankowej. W takich warunkach banki spółdzielcze muszą inwestować w nowe technologie, ale mają też świadomość, że skala potencjalnych klientów z niej korzystających jest ograniczona i banki lokalne nie mogą zrezygnować z tradycyjnych form świadczenia usług. Tym samym inwestycje w nowe technologie nie pozwolą na olbrzymie oszczędności z tytułu likwidacji dotychczasowych kanałów świadczenia usług. Ponadto, starzenie się społeczeństwa utrudnia zwiększanie akcji kredytowej, bo w dużym stopniu kredytobiorcami zaciągającymi zwłaszcza większe kredyty mogą być częściej osoby młodsze niż starsze. Przewidywania dotyczące gęstości zamieszkania w wielu rejonach kraju także nie napawają optymizmem banków spółdzielczych. Liczba potencjalnych klientów w wielu gminach ulega stałemu zmniejszeniu i jest to proces pogłębiający się. Oczywiście nie dotyczy to wszystkich obszarów, ale nawet tam, gdzie spadków populacji nie ma, to często następuje zmiana struktury demograficznej społeczeństwa.

Te trudności w aktywowaniu akcji kredytowej powodują, że w ostatnim czasie **banki lokalne tracą powoli swoją pozycję na rynku**. Jeśli popatrzeć na udział w rynku kredytów, w różnych przekrojach, to widać co najwyżej

utrzymanie lub stopniowe zmniejszanie wagi kredytów udzielonych przez banki spółdzielcze. Jeśli trudno jest zwiększyć akcję kredytową, to maleje presja na przyciągnięcie depozytów. Należy dołożyć starań, aby ta sytuacja nie uległa przynajmniej pogorszeniu w najbliższych latach.

Wyzwaniem dyskutowanym od wielu lat jest **standaryzacja i większe ujednolicenie oferty produktowej**, poprzez uzupełnienie palety usług o produkty nieoferowane dziś przez banki lokalne lub uczynienie ich bardziej konkurencyjnymi, dostępnymi na terenie całego kraju. Te niełatwe dyskusje trwają, ale nie zawsze zmierzają do pozytywnego finału. To powoduje, że oferta banku spółdzielczego może być niepełna, mniej konkurencyjna w stosunku do banku komercyjnego i trudniej ją promować w skali kraju. Winne takiego stanu są chyba wszystkie zainteresowane strony, ale skutki ponoszą w głównej mierze banki spółdzielcze i ich klienci.

Wyniki ostatnich lat pokazały, że **jakość portfela kredytowego** pozostała na niezłym poziomie, ale sytuacja była mocno zróżnicowana w poszczególnych segmentach. W obszarze klienta korporacyjnego jakość portfela nie była najwyższa, udział kredytów o obniżonej wartości był całkiem wysoki. Ta jakość może stać się obciążeniem, choć warto podkreślić, że w okresie wyższych zysków zwiększył się poziom pokrycia takich należności rezerwami. Nieco lepsze perspektywy gospodarcze na 2025 r. dają jednak nadzieję, że będzie następować poprawa jakości portfela kredytowego. Wiele zależy jednak będzie od faktycznego kształtowania się sytuacji makroekonomicznej. Tym niemniej, przy znacznym poziomie kredytów nieregularnych zasadne byłoby zintensyfikowanie

prac w kierunku stworzenia zrzeszeniowych modeli windykowania należności bankowości spółdzielczej.

Wymieniony powyżej brak możliwości aktywowania depozytów na kredyty dla klientów powoduje, że utrzymuje się **duże znaczenie dochodów odsetkowych uzyskiwanych z banku zrzeszającego i z obligacji skarbowych** w całości dochodów banków spółdzielczych. To nie może być prawidłowy model rozwoju biznesu i poprawy dochodowości banków spółdzielczych w dłuższym horyzoncie. Stawia to pod znakiem zapytania możliwość generowania wzrostu kapitałów własnych w dostatecznych rozmiarach w przyszłości, sprostania nowym wymogom regulacyjnym i dalszego rozwoju poszczególnych banków i całego sektora.

Wyzwaniem dla banków lokalnych stanie się **upowszechnienie kredytów opartych o stałą stopę procentową**. Z jednej strony będzie to konieczne, gdyż zmieniające się przepisy ostrożnościowe będą wymuszać większą dywersyfikację produktów pod kątem sposobu oprocentowania aktywów, a ponadto konkurencja banków komercyjnych będzie wymuszać oferowanie takiego produktu. Z drugiej strony te banki nie mają skutecznego mechanizmu zabezpieczenia się przed ryzykiem rynkowym. Banki zrzeszające oferują w tym zakresie wsparcie, ale czy ono będzie adekwatne do sytuacji rozwoju kredytów stałoprocentowych w kraju, to dopiero pokaże przyszłość.

Wyzwaniem dla bankowości spółdzielczej będzie utrzymanie w przyszłości poziomów zysków wypracowanych w ostatnich latach. W sytuacji obniżenia się rynkowych stóp procentowych i w warunkach znacznego zwiększenia kosztów działania banków lokalnych już w ostatnich latach, znaczna część przychodów tych

banków będzie konsumowana przez ich koszty działania. W przypadku obniżenia się rynkowych stóp procentowych o 3 pkt proc. w wielu bankach może powstać problem osiągnięcia jakiegokolwiek zysku. Zapewne upłynie jeszcze trochę czasu zanim rynkowe stopy procentowe dokonają takiego spadku, ale bankowość spółdzielcza musi już dziś przygotować się na to wyzwanie, gdyż później będzie to o wiele trudniej zrobić. Teraz jest czas na zrealizowanie rozsądnych inwestycji, które pozwolą zmniejszyć te nieuniknione konsekwencje spadku rynkowych stóp procentowych.

Z zadowoleniem trzeba odnotowywać postęp uczyniony w ostatnich latach przez bankowość spółdzielczą **w obszarze wprowadzania rozwiązań informatycznych i współpracy w tym zakresie w poszczególnych zrzeszeniach**. Wiele pozostało jednak jeszcze do zrobienia, aby być tak atrakcyjnymi, nowoczesnymi i efektywnymi, jakimi są banki komercyjne w tym zakresie. Dystans uległ jednak dalszemu wyraźnemu zmniejszeniu. Ciesząc się z postępu uczynionego w poszczególnych zrzeszeniach, trzeba myśleć już o kolejnych krokach, pamiętać o niezbędnych wspólnych działaniach międzyzrzeszeniowych, kierunkach nowych nakładów (szczególnie po rekordowo wysokich zyskach) i planować dokładnie ich realizację. Ważnym zadaniem musi być **dbanie o cyberbezpieczeństwo** na możliwie najwyższym poziomie. W tym zakresie poziom odporności banków musi być dalej podnoszony i banki spółdzielcze nie mogą być gorzej chronione niż jej komercyjni konkurenci. To ryzyko może bowiem bardzo dużo kosztować, zarówno w ujęciu finansowym, jak i reputacyjnym.

W ostatnich latach uczyniono także wiele wysiłków w zakresie **zmiany sposobu**

podejmowania wspólnych decyzji w zrzeszeniach. Niestety dotychczas nie udało się przeformować zmian skutkujących podejmowaniem decyzji większością głosów i zastosowaniem podjętych decyzji w większości banków. Bez uczynienia tego postępu proces wchodzenia we wspólne przedsięwzięcia będzie nadal mocno utrudniony, a przecież wiele pracy powinno być wykonane przez banki zrzeszające i banki spółdzielcze na rzecz przebudowy ich modelu biznesowego, integracji działań wspólnych, szybkiej informatyzacji sektora bankowego.

Tradycyjnie jako wyzwanie dla bankowości spółdzielczej można wymienić **stosowanie w praktyce zasady proporcjonalności w wymogach regulacyjnych**. Rosnąca liczba regulacji bankowych powoduje, że mniejsze instytucje finansowe nie są i nigdy nie będą w stanie spełnić wszystkich stale rozbudowywanych wymogów i zapanować nad wszystkimi obowiązkami na nie nakładanymi. Trzeba zatem wciąż zastanawiać się nad celowością nakładania tak licznych wymogów na małe banki, które świadczą tylko ograniczony zakres usług finansowych i nie generują ryzyka systemowego dla rynku finansowego, dla gospodarki realnej. Ostatnim takim przykładem może być obowiązek stosowania ograniczenia w zakresie dopuszczalnej zmienności wyniku odsetkowego, który w bankach lokalnych cechuje się większą zmiennością i jest on zawsze podstawowym rodzajem dochodów, które nie są w małych podmiotach równoważone dochodami z innych źródeł. Należy dlatego dążyć do ograniczania zakresu i stopnia skomplikowania regulacji dla najmniejszych podmiotów bankowych. Unia Europejska już powoli dostrzegła ten problem, ale zapewne droga do efektywnego rozwiązania problemu będzie długa.

W kontekście stosowania zasady proporcjonalności w bankowości spółdzielczej warto wspomnieć o istniejących systemach ochrony instytucjonalnej. W wielu aspektach stanowią one cenne wsparcie dla banków spółdzielczych, dostarczając wspólnych rozwiązań dla banków będących ich członkami i tym samym ograniczając zakres koniecznej pracy i narażając na mniejsze ryzyko te instytucje.

Ale oczywiście **sektor bankowości spółdzielczej ma też liczne szanse**, które może on wykorzystać w najbliższym czasie.

Wyższe rynkowe stopy procentowe oddziałują pozytywnie w zakresie możliwości poprawy wyników finansowych. W bankach spółdzielczych, jak stwierdzono przed chwilą, uzależnienie wyników finansowych od dochodów odsetkowych jest nadal większe niż w bankowości komercyjnej. Jednocześnie rozdrobnienie oraz gorsze wyposażenie kapitałowe powodują, że bankom tym trudniej przyjdzie substytuować dochody odsetkowe dochodami z innych źródeł. Zatem dochody odsetkowe będą powodować, że wyniki finansowe banków lokalnych pozostaną nadal na wysokim poziomie w 2025 r., choć zapewne nie będą tak duże jak w ostatnich dwóch latach. Ale dużo zależy też od zdolności zwiększania akcji kredytowej, od skali wcześniejszej spłaty kredytów przez część kredytobiorców. Nie ulega jednak wątpliwości, że wyższe stopy procentowe powinny być czynnikiem silnie sprzyjającym bankom lokalnym. Czy tak będzie, to trudno powiedzieć, gdyż rok 2024 pokazał, że przy niezmiennych stopach procentowych bankom spółdzielczym trudno przyszło niewielkie tylko zwiększenie wyniku finansowego. W przypadku oczekiwanego obniżenia stóp procentowych

przez NBP wyniki finansowe bankowości lokalnej mogą zacząć zmniejszać się i może nastąpić to dość dynamicznie.

Niewielki nadal udział w rynku kredytów mieszkaniowych daje szansę na wzrost portfela kredytowego w obszarze, gdzie szkodowość portfela kredytowego jest zwykle niska. Ważne jest jednak, aby banki spółdzielcze wchodząc później na ten rynek kredytowy, nie popełniały błędów banków komercyjnych i nie narażyły się na ryzyko prawne umów w przyszłości. Ponadto, w okresie mniejszego popytu na kredyt w ogóle może istnieć pokusa akceptowania przez banki gorszych wniosków kredytowych.

Zmiana sposobu myślenia o rozwoju gospodarczym świata, w tym dążenie do niskiej emisyjności, **zielonej gospodarki i finansów**, może być także szansą dla bankowości spółdzielczej, która działa w mniejszych społecznościach, z dużą koncentracją na określony profil działalności klientów. W przypadku promowania takiej zmiany działalności beneficjentami mogą być często klienci banków spółdzielczych i same banki lokalne. Jednak dla innych klientów banków lokalnych nowe wymogi ESG mogą być też wyzwaniem i trudnością w prowadzeniu biznesu. Zaostrzanie wymogów środowiskowych będzie wymuszać nowe inwestycje w gospodarce i konieczność ich sfinansowania, także z udziałem środków bankowych.

Ten punkt został zawarty już w wyzwaniach, ale stanowi także szansę dla bankowości lokalnej – chodzi bowiem o **postęp czyniony w zakresie wprowadzania rozwiązań informatycznych** i współpracy w tym zakresie w poszczególnych zrzeszeniach. Progres uczyniony od początku pandemii koronawirusa jest olbrzymi i on stwarza bankom lepsze warunki działania, głównie w relacjach z klientami.

Poprawa wyników banków spółdzielczych może zmniejszyć zainteresowanie banków spółdzielczych przeglądem efektywności funkcjonowania placówek bankowych i relatywnie wysokiego zatrudnienia. Nadzwyczajna sytuacja po pandemii wymusiła przyspieszenie takich działań, ale polepszenie wyników może zaburzyć myślenie o wyzwaniach strategicznych. Warto pamiętać o lepszym wykorzystaniu dostępnych zasobów, bo są one niemałe.

Lokalny charakter, tradycja, wielopokoleniowe przywiązanie do banku, **relacyjność z klientem**, elastyczność działania i podejmowania decyzji oraz podjęty proces modernizacji banków spółdzielczych są od lat walorami, które są cenione przez klientów tych instytucji. Są to wartości, które w powiązaniu z postępującymi zmianami w wielu bankach, potrzebami rozszerzania i unowocześniania kanałów dostępu do usług, będą sprzyjać bankowości lokalnej.

Olbrzymią szansą bankowości spółdzielczej są **wysokie zyski wypracowane w latach 2022–2024**. One stworzyły wyjątkową szansę na pokrycie większości niezbędnych odkładanych w przeszłości kosztów, czy to w zakresie kosztów działania, kosztów pracowniczych, lepszego zabezpieczenia w formie utworzonych wyższych rezerw, wpłat wniesionych do systemu ochrony instytucjonalnej. Obecnie nadszedł czas, aby te wysokie dochody, które nie będą zawsze wysokie, zostały dobrze wykorzystane na rozwój banków, a nie przeznaczone na zbędne wydatki. Zarządzanie kosztami w tych warunkach może okazać się trudniejsze niż przy mniejszych budżetach. Dobre wyniki banków, szczególnie patrząc na nie w dłuższej perspektywie, to nie może być tylko czas na świętowanie, lecz na wykorzystanie tej wyjątkowej okazji, szansy

jaką ma sektor bankowości spółdzielczej na uczynienie go bardziej odpornym i stabilnym w przyszłości.

Ogromnym osiągnięciem jest **dobre działanie obu systemów ochrony instytucjonalnej**. Olbrzymia praca wykonywana regularnie pozwala na wczesne identyfikowanie problemów i zarządzanie sytuacjami mogącymi powodować problemy w sektorze. W okresie dobrych wyników takich przypadków jest mniej, co nie oznacza, że ich nie ma. Dobra bieżąca analiza i rozwiązywanie problemów służą poprawie bezpieczeństwa całego systemu poprzez kontynuowanie wybranych działań restrukturyzacyjnych. Dużą wartością jest wzmocnienie finansowych systemów, co pozwala systemom na podejmowanie bardziej optymalnych decyzji w sytuacji powstania zagrożenia w jakimś banku, w tym na ewentualne wykorzystanie środków jako środki MREL na potrzeby uporządkowanej restrukturyzacji. O innej korzyści wynikającej z działania systemów ochrony instytucjonalnej wspomniano też już wyżej.

W kontekście przyszłości banków spółdzielczych i dobrych ich bieżących wyników finansowych interesującym tematem jest pożądana struktura tej części polskiego sektora bankowego w przyszłości. Aktualna sytuacja finansowa nie powoduje, że temat jest pilny, może wręcz zniechęcać do podejmowania decyzji o np. rozpoczęciu procesu łączeniowego czy przebudowie sieci placówek bankowych, tym niemniej warto zastanawiać się, czy polski system bankowości spółdzielczej jest nadmiernie rozdrobniony i czy też odwrotnie – jest on adekwatny do zmian demograficznych, społecznych i gospodarczych zachodzących w naszym kraju. Bez stawiania finalnych tez w tym miejscu warto takie pytania zadawać, zwłaszcza w sytuacji,

gdy temat nie jest bardzo pilny.

Wskazując powyższe wyzwania i szanse, **można zarysować perspektywę** na najbliższy czas dla bankowości spółdzielczej. Wydaje się, że w dużym stopniu będzie to sytuacja zbliżona, ale chyba nieco słabsza od doświadczonej w latach 2022–2024. Tym niemniej, **sektor powinien** ponownie nadal jeszcze **uzyskać satysfakcjonujące wyniki** finansowe dzięki wysokim dochodom odsetkowym. Nie będą one jednak już tak wysokie, jak w 2023 r. i w 2024 r., ponieważ nie sposób wykluczyć stopniowego obniżania stóp procentowych w NBP. Wiele zależeć będzie też od kontroli kosztów działania w samych bankach.

Akcja kredytowa będzie rosła stosunkowo powoli, nie dając wielkich szans na zwiększenie udziału bankowości spółdzielczej w rynku usług bankowych. Wydaje się, że więcej szans można będzie nadal upatrywać w tym roku w relacjach z osobami prywatnymi niż biznesem, co byłoby zjawiskiem odwrotnym od obserwowanego ostatnio. Hamulcem może być także dostępność kredytów mieszkaniowych o okresowo stałej stopie procentowej, choć to będzie wynikać bardziej z kwestii psychologicznych dla klienta niż realnej kalkulacji w warunkach spodziewanego stopniowego obniżania stóp procentowych przez NBP.

Dzięki zagospodarowaniu ostatnich zysków i ponoszonym inwestycjom **nastąpi dalsze unowocześnienie działania banków, sposobu świadczenia usług**. Pokażą one znacznie nowocześniejsze oblicze bankowości spółdzielczej z zachowaniem ważnej relacyjności ze swoimi klientami.

I właśnie odnosząc się do tej ostatniej kwestii, już w kontekście całego sektora bankowego, warto zauważyć, że **coraz więcej uwagi wszystkie banki będą musiały poświęcać odpowiedniemu kształtowaniu relacji z klientami i utrzymaniu wysokiej jakości obsługi**. Ten aspekt stale nabiera coraz większego znaczenia. Środki masowego przekazu chętnie piętnują nieprawidłowe podejście banków i domagają się odpowiednich korekt. Stanowi to swoistą publiczną kontrolę działania banków, podobną do tej, jaką powinny one sprawować, patrząc na ręce politykom czy osobom pełniącym funkcje publiczne. Relatywnie niewielka liczba spraw podnoszonych przez dziennikarzy oraz skarg składanych przez klientów generalnie dobrze świadczy o rzetelnym podejściu banków do świadczenia usług klientom. Gorzej wypadają natomiast banki w ocenie takich instytucji, jak Rzecznik Finansowy czy UOKiK, które coraz staranniej przyglądają się praktyce bankowej i podejmują działania wyjaśniające wobec banków. Banki muszą zatem tym bardziej dbać o utrzymanie wysokiej jakości usług, gdyż kwestie praw konsumenta nabierają z każdym rokiem coraz większego znaczenia. Trzeba działać w tym kierunku, nawet jeśli wydaje się, że te prawa stopniowo naruszają zasadę zdrowego rozsądku czy odpowiedzialności za własne czyny przez każdego obywatela. Tym niemniej dziś widać, że w tym zakresie na horyzoncie nie ma innej drogi i trzeba się do tego dostosować, bo inaczej te problemy powrócą po latach ze zdwojoną siłą.

Potrzeba dostarczania klientom szerszego zakresu informacji o produktach bankowych i ryzyku z nimi związanym będzie prawdopodobnie wiązać się z wyższymi kosztami oferowania usług przez banki, ale szersza wiedza powinna uchronić

klientów przed wieloma nierozsądnymi decyzjami finansowymi. Temu celowi powinna służyć **szersza edukacja ekonomiczna i finansowa społeczeństwa wspierana przez środowisko bankowe**. Jest to szczególnie ważne zadanie, aby po zakończonym roku edukacji określonym przez Senat RP w 2024 r. te działania efektywnie kontynuować. Jest to bardzo ważne działanie obecnie, kiedy badania krajowe i międzynarodowe pokazują, że poziom zrozumienia tekstu pisanego i podstaw matematyki w społeczeństwie są coraz gorsze.

Jednocześnie warto podejmować szerszą dyskusję na temat optymalnego poziomu ochrony konsumenta usług bankowych. Rosnące obowiązki informowania klientów powodują zalew informacji, których klienci nie są w stanie racjonalnie wykorzystać przy podejmowaniu decyzji finansowych. Z tej racji poszukiwanie swego optimum wydaje się warte podjęcia.

Reasumując, można stwierdzić, że całemu sektorowi bankowemu przyjdzie funkcjonować w okolicznościach, które nie będą całkiem łatwe, ale jednak generalnie powinny one pozostać nienajgorsze. Należy mieć nadzieję, że okres złej koniunktury i najwyższej inflacji już minął w 2023 r. i w miarę upływu obecnego roku warunki ekonomiczne działania będą poprawiać się. W zakresie uwarunkowań

prawnych zdecydowanie trudniej być optymistą. One będą raczej utrzymywać się i w konsekwencji przyjdzie w tym roku podejmować wiele trudnych decyzji, także w trosce o stabilność sektora bankowego. Może martwić w tych warunkach brak determinacji władz, aby wprowadzić takie zmiany regulacyjne, które pozwolą przynajmniej na częściowe złagodzenie tego gorsetu obciążeń i rozwiązać problemy narastające od lat.

Jeśli banki mają służyć finansowaniu gospodarki, to potrzebne są kolejne rozwiązania, takie jak rozwiązywanie problemu walutowych kredytów mieszkaniowych, ograniczenie obciążeń z tytułu podatku od niektórych instytucji finansowych, ułatwienie procesu dochodzenia roszczeń finansowych, udział sektora publicznego w stworzeniu instytucji, która mogłaby skupować należności nieobsługiwane przez banki oraz wiele innych działań. Takie zmiany okażą się już w średnim okresie opłacalne dla całej gospodarki i nie będziemy zastanawiać się, czy sektor bankowy sprostą możliwości współfinansowania restrukturyzacji tak kluczowych programów, jak transformacja energetyczna. Bez takich działań, trudno będzie mówić, aby banki mogły w pełni wykorzystać swój potencjał dla finansowania gospodarki i wykorzystania szansy, jaką dają nowe projekty na aktualne i następne dziesięciolecie.

OD WYDAWCY

Prezentowane opracowanie jest kolejnym, trzydziestym drugim już, corocznym raportem środowiska bankowego, oceniającym kondycję sektora bankowego w minionym roku. Raport został przygotowany na zamówienie Zarządu Związku Banków Polskich. Bezpośrednim wykonawcą tego opracowania, od kilkunastu już lat, jest Warszawski Instytut Bankowości.

W trakcie opracowywania niniejszego raportu korzystano z różnorodnych źródeł informacji. W zakresie sytuacji makroekonomicznej powoływano się na dane statystyczne Głównego Urzędu Statystycznego, Ministerstwa Finansów oraz Narodowego Banku Polskiego. Wyniki sektora bankowego zostały zaprezentowane na podstawie informacji pochodzących z Narodowego Banku Polskiego i Komisji Nadzoru Finansowego. Warto jednak zaznaczyć, że na skutek wprowadzonych w ostatnich latach zmian w sprawozdawczości banków do NBP, pojawiły się obszary, w których niemożliwe było kontynuowanie analizy sytuacji sektora bankowego w dłuższych szeregach czasowych.

Raport został przygotowany przez zespół autorski w składzie: Joanna Tylińska (rozdz. I), dr Mariusz Zygierewicz (rozdz. II, III, IV, V), Katarzyna Pawlik (rozdz. IV). Treść projektu raportu została przedstawiona Zarządowi Związku Banków Polskich.

Raport niniejszy został przygotowany i przedstawiony publicznie po raz pierwszy 24 kwietnia 2025 r. podczas obrad XXXVIII Walnego Zgromadzenia Związku Banków Polskich.

Wszystkim osobom i instytucjom, które przyczyniły się do powstania obecnej edycji raportu Zarząd Związku Banków Polskich, Zarząd Warszawskiego Instytutu Bankowości oraz autorzy pragną złożyć serdeczne podziękowania.



ZWIĄZEK
BANKÓW
POLSKICH

Związek Banków Polskich

ul. Kruczkowskiego 8
00-380, Warszawa

www.zbp.pl